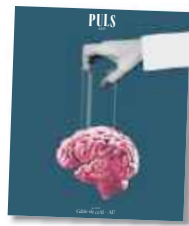


magazyn
razem
z dodatkami

REJSY



Już dziś specjalny dodatek

**Gdzie się
Leczyć**

● Lista wybranych placówek z kontraktem NFZ ● Program „Moje Zdrowie” ● Jedziemy do sanatorium

Rozmawiamy z człowiekiem, który zrealizował marzenia

● Mirosław Wawrowski – biznesmen, miłośnik muzyki, wizjoner i twórca Festiwalu Legend Rocka...

PLUS TELEMAGAZYN z programem TV oraz zapowiedziami najciekawszych programów

Dziennik Bałtycki

81 lat

Piątek

27.02.2026

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 48 (24 710) // Rok 81

Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Krajowa Sieć Onkologiczna

- co z nią jest nie tak
i dlaczego?

str. 6



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Zamkowa Góra - kaszubska Troja?

Co kryje się
pod powierzchnią
ziemi? **str. 8-9**

**Ile jest miodu
w miodzie,
czyli Pomysłodawca
na tropie
str. 16**



FOT. FB/POMYSŁODAWCY

Magazyn Puls

Tomasz Bocheński,
dyrektor artystyczny
Polska Press Grupy,
nagrodzony
w prestiżowym
konkursie **str. 22**

ŚWIAT

Konflikt USA-Iran to sprawa globalna

Młodsze pokolenie Irańczyków często
otwarcie mówi o braku perspektyw
i frustracji wobec systemu.

Czytaj str. 17

FELIETON

TPK powinien zostać rezerwatem

Nie ma drugiej takiej aglomeracji
w Polsce, w której granicach mieściłby
się tak wspaniały las...

Czytaj str. 2

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

0011480454

PRZEDWIOŚNIE KŁOPOTLIWYM EFEKTEM OCIEPLENIA JEST TOPNIEJĄCY ŚNIEG

Roztopy nas podtopią?



FOT. 123RF

Mieszkańcy Żuław z niepokojem słuchają dziś pogodowych prognoz. – Nie ma powodów do paniki, ale kalosze lepiej mieć pod ręką – mówi prof. Mariusz Figurski z Politechniki Gdańskiej **str. 4**

STRAŻAK ORLEN STRAŻ GDAŃSK PODJĄŁ WYZWANIE EVEREST RUN

Czterdzieści dwa piętra, przez kilkanaście godzin, bez taryfy ulgowej. Damian Wicki z ORLEN Straż Gdańsk wziął udział w 24-godzinnym biegu po schodach w wieżowcu Skyliner. To był jeden z najcięższych biegów, w jakich brałem udział – przyznaje strażak, który na co dzień specjalizuje się w rywalizacji po schodach w pełnym umundurowaniu. **Czytaj na stronie 11**

TYDZIEŃ Z NASZĄ GAZETĄ

SOBOTA ● Będzie się działo, czyli premiery i zapowiedzi	PONIEDZIAŁEK ● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu	WTOREK ● Strefa biznesu – informacje i analizy gospodarcze	ŚRODA ● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia	CZWARTEK ● Coś dla miłośników historii kryminalnych...	PIĄTEK ● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls
---	---	--	--	--	---

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 58 728 08 17 lub prenumerata@prasa.gda.pl, prenumerata@dziennikbaltycki.pl

Zastanawiam się, ile lat jeszcze będzie trwała walka mieszkańców o zakaz wycinek w Trójmiejskim Parku Krajobrazowym? Trwa ona już bardzo długo, co najmniej kilkanaście lat, i wydaje się, że nie robi to wrażenia na władzach Lasów Państwowych.

W ciągu ostatniej dekady zrodził się szeroki ruch społeczny w obronie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, skupiający osoby ponad podziałami politycznymi - miłośników przyrody, radnych różnych opcji z Gdańska, Gdyni i Sopotu, mieszkańców graniczących z nim starych dzielnic jak Oliwa, ale także nowych osiedli wybudowanych na granicy Sopotu czy Gdyni. Tysiące osób, które w ostatniej dekadzie podpisywało się pod kilkoma petycjami w sprawie ochrony tego parku, doskonale rozumie, że jest on wyjątkowy i jest naszym trójmiejskim skarbem.

Nie ma drugiej takiej aglomeracji w Polsce, w której granicach mieściłaby tak wspaniały las, na ponad 20 tysiącach hektarów. To las prawie tak stary jak Puszcza Białowieska, który ma już dziesięć małych rezerwatów, prawie 170 pomników przyrody i dwa obszary Natura 2000. Żyje tu 160 gatunków ptaków, w tym 127 gniazduje, a niektóre są unikatowe na skalę Europy.

Trójmiejski Park Krajobrazowy to nie tylko drzewa. To zielone płuca aglomeracji, naturalna klimatyzacja w czasie upałów, bufor przeciwpowodziowy w trakcie trwających właśnie roztopów i przestrzeń rekreacji dla tysięcy mieszkańców. To także siedlisko chronionych gatunków i jeden

FELIETON NA FALI

Maciej Sandecki,
redaktor naczelny
„Dziennika Bałtyckiego”



TPK POWINIEN ZOSTAĆ REZERWATEM

z ostatnich większych, zwartych kompleksów leśnych w bezpośrednim sąsiedztwie dużej metropolii. W dobie kryzysu klimatycznego wycinanie takich obszarów - nawet pod hasłem „racjonalnej gospodarki” - jest krótkowzrocznością.

Głos mieszkańców o sprawie ochrony TPK nie robił wrażenia na decydentach w czasie rządów PiS. Można było wręcz odnieść wrażenie, że był celowo lekceważony przez ówczesnego szefa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku, Bartłomieja

Obajtka (brata Daniela) oraz wojewodę pomorskiego Dariusza Drelich. Pisano petycje, na które nie było odpowiedzi, w sądach latami toczyły się sprawy. obrońcy TPK liczyli, że po zmianie władzy, zmieni się także podejście do tematu ochrony Trójmiejskiego Parku.

I doczekali się, po dwóch latach. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy w Dzienniku Bałtyckim, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska podjęło decyzję dotyczącą ochrony przed wycinkami Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

“Nie mogę zatwierdzić Planu Urządzania Lasu dla Nadleśnictwa Gdańsk i poprosiłem Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych o stosowne modyfikacje. Decyzja o nowym PUL dla nadleśnictwa Gdańsk musi wychodzić na przeciw mieszkańcom, musi uwzględniać tworzenie lasów społecznych i musi uwzględniać plan ochrony Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Te lasy mają istotną wartość przyrodniczą i społeczną i tak należy na nie patrzeć - ocenił wiceminister klimatu Mikołaj Dorożała.

Ten głos wiceministra Doroży ożywił, oczywiście cieszy, bo jest zbliżony z tym co mieszkańcy powtarzają od wielu lat. Czekamy jednak, panie ministrze, na konkretne decyzje.

Idealnie byłoby, gdyby cały Trójmiejski Park Krajobrazowy stał się rezerwatem przyrody, oczywiście z uwzględnieniem niektórych form działalności gospodarczej, jeśli zagrażają naturalnemu stanowi rezerwatu. Lasy Państwowe mogą przecież uwzględnić swoje potrzeby i zakres ochrony, w toku konsultacji społecznych. Ale ochrona musi oznaczać ochronę, a nie półśrodki. Plany można poprawiać, a odpowiedzialność za przyrodę powinna wykraczać poza minimum wymagane przepisami. Nie może być tak, że w sprawach ochrony przyrody, społecznicy muszą ciągle patrzeć władzy na ręce. To powinien być nadrzędny interes społeczny.

Trójmiejski Park Krajobrazowy nie jest zasobem do eksploatacji. Jest zobowiązaniem wobec przyszłych pokoleń. I to zobowiązanie powinniśmy traktować poważnie.

POGODA NA WEEKEND

Piątek

9°C
4°C



Wiatr pld.
15 km/h

Uwaga
Przejściowe zachmurzenia

Sobota

14°C
4°C



Wiatr pld.
15 km/h

Uwaga
Zamglenia

Niedziela

10°C
2°C



Wiatr zach.
15 km/h

Uwaga
Pochmurno

WAŻNE TELEFONY

800 190 590

– numer infolinii NFZ
dotyczącej postępowania w sytuacji
podejrzenia zakażenia koronawirusem

605 602 195

– telefon alarmowy WSSE: służy do powiadamiania
o nagłych sytuacjach zagrożenia
sanitarno-epidemiologicznego

58 77 63 444

– infolinia w sprawie koronawirusa,
czynna w dni powszednie
od godz. 7.00 do godz. 15.00

NIE MA DRUGIEJ TAKIEJ AGLOMERACJI W POLSCE, W KTÓREJ GRANICACH MIEŚCIŁABY TAK WSPANIAŁY LAS, NA PONAD 20 TYSIĄCACH HEKTARÓW



FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

FOTOZAGADKA

Kto zgadnie, jaki obiekt widać na fotografii?

Co piątek publikujemy jedno zdjęcie wykonane z użyciem drona i pytamy Państwa, jakie miejsce lub jaki obiekt jest na nim uwieczniony.

Na zdjęciu widać obiekt dobrze znany wielu mieszkańcom Trójmiasta, w zimowej odsłonie.

Mimo to łatwo nie będzie, a rozwiązanie zagadki opublikujemy w weekend na naszej stronie internetowej dziennikbaltycki.pl oraz na redakcyjnym facebooku. (AT)

KURSY WALUT

26.02.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	419/426 (+)	GBP	479/486 (+)
USD	354/361 (-)	CHF	458/465 (-)
GBP	479/486 (+)		
CHF	458/465 (-)		

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	419/426 (+)
USD	354/361 (-)
GBP	479/486 (+)
CHF	458/465 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

DYŻURNY

„DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

Pracuję w dziale wydarzeń „Dziennika Bałtyckiego” i czekam na Państwa listy pod adresem: maciej.krajewski@polskapress.pl

Maciej
Krajewski





RÓBMY WIĘCEJ DLA MŁODYCH MISTRZÓW

Dołącz do programu
sportowyorlen.pl

ZDROWIE

Krajowa Sieć Onkologiczna od początku była źle zaprojektowana. Dużo mówiono o ambitnych celach, ale nie przygotowano realnego systemu ani narzędzi do ich realizacji. W praktyce oznaczało to wydanie ogromnych środków bez stworzenia sprawnie działającej struktury - twierdzi prof. Jacek Jassem, onkolog, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk związany z Gdańskim Uniwersytetem Medycznym **STR. 6**



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

KSIAŻKI

"Pewnego razu w Wolnym Mieście"
Debiutancka trylogia Marleny Wittstock to historia uczucia wystawionego na ciężką próbę w trudnych czasach. Tłem opowieści jest Wolne Miasto Gdańsk **STR. 10**

CZAS ROZTOPÓW. CO CZAI SIĘ W TOPNIEJĄCYM ŚNIEGU?

Mieszkańcy Żuław z niepokojem słuchają dziś pogodowych prognoz. Jeśli nagle zrobi się zbyt ciepło, staną naprzeciw powodzi roztopowej. Miasta mogą mieć największy problem. – Nie ma powodów do paniki, ale kalosze lepiej mieć pod ręką – mówi prof. Mariusz Figurski z Politechniki Gdańskiej

Tomasz Chudzyński

Śnieg topnieje. Okoliczności tej wyjątkowej, jak na ostatnie lata, aury mogą mieć skutki katastrofalne. Jeśli doszłoby do splotu pogodowych uwarunkowań, pokrywa śnieżna mogłaby zamienić się w powódź roztopową. Jej wystąpienie na położonych poniżej poziomu morza Żuławach mogłoby oznaczać trwające wiele tygodni rozległe podtopienia, straty w dobytku i kolejny w ostatnich miesiącach paraliż rolnictwa.

Co kryje się w śniegu?

Pokrywa śniegu w niektórych częściach Pomorza sięga 40 cm, nie mówiąc o zaspach powstałych po odśnieżaniu ulic i posesji. Według najprostszego przebiegu, w przypadku tzw. dojrzałej pokrywy śnieżnej, czyli takiej występującej pod koniec sezonu zimowego, jej tzw. wodność może wynosić między 3,5-4 mm z 1 cm pokrywy śniegu. Czyli ciągła pokrywa śnieżna o grubości 10 cm odpowiada opadowi deszczu w ilości 35-40 mm na mkw, co daje 35-40 litrów. Tym samym pokrywa śnieżna długo zalegająca jest poważnym problemem. Stanowi obciążenie konstrukcji budowlanych (np. dachów hal, sklepów wielkopowierzchniowych). Pamiętną, tragiczną katastrofę w Katowicach właśnie spowodował zalegający na dachu hali wystawowej śnieg. Co więcej, w warunkach szybkiej, gwałtownej odwilży, temperaturach sięgających 10 st. C, w tym ciepłych nocach, topnienie przyniosłoby za-

tem masy wody, które nie znalazłyby nigdzie ujścia. Skutek: rozlewiska na polach, ulicach. To właśnie jest powódź roztopowa.

Bogusław Pinkiewicz, rzecznik Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku (część Wód Polskich), instytucji odpowiadającej m.in. za zabezpieczenie przeciwpowodziowe, wskazuje powódź roztopową jako jeden z typów tego kataklizmu szczególnie zagrażających Żuławom.

– W sytuacji, w której adwekcja [przepływ - red.] ciepłej masy powietrza doprowadziłaby do szybkiego i silnego wzrostu temperatury powyżej zera stopni, topniejący śnieg mógłby doprowadzić do powodzi roztopowej – wskazywał w „Dzienniku Bałtyckim” Piotr Szuster z Centrum Modelowania Meteorologicznego IMGW.

– W krytycznym scenariuszu gwałtowne roztopy dużej masy śniegu, w połączeniu z opadami, mogą wywołać długotrwałe zalania i podtopienia – mówił prof. Mirosław Miętus, meteorolog, klimatolog z Uniwersytetu Gdańskiego.

Przykładem są powodzie roztopowe z 1958 i 1979 r. w dorzeczu Narwi, kiedy to zasoby wody w pokrywie śnieżnej odpowiadały 200-250 mm wysokości opadu. Najgroźniejsze powodzie roztopowe występują w rzekach nizinnych, a szczególnie w dolnym biegu Wisły i Odry oraz Warty.

Możliwy splot zdarzeń

– Sytuacja meteorologiczna w Polsce północnej nie jest obec-



Roztopy utrudniają codzienne funkcjonowanie w przestrzeni miejskiej

nie zła – analizuje prognozy pod kątem gwałtownych roztopów prof. Mirosław Miętus. – Tempo ocieplenia wyhamowało. W tej chwili temperatury są stabilne: w ciągu dnia sięgają powyżej zera, nocą poniżej. Nie widzimy też intensywnych opadów deszczu. To są dobre warunki do stopniowego zanikania pokrywy śnieżnej, wchłaniania wody przez glebę i parowania. Zagrożenia powodzią roztopową nie ma, choć lokalnych podtopień nie można wykluczyć. Pamiętajmy jednak, że mówimy o krótkim horyzoncie czasowym, warto więc monitorować prognozy.

Pod koniec lipca 2025 roku całodobowa ulewa związana z niżem genueskim nawiedziła Żuławę. Skutkiem były podtopienia miast regionu oraz pól uprawnych, co znacznie utrudniło żniwa. Są obawy, że nasiąknięte wodą przez wiele miesięcy pola, wciąż zamarznęte po zimowych mrozach, nie będą

w stanie odebrać roztopowej wody.

– To był trudny czas, więc nic dziwnego, że obawiamy się powtórkę teraz, po zimie. Jeśli cały ten śnieg nagle się rozpuści, na polach zrobi się błoto. Nie będzie szans ruszyć ciągnikami, zacząć prace – mówi nam jeden z żuławskich rolników.

– Sytuacja hydrologiczna jest sprzyjająca: poziom rzek jest niski, tak samo jak morza i Zalewu Wiślanego. Woda z roztopów ma gdzie uchodzić. Podatność terenu do absorpcji wody jest wysoka. Pamiętajmy też, że w rejonie Żuław funkcjonuje rozbudowany system przeciwpowodziowy, z kanałami, przepompowniami i polderami „zbierającymi” wodę, który ma pomagać w sytuacji takiej jak roztopy. To, w jakim on jest stanie, to inna sprawa – mówi prof. Mirosław Miętus.

Parkingi jak jeziora

Z powodu odwilży na początku tygodnia strażacy na Po-

morzu interweniowali ponad 300 razy. Trzeba było wypompować wodę z piwnic, zalanych dróg i ulic. Interwencje miały miejsce w powiatach człuchowskim, chojnickim, wejherowskim i starogardzkim. To były najcieplejsze w tamtym momencie regiony Pomorza. Woda z roztopów nie miała gdzie spływać, bo studzienki wciąż były zalazdzone.

– Najwięcej interwencji odnotowano na terenach zabudowy jednorodzinnej oraz w rejonach położonych w pobliżu cieków wodnych i obniżen terenu, gdzie doszło do zalania dróg, posesji oraz terenów zielonych – mówi kpt. Michał Swobodziński, mówił oficer prasowy komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Starogardzie Gdańskim.

Sporo miejskich parkingów zamieniło się w jeziora. To nie jest nowy problem, bo utwardzone powierzchnie zalewały się wodą od lat. Problemem też są hałdy śniegu, które powstały po odśnieżaniu i nadal zalegają wokół komunikacyjnych traktów.

– Tegoroczne roztopy mogą się okazać pełne problemów. Dawno tyle śniegu nie było. Tam gdzie zalegają zasy, gdzie śnieg nie był usuwany, gdzie nie ma odpływu, jest bardziej niż pewne, że stworzą się rozlewiska, które będą stopniowo parować. Z kolei wywóz śniegu z miast, pozbawiony koncepcji i kontroli, może wiązać się z zanieczyszczeniami, które znajdują się w śnieżnej masie, i wywołać podtopienia w innym

miejsu – podkreśla prof. Miętus.

– Pomorze i Żuławę mogą doświadczyć szybszego topnienia śniegu, a rzeki mogą chwilowo kaprysić, ale przy obecnych prognozach mówimy raczej o ostrożności niż o alarmie. Wiosna puka do drzwi, tylko robi to trochę głośniejsze niż zwykle – tłumaczy prof. Mariusz Figurski z Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska Politechniki Gdańskiej. – Nie ma powodów do paniki, ale kalosze lepiej mieć pod ręką, tak na wszelki wypadek – dodaje.

Prędkość topnienia

Prędkość topnienia będzie miała znaczenie dla uzupełnienia zasobów wody po suszach w poprzednich latach.

– Tempo topnienia śniegu ma dla środowiska znaczenie większe niż mogłoby się wydawać – tłumaczy prof. Mariusz Figurski. – Jeśli śnieg topnieje powoli, woda ma czas wsiąknąć, zasilić gleby i wody gruntowe. Ale gdy przychodzi gwałtowna odwilż, woda nie ma gdzie się podziać. Spływa po powierzchni do rzek, co prowadzi do wezbrań i lokalnych podtopień. A jeśli na rzekach zalega jeszcze lód, ryzyko zatorów rośnie. Gwałtowne roztopy oznaczają też, że ogromna ilość wody opuszcza krajobraz w krótkim czasie. Szybki odpływ wody do rzek oznacza, że gleba nie zdąży się dobrze nawodnić, a to może odbić się na wiosennej wegetacji roślin. W regionach, gdzie śniegu było mało, gleba może wejść w sezon sucha – ostrzega prof. Figurski.

Zachowując ciepło
domowego ogniska,

markę PGNiG
zastąpiła marka ORLEN

Informujemy, że nastąpiła zmiana nazwy spółki z dotychczasowej
PGNiG Obrót Detaliczny sp. z o.o. na myORLEN sp. z o.o.
Więcej na myorlen.pl



Jakie szanse na skuteczne leczenie ma mieszkanka małej miejscowości na Pomorzu, która trafi do szpitala z rozpoznaniem nowotworu?

To bardzo ważne pytanie. Wprowadzenie Krajowej Sieci Onkologicznej miało wyrównać szanse pacjentów niezależnie od miejsca, gdzie mieszkają. Leczenie miało być prowadzone według jednolitych standardów i monitorowane. Problem polega na tym, że dziś nie mamy narzędzi, by sprawdzić, czy tak się dzieje.

Na czym w założeniu miała polegać Krajowa Sieć Onkologiczna?

Miała zapewnić widoczność całego procesu opieki onkologicznej w systemie i umożliwić monitorowanie jej jakości. Przeprowadzono trwający cztery lata pilotaż, który miał przetestować te rozwiązania. Zamiast tego powstała rozbudowana struktura hierarchiczna – jedne ośrodki miały nadzorować inne i każdy robił to po swojemu, ale bez skutecznego systemu oceny jakości. W efekcie zupełnie nie udało się wdrożyć systemu monitorowania procesu leczenia.

Krajowa Sieć Onkologiczna miała ruszyć 1 kwietnia 2025 roku i być przełomem w leczeniu nowotworów. Dlaczego do dziś realnie nie działa?

Problem polega na tym, że od początku została ona źle zaprojektowana. To był projekt bardzo ambitny w warstwie deklaratywnej, ale fatalnie zaplanowany organizacyjnie i narzędziowo. Nie stworzono żadnego systemu. Po prostu: ogromne pieniądze zostały wyrzucone w błoto.

Jakie to były koszty?

Sam pilotaż kosztował około 150 milionów złotych. Projekt wpisano także do Krajowego Planu Odbudowy, co dodatkowo ograniczyło możliwość jego głębokiej korekty. Obecny rząd próbuje go modyfikować, aby nie utracić środków europejskich, jednak działa w ramach konstrukcji obciążonej pierwotnymi wadami. Trudno naprawiać system, którego fundamenty nie zostały dobrze zaprojektowane.

Czy karta e-DiLO, która miała ułatwić chorym leczenie i system monitorowania ścieżki pacjenta, funkcjonuje?

Nie w sposób, który pozwalałby mówić o realnym moni-

torowaniu jakości. Karta e-DiLO ma zacząć obowiązywać dopiero od początku 2027 roku. I to najlepiej pokazuje, że system nie został zaprogramowany w sposób operacyjny. Wprowadzenie e-DiLO wymaga nowelizacji ustawy, bo kiedy w 2015 roku wprowadzono ten dokument, nie przewidziano, że kiedyś wersja papierowa będzie zastąpiona elektroniczną. Nawiasem mówiąc, jest to typowy przykład „nadregulacji” prawa, bo takie zapisy mogłyby się z powodzeniem znaleźć w rozporządzeniu ministra, co znacznie ułatwiłoby przyszłe modyfikacje. Problem jest jednak poważniejszy. Karta e-DiLO miała być podstawowym narzędziem dla monitorowania jakości w onkologii w ramach KSO, ale jej twórcy o tym nie pomyśleli. W efekcie do dziś nie mamy powszechnie działającego systemu oceny wyników leczenia opartego na miernikach klinicznych. Bez tego żadna struktura organizacyjna – nawet najlepiej nazwana – nie przyniesie pacjentom realnej zmiany.

Czy pacjenci mają dziś gwarancję leczenia zgodnego z aktualną wiedzą?

Dostęp do nowoczesnych terapii znacząco się poprawił. Problemem pozostaje brak jednolitego, skutecznego nadzoru nad przestrzeganiem standardów. Bez systemowego monitorowania nie mamy pewności, że jakość leczenia jest wszędzie taka sama.

NADAL O LOSIE CHORYCH NA RAKA DECYDUJE KOD POCZTOWY

– Krajowa Sieć Onkologiczna była źle zaprojektowana. Dużo mówiono o ambitnych celach, ale nie przygotowano realnego systemu ani narzędzi do ich realizacji. Oznaczało to wydanie ogromnych środków bez stworzenia sprawnie działającej struktury – twierdzi prof. Jacek Jassem, onkolog, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, związany z Gdańskim Uniwersytetem Medycznym

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz



Prof. Jassem: Zupełnie nie udało się wdrożyć systemu monitorowania procesu leczenia

Czy pacjent może sprawdzić, który ośrodek leczy najlepiej?

Pacjenci dowiadują się tego w poczekalni. Bo w tym szpitalu ciocie pomogli, a w innym nie pomogli... Takie są realia. A najgorsze jest to, że nie ma żadnych mechanizmów, by wprowadzić jakieś działania naprawcze, bo ustawa o sieci nie przyniosła kluczowych rozwiązań systemowych – przede wszystkim w zakresie mierników jakości i realnego nadzoru nad opieką onkologiczną.

Kto powinien monitorować jakość?

Monitorowanie w ochronie zdrowia to wyższa szkoła jazdy – powinno być niezależne i oparte na rzetelnych danych klinicznych. Pierwotny pomysł, żeby robiły to szpitale, był niedorzeczny. Ostatecznie zadanie to powierzono NFZ. Mam nadzieję, że powstanie silny, profesjonalny system nadzoru.

Czy model Cancer Units został wdrożony?

Unitary nadzoru oferujące kompleksowość i ciągłość

temu jakości i realnej koordynacji nie osiągniemy tego celu.

Czy konsylia funkcjonują prawidłowo?

Nie zawsze. W części ośrodków są realnym narzędziem podejmowania decyzji klinicznych, w innych mają charakter bardziej formalny. Bez systemowego monitorowania nie wiemy, jak wygląda to w skali kraju. W założeniu konsylium miało być warunkiem refundacji leczenia onkologicznego. Obecne zasady finansowania powodują jednak, że duża część chorych rozliczana jest w ramach tzw. ryczałtu szpitalnego, gdzie nie obowiązuje ta zasada. To jest jedna z wad systemowych, którą trzeba szybko usunąć.

Czy leczenie w szpitalach SOLO I i SOLO II (Specjalistycznych Ośrodków Leczenia Onkologicznego, gdzie pacjenci onkologiczni mieli otrzymywać leczenie dostosowane do stopnia zaawansowania choroby) zawsze odbywa się zgodnie ze standardami?

Nie mamy dziś narzędzi, które pozwoliłyby to potwierdzić. Część tych ośrodków pracuje bardzo dobrze, ale system nie gwarantuje jednolitego poziomu opieki. Rozproszenie leczenia i brak konsekwentnej centralizacji bardziej złożonych przypadków nie sprzyja jakości.

Czy miejsce zamieszkania nadal decyduje o jakości leczenia?

Niestety, wciąż w dużej mierze tak. Różnice regionalne nie zniknęły. KSO miała je zmniejszyć, ale bez sprawnego sys-

Czy potrzebujemy aż tylu szpitali leczących nowotwory?

To pytanie trzeba dziś postawić inaczej: czy naprawdę potrzebujemy tylu hospitalizacji w onkologii? Ogromną większość współczesnych procedur onkologicznych można dziś zrealizować w trybie ambulatoryjnym albo w ramach hospitalizacji jednodniowej. Leczenie szpitalne powinno być wyjątkiem, a nie regułą. Tymczasem obecny system finansowania nadal promuje hospitalizację zamiast ją ograniczać. W wielu ośrodkach jest ona nadużywana – nie z powodów klinicznych, lecz organizacyjnych czy finansowych. To generuje wyższe koszty, nadmiernie obciąża kadry medyczne i infrastrukturę szpitalną, a dla pacjenta jest po prostu mniej komfortowe. Pobyt w szpitalu zawsze wiąże się też z określonym ryzykiem, choćby zakażeń wewnątrzszpitalnych. Dlatego kluczowe jest nie tyle zmniejszanie liczby ośrodków, ile zmiana modelu organizacyjnego. Ministerstwo zapowiedziało „odwracanie piramidy świadczeń”, czyli przesuwanie ciężaru leczenia ze szpitala do opieki ambulatoryjnej, i ten proces trzeba przyspieszyć. Onkologia może być tutaj dobrym polem doświadczalnym dla całego systemu ochrony zdrowia.

Czy współpraca z POZ jest wystarczająca?

Nie, nadal jest wiele do zrobienia. Bez realnego włączenia POZ w profilaktykę onkologiczną, wczesną diagnostykę i monitorowanie pacjentów po leczeniu nie poprawimy wyników klinicznych. To jeden z obszarów wymagających pilnej poprawy. Tę strukturę opieki powinniśmy wypracować wspólnie onkolodzy i lekarze POZ. Nie trzeba wyważać otwartych drzwi – w wielu krajach funkcjonuje on dobrze.

Czy widzi Pan szansę na zmianę tej ustawy, a tym samym poprawę sytuacji pacjentów onkologicznych?

Onkologia to zbyt poważna dziedzina, by była polem sporów politycznych. Potrzebujemy stabilności, ciągłości i współpracy ponad podziałami – tylko wtedy pacjenci odczują realną poprawę.

ONKOFUNDACJA ALIVIA ALARMUJE!

W 2025 roku co trzeci pacjent onkologiczny usłyszał rozpoznanie dopiero po upływie trzech miesięcy od zgłoszenia objawów, a 20 procent chorych czekało na diagnozę dłużej niż pół roku. Opóźnienia wynikają głównie z długich kolejek do specjalistów i na badania obrazowe. Średni czas oczekiwania na wizytę specjalistyczną wynosił 4,2 miesiąca, na rezonans magnetyczny 2,5 miesiąca, a na tomografię komputerową 1,5 miesiąca. Jedynie co czwarty pacjent usłyszał rozpoznanie we wczesnym stadium.

ONKOLOGIA TO ZBYT POWAŻNA
DZIEDZINA, BY BYŁA POLEM
SPORÓW POLITYCZNYCH.
POTRZEBUJEMY STABILNOŚCI,
CIĄGŁOŚCI I WSPÓŁPRACY

Ile Polski w atomie? Fakty i mity o local content w projekcie pierwszej polskiej elektrowni jądrowej

Budowa pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce to przedsięwzięcie bezprecedensowe pod względem skali, znaczenia strategicznego i przewidywanego wpływu na gospodarkę. Dla mieszkańców Pomorza – inwestycja, która realnie zmieni krajobraz regionu. A jakie szanse projekt ten otwiera dla polskich przedsiębiorców? I czym jest w tym kontekście *local content*?

Wokół pojęcia *local content* narosło wiele mitów. Jedni obawiają się, że zagraniczny wykonawca preferować będzie zagraniczne koncerny, inni twierdzą, że dotychczasowy brak jednoznacznej definicji blokował udział polskich firm. Tymczasem fakty ukazują obraz znacznie bardziej korzystny dla krajowego biznesu. Weźmy więc temat pod lupę i oddzielmy nieporozumienia od rzeczywistości.

Mit nr 1. Zagraniczny wykonawca preferuje zagraniczne firmy

Fakt: W projektach związanych z energetyką jądrową najważniejsze kryteria to jakość i doświadczenie, nie kraj pochodzenia. Poddostawcy muszą być więc godni zaufania i dawać gwarancję zachowania najwyższych standardów bezpieczeństwa, szczególnie w zakresie prac tzw. wyspy jądrowej.

Polska elektrownia jądrowa w lokalizacji Lubiatowo-Kopalino realizowana będzie przez amerykańskie konsorcjum Westinghouse-Bechtel. Nie ma wątpliwości, że będzie ono poszukiwać partnerów, którzy spełnią wysrubowane standardy jakościowe. Dobra wiadomość dla krajowych przedsiębiorców jest taka, że te poszukiwania już obejmują także Polskę, ponieważ Amerykanie działają zgodnie z filozofią „We buy, where we build”. Oznacza to dążenie do jak najwyższego poziomu współpracy z lokalnymi przedsiębiorstwami w miejscu, gdzie powstaje inwestycja. Z perspektywy biznesowej jest to racjonalne – skracanie łańcuchów dostaw zmniejsza ryzyko opóźnień i pozwala optymalizować koszty. Biznes nad Wisłą już przygotowuje się do walki o najbardziej wymagające kontrakty – sześć polskich przedsiębiorstw jest obecnie na drugim z trzech etapów wdrażania standardu NQA-1, który otwiera drogę do udziału w przetargach w części jądrowej zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Mit nr 2. Chaos regulacyjny blokuje *local content*

Fakt: Obecny brak jednej definicji nie oznacza bałaganu. Prawo UE zakazuje preferencji narodowościowych, ale dopuszcza działania budujące lokalną wartość gospodarczą – pod wa-

runkiem, że są proporcjonalne i uzasadnione. Oznacza to możliwość projektowania polityk zakupowych i programów wsparcia w sposób wzmacniający krajowy przemysł, bez naruszania zasad wspólnego rynku. *Local content* nie jest więc jedną strategią, lecz zestawem instrumentów umożliwiających maksymalne włączanie polskich firm w łańcuch dostaw i poddostawców projektu.

Mit nr 3. *Local content* nie da się zmierzyć

Fakt: Można i trzeba go monitorować – a służą temu odpowiednie wskaźniki.

Do najważniejszych należą między innymi:

- wartość kontraktów dla polskich firm,
- liczba krajowych dostawców w łańcuchu,
- poziom zatrudnienia i liczba godzin pracy w Polsce,
- udział krajowych komponentów,
- liczba certyfikacji (np. NQA-1),
- skala inwestycji w R&D w kraju,
- utrzymanie kluczowych funkcji projektowych i serwisowych w Polsce.

W zależności od celu analizy można mierzyć wpływ na PKB, poziom zatrudnienia czy rozwój kompetencji technologicznych.

Mit nr 4. Polskie firmy nie mają szans w konkurencji o zamówienia

Fakt: Mają szanse – i realne przewagi!

Już teraz krajowe firmy dysponują szerokimi kompetencjami w zakresie prac związanych z częścią konwencjonalną – niejądrową – elektrowni, która stanowi większą część całego obiektu. Dodatkowo raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego pn. „Ile Polski w atomie” wskazuje, że ponad 70 proc. badanych przedsiębiorstw posiada doświadczenie w energetyce, które może być wykorzystane w projekcie jądrowym. W części jądrowej z kolei trwa intensywny proces podnoszenia kwalifikacji. Ponadto dane Ministerstwa Energii wskazują, że w ciągu ostatniej dekady około 120 polskich firm realizowało przynajmniej jedno zlecenie dla sektora energetyki jądrowej, a część może pochwalić się nawet 20–30 referencjami. Unikalną kompetencją i być może jedną z największych przewag polskich firm nad zagraniczną konkurencją są też doskonała znajomość prawa budowlanego oraz lokalnych warunków pracy na placach budowy, a także rozwinięte zaplecze wykonawcze. To w połączeniu z dużym potencjałem krajowych przedsiębiorstw może okazać się przepisem na sukces. Oczywiście ważna pozostaje też konkurencyjność – w projektach współfinansowanych ze środków

#KlimatNaAtom

#KlimatNaPomorze

ENERGETYKA
JĄDROWA

FAKTY



MITY

SPRAWDŹ,
CO NAPRAWDĘ WIESZ

pej.pl



POLSKIE
ELEKTROWNIE
JĄDROWE

publicznych cena również ma znaczenie. Jakość jest warunkiem koniecznym, ale efektywność kosztowa pozostaje istotnym kryterium.

Mit nr 5. *Local content* skończy się na etapie budowy

Fakt: Elektrownia jądrowa to projekt na dekady.

Na etapie budowy potrzebnych będzie nawet ponad 10 tysięcy pracowników różnych specjalności – od inżynierów po operatorów maszyn, spawaczy i elektryków. Po oddaniu elektrowni do użytku zatrudnienie znajdzie w niej około 860 osób. Dodatkowo tzw. bezpośrednie miejsca pracy generować będą pośrednie zatrudnienie w rejonie inwestycji

choćby w usługach – każdy z pracowników będzie musiał gdzieś zrobić zakupy czy się ostrzyć.

Local content zdecydowanie nie kończy się wraz z zakończeniem budowy. Funkcjonująca elektrownia będzie generować stały popyt na serwis, przeglądy, modernizacje, wsparcie laboratoryjne i szkoleniowe. Firmy, które na etapie budowy zdobędą odpowiednie kompetencje, będą mogły wykonywać je przez cały cykl życia obiektu – w Polsce i na rynkach w innych krajach.

Local content już istnieje – status zaangażowania polskich firm

Udział polskich przedsiębiorstw w projekcie pierwszej elektrowni

jądrowej nie jest planem na przyszłość – to proces, który już trwa.

Polskie Elektrownie Jądrowe od 2021 r. zawarły około 380 umów z polskimi firmami o łącznej wartości blisko 1 mld zł. Na Pomorzu podpisano 73 umowy o wartości przekraczającej 288 mln zł. Do przykładów takich przedsięwzięć należą:

- budowa stacji 110/15 kV oraz linii zasilających przez Elektrotim,
- realizacja drogi technicznej do MOLF przez Budimex,
- remonty i modernizacja dróg w ramach pięciu umów ramowych, z czego trzy to umowy z firmami pomorskimi.

W styczniu Bechtel, czyli generalny wykonawca inwestycji, złożył natomiast zamówienie na projektowanie turbin i generatorów dla trzech bloków u Arabelle Solutions. Wybór ten zwiększa potencjał włączania polskich firm, ponieważ spółka od lat współpracuje z szeroką siecią krajowych dostawców – m.in. w zakresie konstrukcji spawanych, elementów turbin, zaworów regulacyjnych czy systemów pomocniczych.

Local content oczami ministerstwa

Zgodnie z zapowiedzią Ministerstwa Aktywów Państwowych 2 marca br. odbędzie się prezentacja definicji *local content*. Była ona wypracowywana przez ostatnie miesiące w ramach prac specjalnego zespołu powołanego przy ministerstwie.

Jak wyjaśnia Ministerstwo Aktywów Państwowych, *local content* obejmuje działania związane z repolonizacją, rozumianą jako zwiększenie udziału krajowych przedsiębiorstw w projektach inwestycyjnych realizowanych przez spółki Skarbu Państwa. Takie podejście ma przełożyć się na wzrost produkcji, rozwój kompetencji i tworzenie miejsc pracy w Polsce.

Najważniejsze wnioski

W wielkich inwestycjach infrastrukturalnych liczą się kompetencje i realne potrzeby inwestora. Polskie firmy mają dziś większą przewagę, niż wielu osobom mogłoby się wydawać – szczególnie w zakresie prac konwencjonalnych, a po uzyskaniu certyfikacji również w części jądrowej.

Local content w projekcie pierwszej elektrowni jądrowej to proces, który już trwa i będzie stopniowo rósł wraz z kolejnymi etapami inwestycji. To nie slogan, lecz długofalowa strategia budowania krajowych kompetencji, technologii i wartości gospodarczej.

ZAMKOWA GÓRA NICZYM MAŁA KASZUBSKA TROJA

Dziś gołym okiem niewiele tu dostrzeżemy, ale Zamkowa Góra nieopodal Kartuz może skrywać fascynującą historię. Legend i opowieści bowiem nie brakuje na jej temat. Problem tylko taki, że wciąż nikt tego miejsca w pełni nie zbadał

Maciej Krajewski

Nieco ponad kilometr od Kartuz, w pobliżu wsi Kosy, leży wzgórze, które zdaje się od setek lat już pobudzać wyobraźnię tutejszych. Zamkowa Góra, bo o niej mowa, pojawia się w legendach jako twierdza XIII-wiecznego raubrittera, czyli rycerza-rabusia - którego zachłanność nakłoniła do uprowadzenia Damroki, córki księcia pomorskiego Świętopełka. Władca odpowiedział siłą, równając grodziszcze z ziemią.

Jest też trochę bardziej mistyczna wersja tych wydarzeń. Osadę bowiem nie tyle zniszczyły obce wojska, ile grzechy samych mieszkańców. W efekcie gród zapadł się pod ziemię - wraz z ludźmi i skarbami, które tkwią w niej po dziś dzień.

Jak zauważa archeolog Szymon Czernski, powyższe historie, choć nie mają żadnego potwierdzenia w źródłach, tak czy inaczej mogą być wskazówką, że faktycznie na Zamkowej Górze niegdyś ktoś żył.

- Zamkowa Góra w okolicach Kartuz to szczególne, chociaż nie odosobnione na mapie Kaszub miejsce, które łączy w sobie archeologię z lokalnymi podaniami folklorystycznymi - przyznaje Szymon Czernski. - Dla badacza za każdym razem tego typu korelacja stanowi wyjątkową okazję do tego, aby poznać charakterystykę danego stanowiska archeologicznego, ale też przekonać się o tym, w jaki sposób występowanie relikwów przeszłości wpłynęło na pojmowanie rzeczywistości przez ludzi żyjących jeszcze zaledwie 100 lat temu. Czy relikty dawnych społeczności budziły w tych osobach zaciekawienie, fascynację, a może strach?

Mała kaszubska Troja

Co ciekawe, na Kaszubach nie brakuje legend, mitów o skarbach, ukrywanych we wzgórzach. O pobliskiej Górze Spiczastej krążyły opowieści,

jakoby jej wnętrze miały zamieszkiwać krośnięta (lub krasnietka), w dużym uproszczeniu pomorskie krasnale - na ogół niegroźne, ale zdolne do złośliwości. Mieszkańcy wierzyli, że owa siedziba, pełna bogactw, od czasu do czasu otwiera się, umożliwiając pozyskanie np. sztucców, biżuterii, naczyń. Krośnięta pozwalały je pozyskać, byle tylko później oddać. Legenda głosi jednak, że jeden z tutejszych nie zwrócił zabranych przedmiotów, przez co góra zamknęła się już na zawsze.

Z jednej strony to dość oczywista przestroga przed chciwością - z podobnym przesłaniem mamy do czynienia przy opowieściach o Zamkowej Górze. Ale wszystkie one mogą być inspirowane prawdziwymi odkryciami, których ówczesni mieszkańcy nie potrafili zdefiniować. Bo i precedens już mamy, choćby w postaci mitologii greckiej, którą coraz próbujemy ugruntować w rzeczywistości jako wyolbrzymione, podkoloryzowane czy zwyczaj-

MIESZKAŃCY WIERZYLI, ŻE OWA SIEDZIBA, PEŁNA BOGACTW, OD CZASU DO CZASU OTWIERA SIĘ, UMOŻLIWIAJĄC POZYSKANIE NP. SZTUCCÓW, BIŻUTERII...

nie błędne interpretacje naszych przodków.

- Pytanie, czy tego typu legenda nie stanowi w pewnym sensie przeniesienia informacji o wyczerpaniu się zasobów zażytkowych, które te osoby pozyskiwały? - pyta archeolog. - Czy poza kwestią nieuczciwości postaci w owym podaniu nie mamy tu przekazu, zawierającego informację o tym, że ludzie dawniej znajdowali relikty przeszłości (...) o nieznanym sobie charakterze?

Idąc dalej porównaniami do Greków, można by się wręcz pokusić o nazwanie Zamkowej Góry „Kaszubską Troją”. Różnica tylko taka, że nie potrzebujemy tu pomorskiego odpo-

wiednika Schliemanna, by przekopał nam pół regionu w poszukiwaniu ruin. Miejsce bowiem dokładnie znamy, z kolei na zdjęciach lidarowych widać kształt obwarowań czy śladów po prawdopodobnych przejazdach. A że gołym okiem trudno jest dostrzec nawet pozostałości wałów, dawni mieszkańcy okolicznych wsi prawdopodobnie mieli inne dowody.

- Na tej podstawie jesteśmy w stanie stwierdzić, że legenda o Zamkowej Górze, o ile sama w sobie stanowi wyłącznie tłumaczenie rzeczywistości, to jednak wiąże się z tym, że miejscowa ludność, pomimo nieznaności historii i prehistorii, obserwując relikty przeszło-

ści, była w stanie wyciągać podkoloryzowane, ale jednak wnioski, dotyczące charakteru tego miejsca - wyjaśnia Szymon Czernski.

Zamkowa Góra czeka na przebadanie

Skoro więc to tak obiecujące stanowisko, dlaczego wciąż niewiele wiemy o Zamkowej Górze i jej przeszłości? Powód jest prosty - nigdy nie prowadzono tu zaawansowanych prac badawczych.

- Stanowisko zostało odkryte w XIX w. i od tej pory, przy okazji kolejnych publikacji, ukazują się szczątkowe informacje dotyczące Zamkowej Góry - wyjaśnia Szymon Czernski. - Niemniej głównym problemem, jeśli chodzi o datowanie rzeczonego stanowiska archeologicznego, jest właśnie wynikający z braku przeprowadzonych wykopalisk, brak przedmiotów, jak ceramika, ozdoby, na podstawie których można by datować stanowisko - dodaje. - Mówimy o stanowisku archeologicznym, które nie tylko nie jest przebadane. Ono jest zaledwie dotknięte przez profesjonalną archeologię i w gruncie rzeczy czeka na przebadanie.

Według dotychczasowych ustaleń na Zamkowej Górze mieściło się wczesnośredniowieczne grodzisko dwuczłonowe. Wstępnie mówi się, iż pochodzi ono z okresu między VII a XII w.

- Z czego najprawdopodobniej między VII a IX w., bo po tym okresie trwa zanik tego typu zabudowy - tłumaczy archeolog. - Są źródła pisane odnośnie tej okolicy z XIII w. i brak jest tam jakichkolwiek wzmianek dotyczących Zamkowej Góry. Dlatego taka granica.

Bez badań nie sposób jednak określić nawet, jak wyglądała zabudowa wewnętrzna. Intrygujący jest też dziwnie mały gród dolny, gdzie miałyby się znajdować przecież zabudowa użytkowa. Są natomiast wglębienia,

które mogłyby być pozostałościami jakiejś studni, a to już ważny wskaźnik osadnictwa.

Legenda wciąż żywa

Swoimi spostrzeżeniami Szymon Czernski podzielił się podczas spotkania w Muzeum Kaszubskim w Kartuzach jeszcze w połowie lutego. Nie ukrywa, że chciał w ten sposób m.in. nagłośnić sprawę, zmotywować do badań na Zamkowej Górze.

- Mam szczerą nadzieję, że w przyszłości tego typu inicjatywa zaistnieje. A i być może moje wystąpienie ożywi w jakiś sposób dyskusję na temat wartości Zamkowej Góry, nie tylko na poziomie ziemi kartuskiej - przyznaje archeolog.

Dyskusję ożywił już na spotkaniu w Kartuzach. Obecni mieszkańcy chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami z Zamkowej Góry, historiami rodzinnymi, ale też wątpliwościami, pytaniami. Miejsce zainteresowana jest także sama dyrektorka Muzeum Kaszubskiego Barbara Kąkol - tutaj w kontekście planowanego utworzenia nowego Muzeum Historii Zakonu Kartuzów.

- Chciałabym rzeczywiście, żeby móc zaprezentować Zamkową Górę i pokazać stan nie tylko badań, ale też przede wszystkim, jak mogło to wyglądać - podkreśla Barbara Kąkol. - Życzymy sobie tego, żeby podjęto taką inicjatywę, żeby ta Zamkowa Góra została dla nas zbadana.

Warto wspomnieć, że podobnie o badania w tym miejscu zabiegał wcześniej już Piotr Kazana, autor artykułu poświęconego Zamkowej Górze właśnie, opublikowanego w siódmym numerze „Kartuskich Zeszytów Muzealnych” (2022 r.). Także on zwracał uwagę na fascynujący charakter stanowiska.

- Na grodzisku w Kosach nie prowadzono do tej pory żadnych badań archeologicznych, nie udało się tam również od-



Szymon Czernski, archeolog, skupiający swoje zainteresowania na pochówkach atypowych i korelacji archeologii z przekazami dotyczącymi wierzeń

FOT. MACIEJ KRAJEWSKI



LiDAR, laserowy skan lotniczy stanowiska, który w swojej publikacji przytaczał też Piotr Kazana

kryć żadnych zabytków ruchomych zalegających na powierzchni. Taki stan rzeczy uniemożliwia datowanie, a nawet jednoznaczną identyfikację funkcji stanowiska - czytamy w publikacji Piotra Kazana. - Zatem jednym z podstawowych pytań, stawianych przy przyszłych wykopalskach, będą właśnie te o datowanie, funkcję i przynależność kulturową Zamkowej Góry. Obecnie zakłada się, że stanowisko to funkcjonowało we wczesnym średniowieczu, jednak obecność grobu skrzynkowego u podnóża wzniesienia

wskazywać może na wcześniejszą działalność ludzką w tym rejonie. Pochówki tego typu są charakterystyczne dla tak zwanej kultury pomorskiej, która rozwijała się we wczesnej epoce żelaza. Nie można zatem wykluczyć, że w pobliżu Zamkowej Góry funkcjonowała osada ludności tej grupy.

Są i istotne przeszkody

Dotąd nie wspomnieliśmy jednak, że Zamkowa Góra obecnie jest rezerwatem przyrody, niedostępnym dla zwiedzających. Ustanowiony on został jeszcze przez administrację

pruską, podobnie pojawia się na mapach z 20-lecia międzywojennego. Jedynie po wojnie, do 1954 r., była swoista przerwa w jego istnieniu. Ponadto, choć dawniej szedł tędy szlak turystyczny (na pniach znajdziemy nawet stosowne oznaczenia), dziś, ze względów bezpieczeństwa, omija on samo wzgórze.

W efekcie, jeżeli ktoś by się zdecydował na prace wykopaliskowe, musiałby zdobyć stosowne zgody m.in. Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Badania powinny być dodatkowo prowadzone bardzo ostrożnie, by nie naruszyć ro-



Zamkowa Góra jest rezerwatem leśnym o powierzchni 8,88 ha, który utworzono w 1954 roku

snących tu ponad 260-letnich buków.

- Drzewostan, który tam częściowo jest zachowany, jest bardzo cennym elementem ochrony przyrody. Wszystko, co będzie się tam działo, musiało być podporządkowane tym regułom - podkreślał na spotkaniu w Muzeum Kaszubskim Piotr Kamiński, nadleśniczy Nadleśnictwa Kartuszy, dodając, że to właśnie te buki są wspomnianym zagrożeniem. - Ten drzewostan, z racji swojego wieku, jest w fazie rozpadu. Kwestia bezpieczeństwa przebywania w tym miejscu sta-

nowi duży problem - wyjaśniał nadleśniczy, nie chcąc przy tym studzić zapału zebranych.

I zapału raczej nie ostudził, sądząc po nastawieniu archeologów.

- O ile tego typu wykopaliska byłyby możliwe, to oczywiście wymagałyby całego szeregu zgód, co jest technicznie rzecz biorąc osiągalne - komentuje Szymon Czerski.

Szacowanych kosztów badań nasz rozmówca przy tym nie chce na razie podawać. Wiele bowiem zależy od wykorzystanych na miejscu metod. Nie powinno to jednak przekro-

czyć możliwości instytucji czy władz wojewódzkich.

- Tego typu badania są jak najbardziej do zrealizowania - dodaje Szymon Czerski.

Czy więc w końcu poznamy historię tej małej kaszubskiej Troi? Czy było tu jedynie grodzisko wczesnośredniowieczne, czy już wcześniej stały tu ludzkie osiedla? Jakież to skarby pod górą skrywają uwięzieni w niej grzesznicy? Bez pełnoprawnych badań w terenie na ten moment niestety pozostają nam jedynie spekulacje... no i legendy.

MATERIAL INFORMACYJNY T-MOBILE

0011483764

Magenta AI rewolucjonizuje dostęp do sztucznej inteligencji. Pakiet narzędzi w jednej aplikacji od T-Mobile.

Trudno sobie dziś wyobrazić świat bez sztucznej inteligencji. Narzędzi wykorzystujących AI jest obecnie multum, a sieć zalewają generowane przy jej wykorzystaniu treści. Teraz do gry o użytkowników AI włącza się jeden z czołowych operatorów telekomunikacyjnych, T-Mobile. Czym jest Magenta AI?

Sztuczna inteligencja dla każdego

W czwartek, w Magenta Experience Center w Warszawie, mieliśmy możliwość zobaczyć i przetestować możliwości Magenta AI, nowy pakiet narzędzi sztucznej inteligencji, dostępnych bezpłatnie dla wszystkich użytkowników aplikacji „Mój T-Mobile”. Operator deklaruje, że chce w ten sposób „odczarować” AI i pokazać ją jako technologię prostą, bezpieczną i przydatną w codziennym życiu.

Podczas prezentacji Magenta AI przedstawiciele T-Mobile mocno akcentowali wątek demokratyzacji dostępu do sztucznej inteligencji. Firma powoływała się na dane

Deutsche Telekom, z których wynika, że Polacy najczęściej korzystają z AI do wyszukiwania informacji, nauki oraz edycji obrazów, przy czym wielu wciąż obawia się złożoności i kwestii bezpieczeństwa takich rozwiązań. Odpowiedzią ma być prosty w obsłudze, darmowy i zintegrowany z istniejącą aplikacją ekosystem trzech usług: ElevenLabs, Picsart i Perplexity Pro.

Maximiliano Bellasai, członek zarządu ds. B2C T-Mobile Polska, przekonywał, że innowacja „z natury jest inkluzywna” i nie powinna być zarezerwowana dla wąskiej grupy najbardziej technologicznie zaawansowanych użytkowników. Podkreślał, że Magenta AI ma pozwolić klientom „tu i teraz” przekonać się, jak AI może pomóc w pracy, nauce czy hobby – bez dodatkowych opłat i limitów. - *Chcemy budować zaufanie do AI i pokazywać, że nie musi ona być ani skomplikowana, ani droga* – mówił.

- *Chcemy dać użytkownikom możliwość bezpiecznego testowania, uczenia się i korzystania z potencjału*



sztucznej inteligencji poprzez sprawdzone i zaufane narzędzia. To dopiero początek, bo wierzymy, że AI powinno być dostępne dla każdego – zapowiedział z kolei Rickard Damm, Senior Vice President of Consumer AI w Deutsche Telekom, który do uczestników spotkania przemawiał z ekranu... w języku polskim, prezentując możliwości sztucznej inteligencji.

Trzy narzędzia w jednej aplikacji

Generowanie naturalnie brzmiącego, ludzkiego głosu to też jeden z trzech filarów Magenta AI. Jest to możliwe dzięki integracji z ElevenLabs,

firmie specjalizującej się właśnie w syntezie i generowaniu mowy. W praktyce każdy użytkownik może tworzyć naturalnie brzmiące narracje audio – bez konieczności dostępu do studia nagraniowego czy specjalistycznego sprzętu.

Leander Zapheriu z ElevenLabs zwracał uwagę, że głos jest jednym z najbardziej naturalnych sposobów komunikacji i dzięki AI otwiera się możliwość wykorzystania go „na niespotykaną wcześniej skalę”. Współpraca z T-Mobile ma pozwolić na dostarczenie rozwiązań voice AI milionom użytkowników w modelu, który firma określa jako „bezpieczny i etyczny”.

Drugim elementem pakietu jest Picsart – platforma do edycji zdjęć i wideo, która wykorzystuje AI, aby uprościć pracę nad materiałami wizualnymi. Podczas konferencji pokazywano m.in. jak Picsart radzi sobie z podmianą tła, usuwaniem niepożądanych elementów z drugiego planu i tworzeniem kreatywnych efektów. To narzędzie, które może przydać się zarówno aktywnym użytkownikom mediów społecznościowych, jak i sprzedającym na platformach aukcyjnych, którym zależy na atrakcyjnej wizualnie prezentacji produktów.

Dr Hrach Tamrazyan z Picsart podkreślał, że AI w kreatywności „nie zastępuje człowieka”, lecz daje mu większą kontrolę i swobodę tworzenia. Zwracał też uwagę, że rozwiązania rozwijane wspólnie z T-Mobile mają łączyć profesjonalne możliwości z prostą obsługą i dbałością o bezpieczeństwo użytkowników.

Trzecim filarem Magenta AI jest Perplexity Pro – narzędzie określane jako inteligentna wyszukiwarka, która

zamiast listy linków dostarcza konkretne odpowiedzi wraz ze źródłami. Perplexity było już wcześniej dostępne dla części klientów, a zainteresowanie tym rozwiązaniem zachęciło operatora do udostępnienia go szerszej grupie użytkowników.

Perplexity Pro ma służyć do nauki, pracy z tekstem i eksplorowania informacji w bardziej uporządkowany sposób, redukując „chaos informacyjny”, z którym mierzą się użytkownicy klasycznych wyszukiwarek. To właśnie transparentność (źródła odpowiedzi) i wiarygodność mają być głównymi przewagami tego komponentu Magenta AI.

Wszystkie te narzędzia dla klientów sieci są darmowe, nielimitowane, dostępne w aplikacji „Mój T-Mobile” i zaprojektowane tak, by były zrozumiałe także dla mniej zaawansowanych użytkowników. Operator przekonuje, że Magenta AI ma szansę stać się „zaufanym przewodnikiem” po świecie sztucznej inteligencji, co w gąszczu mnożących się narzędzi AI może mieć niebagatelne znaczenie.

Martyna Kucybała: O czym opowiada pani debiutancka trylogia „Pewnego razu w Wolnym Mieście”?

Marlena Wittstock: To opowieść inspirowana losami moich pradziadków, którzy żyli w Wolnym Mieście Gdańsku przed II wojną światową. To właśnie tutaj się poznali i tutaj rozegrała się ich niezwykle poruszająca, pełna smutku historia. Wszystkie trzy tomy przedstawiają dzieje ich miłości na tle burzliwych wydarzeń historycznych. Pierwszy tom „Miasto miłości” ukazuje Gdańsk i tę historię sprzed wojny, drugi, „Miasto wojny”, dzieje się w czasie II wojny światowej, natomiast trzeci, „Miasto popiołów”, opowiada o powojennym Gdańsku, który odradza się po zniszczeniach wojennych.

Czyli czerpała pani z historii swoich pradziadków? Jak ją pani poznała? Usłyszała pani tę historię i uznała, że to dobry materiał na książkę?

Nie do końca. Ta historia nigdy nie została w naszej rodzinie w pełni opowiedziana. Jest w niej wiele tajemnic i niewyjaśnionych wątków, przede wszystkim dlatego, że moja babcia została adoptowana. Sam proces adopcji był bardzo niejasny. Przez lata babcia nie wiedziała, że wychowuje ją nie biologiczna matka, lecz ciocia, a kobieta, którą uważała za matkę chrzestną, była w rzeczywistości jej mamą. To skomplikowane rodzinne zamieszanie sprawiło, że dochodzenie do prawdy zajęło bardzo dużo czasu. Ostatecznie nigdy nie udało się dotrzeć do pełnej, jednoznacznej prawdy, ponieważ świadkowie tamtych wydarzeń już nie żyją. Dlatego, opierając się na szczątkowych informacjach, które zachowały się w rodzinie, próbowałam stworzyć własną opowieść. Tajemnica tego, dlaczego wszystko potoczyło się właśnie w ten sposób, a nie inaczej, była przez lata interpretowana na różne sposoby. Każdy dopowiadał ją sobie po swojemu, budując własną wersję historii. Ta, którą przedstawiam na kartach powieści, jest moją osobistą, wewnętrzną próbą jej opowiedzenia.

Akcja trylogii rozgrywa się w latach 1929-1950. Jak wyglądał proces odtwarzania tamtego czasu?

Z wykształcenia jestem polonistką i historyczką, a dodatkowo gdańszczanką z urodzenia, dlatego ta historia jest mi szczególnie bliska. Oczywiście prowadziłam też szeroko zakrojone poszukiwania: sięgałam do książek, szperałam w archiwach, sprawdzałam informacje to-



Autorka trylogii, Marlena Wittstock, jest z wykształcenia polonistką i historyczką

pograficzne dotyczące wyglądu miasta i opierałam się na różnorodnych źródłach. Starałam się weryfikować nawet tak pozornie drobne szczegóły, jak pogoda w konkretnych latach i potwierdzać je faktami zaczerpniętymi ze źródeł. Bardzo pomocna okazała się dla mnie również taka pozycja jak „Wolne Miasto Gdańsk przewodnik po mieście” Wojciecha Gruszczyńskiego, która zabiera czytelnika w podróż do czasów Wolnego Miasta Gdańska. To była dość długa i wymagająca praca...

Ale chyba też satysfakcjonująca?

Zdecydowanie! Szczególnie dla historyka, jak i miłośniczki Gdańska.

W swojej trylogii łączy pani historię z elementami fikcji. Czy było to trudne?

Tak. Trzeba było bardzo wyraźnie rozróżnić, w którym momencie może pojawić się fikcja. Gdzie wprowadzam bohatera fikcyjnego, a gdzie musi pozostać postać historyczna. Musiałam więc podejmować decyzje. Na przykład czy sierżant ze straży w Gdańsku będzie postacią autentyczną, historyczną,

czy bohaterem stworzonym przeze mnie. To właśnie to łączenie było najtrudniejsze: dopilnowanie, by czas i miejsc się zgadzały, a jednocześnie by bohaterowie fikcyjni mogli wiarygodnie wejść w realia historyczne.

Główna bohaterka, Rita, pochodzi z niemieckiej rodziny, Janek jest Polakiem. Czy był to świadomy zabieg, by pokazać złożoność tożsamości w Wolnym Mieście Gdańsku?

Tak, jak najbardziej. Moi pradziadkowie pochodzą z czterech stron świata. W tej rodzinie byli Polacy, Niemcy, osoby o korzeniach ukraińskich, z okolic Tarnowa, a nawet Wilna, co daje również litewski ślad. Z tych wszystkich źródeł powstał prawdziwy tygiel kulturowy, który utworzył się w Gdańsku. Do miasta przyjeżdżali ludzie z bardzo różnych miejsc i musieli nauczyć się ze sobą żyć, co, jak wiemy, było niezwykle trudne już przed wybuchem II wojny światowej, a w jej trakcie stało się jeszcze cięższe. Po zakończeniu działań wojennych sytuacja również była skomplikowana. Wraz z nadejściem komunizmu hi-

OPOWIEŚĆ O MIŁOŚCI I GDAŃSKU W TRZECH ODSŁONACH

Debiutancka trylogia Marleny Wittstock „Pewnego razu w Wolnym Mieście” to historia uczucia wystawionego na ciężką próbę w trudnych czasach. Tłem opowieści jest Wolne Miasto Gdańsk, a inspiracją do jej napisania były losy pradziadków autorki

Martyna Kucybała



Seria „Pewnego razu w Wolnym Mieście” autorstwa Marleny Wittstock ukazała się nakładem Wydawnictwa Szara Godzina

storia Gdańska, podobnie jak na całych Ziemiach Odzyskanych, zaczyna w pewnym sensie odbiegać od tego, co działo się w centralnej Polsce. Dochodzi do wysiedleń: ludność niemiecka opuszcza miasto, jest przesiedlana do Niemiec, a jej miejsce zajmują ludzie z Kresów Wschodnich oraz z różnych regionów przedwojennej Rzeczypospolitej. Starałam się ukazać cały ten proces i skomplikowane losy bohaterów niemieckich i polskich.

Mam taką refleksję, proszę powiedzieć, czy trafną, że miłość Rity i Janka, wystawiana na próby za sprawą splatania się polityki i historii, może symbolicznie odzwierciedlać drogę Gdańska do stania się miastem, jakim jest dziś?

Nie odrzucam żadnej interpretacji. Miłość i przemiany uczuć bohaterów są kluczowe. One dojrzejewają, zmieniają się, czasem słabną, a czasem powracają. Można w nich dostrzec wyraźne echo przemian samego miasta. Tak jak zmieniał się Gdańsk, tak zmieniały się emocje bohaterów, dlatego miasto staje się w tej opowie-

ści trzecim bohaterem. Zależało mi na tym, aby pokazać tę historię nie tylko Gdańszczanom, którzy często znają ją bardzo dobrze, lecz także reszcie Polski, by uświadomić, że dzieje Gdańska są zupełnie inne niż historia wielu pozostałych regionów kraju.

Pani trylogia spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem. Co pani czuje, wiedząc, że debiut został tak dobrze przyjęty?

Jestem bardzo dumna i zupełnie nie spodziewałam się takiego odbioru. Tę książkę pisałam właściwie „do szuflady”. Nawet w trakcie pracy nie zdradziłam się z nią najbliższemu. Nie wiedział o niej ani mój mąż, ani moje dzieci. To było moje marzenie od dziecka, przez lata spychane na dalszy plan życia. Rodzina namówiła mnie, by wysłać tekst do wydawnictwa. Ku mojemu zaskoczeniu bardzo szybko znaleźli się chętni do jego publikacji. Jest mi bardzo miło i bardzo się cieszę, że ta historia tak bardzo spodobała się publiczności.

Czy ostatni tom, „Miasto Popiołów”, zamyka w pełni ten

świat, czy może dalej chce pani „eksplorować” Wolne Miasto?

Te trzy tomy stanowią historię zamkniętą, ale w kolejnych powieściach na pewno będę wracać do historii, bo to moja pasja i obszar, którym interesuje się najbardziej. Już 12 maja ukaże się moja kolejna książka. Będzie to również powieść historyczna, ale inna niż „Pewnego razu w Wolnym Mieście”. Wciąż będzie osadzona w konwencji powieści obyczajowej z wyraźnymi wątkami historycznymi. Tym razem wracam do wydarzeń związanych z I wojną światową. Książka ta będzie jednocześnie początkiem nowej sagi z luźniejszymi powiązaniem pomiędzy kolejnymi częściami.

Jej akcja również rozgrywa się w regionie?

Tak. Akcja rozgrywa się na Pomorzu Gdańskim, w gminie Kolbudy, na Kaszubach, w okolicach doliny rzeki Raduni, która przepływa pomiędzy naszymi miejscowościami. Bohaterki pojawiają się w różnych częściach tego regionu i w różnych punktach związanych z biegiem rzeki. ©©

CHARYTATYWNE WYZWANIE W SKYLINERZE. DAMIAN WICKI Z ORLEN STRAŻ GDAŃSK PODJAŁ WYZWANIE EVEREST RUN

Czterdzieści dwa piętra, w dół windą i znowu na górę. Przez kilkanaście godzin bez taryfy ulgowej. Damian Wicki z ORLEN Straż Gdańsk wziął udział w 24-godzinny biegu po schodach Everest Run w warszawskim wieżowcu Skyliner

Ostatecznie pokonał 46 wejść, czyli 1932 piętra. - To był jeden z najcięższych biegów, w jakich brałem udział - przyznaje strażak, który na co dzień specjalizuje się w rywalizacji po schodach w pełnym umundurowaniu.

Everest zdobywany po schodach

Everest Run odbył się 21 lutego 2026 roku w warszawskim wieżowcu Skyliner. Formuła jest prosta, choć wyzwanie ekstremalne: przez 24 godziny uczestnicy wchodzą na 42. piętro budynku, zjeżdżają windą i rozpoczynają kolejne podejście. Symbolicznym celem jest zdobycie wysokości Mount Everestu, czyli 55 wejść w limicie doby.

- To jedyna taka impreza na świecie, gdzie przez dwadzieścia cztery godziny biegacze wchodzą na czterdzieste drugie piętro wieżowca, zjeżdżają windą i tak w kółko. Symbolicznym celem tej imprezy jest zdobycie szczytu Mount Everest po schodach. Żeby to zrobić, trzeba pięćdziesiąt pięć razy wejść na czterdzieste drugie piętro i na to są dwadzieścia cztery godziny. W tym roku mamy rekord, limit zgłoszeń został wyczerpany. Cały dochód z imprezy jest przeznaczony na działalność Fundacji Wsparcia Ratownictwa, która kupuje sprzęt medyczny, więc impreza ma charakter charytatywny - powiedziała Marta Tittenbrun, organizatorka biegu Everest Run.

To nie był jego debiut na schodach

Choć formuła 24-godzinna była dla Damiana Wickiego nowością, same biegi po schodach są jego specjalnością. Strażak ORLEN Straż Gdańsk ma za sobą starty w najważniejszych zawodach w kraju.

Za nim m.in. siódma edycja Mistrzostw Polski strażaków



Uczestnicy 24 godzinnego biegu po schodach Everest Run w warszawskim wieżowcu Skyliner, rywalizowali w ekstremalnym wyzwaniu wspierającym Fundację Wsparcia Ratownictwa. Wśród nich Damian Wicki strażak z ORLEN STRAŻ GDAŃSK

w Pałacu Kultury i Nauki. To właśnie tam, wspólnie z Andrzejem Zaborowskim, sięgnął po pierwsze miejsce wśród mężczyzn. 30 pięter pokonali w 5 minut i 3 sekundy - szybciej niż ktokolwiek inny, zarówno wśród zawodowców, jak i ochotników.

Damian Wicki: "to moje pierwsze takie wyzwanie"

Przed startem w Skylinerze Damian Wicki opowiedział nam o swoich przygotowaniach:

- Przede wszystkim skupiłem się na budowaniu solidnej bazy tlenowej poprzez regularne bieganie. Duży nacisk położyłem też na wzmocnienie dolnych partii ciała -

głównie czworogłowych i dwugłowych mięśni ud. Wyzwanie dwudziestoczterogodzinne podejmuję po raz pierwszy, więc mam świadomość, że czeka mnie naprawdę wymagająca próba - powiedział przed biegiem Damian Wicki.

W jego przypadku biegi po schodach to nie jednorazowa przygoda, lecz konsekwentnie rozwijana specjalizacja. Treningi ukierunkowane na wytrzymałość siłową nóg, budowanie bazy tlenowej i odporność psychiczną to stały element przygotowań.

Sprawdzian organizmu i głowy

Z Damianem rozmawialiśmy w trakcie zawodów,

po kilku pierwszych wejściach na 42. piętro Skylinera. Na tym etapie organizm jeszcze pracował równo, a oddech był kontrolowany, ale było jasne, że prawdziwe wyzwanie dopiero nadejdzie. Strażak podkreślał, że największą rolę w takim starcie odgrywa głowa - umiejętność skupienia się na kolejnym wejściu, a nie na liczbie, która jeszcze pozostała.

- Mam za sobą już kilka wejść i na razie mój organizm dobrze to znosi. Wiem, że z czasem - gdzieś po trzydziстым wejściu - zmęczenie na pewno da o sobie znać. Wtedy zacznę się prawdziwa walka z samym sobą.

Mam motywację w sercu. Moja narzeczona mnie

wspiera duchowo, chociaż dzisiaj akurat jej tu nie ma. Będę musiał sobie poradzić z tym sam, myśląc o celu. A ten jest coraz bliżej, niemal na wyciągnięcie ręki i na tym się będę skupiał - mówił w trakcie rywalizacji Damian Wicki.

1932 piętra i kryzys przy 25. wejściu

Ostatecznie Damian Wicki zakończył start z wynikiem 46 wejść. To 1932 piętra pokonane w 13 godzin - wynik, który pokazuje skalę wysiłku, nawet jeśli do symbolicznego Everestu zabrakło kilku podejść.

- Cieszę się, że mogłem wziąć udział w charytatyw-

nym biegu po schodach Everest Run. To jedno z najtrudniejszych wyzwań, jakich kiedykolwiek się podjąłem.

Mega zmęczenie i ciągła walka z samym sobą, żeby iść dalej, kiedy organizm mówił „stop”. Największy kryzys dopadł mnie przy 25 wejściu. Poczuję naciągnięte mięśnie w nogach i wyczerpanie organizmu.

Cieszę się, że dałem radę i że mogłem zrobić to w szczytnym celu - podsumował Damian Wicki.

Organizatorem biegu jest Fundacja Wsparcia Ratownictwa RK, która zainicjowała akcję „Biegamy po schodach” - cotygodniowe treningi na schodach warszawskich wieżowców.

CZŁOWIEK, KTÓRY ZREALIZOWAŁ MARZENIA

- Ray Manzarek z The Doors opowiadał mi, że był przerażony jak tu jechali i widzieli rozwalone chałupy pod Słupskiem. I nagle podjechali pod hotel, a tu światła, przepiękna sceneria i się uspokoili. Mógłbym z takich anegdot książkę napisać!
- opowiada nam Mirosław Wawrowski, biznesmen i wizjoner, twórca kompleksu Dolina Charlotty i Festiwalu Legend Rocka

Maciej Sandecki

Maciej Sandecki: Panie Mirosławie, jest pan dla wielu osób przykładem biznesmena, który potrafił zrealizować swoje marzenia. Stworzył pan pod Słupskiem niezwykle miejsce, kompleks hotelowo-rekreacyjny Dolina Charlotty oraz znany na świecie Festiwal Legend Rocka. Przypomnę tylko, że grali tutaj u pana m.in.: Bob Dylan, Carlos Santana, The Doors, Robert Plant z Led Zeppelin, Deep Purple, The Animals, King Crimson, Alice Cooper i wiele innych, znanych zespołów rockowych. Jak się to panu udało?

Mirosław Wawrowski: Ja naprawdę nie wiem. Chyba trzeba w te marzenia naprawdę mocno wierzyć i po prostu się nie poddawać. Ja przez ostatnie dwadzieścia pięć lat przeżyłem różne wzloty i upadki. Zaczynałem od niczego. Od małego gospodarstwa agroturystycznego. Potem pojawiła się stadnina koni, a potem wybudowałem restaurację na wodzie i w tym momencie podjąłem decyzję o budowie hotelu, dlatego, że nasi klienci nie mieli gdzie spać. A kiedy zacząłem budować hotel, to nagle dostałem jakiegoś olśnienia, że można tutaj obok, w tej niecce wybudować jakiś mały amfiteatr. Wtedy moje marzenia ograniczały się do tego, że sprowadzę tu może Budkę Suflera albo Perfect. Nie mając za dużo pieniędzy do budowy amfiteatru zaangażowałem więźniów.

Więźniów?

Tak, zatrudnialiśmy całą ekipę więźniów, mieliśmy umowę podpisaną z więzieniem. Poza tym wszystko robiliśmy sami w naszej prymitywnej stolarni. Wybudowaliśmy ten mały amfiteatr i zrobiliśmy pierwszy festiwal. Nie nazywał się jeszcze Festiwal Legend Rocka, tylko Święto Legendy. Zaprosiłem jakieś gwiazdeczki polskie i zagraniczne. I co się okazało? Że oddźwięk był bardzo duży, ludzie po prostu tego

potrzebowali, okazało się to strzałem w dziesiątkę! Po tym festiwalu zacząłem myśleć już o gwiazdach poważniejszych, ale nie korzystałem z pośredników, dlatego, że wiedziałem, że po pierwsze nie dotrę do tych agentów gwiazd, a po drugie nie chciałem przepłacać. I takim oto sposobem, orając ugor dochodziłem coraz wyżej, coraz wyżej. Ale to trwało dobrych parę lat! Budowałem swoje CV artystyczne, dbając, żeby żaden artysta nie wyjeżdżał stąd niezadowolony. Wszyscy piali z zachwytu, bo widzieli piękną naturę, widzieli profesjonalną obsługę i nasza pozycja rosła.

A skąd pomysł, żeby to był festiwal legend rocka? To pana pomysł?

Tak, oczywiście. Ja wybrałem oczywiście starego rocka, bo niestety nie należę już do tych najmłodszego pokolenia.

PRZEDĘ WSZYSTKIM TRZEBA MIEĆ MARZENIA, BYĆ WYTRWAŁYM I NIE PODDAWAĆ SIĘ. CIĘŻKO PRACOWAĆ I NIE PODDAWAĆ SIĘ, A WSZYSTKO WYJDZIE

Rozumiem, że w młodości pan słuchał tych wszystkich zespołów i słucha do dziś. Oczywiście! Słuchałem, słucham, jeździłem na koncerty.

Był pan hipisem?

Też, różne przygody miałem, ale poza mur berliński nie wyjechałem.

W czasach PRL ta zachodnia muzyka była trudno dostępna.

Była niedostępna, ale ktoś tam ją przywoził, jacyś marynarze. Pamiętam jak dziś: studiowałem medycynę w stanie wojennym i leżeliśmy w aka-

demiku i słuchaliśmy Black Sabbath, Carlosa Santanę, Alice Coopera, Deep Purple, Led Zeppelin. To muzyka mojego pokolenia, która mnie ukształtowała, ale miała dla nas całkiem inną wartość niż muzyka dzisiejszej młodzieży. Po pierwsze, dlatego że była trudno dostępna, a po drugie, że niosła powiew wolności. Żyliśmy w komunizmie, a to był taki symbol, że można żyć inaczej, że gdzieś jest lepszy świat. Natomiast teraz młodzież ma wszystko i tylko konsumuje muzykę, a dla nas to była filozofia życia. I dlatego chciałem wrócić

do tych korzeni i powiedziałem sobie, że skoro nie mogłem ich posłuchać na żywo w młodości, to może teraz uda mi się ich ściągnąć pod Słupsk. I to było moje wielkie marzenie, które nie skończyło się do dzisiaj.

Jak pan namówił te wszystkie mega gwiazdy rocka - Boba Dylana, Deep Purple czy Led Zeppelin, że zgodzili się przyjechać do małej wsi pod Słupskiem?

Sam nie wiem, ale mocno w to wierzyłem. Wie pan, te gwiazdy już nie znaczą tak dużo w muzyce, jak kiedyś. Część z nich gra w niepełnych składach, część muzyków umarła. Te zespoły są zakontraktowane w różnych agencjach, ale my mieliśmy coraz lepszą opinię. Na piątym festiwalu był przełom, ponieważ udało mi się przez kolegę zaprosić Deep Purple. Miałem wtedy amfiteatr na pięć tysięcy ludzi, a bilety sprzed-

łem w ciągu dwóch tygodni. Nikt nie chciał wierzyć, że Deep Purple przyjedzie do Polski, więc amfiteatr był pełen.

Mieliśmy po drodze trochę przygód. Przejazd z lotniska w Gdańsku do Doliny Charlotty trwał wtedy cztery godziny, choć oszukałem agentów, że będzie trwał półtorej godziny. Potem jechałem na lotnisko, prawie klękałem i przepraszałem, że się pomyliłem i jakoś mi przebacza. Tamten koncert Deep Purple przełamał pewną barierę artystyczną. Byli bardzo zadowoleni, dużo się o nich pisało, hotel im się strasznie podobał i publiczność. Byli potem u nas jeszcze dwa razy w tym samym składzie i do dziś dostaję od nich kartki na każde Boże Narodzenie.

To bardzo miłe.

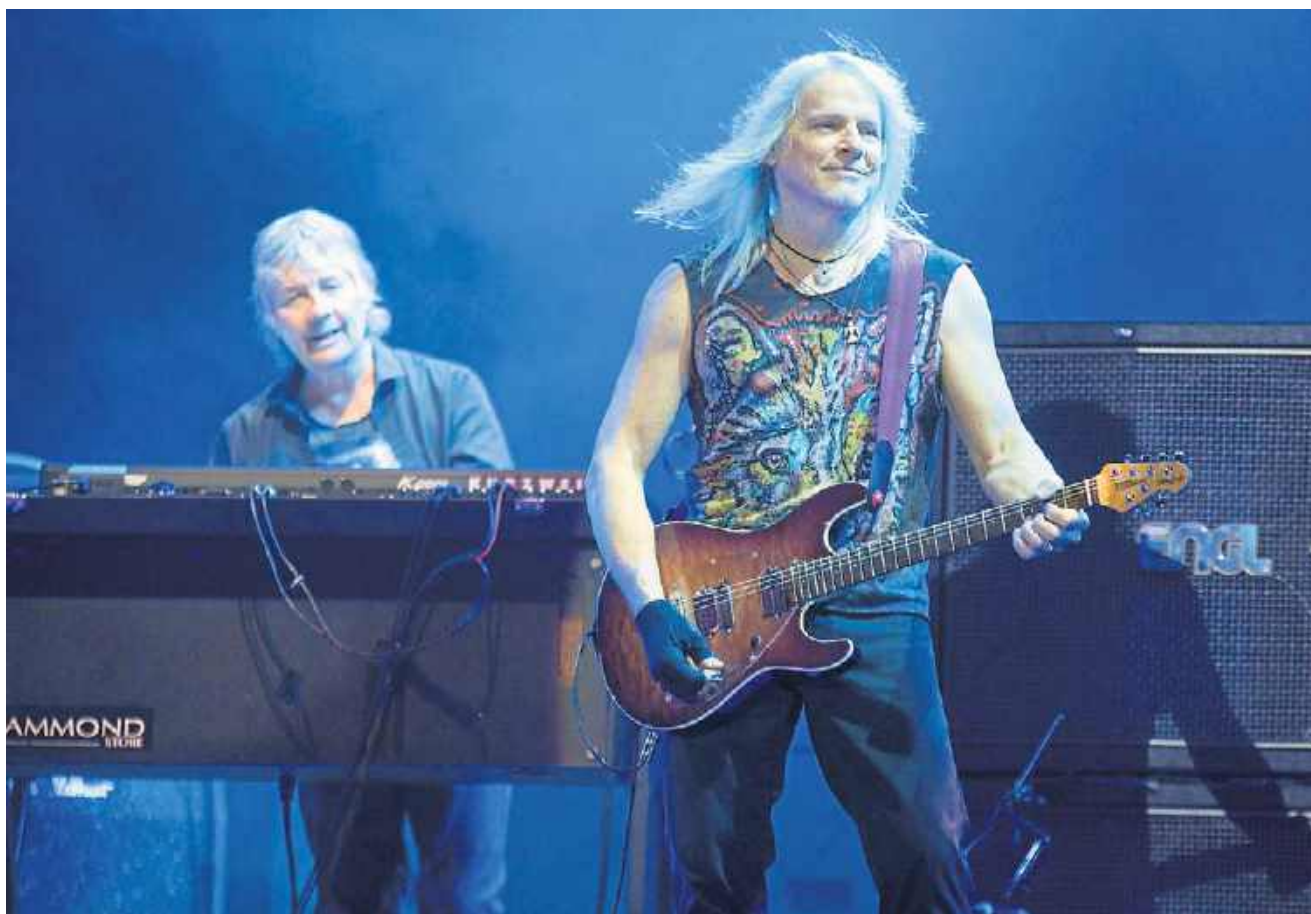
Po tym koncercie postanowiłem sięgnąć gwiazd. Spakowałem manele i z synem pojechałem do Los Angeles, czyli do Mekki światowej muzyki. Okazało się jednak, że pojechaliśmy pod zły adres, bo do człowieka, który nic nie mógł załatwić.

Wtedy pojechałem do innego ważnego agenta, ale zostałem wyproszony. To wlałem oknem, a on zaczął się śmiać i pęł.

I tak się zaczęło. Potem pojechałem do Londynu, gdzie poznałem fantastyczną agencję i fantastycznych agentów. Wtedy te gwiazdy zaczęły tu coraz częściej przyjeżdżać. Choć muszę przyznać, że przyjazd tutaj był dla wielu szokiem. Ray Manzarek z The Doors opowiadał mi, że był przerażony jak tu jechali i widzieli rozwalone chałupy. I nagle podjechali pod hotel, a tu światła zapalone, przepiękna sceneria i się uspokoili. Takich sytuacji było bardzo dużo. Mógłbym z takich anegdot książkę napisać! Z Carlosem Santaną to jest związana historia!

Co zrobił?

Zrobił mi kawał. Moi współpracownicy przybiegli do mnie w trakcie koncertu



FOT. LUKASZ CAPAR

„Na piątym festiwalu był przełom, ponieważ udało mi się przez kolegę zaprosić Deep Purple”

i mówią, że Santana chce prze-rwać koncert i muszę natych-miaś zjawić się na scenie. Więc ja poszedłem z takim bó-lem serca, że po prostu dojść nie mogłem. Stałem pod sceną, myślałem, że świat się wali. Płakałem. Nagle mu-zyka przestała grać, a Carlos mówi: „Mirek come on”. Ja podnoszę głowę, on się śmieje i pokazuje mi, że mam iść do niego. Szedłem, ryczałem, a on mnie objął i dał swoją gi-tarę z napisem „z miłości i sza-cunku” oraz wręczył mi bu-kiet białych róż!

Ojeku!
To był najważniejszy moment w moim życiu! Dla takich chwil warto żyć!

Santana był tu potem jeszcze?
W sumie był trzy razy.

Podobało mu się?
Bardzo! Ten festiwal przenosi moje pokolenie w czas młodo-ści, pierwszej miłości, rozwi-jania percepcji świata. Przy-jeżdżają tu często ludzie w garniturach, jakimś carava-ningiem, a za chwilę widzę ich w podartych spodniach i kur-tach jeansowych, bo przypo-minali sobie lata młodości. Potem do festiwalu zaczęli-śmy dołączać gwiazdy tro-szeczki młodszego pokolenia - 30 Seconds to Mars, Korn - i to też się okazało strzałem

w dziesiątkę, ponieważ zapeł-niało cały amfiteatr. W tej chwili amfiteatr może pomie-ścić dwanaście tysięcy ludzi. Ale w tym roku nie robimy koncertów.

Właśnie. Dlaczego?
Bo mamy do zakończenia na-szą największą inwestycję - Bali Indah, czyli osadę balijską.

!to jest drugie niezwykle ma-rzenie, które udało się panu zrealizować. Przeniósł pan in-donezyjskie Bali pod Słupsk. Skąd taki pomysł?

Moja historia z Indonezją cią-gnie się już szesnasty rok. Je-stem z nią związany na dobre i na złe. To jest moja druga oj-czyzna. Pięć lat temu zosta-łem konsulem honorowym Indonezji w Polsce. Ja poma-gam Indonezji, a oni mnie. Wymyśliłem, że wybuduję małą Indonezję w Dolinie Szarloty, ale nie zdawałem so-bie sprawy, ile problemów fi-nansowych będzie mnie to kosztowało. Bali to najbardziej rozpoznawalna turystycznie i bardzo różnorodna kultu-rowo prowincja. Ściągnąłem tutaj stu dwudzie-stu rzeźbiarzy z Indonezji oraz przetransportowaliśmy pia-skowiec, wszystko jest ściąg-nięte z Bali. Budowali to Ba-lijczycy, a w zeszłym roku 16 czerwca mieliśmy oficjalne



„Moja historia z Indonezją ciągnie się już szesnasty rok”

otwarcie. Aby docenić wartość tego dzieła, przyleciał na otwarcie minister kultury Indonezji. Przypominam, że to jest czwarty kraj świata pod względem ludności i pię-tasta pod względem gospodarki świata! Próbuję teraz zorganizować polską misję gospodarczą do Indonezji i mam nadzieję, że Polska nawiąże ścisłą współpracę gospodarczą, kul-turalną i ekonomiczną z Indo-nezją.

A co tak osobiście pana za-chwyliło w tym kraju? Bo je-steśmy w Dolinie Szarloty i tutaj pracują również osoby z Indonezji.

Przed wszystkim tolerancja religijna, etniczna i kulturowa. Wszyscy tam żyją w wielkim pokoju. Oczywiście, jak wszę-dzie, zdarzają się animozje, ale mimo zróżnicowania kul-turowego, bo żyją tam muzul-manie, chrześcijanie i Hin-dusi, to wszyscy razem się

modlą, wszyscy razem żyją. Chciałbym pokazać w Europie jak można to robić. Będzie do tego znowu okazja - 5 sierpnia w tym roku bę-dziemy mieli uroczystość wy-święcenia świątyni Hindu. Przyjedzie duża grupa notabli z Indonezji, diaspora, a z na-szej strony sporo dyploma-tów, ministrów. Zorganizował pan Festiwal Le-gend Rocka, na który ściągnął największe gwiazdy, swoich

idoli, teraz przeniósł pan tutaj indonezyjskie Bali. Można po-myśleć, że to wszystko łatwo panu przyszło. Nic łatwo nie przyszło. Wszystko to była droga przez Golgotę. Naprawdę, nie żar-tuję. Mieliliśmy ze wszystkim problemy. Z zatrudnianiem lu-dzi, z pogodą, która psuje har-monogramy, cały czas bory-kam się z różnymi proble-mami finansowymi, co jest normalne przy tego typu in-westycjach. Generalnie jest ciężko, ale daję radę, bo widzę efekty. Kiedy na otwarcie przyjechał gubernator Bali, to stanął na środku tego kom-pleksu bardzo smutny. Pod-chodzę i pytam: co jest? A on mówi: Mirosław, tu jest lepiej niż na Bali! A ja mu na to: I dla-tego się smucisz? (śmiech) Budowniczy naprawdę się po-starali. Mam tu na miejscu balijskich kucharzy, masa-żyści, wszystko jest powią-zane z Indonezją. Otwarcie naszego Bali Indah uświetnił koncert Jean-Michel Jarre’a. Było dwadzieścia pięć tysięcy ludzi! Świetny koncert, top of the top!

Na koniec zapytam o radę. Jak się realizuje marzenia?

Przed wszystkim trzeba mieć marzenia, być wytrwałym i nie poddawać się. Ciężko pracować i nie poddawać się, a wszystko wyjdzie.

MATERIAŁ INFORMACYJNY SIECI BIEDRONKA

0011459462

Historia, która zaczęła się po cichu. Jak jedno „wyślij” odmieniło życie Krzysztofa Trojana

Krzysztof Trojan nie plano-wał zostać pisarzem. Przy-najmniej nie takim „praw-dziwym”, którego książka trafia do rąk dziesiątek tysięcy dzieci w całej Pol-sce. Ten ojciec czwórki dzieci spod Krakowa przez lata pisał po godzinach, najczęściej wtedy, gdy mieszkanie wreszcie ci-cho, a codzienne obowiąz-ki przestawały domagać się uwagi. To były teksty „do szuflady” - opowiada-nia, które istniały bardziej z potrzeby serca niż z wia-ry, że kiedykolwiek ujrzą światło dzienne.

Dlatego kiedy pewnego dnia kliknął „wyślij” i zgłosił swoją historię do konkursu *Piórko*. Nagroda Biedronki za książkę dla dzieci, nie powiedział o tym prawie nikomu. Nie chciał robić szumu, budować oczekiwań, ani tłumaczyć, dlaczego w ogóle próbuje. „Pisałem dla siebie” - mówi dziś. „Nie sądziłem, że to za-interesuje kogokolwiek spoza mojego najbliższego otoczenia”.

A potem przyszła wia-domość, która zmieniła wszystko.

Niewypowiedziane marzenie, które stało się faktem

Krzysztof nie dowierzał, gdy dowiedział się, że to właś-nie jego historia - „Co zro-bić z tym smokiem?” zosta-ła nagrodzona w kategorii Tekst. Wśród przyjaciół tę informację przyjęto z wielkim zaskoczeniem - większość znajomych nie miała pojęcia, że pisze.

„Byli zdziwieni, ale bardzo życzliwi. Dla nich to było odkrycie. Dla mnie - speł-nienie czegoś, o czym nie mówiłem głośno” - wspomina.

Wygrana przyniosła mu nie tylko satysfakcję. Stała się także realną pomocą w momencie, w którym najbardziej jej potrzebował. Nagroda finansowa poważnie wsparła budżet związany z zakupem pierwszego własnego domu. „To był idealny moment. Wy-nik ogłoszono trzy miesią-ce przed zakończeniem na-

szej dotychczasowej umowy najmu. *Piórko* dało nam nie tylko radość, ale też poczucie bezpieczeństwa”.

Ale to, co zwycięstwo zmie-niło najbardziej, jest niewi-doczne na papierze - i nie da się tego przeliczyć na żadne kwoty.

Poczucie sprawczości, które zostaje na zawsze

„Zwycięstwo pozwoliło mi uwierzyć, że moje pisanie może interesować kogoś poza najbliższymi. To potęż-ne uczucie sprawczości” - mówi Krzysztof. Ta wiara sprawiła, że do pisa-nia wrócił z nową energią. Za-czął redagować wcześniejsze teksty, planować kolejne opo-wieści. Rozmowy o pisaniu stały się czymś naturalnym w jego otoczeniu - tematem, który już nie zaskakuje, ale budzi ciekawość.

Piórko 2026 - konkurs, który dojrzewa razem z twórcami
To właśnie takie historie jak ta pokazały organizatorom, że *Piórko* powinno rosnąć wraz z uczestnikami. Dlatego



tegoroczna edycja przynosi największe zmiany w historii konkursu - przemyślane, od-powiedzialne i oparte na ob-serwacjach twórców. Najważniejsza decyzja to pełne otwarcie konkursu na wszystkich uczestników. Znika ograniczenie mówiące, że uczestnik nie może mieć wcześniejszej publikacji. To symboliczny, ale bardzo istotny krok: *Piórko* staje się przestrzenią dla wszystkich, którzy tworzą książki dla

dzieci - niezależnie od ich doświadczenia.

Drugą fundamentalną zmia-ną jest wprowadzenie **dwóch równoległych ścieżek konkursowych**:

✓ **Piórko Wyobraźni**

Ścieżka tradycyjna, w której powstaje wyłącznie w pełni autorska twórczość. To ukłon w stronę rzemiosła literackiego i ilustratorskiego. Nagrody w tej ścieżce są najwyższe w historii *Piórka* - po 120 000 zł netto dla autora teks-tu i ilustratora oraz publika-cja książki w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy.

✓ **Piórko Innowacji**

Ścieżka dla twórców pracu-jących z narzędziami AI, pod warunkiem pełnej transpa-rentności procesu. Prace na-gradzane są kwotą 30 000 zł netto, a zwycięska książeczka zostaje opublikowana jako e-book powiązany QR-kodem z wydaniem drukowanym.

Istotną zmianą jest także **doprecyzowanie długości**



PIÓRKO 2026

NAGRODA BIEDRONKI ZA KSIĄŻKĘ DLA DZIECI

tekstów - nowy przedział to 30 000-50 000 znaków, co pozwala autorom twó-rzyć spójne, pełne historie, łatwiejsze do porównania i oceny.

Konkurs, który zmienia się po to, by dalej zmieniać życie

Nowe zasady, bardziej prze-jrzyste ścieżki twórcze i ot-wartość na różne sposoby opowiadania historii mają jeden cel: sprawić, by *Piórko* nadal było przestrzenią, która daje twórcom nie tylko nagrody, ale również impuls, by ruszyć dalej. Tak jak stało się w przypadku Krzysztofa Trojana, który pisał po no-cach, w ciszy. A dziś tworzy inaczej - z odwagą.

Szczegółowe informacje na temat zasad konkursu i ważne terminy dostępne są na stronie: <https://piorko.biedronka.pl/>.

ZAMEK W KÓRNIKU

KOGO STRASZY BIAŁA DAMA?

To tutaj mieszkały rodziny Górków, Czarnkowskich, Grudzińskich, Działyńskich i Zamoyskich. Przemierzyliśmy wszelkie zakamarki, by poznać jego tajemnice. Małgorzata Potocka opowiedziała nam, co gdyby „te mury mogły mówić”

Maciej Szymkowiak

Kto w młodości nie widział tych imponujących murów i nie przechadzał się po jego pięknych wnętrzach? Zamek w Kórniku to świadek sześciu stuleci historii Wielkopolski. To tutaj mieszkały rodziny Górków, Czarnkowskich, Grudzińskich, Działyńskich i Zamoyskich. W tym roku obchodzi on swoje 600-lecie, a Biblioteka Kórnicka, skarbnica wiedzy i pamiątek, swoje 200-lecie. Małgorzata Potocka, starszy kustosz, oprowadziła nas po zakamarkach zamku, odkryła przed nami jego skrywane tajemnice i opowiedziała nam, co gdyby „te mury mogły mówić”.

600 lat historii w murach zamku

Dlaczego mówimy o 600-leciu Zamku w Kórniku? Swoją obecną wygląd zamek zawdzięcza XIX-wiecznej przebudowie w stylu neogotyku angielskiego, zleconej przez Tytusa Działyńskiego. Jednak początki zamku sięgają pierwszej połowy XV wieku. Najstarszy dokument pochodzi z ok. 1426 roku i dotyczy prac re-

montowych prowadzonych przez ród Górków.

Zamek wzniesiono na sztucznie usypanej wyspie, otoczonej fosą. W średniowieczu pełniła ona funkcję obronną i stabilizowała grunt pod mury. Pierwotne wejście prowadziło od strony parku; dopiero w XVIII wieku Teofila z Działyńskich Szołdrska-Potulicka, znana jako „Biała Dama”, otworzyła zamek w kierunku miasta.

- Zamek był ważnym ośrodkiem życia politycznego i towarzyskiego. Gościł m.in. Henryka Walezy w 1574 roku, który został zaproszony tu na ucztę w czasie podróży na koronację do Krakowa - opowiada Małgorzata Potocka.

Pokój pański, czyli od Tytusa do Władysława

Zwiedzanie zaczęliśmy od pokoju Władysława Zamoyskiego. W rzeczywistości jednak w tym pomieszczeniu mieszkali - w sensie pracowali i spali - kolejno: Tytus Działyński, jego syn Jan Działyński oraz wnuk Władysław Zamoyski.

- Władysław Zamoyski nie spał na łóżku, które stało naprzeciwko wejścia, lecz na biurku, podkładając pod głowę angielską encyklopedię. Łóżko kazał wynieść, chcąc w ten sposób umartwiać się - jak twierdził - nad głupotą w państwie polskim i sytuacją w wojsku. Miał powiedzieć, że jeśli nic się nie zmieni, Polska doczeka się jeszcze gorszej niewoli niż ta, z której dopiero co się wyzwoliła - opowiada anegdotę Małgorzata Potocka.

Podłogę wykonano z brzozy, orzecha i mahoni. Zachwyca precyzją ręcznej roboty wielkopolskich rzemieślników.

- Podłoga to w całości ręczna praca wielkopolskich rzemieślników. Przeszła konserwację, dlatego obecnie nie wpuszcza się tu turystów: zwiedzający oglądają wewnątrz z progu - zauważa kustoszka.

Biurko w pokoju Władysława Zamoyskiego należało pierwotnie do Tytusa Działyńskiego, który otrzymał je w prezencie od swojej żony, Celestyny. Znajdują się tu też: szafa elbląska, zwana gdańską i szafa bretońska z XVII wieku.

W XIX wieku Działyńscy kolekcjonowali liczne dzieła sztuki i meble. Jan Działyński posiadał jedną z największych kolekcji mebli gdańskich - były to szafy, sekretery i inne elementy wyposażenia. Meble gdańskie świadczyły o poziomie kultury właściciela, symbolizowały patriotyzm oraz zamożność rodu. Pierwszą szafę do kolekcji - tzw. szafę elbląską - zakupiła Celestyna Działyńska. Z kolei piękna bretońska szafa z 1628 roku z wizerunkami dwunastu apostołów czy angielski sekretarz po babce Tytusa, Annie z Radomickich, świadczą o szerokich horyzontach właścicieli.

- Choć niektóre szafy ważą od 100 do nawet 300 kilogramów, meble gdańskie konstruowano w taki sposób, aby można je było łatwo rozłożyć i przenieść.

„Pokój skazańców”

Władysław Zamoyski nazywał salon „pokojem skazańców”. Znajdują się tu bowiem portrety członków rodziny, którzy za swoją działalność patriotyczną ponieśli surowe konsekwencje. Widzimy dwa portrety Ty-

tusa Działyńskiego, portret jego ojca Ksawerego oraz stryja Ignacego, a także Jana Działyńskiego.

- Jan za udział w powstaniu styczniowym został skazany na karę śmierci, i choć wyrok zamieniono na karę więzienia, to Jan zdążył wyemigrować do Francji, gdzie doczekał się ułaskawienia. Tytus za udział w powstaniu listopadowym został pozbawiony przez władze pruskie majątku kórnickiego, który później musiał odzyskiwać. Ojciec Tytusa był więziony, a stryj zesłany na Syberię - wyjaśnia Małgorzata Potocka.

Wnętrza, wciąż oddają klimat życia dawnych właścicieli. Kanapy i fotele obite pstruchą podkreślają szacunek dla wytwórczości ludowej. Tkactwo rozwijało się tu już w XVIII wieku, dzięki wsparciu Teofili - Białej Damy.

- To nie jest typowe muzeum. To dom historyczny, który przy zachowaniu klimatu dawnej epoki stał się muzeum, umożliwiając tym samym turystom poznanie historii rezydencji i rodzin ją zamieszkujących - dodaje rozmówczyni.

W salonie uwagę przykuwa stół, wykonany z szesnastu gatunków drewna, a dokładnie z sęków, przez wielkopolski warsztat rzemieślniczy na zamówienie Tytusa Działyńskiego. Pomimo upływu lat stół wciąż zachwyca precyzją i kunsztem.

- Zgodnie z rodzinną tradycją córki Tytusa musiały znać na pamięć wszystkie gatunki drewna użyte do jego wykonania. Syn został z tego obowiązku zwolniony: wobec niego ojciec miał inne oczekiwania - mówi Potocka.

Obok stołu stoi fortepian wykonany w 1810 roku, należący do siostry Tytusa, Klaudyny z Działyńskich Potockiej. Według tradycji na tym instrumencie grywał sam Fryderyk Chopin. Nie mniej imponująca jest paryska harfa pedałowa. To symbol dawnej kultury, w której muzyka i sztuka były jedną z form spędzania wolnego czasu.

- W dawnych czasach nie było telewizji ani współczesnych form rozrywki, dlatego życie rodzinne koncentrowało się wokół wspólnego spędzania czasu: rozmów, czytania, gry w szachy czy muzykowania. Wszystkie córki Działyńskich potrafiły grać na instrumentach, pięknie malowały i posługiwały się kilkoma językami. Szczególnie wyróżniała się Jadwiga z Działyńskich Zamoyska, córka Tytusa, która znała aż dziewięć języków - dopowiada Małgorzata Potocka.

Czarna Sala, jadalnia i historia Białej Damy

Niech nas zwiedza nazwa - ściany Czarnej Sali są białe, a podłoga w kolorze czarnym, stąd nazwa pomieszczenia. Dawniej była to zamkowa sień, przez którą w XIX w. goście przechodzili bezpośrednio do Salonu lub Jadalni, z pominięciem prywatnych pokoi właścicieli.

Portret Teofili, Białej Damy (mieszczący się w Jadalni) sprowadzony do Kórniku przez Tytusa w 1854 roku, do dziś wzbudza ciekawość. Według legendy co noc schodzi ona z obrazu, przechadza się po zamkowych komnatach, wychodzi do ogrodu, gdzie czeka na nią czarny rycerz na koniu, i dopiero przed wschodem słońca wraca na obraz. Dzieciom opowiada się, że ślady obcasów w podłodze to



Sala Mauretańska pełni dziś funkcję biblioteczno-muzealną. Tu znaleźć można XVII-wieczną zbroję husarską z jednym skrzydłem

FOT. ROBERT WOŹNIAK

CZĘSTO POWTARZA SIĘ, ŻE WNEȚRZA ZAMKU WYGLĄDAJĄ TAK, JAKBY WŁAŚCICIELE DOPIERO CO JE OPUŚCILI. W WIĘKSZOŚCI Z NICH TAK JEST

właśnie pamiątka jej nocnych spacerów.

Jedna z wersji legendy głosi, że Teofila nie zazna spokoju, dopóki mieszkańcy Kórnika nie oddadzą diabłu jego skarbów. Opowieść wiąże się z rozbiórką budynku w Mościenicy, z którego pozyskano cegły na budowę kominów. W ruinach miały znajdować się skarby należące do diabła; gdy je zabrano, rzucił on klątwę na właścicielkę zamku.

- Ale Białą Damą nie ma co straszyć - opowiada przewodniczka, przypominając lokalną legendę.

Teofila była jedyną kobietą - właścicielką Zamku w Kórniku, który odziedziczyła po swoim ojcu. Osierocona w wieku 11 lat, została starannie wykształcona przez swoją ciotkę, księżną Teofilę Wiśniowiecką. W wieku 17 lat wyszła za mąż za Stefana Szołdrskiego, który zmarł kilka lat później. Mając zaledwie 22 lata, została wdową z trojgiem dzieci i samodzielnie zarządzała majątkami: kórnickim i runowskim.

- Była pionierką reform społecznych. Gdy objęła dobra kórnickie, miasteczko liczyło około 200 mieszkańców. Sprowadziła osadników z Niemiec, czyli ołędów, zamieniła pańszczyznę na czynsz i zapewniała swo-

bodę wyznaniową protestantom, katolikom i Żydom. W XVIII-wiecznym Kórniku obok siebie żyły więc społeczności różnych kultur i religii. Założyła również straż ogniową oraz stanowczo sprzeciwiała się procesom o czary. Zapowiadała, że każdy, kto bezpodstawnie oskarży kogoś o czary, najpierw zapłaci karę, a jeśli to nie pomoże - trafi do aresztu. Było to podejście niezwykle nowoczesne jak na owe czasy - chwali nasza rozmówczyni.

Tu książki były ważniejsze od jedzenia

W jadalni zachwyca sufit ozdobiony herbami rodów polskich i opowieści o literackich upodobaniach Tytusa.

Anegdota z czasów, gdy rodzina musiała przenieść się do Oleszyc, pokazuje to najlepiej: Tytus wrócił z zakupów... pełen książek zamiast jedzenia.

- Na to Celestyna, jego żona, miała odpowiedzieć, że „białą gęsią dzieci nakarmić można, ale białym krukiem - nie”. Historię tę opisała ich najmłodsza córka, Anna z Działyńskich Potocka, późniejsza właścicielka Rymonowa Zdroju.

Sufit jadalni zdobi 71 herbów, zainspirowanych dziełem Jana Długosza,



W salonie głównym uwagę przykuwa stół, który zamówił Tytus Działyński. Powstał z szesnastu różnych gatunków drewna

symbolizujących potęgę Polski. Nawiązują one do rycerstwa uczestniczącego w wielkich bitwach, przede wszystkim do zwycięstwa pod Grunwaldem. Umieszczając je tutaj, Tytus chciał przypomnieć, że Polska była kiedyś silnym i znaczącym państwem. Czynił to w czasach zaborów, gdy władze usuwały narodowe symbole z przestrzeni publicznej - jak choćby z Wawelu.

- Według tradycji przekazywanej przez kórnickich przewodników, Tytus pozostawił jedno pole puste - dla herbu gościa, które nigdy nie zostało uzupełnione.

Sala Mauretańska

Jej wnętrze od razu przyciąga wzrok. Jej nazwa pochodzi od formy

architektonicznej inspirowanej sztuką mauretańską - odwołującą się do słynnej Alhambry w Hiszpanii.

Źródłem tej fascynacji był Tytus Działyński, który podczas pobytu na Wystawie Światowej w Londynie zobaczył model Alhambry i zapragnął przenieść tę estetykę na grunt kórnicki. W XIX wieku wystawy światowe były czymś więcej niż pokazami techniki. Były prawdziwą szkołą poznawania świata.

Interesującym elementem są rzeźby zwierząt przy wejściu do zamku. Pies i słynny dzik - kopia „Il Porcellino”. Tytus kupił te posągi na jednej z powszechnych wystaw i - jak pisał w liście do żony - „kupiłem dwie cudowne bestyjki”. Kolejne fi-

gury, lwa i lwicę, zamówił w berlińskiej firmie, ustawiając je od strony parku.

Nazwa „Biblioteka Kórnicka” nie ogranicza się do książek. To cały świat zbiorów: rękopisy, stare druki, mapy, atlasy, grafiki, fotografie, obrazy, zbroje, meble, porcelana i wiele innych ciekawych obiektów. Obecnie kolekcja kórnicka liczy około pół miliona jednostek.

W Sali Mauretańskiej do najciekawszych eksponatów militarnych możemy zaliczyć XVII-wieczną zbroję husarską, ważącą około 25 kilogramów z jednym skrzydłem, oraz trzy kopie husarskie, których w Polsce zachowało się jedynie kilka.

Podczas II wojny światowej zamek, na szczęście, nie został zniszczony. Dzięki staraniom pracowników biblioteki udało się ocalić zbiory Działyńskich i Zamoyskich. Wyjątkową historię ma królewska taszka należąca według tradycji do Michała Korybuta Wiśniowieckiego, wywieziona w czasie wojny i odzyskana dopiero w 2025 roku dzięki staraniom i współpracy pracowników: Biblioteki Kórnickiej, Zamku Królewskiego na Wawelu oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Niezwykła historia Zamku w Kórniku nie skończyła się wraz z ostatnimi właścicielami. W zamkowych wnętrzach mieszczą się sale muzealne oraz jedna z najstarszych bibliotek w Polsce, a wszystko to pod szyldem Polskiej Akademii Nauk i Biblioteki Kórnickiej, która w 2026 roku świętuje aż dwa jubileusze - 200-lecie biblioteki i 600-lecie zamku.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

REKLAMA

0011483667



Energia jutra
zaczyna się dziś

RÓBMY Z ENERGIA

Robimy energię nie tylko z wiatru. ORLEN to znacznie więcej - to gaz, fotowoltaika, poszukiwanie i wydobywanie złóż, stacje paliw oraz sponsor kultury i sportu.

Ponad milion gospodarstw domowych będzie zasilanych energią wiatrową z morza w 2026 roku. Szczegóły na energiajutra.ortalen.pl.



Jak na twórcę internetowego jest pan bardzo tajemniczy... Nie pokazuje pan twarzy, nie zdradza nazwiska. Nawet teraz zamiast spotkania wybrał pan rozmowę przez telefon. Dlaczego pan ukrywa swoją tożsamość?

Powód jest banalny. Nigdy mi nie zależało, żeby być osobą publiczną i żyć na świecie. Cenię sobie prywatność i normalne życie. Niekoniecznie chcę iść do sklepu i robić sobie tam zdjęcia z milionem osób. Jestem ekstrawertykiem i gadułą, więc prozaiczne wyjście do sklepu stałoby się wyprawą na kilka godzin. Więc póki mogę, staram się prywatność zachować. Choć nie ukrywam, że staje się to coraz trudniejsze. Bo w sklepach, w których bywam regularnie, ekipa już wie, że ja to ja.

Jak się zorientowali?

Być może po bransoletce na rękę, bo to mój znak rozpoznawczy. A może zobaczyli, jak robię zdjęcie, albo rozpoznali na opublikowanym zdjęciu swój sklep, bo są osoby, które potrafią wychwycić takie detale z moich zdjęć... Jest mi coraz trudniej się ukryć, bo moje zasięgi są gigantyczne. A na pewno anonimowość ułatwia mi tworzenie treści - mogę się skoncentrować, zrobić zdjęcie, przyrzuć się spokojnie składom, sprawdzić produkt czy przetestować jakąś usługę i mogę wciąż robić to jako zwykły konsument, a nie jako ktoś znany - gdzie na przykład byłoby ryzyko, że coś przygotowano lepiej dla mnie tylko z tego powodu.

To co pan może powiedzieć o sobie?

Jestem Łodzianinem, w tym roku kończę 40 lat. Od dawna jestem freelancerem, specjalistą w zakresie marketingu, szczególnie marketingu internetowego oraz social mediów. Mój profil „Pomysłodawcy” istnieje od 2012 roku.

Skąd wzięła się ta nazwa?

Facebook w Polsce łapał w tamtych czasach wiatr w żagle i ja też uruchomiłem profil o bardzo popularnej w tamtym okresie tematyce „zrób to sam”. Publikowałem różne pomysły na to, jak zrobić coś z niczego, różne triki, lifehacki, czasem też o tematyce spożywczej, bo radziłem na przykład jak można zrobić coś w kuchni. To było trochę takie mydło i powidló. Prowadziłem profil, ale nigdy nie było to moje podstawowe zajęcie. Do tego po latach trochę się znudziłem, w międzyczasie były też zawirowania z algorytmem Facebooka i profil zaczął leżeć odłogiem. Natomiast w 2024 roku Mark Zuckerberg postanowił dać portalowi drugie życie. Istwierdziłem, że warto byłoby z moim profilem zrobić coś fajnego, coś innego

ILE JEST MIODU W MIODZIE, TATARA W TATARZE, CZYLI POMYSŁODAWCA NA TROPIE

Kamil, autor profilu „Pomysłodawcy” na Facebooku, opowiada, jak demaskuje marketingowe chwytły producentów i sprzedawców artykułów spożywczych i co na to sami zainteresowani

Matylda Witkowska

niż wszyscy i przede wszystkim dobrego dla ludzi...

Czemu wybór padł akurat na recenzowanie produktów?

Zawsze byłem „upierdliwym klientem”. Moja historia różnych działań prokonsumenckich jest bardzo długa. Na przykład - w zamierzonych czasach zdarzyło mi się być jednym ze współautorów głośnej akcji konsumenckiej „We want live”. Producent konsoli do gier oferował wtedy odpłatną opcję gry online z graczami z całego świata, ale opcja ta - mimo informacji o niej na pudełku - w Polsce nie była dostępna. Nasza akcja miała gigantyczny odzew, a po kilku miesiącach światowy koncern technologiczny poinformował, że opcja gry online zostanie wprowadzona też do Polski.

A dlaczego tym razem wziął pan na celownik artykuły spożywcze?

Stwierdziłem, że będę robił recenzje przy okazji codziennych zakupów, bo i tak zawsze wszystko sprawdzałem, więc pomyślałem, że czemu by się tą wiedzą, którą posiadam, nie zacząć dzielić? Widziałem też, że w Polsce rośnie w siłę trend świadomości konsumenckiej, m.in. w związku z rosnącą w internecie popularnością Książuła, który najpierw recenzował kebaby, ale zaczął też wprowadzać recenzje restauracji czy domowego jedzenia. Od kilku lat zauważam, że coraz więcej konsumentów zwraca uwagę na to, czy produkt jest polski czy nie, czy ma odpowiednią jakość do ceny, powstają też aplikacje, które pozwalają skanować produkty na półkach, by sprawdzić pochodzenie lub skład.

Zaczął pan recenzować produkty i...

Pierwsze miesiące były takie sobie. Ale w pewnym momencie to wystrzeliło, bo zacząłem robić coś zupełnie innego niż



Kamil z Łodzi zachowuje anonimowość. Można go poznać jedynie po charakterystycznej bransoletce

wszyscy. Osób pokazujących w sieci, co nowego pojawiło się w sklepach i co jest w promocji, jest mnóstwo. Może ludzie tego szukają, ale moim zdaniem to płytkie. Dlatego ja zacząłem tworzyć recenzje nie tylko merytoryczne, ale również w sposób humorystyczny, z wyraźną nutą sarkazmu, na przykład w tonie opowiadania kryminalnego, wprowadziłem do nich postać tajnej agentki Grażynki, pojawiły się u mnie nawet recenzje o lekkim zabarwieniu erotycznym...

Sam pan to wszystko wymyśla czy pomaga sztuczna inteligencja?

Piszę sam, bo widać gdy coś jest pisane przez sztuczną inteligencję. Ona pisze tak sztafpow, że ktokolwiek pracuje z tekstami od razu to widzi. Korzystam z niej tylko wtedy, gdy potrzebuję sprawdzić przecinki.

Przyznaję się do tego, bo w interpunkcji jestem kiepski... Za to lubię bawić się słowem, mogę gadać godzinami - szczególnie w tematach, które lubię, pracuję w branży kreatywnej więc pisanie w totalnie odjechany sposób przyszło mi naturalnie.

Jak wybiera pan produkty do recenzji? Dlaczego akurat ten ser, a nie inny?

Kupuję różne produkty, próbuję i jeśli coś mi smakuje i jest moim zdaniem warte polecenia, to po prostu o tym piszę. Nie mam szóstego zmysłu, który po samym opakowaniu mówi mi, co będzie dobre. Oczywiście widzę skład produktu, ale np. twaróg to twaróg i po opakowaniu trudno stwierdzić, jaki będzie w smaku.

Szuka pan raczej tych dobrych czy złych rzeczy?

Zwykle szukam czegoś dobrego. Ale ze względu na doświadczenie marketingowe wychwytyuję też różne triki na etykietach produktów. Nie muszę ich nawet szukać, po prostu od razu zauważam. I jeśli widzę takie wątpliwe chwytły marketingowe, to zerkam na skład takiego produktu i sprawdzam.

Wątpliwe chwytły marketingowe, czyli jakie? Co powinno nas zastanowić?

Są tu bardzo proste zasady. Im bardziej produkt jest krzykliwy i „daje po oczach”, tym większe jest prawdopodobieństwo, że ma kiepski skład. Im ostrzejsze barwy, im bardziej krzykliwa czcionka, im więcej jest sloganów i zapewnień o właściwościach zdrowotnych produktu - tym większa szansa, że w składzie jest coś nachachmęcone. Najmniej przetworzone produkty często pochodzą od najmniejszych producentów, którzy mentalnie utknęli w latach 90. i nie czują potrzeby odświeżania swojego designu. Dlatego nie zawsze brzydsze opakowanie oznacza, że produkt jest gorszy. Ale oczywiście nie jest to reguła - są też produkty jednocześnie piękne i dobre albo i brzydkie, i złe.

Skąd czerpie pan wiedzę merytoryczną?

Nie jestem z zawodu czy wykształcenia związany z żywnością. Jestem po prostu pasjonatem i przez lata czytałem składy produktów i analizowałem je. Jestem natomiast biegły w internecie, więc wiem gdzie znaleźć wiarygodne źródła i badania naukowe, a do tego potrafię czytać ze zrozumieniem i zapamiętać to, co przeczytałem. Czasem również „anonimowo” informacje udostępniają mi sami technolodzy żywności pracujący u producentów - po prostu mnie doksztacają.

Producenci nie mają do pana pretensji o krytyczne recenzje?

Tak naprawdę raz tylko zdarzył mi się mejl od producenta, który był wprawdzie grzeczny, ale też taki pasywno-agresywny. Szybko wymieniliśmy ze sobą mejle, wytłumaczyłem, że to jest moja twórczość i jeśli sarkazm komuś się nie podoba, to może mnie pozwać. Ale szybko zdarzył się z lokomotywą internetu, która - gdy się rozpędzi w tzw. efekcie Streisand - będzie nie do zatrzymania.

Na czym polega efekt?

Został nazwany na cześć Barbary Streisand. Na początku ery internetu do sieci trafiło zdjęcie jej posiadłości. Artystka bardzo chciała je usunąć i w efekcie to zdjęcie stało się powszechnie dostępne w internecie, bo ludzie zaczęli masowo je udostępniać. Podobna sytuacja była też w Polsce, gdy na drogę prawną przeciwko recenzji tataru wystąpił jego producent i zrobiła się z tego gigantyczna awantura internetowa. Dziś producenci wiedzą, że działania przeciw twórcom internetowym mogą się im się odbić czkawką. Ale mam też świadomość prawną i wiem, jak należy pisać. Gdy coś krytykuję, zawsze podkreślam, że to jest moja opinia, a nie fakt i zawsze argumentuję, dlaczego tak sądzę.

Coś w działalności recenzentki szczególnie się panu udało?

Było wiele mniejszych lub większych „sukcesów”. Na przykład po mojej „aferze miodowej”, gdy skrytykowałem sieć supermarketów, że mają na półkach tzw. cenówki, które mogą potencjalnie wprowadzać klienta w błąd - zareagowali bardzo poważnie. Chodziło o produkt, który według dyrektywy unijnej nie był miodem, bo miał w składzie tylko 88 proc. miodu, a do tego fruktozę i dodatki, ale był opisany na cenówkach, a potem, gdy dalej dążyłem temat - dostałem informację, że wszystkie wątpliwe produkty tego typu są wycofywane z całej sieci.

Daje to panu satysfakcję?

Tak, bo zmieniam konsumentką rzeczywistość. Wiem, że chociażby moja babcia, idąc na zakupy do wcześniej wspomnianej sieci sklepów - nie kupi już „miodu”, który tak naprawdę nie jest miodem.

To na koniec poproszę o radę: jak robić codzienne zakupy?

Nie robić ich w pośpiechu, nie robić „na głodniaka”, bo głód nie jest dobrym kompanem do zakupów spożywczych. Ale przede wszystkim: czytajmy etykiety i to, co jest na nich napisane. Miejmy świadomość, że czasem bardzo niewielka różnica w cenie robi diametralną różnicę. Dlatego zawsze starajmy się wybrać najlepszy produkt z tych, które są dostępne dla naszego portfela.

Czy Stany Zjednoczone uderzą na Iran? Koncentracja sił amerykańskich wokół Iranu na to wskazuje. Iran grozi zamknięciem szlaku żeglugo-
wego przez Cieśninę Ormuz i informuje o zakupie chińskich rakiet przeciwokrętowych. Z drugiej strony w niedawnym orędziu Donald Trump w Kongresie mówił, że woli rozwiązania dyplomatyczne... Być może porozumienie w sprawie programu atomowego Iranu wystarczy. Na tym etapie nie widać decyzji o rozpoczęciu operacji zbrojnej. Uderzenie byłoby raczej ostatecznością, jeśli prowadzone rozmowy w Genewie całkowicie się załamią. Steve Witkoff, doradca Trumpa, miał powiedzieć, że prezydent jest zaskoczony niezachwianą postawą Iranu w kontekście rosnącej amerykańskiej presji militarnej, co pokazuje, że napięcie w dwustronnych relacjach jest naprawdę wysokie. Obecna koncentracja sił amerykańskich w regionie jest bezprecedensowa od czasu inwazji na Irak w 2003 r. i obejmuje ponad 150 amerykańskich samolotów bojowych i wsparcia (F-35 i F-22, samoloty AWACS i tankowce powietrzne). Jest to wyraźny sygnał presji strategicznej wobec Teheranu i tego, co w amerykańskiej polityce ma dość długą historię, a określa się mianem dyplomacji kanonierek. To demonstracja gotowości, a nie automatycznie zapowiedź wojny. Administracja amerykańska utrzymuje militarną opcję na stole, ale równolegle podkreśla, że preferuje rozwiązanie dyplomatyczne - zwłaszcza w kwestii programu nuklearnego Iranu, o czym Trump wspominał w swoim wczorajszym orędziu. W praktyce oznacza to klasyczną strategię „presji i negocjacji”.

Jak wygląda sytuacja wewnętrzna w Iranie? Według doniesień, w czasie niedawnych protestów siły państwa ajatollahów zabiły na ulicach ponad 30 tys. ludzi. Czy religijny reżim trzyma się mocno?

Iran znajduje się w głębokim kryzysie społecznym i gospodarczym. Ostatnie fale protestów były jednymi z najpoważniejszych od dekad. Skala represji była bardzo wysoka - liczby ofiar podawane przez różne źródła znacząco się różnią (od 3 tysięcy do 30 tysięcy osób zabitych). Bezsporne jednak jest to, że państwo odpowiedziało brutalnie. Reżim nadal kontroluje aparat bezpieczeństwa i instytucje państwowe, ale jego legitymacja społeczna jest wyraźnie osłabiona, zwłaszcza wśród młodszych Irańczyków. To



Wejście do metra w stolicy Iranu, Teheranie

KONFLIKT USA-IRAN MIAŁBY SKUTKI GLOBALNE

Gdyby przetrwanie reżimu w Iranie miało zależeć od społeczeństwa, prawdopodobnie duchowni straciliby już władzę. Młodsze pokolenie Irańczyków często otwarcie mówi o braku perspektyw i frustracji wobec systemu. To oni napędzają protesty – mówi dr hab. Wojciech Grabowski, kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Gdańskiego

Tomasz Chudzyński

system stabilny instytucjonalnie, lecz z silnymi napięciami społecznymi. Władze próbują narzucić narrację o przemocy i „obcych wpływach”, ale mało kto w Iranie wierzy w tę wersję zdarzeń.

Religijny reżim trzyma się mocno, mimo wręcz regularnych, powtarzających się co kilka lat, masowych wystąpień. Tu warto choćby przywołać stłumione brutalnie wystąpienia po śmierci Mahsy Amini, które miały miejsce w roku 2022-2023.

Formalnie tak, trzyma się mocno. Niemniej protesty po śmierci Mahsy Amini w latach 2022-2023 pokazały, że

frustracja społeczna jest trwała i cyklicznie powraca. Iran to dziś państwo, w którym porządek utrzymuje się bardziej dzięki kontroli i sile aparatu represji niż dzięki szerokiej akceptacji społecznej. Strażnicy Rewolucji, aparat bezpieczeństwa i struktury re-

ligijne nadal są lojalne wobec władzy - to warunek jej przetrwania. Jednak poparcie społeczne nie jest jednolite i trudno mówić o silnym mandacie poparcia dla władzy. Gdyby przetrwanie reżimu miało zależeć od społeczeństwa, prawdopodobnie duchowni straciliby już władzę.

NIE NALEŻY OCZEKIWAĆ PEŁNOSKALOWEJ INWAZJI LĄDOWEJ NA WZÓR IRAKU Z 2003 ROKU. TAKI SCENARIUSZ JEST DZIŚ POLITYCZNIE MAŁO REALNY

Co mówią zwykli Irańczycy? Jak się żyje w kraju takim jak obecnie, autorytarny Iran? Codzienne życie w Iranie to mieszanina zmęczenia kryzysem gospodarczym, ograniczeń wolności i niepewności politycznej. Młodsze pokolenie (55 proc. społeczeństwa to ludzie do 34. roku życia) często otwarcie mówi o braku perspektyw i frustracji wobec systemu. To oni tak naprawdę napędzili protesty w Iranie. Jednocześnie część społeczeństwa - zwłaszcza starszego - obawia się chaosu i destabilizacji. Iran nie jest państwem jednolitej opozycji wobec władzy. To raczej społeczeństwo po-

dzielone między pragnieniem zmian a lękiem przed wojną, sankcjami i powtórką scenariuszy z regionu, takich jak Irak czy Syria, gdzie upadek władzy doprowadził do destabilizacji państwa oraz wieloletniej walki o władzę.

Jak może wyglądać amerykańsko-irańskie starcie? To będą zmagania powietrzno-morskie, eliminowanie przywództwa i wspieranie jednocześnie przeciwników reżimu i próba osadzenia syna dawnego szacha jako np. prezydenta w Teheranie? Osobiście wykluczam operację podobną do tej z Iraku, z 2003 r.

Jeśli doszłoby do konfrontacji militarnej, byłaby to prawdopodobnie operacja ograniczona do celów strategicznych - uderzenia powietrzne i rakietowe wymierzone w instalacje nuklearne, obiekty wojskowe i infrastrukturę strategiczną (tzw. chirurgiczne uderzenie). Nie należy oczekiwać pełnoskalowej inwazji lądowej na wzór Iraku z 2003 roku. Taki scenariusz jest dziś politycznie i strategicznie mało realny. Możliwe byłyby działania cybernetyczne, operacje specjalne czy wsparcie informacyjne dla przeciwników reżimu, ale wizje instalowania nowego przywództwa w Teheranie - na przykład poprzez powrót syna dawnego szacha - pozostają w sferze spekulacji, a nie realnej strategii USA.

Jak ewentualna interwencja zbrojna USA w Iranie wpłynęłaby na sytuację w naszym regionie? Czy upadek wspierającego Rosję w jej wojnie przeciw Ukrainie reżimu w Iranie mógłby przyczynić się do osłabienia agresywnej polityki Kremla?

Konflikt USA-Iran miałby skutki globalne. Najbardziej odczuwalne to ryzyko zakłócenia dostaw ropy i gazu (Cieśnina Ormuz), a w konsekwencji wzrost ich cen. Długotrwała destabilizacja Iranu mogłaby odwrócić uwagę Zachodu od Ukrainy i rozprószyć zasoby polityczne i wojskowe. Dlatego z perspektywy naszego regionu każdy otwarty konflikt na Bliskim Wschodzie oznacza wzrost niepewności co do dalszego zaangażowania USA w wojnę w Ukrainie. Jeśli chodzi o Rosję, Iran jest jednym z partnerów Moskwy w wymiarze wojskowym i technologicznym. Teoretycznie, usunięcie władzy ajatollahów mogłoby osłabić Rosję w zakresie dostępu do irańskich technologii wojskowych i kanałów omijania sankcji, jednak nie wpłynęłoby znacząco na sytuację w Ukrainie. Rosja posiada alternatywne źródła wsparcia i własne zdolności produkcyjne. ©©

REJSUNKI



RYŚ: ISKRA

FOTOkomentarz tygodnia



FOT. PAP/WLADYSLAW MUSIENKO

24 LUTEGO, KIJÓW

Radosław Sikorski - w czwartą rocznicę agresji Rosji na Ukrainę - złożył wizytę w Kijowie. Szef MSZ zapewnił, że kraje UE nie pozostawią Ukrainy samej sobie, przypominając o przygotowanym przez Brukselę pakiecie pomocy finansowej dla tego kraju w wysokości 90 mld euro. Sikorski nie ukrywał, że podróż do Kijowa to był dla niego ważny element przygotowań do czwartkowego wystąpienia w Sejmie, podczas którego przedstawił priorytety polskiej polityki zagranicznej na najbliższe 12 miesięcy. Podkreślał w nim przede wszystkim znaczenie więzi w ramach UE.



FOT. PAP/EPA

25 LUTEGO, TEHERAN. „Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę” - głosi napis powieszony na polecenie władz na ulicach miast Iranu. Ciągłe utrzymuje się napięcie wojenne, USA cały czas konsolidują wojsko w regionie, przesunęły tam dwa lotniskowce. Starcie wydaje się nieuchronne. Już w ten weekend?

REKLAMA

0011484076



BURMISTRZ MIASTA ŻARÓW

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu niemieszkalnego (pomieszczenia na prowadzenie siłowni sportowej), położonego w Żarowie przy al. Janusza Korczaka 1, dz. nr 941/27, KW nr SW1S/00051389/8, na parterze budynku noclegowo-rekreacyjnego, o łącznej powierzchni użytkowej **369,10 m²**.

W skład lokalu wchodzi: pomieszczenie siłowni o pow. 197 m², sala fitness o pow. 88,70 m², 2 szatnie o pow. 13 m² i 13,20 m², 2 x w.c. z przedsiönkiem o pow. łącznej 18,5 m², 2 x natryski o pow. łącznej 17,8 m², pomieszczenie magazynowe o pow. 5,10 m², korytarz o pow. 12,2 m², recepcja o pow. 3,6 m².

Lokal znajduje się w budowanym budynku noclegowo-rekreacyjnym, który zostanie oddany do użytku w terminie do 30.05.2026 r. Umowa najmu zawarta zostanie na okres 10 lat, licząc od dnia 1.07.2026 r. z możliwością podpisania umowy najmu we wcześniejszym terminie w przypadku wcześniejszego odbioru i oddania do użytkowania budynku.

Przetarg odbędzie się w dniu **31.03.2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Żarowie, ul. Zamkowa 2, II piętro, pokój nr 19.**

Przetarg polegać będzie na licytacji stawki czynszowej za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu, płatnej w stosunku miesięcznym, do 10. dnia każdego miesiąca.

Stawka wyjściowa do przetargu wynosi 27 zł za 1 m² netto (do wylicytowanej stawki czynszu zostanie doliczony podatek VAT 23%)

Wysokość postąpienia – nie mniej niż 0,27 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

Wpłata wadium w wysokości **1000 zł** na konto: Santander Bank 97 1090 2369 0000 0001 4749 3760 **najpóźniej do dnia 27 marca 2026 r. włącznie.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Żarowie.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet pierwszego czynszu najmu, pozostałym uczestnikom wadium zwrócone zostanie w terminie do 3 dni od dnia zakończenia przetargu.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje cenę o co najmniej jedno postąpienie powyżej stawki wyjściowej.

Ogłoszenie o przetargu wraz ze wzorem umowy oraz szkicem lokalu umieszczone jest na stronie internetowej Urzędu: www.um.zarow.pl.

Uczestnik zobowiązany jest do przedłożenia komisji przetargowej dowodu wpłaty wadium oraz dokumentu tożsamości przed otwarciem przetargu.

W przypadku, gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego.

Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego (dotyczy także małżeństw, gdy tylko jedno z małżonków jest obecne na przetargu).

Wpłata wadium przez uczestnika przetargu jest równoznaczna z potwierdzeniem przez niego faktu zapoznania się z warunkami przetargu i ich akceptacją oraz treścią klauzuli informacyjnej (RODO).

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Referacie Nieruchomości, Gospodarki Przestrzennej i Lokalowej UM w Żarowie, ul. Zamkowa 2, pokój nr 21, II piętro, tel. 74 306 73 01, e-mail: w.chodorowski@um.zarow.pl.

Burmistrz Miasta Żarów zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.

REKLAMA

0011482818

STAROSTA WĄGROWIECKI
GN.6821.15.2025.GN1

Wągrowiec, 18 lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5-7 oraz art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

Starosta Wągrowiecki zawiadamia

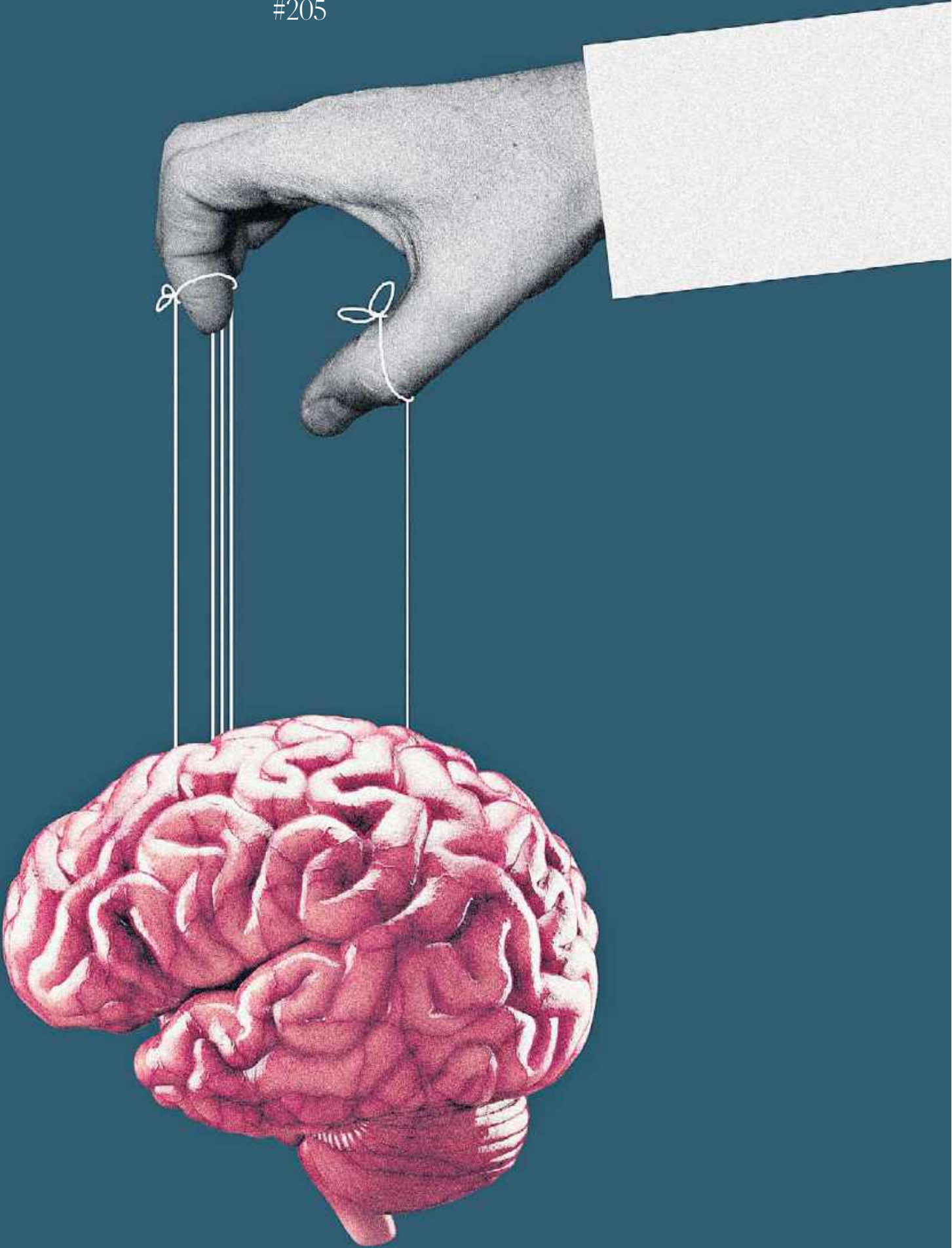
o zamiarze wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego w celu pozbawienia prawa własności udziału wynoszącego 15/32 w nieruchomości położonej w Wągrowcu, gmina Wągrowiec, oznaczonej ewidencyjnie obręb Wągrowiec miasto, arkusz mapy 14, działka nr **1255** o powierzchni 0,0484 ha, zapisanej w księdze wieczystej PO1B/00072268/1, której stan prawny jest nieuregulowany.

Jeśli w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie administracyjne w trybie art. 115 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z pominięciem ww. osób, jako stron postępowania.

TOMASZ KRANC
STAROSTA WĄGROWIECKI

PULS

#205



Str. 20-21
Gdzie się czAI – AI?

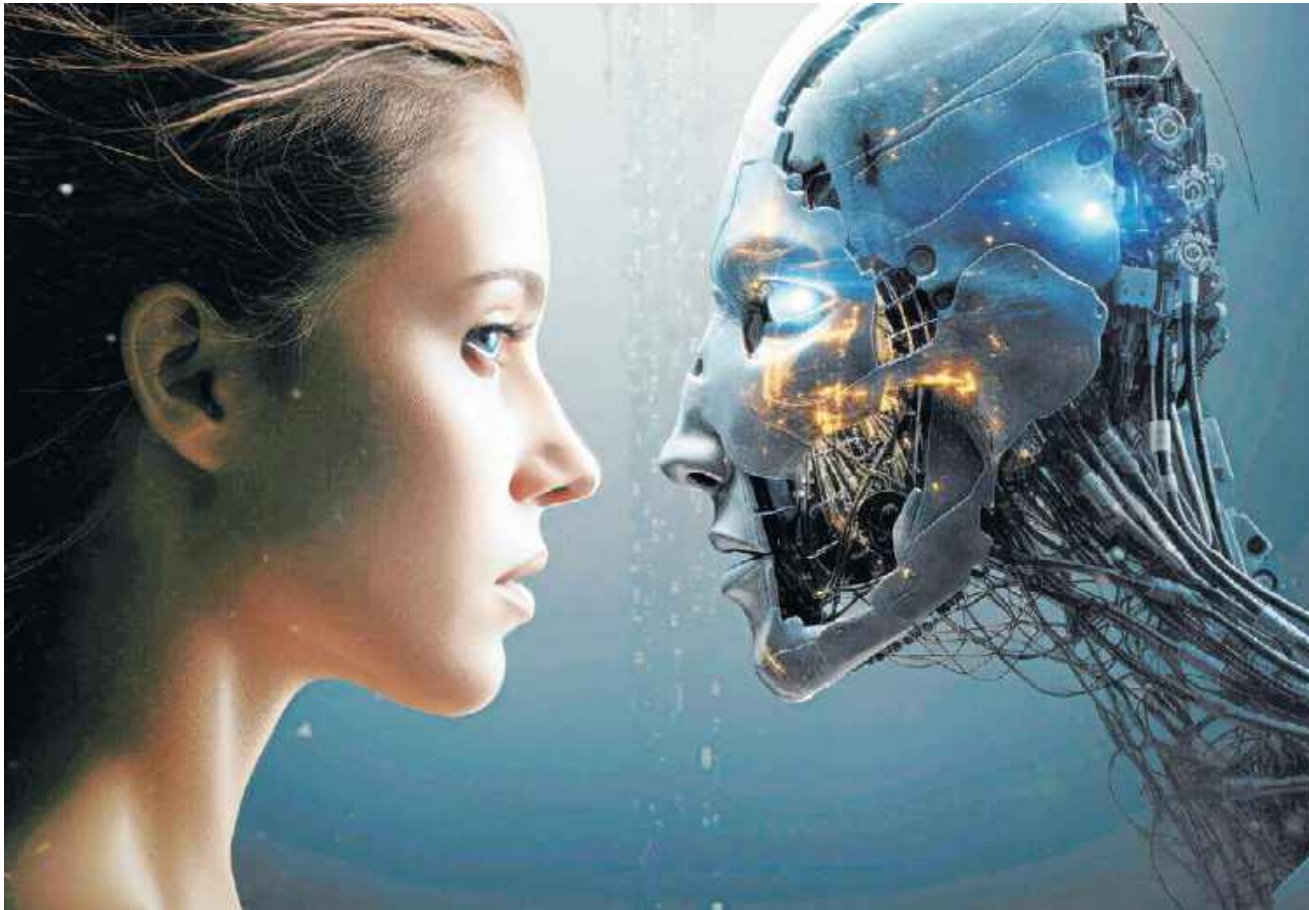
W filmie „Poland. Mission Confidence”, zrealizowanym na zlecenie Fundacji Roberta Dobrzyckiego, zapowiada pan stworzenie w naszym kraju sztucznej inteligencji bardziej dostosowanej do potrzeb człowieka. Co konkretnie ma pan na myśli?

Miałem na myśli konkretny projekt, który zgłosiliśmy do konkursu w programie Horyzont Europa, w ścieżce Research and Innovation Action (RIA). Niestety, dofinansowanie dostały inne dwa albo trzy projekty; duże, rzędu 20 mln euro. Nasz projekt też był duży: 31 partnerów, z czego kilku z Polski. Chodziło o stworzenie systemu opartego na sztucznej inteligencji, który wspomagałby opiekę zdrowotną poprzez analizy, jak i wsparcie pracowników ochrony zdrowia. To miało być rozwiązanie, które dałoby się szeroko wdrażać w całej Europie. Brała w tym udział Fundacja Global Artificial Intelligence i liczne instytuty związane ze zdrowiem. Liderem była grupa z Heidelbergu. Takich inicjatyw jest dziś zresztą więcej. Na przykład kończymy też projekt związany z konkursem ogłoszonym przez firmę Dell; można było wygrać mikrosuperkomputer oparty na kartach NVIDIA. Zgłosilo się 630 bardzo różnych projektów. Pokazują one jedną rzecz: rośnie zapotrzebowanie na AI, która zachowuje prywatność i działa lokalnie. A do tego takie podręczne superkomputery bardzo się przydają. Zastosowań jest mnóstwo: od odciążania biurokracji, przez analizy i dokumentację medyczną, po nagrywanie i analizę sesji medycznych czy wsparcie w psychiatrii. Są projekty wspomagające terapię, ale też bardziej naukowe, na przykład z obszaru genomyki. Są też bardzo praktyczne zastosowania. Prawnicy są dziś bardzo zainteresowani AI, jeśli chodzi o wyszukiwanie informacji i wspomaganie pisanie dokumentów, które jest uciążliwe, a często schematyczne. AI może tu przynajmniej przygotować dobry szkic. Do tego dochodzi wsparcie seniorów, walka z dezinformacją, zastosowania biznesowe, ale też pomoc osobom z niepełnosprawnościami, na przykład wsparcie osób niewidomych czy rozwiązania związane z językiem migowym. Naprawdę bardzo dużo się dzieje.

Co oznacza fakt, że projekt przepadł w konkursie i nie dostanie dofinansowania? Co się teraz z nim stanie? Upadnie? Mam nadzieję, że nie. Na 12 możliwych punktów dostaliśmy 9,5 punktu, więc byliśmy tylko trochę poniżej kreski. To nie była więc bardzo krytyczna ocena. Trzeba też pamiętać, że projekt z udziałem 31 instytucji

Nie nadejdzie jedna wszechmocna AI, która zrobi wszystko za nas. Największa szansa dla Polski nie leży w kopiowaniu globalnych gigantów, lecz w budowaniu własnych rozwiązań dla medycyny, administracji, edukacji i biznesu – mówi prof. Włodzisław Duch

Anita Czapryn



Prof. Duch: Wszystkich zadziwia to, jak szybko AI rozwinęła się w ostatnich kilku latach

POLSKA W EPOCE AI. PROF DUCH: SZANSA JEST, ALE ŚWIAT NIE BĘDZIE CZEKAŁ

z całej Europy bardzo trudno się pisze. Trudno zebrać wszystkie informacje, dopilnować terminów i utrzymać spójność całości. Zresztą, z częścią uwag oceniających się zgadzam; pewnych rzeczy rzeczywiście brakowało, bo projekt był organizowany dość późno. Ale jeśli ma się taką grupę partnerów, i to silnych partnerów z całej Europy, to można ten potencjał wykorzystać przy kolejnych konkursach. Dziś szanse w niektórych programach spadają poniżej 10 proc., więc nie należy się dziwić po-

rażkom. Trzeba po prostu próbować dalej.

Jak się panu podoba projekt polskiej sztucznej inteligencji, Bielik?

W Polsce jest teraz kilka takich projektów. Bielik robi chyba najwięcej szumu, bo ma charakter społecznościowy. Ale projektem wspieranym przez państwo jest przede wszystkim PLluM, tworzony głównie przez ludzi z Wrocławia i Łodzi, a także przez OPI, czyli instytut badawczy podlegający bezpośrednio Ministerstwu

Nauki. To projekt, który ma dziś największą szansę na szerokie zastosowanie w administracji publicznej. Aplikacja mObywatel będzie korzystała z wirtualnego asystenta opartego na PLluM-ie, chatboty w ministerstwach też mają być na nim oparte. Sporo usług dla obywateli, na przykład upraszczanie dokumentów urzędowych czy prawniczych, ma być wspomaganych właśnie w ten sposób. Bielik jest jednak bardzo ważny, bo to inicjatywa oddolna. Wykonano tam ogromną pracę i jestem

pod wrażeniem tego, co udało się zrobić. To również rodzina modeli językowych. Twórcy próbują pokazać, że ich rozwiązania mogą liczyć się w benchmarkach modeli otwartych i zaczynają konkurować z innymi. A trzeba pamiętać, że dużych modeli językowych w Europie jest bardzo mało. Poza francuskim Mistralem, który regularnie pojawia się w ważnych benchmarkach, europejskich modeli w czołówce właściwie prawie nie widać. Bielik ma tu pewną szansę. To bardzo ambitny projekt,

w który zaangażowało się sporo osób. Interesuje się nim także Ministerstwo Cyfryzacji. Twórcy znaleźli też partnerów, m.in. InPost i wsparcie Google Cloud, więc jest szansa, że będzie to dość niezależny projekt rozwijany na większą skalę. A plany są ambitne: kolejne, bardziej zaawansowane wersje Bielika, w tym wersja wielojęzyczna, a także narzędzia do wykrywania zagrożeń, mowy nienawiści i podobnych zjawisk. To naprawdę bardzo ciekawy kierunek.

Panie profesorze, oglądając pana we wspomnianym filmie usłyszałam, jak powiedział pan, że nadchodzą takie czasy, które będą bardzo sprzyjać temu, by warto było w Polsce pracować i inwestować. Co temu sprzyja akurat teraz?

Przed wszystkim to, że sztuczna inteligencja stwarza dziś bardzo duże możliwości. I nie chodzi o wizję, że nagle pojawi się jakaś superinteligencja AGI, która wszystko za nas załatwi. Raczej o coś odwrotnego: o bardzo konkretne, lokalne zastosowania. Kiedy rozmawiam z firmami, słyszę przede wszystkim: zależy nam na prywatności, na tym, żeby dane nie wyciekały, żeby niezależnie się od chmury, nie chcemy opierać się wyłącznie na wielkich zewnętrznych systemach. Stąd m.in. konkurs firmy Dell, o którym wspominałem. Dziś można kupić superkomputer, który pozwala realizować projekty oparte na modelach językowych mających nawet 200 miliardów parametrów. To już są duże modele. Nasze mają zwykle mniej niż 100 miliardów parametrów, ale dzięki lokalnej mocy obliczeniowej można realizować mnóstwo projektów na miejscu. Poza Bielikiem i PLluM-em rozwija się zresztą kilka innych inicjatyw. Jest np. QRA, tworzona przez Politechnikę Gdańską we współpracy z Ośrodkiem Przetwarzania Informacji Państwowym Instytutem Badawczym. Jest też TRURL, rozwijany przez VoiceLab.ai, z nimi również współpracowaliśmy. Działa także Polska Platforma Głosowa dla Biznesu i Administracji. Liczyliśmy również na powstanie tzw. fabryk AI, czyli infrastruktury, która pozwalałaby trenować duże systemy i szeroko je udostępniać. To mogłoby wesprzeć wiele sektorów: od energetyki i prawa po biznes i medycynę. Szczególnie liczyliśmy na większe projekty wspierające instytucje medyczne, także w zakresie zbierania i analizy danych. To jednak idzie dość wolno. Problemem są m.in. gwałtowne wzrosty cen pamięci. Do tego stopnia, że część projektów może być zagrożona. Wynegocjowaliśmy dobre ceny, ale zanim ruszyły procedury przetargowe na uniwersytecie, ceny wzro-

sły tak bardzo, że dziś możemy kupić jedną piątą tego, co planowaliśmy.

Od 36 lat zajmuje się pan sztuczną inteligencją. Co dziś najbardziej pana zadziwia w jej rozwoju?

Wszystkich zadziwia to, jak szybko wszystko rozwinęło się w ostatnich kilku latach. Przez długi czas postęp był bardziej stopniowy; mieliśmy systemy ekspertowe, które do pewnych rzeczy się nadawały. Ale nagle pojawienie się systemu, z którym można było po prostu rozmawiać, mam na myśli rozwiniętego czata, powiedzmy od wersji GPT-3 wzwyż, i to, że projekty zaczęły być błyskawicznie upowszechniane, było naprawdę zaskakujące. Bardzo szybko okazało się, że jeden czat OpenAI ma setki milionów użytkowników, a dziś skala tygodniowa sięga miliarda; do tego dochodzi kilka innych konkurencyjnych systemów: Gemini, Claude, Grok, Perplexity, Llama, Mistral, DeepSeek. Krótko mówiąc: stało się to masowe. Ludzie zaczęli używać modeli językowych w tak różnych zastosowaniach, że to było pełnym zaskoczeniem. Po pierwsze, nie spodziewaliśmy się, że można osiągnąć aż tyle, w szczególności, że de facto zostanie przekroczona granica kojarzona z testem Turinga. Przez lata opowiadałem studentom na wykładach o Nagrodzie Loebnera, że co roku jest trochę lepiej, ale wciąż ludzie potrafili odróżnić rozmowę z człowiekiem od rozmowy z botem. I nagle, właściwie po cichu, test Turinga przestał być centralnym punktem odniesienia, bo okazało się, że ludzie bardzo często dają się nabrać i sam test stracił dawny sens. Druga rzecz: mniej więcej od półtora roku zaczęły się pojawiać systemy rozumujące w szerokich obszarach, nie tylko w szachach czy w Go, gdzie poziom nadludzki osiągnięto już około dekady temu, ale znacznie szerzej. Nagle okazało się, że jesteśmy w stanie dochodzić do wyników ponadludzkich w wielu dziedzinach. Są też problemy, które po prostu przekraczają możliwości ludzkiego umysłu, jeśli chodzi o ogarnięcie całej złożoności. Na przykład zrozumienie tego, co dzieje się w komórce, gdzie tysiące białek oddziałują ze sobą i współpracują. Procesy biologiczne są tak złożone, liczba typów białek, genów, zależności tak skomplikowane, że bez sztucznej inteligencji daleko byśmy nie zaszli. Widzimy też, że pojawiły się Nagrody Nobla związane z rozwojem sztucznej inteligencji i jej zastosowaniami, z konieczności w fizyce i chemii niż w samej informatyce, gdzie Nagrody Nobla nie można dostać. To również pokazuje skalę zmiany. To, że zaszliśmy tak szybko tak daleko

i że dziś mówimy o szansie rozwiązywania najbardziej złożonych problemów matematyki, fizyki, chemii, biologii czy medycyny dzięki takim systemom, to jest dla mnie najbardziej fascynujące. Zresztą organizujemy panel dyskusyjny z Piotrem Sankowskim, Przemkiem Kazienką, Przemkiem Bieckiem i matematykiem Bartoszem Naskręckim. Będziemy rozmawiać o tym, jak nauka zmienia się już teraz pod wpływem AI i jak jeszcze się zmieni.

To jak zmieni się nasza rzeczywistość w perspektywie dwóch-pięciu lat? Jedni straszą, że AI zabierze pracę, inni mówią, że stworzy nowe zawody. Co zabierze, co da i jak praktycznie zmieni nasze życie?

Bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie, bo świetni eksperci mówią rzeczy skrajnie różne. Jedni twierdzą, że AI zabierze nam pracę, inni, że właśnie dzięki niej wejdziemy w bardzo dobry okres, bo dostaniemy narzędzia do rozwiązywania problemów, z którymi sami sobie nie radzimy. Ja obserwuję np. zwolnienia w dużych firmach informatycznych. Cotygodniowe raporty pokazują, że w ostatnim roku niewiele się zmieniło względem poprzednich lat. Była duża korekta po COVID-zie; wtedy firmy zatrudniły zbyt wiele osób, a później część zwolniły, ale od dwóch-trzech lat sytuacja jest dość stabilna. To ciekawe, bo jednocześnie wiele osób uważa, że młodzi programiści zaraz staną się mniej potrzebni, skoro mamy programowanie wspomagane przez AI, tzw. vibe coding. Tyle że teraz piłka jest po naszej stronie: musimy tak kształcić młodych ludzi, by umieli korzystać z tych narzędzi i robić dzięki nim więcej. Jeśli będą do tego przygotowani, nadal będą potrzebni. Możliwości zastosowania systemów informatycznych szybko rosną i pojawiają się nowe obszary pracy. Owszem, prostsze zadania, np. część prac przy tworzeniu stron internetowych, można dziś zautomatyzować. Ale człowiek wciąż jest potrzebny do zrozumienia rzeczywistego problemu klienta, kontekstu i celu. Można powiedzieć, że powoli przestajemy być murażami, a stajemy się architektami tych rozwiązań. Architektów potrzeba mniej niż murażów, ale dzięki nim można zbudować znacznie więcej. Dlatego nie widzę powodu do paniki w skali, w jakiej niektórzy ją dziś podsycają. Zagrożenia oczywiście są realne i jest ich sporo, ale nad ich rozpoznawaniem i ograniczaniem również się pracuje.

Film „Poland. Mission Confidence” powstał po to, by zmienić sposób, w jaki Polacy

myślą o sobie i o Polsce. Jak pan to widzi? Czy takie projekty, o których pan mówił na początku rozmowy, mogą być impulsem do zmiany naszego myślenia o kraju, który jest przecież dwudziestą gospodarką świata i mówiąc wprost, ma się czym pochwalić?

Mamy w Polsce duże słabości, bez wątplenia. Widać to choćby w różnych wskaźnikach dotyczących innowacyjności, patentów i podobnych obszarów. Z drugiej strony mamy też bardzo zdolnych ludzi, którzy potrafią robić rzeczy niezwykle. Część z nich, niestety, pracuje za granicą – w dużych firmach, takich jak OpenAI czy Google DeepMind, a nawet współtworzyła niektóre z tych środowisk. Świetną pracę wykonuje dr Maciej Kawecki ze swoim zespołem i podcastami, pokazującymi, że Polak potrafi. Problem w tym, że te możliwości dość słabo przekładają się na sprawczość administracji państwowej. Ona jest ograniczona na wiele sposobów i po prostu zbyt wolna. Gdybyśmy nie stracili pół roku na biurokrację i przetargi, moglibyśmy kupić za pieniądze, które były już zabezpieczone, całkiem przyzwoity system, bardzo nam potrzebny. Tymczasem świat tak przyspieszył, a popyt na sprzęt i pamięci tak wzrósł, że ceny poszybowały w górę. To pewnie potrwa rok albo dwa, ale skutek jest taki, że jesteśmy opóźnieni.

Problemem nie jest tylko brak pomysłów, ale tempo działania państwa?

Dokładnie. Próbowaliśmy o tym rozmawiać z Ministerstwem Cyfryzacji. Zaprosił nas nawet premier Donald Tusk, jako grupę informatyków działających w komitecie, w którym są osoby z tzw. listy Stanforda 2 proc., czyli grona najczęściej cytowanych naukowców na świecie. Tyle że rząd zdążył już wcześniej rozdysponować środki. I kiedy mówimy, czego naprawdę potrzeba, na przykład dobrych programów doktorskich, to okazuje się, że trudno teraz znaleźć na to pieniądze. Być może pojawiają się w kolejnym rozdaniu środków europejskich, ale znów jesteśmy spóźnieni. W 2018 roku, po apelu Komisji Europejskiej, że AI to technologia strategiczna, wiele krajów bardzo przyspieszyło: tworzone katedry, finansowano zespoły, budowano zaplecze. U nas zrobiono za mało. Straciliśmy poprzednie lata, a w ostatnich dwóch również nie widać przełomu na miarę potrzeb, choć oczywiście sporo rzeczy dzieje się oddolnie. To mnie naprawdę martwi.

Bez zmiany filozofii finansowania trudno będzie zrobić skok?

Tak i to dotyczy również edukacji. Słyszymy o pracownikach AI w szkołach, na które wydaje się duże pieniądze, ale nie widać dobrze opracowanych programów, które pokazywałyby, jak sensownie wykorzystywać te narzędzia na lekcjach różnych przedmiotów. A możliwości są ogromne. Na przykład bardzo dynamicznie rozwija się dziś historia cyfrowa; dzieją się tam naprawdę ciekawe rzeczy, o których wielu nauczycieli i historyków nawet nie wie. I znowu wracamy do tego samego problemu: brakuje ludzi przygotowanych do tego, żeby to ruszyć, przeszkolić nauczycieli, stworzyć materiały, wdrożyć dobre praktyki. W wielu obszarach mamy więc nie tyle brak pomysłów, ile brak kadr zdolnych to popchnąć do przodu.

Ten problem widać też na poziomie uczelni?

Oczywiście. Chińczycy przez lata wysyłali mnóstwo studentów do Stanów Zjednoczonych, a potem ci ludzie wracali i rozkręcili rynek u siebie. Podobnie obserwowałem Portugalię: kraj mniejszy od Polski i pod wieloma względami słabszy, a jednak w tym obszarze rozwija się całkiem dobrze, bo wykonano pewne inwestycje i budowano kompetencje. Miałem niedawno okazję otwierać rok akademicki w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy i pytałem tam, czy uczą np. takich rzeczy jak muzyka filmowa i zastosowania sztucznej inteligencji w sztuce. Muzyka filmowa to dziś jeden z kluczowych obszarów; produkcja opiera się na zaawansowanych narzędziach elektronicznych, a ich opanowanie wymaga czasu i dobrego wprowadzenia. Tyle że znów wracamy do tego samego: brakuje nauczycieli. Uczelnie często chciałyby rozwijać takie kierunki, ale nie mają kogo do tego postawić. To, co AI robi dziś w obszarze kreatywności artystycznej, muzycznej, wizualnej, ma już konkretne zastosowania rynkowe. Można na tym zarabiać. Do tego dochodzi branża gier, która rozwija się bardzo dobrze, i tam AI wchodzi na dużą skalę. Mieliśmy niedawno w Poznaniu dużą konferencję gamedev, rozwoju gier komputerowych, i było wyraźnie widać, jak wiele jest zastosowań AI do wspomagania tworzenia i rozwoju gier. To się właśnie zaczyna dziać na szeroką skalę. Krótko mówiąc: możemy mieć szansę w różnych niszowych zastosowaniach, a takich nisz jest bardzo dużo. Duże firmy chcą nam sprzedać własnego awatara czy asystenta, który będzie w każdym telefonie, dlatego budują ogromne centra danych i centra AI do obsługi miliardów użytkowników. Tylko pytanie brzmi: czy my naprawdę tego chcemy?

Wyobraźmy sobie, że jest grudzień 2029 roku, za chwilę wchodzimy w rok 2030. W jakiej jesteśmy sytuacji? Czy potrafi pan sobie wyobrazić, jak zmienił się nasz telefon, nasza praca, urząd, szkoła?

W 2000 roku przygotowałem taki referat futurologiczny i napisałem, że w połowie tej dekady będzie nam brakowało psychologów od modeli sztucznej inteligencji. I mam wrażenie, że taki zawód właśnie zaczyna się pojawiać. Psychologowie rzeczywiście badają dziś różne aspekty działania dużych modeli językowych, bo dzieją się tam bardzo ciekawe, a czasem dziwne rzeczy. To, co zaczyna się teraz i co w tym roku już zobaczymy, to przede wszystkim inwazja agentów różnego rodzaju. Czyli systemów, które nie tylko odpowiadają na pytania, ale są sprawcze. Możemy im zlecać wykonanie konkretnych zadań po prostu rozmawiając. Ogromne znaczenie będzie miało to, kto nauczy się dobrze z nimi rozmawiać: zadawać precyzyjne pytania, ale są sprawcze. Możemy im zlecać wykonanie konkretnych zadań po prostu rozmawiając. Ogromne znaczenie będzie miało to, kto nauczy się dobrze z nimi rozmawiać: zadawać precyzyjne pytania, jasno określać kontekst, formułować polecenia. Oczywiście same systemy też będą nas coraz częściej dopytywać, żeby lepiej zrozumieć, o co chodzi. Ale najważniejsze jest to, że w ciągu najbliższych miesięcy zobaczymy agentów, którzy będą w stanie załatwiać za nas naprawdę wiele spraw. Z tym trzeba być bardzo ostrożnym, ale ich sprawczość będzie rosła. Pojawiają się nawet rozwiązania w rodzaju „wynajmij człowieka dla agenta”. Są platformy, do których zgłosiły się setki tysięcy osób gotowych wykonywać zadania, których agent, dopóki nie ma fizycznego ucieleśnienia, nie jest robotem, jeszcze nie potrafi sam zrobić. Bo czasem trzeba gdzieś pójść, coś odebrać, załatwić dokument, zdobyć papier z urzędu, który nie jest jeszcze dobrze z informatyzowany. W Polsce nadal są obszary administracji czy sądownictwa, które nie działają cyfrowo w takim stopniu, jakiego byśmy oczekiwali. Pojawiają się więc firmy, które mówią: dobrze, damy państwu sprawcę sztucznej inteligencji, ale tam, gdzie są luki, będziemy dopinać proces człowiekiem.

A więc jednak, na szczęście, człowiek pozostaje niezbędny.

Choć często w roli bardziej wykonawczej niż zarządzającej. Oczywiście po drugiej stronie nadal jest też człowiek, który takim agentem zarządza albo go nadzoruje. Ale ten model agent plus człowiek tam, gdzie trzeba, będzie się rozwijał na dużą skalę. Nasz telefon nie będzie już tylko doradzał. Coraz częściej będzie też w stanie, na podstawie naszych poleceń, dopro-

wadzać do wykonania różnych rzeczy także w świecie fizycznym.

Wchodzimy w etap, w którym AI zacznie wychodzić z ekranu?

Dokładnie. Bardzo szybko rozwija się robotyka. Było to widać choćby przy ostatnich pokazach związanych z Chińskim Nowym Rokiem. Mieliśmy też niedawno spotkanie poświęcone AI, podczas którego oglądaliśmy kilka robotów; przyjechały m.in. z Nowego Sącza, z Rzeszowa, z Politechniki Rzeszowskiej. To naprawdę zaczyna się rozwijać. Te roboty nie są już skrajnie drogie, choć oczywiście nadal kosztują sporo. Bardziej zaawansowane modele to duży wydatek. Ale sam fakt, że stają się dostępne, jest bardzo istotny. Zaczyna się era tego, co można nazwać fizyczną implementacją sztucznej inteligencji, czyli wykorzystaniem AI na większą skalę w urządzeniach fizycznych. I to będziemy widzieć coraz wyraźniej.

A co to będzie oznaczało dla zwykłych użytkowników?

Między innymi to, że pojawi się cała fala nowych urządzeń konsumenckich. Słychać już, że z Chin nadchodzi seria zabawek wyposażonych w modele językowe. I tu pojawia się sporo zagrożeń. Musimy bardzo uważać, co takie systemy będą z nami robiły i czy będziemy wystarczająco asertywni, żeby nie ulegać różnym formom manipulacji, które mogą pojawić się na dużą skalę. To będzie jeden z najważniejszych problemów najbliższych lat: nie tylko, co AI potrafi, ale też jak my jako użytkownicy i społeczeństwo, nauczymy się z nią mądrze obchodzić.

CV



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Włodzisław Duch

Profesor nauk fizycznych specjalizujący się w informatyce stosowanej, neuroinformatyce, sztucznej inteligencji, uczeniu maszynowym, kognitywistyce i neurokognitywnych technologiach. Jest kierownikiem Laboratorium Neurokognitywnego w Interdyscyplinarnym Centrum Nowoczesnych Technologii UMK w Toruniu.

Tomasz Bocheński, dyrektor artystyczny Polska Press Grupy, z 31 nagrodami w międzynarodowym konkursie European Newspaper Award

Jury najważniejszego europejskiego konkursu grafiki European Newspaper Award ponownie doceniło prace Tomasza Bocheńskiego, dyrektora artystycznego Polska Press Grupy. W 27. edycji konkursu otrzymał 31 nagród w kilku kategoriach. European Newspaper Award to najbardziej prestiżowa nagroda graficzna branży medialnej w Europie. Tomasz Bocheński po raz kolejny znalazł się wśród jej laureatów, rok temu jury uhonorowało 19 jego prac.

W tym roku międzynarodowe jury otrzymało kilka tysięcy prac z 22 krajów Europy. Spośród nich 11-osobowe międzynarodowe jury wyłoniło zwycięzców.

Laureatem po raz kolejny został Tomasz Bocheński, dyrektor artystyczny Polska Press Grupy, nagrodzono 31 jego prac, w tym okładki w m.in. kategoriach wydarzeniowych: 80 rocznica zakończenia II wojny światowej, czy wybór papieża.

W jury konkursu zasiadali dziennikarze, naukowcy i dyrektorzy artystyczni z Austrii, Szwecji, Danii, Finlandii, Holandii, Portugalii, Szwajcarii i Niemiec. Docenili prace Tomasza Bocheńskiego tworzone dla „Głosu Wielkopolskiego”, „Dziennika Łódzkiego”, „Dziennika Zachodniego”, „NTO” oraz „Polski Metropolii Warszawskiej”, a także wiele okładek magazynu Puls, który w każdy piątek ukazuje się we wszystkich tytułach Polska Press Grupy.

Polska Press to duża firma multimedialna z najważniejszymi serwisami internetowymi w największych polskich miastach. Na tym koncentrujemy naszą działalność. Ale nasze brandy to brandy historyczne, najbardziej prestiżowe w regionach, które swoją wartość budują od kilkudziesięciu lat, a zaczynały w papierze. Wciąż wydajemy gazety codzienne w regionach, bo wciąż są Czytelnicy, którzy cenią sobie taką formę przekazywania

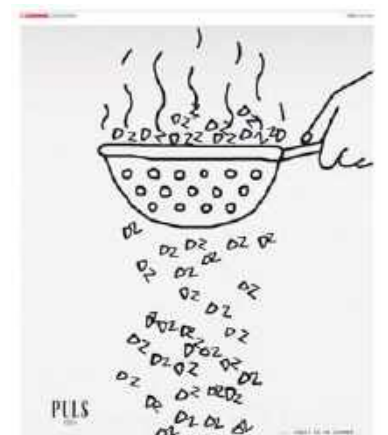
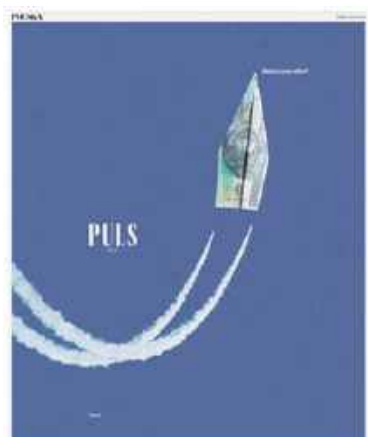
treści. I dla nich zachowujemy najwyższą jakość – także graficzną. Tomasz Bocheński, nasz dyrektor artystyczny, to znakomity symbol połączenia tradycji z innowacjami. Wygrywa konkursy na okładki prasowe, ale jednocześnie na graficzne rozwiązania multimedialne. Taka jest właśnie Polska Press – mówi Marek Twaróg, redaktor naczelny Polska Press Grupy.

Tomasz Bocheński kreuje i współtworzy projekty graficzne gazet, projekty prasowe, projekty online od wielu lat. Wielokrotnie zdobywał najbardziej prestiżowe nagrody w konkursach w Polsce i na świecie, zarówno za prace związane z prasą, jak i projektami internetowymi. W dorobku ma kilkadziesiąt nagród m.in. Grand-Front oraz Chimera Grand Prix, a także zwyciężał w konkursach międzynarodowych: European Newspaper Award oraz Best of News Design - The Society for News Design w USA.

Istotą dobrej okładki prasowej nie jest to, żeby ładnie wyglądała. W moich pracach istotą jest symbolika – czyta, mocna i uniwersalna. Taka, która pozwala Czytelnikowi odczytać całe znaczenie w ułamku sekundy, jeszcze zanim w ogóle otworzy pismo. Bardzo często nie używam na okładce prawie żadnego tekstu – czasami ani jednego słowa. Daję Czytelnikowi obraz, kolor, metaforę i gest. Daję mu znak. A on sam już wie, o co chodzi. Czuje to. Rozumie to. To właśnie uwielbiam w sile grafiki prasowej: potrafić powiedzieć wszystko, nie mówiąc nic – mówi laureat.

European Newspaper Award to najważniejsza w Europie nagroda, przyznawana od 1998 roku artystom i grafikom z branży medialnej.

**European
Newspaper
Award**
NEWSPAPER DESIGN · CONCEPT



W Szczecinie o przyszłości energetyki wiatrowej

Jarosław Jaz
Szczecin

2 marca 2026 roku w Teatrze Polskim w Szczecinie odbędzie się II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski - Local First”.

Polska Press Grupa, we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego, organizuje II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski - Local First”. Celem wydarzenia jest włączenie polskich firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw w realizację wielomiliardowych inwestycji w farmy wiatrowe na lądzie i morzu.

- Polska transformacja energetyczna to nie tylko wielkie inwestycje, ale przede wszystkim realna szansa rozwojowa dla krajowych przedsiębiorstw. II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej tworzy przestrzeń, w której polskie firmy, zwłaszcza z sektora MŚP, mogą zdobyć wiedzę, nawiązać relacje i przygotować się do udziału w projektach, które w najbliższych latach będą kształtować gospodarkę i bezpieczeństwo energetyczne kraju. Naszym ce-



FOT. 123RF

Koncepcja „Wind Factory of Europe” zakłada budowę silnego zaplecza przemysłowego dla energetyki wiatrowej

lem jest łączenie biznesu, administracji i inwestorów wokół idei „Local First” - mówi Zenon Nowak, prezes zarządu Polska Press Grupy.

Silne zaplecze, lokalne kompetencje

Inicjatywa stanowi bezpośrednią kontynuację debaty zapoczątkowanej podczas I edycji Forum we wrześniu 2025 roku w Warszawie. Wówczas zdefiniowano pilną potrzebę stworzenia stałej platformy dialogu między administracją rządową, in-

westorami a polskim biznesem. Tegoroczne spotkanie w Szczecinie koncentruje się na praktycznym wymiarze idei „Wind Factory of Europe”. Koncepcja ta, zrodzona na Pomorzu Zachodnim, zakłada budowę silnego zaplecza przemysłowego dla energetyki wiatrowej w oparciu o lokalne kompetencje, technologie i zasoby. Jej celem jest rozwój odpornego i konkurencyjnego łańcucha dostaw, w którym polskie firmy odgrywają kluczową rolę zarówno w projektach onshore, jak i offshore.

Włączenie MŚP w realizację projektów wiatrowych oznacza nie tylko nowe możliwości biznesowe i dywersyfikację działalności, lecz także wzmocnienie regionalnych gospodarek, zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego oraz realizację celów klimatycznych Unii Europejskiej.

- Pomorze Zachodnie, jeśli chodzi o rozwój energii wiatrowej, jest liderem w kraju. To nie przypadek, bo transformację energetyczną rozpoczęliśmy dwadzieścia pięć lat temu. Dlatego oczekujemy, że Szczecin i województwo zachodniopomorskie staną się filarem krajowego zintegrowanego modelu rozwoju przemysłu morskiej energetyki wiatrowej, w którym wszystkie kluczowe ogniwa, od przygotowania i budowy, przez eksploatację, aż po serwis i recykling, będą miały tu swoje zakorzenienie - podkreśla Olgierd Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego

Rząd, eksperci, przedsiębiorcy

Wydarzenie będzie poświęcone roli polskich przedsiębiorstw, w szczególności małych i średnich firm, w realizacji wielkoskalowych projektów energetycznych. Bogaty program II edy-

cji Forum pozwoli wyposażyć przedsiębiorców w kompleksową wiedzę niezbędną do wejścia na rynek OZE. Przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych, prezes zarządu Orlen SA Ireneusz Fąfara, a także przedstawiciele Enea SA, PGE Baltica, ARP SA oraz szczecińskiej stoczni Wulkan będą dyskutować o „Local content jako narzędziu rozwoju polskiego przemysłu”. W dyskusji o „Samorządach jako filarach local first” udział wezmą marszałkowie województw zachodniopomorskiego, lubuskiego i wielkopolskiego. Panele dotyczyć będą również finansowania i zabezpieczenia inwestycji. Udział wezmą w nim przedstawiciele banków PKO BP oraz BGK i państwowego ubezpieczyciela PZU SA, a także „Onshore i offshore - skala inwestycji i potencjał polskich firm” z przedstawicielami polskich spółek energetycznych.

Ekspert i praktycy branżowi szczegółowo omówią znaczenie strategii „Local First”, wskazując konkretne korzyści z niej płynące. Uczestnicy wydarzenia zapoznają się z aktualną mapą planowanych inwestycji w energię wiatrową oraz poznają potencjał kontraktowy, jaki te projekty generują dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Narzędzia dla polskich firm

Kluczową częścią merytoryczną wydarzenia będzie analiza wymagań technicznych i formalnych. Prelegenci wyjaśnią zaawansowane procedury certyfikacyjne oraz standardy zakupowe obowiązujące w projektach dużej skali, co pozwoli firmom lepiej przygotować się do postępowań przetargowych. Uzupełnieniem tej wiedzy będzie przegląd dostępnych mechanizmów finansowania transformacji i rozwoju przedsiębiorstw.

Wydarzenie wpisuje się w szerszy kontekst działań rządowych na rzecz zwiększenia udziału tzw. local content w strategicznych inwestycjach. Jak podkreślano podczas poprzedniej edycji, w najbliższej dekadzie sektor ten zaabsorbuje biliony złotych. II Forum w Szczecinie ma za zadanie dostarczyć polskim firmom narzędzi, dzięki którym kapitał ten pozostanie w krajowym obiegu gospodarczym.

Partnerami medialnymi II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski - Local First” są: StrefaBiznesu.pl, Naszemiasto.pl, Głos Szczeciński i GS24.pl.

MATERIAL INFORMACYJNY ARP

0011474368

Noclegowy „local content”

Powstaje baza zakwaterowania dla pracowników zatrudnionych przy budowie elektrowni jądrowej

Dla lokalnych przedsiębiorców z branży noclegowej otwierają się nowe możliwości. Wraz z przygotowaniami do budowy elektrowni jądrowej w gminie Choczewo trwa analiza dostępności miejsc noclegowych, które mogą stać się częścią kompleksowej bazy zakwaterowania pracowników realizujących inwestycję. Wypełnij ankietę dostępną na stronie www.arp.gda.pl/ankieta i zgłoś swój obiekt już teraz!

Inwestorem odpowiedzialnym za budowę elektrowni jądrowej jest spółka Polskie Elektrownie Jądrowe (PEJ), która aktywnie angażuje się w działania mające na celu zapewnienie udziału polskich firm w realizacji inwestycji. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze, obejmujące m.in. przygotowanie terenu pod dalsze działania związane z budową elektrowni jądrowej. Zgodnie z harmonogramem faktyczne rozpoczęcie prac budowlanych, więc wylanie pierwszego betonu jądrowego, nastąpi w 2028 roku, czyli już za dwa lata. Największe zapotrze-



bowanie na pracowników przewidywane jest w latach 2030–2035. W szczytowym momencie realizacji inwestycji zatrudnienie może znaleźć ponad 12 tysięcy osób. To najwyższy czas, aby rozpocząć planowanie i organizację odpowiedniej bazy noclegowej i dać szansę lokalnemu sektorowi usług.

Wykorzystać istniejące zasoby noclegowe regionu
Polskie Elektrownie Jądrowe rozpoczęły już komplekso-

we działania mające na celu wykorzystanie istniejącego potencjału noclegowego Pomorza, aby sprawnie przygotować zaplecze dla tysięcy przyszłych pracowników. Jednym z kluczowych elementów tego procesu jest zlecone Agencji Rozwoju Pomorza badanie dostępnych obiektów zakwaterowania w powiatach wejherowskim, puckim i lęborskim. Zebrane dane pozwolą stworzyć szczegółową bazę miejsc, które mogą zostać włączone

do systemu zakwaterowania pracowników budowy elektrowni jądrowej. To pierwszy krok do zbudowania profesjonalnej, zintegrowanej infrastruktury noclegowej, opartej w jak największym stopniu na lokalnych zasobach.

Od ankiety do szansy na dobry biznes - kto, gdzie i kiedy?

Wynajem miejsc noclegowych osobom zatrudnionym przy budowie elektrowni jądrowej da właścicielom wiele

korzyści. Przede wszystkim jest to **długoterminowy, stabilny, niezależny od pogody i sezonu wynajem, zapewniający pełne wykorzystanie bazy noclegowej**, a także rozwój biznesu.

Aby zgłosić swój obiekt, wystarczy wypełnić ankietę. W badaniu mogą wziąć udział **właściciele hoteli, pensjonatów i innych obiektów zakwaterowania, a także inwestorzy planujący lub realizujący nowe przedsięwzięcia noclegowe.**

Oferowane lokale powinny być **dostępne przez cały rok**. Istotna jest ich lokalizacja - na terenie powiatów **wejherowskiego, puckiego lub lęborskiego**, umożliwiająca dojazd do miejsca budowy w czasie **do 45 minut**, najlepiej przy wykorzystaniu transportu zbiorowego. Preferowane będą obiekty oferujące co najmniej **20 miejsc noclegowych**.

Obiekty zgłosić można **do 15 marca br.** Następnie, w przeciągu dwóch miesięcy pracownicy Agencji Rozwoju Pomorza skontaktują się z właścicielami obiektów

spełniających standardy i wymagania określone w formularzu. Kolejnym etapem będzie wizje lokalne oraz inwentaryzacja wybranych obiektów.

Ostateczny model bazy zakwaterowania dla pracowników zaangażowanych w budowę elektrowni jądrowej zostanie wypracowany przez inwestora we współpracy z wykonawcą inwestycji - amerykańskim konsorcjum Westinghouse-Bechtel. Choć wypełnienie ankiety nie jest równoznaczne z nawiązaniem współpracy, stanowi realną szansę na włączenie się w jedno z najważniejszych i najbardziej perspektywicznych przedsięwzięć inwestycyjnych w regionie.

Więcej informacji
dostępnych jest na stronie:
www.arp.gda.pl/ankieta



Ruchu lotniczego nie można zatrzymać, dlatego w pracy Wojciecha Zawady nie ma pauzy. Decyzje podejmuje w sekundach, a odległości mierzy w milach i stopach. Gdy pasażerowie zapinają pasy i zamykają oczy, ktoś na wieży właśnie oblicza prędkość samolotu, drogę i czas. I podejmuje decyzje, od których zależą bezpieczny start i lądowanie.

Jolanta Tęcza-Ćwierz

95 PROC. NUDY, 5 PROC. MAKSYMALNEJ KONCENTRACJI. KULISY PRACY KONTROLERA RUCHU LOTNICZEGO, KTÓRY PILNUJE NIEBA NAD KRAKOWEM



FOT. ANNA KACZMARZ

W pracy Wojciecha Zawady nie ma pauzy

Ile samolotów może w danym momencie znajdować się w przestrzeni powietrznej w Polsce, w Europie, na świecie?

Aplikacja Flightradar24 pokazuje, że na świecie w ciągu doby śledzonych jest około 230 tysięcy samolotów. W Europie to około 20 tysięcy dziennie, a w polskiej przestrzeni powietrznej wczoraj obsłużyliśmy około dwóch tysięcy lotów. Przy czym dane dla Europy i Polski dotyczą tylko lotów

komercyjnych. Najkrócej mówiąc: w chwili, kiedy rozmawiamy, w powietrzu jest około 50 samolotów, których miejscem startu lub celem jest Kraków.

Dlaczego, mimo tak dużej liczby samolotów w powietrzu, prawie nigdy nie dochodzi do kolizji?

Lotnictwo jest bardzo ściśle uregulowane i to jest klucz do bezpieczeństwa. Te regulacje, niestety, często „pisane

były krwią”. Historia wypadków lotniczych nauczyła nas, jak pracować lepiej, dlatego dziś latanie jest tak bezpieczne. Mamy rozwinięte systemy bezpieczeństwa i wymiany informacji. Globalnie jesteśmy skomunikowani w ramach różnych instytucji i organizacji, więc każde zdarzenie, czy to w Stanach Zjednoczonych, czy w Australii, jest szczegółowo analizowane, a wnioski trafiają do wszystkich. Dzięki temu możemy

wprowadzać dodatkowe zabezpieczenia i bariery. Bardzo ważna jest też tzw. kultura bezpieczeństwa - nie karzemy za zgłaszanie błędów czy zagrożeń. Wręcz przeciwnie: zależy nam, by zgłoszeń było jak najwięcej. System raportowania i analizy działa tak, żeby wychwycić potencjalne problemy, zanim dojdzie do tragedii. Pracuje nad tym duży, profesjonalny zespół ludzi, i to pozwala nam stale podnosić poziom bezpieczeństwa.

Jakie odległości między samolotami muszą być zachowane w przestrzeni powietrznej?

To zależy od rodzaju przestrzeni powietrznej, sposobu pracy kontrolerów i dostępnych narzędzi. W uproszczeniu: w wyższych warstwach przestrzeni, mniej więcej od około 3 km nad ziemią w górę, gdzie ruch prowadzony jest w oparciu o zobrazowanie radarowe, standardowa separacja to 5 mil w poziomie (ok. 10 km) albo 1000 stóp w pionie (ok. 300 m). Podobnie jest na zbliżaniu. Może się wydawać, że 10 km to bardzo dużo, ale samoloty lecą z prędkością nawet 900-1000 km/h. Jeśli dwa lecą naprzeciw siebie, ich prędkości się sumują - względnie to prawie 2000 km/h. Wtedy te 10 km przestaje wyglądać na ogromny dystans. Im mniejsze prędkości, tym separacje mogą być mniejsze. Wieża kontroluje przestrzeń położoną najniżej - do około 2-3 tysięcy stóp (czyli mniej więcej do 1 km nad ziemią) w rejonie kilkudziesięciu kilometrów wokół lotniska. W końcowych i początkowych fazach lotu samoloty lecą wolniej, około 250-300 km/h, więc można stosować zmniejszone separacje, również wzrokowe. Na lotnisku obowiązuje zasada, że na jednym pasie startowym może odbywać się jednocześnie tylko jedna operacja startu albo lądowania. Lotnictwo jest specyficzne, bo jako jedyny środek transportu porusza się w trzech wymiarach. Oprócz kierunków prawo-lewo mamy jeszcze góra-dół. I jest jeszcze jedna różnica: samolotu nie da się zatrzymać w miejscu. Gdyby miał prędkość zero, po prostu by spadł. Dlatego ruchu lotniczego nie można zatrzymać, musimy podejmować decyzje bez przerwy, na każdym etapie.

A co, jeśli samolot nagle zniknie z radarów?

W Polsce mamy bardzo dobre pokrycie radarowe, więc to rzadkie sytuacje. Na wieży nie jest to duży problem, ponieważ kontrolę sprawujemy przede wszystkim w oparciu o wzrokową obserwację pola manewrowego i bezpośredniego sąsiedztwa lotniska. Ponadto, w naszej przestrzeni powietrznej, samoloty latają na niskich wysokościach i czasem po prostu wylatują poza zasięg radaru. Większe wyzwanie powoduje to dla kontrolerów zbliżania czy obszar, bo dla nich zobrazowanie radarowe to podstawowe narzędzie pracy. Takie sytuacje mogą spowodować pojawienie się kilku siwych włosów, ale jesteśmy na nie przygotowani. Pamiętamy, że cały czas utrzymujemy łączność radiową z załogą. W chwili gdyby samolot zniknął z radaru, pierwsza reakcja jest prosta: kontroler sięga po mikrofon i próbuje na-

wiązać kontakt. Czasem to tylko kwestia systemu, a z samolotem wszystko jest w porządku. Gorzej, kiedy nikt nam nie odpowiada po drugiej stronie słuchawki. To już dużo bardziej skomplikowana sytuacja. Proceduralnie jesteśmy na to przygotowani, ale psychicznie na takie momenty nigdy nie da się przygotować w pełni.

Miał pan taką sytuację?

Na szczęście nie. Najtrudniejsze doświadczenie, jakie miałem, to awaria silnika w jednym z samolotów, ale kontakt z załogą był wówczas zachowany. Wszystko działało się bardzo szybko, więc nie było nawet czasu, żeby nadmiernie się stresować. Lotnictwo jest bardzo bezpiecznym środkiem transportu i warto to podkreślać. Niesprawny samolot nie wystartuje: są mechanicy i technicy, którzy potrafią wstrzymać odlot nawet na „kilka minut” przed startem, jeśli coś budzi wątpliwości. Piloci również dbają o to, by lecieć sprawną maszyną. My, kontrolerzy, pilnujemy, żeby systemy, także zapasowe, działały bez zarzutu. To bardzo złożony organizm, ale dobrze funkcjonujący. Każdego dnia pracujemy nad tym, by latanie było bezpieczne.

Jakie sytuacje podnoszą ciśnienie kontrolerom ruchu lotniczego?

Takie sytuacje zdarzają się jedynie co jakiś czas. To nie tylko awarie, ale też zwykłe sytuacje ruchowe, kiedy okazuje się, że nasza decyzja nie była optymalna. A decyzje podejmujemy bez przerwy. Jeśli któraś nie jest najlepsza, trzeba ją natychmiast skorygować kolejną, a czasem jeszcze następną. Te momenty, kiedy trzeba szybko naprawić sytuację, są jednymi z trudniejszych w naszej pracy. Oczywiście są też zdarzenia anormalne i awaryjne. Sam miałem taki przypadek. To był jednosilnikowy samolot. Nagle okazało się, że doszło do awarii tego jedynego silnika. Samolot w jednej chwili „stał się” szymbowcem i to tuż nad pasem. Trzeba było natychmiast zarządzić całą sytuacją ruchową. W takich momentach działa jednak cały nasz zespół. Procedury uruchamiane są od razu - asystent wdraża odpowiednie działania, senior wspiera, każdy wie, co ma robić. Wszystko potoczyło się tak, jak powinno. I dobrze się skończyło.

Które lotniska i jakie sytuacje są najtrudniejsze z punktu widzenia kontroli ruchu lotniczego?

Wpływa na to wiele czynników. Podstawą jest infrastruktura i wyposażenie: jaki mamy pas startowy, drogi kołowania, systemy na lotnisku. To fundament naszej pracy. Drugim czynnikiem jest liczba operacji.

Wraz z jej wzrostem rośnie liczba potencjalnych konfliktów i to dynamicznie. Przy dwóch samolotach mamy jeden możliwy konflikt, przy sześciu czy ośmiu sytuacja komplikuje się dużo bardziej. W Krakowie sporym wyzwaniem jest zróżnicowanie ruchu. Pasażerowie widzą głównie duże samoloty rejsowe, ale mamy też małe lotnictwo, pilotów szkolących się w okolicznych ośrodkach. Do tego dochodzi obecność 8. Bazy Lotnictwa Transportowego w Balicach. Lotnictwo wojskowe działa według innych zasad niż rejsowe. To bardzo ciekawe, ale wymaga od nas sporej elastyczności. Na szczęście to również wyjątkowi profesjonaliści.

Jaki moment w pana karierze był największym wyzwaniem?

Ogromnym wyzwaniem było objęcie funkcji kierownika działu kontroli lotniska w Krakowie i być nim do dziś, szczególnie w sytuacjach kryzysowych. W ubiegłym roku mieliśmy poważne zdarzenie na lotnisku, a ja byłem wtedy za granicą. Z perspektywy kontrolera człowiek skupia się na samej sytuacji: pomagamy, uruchamiamy służbę alarmową, przekazujemy sprawę odpowiednim służbom i wracamy do pracy. Jako kierownik odpowiadam jednak za coś znacznie więcej - za koordynację całego procesu i przywrócenie normalnego funkcjonowania lotniska. Kiedy samolot wypadł z pasa, lotnisko było zamknięte przez kilkanaście godzin. Tymczasem część samolotów była już w powietrzu, inne w drodze, kolejne gotowe do startu. Trzeba było to wszystko poukładać, skoordynować wiele instytucji i komórek, które wspólnie tworzą ten skomplikowany organizm, jakim jest lotnictwo. Tego nie ucą nawet najlepsze szkolenia menedżerskie, nie ma prostego przepisu na sytuację, gdy samolot wypada z pasa. Na szczęście to nie jest praca jednej osoby. Za wszystkim stoi sztab ludzi, którzy wspólnie biorą za to odpowiedzialność.

Jaki jest największy stereotyp na temat pracy kontrolera ruchu lotniczego?

Bardzo często nasz zawód jest tak postrzegany, jakbyśmy każdą swoją decyzją niemal w ostatniej sekundzie ratowali statki powietrzne, a każde lądowanie czy start to wręcz kwestia szczęścia. Absolutnie nie. Jak wspomniałem, nasza praca to przede wszystkim procedury i powtarzalność. Wszystko jest uporządkowane, zaplanowane i odbywa się według ściśle określonych zasad. Powtarzalność buduje bezpieczeństwo.

Skąd więc potrzeba pokazywania waszej pracy w przer-



FOT. ANNA KACZMARZ

Mamy rozwinięte systemy bezpieczeństwa i wymiany informacji. Globalnie jesteśmy skomunikowani w ramach różnych instytucji i organizacji

sowany sposób, jak w filmach „Szklana pułapka” albo „Czy leci z nami pilot?”?

W filmach wszystko jest podkręcone do granic możliwości. Sam często oglądam filmy o lotnictwie i bardzo je lubię. Myślę, że nawet jeśli tłumaczymy, jak bezpieczne jest latanie i jak wiele mamy procedur, to dla wielu osób wciąż jest w tym coś magicznego. Sam fakt, że tak ogromna i ciężka maszyna wznosi się w powietrze, budzi emocje. Do tego dochodzi aura tajemnicy i prestiżu wokół tego zawodu. To sprawia, że takie historie dobrane się ogląda, nawet jeśli z rzeczywistością mają niewiele wspólnego.

Jak wygląda dzień pracy kontrolera ruchu lotniczego?

Zwykło się mówić, że nasza praca to 95 proc. nudy i 5 proc. maksymalnej koncentracji. Praktycznie na każdym dyżurze trafia się choć jedna sytuacja atypowa. Zwłaszcza na krakowskim lotnisku, gdzie w ostatnim czasie ruch bardzo wzrósł - notując nawet 88 proc. operacji więcej dzień do dnia w porównaniu z przedpandemicznym rokiem 2019, co obecnie przekłada się na około trzysta operacji dziennie. To ogromny przeskok i zarządzanie ruchem o takim natężeniu naturalnie wiąże się ze stresem. Zwykły dzień zaczynam od odpawy. W specjalnym systemie mamy zebrane informacje potrzebne do przygotowania się do pełnienia służby. Zapoznajemy się z sytuacją w przestrzeni powietrznej, dostępnością urządzeń, planowa-

nymi oblotami i lotami technicznymi. Sprawdzamy też prognozę pogody i warunki atmosferyczne. Pracujemy w systemie zmianowym: na stanowisku można siedzieć maksymalnie dwie godziny, potem obowiązkowa przerwa i powrót na kolejne dwie godziny. Na wieży w Krakowie są cztery stanowiska: kontroler tower, odpowiedzialny za przestrzeń powietrzną i drogę startową; kontroler ground, odpowiedzialny za ruch naziemny; asystent/delivery, który wydaje zezwolenia na lot i wspiera pozostałych kontrolerów; oraz senior kontroler, odpowiedzialny za całą zmianę. Przekazanie stanowiska odbywa się płynnie, pod bieżącym ruchem - samoloty przecieć nie mogą się zatrzymać na ten czas. Chodzi o to, by przekazać wszystkie najważniejsze informacje krótko, konkretnie i zgodnie z procedurami - bo procedury to podstawa naszej pracy. Po przejęciu stanowiska zapewniam służbę kontroli ruchu lotniczego, a także służbę informacji powietrznej i alarmową.

Ile trwa dyżur?

Siedem i pół godziny.

Jakie umiejętności są niezbędne, by bezpiecznie kierować ruchem w powietrzu?

Najważniejsza jest umiejętność szybkiego podejmowania decyzji. Bez tego nie da się pracować na tym stanowisku. Decyzja nie zawsze musi być idealna, ale musi zostać podjęta. W sytuacjach niestandardowych trzeba na bieżąco wymy-

ślić rozwiązanie i zareagować. Jeśli nie będzie ono optymalne, za chwilę korygujemy je kolejną decyzją. W lotnictwie przyszłość liczy się w sekundach. To musi być najlepsza możliwa decyzja w danym momencie, a ewentualne konsekwencje rozwiązujemy później. Bardzo ważna jest też odporność na stres, ale tego można się nauczyć. Pomaga życie poza pracą, bliscy, pasje. Swoją pracę opieram mocno na matematyce, fizyce i analizie. Cały czas kalkuluję prędkość, drogę i czas. Muszę wiedzieć, gdzie samolot będzie za chwilę, ile przestrzeni potrzebuje i jak to się ma do innych maszyn. Czy zdąży wystartować? Czy mamy wystarczającą separację? Czy trzeba kogoś opóźnić? To wszystko to czysta matematyka.

Poczucie humoru też się przydaje?

Zdecydowanie tak. Choć mamy dość specyficzne poczucie humoru, ale to pewnie jeden ze sposobów radzenia sobie ze stresem.

Czy to prawda, że gdyby nie lot z Krakowa do Bukaresztu i jedna rozmowa w dziekanacie, dziś rozmawialibyśmy z prawnikiem, a nie z kontrolerem ruchu lotniczego?

Tak, rzeczywiście wszystko zaczęło się od mojego pierwszego lotu samolotem. Z tej podróży przywiozłem magazyn pokładowy Polskich Linii Lotniczych LOT „Kaleidoscope” i przez długi czas z ogromnym zainteresowaniem zgłębiałem flotę samolo-

tową, analizując specyfikację poszczególnych maszyn. Nie planowałem jednak drogi zawodowej związanej z lotnictwem - miałem zostać prawnikiem. A decyzję o wyborze kierunku studiów w pewnym sensie podjęła za mnie... pani w dziekanacie. Kiedy poszedłem złożyć dokumenty na prawo, wspomniałem, że dostałem się też na inny kierunek, na który aplikowałem spontanicznie i w tajemnicy przed wszystkimi. Gdy pani usłyszała, że przyjęto mnie do Dębina, bez wahania przesunęła dokumenty w moją stronę i powiedziała, że bym je zabrał i wykorzystał swoją szansę. Posłuchałem jej. Zabrałem dokumenty i w ten sposób nie zostałem prawnikiem.

Jak długo pracuje pan jako kontroler ruchu lotniczego?

Od lipca 2020 roku. Niedługo minie sześć lat. Wcześniej, przez rok pracowałem pod nadzorem instruktorów jako praktykant-kontroler ruchu lotniczego.

Odpowiedzialność za życie tysięcy pasażerów nie jest dla pana obciążająca?

Nie chcę upraszczać, mówiąc, że samoloty to tylko „kropki na radarze”, ale w pewnym sensie to trochę tak wygląda, dla nas to operacja. Boeing 737 musi wykonać operację lądowania, a Airbus A320 właśnie wykonuje operację startu. W pracy mamy dostęp do wsparcia psychologicznego, szczególnie po trudnych zdarzeniach. W razie potrzeby nie

zostajemy z tym sami. Bezpieczeństwo operacji jest naszym priorytetem.

Ile osób potrzeba, żeby jeden samolot wystartował i bezpiecznie doleciał na miejsce?

Omówmy to na przykładzie lotu z Krakowa do Gdańska. Na krakowskim lotnisku samolot będzie w kontakcie z co najmniej dwoma kontrolerami. Po starcie przejmują go kontrolerzy zbliżania - znów minimum dwie osoby. Następnie przelot przez dwa-trzy sektory obszaru i kolejne sześć osób, bo w każdym sektorze pracuje para kontrolerów. Przed lądowaniem znów zbliżanie - dwie osoby, i wreszcie wieża w Gdańsku - kolejne dwie. W sumie daje to minimum czternastu kontrolerów. Oczywiście liczba ta zależy od pory dnia, natężenia i złożoności ruchu. Warto dodać, że to kontrolerzy podejmują decyzje i wydają instrukcje. Poza sytuacjami awaryjnymi pilot nie może wykonać żadnego manewru bez naszej zgody. To my mówimy, kiedy ma zniżać, wznosić się, skręcać i o ile stopni. Ale za nami stoi też duże zaplecze operacyjne, cały sztab ludzi, którzy dbają o to, by system działał sprawnie.

Czy wiedza o tym, co dzieje się w powietrzu, może pomóc w pokonaniu lęku przed lataniem?

Mam nadzieję, że tak. Nasza praca jest bardzo usystematyzowana i uregulowana. Na większość sytuacji mamy procedury, jesteśmy stale szkoleni i monitorowani. Kompetencje są regularnie weryfikowane. To wszystko sprawia, że lotnictwo jest wyjątkowo bezpieczne. Warto też podkreślić, że zanim ktoś obejmie stanowisko kontrolera ruchu lotniczego, przechodzi bardzo złożony i wieloetapowy proces rekrutacji. Potem szkoli się w naszym ośrodku, a to nie koniec - regularnie przechodzimy szkolenia odświeżające, egzaminy, kontrole wiedzy i ocenę kompetencji. Cały czas jesteśmy sprawdzani i przygotowywani również na sytuacje awaryjne. Szkolenie w tym zawodzie trwa przez całą karierę. Jeśli chodzi o lęk przed lataniem, trzeba pamiętać, że statystycznie najbardziej ryzykowny moment podróży samolotem to... dojazd na lotnisko. Znacznie większe prawdopodobieństwo wypadku wiąże się z jazdą samochodem niż z samym lotem. Nie mówię tego z pychą, to nie jest tak, że „zrobiliśmy swoje i jest idealnie”. Cały czas pracujemy nad tym, by poziom bezpieczeństwa był jak najwyższy.

Gdy wychodzi pan z pracy, nadal patrzy pan w niebo?

Oczywiście, nie mogę się postrzyc. Kocham lotnictwo i kocham samoloty.

SAFE znaczy tyle co „bezpieczny”, „bezpieczeństwo”. Pochodzi od pierwszych liter nazwy programu Security Action for Europe. To po prostu nowy unijny instrument finansowy wymyślony i stworzony do tego, by szybko można było zwiększyć możliwości obronne państw Unii Europejskiej. Co ważne – pierwszym powodem uruchomienia SAFE jest zaspokojenie głodu środków finansowych w obecnych czasach z przeznaczeniem na zakup systemów obronnych. A te w obecnych warunkach geopolitycznych znacząco podrożały, co wynika oczywiście ze wzrostu cen na surowce, ale także i zerwanych łańcuchów dostaw. Choć działania wojenne toczą się za naszą wschodnią granicą, to ma to ogromny wpływ na niemal cały świat i wiele branż przemysłowych.

Drugim powodem jest pomoc we wzmocnieniu europejskiej bazy technologiczno-przemysłowej – stąd promowanie zakupów przez członków UE właśnie w UE (oraz w państwach włączonych do instrumentu, m.in. EOG/EFTA i Ukrainie). Co ważne, mechanizm przewiduje ścieżki wyjątków oraz możliwość dopuszczania państw trzecich poprzez dodatkowe porozumienia – przykładem jest decyzja Rady dotycząca umowy z Kanadą.

Jaka jest skala programu SAFE?

Chodzi o nawet 150 mld euro w formie konkurencyjnie oprocentowanych, długoterminowych pożyczek finansowanych emisją długu UE. To ważna rzecz, podnoszona bowiem przez niektórych sceptyków, a nawet przeciwników – że SAFE to nie dotacja, ale pożyczka. Za to na korzystny procent – bo rzędu 3 proc. rocznie, z długim okresem karencji. Przez pierwsze 10 lat nie będziemy spłacać kapitału, tylko odsetki, a maksymalny okres spłaty to 45 lat. Co ciekawe, spłaty nie będą finansowane z tej części budżetu, która przeznaczona jest na obronność – zapewniał o tym minister finansów Andrzej Domański.

Sceptycy i przeciwnicy SAFE wskazują, że Niemcy nie biorą kredytów na zakupy broni w tym programie. Ale odpowiedź na ten problem jest prosta – jako państwo mają wyższy (S&P i Fitch: A-; A2 Moody's), a to oznacza, że mogą zadłużać się na korzystniejszych warunkach. Warto nadmienić, że w programie biorą udział m.in. Francja, Włochy, Rumunia, Litwa, Słowacja czy Czechy.

Już chyba każdy wie, że Polska została – przynajmniej na tę chwilę – największym beneficjentem SAFE. Mowa o kwocie ok. 43,734 mld euro (powszechnie wszyscy mówią 43,7 mld

PROGRAM SAFE. BIERZEMY CZY ODRZUCAMY?

W piątek Sejm ma przyjąć ustawę wdrażającą program SAFE. Czy Karol Nawrocki podpisze ustawę i z pieniędzy SAFE będą mogły skorzystać polskie siły zbrojne? I przede wszystkim nasz przemysł – bo większość pieniędzy ma zostać wydana w Polsce

Dawid Kamizela, ORobert Szulc



Środki z programu SAFE mają być wydane między innymi na Kraby, które tak dobrze sprawdziły się w walkach na Ukrainie, a także na Borsuki i oślawione Pioruny

euro – ponad 180 mld złotych). Rząd komunikuje, że SAFE ma wspierać nie tylko wojsko, ale też Policję i Straż Graniczną. Wiceszef Ministerstwa Aktywów Państwowych Konrad Gołota – oraz m.in. szef MON i premier Donald Tusk – wielokrotnie zapewniali, że ponad 80 proc. tych środków ma trafić do polskiego przemysłu obronnego.

Co i od kogo chcemy kupić z SAFE?

Mało kto powtarza fakt, że to Wojsko Polskie, a nie politycy, przygotowało listę projektów, na które miałyby zostać pożyczone pieniądze z SAFE. Przypomnijmy, że są ograniczenia geograficzne wydatkowania środków – w kontraktach zasadniczo do 35 proc. kosztu komponentów może pochodzić spoza UE / Ukrainy / Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Norwegia, Islandia, Liechtenstein).

Trzeba zaznaczyć, że tylko prosta broń jest produkowana wyłącznie przez jeden zakład. Złożone systemy uzbrojenia są zazwyczaj montowane z części dostarczanych przez wielu wykonawców, państwowych, prywatnych; bywa, że z różnych

państw – USA czy z Azji. Niektóre z nich produkowane są w Polsce na licencji, inne dostarczane już w gotowej formie, a montaż odbywa się w zakładach tzw. integratorów. Stąd brak w SAFE kategorycznego sformułowania „produkt w 100 proc. z UE”.

Co konkretnie chcemy kupić? Szczegółowa lista jest wciąż tajna, bo jak powtarzała wiele razy Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, pełnomocniczka rządu ds. programu SAFE, taki dokument byłby prezentem dla wroga, bo obnaża nasze słabe punkty i wskazuje, na jakich polach Wojsko Polskie powinno zostać wzmocnione. Co ciekawe – do listy ma dostęp całkiem spora liczba urzędników oraz polityków – nawet z grona opozycyjnych klubów (członków parlamentarnych komisji obrony), którzy podnoszą argument, że chcemy pieniądze z unijnego programu wydać w niemieckich firmach zbrojeniowych.

Od Borsuka do tankowców

Niektóre projekty polskiego SAFE były już wymieniane – choćby przez premiera Donalda Tuska, który wspominał, że 20

mld zł ma dostać Huta Stalowa Wola. A to tu właśnie zostaną zamówione kolejne bojowe wozy piechoty Borsuk. To najnowszy nasz wóz dla piechoty, który ma zastąpić przestarzałe już posowieckie „bewupy” i zapewnić żołnierzom osłonę, mobilność oraz siłę ognia dostosowaną do współczesnego pola walki. Co warto zauważyć – Borsuk to wóz pływający, może pokonywać przeszkody wodne „z marszu”. Konstrukcję oparto na nowoczesnym podwoziu gąsienicowym, z modułowym opancerzeniem i systemami obserwacji oraz łączności. Standardem jest bezzałogowa wieża ZSSW-30, uzbrojona w armatę automatyczną kal. 30 mm, sprzężony karabin maszynowy i przeciwpancerne pociski kierowane, co pozwala zwalczać piechotę, cele lekko opancerzone i wozy bojowe.

Mówi się także o zakupach samobieżnej armatohaubicy KRAB kalibru 155 mm dla Wojsk Lądowych. Także z Huty Stalowa Wola. To podstawowy system artylerii lufowej dalekiego zasięgu. Osadzona jest na podwoziu gąsienicowym i korzysta ze standardu NATO 155 mm/52,

co umożliwia użycie szerokiej gamy amunicji. Krab działa w ramach dywizjonowego modułu ogniowego „Regina” i jest zintegrowany z systemami kierowania ogniem oraz łączności, dzięki czemu może szybko przyjąć dane o celu, oddać salwę i odjechać na inne stanowisko (taktyka „shoot-and-scoot”). Zapewnia dużą siłę rażenia, wsparcie dla wojsk manewrowych oraz zdolność zwalczania celów na dystansach rzędu kilkudziesięciu kilometrów, zależnie od użytej amunicji – tej 155 mm, na którą także zapewne wydamy pieniądze z SAFE.

Safe posłuży zapewne do zakupów dronów obserwacyjnych FlyEye. To bezzałogowy statek powietrzny klasy mini (produkowany przez Grupę WB), używany do rozpoznania i obserwacji. System jest lekki, przenośny – wypuścić go może żołnierz po prostu „z ręki”. To dron wielorazowy, lądowanie odbywa się w sposób bezpieczny dla płatowca. FlyEye ma w głowicy kamerę dzienną i termowizyjną, wykrywa i śledzi cele niezależnie od pory dnia. Dostarcza obraz i dane w czasie rzeczywistym, wspierając m.in. artylerię, rozpoznawanie i ochronę zgrupowań wojsk. Nasze wojsko ma tę stałe ulepszoną konstrukcję od 2010 r., używają jej także Ukraińcy (na Ukrainie jest także tajna ich fabryka).

Oczywiście możemy także kupić sprzęt od innych europejskich państw – ciekawą opcją może być lekki, dwusilnikowy śmigłowiec wielozadaniowy Airbus Helicopters w wersji wojskowej – H145M. To maszyna do zadań transportowych, ewakuacji medycznej, wsparcia sił specjalnych, łączności i rozpoznania. Dzięki nowoczesnej awionice (m.in. pakiet Helionix) i automatyzacji lotu może działać w trudnych warunkach pogodowych oraz w nocy. Jest modułowa – łatwo konfiguruje się ją pod konkretne role, a w wariantach bojowych może korzystać z systemu uzbrojenia HForce (np. karabiny, niekierowane rakiety, zasobniki z pociskami itp.). Wojskowy śmigłowiec jest składany w Niemczech, ale może zawierać systemy produkowane m.in. we Francji, Japonii, USA, Belgii, Kanadzie.

Od dawna nasza armia marzy o powietrznych tankowcach. Naszym wyborem z SAFE będzie zapewne Airbus A330 MRTT – wielozadaniowy samolot wsparcia, oparty na pasażerskim A330, przystosowany do tankowania w powietrzu oraz transportu. Może przekazywać paliwo innym samolotom za pomocą przewodu giętkiego z koszem (hose-and-drogue) oraz – w wybranych konfiguracjach – sztynowego wysięgnika (boom). Może także przewozić ludzi, ładunki i może zostać szybko skonfigurowany do funkcji ewakuacji medycznej (MEDEVAC) i powietrznego szpitala. Duży zapas

paliwa i daleki zasięg zwiększa autonomię działań lotnictwa, wydłuża czas dyżurów bojowych – a to umożliwia „projekcję siły” na duże odległości. Jest produkowany we Francji i Hiszpanii.

To oczywiście nie jedyne planowane zakupy. Na słynnej już i tajnej liście znajdują się z pewnością także inne systemy uzbrojenia produkowane w Polsce i za granicą. Choćby elementy do systemu obrony powietrznej SAN. No i nie zapominajmy o jeszcze jednym aspekcie – inne państwa UE będą chciały także kupić pewne systemy uzbrojenia w Polsce. Można zgadywać, że chodzi choćby o sprawdzanego w walkach na Ukrainie Pioruna.

SAFE oczywiście zostało zdominowane przez zakupy dla wojska, ale na programie chcą także skorzystać służby podległe MSWiA – chodzi o Straż Graniczną, Policję, Służbę Ochrony Państwa. Warto zauważyć, że SG to formacja, która na pierwszej linii dziś strzeże wschodniej flanki NATO. Policja, SG i SOP przygotowały projekty na ok. 1,5-1,7 mld euro. Wskazywane są takie cele: drony i systemy antydronowe systemy wzmocnienia ochrony wschodniej granicy (w tym rozwiązania teleinformatyczne / nadzoru) statki powietrzne (w praktyce wymieniamy się m.in. śmigłowce) łodzie (dla działań na wodzie i ochrony granicy) transportery opancerzone / pojazdy specjalne – do działań kontrterrorystycznych broń i amunicja ochrona balistyczna i wyposażenie funkcjonariuszy (np. kamizelki, osłony) łączność i infrastruktura łączności / bazy danych.

Co robi prezydent?

O decyzji prezydenta dowiemy się już niedługo. Na razie środowiska opozycyjne ustawiają się w kontrze do zamiarów rządu. Podnoszą takie argumenty jak to, że Polska odwraca się od największego sojusznika, (USA), a zwraca ku państwu, które chcą na nas tylko zarobić, a nie słuchały ostrzeżeń, że prowadzenie interesów z Moskwą skończy się wojną. Niektórzy podnoszą mechanizm „warunkowości” zawarty w unijnych aktach SAFE, inni to, że to Unia Europejska będzie decydować o kształcie polskich sił zbrojnych. Pewnie są jednak trzy rzeczy – po pierwsze SAFE to nie jedyna szansa na pieniądze na uzbrojenia dla Polski, po drugie – i tak będziemy kupować dla wojska sprzęt w USA i Korei Południowej i zapewne w innych państwach poza UE, a po trzecie – bez względu na różne przeszkody nie zapomnimy o konieczności rozwoju własnych sił zbrojnych, bo już chyba nikt nie da się nabrać na to, że na świecie może zapanować pokój.

Alicja Polewska

CZWARTEK. CZTERY LATA TEMU



Jak zawsze wycisnęłam sok z cytryny i dolałam letnią wodę. Resztę zagrzałam na herbatę, ale, że zaczynam dzień od zielonej, więc zaczekałam chwilę, żeby ostygła w kubku. Było jakoś przed siódmą rano. Pstryknęłam pilotem telewizora i...

Nie pamiętam, czy odebrało mi głos, czy krzyknęłam stawiając cały dom na nogi: WOJNA!

Obrazy na telewizyjnym ekranie migotały jeden za drugim. Informacje w internecie zmieniały się jak w kalejdoskopie. Rozdzwoniły się telefony, wzdłuż kregosłupa zaczął pełznąć strach.

Podczas redakcyjnego kolegium na zmianę uspokajaliśmy się i przygotowywaliśmy na to, co może się wydarzyć. Pytanie o krewnych czy znajomych w Ukrainie (dzisiaj to takie oczywiste, że mówimy „w Ukrainie”, wtedy powszechne było „na Ukrainie” - dopiero językoznawcy wytłumaczyli, jak ważna jest ta niewielka z pozoru zmiana w naszej mowie) - czy można nawiązać kontakt, czy powiedzą, jak sytuacja wygląda z ich perspektywy. Ktoś miał tam wujka, ale niestety, nie udało się z nim skontaktować.

Mam przyjaciółkę, która mieszka jakieś 50 km od Przemyśla. Długo zbierałam się, żeby do niej zadzwonić. No bo o co zapytać? Jak się masz? - głupio jakoś. Jest dziennikarką. Wsiadła w samochód i ruszyła pod granicę, była jedną z pierwszych, którzy otworzyli drzwi uchodźcom wojennym.

A potem ruszyła fala.

Ze wschodu szli ludzie z pustką w oczach, kotem w pudle i skamieniałym sercem. U nas wzbierało tsunami pomocy. Stanęliśmy jeden obok drugiego w wielkim łańcuchu dobra.

Ktoś wtedy cicho powiedział: halo, nie spalajcie się tak, to nie będzie sprint, ale maraton.

Niestety, miał rację.

Cztery lata później z tamtych emocji nie ma już nic. Prawie nic. Obrazki w telewizorze? No są, codziennie, ale bardziej wzruszający jest mały makak, który zaprzyjaźnił się z pluszową małpką, kiedy odrzuciła go matka. Polityczna jatka zastąpiła tamtą wspólnotę deklaracji o wsparciu braci Ukraińców. I ruskie trolle robią robotę: tu Ukraińiec wszedł przed Polakiem do lekarza, a tam rozbija się kosztowną limuzyną na kijowskich blachach. I jeszcze ten Wołyń. I Bandera wiecznie żywy...

Został strach.

W tle. Że jeśli oni przegrają, to nawała ruszy na nas. Ale czy aby na pewno? Więc dalej w chocholi taniec.

Jeszcze jeden raz.

Adam Bula

CIEŻKI LOS OCZYWISTYCH OCZYWISTOŚCI



Radosław Sikorski postawił sprawę jasno, więc cytowany jest przez światowe agencje: nie będziemy frajerami! Tylko czy na pewno?

Czwartek. 26.02. Premier Tusk podbija w socialach informację z raportu MFW, że Polska wyprzedziła Hiszpanię pod względem dochodu na mieszkańca. Minister SZ Sikorski w sejmowym exposé wyklada jak krowie na rowie oczywistość, że silna Polska musi stać na dwóch nogach: sojuszu z USA i integracji z silną, unijną Europą. Na konferencji zaraz potem prezydent Nawrocki wyjątkowo koncyliacyjnie potwierdza, że co do tych pryncypiów jest zgoda. Promowany za PiS szef Sztabu Generalnego, gen. Kukuła wprost oświadcza, że armia jest za SAFE i to wojsko robiło listę zakupów w tym programie. I co? Ano niewiele, bo wojna polsko-polska musi trwać, więc: Polska jest w ruinie, uratuje nas tylko polexit, a pomaganie Ukrainie to zdrada narodowa.

Tajemnica łagodnej konferencji prezydenta wyjaśniła się więc szybko, gdy jego minister, szef Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz po raz kolejny skorzystał z regulaminowej możliwości i zaraz po Sikorskim wygłosił alternatywne exposé o polityce zagranicznej Polski. Tu już miło nie było, a przemówienie Przydacza sprowadzało się do tego, że za Sikorskiego i przez Tuska Polska polityki zagranicznej albo nie ma albo ma do d... Swoje dorzucił kolejny mówca, mister SZ za Morawieckiego, Zbigniew Rau. Próbką: to, że PiS wciśka rządowi Tuska winę za wejście w życie umowy Unii z Mercosur, przyjętej za zgodą ich rządów, to już stara śpiewka. Ale weź spróbuj podyskutować z takim zdaniem Raua o Mercosur: „załamanie polskiego rolnictwa będzie sponsorować eksport niemieckich samochodów”. Nasze rolnictwo „zdychało” w ustach polityków już tyle razy, że rzeczywiście mógłby je wreszcie ktoś dobić z litości... Zwłaszcza że jak przeżyje jednak argentyńską wołowinę, to już na pewno zabije je ukraińskie rolnictwo, gdy ta wejdzie do Unii.

Minister Sikorski powiedział w Sejmie dokładnie tak: „Byliśmy, jesteśmy i będziemy lojalnymi sojusznikami Ameryki. Ale nie będziemy fraje-

rami”. Mówił to przypominając Jaltę, gdzie Amerykanie przehandlowali Europę Wschodnią w zamian za wsparcie Rosji przeciw Japonii. I to rzeczywiście jest realna oś sporu: PiS i prezydent Nawrocki wydają się opierać na bezalternatywnej wasalności wobec Ameryki Donalda Trumpa, zagrożenie i problem widząc w europejskiej integracji (Niemcy, Niemcy!!!). Dla równowagi więc oskarżają Sikorskiego i rząd Tuska o coś dokładnie odwrotnego: wasalność wobec Unii (tfu, Niemiec!) i bezbożne „stawianie się” temu ważniejszemu Donaldowi.

Porzucając skrajności, to świetna sytuacja, by Polska prowadziła skuteczną politykę zagraniczną, mogąc swobodnie „grać na dwóch fortepianach”. No ale jak grać, gdy PiS ustami prezesa usiłuje narzucić melodię „Unia jest po to, by wziąć nas pod niemiecki but, a Polacy marzą o Pax Americana”.

Prezydent Nawrocki powiedział też, że Sikorski przez 15 minut budował konstrukcję, że grozi nam polexit, a potem ją rozbrajał, gdy tymczasem takiego zagrożenia nie ma. Najwyraźniej więc nie słucha ostatnio zbyt pilnie polityków PiS. Ktorzy rzeczywiście mają problem. I - niestety - rozwiązują go tak, że zaczynają robić problem nam wszystkim. Przyjęty kurs, żeby na zagrożenie rosnącą popularnością Konfederacji Brauna odpowiedzieć, robieniem z PiS jeszcze większej, prawicowej szurii, okazało się receptą na postępujący chaos w przekazie. Nagle PiS „gada polexitem”, sprzeciwia się przyjęciu Ukrainy do Unii i walczy z SAFE z entuzjazmem godnym świeżo odnaczanego komsomolca. I... nieuchronnie w sondażach zbliża się do przełamania w dół granicy 20 proc. poparcia. Co nie wywołuje w partii refleksji, tylko chęć robienia więcej tego samego w nadziei na osiągnięcie innego efektu.

A rzeczywisty efekt. Prezydent Nawrocki podpisze ustawę wdrażającą 180 mld dla armii z SAFE, bo PiS-u już nie stać, by się na niego obrazić, a Nawrockiego nie stać na ryzyko, że obrazić mogłaby się na niego armia. Sama partia do wyborów się rozpadnie, bo kurs na udawanie Brauna da Morawieckiemu dość bardziej przytomnych od frakcji „maślarzy” szabel, by taki ruch wykonać. Ale do tego czasu czeka nas jeszcze więcej chaosu i historii. Przy niewielkiej nadziei, że dni takich jak ostatni czwartek będzie na tyle dużo, by trudniej było szurom walczyć z oczywistymi oczywistościami.

Wszyscy dostrzegamy zagrożenie. Sytuacja jest poważna. Świadomość niebezpieczeństwa może paraliżować lub mobilizować. Na paraliż nie wolno nam sobie pozwolić. Pasywność lub liczenie na innych to zaproszenie do eskalacji. Tak samo jak wykrzykiwanie, że to nie nasza wojna

SZEF MSZ RADOSŁAW SIKORSKI W EXPOSE WYGŁASZANYM W SEJMIE

ESTETYKA/ PSYCHOLOGIA

Wybierając się na zakupy,
emocje schowaj do kieszeni

Od czego zależy, czy przedmiot jest dobrze lub źle zaprojektowany? Kiedy spełnia on oczekiwania użytkowników, a kiedy zaspokaja wyłącznie ambicje projektanta? Co sprawia, że jedne przedmioty przechodzą do historii, a inne ulegają zapomnieniu? Na te i inne pytania odpowiada Don Norman, autor tomu „Dizajn i emocje”. Z podtytułem „Dlaczego rzeczy przypadają nam do serca (albo działają na nerwy)”.

Ładniejsze na prosię

Norman to z zawodu amerykański psycholog kognitywny i projektant. Ma też tę zaletę, że potrafi zrozumiale wyjaśnić, na czym polega funkcjonalność projektowania i na czym opierają się nasze relacje z przedmiotami. Bo trudno zaprzeczyć, że takie mamy. I że wywołują one emocje, a czasem wręcz ich eksplozję.

Weźmy choćby pod uwagę taki fakt, że tzw. ładne rzeczy sprzedają się lepiej i „lepiej działają”. Tak przynajmniej się nam wydaje do momentu, gdy przekonamy się, że nabyliśmy szmelc. Wtedy urwany uchwyt do szafki, wyszczerbiony kubek do kawy, albo zacinający się budzik budzą naszą wściekłość.

Rządzi estetyka

Wiedza o tym, że „ładne” wygrywa z „brzydkim” stanowi bezcenny sekret projektantów, a co za tym idzie handlowców. A to z kolei staje się obiektem analiz badaczy, biorących pod lupę zjawisko, w którym rozmaite aspekty ludzkiej psychiki wpływają na nasz stosunek do przedmiotów.

Ta wiedza jest kluczem. Przykładowo: wystarczy zaprojektować ładną i funkcjonalną klamkę do auta, aby potencjalny kierowca inaczej nań patrzył. Chromowana klamka do Ferrari Dino 206 GT, wymyślona przez Marcello Gandiniego z firmy Bertone, jest ładna i niezawodna, ale już o samym aucie, a szczególnie o jego mechanice nie można tego powiedzieć. Są na tyle wydziwione, że ich miejsce jest raczej w muzeum osobiowości, a nie na drodze.

Tak jak piękny w kolorze dzbanek, będący własnością autora książki. Od zwykłych różni się tym, że ma dzióbek z tej samej strony co uchwyt. Korzystanie zeń jest niemożliwe, co zresztą przewidział projektant nazywając go „dzbankiem dla masochistów”. Ale nadzwyczaj pięknie wygląda na półce.

Magnes na lodówkę

Nie każdego stać na Ferrari, ale w każdym mieszkaniu stoją pamiątki z wakacyjnych wojaży: miniaturowe wieże Eiffela, małe ratusze w Lublinie, czy stołeczne Pałace Kultury. Z kolei na lodówkach błyszczą magnesy z Majorki i Szarm el-Szejk. Z estetycznego punktu widzenia niektóre tak paskudne i kiczowate, że oczy bołą.

Ale trzymamy je i chwalimy się znajomym. Dlaczego? Bo – do wodzi Norman – mają na tyle „bogate znaczenie emocjonalne”, że pomijamy ich ewidentną brzydotę. Są kluczem do wspomnień i gdyby projektanci mieli klucz do tej sfery ludzkiej psychiki, produkowałoby kicz na indywidualne zamówienia w ilościach hurtowych. **grab**



Don Norman,
„Dizajn i emocje”,
wyd. Karakter,
Kraków 2026,
cena 75 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

SANDRA KUBICKA

Była wyraźnie
niezadowolona

Pod koniec listopada 2025 roku celebrytka ponownie wystąpiła o rozwód, tym razem podejmując decyzję o definitywnym zakończeniu małżeństwa z Baronem. Rozprawa odbyła się w miniony wtorek. Według relacji Pudelka korytarz sądowy wypełnił się ochroniarzami, dziennikarzami i fotoreporterami. Pojawili się także funkcjonariusze policji. Muzyk stawiał się na miejscu z prywatną ochroną. Chwilę później przybyła także Kubicka. Małżonkowie oddalili się od zgromadzonych przed salą osób, a na korytarzu rozległy się krzyki. Po zaledwie piętnastu minutach Kubicka i Baron opuścili salę sądową. Na twarzy modelki malowało się wyraźne niezadowolenie, znów podniosła głos. Prawniczka Barona powiedziała jedynie na korytarzu, że „sprawa jest wciąż w toku”.

KATARZYNA CICHÓPEK

Zareklamowała

swoje perfumy

Celebrytka i Maciej Kurzajewski, którzy powiedzieli sobie „tak” pod koniec października, dopiero teraz wybrali się w podróż poślubną. Cichopek wrzuciła właśnie szereg zdjęć z Egiptu. Na kadrach widzimy, że odwiedzili muzeum w Gizie i podziwiali piramidy. Nie zabrakło również wspólnego selfie. „Miesiąć miodowy - część pierwsza” - podpisała prezenterka fotografii. Korzystając z okazji, zareklamowała też swoje autorskie perfumy. „Właśnie podróżę są dla mnie inspiracją w tworzeniu nowych zapachów” - powiedziała w opublikowanym na Instastories nagraniu.

MAJA HYŻY

Chce wrócić
silniejsza

Piosenkarka poddała się w ostatnich dniach operacji plastycznej, mającej poprawić wygląd brzucha. Celebrytka postawiła na klinikę, która jest wyjątkowo popularna wśród rodzimych gwiazd show-biznesu. Na operację wybrała się w ramach współpracy reklamowej, więc ochoczo opowiada o tym na Instagramie. Zamieściła specjalny wpis, który zilustrowała zdjęciami ze szpitalnego łóżka. „Brzuch, który dał życie czwórce dzieci,



Omenaa Mensah urodziła się w Polsce, ale wspomina o swoich afrykańskich korzeniach

dzisiaj oddaję w dobre ręce. Jestem już w klinice. Za chwilę operacja. Bo jestem mamą. A mama też ma prawo być zaopiekowana. Wracam silniejsza. Widzimy się po drugiej stronie” - napisała.

DOROTA SZELĄGOWSKA

Zbudowała się

na nowo

Jesienią zeszłego roku prezenterka pojawiła się w nowym programie TVN Style - „Ej, Stara!”, gdzie w towarzystwie ekspertek i zaproszonych gości podejmowała temat zmian, jakie niesie ze sobą wiek. W najnowszym wywiadzie z magazynem „Viva!” ponownie poruszyła wątek samoakceptacji i relacji z własnym ciałem w związku ze starzeniem się. - W ciągu ostatnich dziesięciu lat, oprócz tego, że dojrzałam, zbudowałam się na nowo, uspokoiłam i dorosłam, również się postarzałam. Głównie fizycznie, bo to, co zmienia się w głowie, traktuję jako rozwój. Choć muszę przyznać, że chyba nigdy w życiu nie czułam się lepiej w moim ciele. Być może to zasługa stymulatorów i botoksu w łwiej zmarszczce, a być może tego, że zacząłam dbać o siebie z miłością, a nie z nienawiści - podsumowała.

NATALIA KUKULSKA

Kończy właśnie
50 lat

Popularna piosenkarka i jej mąż Michał Dąbrowska wyjechali na kolejne wakacje. Wcześniej szusowali razem we włoskich Dolomitach,

a teraz wybrali się na słoneczne Malediwy. Artystka opublikowała niedawno serię zdjęć z urokliwej wyspy. Śmiało pozuje w zwiewnych tunikach, wygrzewa się na hamaku, tańczy na pomoście czy wraz z ukochanym uprawia snorkeling. Kukulska zaprezentowała widzom kilka typowo letnich stylizacji: białe, koronkowe topy, krótkie kombinezony czy zwiewne szaty. Nie zabrakło oczywiście zdjęć w stroju kąpielowym i bikini. „Za tydzień kończę 50 lat. Musiałam to przetrwać. Wybrałam do tego optymalne miejsce. Może będzie łatwiej. Lecę dalej” - napisała na Instagramie.

OMENAA MENSAH

Z królewskiego
rodu

Celebrytka wraz z córką gościła w programie Marcina Meller na antenie Eska Rock. Podczas rozmowy opowiedziała o swoim pochodzeniu. - Jestem pół Europejką, pół Afrykanką, tak siebie staram się określać. Urodzoną w Polsce i tutaj są moje wspaniałe korzenie, moja edukacja, moja przynależność, mój sposób bycia, ale serce i taki vibe pochodzi na pewno z Afryki, z plemienia Aszantów, z którego się wywodzę. Jest to ród królewski, z czego jesteśmy bardzo dumne. I od dnia, w którym poznałam swoich kuzynów, kuzynki, króla Aszantów, zobaczyłam, jak wspaniała i barwna jest kultura Aszantów i jak ważna w całej Afryce - podkreśliła.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Działaj śmiało, ale unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokojna rozmowa przyniesie dziś lepsze efekty niż presja.

Ryby (19.02 - 20.03)

Małe przyjemności poprawią nastrój. Horoskop na dziś radzi zadbać o komfort i nie odkładać ważnej decyzji.

Baran (21.03 - 19.04)

Dzień sprzyja kontaktom i nowym pomysłom. Horoskop dzienny na piątek radzi uważnie słuchać – ktoś przekaże Ci cenną wskazówkę...

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o domowy spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w pracy lub w długim odkładanym projekcie.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by skupić się na szczegółach.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje będą dziś w centrum uwagi. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa pomoże przywrócić równowagę i spokój.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi, by nie ignorować przeżucia, szczególnie w sprawach finansów.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć zmian doda Ci energii. Horoskop dzienny na piątek wróży, że mały krok w nową stronę może dziś otworzyć ciekawe możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by precyzyjnie trzymać się przyjętego planu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twój nieszaablonowy pomysł może zaskoczyć otoczenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi odważnie mówić o swoich inspiracjach.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na piątek mówi, że kreatywne zajęcia lub sztuka pomogą odzyskać wewnętrzną harmonię.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

ROZWIĄZANIE: POSTĘP JEST DZIAŁEM NIEZADWOLONYCH.

Tor w Karpaczu nie będzie kosztował wielkiej fortuny

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

SANECZKARSTWO. Minister sportu Jakub Rutnicki odniósł się do zarzutów Zbigniewa Bońki, który twierdzi, że budowa toru saneczkowego w Karpaczu to marnotrawienie państwowych pieniędzy.

„Totalnie niezrozumiała decyzja. Sport niszowy. Można im pomóc w inny sposób, a nie wydając tak potężną kasę. Poza tym, mamy tylko kilka klubików...” – napisał na portalu X Zbigniew Boniek. Były prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej udostępnił w swoim wpisie artykuł portalu Weszło, które podaje, że budowa toru ma rzekomo pochłonąć 120 mln zł.

Sęk w tym, że planowana w Karpaczu inwestycja będzie kosztować ostatecznie znacznie mniej. Szacuje się, że ok. 14-15

mln zł. Połowę tej kwoty (7,215 mln zł) będzie pochodziła ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Do słów krytyki odniósł się Jakub Rutnicki. – Serdecznie pozdrawiam wielkiego reprezentanta Polski Zbigniewa Bońkę. To nie jest wielki tor budowany za kilkaset milionów złotych. To jest tor syntetyczny, o który starała się Gmina Karpacz i Szkoła Mistrzostwa Sportowego – wyjaśniał minister sportu na antenie Radia Tok FM. – Miałem wielki zaszczyt być tam wczoraj (w środę – przyp. red.), będziemy realizować tę inwestycję. Obiekt będzie kosztował kilkanaście milionów złotych. Dzięki temu nasze dzieciaki będą miały prawdziwe warunki do szkolenia. Na takich torach syntetycznych wychowano dwóch tegorocznych mistrzów olimpijskich – dodał Rutnicki. ©P

Dokąd zmierza Cracovia? Są bardzo różne scenariusze

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. To co przez ostatnie dni działo się w Cracovii musiało mocno zaniepokoić kibiców „Pasów”.

Rezygnacja z funkcji prezesa Elżbiety Filipiak, ze względu na inną wizję rozwoju klubu niż ta u większościowego właściciela Roberta Platka musiała wstrząsnąć środowiskiem. Ale nie to było najgorsze – ludzie decyzyjni w klubie mogą się różnić w poglądach i wizjach przyszłości. Gorzej, że sytuacja zabrnęła dalej po „odpaleniu bomby” przez wiceprezesa Murata Colaka – chodzi o działkę w Cichym Kąciku. Oskarżył on Filipiak o kupno działki za około 10,5 mln, wartej 33 mln. De facto przedmiotem transakcji było prawo użytkowania terenu należącego do gminy Kraków do roku 2050 i nabyła je firma Filipiak (Sienna Investmenst PSA), a teraz wiceprezesi domagają się zwrotu działki.

Atmosfera wzajemnych oskarżeń i pretensji nie sprzyja rozwojowi. W tle jest większościowy (80 procent akcji) właściciel klubu, które steruje nim zdanie z USA. Co ciekawe do tej pory Platek był na jednym meczu „Pasów”, zaraz po transakcji kupna klubu (z Widzewem Łódź), a teraz ma pojawić się na spotkaniu z Piastem. Na razie Rada Nadzorcza klubu to ludzie Filipiak. A to gremium ma zatwierdzić nowego prezesa.

Może nie być to prosta sprawa... To wszystko sprawy proceduralne, które mogą mieć istotny wpływ na stronę sportową.

Z tą, wbrew pozorom, póki co nie jest źle. „Pasy” nie przegrały od 7 meczów, w 5 z nich zachowując czyste konto, a w wiosennej części sezonu wygrały jedno spotkanie i trzykrotnie remisowały. Celem, wyznaczonym jeszcze przez prezesa Mateusza Dróżdza, jest walka o europejskie puchary i to się nie zmienia. Niektórzy wieszczili prawdziwy armagedon i wyprzedaż po zdymisjonowaniu Dróżdza i objęcia funkcji przez Filipiak. Nic takiego nie nastąpiło. W zimowym okienku Cracovia wprawdzie straciła siedmiu zawodników, ale pozyskała pięciu. Straciła najlepszego strzelcę Filipa Stojilkowicia (sprzedany do Pisy) i czołowego pomocnika Mikkeła Maigaarda (pozyskany przez Wieczystą), ale pozyskała następników Wiktora Bogacza i Jeana Batouma, zdolnych pomocników Maxime’a Domingueza i Pau Sansa. Można powiedzieć, że potencjał nie zmniejszył się. Na marginesie jednak dodajmy, że Bogacz uległ kontuzji i nie gra przez dwa miesiące.

Nie nastąpiła więc wyprzedaż przez Platka, raczej potwierdzenie kursu na puchary. Jak zapewnijają wiceprezesi trener Luka Elsner i dyrektor skautingu robią świetną robotę i mogą spać spokojnie. A co myśli sobie Elsner, który w ciągu kilku miesięcy miał już dwóch prezesów i czeka na kolejnego?



Robert Platek (u góry) i Elżbieta Filipiak. Krótka trwała zgodna współpraca udziałowców Cracovii

To już jest jego słodka tajemnica.

„Pasy” będą walczyć o czołowe miejsce – nawet 5. może dać występ w europejskich pucharach. Zasadnicze pytanie jest takie, co stanie się w przypadku wywalczenia sukcesu? Wiadomo, że rozgrywki europejskie to dobra promocja dla zawodników. Cracovia pozyskuje młodych, z potencjałem. To będzie okno wystawowe dla tych sprowadzonych, jak i już tych, którzy pokazali się z dobrej strony jak Oskar Wójcik. Jeśli latem nastąpi wyprzedaż, wtedy będzie można niepokoić się o los „Pasów”. Robert Platek rzadko zabiera głos. Jego działalność w klubach w których działał, jak Siena wzbudza pewne obawy (tam była wyprzedaż).

– Sukcesem dla mnie byłoby pójście naprzód. Zbudowanie

silnej, stabilnej organizacji piłkarskiej, która będzie coraz lepsza. I nie mówię tu tylko o wynikach. Oczywiście z tego punktu widzenia dążymy również do postępów, co oznaczałoby na przykład zajęcie lepszego miejsca niż w zeszłym roku. I tak, myślimy o rozgrywkach europejskich. To jest i będzie jednym z naszych celów.

Tak mówił w niedawnym, jedynym wywiadzie dla polskich mediów, dla goal.pl. Z kolei na pytanie czy Cracovia jest dla Pana długoterminowym projektem?

– Tak. Zdecydowanie tak – odpowiedział.

Te ambitne plany może zburzyć wojna na szczytach władzy. Jak rozwinie się konflikt na linii Filipiak – Platek, tego nie sposób przewidzieć. Może wytrawni biznesmeni zakopią topór wojenny, albo konflikt będzie eskalować? Wszyscy mówią o doświadczeniach, o tym, że Cracovia leży im na sercu. Do takich deklaracji trzeba podchodzić z ograniczonym zaufaniem. Jeśli Platek będzie chciał zbudować coś trwałego, wtedy przed Cracovią będą ciekawe czasy. Jeśli nastawi się na szybki zysk, „Pasy” będą w trudnym położeniu.

A jeśli chodzi o stronę stricte sportową to w piątek o godz. 18 w ramach 23. kolejki Cracovia podejmuje Piast Gliwice. Ścisk w tabeli jest potworny, „Pasy” zajmują 7. miejsce, ale tracą tylko dwa punkty do wicelidera. ©P

0011482094

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy

Ś † P

Krystynę Bujwid

lekarz medycyny

z Rodziną łączymy się w głębokim żalu

Małgorzata Siekowska-Daha
Mirosława Cabak
Barbara i Mieczysław Tarczyńscy
Jolanta i Piotr Berezeczy
z Rodzinami

REKLAMA 0011246076

dziennikbałtycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Gdańsk, Połęża 3, tel. 58/300 32 11**
- drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76 www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73**
 - ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31 tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl**
 - Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl**

nekrologi.net

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17 i zapłać kartą kredytową
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń - **Gdańsk**, Połęża 3, tel. 58/3003 211

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

SKUP części nieruchomości, cała Polska 518-503-404

GARAŻE

KUPIĘ garaż! Płacę gotówką!
Tel: 535-340-504.

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO opałowe świeże iglaste-190zł, osika-210zł, klon-230zł, dąb-260zł, buk-280zł - metr nasypowy połupany z transportem, woj. pomorskie, sprzedam tel. 723-894-857

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY konserwatora budynków biurowych, praca stała, pn-pt godz. 7-15. Kontakt tel. 58/73-57-231

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

MALOWANIE dachów. 788-016-988.

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Goście z Polski i z całego świata zjeżdżają do Grodu Kopernika

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Przed nami jubileuszowa, 70. edycja lekkoatletycznych halowych mistrzostw Polski. Podobnie jak przez ostatnią dekadę gospodarzem imprezy będzie „Arena Toruń”.

Impreza potrwa od najbliższej soboty do niedzieli i dla wielu będzie ostatnim sprawdzianem przed najważniejszym startem sezonu halowego - mistrzostwami świata, które w dniach 20-22 marca br. zagospodarują do... Torunia.

W kilku przypadkach zaskakuje absencja zawodników. Na starcie zabraknie m.in. sprintera Marka Zakrzewskiego, 400-metrowców Karola Zalewskiego i Igora Bogaczyńskiego, miler Filipa Raka czy kulomiot Michała Haratyka.

Szczególną uwagę skupia natomiast jedna zawodniczka, którą zaledwie kilka dni wcześniej widzieliśmy w zupełnie innej roli... O kim mowa?

Szybka zmiana

Po starcie na torze „Cortina Sliding Centre” w Cortinie d’Ampezzo Klaudia Adamek została pierwszym polskim sportowcem, który uczestniczył zarówno w letnich, jak i w zimowych igrzyskach olimpijskich.

Ostatecznie nasza osada bobslejowa pilotowana przez Lindę Weiszewską (przed laty również sprinterka) i rozpychającą (hamulcową) Adamek została sklasyfikowana na 18. miejscu w gronie 20 startujących...

Minęło kilka dni i Klaudię zobaczymy na... lekkoatletycznych halowych mistrzostwach Polski. Bobsleistka WKS Flota Gdynia, a sprinterka... MKL Szczecin, jest zgłoszona w Toruniu w dwóch



FOT. PAP/TYTUS ZMJEWSKI

W tym sezonie Jakub Szymański jest wciąż niepokonany. – Plan jest taki, aby powiedzieć to samo po HMŚ – mówi

konkurencjach: w biegach na 60 i 200 metrów!

Przed laty Adamek była czołową sprinterką kraju - wygrała mistrzostwa Polski juniorów (2017 r.) i młodzieżowców (2020 r.) na 100 metrów.

Na Igrzyskach XXXII Olimpiady w Tokio Klaudia wystartowała - na drugiej zmianie - w sztafecie 4 x 100 metrów. Niestety, nasze dziewczyny (Mariana Popowicz-Drapała, Paulina Paluch i Pia Skrzyszowska) odpadły już w eliminacjach, zajmując 4. miejsce w swojej serii (43,09 s). Udział w imprezie zakończyły na 10. miejscu.

W Toruniu Adamek zmierzy się na 60 metrów m.in. z wracającą do wysokiej formy Ewą

Swobodą (w minioną niedzielę, na mityngu „ORLEN Copernicus Cup”, uzbierała czas 7,09 s).

Kto na HMŚ?

W Toruniu zobaczymy w sumie ponad 500 sportowców. Największym wzięciem cieszą się tradycyjnie sprinty, chociaż frekwencja na 200 metrów może nieco dziwić: do rywalizacji pań na tym dystansie zgłosiło się aż 32 niewiast (więcej niż do „sześćdziesiątki”), a do zmagania na 60 metrów mężczyzn gotowych jest 31 dżentelmenów.

Kto już dzisiaj może liczyć na udział w HMŚ? Oto szczegóły (Q oznacza kwalifikację pełną na podstawie minimum, q

oznacza kwalifikację z tabel zmieniających się z każdym dniem).

Kobiety

60 m (na HMŚ mogą wystąpić tylko dwie Polki): Ewa Swoboda Q, Pia Skrzyszowska Q (zawodniczka deklaruje jednak start tylko na płotkach), Jagoda Mierzyńska Q, Magdalena Stefanowicz q, Magdalena Niemczyk q (z powodu problemów zdrowotnych zakończyła już sezon halowy);

400 m: Natalia Bukowiecka Q;

800 m: Anna Wielgosz Q, Klaudia Kazimierska Q (wydaje się, że na HMŚ wystartuje jednak na 1500 metrów);

1500 m: Klaudia Kazimierska Q;

60 m ppł. (na HMŚ mogą wystąpić tylko dwie Polki): Pia Skrzyszowska Q, Alicja Sielska q, Klaudia Wojtunik q, Kaja Wesołowska q;

wzwyż: Maria Żodzik Q;

w dal: Anna Matuszewicz Q; pięciobój: Adrianna Sułek-Schubert q, Paulina Ligarska q.

Mężczyźni

60 m: Oliwer Wdowik Q, Dominik Kopec Q;

800 m: Maciej Wyderka Q, Filip Ostrowski Q;

1500 m: Kamil Herzyk q;

60 m ppł.: Jakub Szymański Q, Damian Czykier Q;

wzwyż: Mateusz Kołodziej-ski Q;

kula: Konrad Bukowiecki q. Decyzja o wysłaniu sztafet (4 x 400 pań i panów + mikst) należy do PZLA.

Co ciekawe, polskie kryteria kwalifikacji na zawody tej rangi są wyższe niż... międzynarodowe.

Do 9 marca World Athletics opublikuje listę zakwalifikowanych zawodników oraz listę rezerwową.

© ©

Koniec zimowego szaleństwa. Transferowy Deadline Day już za nami

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Miniona środa była ostatnim dniem zimowego okienka transferowego w Polsce. Na finiszu aktywne były głównie cztery kluby PKO Ekstraklasy.

Nowy, wewnętrzny rekord ligi ustanowił Widzew Łódź, który tym sposobem jednocześnie podreperował budżet Legii Warszawa, czego zresztą nie ukrywają w stolicy.

Tej zimy Widzew wydał blisko 70 mln złotych na wzmocnienia, czyli tyle ile żaden inny polski klub nigdy wcześniej. Podczas jednego okienka ustanowił aż trzy rekordy. Dokonał najdroższego transferu w historii ekstraklasy (5,5 mln euro za Osmana Bukariego), sprowadził najdroższego Polaka (ponad 3 mln euro za Przemysława Wiśniewskiego) i jeszcze podczas ostatniego dnia wyśrubował wewnętrzny rekord ligi, a co najmniej 2 mln euro ściągając bowiem legionistę Steve’a Kapuadiego.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Steve Kapuadi przeszedł z Legii Warszawa do łódzkiego Widzewa na zasadzie transferu definitywnego

Kto z kim zagra w Lidze Mistrzów? Zostało nam tylko trzech Polaków

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny z FC Barcelony oraz Nicola Zalewski z Atalanty Bergamo - tylko tych trzech Polaków pozostało już w grze o elitarną Ligę Mistrzów.

Wkrótce po godz. 12 w szwajcarskim Nyonie nad Jeziorem Genewskim ich drużyny poznają rywali w 1/8 finału, a także w potencjalnym ćwierćfinale i półfinale, bo UEFA zaplano-

wała rozlosowanie drabinki do końca edycji.

Finisz pierwszej fazy pucharowej był isticie piorunujący. W środowy wieczór Juventus Turyn - mimo czerwonej kartki pokazanej w 48. minucie Lloydowi Kelly’emu - odrobił trzy bramki w meczu z Galatasaray, ale umęczony poległ z nim w dogrywce, tracąc dwie.

Losy dwumeczu odwróciła za to rewelacyjna Atalanta Bergamo, rozbijając w rewanżu Borussia Dortmund 4:1, w czym udział miał wspomniany Zalewski, chwalony przez włoskie

media za akcje lewą stroną. Nie spodziewane meczarnie spotkały za to Paris Saint-Germain. Ubiegłoroczny triumfator tylko zremisował z AS Monaco. Planowo i bez zbędnych nerwów, mimo nieobecności Kyliana Mbappe, wygrał za to Real Madryt - z Benfiką Lizbona prowadzoną przez Jose Mourinhoa.

Dzień wcześniej sensacyjnie odpadł finalista poprzedniej edycji Inter Mediolan z Piotrem Zielińskim w składzie, przegrywając także u siebie z rewelacyjnym norweskim Bodø/Glimt. Z niechlubnym rekordem

udział w Lidze Mistrzów zakończył z kolei Mateusz Kochalski. Polski bramkarz z azerskiego Karabachu Agdam jako pierwszy w historii wpuszcł 30 bramek. W samym pożegnalnym dwumeczu z Newcastle aż 9 razy musiał sięgać po piłkę do siatki.

W południe poznamy pary kolejnej rundy, która zostanie rozegrana w marcu krótko przed barażami Polski o MŚ 2026. Na pewno dojdzie do kilku hitów. Barcelona może trafić w losowaniu na PSG lub Newcastle United. Real czeka

dwumecz ze Sportingiem Lizbona bądź Manchesterem City, którego potencjalnym rywalem jest też Bodø/Glimt.

Atalantę los skrzyżuje z Bayernem Monachium lub Arse-nalem. Co z Liverpoolem? Albo zagra z pogromcą Juventusu (Galatasaray Stambuł), albo ponownie spotka się z Atletico Madryt.

W grze o najbardziej prestiżowe trofeum w piłce klubowej pozostały drużyny z ośmiu krajów. Najwięcej, czyli sześć, posiada Anglia. Trzy ma Hiszpania, dwa Niemcy, po jednej

Francja, Norwegia, Portugalia, Włochy oraz Turcja.

Tegoroczny finał zaplanowano na 30 maja na stadionie „Puskas Arena” w węgierskim Budapeszcie. © ©

Terminarz Ligi Mistrzów do końca edycji

1/8 finału: 10-11 marca i 17-18 marca;

1/4 finału: 7-8 kwietnia i 14-15 kwietnia;

1/2 finału: 28-29 kwietnia i 5-6 maja;

finał - 30 maja.

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Kibice Lechii Gdańsk będą oglądać wspólne derby na Polsacie Plus Arenie w Letnicy.

Na kibicach biało-zielonych ciąży zakaz wyjazdowy za przerwanie meczu z Górnikiem Zabrze. W jaki sposób zatem fani Lechii obejrzą derby Trójmiasta z Arką w zorganizowanej grupie?

Kibice biało-zielonych spotkają się na stadionie Polsat Plus Arena Gdańsk. Podczas wspólnego oglądania derbów Trójmiasta na stadionie w Letnicy telebim o wielkości 4x6 metrów

zostanie ustawiony przed Trybuną Zieloną, tuż przed bramką, skąd prowadzony będzie doping dla biało-zielonych. Włączone będą też pozostałe telebimy na stadionie. (stan)

PIŁKA NOŻNA

Kto będzie sędziować dzisiejsze derby Trójmiasta?

Sędzią meczu Arki Gdynia z Lechią Gdańsk będzie Paweł Raczkowski z Warszawy. Arbitrem VAR będzie Paweł Pskit z Łodzi. (stan)

Dawid Szwarga: Będzie z Lechią dobre widowisko

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Arka Gdynia w 48 derbach Trójmiasta z Lechią Gdańsk będzie mogła liczyć na pełne trybuny swoich fanów.

Im bliżej terminu derbów Trójmiasta w piłce nożnej, tym większe towarzyszą temu wydarzeniu emocje. Chociaż w pierwszych drużynach Arki Gdynia i Lechii Gdańsk ze świecą szukać wychowanków, czy po prostu piłkarzy związanych z Pomorzem, to poruszenie nie udziela się wszystkim bohaterom kolejnego piłkarskiego święta.

- Taki element ekscytacji, takich fajnych, pozytywnych emocji, dobrej, sportowej presji to są rzeczy, które będą temu meczowi towarzyszyć. Musimy jako drużyna odbierać to jako pozytyw, że doszliśmy do miejsca, w którym jesteśmy. A jesteśmy w Ekstraklasie i na poziomie tej Ekstraklasy możemy zagrać mecz derbowy, który decyduje o nastrojach na weekend całego Trójmiasta. Z takich rzeczy, jako sportowiec, powinien się cieszyć. To cię powinno nakręcać, dać paliwo, taką super ekscytację przed meczem. Ale przy tym wszystkim musisz umiejętnie zachować chłodną głowę w działaniach na boisku, aby

emocje nie przejęły kontroli nad tobą. Żebyś ty miał emocje, a nie emocje kontrolowały ciebie. Bo potem się podejmujesz nerwowe decyzje, proste decyzje, gra się wyłącznie pod wynik. Oczywiście, to będzie bardzo istotne, ale do tego wyniku zaprowadzi nas konsekwencja w realizacji zadań, a nie wyłącznie nastawienie na walkę - wyjaśnia Dawid Szwarga, trener Arki Gdynia.

Jego drużyna nie będzie faworytem, chociaż występować będzie wyłącznie przed własną publicznością. Arka najprawdopodobniej w PKO Ekstraklasie trafi do bramki rywala (19 goli po 21 meczach) i jednocześnie jest w grupie zespołów najczęściej tracących bramki (36). Lechia Gdańsk to w tym zestawieniu ekipa nieobliczalna - trafia najczęściej w stawce - 44 i traci najwięcej - 43.

- Wydaje mi się, że warto mieć zawodników w składzie, którzy przeżyli derby i mają doświadczenie związane z derbami i przygotowaniem do meczu, grając derby. Rozmawiałem z piłkarzami i zadałem im takie otwarte pytanie, kto z nich grał w jakichś derbach? Specyfika derbów jest podobna w różnych regionach, a takie napięcie emocjonalne i oczekiwania kibiców są zbliżone. Wielu zawodników, którzy są u nas, grało w derbach, czy to Górnego Śląska, Dolnego Ślą-

ska, czy Łodzi, a Sebastian Kerk w Niemczech. Najważniejsze jest to ich zebrane doświadczenie. Jak się przygotować do meczu pod względem emocjonalnym i taktycznym - przekonuje szkoleniowiec żółto-niebieskich.

Arka Gdynia punktuje praktycznie wyłącznie u siebie (24 z 25 punktów), ale w 48 derbach Trójmiasta w niewielkim stopniu będzie mogła liczyć na atut boiska. Powód jest taki, że murawa przy Olimpijskiej mocno ucierpiała na skutek długiej i mroźnej zimy na Pomorzu. To może mieć znaczący wpływ na możliwości technicznej gry obu zespołów.

- Oczywiście, boisko jest jakie jest. Nie mamy nie wpływu i już go nie zmienimy. Uważam jednak, że to nam nie przeszkodzi, żeby zagrać dobry mecz. Że Lechia i my stworzymy dobre widowisko nie tylko od strony emocjonalnej, ale także piłkarskiej - mówi Dawid Szwarga.

Największym rywalem Arki w derbach Trójmiasta, może być ona sama. W dwóch ostatnich występach ligowych Gdynianie mocno sobie utrudnili zadanie, tracąc bramki bardzo szybko. Tak było w Szczecinie z Pogonią (0:1), a następnie u siebie z GKS-em Katowice (od 0:1 do 2:1). Łącznie w pierwszym kwadransie meczu Arka straciła już aż 9 bramek. ©

John Carver: Nie leciał dron podczas treningu



Lechia chce wygrać derby z Arką po raz drugi w tym sezonie

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Przed zespołem Lechii Gdańsk duże pragnienie podtrzymania świetnej passy w derbach Trójmiasta z Arką Gdynia w krajowej elicie.

Biało-zieloni stanowczo deklarują, że w Gdyni grać będą o kolejne derbowe zwycięstwo.

Sierpniowy mecz w Gdańsku nie był wielkim widowiskiem. To jednak Lechia zadała decydujący cios, a gola na wagę zwycięstwa strzelił Dawid Kurminowski na pięć minut przed zakończeniem spotkania. Tym samym biało-zieloni wygrali w roli gospodarza wszystkie ekstraklasowe starcia z Arką.

W krajowej elicie dominują piłkarze Lechii. Dotychczas rozegranych zostało 16 meczów, a bilans to 12 zwycięstw Lechii, cztery remisy, a Arka na najwyższym szczeblu jeszcze ani razu nie wygrała derbów Trójmiasta z biało-zielonymi. Bilans bramkowy: 29-16 dla Lechii.

- Cała przeszłość, statystyki tutaj nie będą miały znaczenia. Arka będzie na pewno zmotywowana. W takich meczach trzeba panować nad emocjami. Wielu naszych zawodników grało już w derbach, więc kluczowe jest, jak emocjami będziemy zarządzać. Trzeba kon-

trolować siebie i nie można się przemotywiać. Oni wiedzą jak my gramy, a my wiemy jak oni grają. Wiemy doskonale czego się po sobie spodziewać. Kevin Blackwell był na ostatnim meczu Arki i pozytywnie wypowiadał się na temat gry rywala. Dostarczył nam dużo cennych informacji, a to uzupełniło dane naszego analityka Maćka, który wie o rywalu wszystko - powiedział John Carver, trener Lechii.

Czy Lechia spodziewa się różnych taktycznych zagrywek ze strony Dawida Szwargi, szkoleniowca Arki. Wszyscy pamiętają drona żółto-niebieskich, który latem ubiegłego roku latał nad boiskiem podczas zamkniętego sparingu Motoru Lublin z Lechią Gdańsk. Przed niedawnym meczem Gdynian z Legią Warszawa w wyjściowym składzie pojawił się Vladislavs Gutkovskis, który po rozgrzewce został wycofany, a zagrał Nazarij Rusyn. Łotysz pojawił się ostatecznie na boisku w drugiej połowie, a Rusyn przyznał później, że już znacznie wcześniej wiedział, że zagra przeciwko Legii od pierwszej minuty.

- Nie byłbym wcale zaskoczony, gdyby Arka coś kombinowała. Nie zwracam na to aż takiej uwagi, ale w trakcie treningu patrzyliśmy, czy nie leci jakiś dron - powiedział trener John Carver z uśmiechem. - Nie

leciał, ale i tak byśmy dali sobie radę.

Lechia musi być gotowa na dwie kwestie przed derbowym starciem w Gdyni. Murawa jest w słabym stanie, co było widać podczas ostatniego meczu Arki z GKS-em Katowice, a po drugie na trybunach zabraknie kibiców z Gdańska, na których ciąży zakaz wyjazdu. Drużyna musi sobie radzić bez tego wsparcia, a kibice biało-zielonych wspólnie będą oglądać derby Trójmiasta na telebimie na stadionie Polsat Plus Arena w Letnicy.

- Mieliśmy już w przeszłości mecze bez kibiców, więc poradzimy sobie z tą sytuacją. Będą oglądać mecz w domach, restauracjach czy na stadionie w Gdańsku, więc będą blisko, a my będziemy czuć ich wsparcie. Mamy przygotowany plan na ten mecz i on też uwzględni stan murawy. Nic z tym nie poradzimy. Wiemy, ile ten mecz znaczy dla kibiców w Trójmieście. Jak pojawia się terminarz, to kibice patrzą, kiedy są derby. To są wielkie mecze. Ten piątkowy w Gdyni też taki będzie, a nasza drużyna chce grać wielkie mecze. Ranga i stawka meczu działają motywująco na piłkarzy - zakończył trener Carver.

Mecz Arki z Lechią rozpocznie się dziś o godz. 20.30. Transmisja w Canal+ Sport 3. ©



Arka Gdynia liczy na kolejne zwycięstwo przed własną publicznością

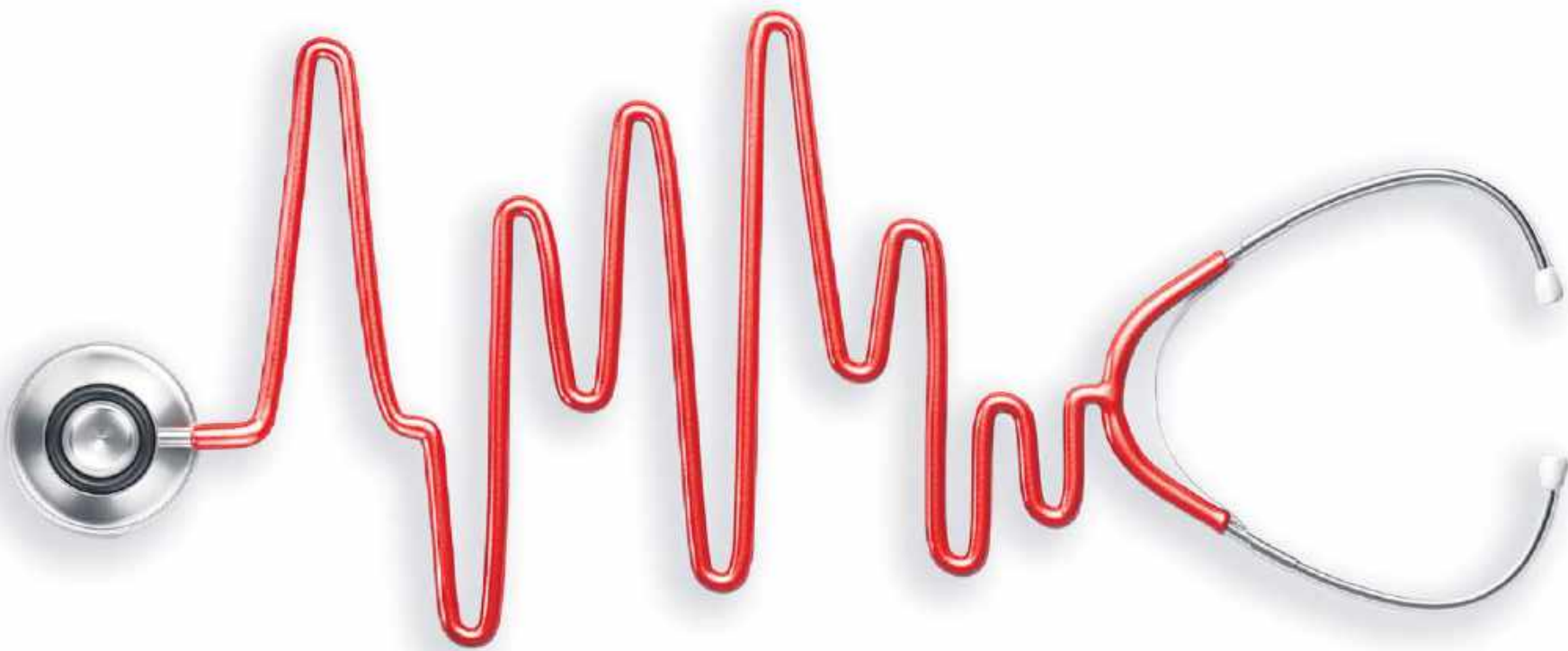
FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Dziennik Bałtycki



Gdzie się leczyć

luty 2026



Partnerzy merytoryczni:



Narodowy Fundusz Zdrowia
Pomorski Oddział Wojewódzki w Gdańsku



Partnerzy wydania:



Beztubowe badanie rezonansu magnetycznego



Aura Medic – Specjalistyczna Pracownia Rezonansu Magnetycznego

Zapewniamy badanie dogodne dla:

- **Osób potrzebujących diagnozy na CITO**
możliwość opisu w 1 dzień roboczy. *
- **Klaustrofobików i osób z lękiem**
przed zamkniętą przestrzenią.
- **Dzieci** (stały kontakt z rodzicem podczas badania).
- **Osób z nadwagą i otyłością** (duża przestrzeń).
- **Pacjentów z implantami** (bezpieczna technologia).



Aura Medic Gdańsk
Pracownia Rezonansu
Magnetycznego

ul. Żabi Kruk 10, Gdańsk
tel. (58) 500-49-59
gdansk@auramedic.pl

www.auramedic.pl

Nie tylko „Moje Zdrowie” - kolejne ważne zmiany dla pacjentów

2026 rok to okres wielu istotnych zmian dla pacjentów. Mamy bardziej rozbudowaną listę leków refundowanych. Co ciekawe, L4 nie oznacza automatycznie zakazu pracy, jeśli dotyczy tylko jednej z zawartych umów. Co jeszcze zmieniło się w ochronie zdrowia?

Centralna e-rejestracja już obowiązuje

Pacjentom ma być łatwiej, dlatego wizyty u lekarza mogą rezerwować na dwa sposoby:

- online - korzystając z Internetowego Konta Pacjenta lub aplikacji mobilnej mojeIKP,
- bezpośrednio w placówce - telefonicznie lub osobiście, gdzie personel zapisuje pacjenta w centralnym systemie w jego imieniu.

System pozwala również na zmianę lub anulowanie wizyty, dzięki czemu zwolniony termin może zostać wykorzystany przez innego pacjenta. Pamiętajmy, by to robić, jeśli nie możemy przyjść w umówionym terminie.

E-rejestracja obejmuje na razie tylko zapisy na:

- pierwszą wizytę u kardiologa (ze skierowaniem),
- mammografię w ramach programu profilaktyki raka piersi - bez skierowania, dla kobiet w wieku 45-74 lat,
- cytologię,
- test HPV w programie profilaktyki raka szyjki macicy - dla kobiet w wieku 25-64 lat.

Od 1 stycznia tego roku placówki realizujące mammografię, cytologię oraz konsultacje kardiologiczne zostały zobowiązane do dołączenia do systemu (mają na to czas do 1 lipca 2026 r.). Od 1 sierpnia centralna e-rejestracja obejmie kolejnych osiem rodzajów świadczeń, docelowo wszystkie konsultacje u specjalistów.

Zmiany w lekach refundowanych

Pacjenci wkroczyli w 2026 rok z bardziej rozbudowaną listą. Od 1 stycznia Ministerstwo Zdrowia wprowadziło 24 nowe terapie, w tym:

- 9 terapii onkologicznych,
- 15 terapii nieonkologicznych,
- 8 terapii dedykowanych chorobom rzadkim.



FOT. 123RF

Warto korzystać z programu „Moje Zdrowie” - to systematyczna profilaktyka

Lista leków refundowanych będzie na bieżąco aktualizowana co kwartał.

W obszarze onkologii pacjenci otrzymują nowe możliwości leczenia, w tym kolejne opcje terapii chłoniaków oraz wybranych nowotworów płuc i przewodu pokarmowego. Z kolei w leczeniu chorób rzadkich i przewlekłych pojawiają się innowacje, takie jak wygodniejsza forma ryśdylamu w rdzeniowym zaniku mięśni (SMA), iptakopan

w nocnej napadowej hemoglobinurii czy sotatercept w tętnicznym nadciśnieniu płucnym.

- Aby zwiększyć dostępność tańszych leków dla pacjentów i jednocześnie zapewnić możliwość korzystania z innowacyjnych terapii, staraliśmy się znaleźć balans między wprowadzaniem leków innowacyjnych a generycznych. Wszystkie odpowiedzi mają taką samą skuteczność i biorównoważność,

jak leki oryginalne - zaznaczyła wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk.

Rok Profilaktyki Zdrowotnej

Rok 2026 ogłoszono Rokiem Profilaktyki Zdrowotnej. Chodzi o:

- wzmocnienie działań prewencyjnych,
- promocję zdrowego stylu życia,
- budowanie kultury wczesnego reagowania i systema-

tycznych badań profilaktycznych wśród wszystkich grup społecznych - dzieci i młodzieży, dorosłych oraz seniorów.

- Rok 2026 będzie okazją do integracji środowisk medycznych, edukacyjnych i samorządowych wokół konkretnego celu: przesunięcia akcentu z leczenia na zapobieganie. To także szansa na wypracowanie rozwiązań systemowych, które na stałe wpiszą profilaktykę, w poli-

tyki publiczne państwa - nie tylko w ochronie zdrowia, ale też edukacji, pracy i polityce społecznej - podkreśla ministerstwo.

Lepsze jedzenie dla pacjentów

Pod koniec 2025 roku Ministerstwo Zdrowia poinformowało o zakończeniu pilotażu programu „Dobry posiłek”. Decyzja ta wywołała krótką falę krytyki - pojawiły się opinie wskazujące, że resort rezygnuje z rozwiązania wprowadzonego przez rząd PiS, które poprawiało jakość i dopasowanie posiłków serwowanych pacjentom w szpitalach.

W praktyce jednak ma powodów do niepokoju. Program pilotażowy zostaje przekształcony w ogólnokrajowy standard, który obejmie wszystkie szpitale, a nie tylko placówki uczestniczące wcześniej w próbie.

„Moje Zdrowie”

Przypomnijmy, że od 5 maja 2025 r. pacjenci mogą skorzystać z nowego programu profilaktycznego „Moje Zdrowie”. Kierowany jest do szerszej grupy pacjentów - mogą z niego skorzystać osoby od 20. roku życia - obejmuje szeroki zakres zagadnień zdrowotnych.

Na początku pacjent musi wypełnić ankietę, którą przeprowadzi lekarz, pielęgniarka lub profilaktyk. Może to zrobić samodzielnie, wypełniając ankietę przez Internetowe Konto Pacjenta (IKP). Formularz ten ma charakter pogłębionego wywiadu medycznego, obejmującego ocenę stylu życia, identyfikację czynników ryzyka chorób sercowo-naczyniowych i nowotworowych, analizę wywiadu rodzinnego oraz ocenę zdrowia psychicznego. Uwzględnione zostaną również aspekty środowiskowe.

W trakcie tego procesu zweryfikowany zostanie także stan szczepień zalecanych. Zatwierdzona ankietą będzie podstawą do automatycznego wygenerowania skierowania na odpowiednie badania diagnostyczne. **AT**

© P

NOWE ZASADY DOTYCZĄCE ZWOLNIEŃ LEKARSKICH

Dla zatrudnionych nowe regulacje oznaczają większą przejrzystość zasad dotyczących korzystania ze zwolnienia lekarskiego, ale jednocześnie ostrzejsze kontrole i faktyczne ryzyko utraty prawa do zasiłku. Z kolei dla lekarzy to uproszczenie części formalności, lecz także większa odpowiedzialność przy podejmowaniu decyzji oraz ściślejsza współpraca z ZUS w zakresie udostępniania dokumentacji.

- W systemie orzecznictw ZUS zasadą stanie się jednoosobowe orzekanie - zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji.

- Uprawnienia do orzekania w określonych sprawach (np. dotyczących rehabilitacji czy opieki) otrzymają także m.in. fizjoterapeuci i pielęgniarki, co ma usprawnić działanie całego systemu.

- Lekarze orzecznicy mają otrzymać wynagrodzenia wyższe o około 25 proc.

- Inspektorzy ZUS zyskają szersze kompetencje kontrolne, w tym możliwość weryfikowania zwolnień z tytułu opieki nad chorym członkiem rodziny (np. dzieckiem). ZUS będzie mógł żądać pełnej dokumentacji medycznej oraz kontaktować się telefonicznie z osobą przebywającą na L4, aby sprawdzić, czy zwolnienie jest wykorzystywane zgodnie z celem.

- Praca u drugiego pracodawcy podczas L4 (w przy-

padku dwóch umów) będzie dopuszczalna.

- Dozwolone będą tzw. czynności incydentalne, takie jak odebranie telefonu czy wyjście do apteki lub sklepu, bez ryzyka utraty zasiłku.

- Każda aktywność sprzeczna z celem zwolnienia lekarskiego będzie skutkować utratą prawa do zasiłku chorobowego - przepisy wprost wskazują sytuacje, takie jak remont mieszkania czy wyjazd.

Grypa czy przeziębienie? Rodzaj infekcji poznasz po objawach, nie lekceważ ich!

Wciąż wiele osób w całej Polsce choruje na gripę. Główny Inspektor Sanitarny ostrzega: w tym roku mierzymy się z nowym wariantem wirusa. Jest jeden skuteczny sposób, by się przed nim obronić.

Grypa nie daje o sobie zapomnieć. Jak informuje sanepid, w tym roku nie jest to jednak zwykły wariant.

- Ważną cechą tegorocznego sezonu grypowego jest pojawienie się nowego wariantu grypy A (H3N2), określonego jako wariant K - mówi Główny Inspektor Sanitarny dr Paweł Grzesiowski. - Nie wykazuje on szczególnej zjadliwości, ale ponieważ jest nowym mutantem, to w populacji nie ma pamięci immunologicznej, zatem wiele osób po kontakcie zachoruje - dodaje.

Kluczem są szczepienia

Jak najlepiej walczyć z wariantem K wirusa grypy? GIS co roku zaleca zaszczepienia. W Polsce dostępne są (na receptę) szczepionki przeciwko grypie produkowane przez kilka firm. Ich skład jest zgodny z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia i obejmuje 3 lub 4 szczepki wirusa, krążące w danym sezonie - czytamy w oficjalnym komunikacie Inspektoratu. Dr Grzesiowski zapewnia, że szczepionka przeciw grypie, przygotowana na sezon 2025/2026, jest skuteczna także wobec wariantu K.

Według raportów opublikowanych na portalu ezdrowie.gov.pl, w Polsce szczyt sezonu grypowego przypada co roku na drugą połowę

stycznia i luty; liczba zachorowań szybko spada w marcu.

Grypa dosłownie „rozkłada na łopatki”

Grypa, która jest mylona z przeziębieniem, to również choroba wirusowa górnych dróg oddechowych. Wirusy powodujące gripę nazywane są wirusami A, B i C. Niestety, patogeny te z roku na rok mutują, dlatego nie da się na nie uodpornić, a szczepionka na gripę jest ciągle modyfikowana.

Grypa zaczyna się nagle, zwykle po 1-2 dniach od kontaktu z wirusem. Objawia się wyraźnymi symptomami, które pogarszają samopoczucie i powodują niemoc. Rozpoczęcie tej choroby „rozkłada na łopatki” z dnia na dzień, powodując brak sił do życia. Grypa o łagodnym przebiegu może trwać 7-10 dni, a o ostrym - nawet dwa lub trzy tygodnie.

Infekcja grypowa objawia się wysoką temperaturą ciała, dochodzącą do wartości wyższych niż 38 stopni. Gorączce towarzyszą zimne dreszcze i potliwość, dlatego chorując na tę chorobę, można leżeć pod trzema kołdrami i nie odczuć satysfakcjonującego nagrzania ciała. Najdłużej utrzymującym się objawem, który może nie ustępować nawet przez 3-4 tygodnie od rozpoczęcia choroby, są bóle mięśniowo-stawowe, które uniemożliwiają wykonywanie pracy fizycznej oraz umysłowej. Poczuciu niemocy i trudnościom w skupieniu się (np. na czytaniu książki) towarzyszą ból głowy, światłowstręt i awersja do pokarmów.

Katar nie jest częstym symptomem grypy, natomiast



FOT. 123RF

Sezonowe wirusy osłabiają układ odpornościowy, wspierajmy go szczepieniami ochronnymi

uporczywy, suchy i napadowy kaszel oraz ból w klatce piersiowej to objawy bardzo charakterystyczne.

Osoby, które zaraziły się wirusem grypy typu B, mogą doświadczyć bólów brzucha,

wymiotów oraz biegunki. Objawy te powodują odwodnienie organizmu i duże starty elektrolitów, dlatego nie można zapominać o stałym nawadnianiu się w trakcie choroby.

MOŻLIWE GROŻNE POWIKŁANIA PO GRYPIE

Powikłania nieleczonej grypy są groźne dla zdrowia i życia. Wiele z chorób rozwijających się jako skutek niewyleczonej grypy, wcale nie wskazują na tę chorobę jako przyczynę. Są to:

- zapalenie płuc (szczególnie niebezpieczne dla seniorów) lub oskrzeli;
- bóle brzucha oraz nudności i wymioty, które doprowadzają do odwodnienia;
- zaostrzenia chorób przewlekłych, m.in. cukrzycy, przewlekłej choroby nerek;
- zapalenie ucha środkowego;
- zapalenie zatok, spojówek;
- ropny katar;
- zapalenie mięśni;
- zawał serca;
- ostra niewydolność nerek.

Jak nie zachorować na gripę

GIS opublikował listę zaleceń, których przestrzeganie może nas w tym roku uratować przed gripą.

● Szczepienie jest szczególnie ważne w grupach zwiększonego ryzyka: dzieci do 14 lat, osób powyżej 50 lat, pacjentów z chorobami przewlekłymi, kobiet w ciąży. Szczególnie narażeni na kontakt z wirusem są też pracownicy ochrony zdrowia i oświaty.

● Trzeba zwiększyć higienę rąk - często je myć.

● Należy zachowywać higienę kaszlu (zakrywamy usta dołem łokciowym).

● Pamiętajmy, by zachowywać dystans społeczny ok. 1,5 metra, unikać zgromadzeń.

● W placówkach medycznych i skupiskach ludzkich wskazane jest noszenie maseczek typu FP2.

● Pracodawcy powinni zwiększyć zakres pracy zdalnej.

● Osoby chore na gripę powinny się izolować od 5 do 7 dni.

Jak rozpoznać pierwsze objawy przeziębienia

Przeziębienie rozwija się powoli, a w jego przebiegu stopniowo pojawiają się kolejne objawy, które utrudniają normalne funkcjonowanie. To przede wszystkim katar (nieżyt nosa), zatłakany nos, suchy lub mokry kaszel oraz ból gardła. Temperatura ciała może być podwyższona, ale nie wyższa niż 37-38 stopni Celsjusza, nasilając poczucie osłabienia.

Pierwsze objawy przeziębienia to:

- uczucie drapania w gardle,

● obniżone samopoczucie i zmęczenie, które nie wynikają z przepracowania lub przetrenowania,

● uczucie zimna i chęć schowania się pod ciepłą kołdrą wraz z kubkiem ciepłej herbaty, aby nagrzać zmarznięte ciało.

Choroba przeziębieniowa zwykle trwa krócej niż 7 dni, jednak nieleczona może rozprzestrzenić się na dolne drogi oddechowe. Powoduje wtedy groźne i wymagające dłuższego leczenia zapalenie płuc lub zapalenie oskrzeli.

Przeziębienie, czyli zapalenie górnych dróg oddechowych (nosa, zatok i gardła), jest powszechnie występującą chorobą wirusową. Wywołać ją może nawet 200 rodzajów różnych patogenów. Najpowszechniej infekcję wywołują rinowirusy, odpowiedzialne za 30-50 proc. zachorowań.

Osoby, które zastanawiają się nad tym, jak szybko wyleczyć przeziębienie, powinny mieć świadomość, że wszelkie dostępne leki na tę dolegliwość zmniejszają dotkliwość objawów, a przy tym w ogóle nie wpływają na przebieg choroby. Główne objawy przeziębienia, czyli ból gardła, katar i gorączkę, można zwalczać, stosując powszechnie dostępne farmaceutyki albo leki naturalne, w tym domowe mikstury i przetwory.

Najczęściej rekomendowane przez lekarzy środki to paracetamol, który działa przeciwbólowo, ale nie przeciwzapalnie oraz niesteroidowe leki przeciwzapalne (np. ibuprofen). Należy je stosować wyłącznie doraźnie, to znaczy wtedy, gdy występują objawy. Leki te dostępne są w postaci tabletek i szaszetek na przeziębienie. ©

Emil Hoff, Anna Rokicka-Żuk

REKLAMA

0011480339

dom
HOSPICYJNY
W PRUSZCZU GDAŃSKIM
www.hospicjumpruszcz.pl

1,5%

KRS 0000871435

DZIĘKI PAŃSTWA 1,5% MOŻEMY OTACZAĆ TROSKĄ I GODNOŚCIĄ TYCH, KTÓRZY NAJBARDZIEJ TEGO POTRZEBUJĄ.

HOSPICJUM DOMOWE

DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GDAŃSKIEGO I NOWODWORSKIEGO!

Jesteśmy blisko!



SKLEPY **LEMAR** MEDYCZNE

- ✚ Aparaty na bezdech senny CPAP
- ✚ Koncentratory tlenu, Pulsoksymetry
- ✚ Ciśnieniomierze, Termometry, Inhalatory
- ✚ Pieluchomajtki dla dorosłych
- ✚ Kosmetyki do pielęgnacji skóry
- ✚ Protezy piersi, Gorsety, Peruki
- ✚ Materace przeciwodłężynowe
- ✚ Odzież, obuwie medyczne
- ✚ Materiały opatrunkowe
- ✚ Aparaty CGM oraz INR
- ✚ Rękawice, dezynfekcja
- ✚ Sprzęt stomijny, cewniki
- ✚ Wkładki do butów
- ✚ Produkty przeciwwżylakowe
- ✚ Ortezy, stabilizatory
- ✚ Kule, laski, balkoniki
- ✚ Łóżka elektryczne
- ✚ Wózki inwalidzkie

RATY 0%

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU MEDYCZNEGO

GDAŃSK, Hallera 117	tel. 533 303 587	LĘBORK, Węgrzynowicza 1	tel. 796 988 877
GDAŃSK, Kartuska 5	tel. 533 303 880	MALBORK, Pl. Słowiański 9C	tel. 533 303 557
KARTUZY, Ceynowy 7	tel. 533 486 264	SŁUPSK, Sygietyńskiego 4B	tel. 536 046 700
KOSZALIN, Niepodległości 44	tel. 533 323 571	ŻUKOWO, Pożarna 2A	tel. 533 323 142

MASZ BEZDECH SENNY, CHRAPIESZ ?

ZGŁOŚ PROBLEM LEKARZOWI RODZINNEMU I POPROŚ
O SKIEROWANIE DO PULMUNOLOGA LUB
LARYNGOLOGA I SPRAWDŹ CZY NIE POTRZEBUJESZ
APARATU NA BEZDECH SENNY (CPAP)

SZEROKI WYBÓR APARATÓW CPAP Z OGRZEWACZEM
I INAWLIŻACZEM ZNAJDZIESZ W NASZYCH SKLEPACH.



REFUNDACJA
NFZ

Z CPAP ŻYJE SIĘ LEPIEJ. SPRAWDŹ - WYPOŻYCZ

Sanatorium na NFZ. Jak długo trzeba czekać? Sprawdź koszt pobytu i zasady

Sanatorium to miejsce, gdzie można skorzystać z leczniczych zabiegów wspierających zdrowie. Pobyt w uzdrowisku może być częściowo finansowany przez NFZ - wystarczy uzyskać skierowanie od lekarza i złożyć wniosek.

Leczenie sanatoryjne, nazywane też uzdrowiskowym, jest kontynuacją leczenia szpitalnego lub ambulatoryjnego, czyli odbywającego się np. w poradni specjalistycznej. Z sanatorium mogą skorzystać osoby, które po chorobie nie odzyskały sprawności lub z powodu warunków pracy zawodowej wymagają specjalistycznych zabiegów.

„Na leczenie uzdrowiskowe mogą być kierowani jedynie pacjenci wystarczająco sprawni, by odbyć podróż do uzdrowiska, samodzielnie, zdolni do samoobsługi i korzystania z zabiegów leczniczych” - podkreśla NFZ.

W zależności od rodzaju uzdrowiska, stosowane są różne metody leczenia, z wykorzystaniem między innymi:

- naturalnych surowców - wody termalne, borowina,
- bodźców klimatoterapeutycznych (górskie i morskie powietrze),
- hydroterapii - leczenie za pomocą wody,
- fizykoterapii - fizjoterapia z wykorzystaniem bodźców fizycznych,
- kinezyterapii - leczenie ruchem poprzez wykonywanie różnych ćwiczeń fizycznych.

Sprawdź, czy spełniasz warunki

Aby skorzystać z sanatorium „na fundusz”, musisz być objęty ubezpieczeniem zdrowotnym. Pierwszym krokiem jest wizyta u lekarza, który ma umowę

z NFZ - to on oceni stan twojego zdrowia i zdecyduje, czy leczenie uzdrowiskowe jest wskazane. Jeśli spełniasz kryteria, wystawi odpowiednie skierowanie. Lekarz bierze pod uwagę nie tylko dolegliwości, ale także ewentualne przeciwwskazania do pobytu w sanatorium. Ważne, aby w skierowaniu znalazła się konkretna choroba lub schorzenie kwalifikujące do leczenia uzdrowiskowego.

Elektroniczne skierowanie automatycznie trafia do oddziału wojewódzkiego NFZ, a jego status możesz śledzić na Internetowym Koncie Pacjenta i na stronie internetowej. Wystarczy, że w przeglądarce podasz numer skierowania oraz datę urodzenia. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku NFZ przydzieli ci miejsce i termin wyjazdu nie później niż 14 dni przed datą rozpoczęcia leczenia. Informacja zostanie przesłana także pocztą w formie dokumentu papierowego.

W niektórych przypadkach lekarz może wystawić skierowanie w formie papierowej - dotyczy to np. leczenia uzdrowiskowego za granicą lub w sytuacji, gdy specjalista nie ma dostępu do systemu elektronicznego.

W przypadku osób dorosłych zalecane jest korzystanie z sanatoryjnego leczenia uzdrowiskowego oraz rehabilitacji w sanatorium uzdrowiskowym nie częściej niż raz na 18 miesięcy, jednak kolejne skierowanie może zostać złożone po upływie 12 miesięcy od zakończenia poprzedniego leczenia uzdrowiskowego. - przypomina Narodowy Fundusz Zdrowia.

Pracownicy zakładów, którzy zostali zatrudnieni przed 28 września 1997 r. w firmach stosujących azbest, co roku mogą korzystać bezpłatnie z sanatorium.



Status uzdrowiska ma Sopot

Jak podaje NFZ, czas trwania leczenia uzdrowiskowego może wynosić 21 lub 28 dni. Średni czas oczekiwania na leczenie sanatoryjne wynosi obecnie ok. 10 miesięcy.

Z jakich zabiegów można skorzystać w sanatorium

Po pozytywnym rozpatrzeniu skierowania na leczenie sanatoryjne, lekarz komisyjny decyduje o rodzaju wykonywanych zabiegów. W ramach terapii wykonywane są przynajmniej trzy zabiegi dziennie przez 6 dni w tygodniu.

Podczas pobytu w uzdrowisku pacjent może korzystać z zabiegów i aktywności takich jak:

- kąpiele lecznicze i ćwiczenia w basenie,
- kuracje pitne i inhalacje,
- natryski,
- bicze szkockie, masaże wodne,
- zawijania i okłady,
- ciepłolecznictwo, światłolecznictwo, elektroterapia,
- terapia ultradźwiękami,

magnetoterapia, laseroterapia,

- krioterapia,
- masaż leczniczy,
- gimnastyka indywidualna i zbiorowa.

Ile kosztuje pobyt w sanatorium

Pacjenci przebywający w sanatorium ponoszą tylko koszty zakwaterowania oraz wyżywienia. Kwota pobytu za jeden dzień turnusu jest ściśle określona przez Ministerstwo Zdrowia i zależy od czasu trwania pobytu (21 lub 28 dni) oraz standardu pokoju. Pacjent nie płaci za żadne zabiegi wykonywane w ramach turnusu.

Wszystkie pokoje sklasyfikowano pod względem standardu. Pokój typu studio oznacza kilka sypialni ze wspólną łazienką, natomiast pokój z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - sypialnię z własną łazienką. Cena za noc w I sezonie (od 1 października do 30 kwietnia) jest niższa niż w II sezonie (od 1 maja do 30 września).



Jednym z bardziej znanych sanatoriów jest Ciechocinek

Czego nie pokrywa Narodowy Fundusz Zdrowia

- kosztów przejazdu na leczenie uzdrowiskowe i z leczenia do domu,
- kosztów częściowej odpłatności za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatoriach uzdrowiskowych,
- kosztów wyżywienia i zakwaterowania podczas korzystania z leczenia ambulatoryjnego,
- kosztów pobytu opiekuna pacjenta,
- dodatkowych obowiązujących w miejscu położenia zakładu opłat, np. opłat klimatycznych,
- kosztów zabiegów przyrodoleczniczych i rehabilitacyjnych, niezwiązanych z chorobą podstawową, która jest bezpośrednią przyczyną skierowania na leczenie uzdrowiskowe.

Gdzie można pojechać na turnus

Uzdrowisko to obszar, na terenie którego prowadzone jest leczenie albo rehabilitacja uzdrowiskowa. Na stronie Minister-

stwa Zdrowia można znaleźć zestawienie wszystkich uzdrowisk wraz z informacją o leczonych w nich schorzeniach. Przedstawiamy miejscowości, w których może odbyć się leczenie sanatoryjne:

- uzdrowiska nizinne: Augustów, Krasnobród, Busko Zdrój, Nałęczów, Ciechocinek, Połczyn Zdrój, Goczałkowice Zdrój, Przerzeczyn Zdrój, Gołdap, Solec Zdrój, Uniejów, Horyniec Zdrój, Supraśl, Inowrocław, Swoszowice, Konstancin, Swoszowice, Wieniec Zdrój,
- uzdrowiska nadmorskie: Kamień Pomorski, Swinoujście, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Dąbki,
- uzdrowiska podgórskie: Cieplice Zdrój, Piwniczna Zdrój, Czerniawa Zdrój, Polanica Zdrój, Długopole Zdrój, Polańczyk, Duszniki Zdrój, Rymanów Zdrój, Iwonicz Zdrój, Szczawno Zdrój, Kudowa Zdrój, Ustroń, Muszyna Zdrój, Wapienne,
- uzdrowiska górskie: Jedlina Zdrój, Szczawnica, Krynica Zdrój, Świeradów Zdrój, Łądek Zdrój, Wysowa Zdrój, Rabka Zdrój, Żegiestów Zdrój. © KF

REKLAMA

0011478142



SPECJALISTYCZNE SKLEPY ZAOPATRZENIA MEDYCZNEGO

Wszystkim klientom zapewniamy profesjonalną i rzetelną obsługę.
Misją firmy jest dostarczenie najwyższej jakości wsparcia medycznego naszym pacjentom.
Realizujemy również sprzedaż refundowaną przez NFZ.

OFERUJEMY:

- protezy piersi ● gorsety ortopedyczne dla amazoнок ● balkoniki ● kule łokciowe ● poduszki ortopedyczne
- nasadki na kule ● nasadki na toaletę ● sprzęt stomijny ● pieluchomajtki ● wkłady anatomiczne ● laski
- wózki ● sprzęt ortopedyczny ● rajstopy, pończochy, podkolanówki przeciwyżłakowe ● ciśnieniomierze
- termometry ● podkłady higieniczne ● cewniki urologiczne ● worki do zbiórki moczu
- rękawiczki zabiegowe ● baseny sanitarne ● pasy przepuklinowe ● halufixy

Gdańsk,
al. Jana Pawła II 3 D
Telefon **58 718 81 76**

Gdynia,
ul. Świętojańska 89
Telefon **58 762 49 49**

FB Dort-med

Wiosna tuż-tuż Sprawdź gęstość kości – badanie densytometryczne

Badanie densytometryczne (DXA):

- **czas badania: kilka minut,**
- **badanie nieinwazyjne,**
- **bez skierowania.**

Przychodnia Rejonowa, ul. J. Tuwima 37, Słupsk
telefon: 59 847-45-20



Więcej niż leczenie. W Dzierżążnie powstaje nowoczesne centrum senioralne

Jeszcze w tym roku zostanie oddane do użytku Kaszubskie Centrum Senioralne w Dzierżążnie. Inwestycja zakłada nie tylko modernizację istniejącej infrastruktury, ale również budowę nowego pawilonu dla pacjentów długoterminowych.

Żyjemy coraz dłużej, a to oznacza sporo wyzwań, zwłaszcza w opiece długoterminowej. Są jednak dobre wieści. W Dzierżążnie powstaje Centrum Senioralne. Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie otrzymał na ten cel prawie 11 mln zł dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy. Natomiast 3,7 mln zł VAT to wsparcie ze strony Samorządu Województwa Pomorskiego. Dodajmy, że dzięki funduszom placówka zostanie przystosowana do obsługi pacjentów w podeszłym wieku i bezpośrednio pomoże w poprawie standardów opieki i leczenia seniorów oraz osób wymagających stałego wsparcia.

- Zadanie, które realizujemy dotyczy infrastruktury senioralnej - mówi Marzena Mrozek, prezes Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie. - Obecnie w Dzierżążnie, które jest naszą drugą lokalizacją, mamy 116 łóżek opieki długoterminowej. Dofinansowanie, które otrzymaliśmy dotyczy przebudowy i wyremontowania istnieją-



Inwestycja prawdopodobnie zostanie zrealizowana w czerwcu tego roku

cego już pawilonu, gdzie są 32 łóżka i te powierzchnie zostaną dostosowane dla pacjentów. Kolejnym elementem inwestycji będzie budowa nowego pawilonu, w którym powstaje 13 sal dwułożkowych z łazienkami, pojawi się tu także izolatka i trzy sale jednoosobowe. W efekcie całej inwestycji do dyspozycji pacjentów będzie 146 łóżek.

Obiekt zostanie dostosowany do obowiązujących przepisów prawa oraz zwiększy się

jego funkcjonalność, w tym komfortu pacjentów i personelu. Jak podkreśla zarząd szpitala, realizacja świadczeń w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Dzierżążnie w przestronnej, bardziej nowoczesnej lokalizacji pozwoli na osiągnięcie wyższej skuteczności leczenia i diagnostyki.

Dzięki pieniądзом z KPO powstanie tu także strefa wytchnieniowa dedykowana pacjentom i ich rodzinom. To pomieszczenie z podziałem

na odnowę biologiczną, rehabilitację i terapię zajęciową. Tu pacjenci będą mogli także zjeść posiłki, czy spotkać się z rodziną. Na zewnątrz zaś znajdzie się taras, fontanna, altanki, fitness pod chmurką i ogrody.

Las to także terapia

- Mamy unikatowe możliwości w Dzierżążnie dzięki lokalizacji - dodaje prezes Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie. - To 9-hektarowa działka, z czego na jednym



Nowe centrum to odpowiedź na potrzeby mieszkańców

hektarze znajdują się budynki, a reszta to las i z tego właśnie chcemy skorzystać, by był to teren przyjazny pacjentom, ich rodzinom i personelowi.

Wyzwania w zakresie opieki długoterminowej na Pomorzu są ogromne, a jak wynika ze statystyk, każde dodatkowe łóżko jest na wagę złota.

- Mierząc się z wyzwaniami demograficznymi i rosnącym zapotrzebowaniem na usługi opiekuńcze, stawiamy na bezpieczną przyszłość mieszkań-

ców regionu - informuje Marzena Mrozek, prezes zarządu szpitala w Kościerzynie. - Obecny wskaźnik liczby ośrodków opieki długoterminowej 1,32 na 100 tys. mieszkańców wskazuje na potrzebę wzmocnienia lokalnej infrastruktury. Podobnie liczba łóżek opieki długoterminowej w województwie pomorskim, wynosząca 60,8 na 100 tys. mieszkańców, pozostaje istotnie poniżej średniej krajowej. ©

Edyta Łosińska-Okoniewska

Dzień Zdrowego Serca w Żukowie. 46 badań EKG i dziesiątki konsultacji dla mieszkańców - to wszystko bezpłatnie

Bezpłatne badania, konsultacje kardiologiczne i warsztaty zdrowotne przyciągnęły mieszkańców gminy Żukowo. Podczas wydarzenia wykryto przypadki nadciśnienia i skierowano część osób do specjalistów.

46 badań EKG, około 25 badań echokardiograficznych, dziesiątki pomiarów ciśnienia tętniczego i poziomu cukru we krwi. Mnóstwo osób przebadano podczas Dnia Zdrowego Serca w Żukowie. U części uczestników wykryto niepokojące zmiany wymagające pilnej konsultacji kardiologicznej lub wizyty u lekarza POZ. U 10 osób zdiagnozowano nadciśnienie tętnicze wymagające systematycznego leczenia. Liczby te najlepiej pokazują, jak potrzebne są lokalne działania profilaktyczne. A takie właśnie

przeprowadzono w Kaszubskim Centrum Sportu, gdzie odbył się Dzień Zdrowego Serca.

Wydarzenie poświęcone było profilaktyce chorób układu krążenia. Inicjatywa połączyła bezpłatne badania, konsultacje specjalistów, wykłady oraz warsztaty praktyczne dla mieszkańców.

- Dzień Zdrowego Serca był okazją, by w jednym miejscu skorzystać z badań, konsultacji i rzetelnej wiedzy. W trakcie wydarzenia wykonano dziesiątki badań diagnostycznych, a część uczestników została skierowana do dalszego leczenia - podkreśla Mariola Zmudzńska, burmistrz gminy Żukowo, która wspólnie z pracownikami urzędu była organizatorką wydarzenia.

Badania EKG, pomiary ciśnienia i poziomu cukru wyko-



Dzień Zdrowego Serca w Żukowie przyciągnął wielu mieszkańców, którzy chcieli zadbać o swoje zdrowie

nywały pielęgniarki z SP ZOZ w Żukowie w ramach działań profilaktycznych i programu CHUK. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również prze-

siewowe badania echokardiograficzne.

Dr n. med. Izabela Pisowodzka, doświadczona kardiolog, przebadła ponad 20 osób.

Jak podkreślają organizatorzy akcji, to wyraźny sygnał, jak duże jest zapotrzebowanie na specjalistyczną diagnostykę kardiologiczną w regionie.

Wydarzenie nie ograniczało się jedynie do badań. W części wykładowej poruszano tematy bliskie codziennym wyborom: profilaktykę chorób serca i nadciśnienia, wpływ diety i aktywności fizycznej na kondycję organizmu, rolę stresu oraz bezpieczne formy ruchu - w tym nordic walking. Równoległe działały stanowiska konsultacyjne oferujące porady dietetyczne, ziołolecznictwo oraz informacje o projektach społecznych i zdrowotnych.

Nie zabrakło także praktyki. Uczestnicy mogli wziąć udział w warsztatach relaksacyjnych, zajęciach aktywizujących dla seniorów czy warsz-

tatach kulinarnych promujących zdrowe nawyki żywieniowe. Całość dopełnił poczęstunek przygotowany przez Koła Gospodyń Wiejskich z Lnisk i Niestępowa.

- To były najlepsze Walentynki w moim życiu - badania serca to prezent, który naprawdę się liczy - mówiła pani Jolanta z Żukowa.

- Nie spodziewałem się, że w jednym miejscu można tyle dowiedzieć się o zdrowiu i zrobić tyle badań - świetna inicjatywa! - dodawał pan Marek z Małkowa.

W organizację wydarzenia zaangażowali się pracownicy Urzędu Gminy w Żukowie, a także partnerzy: Ośrodek Kultury i Sportu w Żukowie, SP ZOZ Żukowo, Fundacja Perspektywa, KS Sulmin oraz Fundacja Port Art. ©

Joanna Surażyńska

REKLAMA

HMS Assistance

- partner w opiece zdrowotnej

HMS Assistance Watóła S.K.A świadczy usługi medyczne dla klientów indywidualnych i korporacyjnych od 2017 roku.

Oferujemy opiekę medyczną we własnych placówkach w centrum Gdyni, Gdańska a także w Szczecinie oraz w ramach sieci partnerskiej w placówkach na terenie całej Polski. Nasza infolinia służy pomocą i wiedzą Pacjentom, koordynując proces leczenia: **infolinia +48 798 519 519**

Wychodząc naprzeciw potrzebom Naszych Pacjentów założyliśmy Poradnię Lekarzy Rodzinnych HMS Assistance Gdańsk, gdzie od 01 stycznia 2022 r. świadczymy usługi podstawowej opieki zdrowotnej w ramach NFZ.



W poradni Lekarzy Rodzinnych można skorzystać z wizyty u lekarza rodzinnego oraz pediatry a także wykonać badania USG, badania laboratoryjne i szereg usług

zleczanych przez lekarza POZ w tym nieodpłatne szczepienia dzieci. Medycyna pracy powinna wspierać całkowite zdrowie pracownika – to, co dzieje

się w miejscu pracy i poza nim. Lekarz medycyny pracy jest często jedynym specjalistą, do którego trafia osoba w poczuciu zdrowia. Naszym zadaniem jest identyfikacja czynników ryzyka i nieświadomych problemów. Współczesna medycyna pracy jest interdyscyplinarna: łączy medycynę, zdrowie publiczne, psychologię pracy, ergonomię i zarządzanie zdrowiem populacyjnym. Mówimy dziś nie o samej „zdolności do pracy”, lecz o dobrostanie i długotrwałej aktywności zawodowej. Dlatego wspólnie z lekarzami rodzinnymi (Podstawowa Opieka Zdrowotna – POZ) i w oparciu o programy NFZ powinniśmy działać w profi-

laktycy, edukacji i wczesnym wykrywaniu. Zainteresowani powinni być wszyscy. Pracodawca odnieść realne korzyści, mając zdrowszych pracowników. Lekarze są merytorycznie przygotowani do dbania o całkowite zdrowie pracownika, a sam pracownik powinien być najbardziej zainteresowany szerokim zakresem badań profilaktycznych. **Sprawdź jakość oferowaną przez Poradnię Lekarzy Rodzinnych i Lekarzy Medycyny Pracy w HMS Assistance.** Szybka dostępność terminów zarówno na konsultacje jak i na badania Infolinia, która ułatwia proces rejestracji Doświadczeni lekarze

Dostęp do szerokiej gamy badań Placówka wyposażona w nowoczesny sprzęt Możliwość połączenia opieki lekarza rodzinnego z medycyną pracy. Połączenie dostępu do badań profilaktycznych z opieką lekarza POZ sprawia, że opieka nad pracownikiem jest kompleksowa i komfortowa. Dwie własne Placówki Medyczne HMS w Trójmieście, placówka w Szczecinie i ponad 800 Partnerów Medycznych na terenie całej Polski Wykwalifikowana kadra medyczna z szerokimi uprawnieniami Wyspecjalizowana infolinia Krótki czas oczekiwania na orzeczenie



HMS Assistance Watóła S.K.A.
ul. Żeromskiego nr 32-34 lok 119-120
81-369 Gdynia

tel. +48 58 742 21 70
tel. kom. +48 798 519 519

www.hms-assistance24.com
hms@hms-assistance24.com

REKLAMA

0011473364

PROFESJONALIZM

PRAKTYKA

IDEALNY EKOSYSTEM DO NAUKI



Pielęgniarstwo I i II stopnia



Kosmetologia



Ekonomia



Ratownictwo medyczne
I i II stopnia



Dietetyka



Nursing - English Division



UCZELNIA NUMER 1 W POLSCE!

KWIDZYN GDAŃSK TORUŃ KOŚCIERZYNA

powislanska.edu.pl

Ulga rehabilitacyjna. Komu przysługuje, jakie wydatki uwzględnia

W PIT 2026 ulga rehabilitacyjna daje możliwość odliczenia od podatku wydatków ponoszonych na rehabilitację, leczenie i codzienne wsparcie osób z niepełnosprawnością. Skorzystać mogą zarówno osoby z niepełnosprawnościami, jak i podatnicy, którzy je utrzymują.

Ulga rehabilitacyjna to odliczenie od podatku dochodowego umożliwiające osobom z niepełnosprawnością (lub ich opiekunom) pomniejszenie podstawy opodatkowania o wydatki poniesione na rehabilitację, leki oraz przystosowanie warunków życia i pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Odliczenia mogą być zarówno limitowane kwotowo, jak i nielimitowane.

Komu przysługuje ulga rehabilitacyjna

Ulga rehabilitacyjna przysługuje osobom z niepełnosprawnością oraz pobierającym rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy. Z ulgi skorzystać mogą też podatnicy ponoszący koszty utrzymania osoby niepełnosprawnej.

Prawo do ulgi rehabilitacyjnej przysługuje osobom, które posiadają jeden z poniższych dokumentów:

- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydane przez właściwe organy (lekki, umiarkowany lub znaczny),
- decyzję przyznającą rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, rentę szkoleniową lub rentę socjalną,
- orzeczenie o niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła 16. roku życia, wy-

dane na podstawie odrębnych przepisów,

- orzeczenie o niepełnosprawności wydane przez właściwy organ na podstawie przepisów obowiązujących do 31 sierpnia 1997 roku.

Ulga dla opiekunów osoby z niepełnosprawnością

Ulga przysługuje również w przypadku, gdy na utrzymaniu mamy osobę niepełnosprawną:

- współmałżonka,
- osoby zaliczane do I grupy podatkowej w rozumieniu przepisów ustawy o podatku od spadków i darowizn (m.in. zstępnych, wstępnych, pasierbów, zięciów, synowe, rodzeństwo, ojczyma, macochę, teściów),
- dziecko obce przyjęte na wychowanie przez podatnika lub jego współmałżonka.

Jakie warunki trzeba spełnić, żeby skorzystać z ulgi rehabilitacyjnej

W przypadku osób z niepełnosprawnościami, pozostających na utrzymaniu konieczne jest, aby ich roczne dochody w 2025 roku nie przekraczały kwoty 22 546,92 zł.

Jakie wydatki można zaliczyć do ulgi rehabilitacyjnej

W ramach ulgi rehabilitacyjnej ustawa o PIT wyróżnia dwa rodzaje wydatków:

- wydatki nielimitowane - odliczeniu podlega cała kwota faktycznie poniesionego wydatku,
- wydatki limitowane - odliczenie jest możliwe tylko



Pamiętajmy, że ulga rehabilitacyjna nie jest dostępna dla wszystkich

do określonej kwoty maksymalnej lub minimalnej.

Wydatki nielimitowane w ramach ulgi rehabilitacyjnej

Wydatki nielimitowane to te, które można odliczyć od dochodu w pełnej wysokości - bez górnego limitu. Oznacza to, że przy spełnieniu warunków odliczenia podlega faktycznie poniesiony koszt, niezależnie od jego wielkości. Kluczowym warunkiem jest udokumentowanie wydatku (faktura, rachunek, zaświadczenie).

Do najczęściej odliczanych wydatków nielimitowanych należą:

- turnusy rehabilitacyjne - koszty udziału w turnusie rehabilitacyjnym można odliczyć w całości, o ile istnieje zaświadczenie od organizatora, potwierdzające kwalifikację na turnus,
- sprzęt rehabilitacyjny i pomoce techniczne - odliczeniu

podlega zakup sprzętu niezbędnego w związku z niepełnosprawnością, takiego jak łóżka ortopedyczne, wózki inwalidzkie, schodolazy czy aparaty słuchowe; wymagane jest orzeczenie o niepełnosprawności potwierdzające konieczność jego stosowania,

- leki zalecone przez lekarza specjalistę - odlicza się koszty leków stale stosowanych przez osobę z niepełnosprawnością, przy czym w każdym miesiącu odliczeniu podlega wyłącznie kwota przekraczająca 100 zł,
- przystosowanie mieszkania - możliwe jest odliczenie wydatków na dostosowanie mieszkania do potrzeb osoby z niepełnosprawnością - np. instalację podjazdów, uchwyty czy modyfikację łazienki; warunkiem jest, aby zmiany dotyczyły faktycznie zajmowanego lokalu lub budynku,
- domowa opieka pielęgnarska dla osób z niepełno-

sprawnością, przewlekłe choroby - odliczeniu podlegają koszty pobytu w zakładzie leczniczym lub pielęgnacyjno-opiekuńczym oraz usługi pielęgnarskie i opiekuńcze, jeśli są niezbędne ze względu na niepełnosprawność; wymagane jest udokumentowanie wydatków fakturami lub rachunkami.

Wydatki limitowane, czyli takie, które można odliczyć do określonej kwoty:

- opłacenie przewodników osób niewidomych (I lub II grupa inwalidztwa) albo osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa - do 2280 zł rocznie,
- utrzymanie psa asystującego osobie z niepełnosprawnością - do 2280 zł rocznie,
- zakup pieluchomajtek, pieluch anatomicznych, pod-

kładów i wkładów anatomicznych - do 2280 zł rocznie,

- wydatki na leki zalecone przez lekarza specjalistę do stałego lub czasowego stosowania - odlicza się różnicę między faktycznie poniesionymi kosztami a kwotą 100 zł w miesiącu,
- używanie samochodu osobowego przez osobę z niepełnosprawnością, podatnika opiekującego się taką osobą lub dzieckiem poniżej 16. roku życia - do 2280 zł rocznie.

Nie wszyscy mogą skorzystać z ulgi rehabilitacyjnej

Warto mieć na uwadze, że ulga rehabilitacyjna nie jest dostępna dla wszystkich. Z ulgi nie mogą skorzystać osoby, które:

- nie mają orzeczenia o niepełnosprawności - jeśli dopiero złożyłeś wniosek i nie otrzymałeś jeszcze decyzji, nie możesz odliczyć ulgi,
- posiadają orzeczenie niewystarczające - dokumenty, które nie wskazują stopnia niepełnosprawności, nie kwalifikują do renty lub nie mają ważnego okresu obowiązywania, nie uprawniają do odliczenia,
- nie poniosły kwalifikowanych wydatków - ulga obejmuje tylko wydatki na cele rehabilitacyjne, leczenie lub sprzęt ortopedyczny; wydatki niezwiązane z tymi celami nie mogą być odliczone,
- nie mają wymaganej dokumentacji - brak faktury lub rachunku dokumentującego poniesione koszty uniemożliwia odliczenie.

Bez ważnego orzeczenia ulga nie przysługuje. ©© Katarzyna Wąs-Zaniuk

Inwestycja w zdrowie, godność i przyszłość mieszkańców

Rosnące potrzeby w zakresie rehabilitacji i opieki nad nieuleczalnie chorymi pacjentami to zadanie, przed którym stoi służba zdrowia. Rozbudowa Centrum Rehabilitacyjno-Leczniczego Medpharma odpowiada na te potrzeby.

W nowej przestrzeni zlokalizowano m.in. nowoczesne przestrzenie rehabilitacyjne, gabinety ambulatoryjne, część administracyjną oraz oddziały opieki długoterminowej i hospicyjnej. Na parterze funkcjonują sale przeznaczone do re-

habilitacji kardiologicznej, neurologicznej, ogólnoustrojowej, fizykoterapii i hydroterapii, a także gabinety specjalistyczne - ginekologiczny i proktologiczny. Istotnym elementem jest również część hospicyjna, przystosowana do opieki paliatywnej nad 24 pacjentami, z pełnym zapleczem medycznym, pielęgnarskim i socjalnym.

To jedna z największych prywatnych inwestycji medycznych w regionie Kociewia, realizowanych przez Medpharma ZOZ S.A. Rozbudowa



Rozbudowa placówki to odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na usługi rehabilitacyjne

placówki jest odpowiedzią na rosnące potrzeby zdrowotne starzejącego się społeczeństwa oraz deficyt miejsc opieki długoterminowej, rehabilitacyjnej i paliatywnej w północnej Polsce.

Prezes zarządu Medpharma ZOZ S.A. Mariusz Wyderski, zwrócił uwagę, że inwestycja od samego początku była planowana jako element szerszej wizji opieki zdrowotnej - opartej na ciągłości, bezpieczeństwie i godności pacjenta. - To nie jest projekt, który powstał „na chwilę”. To

inwestycja w bezpieczeństwo zdrowotne - w miejsce, które ma zapewniać ciągłość opieki, stabilność systemu i godne warunki leczenia dla pacjentów wymagających długoterminowego wsparcia. Od początku wiedzieliśmy, że chcemy budować medycynę opartą nie tylko na nowoczesnych rozwiązaniach, ale przede wszystkim na wartościach - odpowiedzialności, empatii i szacunku dla człowieka - podkreślił prezes zarządu. ©© Kinga Furtak

Unikatowe centrum, teraz przystępniejsze

Szpital Specjalistyczny w Wejherowie niezmennie poszerza swoje możliwości. Zakup nowoczesnego sprzętu to jedno, ale często prosta wygoda - zarówno pacjentów, jak i personelu - jest równie kluczowa. Na szczęście i o tym tu nie zapominają.

W wejherowskim szpitalu od lat funkcjonuje Centrum Chorób Płuc i Pneumonologii Interwencyjnej z Pododdziałem Rehabilitacji Pulmonologicznej. Co ciekawe, to jedyne takie miejsce na Pomorzu, gdyż najbliższą alternatywą są oddziały specjalizujące się w leczeniu chorób płuc - m.in. w UCK w Gdańsku czy w szpitalach w Chojnicach i Prabutach. Obiekt w Wejherowie pozostawiał przy tym wiele do życzenia. Od kilku miesięcy jednak jest to faktycznie centrum godne XXI w.

Wszystko za sprawą kompleksowego remontu, który pochłonął ok. 3,67 mln zł. Powstało tu osiem dwuosobowych sal chorych z łazienkami, izolatka, czterołożkowa sala obserwacyjna wzmoczonego nadzoru i gabinet zabiegowy. W sumie dla pacjentów przygotowano 21 miejsc. Utworzono też

laboratorium snu - to miejsce, w którym pacjenci poddawani są diagnostyce zaburzeń oddychania w trakcie snu.

Wyremontowano również rejestrację, izbę przyjęć oraz gabinety diagnostyczno-zabiegowe. Powstały dwie pracownie bronchoskopii, pracownia spirometrii, laboratorium układu oddechowego oraz pracownia bodypletyzmozografii (ocena całkowitej ilości powietrza w płucach). Dodatkowo utworzono dwa gabinety lekarskie oraz pomieszczenia pomocnicze, tj. magazyn, myjnię oraz toaletę dla osób z niepełnosprawnościami.

W praktyce oznacza to bardziej komfortowe warunki diagnostyki i samego pobytu pacjentów. Jeszcze podczas listopadowego otwarcia nowego centrum dr Krzysztof Bigus, ordynator Oddziału Chorób Płuc i Gruźlicy w Wejherowie, liczył też na to, że modernizacja pozwoli dodatkowo nawiązać ścisłą współpracę z onkologią w Gdyni Redłowie, m.in. w wykrywaniu raka płuca. A korzyści w tym kontekście raczej wyjaśniać nie trzeba...

- Jest na to sprzęt, mamy plany i chyba tak się wydarzy -



Modernizacja wejherowskiego centrum pozwoliła na rozszerzenie udzielanych świadczeń

twierdził dr Bigus. - Chcemy leczyć nowoczesnie bardzo złożone choroby układu oddechowego i poszerzać gamę naszych usług, pomagać ludziom. To jest nasz cel (...). Dążymy do stworzenia centrum, które będzie jednym z najnowocześniejszych w Polsce, które zapewni bezpieczeństwo wielu pacjentom z Pomorza i nie tylko.

Centrum w Wejherowie świadczy specjalistyczne, kompleksowe usługi medyczne i diagnostyczno-lecznicze w zakresie chorób układu oddechowego.

Oddział specjalizuje się też w mało inwazyjnej diagnostyce chorób nowotworowych. Prowadzi również kompleksową diagnostykę zaburzeń oddychania w trakcie snu oraz respiratoroterapii nieinwazyjnej.

Co dalej z SOR-em

Mówiąc o szpitalu w Wejherowie nie sposób nie wspomnieć o jego swoistej wizytówce (często niekoniecznie wymienianej w pozytywnym kontekście), czyli o obleganym wręcz Szpitalnym Oddziale Ra-

tunkowym. Jego przebudowa wciąż trwa, ale za nami jest już kilka kluczowych etapów.

Ostatnie z nowych fragmentów otwarto we wrześniu 2025 r., włączając tym samym I etap rozbudowy i modernizacji SOR-u. Wówczas do użytku oddano kolejne gabinety lekarskie, salę monitorowania oraz elementy tak przyziemne, jak łazienki. W ramach remontu poszerzono poczekalnię o duży korytarz, powstało też dojście do w pełni sprawnego już gabinetu rentgenowskiego.

Dla samego personelu szpitala całe przedsięwzięcie to przede wszystkim zapewnienie godnych warunków pracy i pomocy potrzebującym.

- Już po pierwszym etapie [remontu] mieliśmy możliwość opieki nad pacjentem w godnych warunkach. Teraz to się jeszcze bardziej poprawi - podkreśla Tomasz Stolarewicz, ordynator SOR w Wejherowie. - Mamy w końcu świeżość, mamy warunki, mamy przestrzeń. Nawet zwykły transport pacjenta z wózkiem sanitarnym w tej chwili jest komfortowy, szybki i sprawny.

Sprawność ta ma szczególne znaczenie. Wejherowski SOR jest bowiem jednym z najbardziej obłożonych w województwie. Dziennie przychodzi tu nawet 200-250 pacjentów. I liczba ta, jak sugerują statystyki, będzie tylko wzrastać. Stąd też nastawienie na rozbudowę oddziału.

Docelowo w tej części SOR pojawi się jeszcze miejsce dla pacjentów małych dzieci. Nastąpi to jednak najpewniej dopiero po zakończeniu całego remontu i przeniesieniu oddziału pediatrii.

©

FOT. KATARZYNA KULASZEWSKA/UMWP

REKLAMA

0011474553



KOCHAM SIĘ BUDZIĆ

Przekaż 1,5% podatku
Pomorskiemu Hospicjum
dla Dzieci

KRS: 0000296652



www.pomorskehospicjum.pl



Nowoczesna okulistyka i chirurgia oka w sercu Gdyni

Zaawansowana opieka okulistyczna łącząca doświadczenie z innowacyjnymi technologiami



Laguna Medical jest jedną z najdynamiczniej rozwijających się firm o profilu medycznym na Pomorzu. Od ponad 20 lat placówka konsekwentnie poszerza zakres swojej działalności, odpowiadając na realne potrzeby pacjentów oraz zmieniające się standardy nowoczesnej medycyny.

Wieloletnie doświadczenie, stabilny rozwój oraz systematyczne inwestycje w innowacyjne technologie sprawiły, że Laguna Medical zyskała zaufanie szerokiego grona pacjentów i ugruntowała swoją pozycję wśród prywatnych podmiotów ochrony zdrowia w Polsce. Działalność

ośrodka oparta jest na długofalowej strategii rozwoju, której celem jest zapewnienie pacjentom kompleksowej, bezpiecznej i skutecznej opieki medycznej, realizowanej w oparciu o aktualną wiedzę i wysokie standardy organizacyjne.

Zaawansowana diagnostyka i skuteczne leczenie chorób narządu wzroku i nie tylko

Podstawowym obszarem działalności Laguna Medical jest okulistyka, obejmująca kompleksową diagnostykę oraz leczenie zachowawcze i operacyjne. Ośrodek rozwija także inne specjalizacje, w tym ortopedię, a ponadto obszar estetyki - chirurgię plastyczną oraz medycynę estetyczną. Zespół lekarzy i personelu medycznego pracuje w oparciu o wysokiej klasy, markowy i sprawdzony sprzęt diagnostyczny oraz zabiegowy, co pozwala na precyzyjne rozpoznanie schorzeń i indywidualne planowanie terapii. Dużą wagę przywiązuje się do kwalifikacji, kompetencji i stałego doskonalenia całego zespołu, uznając jakość i bezpieczeństwo pacjentów za nadrzędne wartości działalności oraz fundament budowania trwałego zaufania.

Szczególnie istotnym obszarem działalności Laguna Medical jest okulistyka. Placówka realizuje szeroki zakres procedur diagnostycznych i operacyjnych, obejmujących m.in. zabiegi usunięcia zaćmy, operacje zezów, plastykę powiek, iniekcje doszkliskowe oraz zaawansowane procedury mikrochirurgiczne. Laguna Medical jest jedynym prywatnym ośrodkiem w Trójmieście wykonującym zabiegi witrektomii, w tym zabiegi ratujące wzrok, również w trybie pilnym, np. w przypadkach urazowych. Ośrodek jest także rekomendowanym miejscem wykonywania zabiegów laserowej korekcji wad wzroku metodami LASIK, EBK oraz StreamLight. W sytuacjach, gdy pacjent nie kwalifikuje się do laserowej korekcji, oferowane są alternatywne metody leczenia, takie jak wszczepy soczewek wewnątrzgałkowych czy zabiegi cross linking w leczeniu stożka rogówki.

Placówka została założona przez zespół okulistów - dwóch lekarzy: dr. n. med. Piotra Gołębiowskiego oraz dr. n. med. Jana Staniewicza, specjalistów chorób oczu, od lat związanych z rozwojem struktur medycznych i organizacyjnych Laguna Medical. Wiedza, doświadczenie kliniczne oraz zaangażowanie zespołu przekładają się na wysoką jakość realizowanych procedur oraz długofalowe zaufanie pacjentów.

Obszar działań Laguna Medical

Specjaliści Laguna Medical przyjmują pacjentów tylko w Trójmieście. Ośrodek od wielu lat współpracuje z renomowanymi firmami i instytucjami medycznymi w całej Polsce, również w zakresie zarządzania i podwykonawstwa usług. Jakość obsługi i procesów zarządczych potwierdzają posiadane certyfikaty ISO.

Okulistyka

- konsultacje okulistyczne
- badania pola widzenia
- diagnostyka jaskry
- diagnostyka chorób siatkówki
- diagnostyka zwyrodnienia plamki żółtej
- diagnostyka stożka rogówki

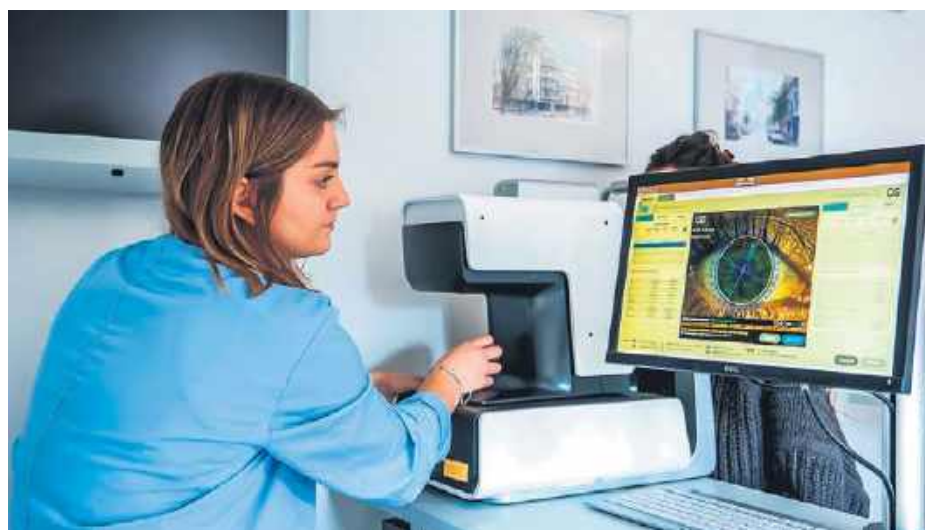
Zabiegi i leczenie

- operacje zaćmy
- zarówno w ramach NFZ jak i prywatnie

- laserowa korekcja wzroku
- zabieg wykonywany jest w trybie prywatnym
- leczenie jaskry
- leczenie chorób siatkówki
- leczenie stożka rogówki
- iniekcje doszkliskowe

Nowoczesne technologie

- diagnostyka cyfrowa wysokiej rozdzielczości
- laserowe metody leczenia
- precyzyjne systemy diagnostyczne



UMÓW SIĘ JUŻ DZIŚ!

Wizyty prywatne: **+48 58 719 82 86**
Laserowa korekcja wzroku: **+48 607 133 977**
Wizyty w ramach NFZ: **+48 607 729 977**
Zaćma w ramach NFZ: - **+48 781 707 014**
Plac Kaszubski 1, Gdynia

www.lagunamedical.pl

Jak w domu, czyli pełna opieki rehabilitacja w jedynym takim ośrodku



FOT. MAT. PRASOWE

Indywidualne podejście w niezwykle przyjemnej atmosferze. O współczesnej rehabilitacji rozmawiamy z Piotrem Misztakiem, prezesem Centrum Rehabilitacji SM w Bornem Sulinowie.

Czym jest stwardnienie rozsiane i dlaczego trudno je rozpoznać?

Stwardnienie rozsiane jest to przewlekła choroba neurologiczna ośrodkowego układu nerwowego o nieznanej dokładnie etiologii, które na tę chwilę jest schorzeniem nieuleczalnym. SM jest najczęściej diagnozowane u osób pomiędzy 30 a 40 rokiem życia i według badań naukowych jest najczęstszą przyczyną niepełnosprawności fizycznej u osób młodych na świecie. W zależności od tego, który obszar ośrodkowego układu nerwowego zostanie uszkodzony w wyniku procesu chorobowego, w SM mamy do czynienia z różnymi objawami, dlatego stwardnienie rozsiane jest nazywane chorobą o „tysiącach twarzy”, a każdy pacjent charakteryzuje się indywidualnym i niepowtarzalnym przebiegiem klinicznym choroby. Dlatego też ogromnym wyzwaniem jest postawienie szybkiej diagnozy, ponieważ SM cechuje się wieloma nieswoistymi objawami, które początkowo mogą być przypisywane innym jednostkom chorobowym.

Gdy czujemy, że nasze ciało się zmienia, dzieje się coś niepokojącego – na jakie wczesne objawy tej choroby należy zwrócić uwagę?

Do najczęstszych pierwszych objawów SM możemy zaliczyć pozagałkowe zapalenie nerwu wzrokowego, czyli problemy ze wzrokiem, a także zaburzenia czucia pod postacią uporczywego drętwienia, mrowienia kończyn górnych lub dolnych, twarzy, tułowia, jak również przewlekłe zmęczenie, które jest nieadekwatne do wykonanego wysiłku, które nie

mija po odpoczynku oraz osłabienie siły mięśniowej, zaburzenia równowagi, zawroty głowy, zaburzenia biomechaniki chodu, np. coraz częstsze potykanie się w czasie chodzenia. Warto pamiętać, że w postaci rzutowo-remisyjnej SM objawy początkowo pojawiają się na krótki czas, a następnie samoistnie mijają, przez co są trudne do uchwycenia przez samych chorych. Dlatego też mijają niekiedy lata od wystąpienia pierwszych objawów SM zanim chory zgłosi się do lekarza, ale to wszystko jest indywidualną sprawą - zależy od przebiegu klinicznego, który u każdej osoby chorej na stwardnienie rozsiane jest zupełnie inny, charakteryzuje się zupełnie innymi objawami i również rozpoczyna się od zupełnie innych symptomów.

Jak spowolnić objawy choroby?

Jedną z najważniejszych form terapii osób chorych na stwardnienie rozsiane jest specjalistyczna kompleksowa rehabilitacja, która bezpośrednio oddziałuje na objawy SM pod względem funkcjonalnym - zarówno fizycznym, psychicznym, emocjonalnym, zawodowym oraz społecznym. Szeroko pojęta rehabilitacja neurologiczna pozwala nie tylko na zachowanie aktualnej sprawności, ale również umożliwia odzyskanie utraconych funkcji, wykorzystując do tego mechanizm neuroplastyczności, czyli zdolności ośrodkowego układu nerwowego do budowy nowych połączeń nerwowych w miejscu, gdzie te drogi nerwowe zostały już uszkodzone w wyniku procesu chorobowego, np. w przebiegu SM. Rehabilitacja u osób chorych na stwardnienie rozsiane powinna być wdrożona już zaraz po postawieniu diagnozy i na stałe kontynuowana. W rehabilitacji w SM ważna jest nie tylko fizjoterapia, która skupia się głównie na funkcjonowaniu fizycznym, ale również terapia z neurologopedą, wsparcie psychologiczne, trening funkcji poznawczych, takich jak pamięć koncentracja i uwaga, konsultacje z dietetykiem, zajęcia relaksacyjne, muzykoterapia, choreoterapia, socjoterapia, a także opieka lekarska, pielęgniarska i edukacja zdrowotna oraz inne formy terapii uzupełniających. Osoby chore na SM korzystają również z programów lekowych,



FOT. MAT. PRASOWE

Energia, pasja i profesjonalizm. Trafić pod skrzydła takiego zespołu to skarb!

których zadaniem jest spowolnienie przebiegu choroby, ale jak zauważają sami chorzy na SM, przysłowiowa tabletką nie jest w stanie rozwiązać ich codziennych problemów wynikających z choroby, dlatego bardzo ważne jest, by terapia SM szła dwutorowo, by łączyć specjalistyczną kompleksową rehabilitację z programami lekowymi.

Z jakiego wsparcia mogą korzystać pacjenci w Centrum SM w Bornem Sulinowie?

W Centrum osoby chore na stwardnienie rozsiane realizują specjalistyczny program kompleksowej rehabilitacji neurologicznej, który został zatwierdzony przez Narodowy Fundusz Zdrowia i obejmuje różnorodne formy wsparcia medycznego, między innymi: fizjoterapię, czyli indywidualną kinezyterapię, zabiegi z zakresu fizykoterapii, jak elektroterapia, laseroterapia, światłolecznictwo, magnetoterapia i inne. Chorym służą ćwiczenia grupowe w wodzie, w basenie rehabilitacyjnym, krioterapia ogólnoustrojowa, terapia ręki, masaże wirowe kończyn dolnych i/lub górnych, mechaniczny masaż limfatyczny, ćwiczenia na sprężenie rehabilitacyjnym, a także ćwiczenia ruchowe grupowe czy też ćwiczenia z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości, czy biofeedbacku. Pacjenci korzystają również z konsultacji lekarskich z neurologiem, z lekarzem rehabilitacji me-

dycznej, z internistą, jak i z terapii z neurologopedą - indywidualnej lub grupowej, z konsultacji psychologicznych, konsultacji z dietetykiem, terapii zajęciowej oraz z innych terapii uzupełniających, takich jak trening psychomotoryczny czy też zajęcia z dźwiękami misy tybetańskich, ćwiczenia z kijkami trekkingowymi na świeżym powietrzu. Ze względu na to, że osoby chore na stwardnienie rozsiane, które przyjeżdżają do Centrum Rehabilitacji SM w Bornem Sulinowie, różnią się pod względem stopnia zaawansowania choroby oraz stanu funkcjonalnego, mogą również korzystać ze wsparcia personelu opiekuńczo-pielęgniarskiego. Istotną rolę w czasie pobytu w Centrum Rehabilitacji SM w Bornem Sulinowie pełni też rehabilitacja społeczna, pozwalająca na nawiązywanie przez pacjentów nowych relacji oraz więzi społecznych w czasie wydarzeń integracyjnych organizowanych przez personel Centrum, jak popołudnia muzyczno-taneczne, bale karnawałowe, warsztaty sezonowe np. bożonarodzeniowe, wspólne grillowanie, spotkania artystyczno-kulturalne, np. wieczory poetyckie czy też koncerty muzyczne.

To jedyny taki ośrodek w Polsce. Jak można się do niego dostać?

Warto zaznaczyć, że jesteśmy ośrodkiem neurorehabilitacyjnym dla osób chorych na stwardnienie rozsiane z całej

Polski, który ma podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na realizację specjalistycznego programu rehabilitacyjnego. Dlatego, aby skorzystać z aktywnej rehabilitacji w naszym Centrum, należy zgłosić się do lekarza, np. lekarza rodzinnego czy też neurologa w celu uzyskania e-skierowania na Rehabilitacyjny Oddział Dzienny z kodem 2300 oraz wypełnić dokumentację medyczną, która jest dostępna i gotowa do pobrania na stronie internetowej Centrum Rehabilitacji SM w Bornem Sulinowie. Warto zaznaczyć, że dla osób z SM organizujemy 4-tygodniowe pobyty

Jedną z najważniejszych form terapii osób chorych na stwardnienie rozsiane jest specjalistyczna kompleksowa rehabilitacja

obejmujące m.in. nocleg i żywienie wraz z kompleksową rehabilitacją neurologiczną. Zapraszamy wszystkich, by przed wysłaniem do nas dokumentów skontaktować się z nami telefonicznie, by uzyskać wszystkie niezbędne informacje dotyczące zasad wstępnej kwalifikacji osób chorych na SM na pobyt wraz z rehabilitacją w Centrum Rehabilitacji SM oraz zasad funkcjonowania naszego podmiotu leczniczego. Numer telefonu do naszego Centrum podany jest na naszej stronie internetowej.

Z jakich świadczeń najchętniej korzystają pacjenci?

Pacjenci w Centrum Rehabilitacji SM realizują specjalistyczny program kompleksowej rehabilitacji neurologicznej, który jest dostosowany do indywidualnych potrzeb każdej chorej osoby, uwzględniając przy tym między innymi jej stan funkcjonalny, objawy choroby, a przede wszystkim cel rehabilitacyjny, który każdy pacjent ustala wspólnie z fizjoterapeutą lub innym terapeutą na początku terapii, by uzyskać określone efekty. Osoby chore na stwardnienie rozsiane korzystają najchętniej z takich świadczeń medycznych, które są skuteczne i przynoszą obiektywną poprawę ich stanu funkcjonalnego, co przekłada się na ich lepsze funkcjonowanie w codziennym życiu. Dlatego dla nas bardzo ważne jest, by wszystkie działania rehabilitacyjne były bezpośrednio ukierunkowane na uzyskanie określonego konkretnego celu rehabilitacyjnego, jak np. poprawę biomechaniki chodu, poprawę równowagi w czasie chodzenia, czy też naukę wchodzenia po schodach, schodzenia lub innych czynności dostosowanych do możliwości pacjenta. Nasze działania opierają się na rehabilitacji funkcjonalnej, której głównym działaniem jest utrzymanie, poprawienie lub odzyskanie konkretnych funkcji z których pacjenci korzystają na co dzień, aby byli jak najdłużej sprawni i samodzielni. Wykonujemy również testy funkcjonalne na początku i na końcu rehabilitacji, by móc w sposób obiektywny zmierzyć postępy terapii każdego pacjenta i ewentualnie modyfikować program usprawniania tak, by na koniec były widoczne zaplanowane wcześniej efekty terapeutyczne. Podejście jest niezwykle holistyczne - są zajęcia ze specjalistami różnych dziedzin. W Centrum Rehabilitacji SM pracujemy z pacjentem w ramach zespołu rehabilitacyjnego, w skład którego wchodzi specjalista z różnych obszarów medycyny i nie tylko. Jest to bardzo ważne, ponieważ osoby chore na stwardnienie rozsiane lub inne choroby neurologiczne wymagają kompleksowej i indywidualnej rehabilitacji - zarówno medycznej, ruchowej jak i społecznej.

© P Kinga Furtak



ŚWIAT ZDROWIA
CENTRUM MEDYCZNE

Świat Zdrowia Centra Medyczne

w województwie
pomorskim to:



- ✓ **Profesjonalna opieka** – programy opieki koordynowanej dla chorych przewlekle, obejmujące specjalistów, takich jak diabetolog, kardiolog, endokrynolog, pulmonolog, nefrolog i dietetyk.
- ✓ **Profilaktyka** – realizujemy programy takie jak Moje Zdrowie, szczepienia przeciw HPV oraz badania przesiewowe w kierunku chorób układu krążenia, raka szyjki macicy, raka piersi, gruźlicy i wiele innych.
- ✓ **Dostępność** – nasze placówki są dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, seniorów i pacjentów w spektrum autyzmu.
- ✓ **Technologie** – oferujemy dostęp do pętli indukcyjnych dla niedosłyszących, lup ułatwiających wypełnianie dokumentów, tłumaczy języka migowego oraz gogli VR, które pomagają zmniejszyć stres podczas badań, np. przy pobieraniu krwi.

Tu możesz złożyć deklarację POZ **NFZ**

Gdynia,
ul. Mireckiego 11,
tel. 58 661 50 55

Gdynia,
ul. Leona Staniszeńskiego 1,
tel. 58 714 11 60

Gdańsk,
ul. Subisława 24,
tel. 58 557 72 23, 667 675 666



ZNAJDZIESZ NAS TUTAJ

www.swiatzdrowia.pl
Umawianie wizyt online: www.moj.swiatzdrowia.pl



Świat Zdrowia

Malborska porodówka dobrze sobie radzi w czasach niżu demograficznego

Kolejny rok z rzędu Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku znalazł się w pierwszej dziesiątce najlepszych porodówek w Polsce w prestiżowym rankingu Fundacji Rodzić po Ludzku. Rekord porodów też świadczy o randze tutejszego położnictwa.

Fundacja Rodzić po Ludzku od lutego 2018 roku prowadzi monitoring oddziałów położniczych w Polsce. Dane od kobiet rodzących pozyskiwane są na podstawie ankiet online dostępnych na stronie internetowej ankieta.rodzicpoludzku.pl. Matki odpowiadają na pytania z 10 obszarów tematycznych: realizacja planu porodu, swoboda rodzenia, kontakt z dzieckiem po narodzinach, opieka podczas cięcia cesarskiego, pomoc w opiece nad dzieckiem, wsparcie w karmieniu piersią, realizacja praw pacjenta, warunki w szpitalu, ocena postawy personelu, zadowolenie z opieki.

Porodówka w malborskim szpitalu zarządzanym przez Powiatowe Centrum Zdrowia w Malborku, spółkę należącą do samorządu powiatu malborskiego, kolejny rok z rzędu znalazła się w TOP 10 w kraju. Kobiety cenią sobie tutaj domowe warunki i profesjonalną opiekę. Do tego stopnia, że w 2025 roku odnotowany został rekord porodów w historii PCZ, które istnieje od 2007 roku (wcześniej funkcjonował SP ZOZ). Na świat na tutejszej porodówce przyszło aż 839 dzieci (rok wcześniej 640). Ale to nie oznacza, że w Malborku i okolicach rodzi się nagle tylu nowych mieszkańców. Nie-

stety, demografia jest nieubłagana, a powiat malborski nie jest „zieloną wyspą”. W żadnym razie, choć czasem próbują to sugerować Sztumianie, wzrost liczby porodów nie ma też związku ze zlikwidowaną ponad 2,5 roku temu porodówką w Sztumie. Zresztą, mieszkanki tego powiatu rodziły już wcześniej w Malborku.

Jak wyjaśnia Paweł Chodyniak, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia, analiza wskazuje na to, że przyczyną rekordowego roku 2025 trzeba szukać w decyzjach kobiet z Elbląga i Trójmiasta, które wybierały malborski Oddział Położniczo-Ginekologiczny.

- Tutaj mogło też zadziałać zamknięcie w kwietniu ubiegłego roku porodówki w szpitalu Swissmedu w Gdańsku. W jakimś stopniu na pewno przeżyły kobiety, które mogłyby tam rodzić - mówi Paweł Chodyniak.

Część pań zapewne sugeruje się wynikami ogólnopolskiego rankingu Fundacji Rodzić po Ludzku. Poza tym, drzwi na położnictwo w Malborku zawsze są otwarte. Istnieje możliwość wcześniejszego kontaktu i umówienia się na zwiedzanie. Personel stara się też jak najszybciej nadążyć za nowościami, czasem nawet stając się prekursorem w niektórych rozwiązaniach, a takim była „łagodna cesarka”. Pacjentki w czasie cięcia cesarskiego dzięki specjalnej folii mogą obserwować, jak rodzi się ich dziecko. Podczas zabiegu używana jest przezroczysta zasłona zamiast klasycznej płachty.

Tych udogodnień w zakresie zarówno procedur położ-



Do malborskiej porodówki przyciągają m.in. domowe warunki

niczych, jak i dostępnego sprzętu i technologii jest dużo więcej, na poziomie najlepszych klinik, a nad wszystkim czuwa wykwalifikowana kadra.

Zresztą, opieka na malborskiej porodówce odbywa się w takim duchu, że ciąża to nie choroba, a poród to jedno z najpiękniejszych wydarzeń w życiu rodziny.

- Cały czas ciężko pracujemy, podnosimy swoje kwalifikacje, wprowadzamy coś nowego. Staramy się rozwijać wielopłaszczyznowo, w wielu obszarach. Rodzice mają poród wspominać jako fantastyczne wydarzenie, bo ono takie jest. A my jako szpital powiatowy wykonujemy

kroki, żeby nawet być awangardą w Polsce - wyjaśniała nam przy okazji jednego z dni otwartych porodówki (bo taki jest organizowany) Anna Majda-Sandomierska, położna koordynująca na oddziale położniczym. - Dla nas najważniejsza jest rodzina. To tworzenie więzi od początku. To, żeby pacjent czuł się jak w domowym środowisku, domowej atmosferze; żeby to było jak najmniej zmedykalizowane, dlatego mamy rodzinne warunki na salach porodowych nieprzypominające warunków szpitalnych. Ważne, żeby to była nowoczesna, bezpieczna opieka dla pacjentki i żeby mogła wyjść stąd z poczuciem, że poród

jest fajny, mimo że boli. Z poczuciem, że mam tę siłę, że dostałam całą wiedzę i umiejętności, jakich potrzebuję na te pierwsze dni macierzyństwa.

Mamy widzą te starania i doceniają.

„Opłacało się przyjechać do was z Gdańska. Czuliśmy, że jesteśmy pod bardzo dobrą opieką, niczym na dwudniowych wakacjach. Dzięki temu, że partner mógł być ze mną podczas cięcia na sali, jak i później nocował ze mną na sali poporodowej, moja psychika pozostała w stanie nienaruszonym. Żadnej traumy poporodowej, można się w pełni cieszyć macierzyństwem. Wszystkie położne były jak dobre ciocie, uzyska-

liśmy dużo dobrych rad i do końca życia będziemy miło wspominać” - napisała jedna z mam, która w tym roku rodziła w Malborku, a później przysłała podziękowania (umieszczone na facebookowym profilu porodówki).

Inne opinie również dają odpowiedź, skąd bierze się „boom noworodkowy” w Malborku.

„Dziękujemy za profesjonalizm połączony z empatią i ciepłem, które towarzyszyły nam od pierwszych chwil pobytu w szpitalu. Za każde pokrzepiające słowo, troskę, cierpliwość i pomoc - zarówno podczas porodu, jak i w kolejnych, pełnych emocji dniach. Dzięki Wam ten wyjątkowy moment w naszym życiu był spokojniejszy, piękniejszy i bezpieczny. Wasze oddanie, serdeczność i codzienna praca zasługują na ogromny szacunek i wdzięczność” - napisali rodzice Mai.

„Dziękujemy za opiekę na najwyższym poziomie, cenne wskazówki, możliwość rozmowy z psychologiem, z fizjoterapeutą. Jako jeden z nielicznych szpitali oferujecie mamom wszystko, co najlepsze. W sali czułam się jak w hotelu, tylko takim 6-gwiazdkowym” - to z kolei rodzice Boryska.

Te opinie znajdują potem odzwierciedlenie choćby w rankingu Fundacji Rodzić po Ludzku, a „reklama” idzie w świat, co dla porodówek jest bardzo ważne w dobie niżu demograficznego. - Cieszymy się, że kobiety doceniają to, co robimy, i że kolejny rok z rzędu znaleźliśmy się wśród najlepszych porodówek w Polsce - mówi Paweł Chodyniak. ©©

Grupa AHP kolejny rok w Sztumie

Dla szpitala w Sztumie będzie to kolejny rok inwestycji i zakupów specjalistycznego sprzętu. Operator realizuje plan, który przedstawił władzom powiatu przed wydzierżawieniem placówki.

Szpital w Sztumie od blisko 33 miesięcy prowadzony jest przez Grupę American Heart of Poland, która 1 czerwca 2023 r. rozpoczęła tutaj działalność na mieniu powiatu sztumskiego wydzierżawionym na 20 lat. Usługi me-

dyczne świadczone są na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

W 2025 roku wartość kontraktu z Pomorskim Oddziałem Wojewódzkim NFZ wynosiła 117 285 629 zł, a planowana kwota nadwykonań - 8 802 200 zł.

- To pokazuje, że szpital działa prężnie, odpowiada na potrzeby pacjentów, nie odmawia świadczeń, gdy jest większe zapotrzebowanie - ocenia Beata Staniaszczyk, rzeczniczka prasowa AHP.

W 2025 roku kadrę medyczną sztumskiego szpitala tworzyło 127 lekarzy oraz 198 pielęgniarek.

- Taki model zatrudnienia pozwala nam zapewnić ciągłość świadczeń oraz stabilność funkcjonowania placówki. W 2025 roku szpital objął opieką około 10 tysięcy pacjentów, realizując blisko 1 tysiąc procedur zabiegowych oraz około 30 tysięcy badań diagnostycznych i porad specjalistycznych. Grupa American Heart of Poland zrealizowała

w tym czasie inwestycje w wyposażenie szpitala w sprzęt medyczny o wartości przekraczającej 1 mln zł - wylicza Beata Staniaszczyk.

Szpital jest w trakcie modernizacji. W 2026 roku placówka zostanie między innymi wyposażona w rezonans magnetyczny, a pacjenci zyskają dostęp do zmodernizowanego oddziału kardiologii oraz oddziału rehabilitacji kardiologicznej, zarówno w trybie stacjonarnym, jak i dziennym. ©©



W poprzednim roku sztumski szpital objął opieką około 10 tysięcy pacjentów

ARTYKUŁ SPONSOROWANY KMASUJE KRZYSZTOF BACZYŃSKI

0011474860

„Krzysztof Masuje” - holistyczne spojrzenie na ciało. Od diagnozy do trwałej zmiany nawyków

Przewlekły ból pleców, napięty kark czy przeciążenia po treningach - to problemy, z którymi mierzy się dziś coraz więcej osób. Często szukamy szybkiej ulgi, ale - jak podkreśla Krzysztof Baczyński, właściciel Gabinetu Masażu i Terapii Manualnej „Krzysztof Masuje” w Gdańsku - skuteczna pomoc zaczyna się od znalezienia przyczyny, a nie wyciszenia objawu. W swojej pracy łączy terapię manualną z edukacją, stawiając na holistyczne podejście do zdrowia.

By dotrzeć do rzeczywistej przyczyny bólu, potrzebna jest kompleksowa analiza postawy, ruchu i stylu życia. Od czego zaczyna Pan pracę z klientem? Wiele osób wychodzi z założenia, że skoro boli, wystarczy masaż. Tymczasem pierwszym krokiem w moim gabinecie jest szczegółowa ankieta i rozmowa. Już na podstawie wskazanych dolegliwości - plecy, kark, głowa, kończyny - mogę wstępnie określić kierunek pracy. Po wywiadzie przeprowadzam testy

mięśniowe i funkcjonalne, które pozwalają znaleźć ograniczenia wpływające na ból. Pamiętajmy, że organizm to system naczyń połączonych - jeśli bolą lędźwie, często zaczynam od pracy z biodrami i przeponą. Gdy dokuczają kark lub szyja - sprawdzam klatkę piersiową. Szukam zależności. Kieruję się zasadą holistycznego podejścia - interesuje mnie człowiek jako całość. Moim celem jest możliwie szybkie zidentyfikowanie potencjalnej przyczyny problemu i uruchomienie procesu naprawczego. Chcę, by klient wyszedł z gabinetu z realną ulgą, ale też ze świadomością, że do trwałej poprawy prowadzi droga, na którą właśnie wszedł.

Dlaczego w terapii manualnej kluczowe jest łączenie różnych metod?

Terapia manualna to zestaw technik dopasowanych do potrzeb. Obejmuje masaż powięziowy i sportowe, manipulacje, pracę narzędziową (ISTM), a także terapię chińskimi bańkami. W zależności



**Gabinet Masażu i Terapii Manualnej w Gdańsku
„Krzysztof Masuje”**

Telefon: 507 823 300

e-mail: kmasuje@gmail.com

**Gdańsk Morena, ul. Prof. Stefana Hausbrandta 27U,
wejście w Studiu Urody Wanat Clinic**

od wskazań, włączam również elementy fizykoterapii, na przykład zabiegi TECAR, które wspierają regenerację tkanek. Oczywiście masaż bywa punktem wyjścia, ale kluczowe jest zrozumienie, po co dana technika jest stosowana. Odpowiednie połączenie metod pozwala zmniejszyć ryzyko nawrotów bólu i utrwalić efekt terapeutyczny.

Jak przekonać osoby, które przychodzą do gabinetu, że są współodpowiedzialne za własne zdrowie? Udaje się to Panu?

Podczas każdej wizyty przejmuję elementy edukacji. Odpowiadam na pytania i tłumaczę mechanizmy powstawania bólu. Podkreślam, że po terapii warto funkcjonować normalnie - tylko wtedy możemy realnie ocenić jej skuteczność. Zmiany wprowadzamy stopniowo i świadomie. Każdy otrzymuje też konkretne wskazówki - proste zalecenia mogą przynieść ogromne efekty. Przykłady? Podczas korzystania z telefonu trzymajmy go około 30 cm

od twarzy. Rano, jeszcze w łóżku, wykonajmy kilka ruchów mobilizujących kręgosłup - np. „koci grzbięt”. Wprowadźmy do codziennej rutyny 30 minut energicznego marszu - to bezpieczna i skuteczna forma aktywności, także dla osób po kontuzjach czy z nadwagą - często przynosi porównywalne efekty do krótkiego biegu, a jest znacznie mniej obciążający. Wiele dysfunkcji wynika właśnie z braku ruchu i powtarzalnych pozycji - siedzimy przy komputerze, potem stoimy z telefonem, zachowując tę samą postawę. Tkanki adaptują się do bezruchu, powięzi tracą elastyczność. A terapia manualna daje impuls układowi nerwowemu, sygnał: „zaczynamy zmianę”. Ale to klient musi ją kontynuować. Zawsze powtarzam, że tak, jak regularnie badamy krew czy wykonujemy USG, jako element profilaktyki powinniśmy traktować wizytę w gabinecie terapii manualnej. To pozwala sprawdzić, czy wszystko zmierza w dobrym kierunku.

0011476137

Pracujący w Remedios Sopockim Centrum Leczenia Bólu i Rehabilitacji lekarze (anestezjolodzy, neurochirurdzy, neurologi, ortopedzi oraz radiolodzy) i fizjoterapeuci są specjalistami z zakresu leczenia bólu reprezentującymi różne dziedziny medycyny i metody fizjoterapii, aby jak najskuteczniej pomóc pacjentowi.

Uważamy, że jednoczesne współdziałanie lekarza i fizjoterapeuty zwiększa szanse, że **droga od postawienia właściwej diagnozy do ustalenia skutecznego leczenia znacznie się skróci.**

Łączymy wieloletnie doświadczenie i wiedzę lekarzy specjalistów, nowoczesne metody i sprzęt medyczny oraz terapie medyczne.

Leczenie problemów bólowych obejmuje **holistyczny proces wywiadu lekarskiego** przez specjalistę medycyny bólu, możliwość zastosowania odpowiedniej terapii osoczem bogatopłytkowym wraz z niezbędnymi zabiegami małoinwazyjnymi stosowanymi w leczeniu bólu (kriolezja, termolezja, neuroliza itd).

Jesteśmy w Gdańsku, Sopocie i Gdyni oraz na Pomorzu jedną z niewielu placówek w Polsce, która świadczy **kompleksowe i zintegrowane usługi medyczne w zakresie leczenia bólu**, które mają na celu poprawę jakości życia pacjentom



Do Remedios Sopockiego Centrum Leczenia Bólu i Rehabilitacji można przyjść z następującymi problemami bólowymi:

- zespoły bólowe kręgosłupa odcinka szyjnego, piersiowego oraz krzyżowo-biodrowego (takie jak m.in. rwa kulszowa, rwa barkowa, zwyrodnienie stawów międzykręgowych, bóle neuropatyczne pooperacyjne, dyskopatie i inne)
- ból zwyrodnieniowy stawów (takie jak m.in. ból barku, ból biodra, ból kolana i innych stawów obwodowych)
- migrena, bóle szyjnopochodne oraz klastrowe bóle głowy
- ból neuropatyczny (wynikające z uszkodzenia układu nerwowego)
- ból pourazowy
- ból pooperacyjny
- ból w chorobach nowotworowych
- ból fantomowy
- ból w przebiegu chorób naczyniowych np.: miażdżyca, cukrzyca, entezopatie takie jak np.: tokieć tenisisty, tokieć golfisty, kolano skoczka)
- oraz wiele innych



Remedios Sopockie Centrum Leczenia Bólu i Rehabilitacji sp. z o.o.
Aleja Niepodległości 754, 81-868 Sopot

Zadzwoń: 665 664 477 lub 721 229 511
Więcej : www.remedios.clinic

Błędy w przyjmowaniu leków to poważny problem. Wątpliwości trzeba wyjaśniać

Przeterminowane bądź niepotrzebne farmaceutyki powinny trafiać do utylizacji, a nie do „zwykłych” koszy na odpady. Dzięki organizatorom akcji „Świat w twoich rękach” jest to coraz prostsze, bo narzędzia wspierające proces trafiły łącznie już do trzech tysięcy aptek.

Przeterminowane leki zaliczają się do odpadów niebezpiecznych. Ze względu na wysoką aktywność biologiczną mogą szkodzić środowisku, m.in. zanieczyszczając glebę i wody gruntowe. Jedynym sposobem, by temu zapobiec, jest ich właściwa segregacja i przekazanie do utylizacji zamiast wyrzucania do zwykłych śmieci.

Choć każda gmina zapewnia miejsca zbiórki takich odpadów, często są to Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych zlokalizowane na obrzeżach miast, do których trudniej dotrzeć i które mają ograniczone godziny działania.

Pierwsza odsłona akcji „Świat w twoich rękach” pokazała jednak, że Polacy chcą prawidłowo pozbywać się farmaceutyków - problemem bywa raczej brak odpowiednich wskazówek i narzędzi, które ułatwiają cały proces.

Materiały edukacyjne wprowadzone do aptek w ramach kampanii, takie jak plakaty, ulotki czy specjalne osłony na pojemniki na przeterminowane leki, spotkały się z dużym zainteresowaniem i skutecznie zachęciły pacjentów do oddawania niepotrzebnych leków do właściwej utylizacji.

Dlaczego leczenie nie zawsze jest skuteczne

Okazuje się, że wiele leków trafia do utylizacji z powodu przerwania leczenia, stąd pomyśl, by w kolejnej odsłonie akcji położyć większy nacisk na edukację dotyczącą adherencji. To trudne słowo oznacza współodpowiedzialność pa-

cjenta za proces leczenia, która obejmuje:

- przestrzeganie zaleceń lekarza prowadzącego,
- regularne przyjmowanie leków i nieodstawianie ich bez konsultacji medycznej,
- stosowanie się do wskazań dotyczących diety i aktywności fizycznej,
- monitorowanie swojego stanu zdrowia.

Pacjenci działają na własną rękę

Dane pokazują skalę problemu: aż 36 proc. osób z cukrzycą nie podejmuje leczenia farmakologicznego, a w przypadku hipercholesterolemii odsetek ten przekracza 70 proc. Częstym zjawiskiem jest także niestosowanie zalecanych dawek leków. Podobne tendencje obserwuje się w chorobie wieńcowej, natomiast w zaburzeniach psychicznych jedynie 45 proc. pacjentów przyjmuje leki zgodnie z zaleceniami. Są osoby, które zapominają o kolejnej



Przeterminowane lub niepotrzebne leki powinny trafiać do utylizacji. W razie wątpliwości rozmawiamy z farmaceutami

dawce, nie wykupują kolejnych opakowań, ponieważ poczuły się dobrze lub mają niezwyfikowane przeświadczenie o szkodliwości danego leku. Niestety, wielu z nas stosuje leki przechowywane w domowej apteczce w niewłaściwych warunkach,

niezgodnie z ich przeznaczeniem czy po terminie ich ważności.

W drugiej edycji kampanii „Świat w twoich rękach” znalazła się też wyjątkowa usługa - przegląd domowej apteczki pod kątem przeterminowanych

preparatów, połączona z edukacją dotyczącą właśnie adherencji. Jest dostępna w wybranych aptekach na terenie całego kraju. Jeśli mamy wątpliwości, pytanie dotyczące leków zawsze warto zadać farmaceutce. **KK (Oprac.)** ©

Pakiet bezpłatnych badań w lęborskim szpitalu

Eksperti przypominają - wcześniej wykryty nowotwór daje dużą gwarancję wyleczenia, dlatego tak ważna jest profilaktyka. Bezpłatne badania oferuje lęborski szpital.

Profilaktyka wczesnego wykrywania raka piersi przeznaczona jest dla kobiet z powiatu lęborskiego w wieku 30-44 lata, jeśli nie miały USG piersi w ostatnich 12 miesiącach oraz powyżej 75. roku życia, o ile nie miały mammografii w ciągu ostatnich dwóch lat.

W ramach wizyty pacjentki przechodzą wywiad, kwalifikację lekarską oraz badanie obrazowe - USG piersi, mammografię lub oba badania jednocześnie, zależnie od wskazań medycznych.

Czas oczekiwania: do czterech tygodni.

Programem wczesnego wykrywania nowotworu piersi objęte są także kobiety w wieku od 45 do 74 lat, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanej mammografii w ramach profilaktyki zdrowotnej (przy określaniu wieku należy wziąć pod uwagę rok urodzenia), zakończyły okres 5 lat od leczenia chirurgicznego raka piersi

i pozostają w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT), lub zakończyły leczenie raka piersi i 5-letni proces monitorowania po zakończonym leczeniu - zalecenie badania co 12 miesięcy.

Na badania można rejestrować się telefonicznie pod numerem 59 8635 227 oraz osobiście w rejestracji Pracowni Diagnostyki Obrazowej (I piętro w głównym budynku szpitala), od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00. Czas oczekiwania: do dwóch tygodni.

Profilaktyka raka szyjki macicy (cytologia)

Z bezpłatnych badań cytologicznych mogą skorzystać pacjentki w wieku 25-64 lata, które nie wykonywały tego badania w ciągu ostatnich trzech lat. Przypomnijmy, że regularna cytologia pozwala wykryć zmiany przedrakowe w stadium, które jest w pełni uleczalne.

Na badania można się zarejestrować w Centralnej Rejestracji Poradni Specjalistycznych (osobiście lub pod numerem tel. 59 8635 283) od środy do piątku w godzinach 8.00-14.00.

Czas oczekiwania na badanie: do dwóch tygodni.

Profilaktyka raka prostaty

Program dedykowany jest mężczyznom od 40. roku życia zamieszkałym w powiecie lęborskim. Obejmuje on kompleksową diagnostykę: badanie krwi PSA, USG oraz konsul-

tację urologiczną w Poradni Chirurgicznej wraz z omówieniem wyników.

Rejestracja: Centralna Rejestracja Poradni Specjalistycznych, od poniedziałku do piątku (w godz. 8.00-15.00). Telefony: 59 8635 289 lub 59 8635 283.

Czas oczekiwania: na bieżąco

Wczesne wykrywanie dysplazji stawów biodrowych u niemowląt

Programem objęte są niemowlęta z powiatu lęborskiego. Obejmuje on poradę lekarską oraz badanie USG stawów biodrowych, co pozwala na wczesne wykrycie nieprawidłowości rozwojowych. Ba-

dania odbywają się we wtorki.

Rejestracja: rodzice dzieci urodzonych w Lęborku otrzymują informację przy wypisie i zaproszenie pocztą. Pozostali mieszkańcy powiatu mogą rejestrować się w Centralnej Rejestracji (tel. 59 8635 289 lub 59 8635 283).

Czas oczekiwania: do tygodnia.

Diagnostyka boreliozy

Mieszkańcy powiatu lęborskiego mogą też skorzystać z diagnostyki laboratoryjnej w kierunku boreliozy (testy IgG i IgM metodą ELISA oraz test potwierdzenia Western-Blot). W celu wykonania badania należy zgłosić się po skierowanie do swojego lekarza POZ i ze skierowaniem udać się na badanie do laboratorium analitycznego.

Rejestracja: pobieranie materiału do badań od pacjentów ambulatoryjnych odbywa się od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 11.00 (tel. 59 8635 247).

Ważne. Badania realizowane są na podstawie skierowania wystawionego przez lekarza rodzinnego. Czas oczekiwania: na bieżąco.

© Robert Gębuś



Szpital powiatowy w Lęborku oferuje mieszkańcom szeroką gamę bezpłatnych badań profilaktycznych

Diagnostyka+

Aplikacja Diagnostyki

Twój partner w dbaniu o zdrowie



- + Twoje **wyniki badań**, od najnowszych po archiwalne.
- + **Sklep Diagnostyki** z badaniami i pakietami.
- + **Profilaktometr**, pozwala śledzić postępy w dbaniu o zdrowie.
- + **Aktualne akcje profilaktyczne**.
- + **Asystent AI LiDia** pomoże Ci dobrać badania, które rozpoczną Twoją drogę do zdrowia.
- + **Bezpieczeństwo** i łatwy start, weryfikuj konto przez **mObywatel** lub **mojeID**.

Pobierz aplikację
i bądź na bieżąco
ze swoim zdrowiem



Rekordowy rok słupskiego szpitala. Więcej pacjentów, zabiegów i funduszy

W 2025 roku Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku odnotował wzrost we wszystkich kluczowych obszarach działalności. Przyjęto więcej pacjentów, wykonano więcej zaawansowanych zabiegów, a placówka pozyskała rekordowe środki na inwestycje. Kierownictwo szpitala jako główne przyczyny wskazuje starzejące się społeczeństwo oraz problemy kadrowe w sąsiednich ośrodkach.

W minionym roku na wszystkich oddziałach szpitalnych leczono 92 149 pacjentów. To prawie 400 osób więcej niż w roku 2024, kiedy przyjęto 91 758 pacjentów. Znacząco wzrosła liczba osób zgłaszających się na Szpitalny Oddział Ratunkowy z 42 297 do 44 088.

Poradnie szpitalne udzieliły w sumie 222 885 konsultacji. Oznacza to wzrost o 17 tysięcy porad w porównaniu z rokiem poprzednim, gdy odnotowano ich 205 808. W ramach Nocnej i Świątecznej Opieki Chorych udzielono 47 318 porad, a w przychodniach Podstawowej Opieki Zdrowotnej przyjęto 26 935 osób.

Na głównym bloku operacyjnym szpitala lekarze przeprowadzili 8396 zabiegów, czyli o 352 więcej niż w 2024 roku. Na sali operacyjnej Oddziału Otorinolaryngologicznego wykonano 734 zabiegi, co stanowi wzrost o 240 procedur.

Wzrost aktywności widoczny jest w większości jednostek szpitala. Na Oddziale Kardiologicznym przeprowadzono 189 zabiegów ablacji,



Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku

wobec 169 wykonanych rok wcześniej. Chirurdzy z Oddziału Chirurgicznego Ogólnego i Chirurgii Onkologicznej wykonali 133 zabiegi rekonstrukcji piersi, podczas gdy w 2024 roku było ich 111.

Placówka rozwija nowoczesne metody leczenia. W 2025 roku wykonano 80 zabiegów w zakresie mikrochirurgii z asystą robota, 55 operacji z użyciem robota chirurgicznego Da Vinci Xi oraz 432 małoinwazyjne zabiegi endowaskularne na Oddziale Chirurgii Naczyniowej.

W 2025 roku na Oddziale Neurochirurgicznym przeprowadzono 77 wysokospecjalistycznych zabiegów stabilizacji kręgosłupa. Operacjom embolizacji poddano 89 tętniaków, a 9 pacjentom wykonano trombektomie. Wszczepiono także siedem stymulatorów struktur głębokich mózgu w leczeniu choroby Parkinsona.

Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej zrealizował 101 zabiegów endoprotezoplastyki stawu kolanowego i 113 endoprotez stawu biodrowego.

Na Oddziale Hematologicznym wykonano 50 przeszczepów szpiku, a urologzy przy asyście robota Da Vinci przeprowadzili 135 operacji.

Prezes szpitala, Andrzej Sapiński, wskazuje na dwie główne przyczyny wzrostu obłożenia. Są to zmiany demograficzne prowadzące do starzenia się społeczeństwa oraz ograniczanie lub zamykanie oddziałów w sąsiednich szpitalach z powodu braku personelu. W efekcie do słupskiej placówki trafia coraz więcej pacjentów z od-

leglejszych części Pomorza Środkowego, a nawet z województwa zachodniopomorskiego.

- Zdajemy sobie sprawę z coraz trudniejszego dostępu do lekarzy i dlatego robimy wszystko, co w naszej mocy, aby słupski szpital nie tylko nie zamykał oddziałów i poradni, ale żeby rozwijał się i proponował coraz więcej nowoczesnych zabiegów - mówi Anetta Barna-Feszak, wiceprezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

W 2025 roku słupskiemu szpitalowi udało się pozyskać rekordowe środki finansowe. Placówka zdobyła dotacje o łącznej wartości ponad 101 milionów 191 tysięcy złotych. Środki pochodzą głównie z Krajowego Planu Odbudowy i są przeznaczone na rozbudowę infrastruktury oraz zakup nowoczesnego sprzętu medycznego.

Natomiast niebawem szpital przystąpi do modernizacji lądowiska dla śmigłowców ratunkowych.

- Zgodnie z przepisami każdy szpitalny oddział ratunkowy powinien mieć własne całonocne lotnisko, lądowisko albo zapewniony do niego dostęp. My mamy to lądowisko w naszym kompleksie, więc sytuacja bardzo komfortowa. Wymaga ono jednak modernizacji, by spełniać wszelkie wymagane warunki. I na to właśnie udało nam się zdobyć środki, z czego się cieszymy - podkreśla prezes Andrzej Sapiński.

Modernizacja umożliwi całonocne użytkowanie lądowiska oraz przyjmowanie nowoczesnych śmigłowców, w tym wojskowych, o długości do 20 metrów i maksymalnej masie startowej do 10 tysięcy kilogramów.

Inwestycja uzyskała dofinansowanie w kwocie 1 052 786 złotych z Funduszu Medycznego w ramach konkursu dotyczącego modernizacji lądowisk przy szpitalnych oddziałach ratunkowych. Całkowita wartość projektu wynosi 1 315 982 złotych. Prace modernizacyjne potrwać do końca bieżącego roku. ©© **Patryk Czerwiński**

Jest szansa na dodatkową karetkę w Ustce

Od wielu miesięcy Ustka zabiega o dodatkową karetkę pogotowia ratunkowego. Po serii pism do wojewody pojawia się realna szansa na drugą karetkę w kurorcie - choć ostateczny głos będzie należał do Ministerstwa Zdrowia.

Obecnie w Ustce poza sezonem letnim stacjonuje jeden zespół ratownictwa medycznego i jedna karetka. Natomiast dodatkowe wsparcie pojawia się jedynie na trzy miesiące -

od czerwca do sierpnia, kiedy do miasta przyjeżdża najwięcej turystów. Jak pokazują ostatnie zdarzenia - również zimą brak dodatkowego ambulansu daje o sobie znać. Przykładów sytuacji, w których to strażacy ruszali na pomoc poszkodowanym, można mnożyć. Było tak chociażby podczas ostatniej gołoledzi, gdy udzielili niezbędnej pomocy mężczyźnie, który idąc chodnikiem, złamał nogę.

- Temat ten regularnie pojawia się w rozmowach mieszkańców z władzami miasta. Sprawa

wielokrotnie zajmuje się również Zespół ds. Funkcjonowania Służby Zdrowia na terenie Miasta Ustka, działający przy Burmistrzu. W jego skład wchodzi m.in. lekarze i pielęgniarki, którzy jednoznacznie wskazują, że dodatkowa karetka w mieście jest potrzebna - zaznacza Kinga Siwiec, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Ustce.

Ustecki samorząd wielokrotnie interweniował w tej sprawie, kierując pisma do urzędu wojewódzkiego, odpowiedzialnego za organizację

systemu ratownictwa medycznego na Pomorzu.

Jak podkreśla Anna Kowalewska z biura wojewody wojewoda widzi potrzebę zwiększenia dostępu do ratownictwa medycznego mieszkańców województwa i regularnie zwraca się do Ministra Zdrowia o dodatkowe zespoły ratownictwa medycznego. Dodaje przy tym, że Zespoły Ratownictwa Medycznego (ZRM) nie są przypisywane do obsługi konkretnego rejonu. Dyspozytor medyczny dysponuje dostępnym ZRM kierując się przede wszyst-

kim najkrótszym przewidywanym czasem dotarcia na miejsce zdarzenia z bieżącego położenia karetki, bez względu na to czy w chwili zadysponowania ZRM ten znajduje się w miejscu stacjonowania czy w innej lokalizacji.

- Dogmin miejskiej i wiejskiej Ustka w 2025 roku dysponowane były ZRM stacjonujące w Ustce, Słupsku, Objeździe, Kobylnicy, Główniczach, Dębicy Kaszubskiej i Sławnie - wymienia.

Jest szansa, że jeszcze w tym roku do Ustki trafi dodatkowa karetka. Jak poinformował

Urząd Miejski w Ustce, wojewoda pomorska planuje wpisać do Wojewódzkiego Planu Działania Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego drugą karetkę dla Ustki, która stacjonować będzie w kurorcie również poza sezonem letnim.

Opinia wojewody i wpisanie karetki dla Ustki do planu wojewódzkiego to jeden z etapów, które muszą zostać zrealizowane zanim karetka trafi do miasta. Ostatecznie o przyznaniu karetki zadecyduje Minister Zdrowia. ©©

Cyfrowa rewolucja w lęborskim szpitalu. Ponad 7 mln zł na nowoczesne technologie i bezpieczeństwo pacjentów

Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lęborku wchodzi w nową fazę cyfryzacji. Dzięki pozyskaniu dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy, placówka zrealizuje projekt, który nie tylko usprawni pracę lekarzy, ale przede wszystkim ułatwi życie pacjentom i zwiększy bezpieczeństwo ich danych. Projekt pod nazwą „**Przyspieszenie procesów transformacji cyfrowej ochrony zdrowia poprzez dalszy rozwój usług cyfrowych w SPS ZOZ w Lęborku**” to kompleksowe przedsięwzięcie o łącznej wartości **7 308 235,76 zł**. Inwestycja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Kwota pozyskanego dofinansowania stanowi 6 000 000 zł.

Co zmieni się dla pacjenta?

Głównym celem zmian jest poprawa jakości świadczeń oraz likwidacja barier technologicznych, na które napotykają pacjenci. Kluczowe korzyści dla pacjentów to:

- **Szybszy dostęp do dokumentacji:** Dzięki digitalizacji kart informacyjnych i integracji z Internetowym Kontem Pacjenta, chory będzie miał dostęp do swojej historii leczenia 24 godziny na dobę.
- **Nowoczesna diagnostyka (AI):** Szpital wdroży algorytmy Sztucznej Inteligencji, które będą wspierać lekarzy w analizie obrazów medycznych, co skróci czas oczekiwania na wynik i podniesie trafność diagnoz.
- **Wygoda i ekologia:** Wprowadzenie e-podpisu umożliwi cyfrowe podpisywanie dokumentów zarówno przez personel, jak i pacjentów (np. za pomocą tabletów), co ograniczy obieg papieru.
- **Bezpieczeństwo danych:** Projekt kładzie duży nacisk na cyberbezpieczeństwo, chroniąc wrażliwe informacje medyczne przed atakami hakerskimi i nieuprawnionym dostępem.

Zakres inwestycji

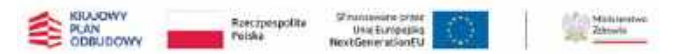
Realizacja projektu obejmuje cztery kluczowe filary:

1. **Rozbudowa systemów IT:** Modernizacja systemów szpitalnych

2. **Digitalizacja:** Przetworzenie papierowej dokumentacji medycznej na formę cyfrową.
3. **Cyberbezpieczeństwo:** Zakup zaawansowanych systemów ochronnych (np. NAC, PAM, SIEM) oraz audyt i szkolenia dla personelu.
4. **Wdrożenie AI:** Podłączenie szpitala do Platformy Usług Inteligentnych (PUI) w Centrum e-Zdrowia.

Projekt jest realizowany w ramach komponentu D: „Efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia”. Inwestycja D11.2. Całość prac ma zostać zakończona do **31 maja 2026 roku**.

Inwestycja ta stanowi kamień milowy w rozwoju lęborskiej ochrony zdrowia, budując nowoczesny, bezpieczny i przyjazny pacjentowi szpital na miarę XXI wieku.



Centrum Zdrowia Psychicznego w Lęborku i Wejherowie - gdzie szukać pomocy w kryzysie psychicznym



Coraz więcej osób doświadcza trudności natury psychicznej, takich jak przewlekły stres, obniżony nastrój, stany lękowe czy problemy w codziennym funkcjonowaniu. W takich sytuacjach szczególnie istotny jest szybki dostęp do profesjonalnej pomocy. Mieszkańcy powiatu lęborskiego oraz części powiatu wejherowskiego mogą skorzystać ze wsparcia oferowanego przez Centrum Zdrowia Psychicznego działającego w strukturach Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lęborku.

Gdzie działa Centrum Zdrowia Psychicznego?

Centrum Zdrowia Psychicznego prowadzi działalność w dwóch lokalizacjach:

- w Lęborku przy ul. Stefana Żeromskiego 9/10, tel.: 733 456 876 / 727 797 094
- w Wejherowie przy ul. Gdańskiej 51, tel.: 733 456 332 / 608 437 021

Dzięki funkcjonowaniu w kilku lokalizacjach pomoc jest łatwo dostępna dla mieszkańców regionu, bez konieczności korzystania z odległych ośrodków. Centrum jest częścią publicznego systemu ochrony zdrowia, a wszystkie świadczenia udzielane są bezpłatnie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Kto może skorzystać z pomocy?

Oferta Centrum skierowana jest do osób dorosłych, które doświadczają kryzysów psychicznych, w szczególności takich jak:

- długotrwały stres i przeciążenie emocjonalne,
- zaburzenia nastroju, w tym depresja,
- stany lękowe i poczucie niepokoju,
- trudności w relacjach rodzinnych lub zawodowych,
- kryzysy życiowe i utrata poczucia równowagi,
- inne trudności wpływające na zdrowie psychiczne i codzienne funkcjonowanie.



Pomoc mogą uzyskać zarówno osoby znajdujące się w nagłym kryzysie psychicznym, jak i osoby wymagające konsultacji, diagnozy lub kontynuacji leczenia.

Jaką pomoc oferuje Centrum?

Centrum Zdrowia Psychicznego zapewnia kompleksową opiekę psychiatryczną, psychologiczną i terapeutyczną, obejmującą m.in.:

- konsultacje lekarza psychiatry,
- konsultacje psychologiczne,
- psychoterapię indywidualną i grupową,

- wsparcie pielęgniarskie,
- pomoc pracownika socjalnego,
- działania terapeutyczne i rehabilitacyjne wspierające powrót do codziennego funkcjonowania.

Zespół Centrum tworzą doświadczeni specjaliści: lekarze psychiatry, psycholodzy, psychoterapeuci, pielęgniarki psychiatryczne, terapeuci zajęciowi oraz pracownicy socjalni. Dzięki współpracy interdyscyplinarnego zespołu możliwe jest zapewnienie kompleksowej po-



mocy dostosowanej do indywidualnych potrzeb pacjenta.

Jak wygląda zgłoszenie i pierwsza pomoc?

Centrum działa w modelu opieki środowiskowej, co oznacza, że pomoc organizowana jest jak najbliżej miejsca zamieszkania pacjenta. Kluczową rolę w systemie pełnią Punkty Zgłoszeniowo-Koordynacyjne (PZK), które funkcjonują przy Poradniach Zdrowia Psychicznego. Punkty Zgłoszeniowo-Koordynacyjne są czynne od ponie-

działku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00. Do Punktu można zgłosić się osobiście, telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej. Pomoc można uzyskać bez skierowania oraz bez wcześniejszej rejestracji. Z pomocy PZK mogą skorzystać osoby pełnoletnie zamieszkałe na terenie powiatu lęborskiego oraz powiatu wejherowskiego, w szczególności z miast i gmin: Wejherowo (miasto i gmina), Szemud, Luzino, Linia, Łęczycze oraz Choczewo, a także oso-

by z ich otoczenia, takie jak rodzina, bliscy czy inne osoby zainteresowane udzieleniem wsparcia.

Podczas pierwszego kontaktu pracownik Punktu przeprowadza wstępny wywiad oraz analizę potrzeb zdrowotnych, psychologicznych i społecznych pacjenta. Na tej podstawie ustalany jest indywidualny plan dalszego postępowania, obejmujący odpowiednią formę wsparcia w ramach Centrum Zdrowia Psychicznego.

W przypadkach wymagających pilnej interwencji termin wizyty lub przyjęcia wyznaczany jest nie później niż w ciągu 72 godzin od momentu zgłoszenia.

Współpraca i kompleksowe wsparcie

Centrum Zdrowia Psychicznego współpracuje z lokalnymi instytucjami, w tym podmiotami leczniczymi, ośrodkami pomocy społecznej oraz innymi organizacjami wspierającymi osoby w kryzysie psychicznym. Takie podejście umożliwia zapewnienie pacjentowi nie tylko leczenia, ale również wsparcia w powrocie do aktywnego funkcjonowania w życiu społecznym i zawodowym.

Dlaczego działalność Centrum jest tak ważna?

Centrum Zdrowia Psychicznego pełni istotną rolę w lokalnym systemie ochrony zdrowia, zapewniając mieszkańcom dostęp do bezpłatnej, profesjonalnej i kompleksowej opieki psychiatrycznej i psychologicznej. Jego celem jest nie tylko leczenie, ale także zapobieganie pogłębianiu się kryzysów psychicznych oraz wspieranie pacjentów w odzyskiwaniu równowagi i poprawie jakości życia. Zdrowie psychiczne jest integralną częścią zdrowia człowieka. Dzięki działalności Centrum Zdrowia Psychicznego mieszkańcy Lęborka, Wejherowa i okolic mogą uzyskać fachową pomoc blisko miejsca zamieszkania, w bezpiecznym i przyjaznym środowisku.

Rakowi szyjki macicy można skutecznie zapobiegać. Jak to działa w praktyce?

W rozmowie z dr. hab. n. med. Maciejem Stukanem, specjalistą ginekologii onkologicznej w Szpitalach Pomorskich w Gdyni, przyjrzymy się temu, dlaczego profilaktyka raka szyjki macicy działa, jakie są nowoczesne metody wczesnego wykrywania choroby oraz jak edukacja i szczepienia mogą realnie zmniejszyć liczbę zachorowań.

Dlaczego profilaktyka raka szyjki macicy jest tak istotna?

Przede wszystkim dlatego, że jest dostępna i bardzo dobrze przepracowana przez wiele lat. Co więcej, ma charakter dwutorowy. Pierwszym filarem profilaktyki raka szyjki macicy są szczepienia przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV). Ma to ogromne znaczenie, ponieważ praktycznie niemal 100 proc. przypadków raka szyjki macicy jest spowodowanych zakażeniem HPV. Szczepionka przeciwko HPV, jeśli zostanie zastosowana przed kontaktem z wirusem, a więc najczęściej w dzieciństwie, ma niemal 100-procentową skuteczność! Osoby, które zostały zaszczepione przeciwko konkretnym typom wirusa, nie chorują później na nowotwory wywołane przez te typy wirusów. Drugim filarem jest tak zwana profilaktyka wtórna, czyli ta powszechnie znana cytologia. To narzędzie, które pozwala wykryć stany przednowotworowe albo bardzo wczesnego raka szyjki macicy na etapie, na którym jesteśmy w stanie całkowicie wyleczyć pacjentkę. Chodzi o sytuację, w której zdrowa kobieta, z prawidłowo wyglądającą szyjką macicy, zgłasza się na rutynowe badanie ginekologiczne, a my pobieramy wymaz. Mamy też obecnie coś znacznie lepszego niż cytologię, ale o tym opowiem za chwilę. Jeśli chodzi o cytologię, to przez wiele lat to badanie bez wątpienia uratowało ogromną liczbę kobiet przed rozwojem zaawansowanego raka szyjki macicy. Trzeba jednak pamiętać, że mówimy o badaniu przesiewowym, wykonywanym u osób zdrowych, które nie odczuwają dolegliwości. Jeśli pacjentka nie zgłasza się regularnie na badania, test po prostu nie zostaje wykonany, a niestety wciąż zdarzają się przypadki rozpoznawania bardzo zaawansowanych nowotworów szyjki macicy. Im bardziej zaawansowana choroba, tym mniejsze możliwości wyleczenia, czyli większe prawdopodobieństwo zgonu

z powodu raka. A należy pamiętać, że większość zachorowań występuje w wieku ok. 40 roku życia (są możliwe i stwierdzone zachorowania we wcześniejszym jak i późniejszym wieku).

Dzisiaj mamy do dyspozycji coś lepszego niż cytologia?

Tak, od pewnego czasu rekomendujemy test na obecność HPV wysokiego ryzyka, jako nowoczesniejsze narzędzie profilaktyki wtórnej. Samo pobranie materiału wygląda bardzo podobnie. Różnica polega na tym, że materiał jest analizowany w kierunku obecności DNA HPV wysokiego ryzyka. Nie chodzi tu o samo wykrycie infekcji, jak w klasycznych badaniach mikrobiologicznych. Obecność HPV sama w sobie nie oznacza jeszcze choroby. Test ma na celu wyłonienie tych osób, u których istnieje ryzyko rozwoju zmian przednowotworowych wywołanych przez wirusa. Jeśli wynik testu jest dodatni, mamy kolejne narzędzia diagnostyczne, które pozwalają sprawdzić, czy takie zmiany się pojawiły. Na świecie wykazano, że czułość testu HPV w kierunku wykrywania bezobjawowych stanów przedrakowych szyjki macicy jest około 2-2,5 razy wyższa niż cytologii. Dla przykładu, w dużym badaniu przeprowadzonym w Ameryce Południowej czułość cytologii w wykrywaniu stanów przednowotworowych wynosiła 48 procent, a u kobiet po menopauzie już tylko około 42 procent. Wynika to z faktu, że wraz z wiekiem zmienia się budowa szyjki macicy i trudniej jest pobrać adekwatny materiał z tzw. granicy międzynałonkowej szyjki macicy. Tymczasem czułość testu HPV wynosi około 98 procent, zarówno w całej populacji, jak i u kobiet pomenopauzalnych.

Jak często kobiety powinny wykonywać badania takie jak cytologia czy test HPV?

Od wieku zależy przede wszystkim to, jakie narzędzie profilaktyczne stosujemy. Rekomendacje różnią się nieco w zależności od kraju, ale w ostatnich latach na świecie coraz wyraźniej dochodzimy do wspólnego wniosku, że badania przesiewowe oparte na teście HPV powinniśmy rozpocząć około 25. roku życia. Niektóre kraje przyjmują bardziej konserwatywne podejście i zaczynają od 30. roku życia. Wynika to z faktu, że w młodszych wieku bardzo często mamy do czynienia z samymi



Dr hab. n. med. Maciej Stukan

infekcjami HPV, które są przenoszone drogą płciową i które zazwyczaj nie niosą jeszcze ze sobą ryzyka rozwoju choroby nowotworowej. Ten wirus bardzo często pojawia się i znika samoistnie. Trzeba też pamiętać, że pomiędzy momentem zakażenia wirusem HPV a rozwojem raka szyjki macicy mijają bardzo długi czas - zwykle od 8 do 14 lat, a czasem nawet dłużej. Wirus może przejść w tzw. formę latentną, czyli „uśpioną” w komórkach i ujawnić się dopiero w późniejszym wieku, na przykład w momencie spadku odporności. Dlatego generalnie badania przesiewowe oparte na teście HPV rozpoczynamy w wieku 25 lub 30 lat. Jeżeli u zdrowej kobiety, z prawidłowo wyglądającą szyjką macicy, test nie wykrywa HPV wysokiego ryzyka, to wystarczy powtarzać go raz na pięć lat. Natomiast jeśli profilaktyka opiera się na cytologii, to zalecamy wykonywanie badania co trzy lata, o ile wynik jest prawidłowy i pacjentka nie miała wcześniej choroby związanej z zakażeniem HPV. Jeśli taka historia choroby była obecna, schemat kontroli staje się bardziej indywidualny, a odstępy czasowe mogą się zmieniać. Dla kobiet młodszych niż 25 lat, profilaktyka wtórna oparta jest na cytologii szyjki macicy. Przy czym rekomenduje się, aby wymaz był utrwalony w tzw. podłożu płynnym (LBC - liquid based cytology). Pozwala to na otrzymanie „czytelniejszego” obrazu cytologicznego (niż w przypadku klasycznego utrwalania na szkiełku - tzw. konwencjonalna cytologia), a ponadto, gdyby konieczna była dodatkowa diagnostyka wirusologiczna lub inna, bardziej zaawansowana, można to

wykonać z tego samego preparatu utrwalonego w podłożu płynnym.

Wspomniał pan o szczepieniach. Czy powinny obejmować również chłopców?

Jak najbardziej, należy szczepić także chłopców. Możemy patrzeć na szczepienia z dwóch perspektyw: zdrowia publicznego całego społeczeństwa oraz zdrowia indywidualnego konkretnej osoby. Jeśli kraj lub rodzina może sobie na to pozwolić, to szczepienie zarówno dziewczyn, jak i chłopców ma ogromny sens. HPV nie powoduje wyłącznie raka szyjki macicy. HPV jest również przyczyną 60-80% nowotworów pochwy, 30% raków sromu, 90% raków odbytu. Dodatkowo HPV odpowiada za około 30% raków laryngologicznych, takich jak nowotwory gardła, migdałków, krtani. Większość zachorowań na „laryngologiczne” nowotwory powodowane przez HPV dotyczy młodych mężczyzn. To bardzo ważny argument za szczepieniem chłopców. Szczepionka przeciwko HPV daje ochronę przed sześcioma nowotworami w różnych lokalizacjach. Ma bardzo wysoki profil bezpieczeństwa i jeśli zostanie podana przed kontaktem z wirusem, to cechuje się niezwykle wysoką skutecznością. Warto też pamiętać, że szczególnie narażone są osoby z obniżoną odpornością, na przykład nosiciele HIV. W tej grupie ryzyko nowotworów HPV-zależnych, takich jak rak szyjki macicy, pochwy czy odbytu, jest wyraźnie wyższe, co obserwujemy w codziennej praktyce klinicznej.

W jakim wieku najlepiej rozpocząć szczepienia?

Najlepiej realizować szczepienia w wieku 11-12 lat. W Europie szczepionki są zarejestrowane od 9. roku życia i nie mają górnej granicy wieku. Kraje skandynawskie, które od lat prowadzą bardzo dokładne rejestry epidemiologiczne, pokazują, że największe korzyści populacyjne są odnoszone, jeżeli zaszczepimy osoby przed 16. rokiem życia. W tych populacjach obserwuje się niemal całkowity zanik zachorowań na raka szyjki macicy. W przypadku innych nowotworów HPV-zależnych efekt również jest widoczny, choć trudniejszy do uchwycenia, ponieważ są to choroby rzadsze. Mimo to dane jednoznacznie pokazują, że szczepienia w młodym wieku są jednym z najskuteczniejszych narzędzi profilaktyki, jakie mamy dzisiaj do dyspozycji.

Kraje skandynawskie poradziły sobie z tym tematem znacznie lepiej, głównie dzięki edukacji i wysokiemu poziomowi szczepień?

Tak, zdecydowanie. Zazwyczaj mówi się o Szwecji, ale w praktyce te kraje działają bardzo podobnie i często publikują dane w oparciu o wspólne rejestry. Można nawet powiedzieć, że trwa tam pewien „wyscig”, kto pierwszy sprawi, że rak szyjki macicy stanie się chorobą rzadką. Ze względu na migrację i otwartość społeczeństw nie da się go w pełni wyeliminować, ale realne jest doprowadzenie do sytuacji, w której będzie to nowotwór rzadki. To efekt wielu lat pracy: bardzo dobrej edukacji, innej kultury zgłaszania się na badania profilaktyczne, regularnej cytologii, a obecnie także testów HPV. Niezwykle ciekawe są rozwiązania organizacyjne. Na przykład w regionach wokół Sztokholmu kobiety dostają zestawy do samodzielnego pobrania wymazu na HPV. Odsyłają próbkę do centralnego laboratorium i w przypadku dodatniego wyniku są zapraszane na dalszą diagnostykę. To zwiększa zgłaszalność i skuteczność programu. Ogromną rolę odegrały też szczepienia.

Czy Polki chętnie się badają?

W Polsce część badań odbywa się w ramach NFZ i jest rejestrowana, ale ogromna liczba kobiet wykonuje cytologię i testy HPV poza systemem. Z pewnością wynika to ze specyfiki badania ginekologicznego i indywidualnych decyzji. Jednak liczba zachorowań na raka szyjki macicy spadła z około 6

tys. rocznie do niespełna 3 tys. Rejestracja nowotworów złośliwych jest obowiązkowa, więc te dane są wiarygodne. Jednocześnie widzimy, że liczba stanów przednowotworowych utrzymuje się na dość wysokim poziomie - to prawdopodobny efekt wzrostu świadomości, zgłaszalności na badania profilaktyczne i przez to zwiększenie wykrywalności stanów przedrakowych, przy jednoczesnym braku spadku ich liczby, bo w Polsce nie było populacyjnych szerokich szczepień przeciw HPV, a więc nie można spodziewać się eliminacji HPV z naszej populacji. Ze stanów przedrakowych jesteśmy w stanie skutecznie kobiety wyleczyć, zapobiegając progresji do raka. Dorosli również wytwarzają przeciwciała po szczepieniu. Nie tak intensywnie jak dzieci, ale nadal w stopniu klinicznie istotnym. A profil bezpieczeństwa szczepionek jest bardzo wysoki. Nawet jeśli nie mamy stuprocentowej skuteczności, że szczepienie zmniejszy ryzyko nawrotu zmian przednowotworowych szyjki macicy, to zyskujemy ochronę przed innymi nowotworami HPV-zależnymi: pochwy, sromu, odbytu, gardła, a u mężczyzn również prącia. A więc szczepienia przeciw HPV są także dla młodych dorosłych i dorosłych.

Jak zwiększyć świadomość i zachęcić do profilaktyki?

HPV wciąż bywa tematem tabu, bo to wirus przenoszony drogą płciową. Tymczasem kontakt z nim ma ok. 80 proc. osób aktywnych seksualnie i to absolutnie nie oznacza, że te osoby zachorują. Test HPV służy do wykrywania bardzo wczesnych zmian przednowotworowych, zanim rozwinie się śmiertelnie groźna choroba. Szczepienie nie jest zachętą do aktywności seksualnej, tylko realnym zdjęciem z dziecka ryzyka zachorowania na sześć różnych nowotworów w przyszłości. Dziś dużo mówimy o zdrowym stylu życia. Jeśli do tego dołożymy szczepienia, badania przesiewowe, cytologię, testy HPV, mammografię, kolonoskopię czy badania prostaty, to mamy kompletny system dbania o zdrowie. Problem polega na tym, że część osób zgłasza się do lekarza wtedy, gdy coś zaczyna boleć albo dolegać. A rak szyjki macicy jest jednym z tych nowotworów, wobec których mamy skuteczne narzędzia zapobiegania. ©©

Martyna Kucybała

Profilaktyka na NFZ. Twój darmowy pakiet na zdrowie

Profilaktyka to najwyższa forma dbałości o swoje zdrowie. To najlepszy prezent, jaki możemy podarować sobie i swojemu bliskim. Zapisz się na badania profilaktyczne już dziś!

Profilaktyka raka szyjki macicy teraz z nowym standardem - testem HPV HR i cytologią płynną.

Rak szyjki macicy jest jednym z nielicznych nowotworów, któremu można skutecznie zapobiegać. Nowoczesna diagnostyka w ramach programu obejmuje teraz oprócz klasycznej cytologii również testy w kierunku wirusa brodawczaka ludzkiego wysokiego ryzyka (HPV HR). Ten test wykrywa obecność wirusa, zanim jeszcze pojawią się jakiegokolwiek zmiany chorobowe.

To nie jest zwykłe badanie - to realna szansa, aby wyprzedzić nowotwór i całkowicie go uniknąć.

Do kogo skierowany jest program?

Z badań mogą skorzystać kobiety w wieku od **25. do 64. roku życia**, które w ciągu ostatnich 3 lat nie miały wykonywanej przesiewowej cytologii w ramach programu, wybierając jeden z dwóch schematów:

- schemat tradycyjny, czyli klasyczną cytologię, która wykonywana jest co 3 lata
- nowy schemat, która polega na wykonaniu testu

HPV HR z wymazu z szyjki macicy. Test wykonywany jest co 5 lat. **Jeśli wynik testu HPV HR jest dodatni, z tego samego pobranego materiału wykonuje się dodatkowo cytologię na podłożu płynnym (LBC).**

Na przesiewowe badania w ramach programu nie trzeba mieć skierowania. Wystarczy zgłosić się do najbliższego gabinetu ginekologicznego lub położnej Podstawowej Opieki Zdrowotnej, które mają podpisaną umowę z NFZ.

Na badania zarejestrować się można również poprzez centralną e-rejestrację, korzystając z Internetowego Konta Pacjenta lub wygodnej aplikacji w telefonie mojejKP.

Zdrowie to fundament, na którym budujemy całe nasze życie.

Mammografia - badanie, które może uratować życie.

Rak piersi wykryty we wczesnym stadium jest niemal w 99% wyleczalny. Nowoczesne mammografy pozwalają dostrzec zmiany, których nie wyczujemy w samobadaniu piersi. Wczesne stwierdzenie zmian zwiększa szansę na skuteczne leczenie i powrót do pełnego zdrowia. Nie pozwólmy, aby obawa przed badaniem powstrzymała nas przed dbaniem o siebie.

Kto może skorzystać z programu?

Z bezpłatnej mammografii, bez żadnego skierowania, w ramach programu mogą skorzystać Panie między 45. a 74. rokiem życia, które nie miały wykonywanego badania w ciągu ostatnich dwóch lat.

Kobiety, które nie osiągnęły 45 lat lub przekroczyły 74. rok życia, mogą skorzystać z mammografii na podstawie skierowania od lekarza ginekologa lub onkologa. Na Pomorzu badanie mammograficzne bez skierowania można wykonać w 21 poradniach stacjonarnych lub w mammobusach, które docierają do najmniejszych pomorskich miejscowości. Lista poradni stacjonarnych i harmonogram mammobusów dostępne są na stronie internetowej Pomorskiego NFZ. *Na profilaktyczną mammografię zarejestrować się również można nie wychodząc z domu - poprzez centralną e-rejestrację, korzystając z Internetowego Konta Pacjenta lub aplikacji w telefonie mojejKP.*

Poświęćcie jedyne 15 minut na badanie, da nam spokój na kolejne lata.

Sprawdź swój organizm w programie zdrowotnym Moje Zdrowie

Moje Zdrowie, czyli bilans osoby dorosłej, to kompleksowy program profilaktyczny skierowany do osób już od **20. roku życia** bez określenia górnej granicy wieku. Realizowany jest w placówkach podstawowej

5 MINUT, KTÓRE DAJE 5 LAT SPOKOJU
Program profilaktyki raka szyjki macicy

Skorzystaj z bezpłatnego Testu HPV HR i Cytologii Płynnej

- ✓ Dla kobiet w wieku 25-64 lata
- ✓ które w ostatnich 3 latach nie miały cytologii na NFZ
- ✓ test HPV jest wykonywany raz na 5 lat
- ✓ przy + wyniku testu z tego samego materiału wykonywana jest cytologia płynna

Umów się przez e-rejestrację w ikp
800 190 590

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Pomorski Oddział Wojewódzki w Gdańsku

opieki zdrowotnej. Osoby w wieku od 20 do 49 lat mają możliwość wykonywania bilansu zdrowia raz na pięć lat, a osoby w wieku 50 lat i więcej raz na trzy lata. Ocena stanu zdrowia w ramach programu Moje Zdrowie obejmuje styl życia, wywiad rodzinny, choroby uwarunkowane genetycznie, choroby sercowo-naczyniowe, nowotworowe, zdrowie psychiczne, uzależnienia, a także realizację zalecanych szczepień.

Na czym polega program Moje Zdrowie?

Do skorzystania z programu nie jest potrzebne skierowanie. Podstawą do wykonania bilansu zdrowia badań jest **ankieta**, która

dostępna jest za pośrednictwem Internetowego Konta Pacjenta (IKP), aplikacji mojejKP lub w placówce POZ. Uczestnicy programu po wypełnieniu ankiety wykonują badania diagnostyczne zlecone przez przychodnię POZ, w której złożyli swoją deklarację. W ramach programu dostępne są badania diagnostyczne w pakietach podstawowym i rozszerzonym. Po wykonanych badaniach pacjent ma możliwość omówienia wyników z personelem medycznym. Wizyta podsumowująca połączona jest z przygotowaniem

indywidualnego planu zdrowotnego, w którym każdy uczestnik otrzyma stosowne zalecenia do dalszego postępowania dotyczącego zdrowego stylu życia, diety i aktywności fizycznej, badań profilaktycznych oraz kalendarza szczepień ochronnych. Program pozwala wcześniej wykryć choroby cywilizacyjne i infekcyjne, co daje szansę na skuteczniejsze leczenie.

Zapisz się na badania dla własnego spokoju i zdrowej przyszłości.

NFZ | Narodowy Fundusz Zdrowia
Pomorski Oddział Wojewódzki w Gdańsku



Wykaz poradni specjalistycznych i pracowni w województwie pomorskim w 2026 roku. Więcej informacji na stronie aplikacje.nfz.gov.pl

BADANIA DIAGNOSTYCZNE ECHOKARDIOGRAFIA PŁODU

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Gameta Gdynia Centrum Zdrowia	Gdynia	ul. Św. Piotra 21	+48 586 642 525
NVICTA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul. Rajska 10	+48 585 858 800
NZOZ "Przychodnia Dąbrowa -Dąbrówka"	Gdynia	ul. Sojowa 22	+48 586 692 018

BADANIA ENDOSKOPOWE PRZEWODU POKARMOWEGO - GASTROSPKOPIA

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
115 Szpital Wojskowy z Przychodnią Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Helu	Hel	ul.Boczna 10	+48 586 904 280
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Kontradmirala Profesora Wiesława Łasińskiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 526 509
American Heart of Poland Spółka Akcyjna	Sztum	ul.Reja 12	+48 556 406 138
ASKLEPIOS Gdańsk	Gdańsk	ul.Rogalińska 3d	+48 583 254 290
Centrum Medyczne POLMED	Gdańsk	ul.Startowa 1	+48 587 693 760
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Nowe Ogrody 1-6	+48 587 640 525
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 684 383
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Otomińska 15C	+48 587 639 400
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne "KASZUBY"	Kartuzy	ul.Mściwoja II 9	+48 586 949 999
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 Katarzyna Szalewska	Rumia	ul.Czesława Miłosza 3	+48 587 272 402
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Dąbrowa -Dąbrówka"	Gdynia	ul.Sojowa 33c	+48 586 692 036
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ZDROWIE"	Kwidzyn	ul.gen. Józefa Hallera 31	+48 556 458 398
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Przychodnia Lekarska NOWY CHEŁM	Sopot	ul.23 Marca 79A	+48 585 511 318
Przychodnia Lekarska NOWY CHEŁM	Gdańsk	ul.Reformacka 22	+48 587 704 480
SALUS Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Słupsk	ul.Zielona 8	+48 598 489 085
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 264
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Gdańsku	Gdańsk	ul.Kartuska 4/6	+48 583 098 222
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul.Szczecińska 31	+48 598 342 281
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 587 260 439
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 587 260 847
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 585 727 351
Szpital Tczewskie	Tczew	ul.30-go Stycznia 57/58	+48 587 776 749
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 328
Szpital Miejski w Miastku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Miastko	ul.Generała J. Wybickiego 30	+48 598 570 939
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 705
Szpital Pucki Sp. z o.o.	Puck	ul.1 Maja 13A	+48 586 904 301
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 644
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 413
Szpital Specjalistyczny w Prabutach Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Prabuty	ul.Kuracyjna 30	+48 552 624 365
Szpital św. Jana	Starogard Gdański	ul.dr Józefa Balewskiego 1	+48 585 623 031
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 583 493 250
Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 9b	+48 588 808 808
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Im. Janusza Korczaka w Słupsku Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 530
Zakład Opieki Zdrowotnej "MEDPHARMA"	Nowa Wieś Rzečna	ul.Leśna 1A	+48 585 601 601

BADANIA ENDOSKOPOWE PRZEWODU POKARMOWEGO - KOLONOSKOPIA

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
115 Szpital Wojskowy z Przychodnią Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Helu	Hel	ul.Boczna 10	+48 586 904 280
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Kontradmirala Profesora Wiesława Łasińskiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 526 509
American Heart of Poland Spółka Akcyjna	Sztum	ul.Reja 12	+48 556 406 138
ASKLEPIOS Gdańsk	Gdańsk	ul.Rogalińska 3d	+48 583 254 290
Centrum Medyczne POLMED	Gdańsk	ul.Startowa 1	+48 587 693 760
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Nowe Ogrody 1-6	+48 587 640 525
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Otomińska 15C	+48 587 639 400

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne "KASZUBY"	Kartuzy	ul.Mściwoja II 9	+48 586 949 999
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Dąbrowa -Dąbrówka"	Gdynia	ul.Sojowa 33c	+48 586 692 036
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ZDROWIE"	Kwidzyn	ul.Józefa Hallera 31	+48 556 458 398
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Przychodnia Lekarska NOWY CHEŁM	Sopot	ul.23 Marca 79A	+48 585 559 840
Przychodnia Lekarska NOWY CHEŁM	Gdańsk	ul.Reformacka 22	+48 587 704 481
SALUS Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Słupsk	ul.Zielona 8	+48 598 489 085
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 264
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Gdańsku	Gdańsk	ul.Kartuska 4/6	+48 583 098 222
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul.Szczecińska 31	+48 598 342 281
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 587 260 439
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 587 260 847
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 585 727 351
Szpital Tczewskie	Tczew	ul.30 Stycznia 57/58	+48 587 776 749
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 328
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 705
Szpital Pucki Sp. z o.o.	Puck	ul.1 Maja 13A	+48 586 904 301
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 644
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 413
Szpital Specjalistyczny w Prabutach Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Prabuty	ul.Kuracyjna 30	+48 552 624 365
Szpital św. Jana	Starogard Gdański	ul.dr Józefa Balewskiego 1	+48 585 623 031
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 583 493 250
Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 9b	+48 588 808 808
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Im. Janusza Korczaka w Słupsku Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 530
Zakład Opieki Zdrowotnej "MEDPHARMA"	Starogard Gdański	Aleja Jana Pawła II 5	+48 585 601 601

BADANIA GENETYCZNE

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Medyczne Laboratoria Diagnostyczne INVICTA Spółka z o.o.	Sopot	ul.Polna 64	+48 585 858 800
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 583 493 770
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Dębinki 7	+48 583 492 020

BADANIA IZOTOPOWE

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 587 260 368
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 583 492 201

BADANIA ZGODNOŚCI TKANKOWEJ

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 583 492 189

BADANIA REZONANSU MAGNETYCZNEGO (RM)

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Kontradmirala Profesora Wiesława Łasińskiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 526 360
AFFIDEA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Tczew	ul.30 Stycznia 57/58	+48 224 411 111
AFFIDEA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.Alojzego Piechowskiego 36	+48 224 411 111
AFFIDEA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 411 111
AFFIDEA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Rajska 10	+48 224 411 111
Centrum Medyczne ENEL - MED	Gdańsk	ul.Grunwaldzka 163	+48 222 307 007
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 684 285
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Zwycięstwa 31-32	+48 691 609 691
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Nowe Ogrody 1-6	+48 587 640 200
MEDICAL MEDYCYN A Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Tczew	ul.Wojska Polskiego 5A	+48 585 010 103
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Świętokrzyska 4	+48 587 639 885
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 Katarzyna Szalewska	Rumia	ul.Czesława Miłosza 3	+48 587 272 405
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Dąbrowa -Dąbrówka"	Gdynia	ul.Sojowa 24	+48 586 692 031

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia" Sp.z o.o.	Kościerzyna	ul.Marii Skłodowskiej-Curie 7	+48 586 857 901
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "TK MEDICA"	Starogard Gdański	ul.dr. Józefa Balewskiego 1	+48 500 079 000
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ZDROWIE"	Kwidzyn	ul.Józefa Hallera 31	+48 556 296 565
"NOBO" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 780
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
"PRO-SCAN " spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Malbork	ul.Nowowiejskiego 48	+48 556 479 052
Radiologiczna Pomorze Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 586 907 722
Radiologiczna Pomorze Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Rumia	ul.Kombatantów 7	+48 586 727 777
SALUS Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Słupsk	ul.Zielona 8	+48 598 489 052
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul.Szczecińska 31	+48 597 142 424
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 224 800 800
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 598
Szpital św. Jana	Starogard Gdański	ul.dr. Józefa Balewskiego 1	+48 585 623 031 wew. 460
TOMMA DIAGNOSTYKA OBRAZOWA SPÓŁKA AKCYJNA	Gdańsk	ul.Grunwaldzka 505	+48 734 834 219
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Dębinki 7	+48 587 270 505
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505
WIZJA V Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 422 081 000
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Im. Janusza Korczaka w Słupsku Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 160

BADANIA TOMOGRAFII KOMPUTEROWEJ (TK)

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Konradmirała Profesora Wiesława Łasińskiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 526 360
AFFIDEA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Tczew	ul.30 Stycznia 57/58	+48 224 411 111
AFFIDEA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Jana Kilińskiego 4	+48 224 411 111
AFFIDEA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Rajska 10	+48 224 411 111
American Heart of Poland Spółka Akcyjna	Sztum	ul.Reja 12	+48 556 406 138
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 684 285
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Zwycięstwa 31-32	+48 691 609 691
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Nowe Ogrody 1-6	+48 587 640 300
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 640 740
LUX MED Sp. z o.o.	Gdańsk	ul.Wileńska 44	+48 228 809 080
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Jagiellońska 7	+48 587 639 316
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 Katarzyna Szalewska	Rumia	ul.Czesława Miłosza 3	+48 587 272 440
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Dąbrowa -Dąbrówka"	Gdynia	ul.Sojowa 24	+48 586 692 031
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia" Sp.z o.o.	Kościerzyna	ul.Marii Skłodowskiej-Curie 7	+48 586 857 901
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "TK MEDICA"	Starogard Gdański	ul.dr. Józefa Balewskiego 1	+48 500 079 000
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ZDROWIE"	Kwidzyn	ul.gen. Józefa Hallera 31	+48 556 458 390
Pomorskie Centrum Reumatologiczne im.dr Jadwigi Titz-Kosko w Sopocie	Sopot	ul.23 Marca 93	+48 583 433 605
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Radiologiczna Pomorze Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Rumia	ul.Kombatantów 7	+48 586 727 777
SALUS Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Słupsk	ul.Zielona 8	+48 598 489 052
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 227
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Gdańsku	Gdańsk	ul.Kartuska 4/6	+48 583 098 231
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul.Szczecińska 31	+48 598 342 281
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 224 800 800
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 585 727 407
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 251
Szpital Miejski w Miastku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Miastko	ul.Generała J. Wybickiego 30	+48 598 570 917
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	48 598 228 746
Szpital Pucki Sp. z o.o.	Puck	ul.1 Maja 13A	+48 586 904 301
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 550
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 050

Szpital Specjalistyczny w Prabutach Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Prabuty	ul.Kuracyjna 30	+48 552 624 344
Szpital św. Jana	Starogard Gdański	ul.dr. Józefa Balewskiego 1	48 585 623 031 wew. 460
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Dębinki 7	+48 587 270 505
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505
Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 9b	+48 588 808 808
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Im. Janusza Korczaka w Słupsku Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 160

PORADNIA ALERGOLOGICZNA

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Centrum Medyczne "KARDIOTEL"	Sopot	ul.Jana z Kolna 16	+48 585 559 415
Centrum Medyczne POLMED	Starogard Gdański	ul.OS. KOPERNIKA 21	+48 587 750 900
Centrum Medyczne POLMED	Gdańsk	ul.Startowa 1	+48 587 693 760
Centrum Medyczne Salus	Chojnice	ul.Leśna 6A	+48 570 335 533
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 723 950
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 723 950
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Aleksandra Agnieszka Chrościcka	Gdynia	ul.G.Zapolskiej 1a	+48 586 292 111
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Małgorzata Rydzewska	Gdynia	ul.G.Zapolskiej 1a	+48 586 292 111
MEDCARE- Specjalistyczna Opieka Medyczna Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Gdańsk	ul.Ludwika Waryńskiego 45B/2	+48 583 404 350
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Świętokrzyska 4	+48 587 639 800
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Kołobrzeska 46	+48 587 639 600
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ALERGA"	Wejherowo	ul.I Brygady Pancernej WP 10	+48 587 362 475
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ALMED"	Malbork	ul.Dworcowa 2	+48 556 221 494
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ESKULAP"	Słupsk	ul.Jana Pawła II 1/13-14	+48 598 468 642
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nr 1	Kartuzy	ul.Jeziorna 11	+48 586 853 426
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 Katarzyna Szalewska	Rumia	ul.Czesława Miłosza 3	+48 587 272 440
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Morena"	Gdańsk	ul.Jaśkowa Dolina 105	+48 583 407 255
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej VITA-MED	Gdynia	ul.Czeremchowa 1	+48 586 645 704
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ZDROWIE Marta Gronkiewicz i Michał Gronkiewicz Spółka Jawna	Pruszcz Gdański	ul.Cyprysowa 2/2	+48 586 822 285
Przychodnia BaltiMed	Gdańsk	ul.Rozrażewskiego 1/1	+48 583 069 153
Przychodnia "Clinica Vitae"	Gdańsk	ul.Gospody 7	+48 583 418 700
Przychodnia "Clinica Vitae"	Gdańsk	ul.Konrada Guderskiego 72/3	+48 510 064 934
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 283
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Placzek	Starogard Gdański	Aleja Wojska Polskiego 27A	+48 585 628 101
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul.Szczecińska 31	+48 598 346 702
Szpital Tczewskie	Tczew	ul.30 Stycznia 57/58	+48 587 776 664
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach Chojnice	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 971
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505

PORADNIA ALERGOLOGICZNA DLA DZIECI

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 723 950
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Śródmieście"	Gdynia	ul.Żwirki i Wigury 14	+48 587 431 720
Przychodnia "Clinica Vitae"	Gdańsk	ul.Jaskółcza 7/15	+48 510 064 934
Radiologiczna Pomorze Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Rumia	ul.Kombatantów 7	+48 586 727 777
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Placzek	Starogard Gdański	Aleja Wojska Polskiego 27A	+48 585 628 101
Szpital Dziecięcy Polanki im. Macieja Płażyńskiego w Gdańsku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Polanki 119	+48 583 411 567

PORADNIA AUDIOLOGICZNA

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Poradnia Audiologiczna	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 723 950
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne "KASZUBY"	Kartuzy	ul.Dworcowa 2	+48 586 949 999
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Fona-med."	Gdańsk	ul.Kościuszki 20/1	+48 583 495 596
Polski Związek Głuchych Oddział Pomorski	Gdańsk	ul.Głogowska 11	+48 585 560 528
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505

PORADNIA CHIRURGII OGÓLNEJ

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
115 Szpital Wojskowy z Przychodnią Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Helu	Hel	ul.Boczna 10	+48 586 904 280
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Konradmirała Profesora Wiesława Łasińskiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 004 610

Centrum Sprzętu Medycznego



Sprzęt medyczny z refundacją

Centrum Sprzętu Medycznego - jesteśmy specjalistycznymi sklepami medycznymi działającymi na terenie województwa pomorskiego, posiadamy podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia

(NFZ). Dzięki temu pacjenci mogą w naszych placówkach realizować wnioski na refundowany sprzęt medyczny szybko, wygodnie i z fachowym wsparciem personelu.

Specjalizujemy się w kompleksowej sprze-

daży sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego, obsługując zarówno placówki służby zdrowia, jak i klientów indywidualnych. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu w branży medycznej oraz ścisłej współpracy

z renomowanymi producentami, oferujemy szeroki wybór sprzętu medycznego, rehabilitacyjnego, ortopedycznego oraz środków pomocniczych — zarówno dla osób po urazach i operacjach, jak i pacjentów

przewlekłe chorych oraz seniorów.

Zapewniamy profesjonalne doradztwo w doborze odpowiedniego sprzętu, pomoc w realizacji zleceń NFZ oraz indywidualne podejście do każdego pacjenta. Naszym celem

jest poprawa komfortu życia, bezpieczeństwa i samodzielności osób potrzebujących wsparcia medycznego i rehabilitacyjnego. W naszej kadrze mamy kwalifikowanych i doświadczonych fizjoterapeutów.

Na terenie Trójmiasta posiadamy dwa sklepy stacjonarne:



• **Gdańsk** – ul. Cieszyńskiego 36/69, 80-809 Gdańsk

☎ **573 855 588**

Obie placówki posiadają ułatwiony dostęp dla osób z niepełnosprawnościami oraz zlokalizowane są w bezpośrednim sąsiedztwie przystanków autobusowo-tramwajowych, co zapewnia wygodny dojazd pacjentom i opiekunom.

Nasze sklepy wyposażone są w produkty najwyższej jakości, które spełniają obowiązujące normy i posiadają niezbędne certyfikaty.

Naszym celem jest wspieranie pacjentów, personelu medycznego oraz instytucji zdrowotnych w codziennej pracy i procesie leczenia. Stawiamy na innowacyjność, niezawodność i indywidualne podejście do klienta.

Regularnie uczestniczymy w targach branżowych, szkoleniach i konferencjach medycznych, stale podnosząc nasze kompetencje oraz aktualizując specjalistyczną wiedzę. Dzięki temu mo-

żemy oferować pacjentom nowoczesne rozwiązania, sprawdzone produkty oraz profesjonalne doradztwo oparte na aktualnych standardach opieki i rehabilitacji.

Centrum Sprzętu Medycznego to miejsce, w którym wiedza specjalistyczna łączy się z empatią i troską o pacjenta.

Dodatkowo nasza **kadra udziela informacji oraz pomaga w formalnościach związanych z uzy-**



• **Gdynia** – ul. Świętojańska 106B, 81-388 Gdynia

☎ **516 778 113**

skaniem dofinansowań PFRON, w tym w ramach programu „Aktywny Samorząd” oraz innych dostępnych form wsparcia finansowego na zakup sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego.

W naszym sklepie wykonujemy również **badania podoskopowe stóp**, pozwalające na ocenę ich budowy oraz wykrycie wad postawy, takich jak płaskostopie, koślawość lub przeciążenia. Badanie jest szybkie, bezbo-

lesne i przeprowadzane przez fizjoterapeutę przy użyciu specjalistycznego podoskopu. Na podstawie uzyskanych wyników pomagamy dobrać odpowiednie wkładki ortopedyczne, ortezy lub obuwie profilaktyczne, dopasowane indywidualnie do potrzeb pacjenta.

Wykonujemy również **profesjonalny pomiar produktów uciskowych (onkologicznych)** stosowanych m.in. w profilaktyce i leczeniu obrzęku

limfatycznego po zabiegach onkologicznych. Pomiar przeprowadzany jest indywidualnie przez przeszkolony personel, z zachowaniem zasad terapii kompresyjnej, co pozwala na prawidłowe dopasowanie i optymalne efekty terapii zgodnie z zaleceniami specjalisty. Pomagamy także w doborze odpowiedniej klasy ucisku oraz udzielamy wskazówek dotyczących prawidłowego stosowania i pielęgnacji wyrobu.

Jak uzyskać refundację z NFZ – proste kroki

1. Wizyta u lekarza lub specjalisty

Udajesz się do lekarza (np. POZ, ortopedy, chirurga, neurologa, fizjoterapeuty, pielęgniarki uprawnionej - w zależności od rodzaju produktu, o który się

ubiegasz), który – jeśli są wskazania medyczne – wystawia **zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne** (np. wózek inwalidzki, ortezę, materac przeciwodleżynowy, kule).

Obecnie zlecenie jest najczęściej potwierdzane elektronicznie od razu

w gabinecie. Otrzymujesz wydruk lub numer zlecenia – nie musisz już jechać do oddziału NFZ.

2. Wizyta w sklepie medycznym

Przychodzisz do jednego z naszych sklepów medycznych mającego

umowę z NFZ z:

- numerem / kodem zlecenia lub wydrukiem
- dowodem osobistym
- ewentualnie dokumentem uprawnień dodatkowych (jeśli dotyczy)

Personel pomaga dobrać odpowiedni

sprzęt oraz informuje o ewentualnej dopłacie.

3. Dopłata lub pełna refundacja

NFZ pokrywa część lub całość kosztu – zależnie od limitu refundacji. Jeśli sprzęt jest droższy, dopłacasz tylko różnicę.

4. Odbiór sprzętu i instruktaż

Odbierasz produkt od razu lub po zamówieniu. Otrzymujesz instrukcję użytkowania oraz wskazówki dotyczące pielęgnacji i użytkowania.

Oferta:

- Wózki inwalidzkie: aluminiowe, elektryczne, aktywne, kąpielowe
- Fotele geriatryczne
- Balkoniki, chodziki
- Kule, laski, trójnogi
- Wkładki ortopedyczne
- Ortezy dla dzieci i dorosłych
- Podkolanówki, rajstopy, pończochy uciskowe
- Pieluchy, pieluchomajtki, podkłady
- Sprzęt rehabilitacyjny
- Poduszki i materace przeciwodleżynowe
- Łóżka rehabilitacyjne
- Podnośniki i schodolazy
- Aparaty na bezdech
- Wyroby kompresyjne indywidualne
- Produkty dla amputek

JAK UZYSKAĆ REFUNDACJĘ NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia



W wielu przypadkach można dodatkowo ubiegać się o dofinansowanie z PFRON – pomożemy w formalnościach.

Zadzwoń po więcej informacji



451 593 460

American Heart of Poland Spółka Akcyjna	Sztum	ul.Reja 12	+48 556 406 158
Ars Medica Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bojano	ul.Szkolna 4	+48 583 508 634
Centrum Medycyny Pracy Zakład Lecznicz- -Profilaktyczny	Kwidzyn	ul.Lotnicza 1	+48 539 968 688
Centrum Medyczne "Płyta Redłowska" Spółka Cywilna	Gdynia	ul.Bohaterów Starówki War- szawskiej 5	+48 586 698 049
Centrum Medyczne "SOPMED" Przychodnia	Sopot	ul.Bolesława Chrobrego 6/8	+48 585 552 626
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 723 950
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 723 950
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Zwycięstwa 31-32	+48 587 723 950
EUROMEDICUS Sp. z o.o.	Gdynia	ul.Czechosłowacka 3	+48 586 608 187
Kaszubskie Centrum Medyczne w Sierakowicach	Sierakowice	ul.Lęborska 34/1	+48 586 816 466
LUX MED Sp. z o.o.	Gdańsk	ul.Pomorska 96	+48 585 576 015
Medica Centrum Badań Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Stanisława Lema 21	+48 583 405 470
MEDICAL MEDYCYN A Spółka z ograniczoną odpo- wiedzialnością	Pszczółki	ul.Sportowa 1b	+48 586 829 155
MEDICAL MEDYCYN A Spółka z ograniczoną odpo- wiedzialnością	Gniew	ul.Osiedle Witos a 10	+48 585 352 290
Miejska Ambulatoryjna Opieka Zdrowotna w Słupsku	Słupsk	ul.Tuwima 37	+48 598 474 528
Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego w Gdyni Samodzielny Publiczny	Gdynia	ul.Białowieska 1	+48 586 251 999
Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego w Gdyni Samodzielny Publiczny	Gdynia	ul.Żwirki i Wigury 14	+48 586 608 825
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Jagiellońska 7	+48 587 639 300
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Jana Kilińskiego 34	+48 587 639 500
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Świętokrzyska 4	+48 587 639 800
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Biwakowa 3	+48 587 639 100
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Otomińska 15C	+48 587 639 400
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne "KASZUBY"	Kartuzy	ul.Mściwoja II 9	+48 586 949 999
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ETER-MED"	Gdańsk	ul.Żabi Kruk 10	+48 583 202 600
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Gdańsk- -Południe"	Gdańsk	ul.Jeleniogórska 9	+48 583 245 326
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Lancet"	Kwidzyn	ul.11 Listopada 20	+48 552 793 084
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 Kata- rzyna Szalewska	Rumia	ul.Derdowskiego 23	+48 587 272 402
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "PELMED"	Pelplin	ul.Wybieckiego 14	+48 585 361 214
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ PO- RADNIA CHIRURGICZNO-ORTOPEDYCZNA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ PORADNIA CHIRURGII OGÓLNEJ	Pruszcz Gdański	ul.Grunwaldzka 25	+48 586 832 630
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychod- nia Dąbrowa -Dąbrówka"	Gdynia	ul.Sojowa 33c	+48 586 692 036
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychod- nia Lekarska "Działki Leśne"	Gdynia	ul.Warszawska 34-36	+48 585 065 846
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychod- nia Morena"	Gdańsk	ul.Jaśkowa Dolina 105	+48 583 407 240
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychod- nia" Sp.z o.o.	Kościerzyna	ul.Marii Skłodowskiej-Curie 7	+48 586 802 440
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychod- nia u Źródła Marii"	Gdynia	ul.G.Zapolskiej 1/A	+48 586 600 323
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Śródmieście"	Gdynia	ul.Żwirki i Wigury 14	+48 587 431 720
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Stary Browar"	Lębork	ul.Legionów Polskich 18	+48 598 632 430
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "STOGI"	Gdańsk	ul.Wilhelma Stryjewskiego 29	+48 583 042 260
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej VITA-MED	Gdynia	ul.Wejherowska 59	+48 586 643 919
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ZDROWIE"	Kwidzyn	ul.gen. Józefa Hallera 31	+48 556 458 415
NZOZ Centrum Pediatryczno-Internistyczne Jaskółka Sp.z o.o.	Gdańsk	ul.Jaskółcza 7/15	+48 583 202 804
Portowy Zakład Opieki Zdrowotnej	Gdynia	ul.Bernarda Chrzanowskiego 3/5	+48 586 204 955
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Przychodnia Lekarska NOWY CHEŁM	Gdańsk	ul.Reformacka 22	+48 587 704 480
Przychodnia Mickiewicza	Gdańsk	ul.Adama Mickiewicza 28/30	+48 583 442 901
Przychodnia Orłowo Spółka z ograniczoną odpo- wiedzialnością	Gdynia	ul.Wrocławska 54	+48 586 686 833
Puckie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa	Puck	ul.Wojska Polskiego 22	+48 507 898 731
PZU ZDROWIE SPÓŁKA AKCYJNA	Ustka	ul.Mikołaja Kopernika 22	+48 598 145 358
Radiologic a Pomorze Spółka z ograniczoną odpo- wiedzialnością	Rumia	ul.Kombatantów 7	+48 586 727 777
"REMED+LECTUS"	Gdańsk	ul.Wałowa 27	+48 583 012 170
SALUS Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Słupsk	ul.Zielona 8	+48 598 489 000
Samodzielne Publiczne Pogotowie Ratunkowe	Pruszcz Gdański	ul.prof. Mariana Raciborskiego 2A	+48 587 718 331
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 289
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Mini- sterstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Gdańsku	Gdańsk	ul.Kartuska 4/6	+48 583 098 222

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Koszalinie	Słupsk	ul.Joachima Lelewela 58	+48 593 939 320
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Placzek	Starogard Gdański	ul.gen. Józefa Hallera 21	+48 587 754 040
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul.Szczecińska 31	+48 598 346 702
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Żukowie	Żukowo	ul.Pożarna 4	+48 586 944 222
Specjalistyczna Przychodnia Lekarska "Śródmie- ście" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Armii Krajowej 44	+48 587 811 810
Spółdzielnia Lekarska Port Zdrowia w Gdańsku	Gdańsk	ul.Grunwaldzka 68	+48 585 731 245
Szpital e Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie- dzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 800 700
Szpital e Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie- dzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Szpital e Tczewskie	Tczew	ul.Wojska Polskiego 5	+48 587 776 688
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 320
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Mal- borku	Nowy Dwór Gdański	ul.Dworcowa 12	+48 552 472 471
Szpital Miejski w Miastku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Miastko	ul.Generała J. Wybieckiego 30	+48 598 570 936
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 705
Szpital Pucki Sp. z o.o.	Puck	ul.1 Maja 13A	+48 586 904 301
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 100
Szpital Specjalistyczny w Prabutach Spółka z ogra- niczoną odpowiedzialnością	Prabuty	ul.Kuracyjna 30	+48 552 624 365
Szpital św. Jana	Starogard Gdański	ul.dr Józefa Balewskiego 1	+48 585 623 031
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505
WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. JANUSZA KORCZAKA W SŁUPSKU SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 700
Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lędowo- -Osiedle	ul.Komandorska 54	+48 261 231 239
Zakład Opieki Zdrowotnej "MEDPHARMA"	Starogard Gdański	Aleja Jana Pawła II 5	+48 585 601 601

PORADNIA CHIRURGII OGÓLNEJ DLA DZIECI

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
CENTRUM MEDYCZNE POLIMED Sp. z o.o.	Tczew	ul.Wojska Polskiego 5	+48 585 302 401
Centrum Medyczne "SOPMED" Przychodnia	Sopot	ul.Bolesława Chrobrego 6/8	+48 585 552 626
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 723 950
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Jagiellońska 7	+48 587 639 300
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Świętokrzyska 4	+48 587 639 800
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 Kata- rzyna Szalewska	Rumia	ul.Derdowskiego 23	+48 587 272 402
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ PORADNIA CHIRURGICZNO-ORTOPEDYCZNA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	Pruszcz Gdański	ul.Grunwaldzka 25	+48 586 832 630
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychod- nia Lekarska "Działki Leśne"	Gdynia	ul.Warszawska 34-36	+48 585 065 846
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychod- nia Morena"	Gdańsk	ul.Jaśkowa Dolina 105	+48 583 407 240
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychod- nia" Sp.z o.o.	Kościerzyna	ul.Marii Skłodowskiej-Curie 7	+48 586 802 440
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Śródmieście"	Gdynia	ul.Żwirki i Wigury 14	+48 587 431 720
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "STOGI"	Gdańsk	ul.Wilhelma Stryjewskiego 29	+48 583 042 260
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Szpital e Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie- dzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 800 700
Szpital e Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie- dzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505
WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. JANUSZA KORCZAKA W SŁUPSKU SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ PORADNIA CHIRURGII OGÓLNEJ DLA DZIECI	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 700

PORADNIA CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Kontradmirala Profesora Wiesława Łasiń- skiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 004 610
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Zwycięstwa 31-32	+48 587 723 950
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychod- nia Dąbrowa -Dąbrówka"	Gdynia	ul.Sojowa 33c	+48 586 692 036
Ośrodek Medyczny "MEDERI"	Malbork	ul.Tadeusza Kotarbińskiego 10	+48 552 722 491
SALUS Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Słupsk	ul.Zielona 8	+48 598 489 000

REKLAMA

0011475824



Nowa jakość terapii światłem w GLOSSÉ CLINIQUE Sp. z o.o.

Klinika została wyróżniona w 2026 roku w branżowym plebiscycie Orły Edukacji. Nagroda przyznawana jest wyłącznie na podstawie opinii klientów korzystających z usług i stanowi potwierdzenie wysokiej jakości oraz profesjonalizmu świadczonych usług, w tym terapii biophotonic LED.

Biophotonic High Light Therapy to nowoczesna, medyczna terapia światłem oparta na fotobiomodulacji. Wykorzystuje precyzyjne długości fal LED, które stymulują naturalne procesy regeneracyjne organizmu. Lampa emituje aż 95% energii w postaci światła terapeutycznego i tylko 5% ciepła, dzięki czemu zabieg jest bezpieczny, nieinwazyjny i odpowiedni także dla skóry wrażliwej.

Terapia znajduje zastosowanie m.in. w leczeniu trądziku, stanów zapalnych skóry, AZS, łuszczycy, egzemy, blizn, przebarwień, zmarszczek, utraty jędrności, łysienia, ran po zabiegach i operacjach, obrzęków limfatycznych, bólu oraz w regeneracji po urazach, transplantacji włosów i zabiegach estetycznych. Wspiera również rehabilitację i proces gojenia.

Z terapii mogą korzystać osoby w każdym wieku — od dzieci (po kwalifikacji) po seniorów. Należy jednak podkreślić, że medyczna lampa stanowi uzupełnienie rehabilitacji i przyspiesza regenerację, ale nie zastępuje profesjonalnej diagnozy ani leczenia lekarskiego. Wielu pacjentów korzysta z terapii zgodnie z zaleceniami lekarza dotyczącymi parametrów naświetlań.

Klinika umożliwia także finansowanie zabiegów w systemie ratalnym dzięki współpracy z MediPay.

Zespół kliniki posiada wieloletnie doświadczenie w dziedzinie kosmetologii. Nadzór merytoryczny nad wykonywanymi terapiami sprawują Ewa Meyer i Rafał Głuszczyk, co stanowi dodatkową gwarancję bezpieczeństwa i wysokiego standardu usług.

Klinika GLOSSÉ CLINIQUE sp. z o.o.
Pruszcz Gdański, ul. Polskich Kolejarzy 5, lokal 13



REKLAMA

0011477506

REKLAMA

0011478013

USG DIAGNOSTYCZNE

- ✓ tarczycy
- ✓ jamy brzusznej
- ✓ ślinianek
- ✓ węzłów chłonnych
- ✓ ocena gałki ocznej

Konsultacje
chirurgiczne



MEDIC CLINIC

76-200 Słupsk, ul. Ogrodowa 11/U1, tel. 724 761 555



REHABILITACJA DOMOWA

DOJAZD W CENIE WIZYTY! WIZYTA 60 min

Centrum Medyczne MORSKA oferuje prywatną FIZJOTERAPIĘ DOMOWĄ
z możliwością umówienia WIZYTY W KRÓTKIM TERMINIE
na obszarze miejscowości i ich okolic:

Gdańsk, Gdynia, Sopot, Rumia, Reda, Wejherowo,
Pruszcz Gdański, Straszyn, Banino, Bojano, Borkowo k. Gdańska,
Chwaszczyno, Kielno, Otomin, Rotmanka, Żukowo i Słupsk.

TEL. **58 355 84 58** Kontakt telefoniczny
PN-PT 10:00-18:00

Fizjoterapia ortopedyczna, geriatryczna, pourazowa, neurologiczna i inne dostosowane
do indywidualnych potrzeb pacjenta - dostępne w krótkich terminach.

CENTRUM MEDYCZNE
morska
w praktyce - najlepsi

Jest także możliwość zamówienia wizyty
domowej fizjoterapeuty przez formularz
online - wczytaj kod QR i kliknij „zamów”.
www.cmMORSKA.pl/rehabilitacja-domowa



Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Koszalinie	Słupsk	ul.Joachima Lelewela 58	+48 593 939 320
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Placzek	Starogard Gdański	ul.gen. Józefa Hallera 21	+48 587 754 040
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 224 800 800
Szpital Tczewskie	Tczew	ul.Wojska Polskiego 5	+48 587 776 664
Szpital św. Jana	Starogard Gdański	ul.dr. Józefa Balewskiego 1	+48 585 623 031 wew. 460
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505
WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. JANUSZA KORCZAKA W SŁUPSKU SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	48 598 460 700

PORADNIA CHIRURGII SZCZĘKOWO - TWARZOWEJ

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505

PORADNIA CHIRURGII PŁASTYCZNEJ

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505

PORADNIA URAZOWO-ORTOPEDYCZNA

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Kontradmirala Profesora Wiesława Łasińskiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 004 610
American Heart of Poland Spółka Akcyjna	Sztum	ul.Reja 12	+48 556 406 158
Centrum Medycyny Pracy Zakład Leczniczo-Profilaktyczny	Kwidzyn	ul.Lotnicza 1	+48 539 968 688
CENTRUM MEDYCZNE POLIMED Sp. z o.o.	Tczew	ul.Wojska Polskiego 5	+48 585 320 880
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 723 950
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 723 950
EUROMEDICUS Sp. z o.o.	Gdynia	ul.Czechosłowacka 3	+48 586 608 187
JKmed S.C.	Wejherowo	ul.Otylii Szczukowskiej 7	+48 585 725 500
Kaszubskie Centrum Medyczne w Sierakowicach	Sierakowice	ul.Lęborska 34/1	+48 586 816 466
Medica Centrum Badań Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Stanisława Lema 21	+48 583 405 470
Miejska Ambulatoryjna Opieka Zdrowotna w Słupsku	Słupsk	ul.Tuwima 37	+48 598 474 526
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Jagiellońska 7	+48 587 639 300
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Otomińska 15C	+48 587 639 400
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Świętokrzyska 4	+48 587 639 800
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne "KASZUBY"	Kartuzy	ul.Mściwoja II 9	+48 586 949 999
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ETER-MED"	Gdańsk	ul.Jaskółcza 7/15	+48 583 202 600
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ETER-MED"	Gdańsk	ul.Kazimierza Górskiego 1	+48 583 202 600
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Gdańskie Centrum Zdrowia	Gdańsk	ul.Oliwska 62	+48 588 808 008
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Gdańsk-Południe"	Gdańsk	ul.Jeleniogórska 9	+48 583 245 326
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 Katarzyna Szalewska	Rumia	ul.Derdowskiego 23	+48 587 272 402
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ORTOPEDIA"	Gdańsk	ul.Oliwska 62	+48 583 423 380
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Dąbrowa -Dąbrówka"	Gdynia	ul.Sojowa 24	+48 586 692 036
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska "Działki Leśne"	Gdynia	ul.Warszawska 34-36	+48 585 065 846
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska Obłuże Leśne	Gdynia	ul.adm. J. Unruga 84	+48 586 250 500
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Morena"	Gdańsk	ul.Jaškowa Dolina 105	+48 583 407 240
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia" Sp.z o.o.	Kościerzyna	ul.Marii Skłodowskiej-Curie 7	+48 586 802 440
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej SPEC-MED	Słupsk	ul.Jana Pawła II 1A	+48 598 431 829
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Śródmieście"	Gdynia	ul.Żwirki i Wigury 14	+48 587 431 720
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "STOGI"	Gdańsk	ul.Wilhelma Stryjewskiego 29	+48 583 042 260
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej VITA-MED	Gdynia	ul.Wejherowska 59	+48 586 643 919
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ZDROWIE"	Kwidzyn	ul.gen. Józefa Hallera 31	+48 556 458 415
NZOZ Centrum Pediatriczno-Internistyczne Jaskółka Sp.z o.o.	Gdańsk	ul.Jaskółcza 7/15	+48 583 202 804
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Przychodnia Orłowo Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wrocławska 54	+48 586 686 833
Puckie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa	Puck	ul.Wojska Polskiego 22	+48 507 898 731
Puckie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa	Gniewino	ul.Pomorska 40/1	+48 535 523 081
"REMED+LECTUS"	Gdańsk	ul.Wałowa 27	+48 583 012 170

Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 283
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i	Gdańsk	ul.Kartuska 4/6	+48 583 098 222
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Placzek	Starogard Gdański	ul.gen. Józefa Hallera 21	+48 587 754 040
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul.Szczecińska 31	+48 598 346 702
Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego z Przychodnią w Sopocie	Sopot	ul.Bolesława Chrobrego 10	+48 585 558 113
Specjalistyczna Przychodnia Lekarska "Śródmieście" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Armii Krajowej 44	+48 587 811 810
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 800 700
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Szpital Tczewskie	Tczew	ul.Wojska Polskiego 5	+48 587 776 688
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Nowy Dwór Gdański	ul.Dworcowa 12	+48 552 472 471
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 320
Szpital Miejski w Miastku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Miastko	ul.Generała J. Wybickiego 30	+48 598 570 917
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 705
Szpital Pucki Sp. z o.o.	Puck	ul.I Maja 13A	+48 586 904 301
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Lukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Szpital św. Jana	Starogard Gdański	ul.dr Józefa Balewskiego 1	+48 585 623 031 wew. 460
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505
WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. JANUSZA KORCZAKA W SŁUPSKU SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 700
Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Gdynia	ul.Kazimierza Pułaskiego 4	+48 587 116 000
Zakład Opieki Zdrowotnej "MEDPHARMA"	Starogard Gdański	Aleja Jana Pawła II 5	+48 585 601 601

PORADNIA URAZOWO-ORTOPEDYCZNA DLA DZIECI

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Kontradmirala Profesora Wiesława Łasińskiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 004 610
"REMED+LECTUS"	Gdańsk	ul.Wałowa 27	+48 583 012 170
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Śródmieście"	Gdynia	ul.Żwirki i Wigury 14	+48 587 431 720
American Heart of Poland Spółka Akcyjna	Sztum	ul.Reja 12	+48 556 406 138
Centrum Medycyny Pracy Zakład Leczniczo-Profilaktyczny	Kwidzyn	ul.Lotnicza 1	+48 539 968 688
CENTRUM MEDYCZNE POLIMED Sp. z o.o.	Tczew	ul.Wojska Polskiego 5	+48 585 320 880
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 723 950
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 723 950
EUROMEDICUS Sp. z o.o.	Gdynia	ul.Czechosłowacka 3	+48 586 608 187
JKmed S.C.	Wejherowo	ul.Otylii Szczukowskiej 7	+48 585 725 500
Kaszubskie Centrum Medyczne w Sierakowicach	Sierakowice	ul.Lęborska 34/1	+48 586 816 466
Medica Centrum Badań Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Stanisława Lema 21	+48 583 405 470
Miejska Ambulatoryjna Opieka Zdrowotna w Słupsku	Słupsk	ul.Tuwima 37	+48 598 474 528
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Otomińska 15C	+48 587 639 400
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Jagiellońska 7	+48 587 639 300
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Świętokrzyska 4	+48 587 639 800
Niepubliczne Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne "KASZUBY"	Kartuzy	ul.Mściwoja II 9	+48 586 949 999
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ETER-MED"	Gdańsk	ul.Kazimierza Górskiego 1	+48 583 202 600
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ETER-MED"	Gdańsk	ul.Jaskółcza 7/15	+48 583 202 600
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Gdańskie Centrum Zdrowia	Gdańsk	ul.Oliwska 62	+48 588 808 008
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Gdańsk-Południe"	Gdańsk	ul.Jeleniogórska 9	+48 583 245 326
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 Katarzyna Szalewska	Rumia	ul.Derdowskiego 23	+48 587 272 402
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ORTOPEDIA"	Gdańsk	ul.Oliwska 62	+48 583 423 380
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Dąbrowa -Dąbrówka"	Gdynia	ul.Sojowa 24	+48 586 692 036
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska "Działki Leśne"	Gdynia	ul.Warszawska 34-36	+48 585 065 846
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska Obłuże Leśne	Gdynia	ul.adm. J. Unruga 84	+48 586 250 500
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Morena"	Gdańsk	ul.Jaškowa Dolina 105	+48 583 407 240
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia" Sp.z o.o.	Kościerzyna	ul.Marii Skłodowskiej-Curie 7	+48 586 802 440
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej SPEC-MED	Słupsk	ul.Jana Pawła II 1A	+48 598 431 829

ARTYKUŁ SPONSOROWANY : KANCELARIA RADCY PRAWNEGO DANUTA JANISZEWSKA

0011477246

Błąd medyczny czy powikłanie? Przewodnik prawny dla pacjenta

W relacji pacjent-lekarz zaufanie jest fundamentem, jednak proces leczenia nie zawsze kończy się sukcesem. Gdy stan zdrowia ulega pogorszeniu zamiast poprawie, pojawiają się pytania o odpowiedzialność. Kluczowe jest rozróżnienie, czy mamy do czynienia z niezawnionym niepowodzeniem medycznym, czy błędem, który otwiera drogę do roszczeń. O prawach pacjenta mówi Danuta Janiszewska, radca prawny.

Błąd medyczny a powikłanie: gdzie przebiega granica

Z perspektywy prawnej błąd medyczny to działanie lub zaniechanie sprzeczne z aktualną wiedzą i nauką medyczną w zakresie dostępnym dla lekarza. To naruszenie zasad należytej staranności. Może to być błąd diagnostyczny (niewłaściwe rozpoznanie), terapeutyczny (zła metoda leczenia) lub techniczny (np. pozostawienie narzędzia w polu operacyjnym).

Zupełnie czym innym jest powikłanie. To niepożądany efekt, który mieści się w granicach ryzyka medycznego - mimo zachowania najwyższej staranności i procedur, organizm może zareagować w sposób nieprzewidywany. Jeśli pacjent został rzetelnie poinformowany o ryzyku i wyraził świadomą zgodę na zabieg, a lekarz postępował zgodnie ze sztuką,

o błędzie nie ma mowy. Granica bywa jednak płynna i to właśnie jej precyzyjne ustalenie jest istotą procesów odszkodowawczych.

Dokumentacja medyczna - klucz do prawdy

Fundamentem każdej sprawy jest dokumentacja medyczna. Często pokutuje mit, że jest ona własnością szpitala, do której pacjent ma utrudniony wgląd. Nic bardziej mylnego. Zgodnie z ustawą o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, każda osoba ma prawo do dostępu do swojej dokumentacji (wgląd, kopie, odpisy).

Pierwsza kopia dokumentacji jest obecnie bezpłatna. W przypadku spornej sprawy warto zadbać o jej kompletność jak najszybciej. W sporze prawnym dokumentacja nie jest tylko zbiorem kartek - to przede wszystkim obiektywne wykazanie przebiegu zdarzeń, które pozwala biegłemu i sądowi ocenić zasadność roszczeń.

Rola biegłego sądowego

W sprawach medycznych sędzia posiada wiedzę prawniczą, ale nie medyczną. Dlatego kluczową postacią jest biegły sądowy - lekarz specjalista z danej dziedziny. Biegły nie rozstrzyga o winie (to domena sądu), ale ocenia fakty: czy lekarz postąpił zgodnie z wiedzą medyczną? Czy istniał związek przyczynowy między działaniem



personelu a szkodą na zdrowiu? Opinia biegłego jest najtrudniejszym do podważenia dowodem w procesie.

O co może walczyć pacjent

Jeśli dojdzie do błędu, system prawny przewiduje trzy główne rodzaje świadczeń pieniężnych:

1. Zadośćuczynienie - to rekompensata za tzw. szkodę niemają-

kową (ból, cierpienie psychiczne, oszpeccenie).

2. Odszkodowanie - zwrot realnie poniesionych kosztów (leki, prywatne wizyty, rehabilitacja, dostosowanie mieszkania do niepełnosprawności).

3. Renta - przysługuje wówczas, gdy pacjent utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej lub gdy jego potrzeby zwiększyły się na stałe (np. konieczność stałej opieki).

Rekompensata bez sądu - Fundusz Kompensacyjny

Procesy sądowe w sprawach medycznych bywają długotrwałe. Alternatywą jest działający od niedawna Fundusz Kompensacyjny Zdarzeń Medycznych, prowadzony przez Rzecznika Praw Pacjenta. Pozwala on na uzyskanie świadczenia (do 200 tys. zł) w trybie administracyjnym, bez konieczności udowad-

niania winy konkretnego lekarza - wystarczy stwierdzenie, że doszło do „zdarzenia medycznego”, którego można było uniknąć. Jest to droga znacznie szybsza (decyzja w ciągu kilku miesięcy), choć używane kwoty bywają niższe niż te zasądzone przez sądy w skomplikowanych sprawach. Mimo to warta rozważenia.

W dochodzeniu swoich praw najważniejsza jest rzetelna analiza stanu faktycznego. Nie każde niepowodzenie jest błędem, ale każdy błąd zasługuje na sprawiedliwą rekompensatę.

Autorka jest Radcą Prawnym z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, specjalizującym się w drobiazgowej analizie spraw z zakresu prawa medycznego oraz wspieraniu pacjentów w dochodzeniu ich praw przed sądami i organami administracji.



DANUTA JANISZEWSKA
KANCELARIA RADCY PRAWNEGO



Tel. 518 111 518,
e-mail: kancelaria@janiszewska.pl
www.janiszevska.pl

REKLAMA

0011480243

Szpital SALUS[®]

WIDEO KWALIFIKACJE ON-LINE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH



BARIATRIA



PLASTYKA POWŁOK
BRZUSZNYCH



LIPOSUKCJA



TEL. 721 700 021

www.szpitalsalus.pl

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Śródmieście"	Gdynia	ul.Żwirki i Wigury 14	+48 587 431 720
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "STOGI"	Gdańsk	ul.Wilhelma Stryjewskiego 29	+48 583 042 260
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej VITA-MED	Gdynia	ul.Wejherowska 59	+48 586 643 919
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ZDROWIE"	Kwidzyn	ul.gen. Józefa Hallera 31	+48 556 458 415
NZOZ Centrum Pediatriczno-Internistyczne Jaskółka Sp.z o.o.	Gdańsk	ul.Jaskółcza 7/15	+48 583 202 804
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Przychodnia Orłowo Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wrocławska 54	+48 586 686 833
Puckie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa	Puck	ul.Wojska Polskiego 22	+48 507 898 731
Puckie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa	Gniewino	ul.Pomorska 40/1	+48 535 523 081
"REMED+LECTUS"	Gdańsk	ul.Wałowa 27	+48 583 012 170
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 283
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Gdańsku	Gdańsk	ul.Kartuska 4/6	+48 583 098 222
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Placzek	Starogard Gdański	ul.gen. Józefa Hallera 21	+48 587 754 040
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul.Szczecińska 31	+48 598 346 702
Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego z Przychodnią w Sopocie	Sopot	ul.Bolesława Chrobrego 10	+48 585 558 113
Specjalistyczna Przychodnia Lekarska "Śródmieście" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Armii Krajowej 44	+48 587 811 810
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 800 700
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Szpital Tczewskie	Tczew	ul.Wojska Polskiego 5	+48 587 776 688
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Nowy Dwór Gdański	ul.Dworcowa 12	+48 552 472 471
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 320
Szpital Miejski w Miastku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Miastko	ul.Generała J. Wybickiego 30	+48 598 570 917
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 705
Szpital Pucki Sp. z o.o.	Puck	ul.1 Maja 13A	+48 586 904 301
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 100
Szpital św. Jana	Starogard Gdański	ul.dr Józefa Balewskiego 1 wew. 460	+48 585 623 031
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505
WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. JANUSZA KORCZAKA W SŁUPSKU SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 700
Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Gdynia	ul.Kazimierza Pułaskiego 4	+48 587 116 000
Zakład Opieki Zdrowotnej "MEDPHARMA"	Starogard Gdański	Aleja Jana Pawła II 5	+48 585 601 601

PORADNIA CHOROÓB METABOLICZNYCH

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
"REMED+LECTUS"	Gdańsk	ul.Wałowa 27	+48 583 012 170
ProMed Sp. z o.o.	Chojnice	ul.Młodzieżowa 35	+48 523 974 033
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Dębinki 7	+48 587 270 505
Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 9b	+48 588 808 808

PORADNIA CHIRURGII NACZYNIOWEJ

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 585 844 200
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. JANUSZA KORCZAKA W SŁUPSKU SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 751

PORADNIA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Konradmirała Profesora Wiesława Łasińskiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 526 326
American Heart of Poland Spółka Akcyjna	Sztum	ul.Reja 12	+48 556 406 158
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 640 340
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 684 000
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ZDROWIE"	Kwidzyn	ul.gen. Józefa Hallera 31	+48 556 458 415
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 283
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 800 700

Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 587 260 432
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 320
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Nowy Dwór Gdański	ul.Dworcowa 12	+48 552 472 471
Szpital Miejski w Miastku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Miastko	ul.Generała J. Wybickiego 30	+48 598 570 917
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 705
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 000
Szpital św. Jana	Starogard Gdański	ul.dr. Józefa Balewskiego 1	+48 585 623 031
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Dębinki 7	+48 587 270 505
Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 9b	+48 588 808 808
WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. JANUSZA KORCZAKA W SŁUPSKU SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 700
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Konradmirała Profesora Wiesława Łasińskiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 526 326
American Heart of Poland Spółka Akcyjna	Sztum	ul.Reja 12	+48 556 406 158
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 640 340
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 684 000
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ZDROWIE"	Kwidzyn	ul.gen. Józefa Hallera 31	+48 556 458 415
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 283
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 800 700
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 587 260 432
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 320
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Nowy Dwór Gdański	ul.Dworcowa 12	+48 552 472 471
Szpital Miejski w Miastku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Miastko	ul.Generała J. Wybickiego 30	+48 598 570 917
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 705
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 000

PORADNIA CHOROÓB ZAKAŹNYCH

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 587 260 548
Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 9b	+48 586 998 578

PORADNIA CHOROÓB ZAKAŹNYCH DLA DZIECI

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 684 030

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Ars Medica Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bojano	ul.Szkolna 4	+48 583 508 634
Centrum Dermatologiczne "DERMICUS" Halina Wypych-Pokrzywa, M. A. Pokrzywa	Tczew	ul.Wojska Polskiego 5	+48 587 776 599
Centrum Medyczne "KARDIOTEL"	Sopot	ul.Jana z Kolna 16	+48 585 559 415
CENTRUM MEDYCZNE POLIMED Sp. z o.o.	Tczew	ul.Niepodległości 3	+48 585 315 884
Centrum Medyczne "SOPMED" Przychodnia	Sopot	ul.Bolesława Chrobrego 6/8	+48 585 552 648
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 723 950
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 723 950
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Zwycięstwa 31-32	+48 587 723 950
Grupowa Praktyka Lekarska Lekarze Okuliści i Dermatolodzy Ewa Mielewczyk Agnieszka Cegielska spółka cywilna	Gdańsk	ul.Jaskółcza 7/15	+48 583 014 153
DERMEDICA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Rozewska 31	+48 586 636 969
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Hanna Horyd	Kwidzyn	ul.11 Listopada 20	+48 552 615 174
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Małgorzata Skrajda	Kwidzyn	ul.11 Listopada 20	+48 552 615 174
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Katarzyna Machalica-Putrym	Starogard Gdański	ul.Pomorska 2A	+48 585 639 360
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Mario Kazimierz Smętek	Gdańsk	ul.Ogarna 76/77/3	+48 583 052 225
INVICTA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Rajska 10	+48 585 858 800

TRZY FALE **KLINIKA ZDROWIA**

- Fizjoterapia
- Rehabilitacja w wodzie
- Masaż leczniczy
- Ortopeda
- Terapia uroginekologiczna
- Korygowanie wad postawy
- Wodolecznictwo
- TURNUSY REHABILITACYJNE
współfinansowane przez Miasto Słupsk.



ul. Grunwaldzka 8A, 76-200 Słupsk,
tel. **887 808 812 / 887 808 813**

www.rehabilitacja.trzyfale.slupsk.pl



Zobacz więcej!

LUX MED Sp. z o.o.	Gdańsk	ul.Pomorska 96	+48 585 576 015
Medica Centrum Badań Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Stanisława Lema 21	+48 583 405 470
MEDICAL MEDYCYNĄ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gniew	ul.Osiedle Witosa 10	+48 585 352 290
MEDICAL MEDYCYNĄ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Pszczółki	ul.Sportowa 1b	+48 586 829 155
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Jagiellońska 7	+48 587 639 300
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Świętokrzyska 4	+48 587 639 800
Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne "VITA"	Bytów	ul.gen. Władysława Sikorskiego 57	+48 598 222 339
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ALMED"	Malbork	ul.Dworcowa 14	+48 556 474 212
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne "KASZUBY"	Kartuzy	ul.Dworcowa 2	+48 586 949 999
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "DERMINTRA"	Gdynia	ul.Sojowa 22/238	+48 586 290 008
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Dermis Buss, Szarkowska-Rybarczyk Lekarska Spółka Partnerska	Słupsk	ul.Prosta 1/1a	+48 598 403 700
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ETER-MED"	Gdańsk	ul.Żabi Kruk 10	+48 583 202 600
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Gdańskie Centrum Zdrowia	Gdańsk	ul.Oliwska 62	+48 588 808 008
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Gdańsk-Południe"	Gdańsk	ul.Jeleniogórska 3	+48 583 245 320
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Medycyna Specjalistyczna	Rumia	Ul.Krakowska 18/7	+48 586 717 775
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 Katarzyna Szalewska	Słupsk	ul.Wileńska 30	+48 598 474 747
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska "Działki Leśne"	Gdynia	ul.Warszawska 34-36	+48 585 065 826
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Morena"	Gdańsk	ul.Jaśkowa Dolina 105	+48 583 407 256
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "STOGI"	Gdańsk	ul.Wilhelma Stryjewskiego 29	+48 583 042 260
NZOZ GALEN	Gdynia	ul.Czeremchowa 1	+48 586 678 078
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Wzgórze Św. Maksymiliana"	Gdynia	ul.Legionów 67	+48 586 677 301
Ośrodek Medyczny "MEDERI"	Malbork	ul.Tadeusza Kotarbińskiego 10	+48 552 722 491
Przychodnia BaltiMed	Gdańsk	ul.Krzemowa 16	+48 583 069 153
Przychodnia Lekarska Obłuże-Oksywie	Gdynia	ul.mjr. Henryka Sucharskiego 2	+48 586 679 931
Przychodnia Rogowscy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Tczew	ul.Piaskowa 3	+48 587 773 908
Przychodnia Urologii i Dermato-Wenerologii Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Gdańsku	Gdańsk	ul.Antoniego Słonimskiego 1/63	+48 502 788 873
Przychodnia Urologii i Dermato-Wenerologii Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Gdańsku	Bytów	ul.Lęborska 11	+48 730 274 876
Przychodnia Urologii i Dermato-Wenerologii Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Gdańsku	Lębork	ul.Armii Krajowej 32/11	+48 730 274 876
PZU ZDROWIE SPÓŁKA AKCYJNA	Gdańsk	ul.Marynarki Polskiej 195	+48 225 359 191
"Salus" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.Klasztorna 7/a	+48 586 861 999
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Koszalinie	Słupsk	ul.Joachima Lelewela 58	+48 593 939 320
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Płaczek	Starogard Gdański	ul.gen. Józefa Hallera 21	+48 587 754 040
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Żukowie	Żukowo	ul.Pożarna 4	+48 586 944 222
Specjalistyczna Przychodnia Lekarska "Śródmieście" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Armii Krajowej 44	+48 587 811 810
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 800 700
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Nowy Dwór Gdański	ul.Dworcowa 12	+48 552 472 471
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 142
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505
WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. JANUSZA KORCZAKA W SŁUPSKU SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 700
Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lędowo-Osiedle	ul.Komandorska 54	+48 261 231 239

PORADNIA DIABETOLOGICZNA

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 640 340
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Halina Woszczak Marcinkowska	Wejherowo	ul.Nanicka 20	+48 585 727 367
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Małgorzata Płoskońska-Lemańska	Kwidzyn	ul.Kołtątaja 3	+48 552 616 292
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Kołobrzeska 46	+48 587 639 600
Nadmorskie Centrum Medyczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Świętokrzyska 4	+48 587 639 800

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej POLO w Słupsku	Słupsk	ul.Wileńska 30	+48 598 474 753
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska "Działki Leśne"	Gdynia	ul.Warszawska 34-36	+48 585 065 826
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Morena"	Gdańsk	ul.Jaśkowa Dolina 105	+48 583 407 256
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia" Sp.z o.o.	Kościerzyna	ul.Marii Skłodowskiej-Curie 7	+48 586 802 481
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "SAFMED" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Pruszcz Gdański	ul.Wojciecha Kossaka 8/3	+48 586 835 969
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Śródmieście"	Reda	ul.Franciszka Fenikowskiego 16C/60	+48 587 431 720
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "STOGI"	Gdańsk	ul.Wilhelma Stryjewskiego 29	+48 583 042 260
NZOZ Centrum Pediatriczno-Internistyczne Jaskółka Sp.z o.o.	Gdańsk	ul.Jaskółca 7/15	+48 583 202 804
N Z O Z "SANITAS" Przychodnia "POD KOGUCI-KIEM" M. Borowiec-Badowska, J. Bobkowska-Klahs Spółka Jawna	Puck	ul.Wojska Polskiego 27	+48 587 743 642
PRZYCHODNIA LEKARSKO PIEŁĘGNIARSKA SPÓŁKA PARTNERSKA WOJCIECH DOBRZYŃSKI I MIROŚŁAWA ŁUKASZEWICZ	Nowy Dwór Gdański	ul.Warszawska 17	+48 552 462 010
Przychodnia Mickiewiczza	Gdańsk	ul.Adama Mickiewicza 28/30	+48 583 442 901
Przychodnia Orłowo Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Wrocławska 54	+48 586 686 833
Przychodnia Św. Ojca Pio	Gdańsk	ul.Zbigniewa Burzyńskiego 1	+48 587 693 866
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 283
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Gdańsku	Gdańsk	ul.Kartuska 4/6	+48 583 098 222
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Płaczek	Starogard Gdański	ul.gen. Józefa Hallera 21	+48 587 754 040
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul.Szczecińska 31	+48 598 346 702
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Żukowie	Żukowo	ul.Pożarna 4	+48 586 944 222
Specjalistyczna Przychodnia Lekarska "Śródmieście" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Armii Krajowej 44	+48 587 811 810
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 800 700
Szpital Tczewskie	Tczew	ul.30 Stycznia 57/58	+48 587 776 634
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 320
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 705
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 605
Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 9b	+48 588 808 808
"UZDROWISKO SOPOT " SP. Z O.O.	Sopot	UL. B. CHROBREGO 6/8	+48 585 500 081
Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Gdynia	ul.Kazimierza Pułaskiego 4	+48 587 116 000
Zakład Opieki Zdrowotnej "MEDPHARMA"	Starogard Gdański	Aleja Jana Pawła II 5	+48 585 601 601

PORADNIA DIABETOLOGICZNA DLA DZIECI

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Dębinki 7	+48 583 492 872

PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Ars Medica Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bojano	ul.Szkolna 4	+48 583 508 634
Centrum Medyczne Salus	Chojnice	ul.Leśna 6A	+48 570 335 533
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 723 950
INVICTA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Rajska 10	+48 585 858 800
Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ewa Stefanowicz-Kujawa	Gdańsk	ul.Kowska 5/1	+48 583 057 972
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ABC FAMILY MED"	Sopot	ul.Małopolska 11/1	+48 585 505 566
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ "COR-GYN" IWONA GOWOROWSKA-SZYMULA	Gdańsk	Aleja Legionów 60	+48 505 858 477
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ "COR-GYN" IWONA GOWOROWSKA-SZYMULA	Gdańsk	Aleja Legionów 58	+48 505 858 477
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Gdańskie Centrum Zdrowia	Gdańsk	ul.Oliwska 62	+48 588 808 008
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Dąbrowa -Dąbrówka"	Gdynia	ul.Sojowa 24	+48 586 692 036
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia Morena"	Gdańsk	ul.Jaśkowa Dolina 105	+48 583 407 240
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia" Sp.z o.o.	Kościerzyna	ul.Marii Skłodowskiej-Curie 7	+48 586 802 440
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Przychodnia u Źródła Marii"	Gdynia	ul.G.Zapolskiej 1/A	ul.G.Zapolskiej 1/A
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Śródmieście"	Reda	ul.Franciszka Fenikowskiego 16C/60	+48 585 721 806
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Stary Browar"	Lębork	ul.Legionów Polskich 18	+48 598 632 430

REKLAMA

0111484320

NADAJ OGŁOSZENIE

w swojej
lokalnej gazecie
bez wychodzenia
z domu

IBO
internetowe
biuro ogłoszeń

sprawdź

ibo.polskapress.pl



DZIENNIK
BAŁTYCKI



GP 24.pl

naszemiesto.pl



NZOZ Endogyn Jarosław Szymula	Gdańsk	Aleja Legionów 60	+48 505 516 393
N Z O Z “SANITAS” Przychodnia “POD KOGUCI-KIEM” M. Borowiec-Badowska, J. Bobkowska-Klahs Spółka Jawna	Puck	ul.Wojska Polskiego 27	+48 587 743 642
“Salus” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.Klasztorna 7/a	+48 586 861 999
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Płaczek	Starogard Gdański	ul.gen. Józefa Hallera 21	+48 587 754 040
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul.Szczecińska 31	+48 598 346 702
Specjalistyczna Praktyka Położniczo-Ginekolo-giczna	Nowy Dwór Gdański	ul.Henryka Sienkiewicza 17	+48 552 462 233
Specjalistyczna Przychodnia Lekarska “Śródmie-ście” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Gdynia	ul.Armii Krajowej 44	+48 587 811 810
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie-dzialnością	Gdynia	ul.Huzarska 1	+48 224 800 800
Szpital Tczewskie	Tczew	ul.30 Stycznia 57/58	+48 587 776 664
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Mariana Smoluchowskiego 17	+48 587 270 505
Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 9b	+48 588 808 808

PORADNIA GRUŹLICY I CHORÓB PŁUC DLA DZIECI

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Szpital Dziecięcy Polanki im. Macieja Płażyńskiego w Gdańsku Spółka z ograniczoną odpowiedzial-nością	Gdańsk	ul.Polanki 119	+48 585 520 685

PORADNIA KARDIOLOGICZNA DLA DZIECI

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Centrum Medyczne “KARDIOTEL”	Sopot	ul.Jana z Kolna 16	+48 585 559 415
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni-czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 723 950
Szpital Dziecięcy Polanki im. Macieja Płażyńskiego w Gdańsku Spółka z ograniczoną odpowiedzial-nością	Gdańsk	ul.Polanki 119	+48 583 411 567
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 100
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Dębinki 7	+48 587 270 505

PORADNIA GRUŹLICY I CHORÓB PŁUC

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
Centrum Medyczne “KARDIOTEL”	Sopot	ul. Jana z Kolna 16	+48 585 559 415
Centrum Medyczne Salus	Chojnice	ul. Leśna 6A,	+48 570 335 533
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Sp. Z o.o.	Gdańsk	ul. Wałowa 27	+48 583 208 999
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Ewa Łodko	Malbork	ul.Marii Konopnickiej 6,	+48 552 722 419
MEDICAL MEDYCYNĄ Sp. z o.o.	Tczew	ul. Wojska Polskiego 5A	+48 585 010 101
Nadmorskie Centrum Medyczne Sp. z o.o.	Gdańsk	ul. Jana Kilińskiego 34	+48 587 639 500
Nadmorskie Centrum Medyczne Sp. z o.o. Gdańsk	Gdańsk	ul. Otomińska 15C	+48 587 639 400
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej “ALERGA”	Wejherowo	ul. I Brygady Pancernej WP 10	+48 587 362 475
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nr 1	Kartuzy	ul. Jeziorna 11	+48 586 853 426
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 Kata-rzyna Szalewska	Rumia	ul. Czesława Miłosza 3	+48 587 272 440
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej “Przychod-nia Morena”	Gdańsk	ul. Jaśkowa Dolina 105	+48 583 407 255
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej “Stary Browar”	Lębork	ul. Legionów Polskich 18	+48 598 632 430
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej “ZDROWIE”	Kwidzyn	ul. Józefa Hallera 31	+48 556 458 415
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ZDROWIE	Pruszcz Gdański	ul. Cyprysowa 2/2	+48 586 822 285
NZOZ PORADNIA CHORÓB PŁUC I ALERGOLOGII	Słupsk	ul. Hubalczyków 5/1	+48 598 420 184
Puckie Centrum Medyczne Sp. z o.o.	Puck	ul. Wojska Polskiego 22	+48 507 898 731
REMED+LECTUS	Gdańsk	ul. Wałowa 27	+48 583 016 053
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Gdańsku	Gdańsk	ul. Kartuska 4/6	+48 583 098 222
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Płaczek	Starogard Gdański	Aleja Wojska Polskiego 27A	+48 585 628 101
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	ul. Szczecińska 31	+48 598 346 702
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Żukowie	Żukowo	ul. Pożarna 4	+48 586 944 222
Specjalistyczna Przychodnia Lekarska “Śródmie-ście” Sp. z o.o.	Gdynia	ul. Armii Krajowej 44	+48 587 811 810
Szpital Pomorskie Sp. z o.o.	Wejherowo	ul. dr Alojzego Jagalskiego 10	+48 585 727 300
Szpital Pomorskie Sp. z o.o.	Gdynia	ul. Huzarska 1	+48 224 800 800
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul. Dworcowa 12	+48 552 472 471
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Choj-nicach	Chojnice	ul. Leśna 10	+48 523 956 570
Szpital Specjalistyczny w Prabutach Spółka z ogra-niczoną odpowiedzialnością	Prabuty	ul. Kuracyjna 30	+48 552 624 365
WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. JANUSZA KORCZAKA W SŁUPSKU SP. z o.o.	Słupsk	ul. Hubalczyków 1	+48 598 460 700

Zakład Opieki Zdrowotnej “MEDPHARMA”	Starogard Gdański	Aleja Jana Pawła II 5	+48 585 601 601
--------------------------------------	-------------------	-----------------------	-----------------

PORADNIA ALERGOLOGICZNA DLA DZIECI

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni-czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 723 950
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej “Śródmie-ście”	Gdynia	ul.Żwirki i Wigury 14	+48 587 431 720
Przychodnia “Clinica Vitae”	Gdańsk	ul.Jaskółca 7/15	+48 510 064 934
Radiologica Pomorze Spółka z ograniczoną odpo-wiedzialnością	Rumia	ul.Kombatantów 7	+48 586 727 777
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarska im. Marii Orlikowskiej - Płaczek	Starogard Gdański	Aleja Wojska Polskiego 27A	+48 585 628 101
Szpital Dziecięcy Polanki im. Macieja Płażyńskiego w Gdańsku Spółka z ograniczoną odpowiedzial-nością	Gdańsk	ul.Polanki 119	+48 583 411 567

PORADNIA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

Placówka	Miasto	Ulica	Kontakt
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Kontradmirała Profesora Wiesława Łasiń-skiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 526 326
American Heart of Poland Spółka Akcyjna	Sztum	ul.Reja 12	+48 556 406 158
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni-czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 640 340
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni-czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 684 000
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej “ZDROWIE”	Kwidzyn	ul.gen. Józefa Hallera 31	+48 556 458 415
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 283
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie-dzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie-dzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 800 700
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie-dzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 587 260 432
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 320
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Nowy Dwór Gdański	ul.Dworcowa 12	+48 552 472 471
Szpital Miejski w Miastku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Miastko	ul.Generała J. Wybickiego 30	+48 598 570 917
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 705
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Choj-nicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 000
Szpital św. Jana	Starogard Gdański	ul.dr. Józefa Balewskiego 1	+48 585 623 031
Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	ul.Dębinki 7	+48 587 270 505
Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 9b	+48 588 808 808
WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. JANUSZA KORCZAKA W SŁUPSKU SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	Słupsk	ul.Hubalczyków 1	+48 598 460 700
7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ Imienia Kontradmirała Profesora Wiesława Łasiń-skiego w Gdańsku	Gdańsk	ul.Polanki 117	+48 585 526 326
American Heart of Poland Spółka Akcyjna	Sztum	ul.Reja 12	+48 556 406 158
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni-czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	ul.Powstańców Warszawskich 1-2	+48 587 640 340
COPERNICUS Podmiot Leczniczy Spółka z ograni-czoną odpowiedzialnością	Gdańsk	Aleja Jana Pawła II 50	+48 587 684 000
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej “ZDROWIE”	Kwidzyn	ul.gen. Józefa Hallera 31	+48 556 458 415
Powiatowe Centrum Zdrowia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kartuzy	ul.Floriana Ceynowy 7	+48 586 854 889
Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Lębork	ul.Juliana Węgrzynowicza 13	+48 598 635 283
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie-dzialnością	Gdynia	ul.Wójta Radtkego 1	+48 224 800 800
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie-dzialnością	Wejherowo	ul.dr. Alojzego Jagalskiego 10	+48 224 800 700
Szpital Pomorskie Spółka z ograniczoną odpowie-dzialnością	Gdynia	ul.Powstania Styczniowego 1	+48 587 260 432
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Malbork	ul.Armii Krajowej 105/106	+48 556 460 320
Szpital im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król w Malborku	Nowy Dwór Gdański	ul.Dworcowa 12	+48 552 472 471
Szpital Miejski w Miastku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Miastko	ul.Generała J. Wybickiego 30	+48 598 570 917
Szpital Powiatu Bytowskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Bytów	ul.Lęborska 13	+48 598 228 705
Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Choj-nicach	Chojnice	ul.Leśna 10	+48 523 956 570
Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	Kościerzyna	ul.A. Piechowskiego 36	+48 586 860 000

REKLAMA

Naturalna regeneracja inspirowana Bałtykiem – poznaj linię Amber Therapy

Bursztyn od wieków nazywany jest „Złotem Bałtyku”. Dziś jego niezwykle właściwości inspirowały nowoczesną kosmetologię. Linia Amber Therapy od Loton Cosmetics to odpowiedź na potrzeby skóry i włosów, które wymagają rewitalizacji, ochrony i przywrócenia naturalnej energii.

Sercom serii jest ekstrakt z bursztynu – bogaty w kwas bursztynowy, znany ze swoich właściwości antyoksydacyjnych i wspierających odnowę komórkową. Pomaga on chronić przed stresem oksydacyjnym, wspiera regenerację, poprawia mikrokrążenie i przywraca skórze zdrowy blask, a włosom sprężystość oraz odporność na uszkodzenia. To naturalne wsparcie w walce z oznakami zmęczenia i utraty elastyczności.

Formuły Amber Therapy łączą tradycję z nowoczesnością. Niacynamid wzmacnia i wspomaga kondycję skóry głowy, witamina E koi i chroni, prebiotyki dbają o równowagę mikrobiomu. Roślinne proteiny odbudowują strukturę włosów, a kwas hialuronowy zapewnia intensywne nawilżenie i wygładzenie. Oleje kokosowy i z awokado tworzą ochronny film, nadając skórze miękkość i komfort.

W skład linii wchodzi m.in.: bursztynowy szampon, wzmacniająca odżywka i maska, nawilżająca wcierka do skóry głowy, żel pod prysznic, olejek do ciała, serum nawilżające oraz olejek pielęgnujący do dłoni i paznokci. To kompleksowa, wegańska pielęgnacja dla włosów osłabionych i skóry wymagającej odżywienia.

Amber Therapy to nie tylko codzienna pielęgnacja, ale rytuał inspirowany nadmorskim dziedzictwem Pomorza. Bursztyn – symbol regionu i naturalnego bogactwa Bałtyku – staje się tu kluczowym składnikiem wspierającym antyoksydację, regenerację i mineralizację skóry. To świadome połączenie lokalnej tradycji z osiągnięciami współczesnych laboratoriów kosmetycznych.

Produkty Amber Therapy dostępne są w sklepie internetowym loton24.pl oraz w Sklepie Fabrycznym Loton przy ul. Bałtyckiej 16 w Słupsku (76-200).

Blisko 70 lat doświadczenia marki Loton to gwarancja jakości, bezpieczeństwa i skuteczności potwierdzonej badaniami. Firma jako pierwsza w powojennej Polsce wyspecjalizowała się w kosmetyce do stylizacji i pielęgnacji włosów, budując zaufanie kolejnych pokoleń klientów w kraju i za granicą. Amber Therapy jest naturalną kontynuacją tej filozofii – łączenia sprawdzonych receptur z innowacyjnym podejściem do potrzeb skóry i włosów.

*Sięgnij po moc bursztynu
i odkryj pielęgnację, w której
natura spotyka się z technologią
– dla skóry pełnej blasku
i włosów pełnych życia.*



0011485167

REKLAMA

0111481369

Polecamy →

strona
zdrowia

**Wszystko
co najważniejsze
o medycynie i zdrowiu**

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

SKUP KSIĄŻEK

Sprzedaj nam zbędne książki!



ZADZWOŃ:

☎ **728 809 117**

trojmiasto@skupksiazek.pl

skuptezeusz.pl

TEZEUSZ.pl

Przeszczep włosów

– świadomy wybór kliniki to podstawa sukcesu

W ostatnich latach przeszczep włosów stał się jednym z najczęściej wykonywanych zabiegów z zakresu dermatologii i medycyny estetycznej. Jest dziś znacznie bardziej dostępny niż jeszcze dekadę temu, a rozwój technologii pozwala osiągnąć naturalne efekty bez widocznych blizn czy śladów zabiegu. Warto jednak pamiętać, że przeszczep włosów to skomplikowany zabieg medyczny, którego wynik zależy od wielu czynników – doświadczenia lekarza, prawidłowej kwalifikacji pacjenta, zastosowanej metody oraz opieki pozabiegowej.

Nazywam się Mariana Myslovych, jestem lekarzem dermatologiem i od 9 lat zajmuję się przeszczepianiem włosów. W Hair Clinic PRIVE stworzyliśmy klinikę przeszczepu włosów od podstaw, zgodnie z najwyższymi standardami medycznymi. Nasza siedziba obejmuje pięć w pełni wyposażonych gabinetów zabiegowych, nowoczesny sprzęt diagnostyczny oraz komfortową przestrzeń dla pacjentów. Przeszczep włosów w Polsce może wykonywać wyłącznie lekarz, co gwarantuje bezpieczeństwo i pełną odpowiedzialność medyczną za cały proces.

Etap 1: Kwalifikacja i analiza 3D

Każdy proces rozpoczynamy od szczegółowej konsultacji kwalifikacyjnej. To kluczowy moment, który w dużej mierze decyduje o efekcie końcowym. W naszej klinice wykorzystujemy zaawansowany skaner 3D, który analizuje kondycję skóry głowy, stan mieszków włosowych oraz gęstość włosów w okolicy dawcy.

Dzięki tej technologii możemy:

- dokładnie zaplanować liczbę graftów,
- określić zasoby w okolicy pobrania,
- zaprojektować linię włosów i docelową gęstość,
- pokazać pacjentowi prognozowany efekt,
- omówić, jak będzie postępowało wypadanie włosów bez leczenia.

Przeszczep włosów nie zatrzymuje procesu łysienia – uzupełnia jedynie obszary, w których włosy zostały utracone. Dlatego tak istotne jest całościowe podejście do problemu.

Przed zabiegiem każdy pacjent wykonuje badania krwi, które pozwalają ocenić bezpieczeństwo procedury. U większości osób w dobrym stanie zdrowia zabieg może zostać przeprowadzony bez przeciwwskazań.

Etap 2: Pobranie mieszków – metoda micro FUE

Zabieg wykonujemy metodą **micro FUE**, czyli nowoczesną techniką indywidualnego pobierania jednostek mieszkowych. Pracujemy na najmniejszej dostępnej średnicy narzędzi – **0,45–0,6 mm**.

Tak precyzyjna technika pozwala zminimalizować ingerencję w okolicę dawczą i znacząco ograniczyć ryzyko widocznych śladów z tyłu głowy. Odpowiednie rozmieszczenie punktów pobrania oraz zachowanie bezpiecznej gęstości w okolicy dawcy mają kluczowe znaczenie dla estetyki oraz możliwości ewentualnych przyszłych zabiegów.



Micro FUE wymaga dużego doświadczenia i precyzji, ponieważ operujemy na strukturach o mikroskopijnej wielkości. To etap, który bezpośrednio wpływa na jakość materiału przeszczepowego. Dla komfortu pacjenta możemy zastosować sedację wziewną, która minimalizuje stres i pozwala spokojnie przejść przez wielogodzinną procedurę.

Etap 3: Projektowanie linii włosów i implantacja – mikronacięcia szafirowe + DHI

Kolejnym kluczowym etapem jest stworzenie miejsc implantacji. Lekarz wykonuje mikronacięcia przy użyciu ostrza mikroszafirowego, co pozwala precyzyjnie określić głębokość oraz kąt wszczepienia włosa. To właśnie ten moment decyduje o naturalnym kierunku wzrostu i finalnym efekcie estetycznym. Implantacja odbywa się metodą **DHI**, która skraca czas przebywania mieszków poza organizmem. Dzięki temu przeżywalność graftów przekracza 90%. W mniej zaawansowanych technikach różnica skuteczności może być niższa nawet o 30–40%, co przekłada się na mniejszą gęstość końcowego efektu. Nowoczesne metody przeszczepu włosów pozwalają dziś osiągnąć naturalny rezultat bez blizn i widocznych śladów zabiegu.

Etap 4: Opieka pozabiegowa i leczenie wypadania włosów

Przeszczep włosów to element szerszego planu terapeutycznego. Aby utrzymać efekt i zabezpieczyć włosy nieprzeszczepione, konieczna jest profesjonalna opieka pozabiegowa oraz leczenie wypadania włosów.

W naszej klinice stosujemy:

- osocze bogatopłytkowe,
- mezoterapię egzozomami,
- terapie komórkami macierzystymi,
- terapię światłem LLLT,
- mezoterapię peptydową,
- nowoczesną farmakoterapię miejscową.

Nie stosujemy przestarzałych ogólnoustrojowych schematów leczenia. Współczesna medycyna oferuje skuteczne rozwiązania, które nie powodują niepożądanych skutków ubocznych i są bezpieczne dla pacjentów.

Świadoma decyzja

Wybierając klinikę przeszczepu włosów, warto zwrócić uwagę na doświadczenie lekarza, stosowaną technikę (micro FUE, DHI), jakość kwalifikacji oraz zakres opieki pozabiegowej. Cena nie powinna być jedynym kryterium.

Przeszczep włosów to inwestycja w wygląd, pewność siebie i komfort życia. Odpowiednio zaplanowany i wykonany zgodnie z zasadami medycyny pozwala przywrócić włosy w sposób naturalny, trwały i bezpieczny.

Jeśli rozważasz przeszczep włosów lub chcesz profesjonalnie ocenić swoje możliwości leczenia łysienia. Nasz zespół medyczny przeprowadzi szczegółową analizę stanu włosów i skóry głowy oraz zaproponuje indywidualny plan leczenia.

Hair Clinic PRIVE

ul. Piecewska 29U20, 80-288 Gdańsk, Polska
<https://www.facebook.com/hair.clinic.prive.polska>
<https://www.instagram.com/hairclinicprive/>
<https://hairclinicprive.pl/>



KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY

AFFIDEA NU-MED W ELBLĄGU

ul. Królewiecka 146

Szpital Affidea NU-MED Elbląg otrzymał dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy na rozwój i unowocześnienie infrastruktury medycznej. Celem inwestycji jest podniesienie jakości leczenia, zwiększenie dostępności świadczeń oraz poprawa bezpieczeństwa i komfortu pacjentów. Realizujemy projekt o kluczowym znaczeniu dla województwa warmińsko-mazurskiego, który zapewnia szerszy dostęp do nowoczesnych terapii onkologicznych i wyższy standard opieki blisko miejsca zamieszkania.

Nowy sprzęt umożliwia bardziej precyzyjne i skuteczne, dopasowane do pacjenta leczenie, skraca czas oczekiwania na terapię, pozwala leczyć więcej osób na miejscu bez konieczności wyjazdów, zwiększa bezpieczeństwo i komfort pacjentów oraz wzmacnia opiekę onkologiczną w regionie.

Co już zostało zrealizowane w ramach KPO?

- ✓ zakup nowego tomografu komputerowego, do planowania leczenia,
- ✓ rozbudowa systemów weryfikacji ułożenia pacjenta (AlignRT) oraz wyposażenie w dodatkowe systemy unieruchomień,
- ✓ doposażenie brachyterapii (m.in. zestaw aplikatorów ginekologicznych, rozbudowa USG, niezależny system kalkulacji dawki),
- ✓ zakup aparatu USG,
- ✓ wyposażenie oddziału w 30 elektrycznych łóżek dla pacjentów.



 **affidea • nu-med**

 www.nu-med.pl

 www.affidea.pl



Kompleksowa diagnostyka obrazowa w Affidea NU-MED w Elblągu 7 dni w tygodniu!

 **tel. 55 235 89 53**

Rezonans magnetyczny (MR)

- badania wszystkich okolic anatomicznych, a także badania specjalistyczne, np.:

- multiparametryczne badanie prostaty,
- spektroskopia i badanie czynnościowe mózgowia,
- traktografia - badanie mózgu,
- obrazowanie dyfuzyjne - udary, ocena agresywności nowotworów,
- MR piersi,
- enterografia MR - jelito cienkie i narządy jamy brzusznej.

Tomografia komputerowa (TK)

- nowy aparat umożliwia wykonanie badania:

- tętnic serca (angio-TK) - trwa **mniej niż jedną sekundę**,
- całego **ciała i mózgu**,
- **w całości dużych obszarów**, np. całego kręgosłupa, nóg czy aorty - w jednym badaniu.

W aparacie TK zastosowana technologia **zmniejsza zakłócenia obrazu**, także **u pacjentów z implantami lub metalowymi elementami w organizmie**, a jednocześnie pozwala uzyskać bardzo wyraźne wyniki przy mniejszej ilości środka kontrastowego.

Nowoczesna diagnostyka obrazowa w jednym ośrodku skraca czas rozpoznania i przyspiesza rozpoczęcie skutecznego leczenia, zgodnie z założeniami Krajowego Planu Odbudowy.

RADIOTERAPIA I ONKOLOGIA:

- poradnia radioterapii
- teleradioterapia i brachyterapia
- leczenie szpitalne

 **tel. 55 235 89 00 lub 55 235 89 01**



KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU





TARTACZNA 2

CENTRUM MEDYCZNE



Kompleksowe usługi diagnostyczne dla wielu specjalizacji, w tym:

- Ginekologia ▪ Radiologia ▪ Onkologia ▪ Kardiologia
- Pulmonologia ▪ Laryngologia ▪ Radiologia
- Dermatologia ▪ Urologia ▪ Chirurgia onkologiczna

Specjalizujemy się w diagnostyce guzów piersi, w tym: USG piersi, biopsje pod kontrolą USG (cienkoigłowe, biopsje gruboigłowe, biopsje mammotomiczne), badania cytologiczne i histologiczne, konsultacje z onkologiem.

Tartaczna 2 /1a, Gdańsk, tel. 58 / 719 1025

www.tartaczna2.pl

Z drugiej strony:
Pomoc Dody
dotarła do
Kościerzyny str. 2

Rejsy

Regionów

internet@dziennikbaltycki.pl

Nr 9/2026

Gryf
Wejherowski

Tygodnik
Kartuzy

Echo Ziemi
Puckiej

TYGODNIK
Miastecki

ECHO
ZIEMI LĘBORSKIEJ

DZIENNIK powiatu
bytowskiego

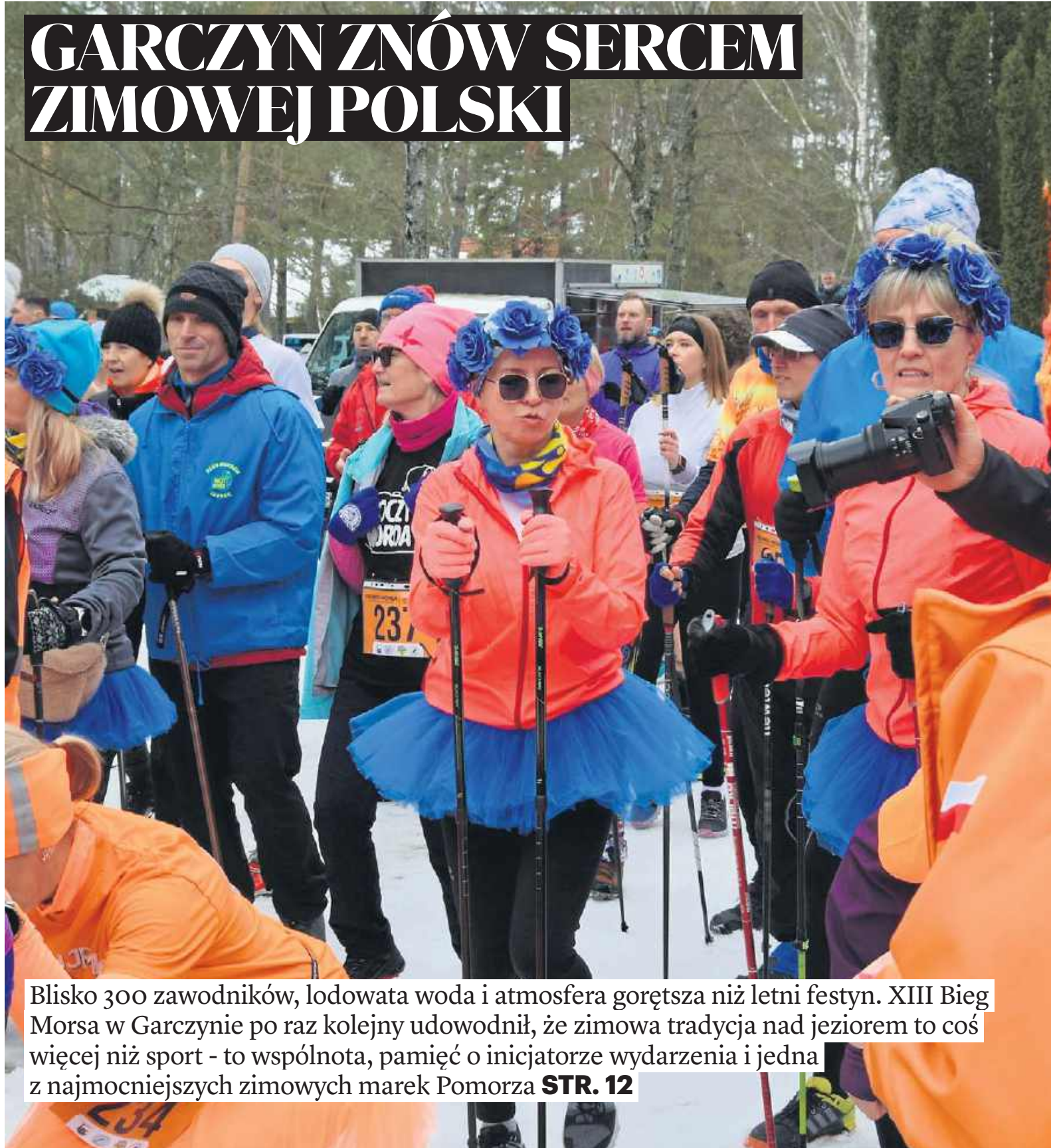
DZIENNIK
Sławieński

Dziennik
Człuchowski

Gryf
Kościerski

SPORT

GARCZYN ZNÓW SERCEM ZIMOWEJ POLSKI



Blisko 300 zawodników, lodowata woda i atmosfera gorętsza niż letni festyn. XIII Bieg Morsa w Garczynie po raz kolejny udowodnił, że zimowa tradycja nad jeziorem to coś więcej niż sport - to wspólnota, pamięć o inicjatorze wydarzenia i jedna z najmocniejszych zimowych marek Pomorza **STR. 12**

POWIAT KOŚCIERSKI

Policjanci
zatrzymali
kolejnych pięciu
pseudokibiców **str. 3**

POWIAT LĘBORSKI

SP nr 3
i Przedszkole
nr 2 w Lęborku
dołączyły
do grona
najlepszych
otrzymując
Wojewódzki
Certyfikat **str. 10**

SPORT

24 medale i trzecie
miejsce w kraju.
UKS Manta
z mocnym otwarciem
sezonu **str. 12**

REKLAMA

0311445289

 **IBIS**
TUSZE TONERY
do drukarek



KIELPINO, Arasmusa 2a
ŻUKOWO, Armii Krajowej 1a
PRZODKOWO, Kartuska 7

FOT. JOANNA SURZYŃSKA

Pomoc Dody dotarła do Kościerzyny - znana artystka wsparła schronisko



Komisja sejmowa ds. ochrony zwierząt o sytuacji w schroniskach z udziałem znanej artystki



Dla placówki działającej na terenie powiatu kościerskiego to realna pomoc w okresie zimowym

Joanna Surażyńska
joanna.surazyńska@polskapress.pl

Czasem wystarczy jeden gest, by w schronisku zrobiło się cieplej. Do Kościerzyny dotarła pomoc od Dody - wsparcie, które dla bezdomnych zwierząt oznacza dziś spokój, pełne miski i odrobinę nadziei.

Do Fundacji Animalsi - Schronisko dla Zwierząt w Kościerzynie dotarła pomoc w ramach ogólnopolskiej akcji wsparcia dla bezdomnych zwierząt. O wizycie wyjątkowych gości i przekazaniu karmy poinformowało schronisko w mediach społecznościowych, dziękując firmie 4 ŁAPY SMAKU oraz Dorocie Rabczewskiej - Dodzie - za wsparcie czworonożnych podopiecznych.

Jak podkreślono, dzięki przekazanej karmie psiaki mają pełne brzuszki i mnóstwo powodów do merdania ogonkami. Dla placówki działającej na terenie powiatu kościerskiego to realna pomoc w okresie zimowym, kiedy koszty utrzymania schroniska rosną, a zapotrzebowanie na wysokiej jakości karmę jest szczególnie

duże. Zimowe miesiące to dla schronisk czas zwiększonego wysiłku organizacyjnego i finansowego. Niskie temperatury oznaczają konieczność stałego monitorowania warunków w kojach, częstszego wymieniania wody, zabezpieczania bud i zapewnienia zwierzętom odpowiednio kalorycznego pożywienia.

W takich warunkach każda dostawa karmy wysokiej jakości przekłada się bezpośrednio na poprawę dobrostanu zwierząt. Pomoc z zewnątrz pozwala odciążyć budżet placówki i przeznaczyć środki na inne pilne potrzeby - leczenie, zabiegi weterynaryjne czy utrzymanie infrastruktury.

Schronisko w Kościerzynie przypomina jednocześnie, że oprócz darów rzeczowych równie ważne są adopcje - zarówno stałe, jak i tymczasowe - oraz wolontariat. W okresie mrozów nawet tymczasowy dom może diametralnie poprawić komfort życia psa czy kota.

Podobna pomoc w ostatnich tygodniach trafiła również do schroniska prowadzonego przez OTOZ Animals w Starogardzie Gdańskim.

Najpierw ratował innych z ognia, dziś sam potrzebuje wsparcia

Joanna Surażyńska
j.surazyńska@prasa.gda.pl

Wielokrotnie wyjeżdżał do pożarów, by ratować cudzy dobytek. Dziś sam został bez domu, bez samochodu i bez wszystkiego, co budował latami. W Nowych Czaplach nie ma jednak miejsca na obojętność.

Nad ranem, 21 lutego 2026 roku, w Nowych Czaplach w pow. kartuskim doszło do poważnego pożaru. Ogień doszczętnie strawił dom jednorodzinny oraz samochód należące do druha Ochotniczej Straży Pożarnej. W kilka godzin zniknęło miejsce, które przez lata było dla niego i jego syna bezpiecznym schronieniem.

Dziś to lokalna społeczność staje za nim murem.

Pożar wybuchł nad ranem i bardzo szybko objął cały budynek. Mimo podjętej akcji ratunkowej domu nie udało się uratować. Straty są ogromne - zniszczony został cały budynek, wyposażenie, dokumenty oraz samochód. Dla właściciela to nie tylko utrata

mienia. To utrata miejsca, w którym toczyło się codzienne życie, w którym wychowywał syna i do którego wracał po kolejnych akcjach ratunkowych.

Poszkodowanym jest Witold Adamczyk, strażak Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowych Czaplach. Od lat czynnie uczestniczy w akcjach gaśniczych, zabezpieczeniach i działaniach ratowniczych. Angażuje się w życie jednostki oraz lokalnej społeczności.

Wielokrotnie wyjeżdżał do pożarów, wypadków i innych zdarzeń, niosąc pomoc innym mieszkańcom. Dziś to on znalazł się w dramatycznej sytuacji.

Ruszyła zbiórka na odbudowę domu

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowych Czaplach zorganizowała zbiórkę, której celem jest pomoc w odbudowie domu i powrocie do normalności.

Środki ze zbiórki zostaną przeznaczone na:

- zakup materiałów budowlanych potrzebnych do odbudowy domu,



Każdy, kto chce wesprzeć druha Witolda, może dokonać wpłaty za pośrednictwem portalu Zrzutka.pl

- podstawowe meble i wyposażenie,
- najpotrzebniejsze rzeczy codziennego użytku.

Każdy, kto chce wesprzeć druha Witolda, może dokonać wpłaty za pośrednictwem portalu Zrzutka.pl.

Organizatorzy proszą również o wsparcie rzeczowe. Dary można przekazywać u sołtysa w Nowych Czaplach oraz w jednostce OSP.

W wyznaczone soboty strażacy będą przyjmować potrzebne rzeczy.

Osoby, które chcą dopytać o najbardziej aktualne potrzeby, mogą kontaktować się telefonicznie pod numerami: 508 306 817, 667 827 339.

Mieszkańcy podkreślają, że w takich chwilach najważniejsza jest solidarność. Strażacy od lat pomagają innym w najtrudniejszych momentach. Teraz to społeczność ma szansę odwdziżyć się za ich gotowość i poświęcenie.

W Nowych Czaplach nikt nie chce, aby druh został z tym dramatem sam.

ZDJĘCIE TYGODNIA



Norbi zagrał świetny koncert podczas dobroczynnej imprezy w hotelu Amber Port w nadmorskim Darłównku Zachodnim. Uczestnicy się świetnie bawili i wspólnie z artystą śpiewali znane przeboje. - Z radością informujemy, że rekordowe 211 130 zł to dochód z 20 Balu Charytatywnego na rzecz Domu Hospicyjno - Opiekuńczego Caritas im. Bpa Czesława Domina w Darłowie - mówi Joanna Klimowicz, prezes Fundacji Charytatywnej Morze Miłości. - Z całego serca dziękujemy wszystkim Ofiarodawcom, Darczyńcom, Uczestnikom oraz za okazane wsparcie, hojność i wielkie serca. Dochód z balu zostanie przeznaczony na bieżące potrzeby darłowskiego hospicjum, które bez dodatkowego wsparcia nie miałoby szans funkcjonować tak, jak to robi. (TT)

Kolejni pseudokibice zatrzymani

Martyna Kucybała
martyna.kucybała@polskapress.pl

Policjanci zatrzymali kolejne osoby zamieszane w pobicie, do którego doszło na terenie obiektu sportowego w Kościerzynie.

Policjanci Wydziału do spraw Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku we współpracy z funkcjonariuszami ze Słupska oraz Nowego Dworu Gdańskiego zatrzymali kolejnych pięciu pseudokibiców podejrzanych o udział w pobicu w Kościerzynie. Do zdarzenia doszło 9 lutego 2026 roku na terenie obiektu sportowego.

Zatrzymano już ponad 30 osób

- Zebrany przez funkcjonariuszy materiał dowodowy, dał podstawę do wydania przez prokuratora postanowienia o zatrzymaniu kolejnych pięciu osób - informuje podinsp. Magdalena Ciska z KWP w Gdańsku. - Ustalenie tożsamości podejrzanych i w ostateczności ich zatrzymanie, to wynik



Zebrany materiał dowodowy dał podstawę do zatrzymania kolejnych pięciu osób

pracy funkcjonariuszy z Wydziału do spraw Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku oraz policjantów ze Słupska i Nowego Dworu Gdańskiego - dodaje podinsp. Magdalena Ciska

W czwartek nad ranem policjanci weszli do czterech lokalizacji na terenie Słupska, powiatu słupskiego oraz Nowego Dworu Gdańskiego. Zatrzymano pięciu mężczyzn w wieku od 19 do 34 lat. Ci zostali doprowadzeni do Prokura-

tury Rejonowej w Kościerzynie, gdzie usłyszeli zarzuty udziału w pobicu. Jak informują służby, przestępstwo miało charakter chuligański, co będzie miało wpływ na podwyższenie zasądzonej kary. Prokurator zastosował wobec podej-



Jak dotąd zatrzymano łącznie 36 osób. Postępowanie wciąż jednak pozostaje w toku

rzanych dozór policyjny, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych oraz kontaktowania się z nimi, a także poręczenie majątkowe w wysokości od 2 do 5 tysięcy złotych.

Jak dotąd zatrzymano łącznie 36 osób. Postępowanie po-

zostaje w toku i niewykluczone są kolejne zatrzymania. Za udział w pobicu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Sprawa wzbudziła wiele emocji wśród mieszkańców i odbiła się szerokim echem w mediach w całej Polsce.

REKLAMA

0211465699

Technikum we Władysławowie z imieniem Generała Józefa Hallera

Technikum w Zespole Szkół nr 1 we Władysławowie oficjalnie przyjęło imię swojego patrona Generała Józefa Hallera. Nadanie imienia szkole to wyjątkowy i doniosły moment w jej historii. To nie tylko symbol, ale przede wszystkim ważny element budowania tożsamości placówki, kształtowania tradycji oraz wzmacniania wychowawczego charakteru edukacji.

Wybór patrona stanowi dla uczniów wzór postawy obywatelskiej, etycznej i historycznej, do którego mogą odwoływać się w trakcie nauki i dalszego rozwoju.

Generał Józef Haller to postać o szczególnym znaczeniu dla historii Polski, Pomorza oraz naszego regionu.

Technikum o profilu hotelarsko-gastronomicznym kształci młodzież w zawodach ściśle związanych z regionem nadmorskim i przemysłem turystycznym. Generał Haller, wypoczy-

wając nad morzem, przyczynił się do rozślawienia Władysławowa oraz nadania mu charakteru turystycznego, obok rybackiego i kaszubskiego. Wartości, które reprezentował, patriotyzm, odpowiedzialność, służba Polsce, poszanowanie tradycji i odwaga, są w pełni zgodne z misją szkoły i stanowią inspirację dla młodego pokolenia.

Wniosek o nadanie imienia był wspólną inicjatywą Dyrektora Zespołu Szkół nr 1, Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców oraz Samorządu Uczniowskiego. Spełnione zostały wszystkie wymogi formalne i proceduralne, a wybór patrona cieszy się poparciem całej społeczności szkolnej. To decyzja, która wzmocni wizerunek i prestiż placówki, rozwinięto wychowanie patriotyczne oraz poszerzy współpracę z lokalnymi instytucjami i środowiskami historyczno-edukacyjnymi.

Uroczystość nadania imienia była wyjątkowym wydarzeniem w życiu lokalnej społeczności. Obchody rozpoczęła msza święta połączona z poświęceniem

nowego sztandaru. Podczas ceremonii szkolnej zaprezentowano sztandar, po raz pierwszy wybrzmiał hymn szkoły oraz powołano pierwszy poczet sztandarowy. Był to niezwykle podniosły i wzruszający moment dla uczniów, nauczycieli, rodziców i zaproszonych gości.

Scenariusz uroczystości przygotował pan Aleksander Struck, oprawę muzyczną zapewnił pan Piotr Rudecki, a nad przygotowaniem uczniów czuwała pani Małgorzata Czern. Dekoracje wykonały panie Magdalena Oberzig-Zasada oraz Bożena Mielewczyk. Bankiet został przygotowany przez nauczycieli zawodu pana Mariusza Józwiaka i panią Monikę Rusak, wspólnie z uczniami.

Na szczególne uznanie zasługuje młodzież, która wykazała się odpowiedzialnością, zaangażowaniem i gotowością do działania.

Z dumą informujemy, że szkoła oficjalnie nosi imię Generała Józefa Hallera – wybitnego bohatera i patriotę.



Licealiści poruszają ważne tematy

Maciej Krajewski
maciej.krajewski@polskapress.pl

Czy to problem depresji, czy niechęć do aktywności fizycznej - uczniowie ILO w Rumi na różne sposoby starają się nagłośnić i omówić niekiedy trudne tematy. Z akcjami wychodzą poza mury szkoły.

Depresja, choroba XXI w., nie opuszcza nas, a nawet zdaje się przybierać na sile. Podczas gdy wielu milczy na ten temat, woli unikać niewygodnych rozmów, grupa uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Rumi postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce - wyjść do ludzi, którzy z depresją mogą się zmagać i dać im do zrozumienia, gdzie szukać ewentualnej pomocy.

- Zainspirowało nas przekonanie, że depresja jest problemem, który wciąż jest zbyt rzadko poruszany, a jednocześnie narasta na coraz większą skalę, szczególnie wśród młodych ludzi. Uważamy, że potrzeba więcej otwartej rozmowy i edukacji w tym zakresie, aby coraz więcej osób potrafiło rozpoznawać pierwsze sygnały, reagować i skutecznie



O depresji rozmawiali m.in. z psychologiem

szukać wsparcia - zarówno dla siebie, jak i dla innych - podkreśla Kaja Koriat Kreft, uczennica ILO w Rumi.

Z obserwacji tej zrodził się projekt „Realtalk”. Licealiści postawili przy tym na różne formy rozmów: warsztaty w szkołach, ale też m.in. sondy uliczne, podczas których pytają młodych ludzi o ich wiedzę i podejście do tematu depresji. Przeprowadzili również wywiad z psychologiem, dostępny na kanale Youtube.

- Zależy nam na stworzeniu bezpiecznej przestrzeni do rozmowy i zadawania pytań - do-

daje Kaja. - Chcemy edukować i uświadamiać społeczeństwo na temat skali depresji wśród młodych.

Uczniowie w planach mają jeszcze grę terenową poświęconą tematyce zdrowia psychicznego. O swoich działaniach na bieżąco informują też w mediach społecznościowych, gdzie warto zajrzeć. Nie będziemy pisać „jeśli nas to interesuje”, bo o depresji, zwłaszcza, gdy niedawno mieliśmy Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją (23.02), tematu tego żaden z nas nie powinien ignorować.



Ekipa Sport Spot na różne sposoby chce zachęcić młodych

W projekt „Realtalk” zaangażowani są wspomniana Kaja Koriat Kreft, a także Hanna Tolska, Paulina Derc, Maksymilian Kłosin, Natasza Hetmańczyk, Nina Zajdler i Natalia Karkowska. Realizowany jest on w ramach olimpiady „Zwolnieni z Teorii” - ogólnopolskiej akcji, zachęcającej młodych do przygotowywania praktycznych projektów, odbiegających od typowych lekcji w szkole.

Chcą rozruszać całe Pomorze

Ekipa „Realtalk” to też jedyni uczniowie ILO w Rumi,

którzy w ten sposób postanowili nagłośnić istotny problem. Z inicjatywą wyszły też licealistki Maria, Oliwia, Jagoda i Kinga, tworząc projekt społeczny Sport Spot.

Regularna aktywność fizyczna bowiem - zwłaszcza w dobie tylu innych sposobów na spędzanie wolnego czasu - staje się dla wielu nudnym obowiązkiem... jeśli w ogóle się na takową decydują. Właśnie z tym obrazem walczą uczennice, różnymi kanałami starając się dotrzeć do mieszkańców. Cel: pokazać, jak wiele dobrego płynie z uprawiania sportów

i jak przyjemnym zajęciem może to być.

- Naszym planem jest zachęcenie młodzieży w zabawny i przystępny dla każdego sposób. Chcemy pokazać, że aktywność fizyczna nie musi być nudnym obowiązkiem ani przykrym „muszę”, ale może stać się przyjemną formą dbania o siebie, poprawy samopoczucia oraz świetnym sposobem na spędzanie wolnego czasu - opowiada Jagoda.

Licealistki prowadzą m.in. warsztaty w szkołach i przedszkolach. Ale, jak to bywa w dzisiejszych czasach, często najprostszym sposobem na dotarcie do młodych są media społecznościowe. W tym celu uczennice aktywne są też chociażby na Facebooku, Instagramie i Tiktoku, gdzie krótkimi filmikami próbują przekonać nieprzekonanych.

- Wierzymy, że ruch to nie tylko trening, ale przede wszystkim zdrowy styl życia, który może dawać radość, energię i pewność siebie. Dlatego staramy się przełamywać stereotypy związane ze sportem i udowadniać, że każdy, niezależnie od wieku czy kondycji, może znaleźć coś dla siebie - dodaje Jagoda.

Powstanie węzeł integracyjny Nanice. Jest porozumienie Wejherowa z marszałkiem

Maciej Krajewski
maciej.krajewski@polskapress.pl

Będzie przejazd pod torami w Wejherowie Nanicach. Budowa wyczekiwanej połączenia (i nie tylko jego) pochłonie ok. 45 mln zł. Efekty ujrzymy prawdopodobnie za trzy lata.

Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, i Krzysztof Hildebrandt, prezydent Wejherowa, podpisali list intencyjny, dotyczący budowy węzła integracyjnego Nanice. To wyczekiwane przez mieszkańców połączenie - jeden z planowanych przejazdów pod torami, które od lat dzielą Wejherowo właściwie na pół.

- Lepsza komunikacja i wygodniejsze podróże mieszkańców - to cel współpracy Województwa Pomorskiego z Wejherowem - podkreśla w mediach społecznościowych Mieczysław Struk.

Projekt zakłada budowę przystanku zintegrowanego w rejonie SKM Wejherowo Nanicie oraz zapowiadanej wcześniej drogi, łączącej ul. Pomorską z ul. 12 Marca. W ramach prac powstać mają także obiekty umożliwiające bezkolizyjne przejście pod drogą wo-

jewódzką nr 468 (ul. I Brygady Pancерnej Wojska Polskiego) oraz linią kolejową 202.

Szacowany koszt inwestycji to ok. 45 mln zł. Prace planowane są na lata 2027-2029.

- Szczegółowe zasady współpracy, w tym podział środków finansowych, ustalone zostaną na dalszych etapach przygotowań do tego zadania - dodaje marszałek województwa.

To kolejne z ważnych połączeń

Przypomnijmy też, że w grudniu ubiegłego roku do użytku oddany został także prawie cały Węzeł Śmiechowo

(potocznie zwany Zryw), który okazał się największą inwestycją drogową w historii miasta. „Prawie cały”, bo niestety na chyba najbardziej wyczekiwany jego element, czyli przejazd pod torami, jeszcze przyjdzie nam poczekać.

Za tę część odpowiada PKP PLK S.A. Wiadukt ma być zrealizowany w ramach modernizacji linii kolejowej 202 na odcinku Gdynia Chylonia - Łębork. W grudniu PKP PLK podpisały już umowę z wykonawcą.

Przedsięwzięcie pochłonie ponad 3 mld zł. Planowany termin ukończenia tych prac to 2029 r.



Prezydent Hildebrandt i marszałek Struk podpisali stosowny list intencyjny we wtorek, 24 lutego

Stworzyli wyszukiwarkę ofiar zbrodni piasnickiej. Jest i apel o pomoc w kompletowaniu biogramów

Maciej Krajewski
maciej.krajewski@polskapress.pl

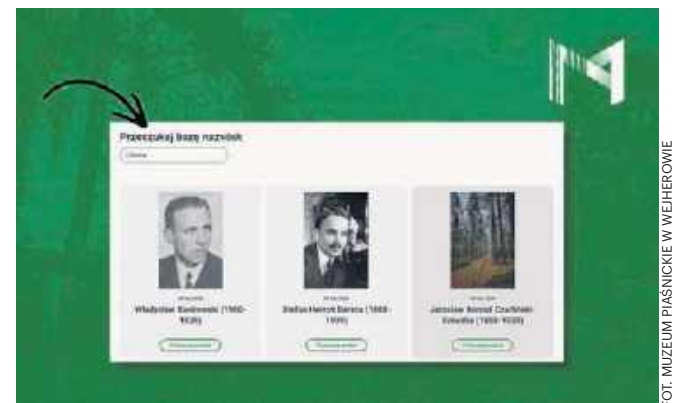
Muzeum Piasnickie w Wejherowie udostępniło interaktywną listę nazwisk ofiar zbrodni w Piasnicy. Jak zaznacza placówka, to ważny krok w tworzeniu „Piasnicopedii”.

Na stronie internetowej Muzeum Piasnickiego w Wejherowie pojawiła się nowa funkcja - lista ofiar zbrodni piasnickiej wraz z wyszukiwarką nazwisk.

Patrząc na skalę egzekucji w tutejszych lasach na razie jest to stosunkowo niewielki zbiór, ale, co podkreślają pracownicy placówki, uruchomienie interaktywnej listy jest istotnym krokiem w szerszym celu stworzenia „Piasnicopedii” - możliwie pełnej, rzetelnej i dostępnej bazy wiedzy o ofiarach zbrodni.

- To kolejny, ważny krok w przywracaniu pamięci o osobach zamordowanych jesienią 1939 roku w Lasach Piasnickich - zaznacza Muzeum Piasnickie. - Systematycznie gromadzimy, opracowujemy i udostępniamy materiały dotyczące ofiar - ich biogramy, dokumenty, fotografie oraz dostępne informacje.

Jednocześnie pracownicy muzeum zwracają się do mies-



Zbiór jest na razie stosunkowo skromny, ale dla pracowników muzeum to już istotne osiągnięcie

kańców, rodzin ofiar tudzież osób, które mogą mieć jakiegokolwiek pisma lub zdjęcia, pomocne w kompletowaniu biogramów zamordowanych.

- Jeśli posiadasz informacje, dokumenty lub zdjęcia dotyczące ofiar zbrodni piasnickiej - podziel się nimi z nami. Każdy materiał może pomóc w uzupełnianiu historii - dodaje placówka.

Wciąż czekają na wyniki śledztwa IPN

Zbrodnią w Piasnicy określany jest szereg masowych egzekucji, przeprowadzonych przez okupantów niemieckich w lasach w pobliżu Wejherowa. Rozpoczęły się one w październiku 1939 r., a ostatnie miały miejsce w kwietniu 1940 r.

Od 2011 roku Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku prowadzi wielowątkowe śledztwo w sprawie masowych zabójstw.

- Oczekujemy, że w wyniku przeprowadzonego śledztwa zostanie podana możliwie wiarygodna liczba osób zamordowanych w Lesie Piasnickim oraz możliwie pełna identyfikacja ofiar: mieszkańców Pomorza Gdańskiego, pacjentów niemieckich i polskich szpitali psychiatrycznych oraz pasażerów transportów kolejowych z III Rzeszy - komentują pracownicy Muzeum Piasnickiego.

Sportowy skok w przyszłość

Joanna Surazyńska

joanna.surazynska@polskapress.pl

Po dziewiętnastu latach hala przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kartuzach zyskała nowe życie. Przestrzeń ma służyć uczniom przez kolejne dekady.

Dokładnie 19 lutego odbyło się uroczyste oddanie do użytkowania rozbudowanej i zmodernizowanej hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kartuzach - jednej z ważniejszych inwestycji oświatowo-sportowych ostatnich lat w powiecie kartuskim.

Z dniem 30 stycznia 2026 roku obiekt uzyskał pozwolenie na użytkowanie, kończąc tym samym proces realizacji zadania pn. „Rozbudowa i modernizacja hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kartuzach”, współfinansowanego z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Wydarzenie miało wymiar symboliczny - dokładnie dziesięć lat temu, 22 stycznia 2007 roku, otwarto pierwszą część hali. Społecz-

ność szkolna oraz przedstawiciele samorządu ponownie spotkali się w tym miejscu, już w zupełnie nowej przestrzeni, odpowiadającej współczesnym standardom infrastruktury sportowej.

W ramach inwestycji do istniejącej sali sportowej dobudowano dwukondygnacyjną, niepodpiwniczoną część budynku o wymiarach około 40 x 15 metrów i powierzchni zabudowy ok. 470 m². Łącznie powierzchnia zabudowy obiektu wynosi obecnie około 1212 m², natomiast powierzchnia użytkowa wzrosła do około 1682 m². Kubatura budynku zwiększyła się z około 6870 m³ do 10 404 m³, co w sposób znaczący poprawiło funkcjonalność i możliwości organizacyjne obiektu.

Na parterze powstała nowoczesna siłownia oraz sala fitness o łącznej powierzchni ponad 260 m², a także szatnie i zaplecze sanitarne. Na pierwszym piętrze zlokalizowano salę wielofunkcyjną o powierzchni około 240 m² z trybunami oraz pomieszczenia zaplecza i pomieszczenia gospodarcze. Inwestycja objęła również wykonanie dodatkowej klatki schodowej, zagospodarowanie ter-



FOT. STAROSTWO KARTUZY

Oddanie do użytku hali było wyjątkowym wydarzeniem

renu wokół hali wraz z utwardzeniem nawierzchni, a także przebudowę infrastruktury kanalizacji sanitarnej, deszczowej i ciepłowniczej oraz likwidację instalacji gazowej.

- Inwestowanie w infrastrukturę sportową to inwestowanie w zdrowie, rozwój i przyszłość młodego pokolenia. Ta hala to nie tylko budynek, lecz przestrzeń, która przez kolejne dekady będzie służyć uczniom, wspierać ich rozwój fizyczny oraz budować lokalną wspólnotę. Dzięki

środkom z programu Polski Ład mogliśmy stworzyć obiekt nowoczesny i funkcjonalny, odpowiadający realnym potrzebom młodzieży - podkreślił starosta kartuski Bogdan Łapa.

Do historycznego charakteru wydarzenia odniosła się również dyrektor szkoły, Justyna Juńska-Nacel, przypominając, że w tej samej części hali społeczność szkolna spotkała się po raz pierwszy w 2007 roku. Jak zaznaczyła, po dziewiętnastu latach szkoła zyskała



FOT. STAROSTWO KARTUZY

To inwestycja, która poprawia warunki nauki i aktywności

nową jakość infrastruktury, obejmującą przestronną salę wielofunkcyjną, trybuny, nowoczesne zaplecze oraz długo wyczekiwaną przez uczniów siłownię, z której młodzież już aktywnie korzysta.

Całkowita wartość robót budowlanych wyniosła 6 362 968,23 zł, z czego 4 000 000,00 zł stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Roboty realizowano w okresie od paździer-

nika 2024 roku do grudnia 2025 roku. Oddanie do użytku zmodernizowanej hali sportowej stanowi kolejny etap konsekwentnie realizowanej polityki powiatu kartuskiego w zakresie wzmocnienia infrastruktury edukacyjnej i sportowej. To inwestycja, która nie tylko poprawia warunki nauki i aktywności fizycznej, lecz przede wszystkim buduje fundament pod dalszy, harmonijny rozwój młodego pokolenia mieszkańców naszego regionu.

REKLAMA

0011462414

ZGŁOŚ SWÓJ OBIEKT NOCLEGOWY!

**Wypełnij ankietę
do 15.03.2026 r.**



**DOŁĄCZ DO BAZY ZAKWATEROWANIA
DLA PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI JĄDROWEJ
W GMINIE CHOCZEWO**



**POLSKIE
ELEKTROWNIE
JĄDROWE**

DLACZEGO WARTO?

- zapewnione obłożenie przez cały rok
- stabilne i przewidywalne dochody w okresie realizacji inwestycji
- możliwość rozwoju biznesu
- współpraca z wiarygodnym partnerem

KONTAKT

tel. 885 930 142 (pon.-pt. 8.00-16.00)
e-mail: ankieta@arp.gda.pl

WIĘCEJ INFORMACJI: [ARP.GDA.PL/ANKIETA](https://arp.gda.pl/ankieta)

Badanie potencjału bazy noclegowej w województwie pomorskim realizuje Agencja Rozwoju Pomorza na zlecenie inwestora - spółki Polskie Elektrownie Jądrowe.

Zima sparaliżowała handel

Edyta Łosińska-Okoniewska
edyta.losinska@polskapress.pl

Choć na targowisko w Kościerzynie powoli wraca życie, sprzedawcy wciąż odczuwają skutki jednej z najgorszych zim w ostatnich latach. Mroz skutecznie „zamroził” handel.

Po tygodniach zimowej ciszy na targowisku w Kościerzynie znów słychać rozmowy sprzedawców i klientów. Stragany powoli się pojawiają, a handel - choć jeszcze nie w pełnym wymiarze - zaczyna wracać do normalności. To pierwsze wyraźne ożywienie od końca grudnia, gdy silne mrozy praktycznie sparaliżowały funkcjonowanie rynku.

Przez wiele tygodni niskie temperatury skutecznie odstraszały zarówno handlujących, jak i kupujących. Zamrażnięte nawierzchnie, oblodzone chodniki i przenikliwy mróz sprawiły, że targowisko świeciło pustkami. Wiele sprzedawców ograniczało działalność lub całkowicie rezygnowało z rozstawiania stoisk.



Zima dała się w tym roku mocno we znaki

- Przy takich mrozach nie dało się wytrzymać kilku godzin na zewnątrz. Towar marża, ręce marzły, a klientów prawie nie było - przyznają handlarze.

Szczególnie trudna była to sytuacja dla tych, którzy utrzymują się głównie z handlu targowego. Jak podkreślają sprzedawcy, ich stałymi klientami są przede wszystkim osoby starsze. To właśnie seniorzy najczę-

ściej wybierają zakupy na rynku - cenią bezpośredni kontakt, świeże produkty i możliwość rozmowy. Zimą jednak wielu z nich obawiało się wychodzić z domu. Oblodzone chodniki i niskie temperatury stanowiły realne zagrożenie dla ich zdrowia.

- Praktycznie na targowisku pojawiliśmy się po raz pierwszy od końca grudnia - mówi jedna

ze sprzedających. - Tak sroga zima mocno w nas uderzyła. Ludzie starsi, którzy to w głównej mierze robią u nas zakupy, w ogóle nie wychodzili z domów, bo obawiali się upadków i tym samym urazów. Mnóstwo śniegu i lód zalegający na chodnikach był dla nich bardzo niebezpieczny. No trzeba przyznać, że był to jeden z najgorszych sezonów.



Teraz kościerskie targowisko powoli budzi się do życia. Wracają klienci, chociaż wciąż nieśmiało

Mróz odpuścił, klienci powoli wracają

Teraz, wraz z odwilżą i wyraźnie wyższymi temperaturami, sytuacja zaczyna się poprawiać. Na plac wracają stali bywalcy, a sprzedawcy z nadzieją patrzą na kolejne tygodnie. Choć ruch nie jest jeszcze taki jak w sezonie wiosennym

czy letnim, widać wyraźne ożywienie.

Handlarze liczą, że to dopiero początek powrotu do normalności. Jeśli pogoda się utrzyma, targowisko w Kościerzynie znów stanie się miejscem zakupów, spotkań i rozmów - tak jak przed nadejściem zimowej fali mrozów.

Mieszkaniec Kartuz stawia czoła wiejskim wyzwaniom w TV

Edyta Łosińska-Okoniewska
edyta.losinska@polskapress.pl

Łukasz Januszcak, mieszkaniec Kartuz, występuje w 5. edycji programu „Farma” w Polsacie. Nowy sezon reality show już wystartował, a 35-lletni Łukasz walczy o 100 tysięcy złotych.

Widzowie telewizji Polsat mogą po raz kolejny przenieść się na wieś dzięki piątej edycji popu-

larnego reality show „Farma”. Wśród uczestników, którzy dobrowolnie zamienili komfort miejskiego życia na codzienne wyzwania w gospodarstwie, znalazł się Łukasz Januszcak, 35-lletni mieszkaniec Kartuz.

Łukasz to prawdziwy człowiek czynu: zdeterminowany, konsekwentny i gotowy zmierzyć się z każdym zadaniem, jakie postawi przed nim Farma. Jak sam mówi, w rywalizacji kieruje się uczciwością i sumieniem, ale

jeśli trzeba działać - zawsze znajdzie sposób. Pasjonat motoryzacji, siłowni i samotnych podróży, ceni sobie wolność i niezależność, co na farmie, gdzie każdy dzień pełen jest obowiązków i nieprzewidywalnych sytuacji, będzie nie lada wyzwaniem.

Uczestnicy programu „Farma” walczą o 100 tys. zł

W tym sezonie stawka jest wyjątkowo wysoka. Zwycięzca

programu nie tylko otrzyma prestiżowy tytuł Farmera Roku i Złote Widły, ale także 100 tysięcy złotych z możliwością podwojenia tej kwoty. Dla Łukasza udział w programie to nie tylko sprawdzian charakteru, lecz także krok w stronę realizacji marzenia o własnym domu.

Pod czujnym okiem prowadzących - sióstr ADiHD, Marceliny Zawadzkiej oraz mentorów Szymona Karasia i Beaty

Oleszek-Pierchały uczestnicy zmierzają się z codzienną wiejską rutyną, zadaniami wymagającymi siły, zręczności i sprytu oraz nieprzewidywalnymi wyzwaniami stawianymi przez gospodarstwo i zwierzęta.

Kiedy emisja programu „Farma”

Łukasz, choć twardy i pomyślowy, będzie musiał również stawić czoła własnym słabo-

ściom, bo jak sam przyznaje: „Polak głodny to Polak zły”, a na farmie głód i wyczerpanie nie są rzadkością.

Emisja programu odbywa się od poniedziałku do czwartku o godz. 20:30 oraz w piątki o 19:55 na Polsacie. Widzowie mogą śledzić zmagania Łukasza Januszcaka - nie tylko emocjonujące wyzwania, ale również charakter i spryt mieszkańca Kaszub.



FOT. ARCH. PROGRAMU FARMA



FOT. ARCH. PROGRAMU FARMA



FOT. ARCH. PROGRAMU FARMA

Koniec z dziurami i ciemnością. Wierzysko przejdzie modernizację

Edyta Łosińska-Okoniewska
edyta.losinska@polskapress.pl

Po latach próśb i zgłaszanych interwencji mieszkańców Wierzyska wreszcie doczekali się przełomu. Jeszcze tej wiosny rozpocznie się kompleksowa przebudowa ulicy Wierzysko.

Na tę inwestycję mieszkańcy Wierzyska czekali od lat i jest szansa, że w tym roku ich apele o lepszą drogę w tym rejonie doczekają się realizacji. Modernizacja ulicy Wierzysko staje się faktem. Trwają już intensywne przygotowania do jednego z najważniejszych zadań drogowych w 2026 roku.

- Zima jeszcze trwa, ale my już intensywnie przygotowujemy się do inwestycji drogowych - mówi Dawid Jereczek, burmistrz Kościerzyny. - Zaraz z początkiem wiosny chcemy ruszyć z pracami.

Miasto jest obecnie na etapie wyboru wykonawcy zadania obejmującego kompleksową przebudowę drogi na odcinku około 430 metrów. Za-



Plany remontowe w Kościerzynie dotyczą także takich ulic jak Świerkowa, Staffa oraz Krasickiego.

kres jest szeroki i zakłada nie tylko odnowienie samej jezdni, ale również przebudowę zjazdów do posesji, budowę kanalizacji deszczowej oraz wykonanie nowoczesnego oświetlenia ulicznego. To oznacza re-

alną poprawę komfortu codziennego życia mieszkańców oraz zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich użytkowników drogi, na co od lat zwracali uwagę mieszkańcy. Zanim jednak na ulicę wjedzie ciężki

sprzęt drogowy, pierwsze prace rozpoczną się pod ziemią. Miejskie Przedsiębiorstwo Infrastruktury Kos-Eko zajmie się przebudową sieci podziemnych. Ten etap jest kluczowy dla trwałości całej inwestycji i pozwoli uniknąć w przyszłości konieczności rozkopywania nowej nawierzchni.

Dopiero po zakończeniu robót infrastrukturalnych rozpocznie się właściwa modernizacja drogi.

Ulica Wierzysko to niedługo miejsce, gdzie planowane są zmiany. Równolegle trwa wybór wykonawcy dokumentacji projektowej dla przebudowy ulic Świerkowej, Staffa oraz Krasickiego. Po opracowaniu projektów miasto przystąpi do realizacji robót budowlanych. Wszystkie te zadania mają zostać zakończone jeszcze w tym roku.

Dla mieszkańców Wierzyska nadchodzące miesiące będą czasem utrudnień, ale przede wszystkim długo wyczekiwanej zmiany. Po latach starań i zgłaszanych potrzeb ich głos zostanie wysłuchany.

Biblioteczna rewolucja w Kościerzynie. Jest książkomat

Edyta Łosińska-Okoniewska
edyta.losinska@polskapress.pl

Koniec z pośpiechem przed zamknięciem biblioteki. W Kościerzynie uruchomiono pierwszy książkomat, który pozwala odbierać i zwracać książki w każdej chwili.

Mieszkańcy zyskali całodobowy dostęp do książek przez siedem dni w tygodniu, bez względu na godziny otwarcia biblioteki. Przy ul. Młyńskiej, przed Strażą Miejską, stanął pierwszy w mieście

książkomat uruchomiony przez Bibliotekę Miejską w Kościerzynie. To pierwsze takie urządzenie w mieście. Teraz zamawianie i oddawanie książek jest możliwe o dowolnej porze - rano przed pracą, późnym wieczorem czy w weekend. Książkomat w Kościerzynie powstał dzięki głosom mieszkańców w Budżecie Obywatelskim. To właśnie ich decyzja sprawiła, że w mieście pojawiło się nowoczesne rozwiązanie, które ułatwia dostęp do literatury i odpowiada na potrzeby zabieganych czytelników.



Przy ul. Młyńskiej w Kościerzynie, przed Strażą Miejską, stanął pierwszy w mieście książkomat

Strażacy ochotnicy mogą otrzymać pieniądze na sprzęt

Edyta Łosińska-Okoniewska
edyta.losinska@polskapress.pl

Strażacy ochotnicy codziennie stają na pierwszej linii ratunku. Teraz ich działania będą mogły być jeszcze skuteczniejsze dzięki dofinansowaniu sprzętu ratowniczo-gaśniczego.

Często to właśnie strażacy ochotnicy jako pierwsi pojawiają się na miejscu wypadku, pożaru czy podtopienia. Zanim dotrą kolejne służby, to oni zabezpieczają teren, udzielają

pierwszej pomocy i podejmują walkę z żywiołem. Aby jednak móc działać szybko i skutecznie, potrzebują nowoczesnego i sprawnego sprzętu. A ten kosztuje coraz więcej.

Z myślą o wsparciu jednostek ochotniczych straży pożarnych samorząd województwa pomorskiego uruchamia kolejną edycję programu Pomorskie OSP. W tym roku do podziału przeznaczono 1,7 mln zł, a maksymalne dofinansowanie może wynieść nawet 25 tys. zł. To już czwarta odsłona inicjatywy.

- Pomocą w zakupach jest program Pomorskie OSP - mówi Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. - Do tej pory pomogliśmy praktycznie wszystkim gminom i ponad 500 jednostkom OSP. Przekazaliśmy około 3,2 mln zł.

Strażacy ochotnicy z Pomorza to kilkadziesiąt tysięcy osób gotowych nieść pomoc o każdej porze dnia i nocy. Ich wyposażenie musi sprostać coraz bardziej wymagającym akcjom ratowniczym.

W ramach programu możliwy jest zakup m.in. ubrań

i butów specjalistycznych, rękawic, hełmów, sprzętu łączności, narzędzi takich jak piły, nożyce hydrauliczne czy pompy.

Dofinansowanie może objąć również urządzenia służące do utrzymania i konserwacji odzieży bojowej.

Więcej pieniędzy dla OSP z Pomorza, mało czasu na wnioski

Nowością w tegorocznej edycji jest zwiększona pula środków oraz wyższa kwota wsparcia. Samorząd województwa może pokryć nawet

do 70 procent kosztów zakupu, natomiast pozostała część pochodzi z budżetów gmin. O środki mogą ubiegać się gminy wiejskie, miejsko-wiejskie i miejskie liczące do 5 tys. mieszkańców.

Ważna zmiana dotyczy także zasad naboru - o przyznaniu dotacji nie decyduje kolejność zgłoszeń. Kluczowe będzie prawidłowe przygotowanie wniosku oraz uzasadnienie potrzeb jednostki. Do dokumentów należy dołączyć opinię zarządu OSP lub prezesa jednostki potwierdzającą za-

potrzebowanie na wskazany sprzęt.

Wnioski oceni specjalnie powołana komisja, która weźmie pod uwagę m.in. liczbę wyjazdów do akcji, aktywność na rzecz lokalnej społeczności czy szczególne potrzeby wynikające z uszkodzeń dotychczasowego wyposażenia.

Czas na złożenie wniosku jest do 6 marca 2026 roku. Dla wielu jednostek to realna szansa na doposażenie i poprawę bezpieczeństwa - zarówno samych strażaków, jak i mieszkańców, którym każdego dnia służą pomocą.



Maksymalne dofinansowanie może wynieść nawet 25 tysięcy złotych



Strażacy z Pomorza mogą składać wnioski o dofinansowanie do 6 marca

8	REKLAMA	Piątek, 27.02.2026	Rejsy Regionów	
REKLAMA	GP.6720.1.20.2025.PT	0011484547	REKLAMA	0011483144
	OGŁOSZENIE BURMISTRZA DEBRZNA	Debrzno, 27.02.2026 r.	WGN.6722.1.2025	Kościerzyna, dnia 27 lutego 2026 r.
Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr 4.XIV.2025 Rady Miejskiej w Debrznie z dnia 17 stycznia 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Debrzno, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego gminy Debrzno. Konsultacje społeczne prowadzone będą od dnia 27 lutego 2026 r. do dnia 3 kwietnia 2026 r. w następujących formach: 1. zbieranie uwag w terminie od dnia 27 lutego 2026 r. do dnia 3 kwietnia 2026 r., 2. spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu Planu ogólnego, które odbędzie się dnia 9 marca 2026 r. o godz. 16:30 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Debrznie, ul. Traugutta 2, 77-310 Debrzno, sala nr 201 (II piętro - Sala Obrad), 3. dyżur projektanta, który odbędzie się dnia 25 marca 2026 r. w godzinach od 16:30 do 18:30 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Debrznie, sala nr 002 (parter). Dodatkowo, w ramach prowadzonych konsultacji społecznych, projekt planu ogólnego gminy Debrzno będzie przedmiotem zebrań sołeckich, które odbędą się w świetlicach wiejskich zgodnie z następującym harmonogramem: • 10 marca 2026 r. godz. 17:00 – Buka 14A (świetlica wiejska); • 10 marca 2026 r. godz. 18:30 – Drozdowo 20A (świetlica wiejska); • 11 marca 2026 r. godz. 17:00 – Uniechów 18C (świetlica wiejska); • 11 marca 2026 r. godz. 18:30 – Skowarnki 18A (świetlica wiejska); • 12 marca 2026 r. godz. 17:00 – Boboszewo 14 (świetlica wiejska); • 12 marca 2026 r. godz. 18:30 – Myślągoszcz 46 (świetlica wiejska); • 16 marca 2026 r. godz. 17:00 – Nowe Gronowo 27 (świetlica wiejska); • 16 marca 2026 r. godz. 18:30 – Stare Gronowo 48 (świetlica wiejska); • 17 marca 2026 r. godz. 17:00 – Uniechówek (wiata); • 17 marca 2026 r. godz. 18:30 – Cierzenie 19 (świetlica wiejska); • 18 marca 2026 r. godz. 16:00 – Buchowo (wiata); • 18 marca 2026 r. godz. 17:30 – Strzeżona 4a (świetlica wiejska); • 18 marca 2026 r. godz. 19:00 – Słupia 38A (świetlica wiejska); • 19 marca 2026 r. godz. 17:00 – Główna 4/1 (świetlica wiejska); • 19 marca 2026 r. godz. 18:30 – Stanisławka 10b (świetlica wiejska); • 24 marca 2026 r. godz. 17:00 – Prusinowo 26a (świetlica wiejska); • 24 marca 2026 r. godz. 18:30 – Rozwory 7A (świetlica wiejska). Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Debrznie pod adresem https://bip.debrzno.pl/539.html oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Debrznie, ul. Traugutta 2, 77-310 Debrzno, pokój nr 203, w dni robocze w godzinach od 7.00 do 15.00. Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnego z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), dostępnego w siedzibie Urzędu Miejskiego w Debrznie, ul. Traugutta 2, 77-310 Debrzno oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem https://bip.debrzno.pl/525.html Uwagi na wyżej wskazanym formularzu należy składać w formie papierowej, na adres Urzędu Miejskiego w Debrznie, ul. Traugutta 2, 77-310 Debrzno, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: urazd@debrzno.pl, adres elektronicznej skrzynki podawczej: ePUAP: /9by7q11ne/skrytka e-Doręczeń: AE:PL-23571-37671-SRHHR-20 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 kwietnia 2026 r. Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. <i>Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Debrzna. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie: https://bip.debrzno.pl/419.html oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Debrznie, ul. Traugutta 2, 77-310 Debrzno.</i>		OGŁOSZENIE Burmistrza Miasta Kościerzyna o konsultacjach społecznych projektu planu ogólnego miasta Kościerzyna Na podstawie art. 8i, art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) oraz w wykonaniu uchwały Nr IV/22/24 Rady Miasta Kościerzyna z dnia 3 lipca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Kościerzyna oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego miasta Kościerzyna oraz prognozy oddziaływania na środowisko. Projekt planu dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej miasta Kościerzyna w zakładce: https://bip.koscierzyna.gda.pl/ils/bip_pliki/2023_12/BIPF60BD1C993C1A6Z/pismo_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf. Konsultacje społeczne prowadzone będą w dniach od 2 marca 2026 r. do 31 marca 2026 r. w następujących formach: 1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko od 2 marca 2026 r. do 31 marca 2026 r.: - uwagi można wnosić na piśmie do Burmistrza Miasta Kościerzyna za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnego z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnego na stronie internetowej: https://bip.koscierzyna.gda.pl/?bip=1&cid=119 lub w Urzędzie Miasta Kościerzyna, ul. 3 Maja 9a, 83-400 Kościerzyna. - Pisma należy kierować na adres: Urząd Miasta Kościerzyna, ul. 3 Maja 9a, 83-400 Kościerzyna, e-mail: urazd@koscierzyna.gda.pl lub przez platformę ePUAP. 2) spotkania otwartego, które odbędzie się w Urzędzie Miasta Kościerzyna, ul. 3 Maja 9a, 83-400 Kościerzyna, w sali konferencyjnej na I piętrze w dniu 23 marca 2026 r. o godz. 16⁰⁰, 3) dyżuru projektanta, który będzie miał miejsce w Urzędzie Miasta Kościerzyna, 83-400 Kościerzyna, w sali konferencyjnej na I piętrze w dniu: 30 marca 2026 r. od godz. 15³⁰ do 16³⁰; Jednocześnie zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu planu ogólnego w miejscu i czasie konsultacji można zapoznać się z dokumentacją sprawy oraz składać uwagi na ww. zasadach. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Kościerzyna. Dawid Jereczek Burmistrz Miasta Kościerzyna Informacja o ochronie danych osobowych dla osób składających wnioski lub uwagi do planu ogólnego: Na podstawie art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) Burmistrz wykonuje obowiązek informacyjny dotyczący przetwarzania danych osobowych w toku sporządzania projektu planu miejscowego zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 oraz 8a ust.1. Administrator danych: Administratorem, czyli podmiotem decydującym o tym, które dane osobowe będą przetwarzane oraz w jakim celu, i jakim sposobem, jest Burmistrz Miasta Kościerzyna z siedzibą w Kościerzynie przy ul. 3 Maja 9, 83-400 Kościerzyna. Inspektor ochrony danych: We wszystkich sprawach dotyczących ochrony danych osobowych, macie Państwo prawo kontaktować się z naszym Inspektorem ochrony danych na adres e-mailowy: iod@koscierzyna.gda.pl Cel przetwarzania: Celem przetwarzania Państwa danych osobowych jest realizacja zadań związanych z procedurą planistyczną. Podstawa przetwarzania danych: Państwa dane osobowe przetwarzamy na podstawie Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Podanie danych wynikających z tego przepisu prawa jest obowiązkowe. Okres przechowywania danych: Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres wynikający z klasyfikacji archiwizacyjnej. Odbiorcy danych: Odbiorcami Państwa danych osobowych są podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa. Są nimi również podmioty, które świadczą nam usługi. Prawa osób: Macie Państwo prawo do: ochrony swoich danych osobowych, dostępu do nich, uzyskania ich kopii, sprostowania, ograniczenia ich przetwarzania oraz prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, e-mail: kancelaria@uodo.gov.pl)		

REKLAMA	0011481370
	OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHOCZEWO Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) ogłaszam o podjęciu przez Radę Gminy Choczewo uchwał: - nr XXIII/145/2025 z dnia 25 czerwca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w częściach wsi Biebrowo i Śląszewo w gminie Choczewo. - nr XXIII/146/2025 z dnia 25 czerwca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Kanału Biebrowskiego w części obrębu geodezyjnego Śląszewo w gminie Choczewo, - nr XXXIII/218/2026 z dnia 22 stycznia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w północnej części obrębu Lublewo, w gminie Choczewo. a także o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dotyczących ww. projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Załączniki graficzne do wyżej wymienionych uchwał, szczegółowo określające granice planów, są eksponowane na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Choczewo. Zainteresowani mogą składać wnioski do planów miejscowych w formie papierowej lub elektronicznej: - w formie pisemnej na formularzu do Wójta Gminy Choczewo na adres Urząd Gminy Choczewo, ul. Pierwszych Osadników 17, 84-210 Choczewo, - w postaci elektronicznej na formularzu na adres sekretariat@choczewo.com.pl (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym) lub za pośrednictwem skrytek ePUAP: /7614luelaw/skrytka, e-Doręczeń: AE:PL-84578-41805-BHHTC-13, w terminie do dnia 23 marca 2026 roku. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego jest dostępny w siedzibie urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem https://bip.choczewo.com.pl. W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L119 z 4.05.2016, str.1, z późn. zm.) informuję, że administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Urząd Gminy Choczewo z siedzibą w Choczewie przy ul. Pierwszych Osadników 17, 84-210 Choczewo, reprezentowany przez Wójta Gminy Choczewo, adres kontaktowy e-mail: ug@choczewo.com.pl. Administrator Danych zgodnie z art. 37 RODO wyznaczył Inspektora Ochrony Danych Osobowych, z którym możecie się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania Państwa oraz waszych podopiecznych danych osobowych, a także że korzystania z przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych Urzędu Gminy Choczewo; e-mail: IODO@choczewo.com.pl lub pisemnie na adres Urząd Gminy Choczewo, ul. Pierwszych Osadników 17; 84-210 Choczewo, z dopiskiem „Inspektor Ochrony Danych”. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.choczewo.com.pl w zakładce „RODO” oraz w siedzibie Administratora. Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 8a ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym „W związku z przetwarzaniem przez wójta (...) danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, (...), prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1lit.g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), (...), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Nowe mieszkania komunalne po pożarze

Joanna Surazyńska
j.surazynska@prasa.gda.pl

Po pożarze sprzed roku mieszkańcy Człuchowa znów mają dach nad głową. Przy ul. Słowackiego oddano do użytku dwa nowe budynki komunalne z 11 mieszkaniami.

W obecności mieszkańców, radnych i przedstawicieli władz wojewódzkich uroczystie przecięto wstęgę przed wejściem do odbudowanych budynków

komunalnych przy ul. Słowackiego 24a w Człuchowie. W ten sposób symbolicznie zakończyła się budowa dwóch budynków z mieszkaniami komunalnymi. W nowych obiektach powstało 11 lokali mieszkalnych. Inwestycja została już odebrana i rozliczona, a mieszkania są gotowe do zasiedlenia. Decyzja o budowie zapadła po pożarze, do którego doszło w kwietniu ubiegłego roku. Spłonął wówczas parterowy budynek z 11 lokalami socjalnymi. Obiekt uległ całkowi-

temu zniszczeniu. Samorząd podjął decyzję o odbudowie mieszkań w tej samej lokalizacji, zmieniając jednak koncepcję zabudowy. Ze względów bezpieczeństwa nowe lokale powstały w dwóch oddzielnych budynkach.

W ramach inwestycji wybudowano 11 mieszkań. Każde z nich posiada osobne wejście oraz własną infrastrukturę zewnętrzną, w tym taras. Taki układ ma zapewnić mieszkańcom większy komfort i bezpieczeństwo użytkowania.

REKLAMA

0011484792

AUTOPROMOCJA



WÓJT GMINY KOŁCZYGŁOWY

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie bip.kolczyglowy.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy przeznaczonych do oddania w najem na okres do 3 lat w drodze bezprzetargowej:

- lokal mieszkalny położony w budynku mieszkalno-usługowym w Kołczygłowach przy ul. Słupskiej 24;

wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres do 3 lat w formie bezprzetargowej:

- część działki nr 130/3 położonej w Kołczygłowach przy ul. Fabrycznej, obręb ewidencyjny Kołczygłowy, z przeznaczeniem na prowadzenie ogródków przydomowych oraz na cele garażowe,
- część działki nr 136/22 położonej w Kołczygłowach przy ul. Słupskiej, obręb ewidencyjny Kołczygłowy, z przeznaczeniem na prowadzenie ogródków przydomowych oraz na cele garażowe,
- część działki nr 35/7 położonej w Łubnie, obręb ewidencyjny Łobzowo z przeznaczeniem na prowadzenie ogródków przydomowych oraz na cele składowe.

REKLAMA

0011483524

WÓJT GMINY MALECHOWO

stosownie do art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.),

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Malechowo oraz na stronach internetowych: www.malechowo.pl, ug.malechowo.ibip.pl w dniu 27.02.2026 r. zostało zamieszczone na okres 21 dni zarządzenie w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy. Dzierżawą objęta została nieruchomość gruntowa nr 27/1 o pow. 0,7300 ha położona w obrębie ewidencyjnym Lejkowo oraz nieruchomość gruntowa nr 97/6 o pow. 0,9920 ha (powierzchnia dzierżawiona 0,6000 ha) położona w obrębie ewidencyjnym Pękanino. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Malechowo lub pod numerem telefonu 94 314-05-87.

REKLAMA

0011482931



Starosta Lęborski

informuje,

że 27 lutego 2026 roku w Biuletynie Informacji Publicznej organu pod adresem <https://bip.starostwoleborg.pl/artykuly/rok-2026-pn> oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lęborku zostały opublikowane na 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do:

1. wydzierżawienia w drodze przetargu nieograniczonego na cele rolne, na okres trzech lat – dz. nr 413 o pow. 1.95ha obręb. Nowa Wieś Lęborska, gm. Nowa Wieś Lęborska,
2. zbycia w drodze przetargu nieograniczonego – dz. nr 248/1 o pow. 0.0004ha obręb Żarnowska, gm. Wicko.

www.powiat-leborg.com

REKLAMA

0011483839



GŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHOCZEWO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego dla północnej części obrębu geodezyjnego Lublewo w gminie Choczewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 37ec ust. 2 pkt 4 lit. d oraz ust. 5 i art. 8i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), a także uchwały nr XXXIII/217/2026 Rady Gminy Choczewo z dnia 22 stycznia 2026 roku w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego dla północnej części obrębu geodezyjnego Lublewo w gminie Choczewo, ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego dla północnej części obrębu geodezyjnego Lublewo w gminie Choczewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które przeprowadza się w dniach od **27.02.2026 r. do 27.03.2026 r.**, i które obejmują zbieranie uwag w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27.03.2026 r.** w formie:

- a) pisemnej na formularzu na adres: Urząd Gminy Choczewo, 84-210 Choczewo, ul. Pierwszych Osadników 17 lub osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Choczewo;
- b) elektronicznej na formularzu na adres sekretariat@choczewo.com.pl (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym) lub za pośrednictwem skrytek ePUAP: /7614luelaw/skrytka, e-Doręczeń: AE:PL-84578-41805-BHHTC-13

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Projekt zintegrowanego planu inwestycyjnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego są dostępne w siedzibie urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://bip.choczewo.com.pl>.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Choczewo. Uwagi złożone po upływie w/w terminu pozostawia się bez rozpatrzenia. W wyznaczonym terminie można również zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w tut. Urzędzie.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 39 oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznych ocen oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie konsultacji społecznych projektu ww. planu miejscowego można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy tj. projektem zintegrowanego planu inwestycyjnego, prognozą oddziaływania na środowisko do tego planu, a także opiniami Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Wejherowie oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku, o ile w trakcie jednoczesnych wystąpień o opinie, uzgodnienia i przeprowadzonych konsultacji społecznych takowe opinie lub uzgodnienia wpłyną.

Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania ww. projektu planu na środowisko, mogą składać do w/w dokumentacji uwagi i wnioski, które mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Wójta Gminy Choczewo na adres Urząd Gminy Choczewo, ul. Pierwszych Osadników 17, 84-210 Choczewo, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres mailowy sekretariat@choczewo.com.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27.03.2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Uwagi do projektu planu oraz wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznych ocen oddziaływania na środowisko będą rozpatrywane przez Wójta Gminy Choczewo w terminie do 21 dni od dnia upływu terminu ich składania.

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L Nr 119) w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (zwane RODO), informujemy że: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Urząd Gminy Choczewo z siedzibą w Choczewie przy ul. Pierwszych Osadników 17, 84-210 Choczewo reprezentowany przez Wójta Gminy Choczewo, adres kontaktowy e-mail: sekretariat@choczewo.com.pl, tel. +48 58 572 39 40 lub 58 572 39 13. Administrator Danych zgodnie z Art. 37 RODO wyznaczył Inspektora Ochrony Danych Osobowych, z którym możecie się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania Państwa oraz waszych podopiecznych danych osobowych, a także korzystania z przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych UG Choczewo; e-mail: IODO@choczewo.com.pl lub pisemnie na adres Urzędu Gminy Choczewo ul. Pierwszych Osadników 17, 84-210 Choczewo z dopiskiem „Inspektor Ochrony Danych”. Szczegóły dotyczące przetwarzania Państwa danych osobowych przez Urząd Gminy Choczewo znajdują się na stronie: <https://www.choczewo.com.pl/>.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 8a ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym „W związku z przetwarzaniem przez wójta (...) danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, (...), prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), (...), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Dzielnica „Nowy Świat” w Łęborku będzie jak nowa. Rusza wart 13,5 mln zł drugi etap rewitalizacji

Robert Gębuś
robert.gebus@polskapress.pl

Zmodernizowane budynki, nowe podwórka integracyjne i strefa relaksu, rozbudowany Klub Osiedlowy „Baza” - rusza kolejna odsłona programu rewitalizacji obszaru „Nowy Świat” w Łęborku.

W kontekście realizowanych projektów nazwa łęborskiej dzielnicy nie mogła być bardziej trafna. Rusza kolejny etap rewitalizacji „Nowego Świata” w Łęborku. Przypomnijmy, że projekt rozpoczął się już w 2019 roku. W ciągu kilku lat przebudowano m.in. bazę autobusów przy ul. Łokietka na Klub Osiedlowy „Baza”, wyremontowano ulicę, wybudowano podwórko integracyjne. Teraz czas na kolejny krok.

Porozumienie w sprawie pakietu przedsięwzięć rewitalizacyjnych podpisano 19 lutego 2026 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku.

- To duży projekt, który łączy kompleksowe podejście



W Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku podpisano porozumienie w sprawie pakietu przedsięwzięć rewitalizacyjnych w Łęborku na kwotę ok. 13,5 mln zł

do miasta. To właśnie projekty rewitalizacyjne pokazują, jak blisko nas są środki unijne i jak można je efektywnie wykorzystywać - podkreślał wicemarszałek województwa pomorskiego, Marcin Skwierawski.

Łębork pozyskał ponad 10,8 mln zł z Funduszy Europejskich dla Pomorza 2021-2027 oraz budżetu państwa na następny etap rewitalizacji „Nowego Świata”. Całkowita wartość projektów, otwierających

kolejny etap przemian „Nowego Świata”, wynosi niemal 13,4 mln zł, z czego wkład własny miasta to ponad 2,5 mln zł.

Największym przedsięwzięciem jest projekt „Odnowiony Łębork - rewitalizacja obszaru

Nowy Świat etap II” o wartości ok. 8 mln 560 tys. zł. Dofinansowanie unijne wyniesie ok. 6 mln, wsparcie z budżetu państwa blisko 700 tys. zł, a wkład własny miasta to ok. 2 mln zł.

Miejskie budynki mieszkalne przy ul. Malczewskiego 24 i 24 oficyna przejdą generalne remonty.

Wyremontowane zostaną klatki schodowe, wymieniona stolarka okienna i drzwiowa oraz źródła ciepła i systemy grzewcze. Inwestycje te ograniczą emisję CO₂, poprawią efektywność energetyczną i stan techniczny budynków.

Rejon Środowiskowego Domu Samopomocy „Lwiątko” zostanie zagospodarowany jako przestrzeń rekreacyjno-integracyjna. Powstaną także podwórka integracyjne przy budynkach komunalnych i wspólnotach mieszkaniowych - z zielenią, małą architekturą, miejscami spotkań oraz uporządkowaną i dostępną przestrzenią parkingową.

W rejonie Szkoły Podstawowej nr 3 powstanie strefa relaksu z ogrodami deszczowymi

i ogrodem edukacyjnym. Projekt przewiduje również działania animacyjne: pikniki, inicjatywy sąsiedzkie, zajęcia dla dzieci, młodzieży, rodziców, seniorów oraz podopiecznych ŚDS i DPS.

Blisko 2 mln zł na rozbudowę Klubu Osiedlowego „Baza”

Rozbudowany budynek Klubu Osiedlowego „Baza” przy ul. Łokietka stanie się miejscem funkcjonowania Punktu Wsparcia Rodzin oraz Punktu Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami i ich Opiekunów. Dzięki inwestycji liczba miejsc świadczenia usług społecznych zwiększy się o minimum 55 osób. Projekt, o wartości blisko 2 mln zł, dotyczy infrastruktury społecznej. Trzeci projekt o wartości ok. 502 tys. zł, skierowany jest do 20 osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i zawodowym, natomiast czwarty projekt o wartości 2 mln 333 tys. zł skupia się na wsparciu rodzin, dzieci i młodzieży z trudnościami wychowawczymi.

Motocykliści wyjeżdżają z Łeby. Nie będzie zlotu motocykli Bike Week

Robert Gębuś
robert.gebus@polskapress.pl

„Bike Week Łeba”, największy zlot motocykli nad Bałtykiem, który od 15 lat odbywał się w Łebie, przenosi się do Mikoszewa (powiat nowodworski).

Po 15 latach Zlot Motocykli „Bike Week” „wyjeżdża” z Łeby. Impreza, którą w sezonie letnim żyła Łeba, przenosi się do Mikoszewa na Żuławach.

- Teren ten nie należy do gminy Miejskiej Łeba. Nieruchomość została sprzedana w marcu 2022 roku i do 2025 roku była udostępniana na potrzeby organizacji tego wydarzenia. Na początku 2025 roku rozpoczął się proces inwestycyjny na tym terenie. W związku z tym nie było już możliwości udostępnienia całości obszaru, który dotychczas wykorzystywany był do organizacji zlotu - powiadomił na swojej stronie magistrat w Łebie.

Wstępnie rozważano wykorzystanie terenu przy Lidlu w Łebie.

- Okazało się, że jest tam ładowisko i w tym miejscu nie można organizować zlotu. Z kolei w innym proponowanym miejscu grunt był błotnisty -

mówi Marcin Piotrowski. - W międzyczasie zgłosiło się Mikoszewo, które zaproponowało nam bardzo atrakcyjny teren. To dla naszego zlotu doskonała oferta i tam się przenosimy.

Burmistrz uważa, że za wcześnie by oceniać skutki tej sytuacji.

- Jeśli ktoś już dziś rozkłada ręce i widzi koniec świata to myślę, że czyni to zdecydowanie przedwcześnie - komentuje na swoim profilu Agnieszka Derba, burmistrz Łeby. - Warto, aby każdy z nas się zastanowił - czy jest podstawa do ogłaszania

wielkich strat? Czy może ktoś chce, żebyśmy tak myśleli? Nie podważam tego, że to było ważne wydarzenie. Natomiast Łeba nie jest, za przeproszeniem, polem z parkingiem dla motocyklistów. Mamy wiele, bardzo wiele innych, oczywistych atrybutów. Jeśli kiedykolwiek organizator Zlotu zechce powrócić do Łeby, nasze drzwi pozostaną dla Niego otwarte. Nie zmienia to faktu, że uwolniła nam się przestrzeń w strategicznym momencie sezonu i należy to potraktować jako szansę.



W ubiegłym roku podczas trzydniowej imprezy Bike Week Łeba odwiedziło Łebę ok. 10 tys. osób

Certyfikaty zdrowia dla łęborskiej szkoły Podstawowej nr 3 i Przedszkola nr 2

Robert Gębuś
robert.gebus@polskapress.pl

Szkoła Podstawowa nr 3 i Przedszkole nr 2 w Łęborku dołączyły do grona najlepszych w regionie, otrzymując Wojewódzkie Certyfikaty Przedszkoli i Szkół Promujących Zdrowie.

Dwie łęborskie placówki, Szkoła Podstawowa nr 3 i Przedszkole nr 2 zostały docenione za zdrowe śniadania, dodatkowe zajęcia sportowe, wsparcie psychologiczne, nowoczesne wyposażenie i likwidacja barier architektonicznych. Certyfikat przyznany na pięć lat to dowód, że promocja zdrowego stylu życia w Łęborku nie jest jednorazową akcją, lecz stałym elementem edukacji. Tylko 11 placówek w regionie otrzymało w tym roku wojewódzki certyfikat promujący zdrowie.

Przyznanie prestiżowego wyróżnienia przyjmują jako wyraz uznania dla systematycznego, wspólnego wysiłku całej kadry szkoły. - Jesteśmy jedyną szkołą podstawową w Łęborku, która funduje uczniom śniadanie - mówi Mariola Małecka, dyrektor SP nr 3 w Łęborku. - Wprowadziliśmy klasy sportowe, zapraszaliśmy



Łęborskie placówki otrzymały Wojewódzkie Certyfikaty Przedszkoli i Szkół Promujących Zdrowie

do szkoły psychologów, terapeutów i dietetyków. Bardzo nam zależy na dbałości o łączenie zdrowia fizycznego i psychicznego naszych uczniów. Co roku otrzymujemy środki z programu „Aktywna Szkoła” na organizację bezpłatnych zajęć sportowych dla dzieci. Dzięki dofinansowaniu z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zlikwidowaliśmy bariery architektoniczne dla osób z niepełnosprawnością, zamontowaliśmy także system przyzywoy dla chorych dzieci i w sytu-

acjach zagrożenia zdrowia i życia. Wprowadziliśmy dodatkowe zajęcia z psychologiem. Dwóch pracowników naszej szkoły ukończyło kurs z pierwszej pomocy. Wyposażyliśmy szkołę w bardzo dobre urządzenie Biofeedback dla uczniów z zaburzeniami.

Drugą łęborską placówką oświatową, która została wyróżniona certyfikatem, jest Przedszkole nr 2.

Certyfikat jest efektem współpracy całej społeczności przedszkolnej: dzieci, rodziców i nauczycieli.

Dają 150 zł miesięcznie każdemu, kto będzie uczył się kaszubskiego

Joanna Surazyńska
joanna.surazynska@polskapress.pl

Nauka języka kaszubskiego może się opłacać. W Kartuzach będą płacić za to miesięcznie po 150 złotych każdemu młodemu człowiekowi, który będzie poznawał regionalny język.

Uczniowie szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Kartuski będą mogli ubiegać się o nowe wsparcie finansowe za naukę języka kaszubskiego. Rada Powiatu

przyjęła uchwałę w sprawie stypendium „Bělŋy ŭčeń”, które ma motywować młodzież do systematycznej nauki języka regionalnego i pielęgnowania lokalnego dziedzictwa.

Jak podkreśla członek zarządu powiatu, inicjatywa była poprzedzona analizami i konsultacjami ze środowiskiem oświatowym.

- Udało się! Po wielu miesiącach analiz i konsultacji ze środowiskiem szkolnym, młodzieżą i nauczycielami uczącymi języka kaszubskiego, przygotowaliśmy projekt uchwały

i szczegółowych warunków udzielenia stypendium Bělŋy ŭčeń. Uchwała została przyjęta przez Radę Powiatu Kartuskiego - informuje Paweł Kowalewski.

Projekt zyskał pełne poparcie rady. Za przyjęciem uchwały głosowało 25 radnych obecnych na sesji.

Nowe stypendium ma charakter motywacyjny. Otrzymają je uczniowie wszystkich klas szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Kartuski, którzy spełnią określone warunki.

Wsparcie wyniesie 150 zł miesięcznie przez 10 miesięcy w roku szkolnym. Środki będą wypłacane po zakończeniu semestru. Warunkiem jest m.in. frekwencja na lekcjach języka kaszubskiego nie niższa niż 80 procent. Program ma ruszyć od roku szkolnego 2026/2027.

Samorząd liczy, że dodatkowa forma wsparcia zachęci młodzież do podejmowania nauki języka regionalnego, nawet jeśli w perspektywie matury nie jest on przedmiotem pierwszego wyboru.

©P



To ważny element tożsamości regionalnej i kultury, przekazywany z pokolenia na pokolenie

FOT. KAROLINA MISZTAŁ

NORDA

Dziennik Bałtycki

Pismiono Kaszëbsczi Zemi

W Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie odbyło się kolejne spotkanie z członkami Stowarzyszenia Akademii Złotego Wieku Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wejherowie. Wykład pt. „Kaszubi w Wielkiej Wojnie 1914-1918” wygłosił pracownik muzeum dr Michał Hinc. Po prelekcji odbyło się oprowadzanie Aleksandry Heimowskiej-Zadroznej po wystawie czasowej „Między blaskiem złotnicy a kolorami Kaszub” powstałej z okazji półwiecza działalności „Klubu 7 Kolorów i Złotnicy Kaszubskiej”. (SURA)



FOT. MUZEUM W WEJHEROWIE

Przygotowali kaszubską operę o bogini Juracie. Polwały się nie tylko tytułowe Bursztynowe Łzy

Maciej Krajewski
maciej.krajewski@polskapress.pl

Chmielński Dom Kultury zachwylił kolejną, wyjątkową produkcją. Zarówno profesjonaliści, jak i amatorzy zaprezentowali wzruszającą operę - adaptację legendy o bogini Juracie.

Po ciepło przyjętym Tryptyku Kaszubskim oraz jego listopadowej premierze w pełnej formie, Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chmielnie nie zwalnia tempa. Nieco znajdując dla siebie niszę we współczesnych utworach, łączących muzykę poważną z tradycją regionu, tutejsza placówka przygotowała kolejną, de facto czwartą już tego typu produkcję - „Bursztynowe Łzy”, operę kaszubską w dwóch aktach.

Efekty wielomiesięcznej pracy mogliśmy po raz pierwszy ujrzeć i, przede wszystkim, usłyszeć w niedzielę 22 lutego na scenie chmielńskiego Domu Kultury. Jednakże jeśli dalej tak pójdzie, to sala widowiskowa w Chmielnie może okazać się zbyt mała na te spektakle. Premierowy pokaz przyciągnął bowiem prawdziwe tłumy - zarówno mieszkańców całego Pomorza, zainteresowane kulturą regionu. Dla organizatorów był to istotny znak.

- Zawsze cieszy, kiedy trzeba dostawiać krzesła - komentowała Edyta Klasa, dyrektor GOKSiR w Chmielnie.

Historia o miłości, buncie, tradycji

W przeciwieństwie do poszczególnych utworów wspomnianego Tryptyku Kaszubskiego (które, choć bazujące na „Życiu i przygodach Remusa”, w pewnym sensie oddawały ogólny nastrój Kaszub, tutejszych ludzi i wartości przez nich wyznawanych), opera „Bursztynowe Łzy” jest już bardziej bezpośrednim odwzorowaniem, adaptacją kaszubskich mitów - w tym przypadku legendy o bogini Juracie, córce Goska, króla Bałtyku.

W historii tej nie brakuje pięknej fascynacji, strachu przed gniewem boskiego władcy oraz tragicznej w skutkach miłości. Opowieść więc sprzyja adaptacji, a w Chmielnie nie zabrakło żadnego z tych elementów.

Muzyka w wykonaniu orkiestry kameralnej Progress stanowi bardzo wyrazisty podkład, już od pierwszych nut przenosząc słuchacza w świat rybackich legend. Zaznajomieni z wcześniejszymi produkcjami z Chmielna szybko wychwycą charakterystyczne zabiegi powracającego w tej roli kompozytora Mateusza Ryczka, który ponownie przygotował niezwykle emocjonalny i w pewnym sensie magiczny utwór. Podobnie też melodię uzupełnia śpiew chóru Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca Chmielanie.

Czuło było gniew króla Bałtyku

Jednakże to występy solistów prawdziwie rysują tę hi-



Publiczność wręcz nie chciała wypuścić artystów. Najpierw „przytrzymywali” ich owacjami, a później - zdjęciami

FOT. MACIEJ KRAJEWSKI

storie. Aleksandra Kucharska-Szeffler (Jurata) oraz Mikołaj Zgódka (Kuba) świetnie oddają wzruszającą acz skazaną na zawód miłość bogini i młodego rybaka. Z kolei donośny głos Tomasza Fopkego (Gosk) nasyca tylko jedną myśl: „Oto nadchodzi gniewny król Bałtyku”. Wszystko to pięknie spletały jeszcze wykonania Zuzanny Topolskiej-Patejko (Adriana) i Agnieszki Gosz (głos biały).

Opera w całości śpiewana jest po kaszubsku. Libretto autorstwa Jarosława Banasia przełożył dr Dariusz Majkowski. I choć znajomość języka jest właściwie konieczna, by w pełni doświadczyć historii, emocje wokalistów, w połączeniu ze

wspomnianą melodią, w wielu miejscach pozwalają przeżyć legendę nawet, jeśli nie rozumiemy z niej ani jednego słowa.

„Bursztynowe Łzy” na tle poprzednich produkcji wyróżnia też warstwa sceniczna. Cała opowieść okraszona jest dość minimalistycznym teatrem lalkowym. Charakterystycznych „aktorów” stworzyła Aleksandra Iwańczyk, których na scenie ożywił już mieszkańcy samego Chmielna: Eugenia Mejer, Katarzyna Wolska i Brunon Plichta, przygotowani do tego przez lalkarza Marcina Marca. Choć stanowili oni bardziej tło emocjonalnej opowieści, skromne wykonanie zapadło w pamięć wielu z obecnych na premierze.

Będą kolejne spektakle?

Po takim opisie nie powinno raczej dziwić, że publiczność w Chmielnie była zachwycona operą kaszubską. Widzowie nie pozwalali wręcz zejść artystom ze sceny - wpięrowi długimi owacjami, a następnie jeszcze dłuższymi zdjęciami wykonawców.

Jak przyznaje Edyta Klasa, także po stronie pracowników Domu Kultury i osób zaangażowanych w produkcję emocje szybko nie opadną.

- Wszystko, co piękne rodzi się w bólach. Ta produkcja była wymagająca, bo połączony został śpiew, muzyka orkiestrowa z teatrem lalkowym. Trzeba było więc to wszystko

zgrać, skomponować - mówi dyrektor GOKSiR w Chmielnie. - Powstało nowe dzieło, które jest cegiełką do zasobów kultury kaszubskiej. Mieliliśmy premierę, ale ten utwór może być wystawiony także w innym miejscu, dla innej publiczności. Do współpracy bardzo serdecznie zapraszam.

W Chmielnie przygotowują się też do nowego wydarzenia, w którym będą mogli zaprezentować utwory muzyczne z tekstem w języku kaszubskim. Na szczegóły jednak musimy tutaj poczekać, ale, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to jeszcze tego lata możemy doświadczyć kolejnego, emocjonującego spektaklu. ©©

Garczyn znów rozgrzał Pomorze

Joanna Surażyńska
joanna.surazynska@polskapress.pl

Mróz nie odstraszył nikogo - w Garczynie znów zawrzało od emocji. Blisko 300 zawodników pobiegło w XIII Biegu Morsa, a wokół jeziora zebrały się setki uczestników i kibiców.

Garczyn po raz trzynasty przyciągnął miłośników zimowej aktywności. Na starcie Biegu Morsa stanęło blisko 300 zawodników, a teren Powiatowego Centrum Młodzieży wypełnił się także rodzinami, kibicami i sympatykami wydarzenia. Choć kalendarz wciąż wskazuje zimą, atmosfera była wyjątkowo gorąca.

Już po raz trzeci wydarzenie odbyło się ku czci Radka Flisakowskiego - lekarza z Kościerzyny i pomysłodawcy imprezy, który tragicznie zmarł jesienią 2023 roku. Dla wielu uczestników start w Garczynie to nie tylko sportowe wyzwanie, ale także symboliczne podtrzymanie idei, którą przed laty zapoczątkował.

Tegoroczna edycja wymagała od organizatorów dodatkowego wysiłku. Zmienna aura i lód na trasie sprawiły, że przygotowanie zawodów było logistycznym wyzwaniem. Ostatecznie jednak wszystko przebiegło zgodnie z planem - łącznie z tradycyjną kąpielą w jeziorze. Program zawodów jak co roku obejmował trzy konkurencje:



FOT. JOANNA SURĄŻYŃSKA



FOT. JOANNA SURĄŻYŃSKA



FOT. JOANNA SURĄŻYŃSKA

Bieg Niedźwiedzi Polarnych - dla najbardziej zahartowanych,

Bieg Tekstylnych - w klasycznej, sportowej formule,

Marsz Nordic Walking - dla miłośników aktywności w spokojniejszym tempie.

To właśnie różnorodność sprawia, że w Garczynie spotykają się zarówno doświadczeni,

jak i osoby, które dopiero zaczynają swoją przygodę z zimowym ruchem na świeżym powietrzu.

Zawodnicy z całej Polski

Na liście startowej znaleźli się uczestnicy nie tylko z Pomorza, ale również z innych regionów kraju. W rywalizacji nie zabrakło sportowych emocji, a podium w poszczególnych konkurencjach obsadzili reprezentanci m.in. Kalisk Kościerskich, Kościerzyny, Stężycy, Malborka, Sławna czy Działowa.

Choć wyniki były ważne, wielu zawodników podkreślało przede wszystkim wyjątkowy klimat wydarzenia. Garczyn to dla nich miejsce spotkań, rozmów i wspólnego świętowania aktywności - bez względu na temperaturę.

Bieg Morsa od lat należy do największych zimowych imprez tego typu w województwie pomorskim. Organizowany przez Kościerski Klub Morsa przy współpracy z samorządem, Lasami Państwowymi oraz Powiatowym Centrum Młodzieży, stał się rozpoznawalnym punktem w kalendarzu regionalnych wydarzeń sportowych. Trzynasta edycja potwierdziła, że zimowa aktywność nad jeziorem w Garczynie ma się dobrze. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku morsa znów spotkają się tu, by połączyć sport, integrację i odrobinę adrenaliny.

Medale i trzecie miejsce w kraju. Sukces UKS Manta

Joanna Surażyńska
joanna.surazynska@polskapress.pl

Własna pływalnia, mocna forma i 24 medale - tak rozpoczął sezon 2026 UKS Manta Kościerzyna. Podczas I Rundy Klubowego Pucharu Polski gospodarze sięgnęli po miejsca na podium.

Na pływalni Aqua Centrum w Kościerzynie rozegrano I rundę Klubowego Pucharu Polski w pływaniu w płetwach. Zawodnicy UKS Manta Kościerzyna zakończyli rywalizację z dorobkiem 24 medali i zajęli trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Kościerski klub zdobył łącznie 3147 punktów, co dało mu wysoką, trzecią lokatę w klasyfikacji generalnej zawodów. W tej klasyfikacji punktują wszyscy startujący zawodnicy, dlatego końcowy wynik jest

efektem pracy całego zespołu - zarówno medalistów, jak i tych, którzy walczyli o jak najlepsze czasy w swoich konkurencjach.

Reprezentanci UKS Manta Kościerzyna wywalczyli cztery medale złote, dziesięć srebrnych i dziesięć brązowych. Dla wielu z nich był to także start zakończony nowymi rekordami życiowymi.

Najwięcej powodów do radości miała Ania Szybalska, która trzykrotnie stawała na najwyższym stopniu podium, zdobywając trzy złote medale. Złoty, srebrny i brązowy medal wywalczył Kacper Kaszubowski.

Srebrne medale zdobyli: Nadia Kaiser, Jakub Szlendak (dwukrotnie), Dawid Kropidłowski (dwukrotnie), Kacper Jurczak oraz Sławomir Kropidłowski.

Wśród brązowych medalistów znaleźli się: Nina Kuchar-



FOT. UKS MANTA

Trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej

ska (dwa brązowe medale i jeden srebrny), Wiktoria Lellek, Fryderyk Bystroń (dwukrotnie), Samuel Szczepankiewicz (dwukrotnie) oraz Kacper Jurczak, który do srebra dołożył również brąz.

Srebrny medal w konkurencji 4 x 100 m Bifins MIX (14 lat i starsi) zdobyła sztafeta UKS

Manta Kościerzyna w składzie: Kacper Jurczak, Dawid Kropidłowski, Helena Breska oraz Ania Szybalska.

Brązowy medal w konkurencji 4 x 100 m Bifins MIX junior wywalczyła drużyna w składzie: Janusz Syrbu, Fryderyk Bystroń, Nadia Kaiser oraz Nina Kucharska.



FOT. UKS MANTA

Kościerski klub zdobył łącznie 3147 punktów

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Sławomir Kropidłowski, który podczas swojego pierwszego startu w zawodach tej rangi zdobył srebrny medal w kategorii A. To jeden z najmocniejszych akcentów kościerskiego występu w pierwszej rundzie tegorocznego cyklu.

Zawodników do startu przygotował trener Adam Gniba. Wyniki osiągnięte w Kościerzynie potwierdzają, że UKS Manta Kościerzyna utrzymuje miejsce w ścisłej krajowej czołówce w pływaniu w płetwach, a sezon 2026 rozpoczął się dla klubu bardzo obiecująco.

Rozdane Baszty
Maślankowe
w Malborku
str. 11

Rejsy

Regionów

Powiśle
Sztum i Dzierżgoń

Dziennik
Tczewski

Żuławy
i mierzeja

Kurier Powiatu
Kwidzyńskiego

Dziennik
Malborski

Dziennik
Kociewski

internet@dziennikbaltycki.pl

Nr 9/2026

TCZEW



PÓŁTORA MILIONA NA REMONT MOSTU

Radni województwa pomorskiego
zadecydowali o przekazaniu 1,5 mln
zł na dalszą modernizację
zabytkowego mostu w Tczewie

str. 3

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

POWIAT MALBORSKI

Młody rolnik
z Dębiny w ścisłym
finale prestiżowego
ogólnopolskiego
konkursu **str. 2**

POWIAT STAROGARDZKI

Domy stoją
w wodzie.
Są zalane piwnice,
posesje, drogi
str. 4

POWIAT TCZEWSKI

Gmina Tczew nieustannie
mówi stanowcze „nie”
poszerzeniu granic miasta
str. 4

MALBORK-SZTUM

Ścieżka, która
połączy miasta
dwóch zamków,
coraz bardziej realna
str. 9



Mateusz Kamiński prowadzi w Dębnie w gminie Nowy Staw firmę rolniczą Nasiona z Żuław

Konkurencja bardzo duża, ale rolnik znalazł się w ścisłym finale ogólnopolskiego konkursu

(RK)

Mateusz Kamiński z Dębiny w gminie Nowy Staw wziął udział w gali XXXII Ogólnopolskiego Konkursu Rolnik-Farmer. A to oznacza, że znalazł się w gronie laureatów.

Organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Rolnik-Farmer Roku jest Stowarzyszenie Polski Klub Rolnik-Farmer Roku. Kandydatów do nagród zgłaszają ośrodki doradztwa rolniczego, oddziały terenowe Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, izby rolnicze oraz Związek Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, a także członkowie stowarzyszenia-organizatora.

W edycji 2025 Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego ze Starego Pola zgłosił Marcina Kamińskiego i jego firmę Nasiona z Żuław. Znalazł się w gronie aż 243 rolników z różnych regionów Polski. Proces wyboru finalistów był wieloetapowy. W pierwszym etapie kapituła wyłoniła 30 gospodarstw wyróżniających się osiągnięciami i potencjałem rozwojowym. Następnie przeprowadzono wizytacje terenowe. Przedstawiciele kapituły, którzy kilka miesięcy temu odwiedzili gospodarstwo w Dębnie (gm. Nowy Staw), byli pod wrażeniem młodego rolnika.

- Pan Mateusz gospodaruje na powierzchni 100 ha, specjalizując się w reprodukcji i sprzedaży wysokiej jakości materiału siewnego. Produkcja nasiennej odbywa się pod nadzorem Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Rolnicy, kupując nasiona z tego gospodarstwa, mają pewność, że otrzymują materiał wysokiej jakości, zapewniający dobre wschody i zdrowy rozwój roślin

- napisali w ocenie członkowie kapituły.

I nie szczędzili komplementów. - Rolnik wykazuje dbałość o czystość odmianową, wysoką zdolność i siłę kiełkowania nasion. W gospodarstwie uprawia się zboża, rzepak, kukurydzę, buraki cukrowe, a także kminek, czarnuszkę, ostropest, bobik i czosnek. Ogranicza się tradycyjną orkę na rzecz uprawy bezorkowej, co pozwala ograniczyć erozję i poprawia warunki dla organizmów glebowych. Grunty nawożone są głównie obornikiem i gnojowicą, które pan Mateusz zakupuje od sąsiada. Cała produkcja prowadzona jest w sposób zrównoważony dostosowany do istniejących warunków z zastosowaniem nowoczesnych technologii - relacjonuje kapituła.

Po wizytacjach terenowych do ścisłego finału zakwalifikowano 25 gospodarstw reprezentujących różne profile działalności, a w tym gronie znalazł się również Mateusz Kamiński. Nie udało się zdobyć statuetki „Złotego Jabłka”, przyznawanej zwycięzcom poszczególnych kategorii, ale odebrany podczas gali tydzień temu tytuł laureata przy tak dużej konkurencji jest na pewno dużym sukcesem.

Nagrody wręczali minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski oraz zastępca dyrektora generalnego KOWR Jan Szopiński.

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Starym Polu ma rękę do nominacji. Przed rokiem jedną z głównych nagród otrzymali Tomasz i Małgorzata Kapuścińscy z Kamienicy, którzy zajęli 1 miejsce i otrzymali tytuł „Rolnik-Farmer Roku 2024” w kategorii: produkcja roślinna specjalistyczna.

Pisarz z Powiśla z kolejną nagrodą literacką w dorobku

(RK)

r.konczynski@prasa.gda.pl

Marek Stokowski, powieściopisarz z powiatu kwi-dzyńskiego, z kolejną ogólnopolską nagrodą literacką. Tym razem została przyznana za najnowszą książkę - „Święty Leonard z pól”.

„Magazyn literacki KSIĄŻKI” po raz 24. przyznał swoje roczne nagrody. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że są prestiżowe, o czym świadczy już długoletnia tradycja konkursu. Trzeba też pamiętać, że to jedno z najbardziej znanych wydawnictw tej branży w Polsce, istniejące od 1992 r.

Pięć tytułów okrzyknięto Książkami Roku 2025, ale oprócz tego jury przyznało też Nagrodę Specjalną i właśnie w ten sposób został wyróżniony Marek Stokowski, pisarz z powiatu kwi-dzyńskiego. Dostał Nagrodę Specjalną za powieść „Święty Leonard z pól” (Państwowy Instytut Wydawniczy).

- Autor dowodzi odrębności i niezależności swej prozy



Marek Stokowski zdobywa kolejną nagrodę za kolejną powieść i na pewno nie powiedział ostatniego słowa

od wszelkich szkół, mód oraz trendów. W najnowszej powieści koncentruje pióro na terażniejszości. Obserwuje ją wnikli-

wie, dzieląc się z czytelnikami wnioskami i refleksjami. Znamiennymi, przenikliwymi, nierzadko smutnymi, ale też niosą-

cymi nadzieję. Ignoruje poprawność polityczno-społeczną, co nieczęste dziś w polskim piśmiennictwie. Właśnie owa literacka prostolinijność wciąga czytelników niczym wir - można przeczytać w recenzji na stronie rynek-ksiazki.pl.

Przypomnijmy, że oficjalna premiera „Świętego Leonarda z pól” miała miejsce prawie dokładnie rok temu, bo 21 lutego 2025 roku. Akcja powieści rozgrywa się współcześnie, w drugim lub trzecim dziesięcioleciu XXI wieku na Powiślu, Żuławach i Kociewiu, ale jeden z rozdziałów to retrospekcja sięgająca do oblężenia Malborka zimą 1945 roku.

Jest to historia o samotnym człowieku, który postanawia na stare lata przydać się jeszcze światu - wyjaśnia Marek Stokowski.

Dla pisarza z Powiśla to kolejna nagroda w dorobku. Warto przypomnieć choćby to, że w listopadzie ubiegłego roku został zwycięzcą prestiżowej Nagrody im. Józefa Mackiewicza za powieść „Lotnicho” wydaną w 2024 roku.

KOMENDANT SZTUMSKIEJ PSP AWANSOWANY DO GDAŃSKA



St. bryg. Tomasz Banach (w środku) nie jest już szefem sztumskiej PSP, a to dlatego, że dostał awans. Komendant główny PSP nadbryg. Wojciech Kruczek powołał go z dniem 26 lutego na stanowisko zastępcy pomorskiego komendanta wojewódzkiego PSP. Wręczenie decyzji odbyło się w obecności nadbryg. Jacka Niewęglowskiego, szefa pomorskich strażaków. Tomasz Banach ma 48 lat. Jest absolwentem Szkoły Głównej Służby Pożarnej. Od 2001 r. był związany z Komendą PSP w Malborku, a rok później trafił do KP PSP w Sztumie, w której pełnił służbę na różnych stanowiskach, w tym od 6 października 2012 roku jako komendant powiatowy.

Półtora miliona zł z budżetu województwa na remont zabytkowego mostu w Tczewie

Kinga Furtak, (PAP)
kinga.furtak@polskapress.pl

Radni województwa pomorskiego zdecydowali o przekazaniu 1,5 mln zł na dalszą modernizację zabytkowego mostu w Tczewie. Od wielu lat przeprawa jest zamknięta dla ruchu ze względu na zły stan techniczny.

Zaprojektowany przez Carla Lentza most w Tczewie należy do najbardziej rozpoznawalnych obiektów inżynierskich na Pomorzu. W chwili oddania do użytku był najdłuższym mostem w Europie. Przez lata stanowił ważne połączenie między Żuławami a Kociewiem, skracając trasę między miejscowościami po obu stronach Wisły. Dziś, gdy przeprawa pozostaje zamknięta, przejazd z Lisewa do Tczewa wydłużył się z niespełna trzech do nawet osiemnastu kilometrów.



Prace mają ruszyć, gdy tylko skończy się zima

Półtora miliona na remont

Jak wyjaśnił wicemarszałek województwa pomorskiego Leszek Bonna, dotacja dla po-

wiatu tczewskiego pozwoli na kontynuację prac związanych m.in. z uporządkowaniem tczewskiego przyczółku mostu.

- Już w ubiegłym roku zdecydowaliśmy o przekazaniu pomocy finansowej na rewitalizację tego historycznego mostu. Niestety nie doszło wów-

czas do podpisania umowy na realizację inwestycji, dlatego środki nie zostały wykorzystane. W tej sytuacji ponownie wnoszę o przeznacze-

nie 1,5 mln zł dla powiatu tczewskiego z nadzieją, że w tym roku prace budowlane faktycznie ruszą - powiedział Bonna.

Kolejny etap remontu obejmuje m.in. uporządkowanie terenu od strony Tczewa oraz demontaż i przeniesienie pozostałości przęsła ESTB.

Starostwo powiatowe planuje podpisanie umowy z wykonawcą jak najszybciej. Prace mają rozpocząć się po zakończeniu sezonu lodowego ma rzece.

Remont trwa dłużej niż budowa

Przeprawa mostowa przez Wisłę na wysokości Tczewa została oddana do użytku w 1857 r. jako most kolejowy. Ponad 30 lat później w jej sąsiedztwie powstał nowy most kolejowy, a starszy obiekt przeznaczono do ruchu samochodowego.

Na przestrzeni lat most ten był wielokrotnie przebudowywany, modernizowany, a także odbudowywany ze zniszczeń, które były m.in. efektem bombardowań w 1939 r. W 2011 roku wstrzymano ruch drogowy na moście z powodu złego stanu przęsła. W 2012 roku rozpoczęto prace remontowe polegające m.in. na odrestaurowaniu wieży i remoncie przęsła.

Minuta ciszy na sesji rady powiatu. Samorząd pożegnał Wojciecha Borzyszkowskiego

Kinga Furtak
kinga.furtak@polskapress.pl

Zmarł Wojciecha Borzyszkowski wieloletni samorządowiec i radny, który pełnił mandat w I oraz V kadencji rady powiatu tczewskiego. Był także wyjątkowym pedagogiem. W środowisku lokalnym był znany z zaangażowania na rzecz samorządu.

- Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci śp. Wojciecha Borzyszkowskiego - napisał w mediach społecznościowych Łukasz Brządkowski, prezydent Tczewa. - Był osobą niezwykle zaangażowaną w życie społeczne i samorządowe naszego miasta. Radny I i V kadencji Rady Powiatu Tczewskiego, a w latach 2018-2024 radny Rady Miejskiej w Tczewie. Aktywnie działał w komisjach Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej oraz Polityki Społecznej.

- Zawodowo związany był z edukacją. Przez wiele lat uczył i wychowywał pokolenia Tczewian, a w latach 1993-2013 kierował Szkołą Podstawową nr 10. To dzięki jego inicjatywie



Odszedł Wojciech Borzyszkowski wieloletni samorządowiec i radny

w placówce powstały klasy z rozszerzonym językiem niemieckim, klasy sportowe oraz pierwsze w regionie klasy integracyjne - przypomniał prezydent miasta. - Był także miłośnikiem sportu. W młodości uprawiał lekkoatletykę i biegi, ukończył pierwsze cztery Maratony Warszawskie. Rodzinie i Bliskim składał wyrazy głębokiego współczucia.

Pod wpisem prezydenta w mediach społecznościowych pojawiło się wiele komentarzy.

Społeczność lokalna z bólem pożegnała wieloletniego działacza na rzecz samorządu i społeczności.

- Bardzo smutna wiadomość. Wspaniały pedagog i dyrektor mojej szkoły podstawowej, a nade wszystko dobry człowiek - napisała pani Milena.

Podczas min sesji Rady Powiatu Tczewskiego uczczono pamięć śp. Wojciecha Borzyszkowskiego minutą ciszy. Miał 66 lat.

Odszedł Andrzej Połomski - fotoreporter, człowiek otwarty na ludzi, znawca regionu

Anna Szalkowska
anna.szalkowska@polskapress.pl

Odszedł Andrzej Połomski, przed laty fotoreporter „Dziennika Bałtyckiego”, autor wielu tysięcy zdjęć o Kociewiu. Miał 70 lat.

Andrzej Połomski: uśmiechnięty, ciepły, kronikarz swojego regionu, czyli Kociewia, a zwłaszcza malowniczego Gniewu i jego okolic. Do dziś w archiwach zapisane są jego zdjęcia, bo przez lata pieczołowicie dorzucał tam kolejne imprezy, spotkania, portrety ludzi i piękno natury, oczywiście.

Andrzej - człowiek z aparatem, ale ciepłym uśmiechem. Tak go pamiętam z czasów, kiedy pracowałam w tczewskiej redakcji „Dziennika Bałtyckiego”.

- Andrzej nie robił tylko zdjęć. On kolekcjonował ludzkie dusze - tak o nim w pięknym pożegnaniu pisze na facebooku Marcin Lipiński z Gniewu. - Miał ten rzadki dar, że widział w każdym człowieku dobro. Nieważne, czy stał przed nim burmistrz, czy zagubiony człowiek z marginesu - Andrzej patrzył na nich z tą samą, łagodną czułością. Nigdy o nikim nie powiedział złego słowa.

Współpracę z Andrzejem Połomskim wspomina Przemysław Świdorski, fotoreporter



Wczoraj pożegnaliśmy Andrzeja

śław Świdorski, fotoreporter „DB”. Kreślił postać człowieka znającego swój teren, jego mieszkańców, młodego ducha.

- Andrzeja poznałem w 1993, może 1994 roku - opowiada Przemysław. - Powstawały wtedy oddziały terenowe „Dziennika Bałtyckiego”. W Tczewie oddział tworzył śp. Tomek Tukalski, ja już wtedy miałem małe doświadczenie po współpracy z „Gazetą Tczewską” i „Panoramą Tczewa”. Andrzej zawsze był w Gniewie i okolicy. Starszy kolega, ale niewiele - duchem zawsze był młody, który znał wszystkich i wszyscy Jego znali. Przejście

z nim przez Gniew zawsze oznaczało mnóstwo przystanków. Zawsze spotykaliśmy kogoś, kto chciał mu podziękować za zdjęcie lub miał inną sprawę. Wiedział praktycznie wszystko o swoim regionie.

Andrzej Połomski znał każdy zakamarek swojego miasta.

- To z nim obserwowałem i fotografowałem intensywną rewitalizację i transformację gniewskiego zamku - dodaje. - Pierwsze turnieje rycerskie wieczerne pokazy, po których szliśmy do jego ciemni, wywoływaaliśmy zdjęcia, żeby następnego dnia wysłać pierwszym PKS-em do redakcji.

Mieszkańcy zabrali głos w sprawie poszerzenia granic Tczewa. Interesy miasta i gminy stoją w opozycji

Kinga Furtak
kinga.furtak@polskapress.pl

Temat poszerzenia granic Tczewa wciąż jest gorący. Miasto i gmina Tczew przeprowadziły wśród swoich mieszkańców konsultacje społeczne dotyczące poszerzenia granic miasta. Głosujący z obu gmin zdecydowanie opowiedzieli się po jednej ze stron. Sęk w tym, że ich głosy stoją w opozycji.

Po wielu latach musimy przystąpić do zwiększania obszaru naszego miasta. Tczew w swoich obecnych granicach osiągnął już maksimum możliwości rozwojowych. Bez poszerzenia granic, zapanuje stagnacja i miasto nie będzie się rozwijało – powiedział Łukasz Brządkowski w minionym roku o inicjatywnie poszerzenia granic miasta.

Od tego czasu trwają procedury zmierzające do tego celu. Jedną z nich było przeprowadzenie konsultacji wśród mieszkańców Tczewa. Udział w nich wzięło zaledwie 1020 osób. W konsultacjach mogli wziąć udział wszyscy mieszkańcy Tczewa, niezależnie od wieku. Miały one formę ankiet.

72 osoby oddały głosy w formie papierowej, a 948 w formie elektronicznej.

Na pytanie: Czy jesteś za zmianą granic administracyjnych Miasta Tczewa polegającą na włączeniu do obszaru administracyjnego miasta przyle-



Gmina Tczew nieustannie mówi stanowcze „nie” poszerzeniu granic miasta

głych obrębów gminy Tczew lub ich części o łącznej powierzchni 1871.1900 ha obejmujących: obręb ewidencyjny Bałdowo, część obrębu ewidencyjnego Czarlin, część obrębu ewidencyjnego Śliwiny, obręb ewidencyjny Rokitki, część obrębu ewidencyjnego Zajączkowo, część obrębu ewidencyjnego Tczewskie Łąki, część obrębu ewidencyjnego Czatkowy?

- Odpowiedzi „jestem za” udzieliło 627 osób (63,08%)
- Odpowiedzi „jestem przeciw” udzieliło 345 osób (34,71%)
- Odpowiedzi „wstrzymuję się od głosu” udzieliły 22 osoby (2,21%).

Mieszkańcy oddali również nieważne głosy. Tych było 26.

Konsultacje przeprowadzono na podstawie uchwały rady miejskiej w Tczewie oraz zarządzeń prezydenta miasta Tczewa. Celem było poznanie opinii mieszkańców w sprawie planowanego włączenia przyległych terenów do granic miasta. Wyniki wskazują na wyraźne poparcie społeczne dla tej inicjatywy.

Gmina Tczew w opozycji do pomysłu miasta
Gdy tylko w w przestrzeni internetowej prezydent miasta

Łukasz Brządkowski po raz pierwszy przedstawił pomysł na poszerzenie granic miasta, to informacja spotkała się z natychmiastowym stanowczym sprzeciwem wójta gminy Tczew – Krzysztofa Augustyniaka. Od tego czasu w mediach społecznościowych po obu stronach – trwają zawzięte dyskusje dotyczące tego pomysłu. Miasto i gmina przedstawiają swoje argumenty.

To tylko część działań. Jednak machina ruszyła. Miasto podejmuje kolejne kroki zmierzające do poszerzenia swoich granic.

Gmina przez cały czas wyraża swój sprzeciw. Organizowane były spotkania z mieszkańcami sołectw, w mediach społecznościowych pokazywano argumenty przeciw temu pomysłowi, kolportowano papierowe ulotki z informacjami na temat stanowiska władz gminy w tej sprawie oraz konsekwencjami dotyczącymi zmiany granic. Odbił się także marsz Jedności gminy Tczew, w którym protestujący sprzeciwiają się pomysłowi prezydenta miasta oraz rady.

W gminie Tczew również zostały przeprowadzone konsultacje społeczne dotyczące

zainicjowanej przez miasto Tczew procedury zmiany granic administracyjnych. Aż 96 proc. głosujących było przeciwko zmianie granic.

Były to największe konsultacje w historii naszej gminy – dziękujemy za tak ogromne zaangażowanie – czytamy na stronie gminy Tczew.

Mieszkańcy oddali w sumie 6474 ważne głosy.

- Liczba głosów przeciw zmianie granic: 6187
- Liczba głosów za zmianą granic: 214
- Liczba głosów wstrzymujących się: 73

Taki wynik był do przewidzenia – komentują mieszkańcy gminy.

Co dalej z wynikami

Uchwała Rady Miejskiej zawierająca opinię wraz z wynikami konsultacji oraz dodatkowymi opiniami i ekspertyzami obejmującymi uwarunkowania społeczne, ekonomiczne, gospodarcze i przestrzenne zostanie załączona do wniosku w sprawie zmiany granic administracyjnych, który miasto Tczew złoży za pośrednictwem Wojewody Pomorskiego do ministra właściwego do spraw administracji publicznej.

Ostateczną decyzję do 31 lipca 2026 r. podejmie Rada Ministrów. Ewentualna zmiana granic administracyjnych zgodnie z wnioskiem lub w jego części obowiązywać będzie od 1 stycznia 2027 roku.

Strażacy z powiatu starogardzkiego walczą ze skutkami odwilży

Kinga Furtak
kinga.furtak@polskapress.pl

Nagła zmiana pogody spowodowała gwałtowne roztopy. W efekcie pojawiły się liczne podtopienia i zalania. Strażacy z powiatu starogardzkiego mają mnóstwo pracy i walczą z wodą, która zalała posesje, drogi i piwnice.

Pod dwóch miesięcy zimy, przyszła nagła zmiana pogody. Dodatkowo temperatura powietrza spowodowała gwałtowne roztopy. W związku z tym strażacy z państwowej i ochotniczej straży pożarnej w powiecie starogardzkim od wtorku odnotowują zwiększoną liczbą zgłoszeń, a tych cały czas przybywa. Sytuacja jest trudna. Nagłe roztopy śniegu, zamrożona jeszcze ziemia i opady deszczu spowodowały liczne zalania dróg, posesji i piwnic.

Najwięcej interwencji odnotowano na terenach zabudowy jednorodzinnej oraz w rejonach położonych w pobliżu cieków wodnych i obniżen terenu, gdzie doszło do zalania dróg, posesji oraz terenów zielonych. Działania strażaków polegały przede wszystkim na wypompowywaniu wody z zalanych ulic i posesji – mówi kpt. Michał Swobodziński, mówi oficer prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Starogardzie Gdańskim.

Strażacy odnotowują zdarzenia na terenie całego powiatu starogardzkiego.

Na Pomorzu śnieg utrzymywał się przez blisko dwa miesiące. Wróciła zima, jak dawniej. Temperatury powietrza spadały poniżej -25 stopni Celsjusza. Dziś temperatury rosną. Prognoza pokazuje, że w najbliższych dniach termometry w powiecie starogardzkim pokażą nawet 14 stopni Celsjusza.



Woda nie wsiąka w grunt, spływa po przemarzniętej ziemi, zalewając drogi, podwórka i prywatne posesje

- Czy da się przewidzieć, ile to jeszcze potrwa? Owszem, choć z zastrzeżeniem, że natura lubi

płacać figle. Na nizinach Pomorza biała kołderka zniknie praktycznie całkowicie w ciągu 3-5

dni. W miejscach zacienionych proces może potrwać nieco dłużej, ale mówimy raczej o dniach

niż tygodniach. Bałtyk w tym okresie działa jak gigantyczny wkład chłodzący, trzymając temperaturę w ryżach i nie pozwalając tak szybko wystrzelić. Dlatego na Pomorzu śnieg nie znika w tempie ekspresowym, ale też nie ma szans na przetrwanie. Dodatkowo temperatura w dzień, przymrozki w nocy, wilgotne powietrze i wiatr to wszystko składa się na pogodowy miks, który konsekwentnie „zjada” pokrywą śnieżną – mówi prof. Mariusz Figurski z Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska PG, zastępca dyrektora ds. naukowych Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego.

Choć zima była bardziej „prawdziwa” niż poprzednie, nie zmienia to długoterminowego trendu. Klimat nadal się ociepla, a takie epizody są dziś bardziej wyjątkiem niż normą – podsumowuje prof. Mariusz Figurski.

MATERIAŁ INFORMACYJNY STAROGARDU GDAŃSKIEGO

0011468510

OSP Starogard Gdański otrzymała sprzęt pożarniczy za blisko 380 tys. zł

W piątek, 20 lutego, tuż przed Walnym Zgromadzeniem Sprawozdawczo-Wyborczym, Prezydent Miasta Starogard Gdański przekazał Ochotniczej Straży Pożarnej sprzęt pożarniczy wraz z wyposażeniem strażaka o wartości blisko 380 tys. zł. Rzeczy i przedmioty zakupione zostały ze środków pozyskanych przez Miasto na ochronę ludności i obronę cywilną.

20 lutego 2026 roku w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Starogardzie Gdańskim odbyło się walne

zebranie sprawozdawczo-wyborcze. W spotkaniu uczestniczyli druhowie miejscowej jednostki oraz zaproszeni goście - przedstawiciele lokalnych samorządów oraz struktur strażackich.

Nowy sprzęt strażacki za prawie 380 tys. zł

Tuż przed spotkaniem - Prezydent Miasta Janusz Stankowiak oraz jego zastępca ds. społecznych Maciej Kalinowski przekazali strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Starogardzie Gdańskim sprzęt o wartości prawie 380 tys. zł, zaku-

piony w ramach środków przekazanych Miastu na ochronę ludności i obronę cywilną.

Wśród przekazanych rzeczy znalazły się m.in.:

- 5 agregatów prądotwórczych,
- wentylator oddymiający,
- działko wodno-pianowe,
- zestawy narzędzi ratowniczych,
- zestawy radiotelefon z akcesoriami,
- przyczepka towarowa TYP 75P,

a oprócz tego buty, hełmy, rękawice, ubrania specjalne

i koszarowe, latarki, pilarki, nagrzewnice i węże. Przekazany asortyment ma pomóc Strażakom zapewnić starogardzianom większe bezpieczeństwo, szczegól-

nie w sytuacjach kryzysowych. Sprzęt odebrali prezes OSP Łukasz Zblewski, naczelnik OSP Marcin Łuszczynski i wiceprezes OSP Marek Liss.



Doskonałą zmysły i rozwijają kreatywność u dzieci

Nowocześnie wyposażona sala integracji sensorycznej pojawiła się w Miejskim Przedszkolu nr 5 im. Janusza Korczaka w Starogardzie Gdańskim. W jej prezentacji 19 lutego uczestniczyli przedstawiciele władz miasta, Fundacji Dovista, dyrekcji przedszkola i Rady Rodziców.

Sala integracji sensorycznej to miejsce, gdzie dzieci mogą przeżywać nowe doznania, uczyć się regulować swoje reakcje i rozwijać umiejętności adaptacyjne, co przyczynia się do poprawy jakości ich życia.

— Nasz mózg pobiera informację z zewnątrz za pomocą zmysłów, nadaje im znaczenie, co powoduje, że później człowiek wie, jak w danej sytuacji powinien zareagować. Zmysły działają różnorodnie – czasem w sposób mniej aktywny, czasem nadaktywny, dlatego tak ważne jest, by jak najszybciej określić poziom sensoryczny dziecka – tłumaczyła pedagog Magdalena Kamrowska.

Naprzeciw tym potrzebom wychodzą zajęcia sensoryczne, które umożliwiają dzieciom eksplorację świata poprzez wszystkie zmysły. To pozwala zdiagnozować niedostatki lub nadwrażliwość. Potrzebne były do tego jednak przestrzeń i narzędzia.

— W dobie cyfryzacji, hałasu miejskiego i zmieniających się wzorców życia, odpowiednio stymulowane zmysły pozwalają dzieciom lepiej adaptować się, rozwijać krea-



tywność i budować pewność siebie. Dlatego właśnie stworzyliśmy naszym podopiecznym przestrzeń do ćwiczeń sensorycznych. Ta sala to ważny krok w kierunku nowoczesnej edukacji i skutecznego wychowania naprzeciw potrzebom rozwojowym najmłodszych – powiedziała dyrektor MPP nr 5 Magdalena Dzienniak.

Nowo zaaranżowana przestrzeń została wyposażona w różnorodne urządzenia i pomoce terapeutyczne. Mają one wspierać rozwój zmysłów i motoryki – od elementów do ćwiczeń równowagi i koordynacji ruchowej, po rozwiązania sprzyjające wyciszeniu i koncentracji. Znajdują się tu także stanowiska do stymulacji wzrokowej z wykorzystaniem terapii światłem, pomoce do pracy nad zmysłem węchu oraz sprzęt wspierający przetwarzanie słuchowe i oswajanie nadwrażliwości na dźwięki. Wychowawcy do pracy

z dziećmi mają do dyspozycji multimedialne programy terapeutyczne wspierające rozwój poznawczy i koncentrację.

W czwartek, 19 lutego salę obejrzała prezydent miasta Janusz Stankowiak i jego zastępca Maciej Kalinowski. Obaj byli pod wrażeniem tego, jak pięknie ta przestrzeń została zaaranżowana i jak bogato wyposażona.

Koszt wyposażenia i aranżacji sali wyniósł około 25 000 zł, z tego 10 000 zł dofinansowania Przedszkole otrzymało z Fundacji Pracowników Grupy VKR – Dovista.

— Bardzo dziękuję Fundacji Dovista. Dziękuję też Radzie Rodziców oraz naszemu organowi prowadzącemu, czyli panu Prezydentowi i jego zastępcom – za pomoc w realizacji tego ważnego i potrzebnego przedsięwzięcia – spuentowała Magdalena Dzienniak.

Umowa na dofinansowanie budowy boisk sportowych przy starogardzkich szkołach podpisana



20 lutego br. Prezydent Miasta Starogard Gdański podpisał z Marszałkiem Województwa Pomorskiego umowę na dofinansowanie budowy boisk sportowych przy szkołach podstawowych – PSP 2 i PSP 8. Województwo Pomorskie wsparło inwestycję kwotą 1,68 mln zł. Tyle samo przekazało Ministerstwo Sportu i Turystyki. Zapewnione z zewnątrz finansowanie gwarantuje rozpoczęcie inwestycji w tym roku. Całe zadanie będzie kosztować ok. 6,8 mln zł i zostanie wykonane w ciągu dwóch lat.

Zapewnione dofinansowanie w kwocie 3,36 mln zł – po 1,68 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz

Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku w ramach Programu Rozwój Infrastruktury Sportowej Województwa dla Województwa Pomorskiego – Edycja 2025 pozwoli miastu rozpocząć procedurę przetargową na wyłonienie wykonawcy inwestycji. Chodzi o budowę dwóch boisk sportowych przy Szkole Podstawowej nr 2 i nr 8.

W piątek, 20 lutego br. w sali herbowej Prezydent Miasta Janusz Stankowiak podpisał z Marszałkiem Województwa Pomorskiego Mieczysławem Strukiem umowę na dofinansowanie tej inwestycji. Podobne umowy podpisał wójtardze tylko dziewięciu gmin – m.in. Słupska, Malborka czy Gminy Kwidzyn.

— Cieszymy, że Miasto uzyskało podwójne dofinansowanie na budowę boisk sportowych dla dzieci i młodzieży. Połączone środki rządowe i regionalne, umożliwiły naszemu miastu realizację kolejnej ważnej dla mieszkańców inwestycji sportowej. Kolejne obiekty sportowe powstaną w Starogardzie Gdańskim z myślą nie tylko o młodych. Zagospodarowanie boisk wokół dwóch szkół nie tylko poprawi wizerunek placówek, ale przede wszystkim zapewni dzieciom i młodzieży, ale też seniorom, nowoczesną przestrzeń do uprawiania sportu – powiedział Janusz Stankowiak.



Światowy Dzień Kociewia już za nami!

10 lutego 2026 r. w Galerii Neptun w Starogardzie Gdańskim wspólnie świętowaliśmy kulturę, tradycję i smaki naszego regionu. W godzinach 16:00-18:00 serce Kociewia biło właśnie tutaj - było pięknie, kolorowo i niezwykle radośnie.

Uroczyste otwarcie rozpoczęło popołudnie pełne atrakcji. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa „Wybitni Polacy związani z Kociewiem” - przypomnieliśmy sobie, jak wielu wspaniałych ludzi wywodzi się z naszego regionu i jak wielkim powodem do

dumy jest Kociewie. Wyjątkową atmosferę stworzył „Miłośny Łańcuch Kociewski” z udziałem Stowarzyszenia Kobiety Kwiaty Kociewia. Przy wejściach Panie w pięknych strojach regionalnych wręczały serduszka, a mieszkańcy chętnie dzielili się odpowiedzią na hasło „Kocham Kociewie za...” Powstał symboliczny łańcuch z serc, słów i ludzi.

Galeria tętniła muzyką - przy wejściach i na otwartej scenie rozbrzmiewały „Przyśpiewki Za Każdym Rogiem”. Wystąpili m.in.: Kociewie Retro, Kociewskie Aniółki,



Jedną z atrakcji było stworzenie symbolicznego łańcucha z serc



Tego dnia Galeria Neptun tętniła muzyką i śpiewem



Jak przysłało na świętowanie, nie brakowało prezentów



Nasz region to kultura, tradycja, a przede wszystkim ludzie

Kociewskie Gzuby, Lubichowskie Kociewiaki, Fefernuski oraz Kapela Kociewska ze Zblewa. Było ludowo, radośnie i z prawdziwą kociewską energią!

Ogromnym powodzeniem cieszył się Odpust Kociewski – kramy z regionalnym rękodziełem przygotowane przez Dom Pomocy Społecznej w Starogardzie Gdańskim, Dom Pomocy Społecznej w Rokocinie, Dom Pomocy Społecznej w Szpegawsku, KGW Zielona Góra, wystawców z Gminy Zblewo oraz LOT „Kociewie”. Można

było podziwiać i kupić unikatowe wyroby inspirowane tradycją regionu.

Nie zabrakło również smaków, które kochamy najbardziej. Podczas degustacji królowały kociewskie rarytasy: nagrodzony kulinarną Perłą pasztet z kaczki, malowane w regionalne wzory ciastka, tradycyjne fefernuski oraz ruchanki z fiutem. Te ostatnie osobiście rozdawali wicestarosta Witold Sykutera oraz etatowy członek Zarządu Lucyna Herold, częstując mieszkańców tym wyjątkowym przysmakiem.

- Wszyscy, którzy kochają Kociewie, spotkali się na wspólnym świętowaniu – zaawżała członka Zarządu Powiatu Lucyna Herold. – Świętujemy gwarnie, śpiewając, mówiąc wiersze, częstując jedzeniem przygotowanym przez Koła Gospodyń Wiejskich. Nie zabrakło pięknych kociewskich strojów. Wszyscy



Wspólnie z nami świętowały również Koła Gospodyń Wiejskich



Nie zabrakło również rękodzieła



Światowego Dnia Kociewia częstowaliśmy regionalnymi przysmakami

pokazujemy dzisiaj naszą miłość do Kociewia.

Najmłodsi bawili się w kąci rysunkowym, kolorując flagę i godło Kociewia oraz regionalne wzory. Były gry, zabawy i konkursy z nagrodami – uśmiechów nie brakowało.

Było też zaproszenie... - Przy okazji dzisiejszego dnia chciałem zaprosić wszystkich naszych mieszkańców, Kociewiaków do udziału w Święcie Kociewia, które 7 sierpnia odbędzie się



Kociewie to region, w którym nie brakuje uśmiechu i muzyki

podczas Jarmarku św. Dominika. Tradycyjnie rozpoczniemy Korowodem Kociewskim, czyli barwnym przejściem ulicami Gdańska – zaprasza wicestarosta Witold Sykutera.

Điękujemy wszystkim wystawcom, artystom, współorganizatorom i uczestnikom za wspólne świętowanie. Pokazaliśmy, że Kociewie to nie tylko miejsce na mapie – to wspólnota, tradycja i serce. Do zobaczenia za rok!

Czekamy na zgłoszenia KGW

Już 25 kwietnia 2026 r. o godz. 10:00 w Hali Widowiskowo-Sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej w Zblewie (ul. Kościarska 39) odbędzie się **XVII Powiatowy Turniej Kół Gospodyń Wiejskich – Zblewo 2026**, organizowany przez Starostwo Powiatowe w Starogardzie Gdańskim oraz Publiczną Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi im. Wincentego Kwaśniewskiego w Zblewie. To wyjątkowe wydarzenie, które od lat integruje środowisko wiejskie w powiecie starogardzkim, promuje dziedzictwo kulturowe Kociewia i daje Kołom Gospodyń Wiejskich przestrzeń do zaprezentowania swojego dorobku, kreatywności i energii.



Dlaczego warto wziąć udział?

Turniej to:

- promocja Waszego Koła na szczeblu powiatowym,
- możliwość zaprezentowania talentów kulinarnych, artystycznych i organizacyjnych,
- integracja z innymi KGW z całego powiatu,
- rywalizacja w duchu fair play,
- realna szansa na reprezentowanie powiatu na szczeblu wojewódzkim.

Laureat Główny będzie reprezentował Powiat Starogardzki na XXI Wojewódzkim Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich Województwa Pomorskiego – to ogromne wyróżnienie i prestiż!

Kto może wziąć udział?

- Jedno Koło Gospodyń Wiejskich z każdej gminy (wyłonione w eliminacjach gminnych).
- Drużyna powinna liczyć od 6 do 10 osób.
- Zgłoszenia dokonuje Wójt lub Burmistrz Gminy.
- Termin nadsyłania zgłoszeń: **do 28 lutego 2026 r.**

Więcej informacji na stronie: <https://powiatstarogard.pl/czekamy-na-zgloszenia-kgw/>

Kto otrzyma nagrodę?

Za nami pierwsze posiedzenie Kapituły, która decyduje o przyznaniu nagród. Mowa o Kapicie Sportu do Nagrody Starosty Starogardzkiego „Kociewski Gryf” za 2025 rok.

Członkami Kapituły są przedstawiciele klubów sportowych, instytucji sportowych, mediów oraz samorządowcy. Podczas posiedzenia dokonali

oni wyboru najlepszych sportowców, trenerów oraz wydatowania sportowego 2025 roku. Przed nami jeszcze spotkanie Kapituły w dziedzinie kultury. Nagroda przyznawana jest w dwóch kategoriach – kultura i organizacja pozarządowa. Z kolei w dziedzinie kultury wyodrębniono dwie kategorie – Twórcę Roku oraz Imprezę Roku. Nagroda stanowi formę po-

dziękowania dla działaczy, artystów, animatorów kultury oraz twórców, których praca i zaangażowanie przyczyniły się do rozwoju życia kulturalnego i społecznego powiatu. Oficjalne wyniki, wraz z laureatami w dziedzinie gospodarki, poznamy podczas uroczystej Gali Nagrody Starosty Starogardzkiego „Kociewski Gryf”, która odbędzie się 20 marca.

O planach, szansach i kierunkach działania Gminy Zblewo w nowym roku – mówi wójt Artur Herold.

TO BĘDZIE DOBRY ROK!

Gmina Zblewo weszła w 2026 rok z nowym, dobrym budżetem. To ponad 106 mln zł! Jak podkreśla wójt Artur Herold, po raz kolejny budżet ma rekordowy charakter, co potwierdza stabilność finansową oraz dynamiczny rozwój Gminy Zblewo.

- „To bardzo dobra wiadomość dla całej wspólnoty samorządowej. Po raz kolejny w historii gminy dochody ogólne przekroczyły poziom 100 mln zł, osiągając kwotę ponad 106 mln zł. Dochody własne wzrosły z 73 mln zł do około 84 mln zł - uległy zwiększeniu o ok. 11 mln zł. Jest to największy wzrost procentowy (ok. 18% z roku do roku) ze wszystkich gmin powiatu starogardzkiego i jeden z najwyższych w woj. pomorskim. To cieszy. Dlatego będzie mi łatwiej realizować oczekiwania i postulaty mieszkańców. Planujemy zakończyć rok na poziomie ok. 120 mln zł dochodu i inwestycje na poziomie 25 mln zł. Kolejny rok nie zaciągamy kredytu, sukcesywnie obniżamy zadłużenie. Dzięki PIT, CIT oraz subwencji ogólnej staliśmy się jedną z bogatszych gmin woj. pomorskiego. Wszystkie inwestycje, które będą realizowane zgodnie z oczekiwaniami i danym słowem dla mieszkańców, są istotne i prędzej czy

później będą wykonane” – mówi wójt i wymienia najważniejsze, priorytetowe inwestycje, przyjęte w budżecie do realizacji w bieżącym roku. Są to:

1. Rozbudowa szkół w Zblewie i w Pinczynie (inwestycja rozpocznie się od Zblewa, termin realizacji: 2026/2027);
2. Budowa ciągu pieszo-rowerowego Borzechowo – Zblewo (2026/2027);
3. Budowa remizy OSP Pinczyn (2026/2027);
4. Budowa kanalizacji – II etap, Bytonia (2026/2027).
5. Termomodernizacja i rozbudowa OSP Zblewo (2026/2027).
6. Budowa ul. Ciskiej w Pinczynie (2026/2027).
7. Kontynuacja budowy deptaku w Zblewie od Placu 700-lecia do Osiedla (przy przedszkolu);
8. Budowa oraz modernizacja ul. ks. Stanisława Hoffmana w Pinczynie;
9. Utworzenie 22 nowych miejsc opieki dla dzieci w wieku do lat 3 w ramach nowej inwestycji w Klubie Dziecięcym w Kleszczewie Kościerskim.

Ponadto bardzo ważne i oczekiwane inwestycje – także w porozumieniu z Powiatem Staro-



gardzkim i Województwem Pomorskim: remont ul. Pinczyńskiej do zjazdu z drogą 214 – łącznie z prawoskrętem na ul. Kościerską oraz remont ul. Kościerskiej do Drogi Krajowej 22.

„Oprócz wymienionych wcześniej inwestycji, na przełomie 2026/27 postaramy się zrealizować inwestycje drogowe, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców – w tym m.in.: Zblewo: ul.

Ciska, ul. Wiązowa, ul. Kasztanowa, a także droga do Cisa, chodnik na zakręcie i droga w Radziejewie za świetlicą, droga w Tomaszewie, droga w Karolewie (do remizy) i wiele innych, które były obiecane mieszkańcom – będziemy o nich informować na bieżąco” – mówi Artur Herold.

Planowany koszt inwestycji w infrastrukturę oświatową w Gminie Zblewo w latach 2026-2027 opiewa na kwotę ok. 21,7 mln zł, natomiast planowana wartość wszystkich inwestycji w latach 2026 – 2027 na terenie Gminy Zblewo wyniesie ponad 60 mln zł.

- „Przed nami rok 2026. Jestem pełen nadziei i wiary, że ten rok będzie dobrym rokiem. Ważne jest, żeby być, realizować ważne cele, rzeczy, sprawy ludzkie, budować wspólnotę, gdzie możemy na siebie liczyć. Cieszę się, że nasza Gmina jest wyjątkowa i mieszkają tu wyjątkowi ludzie, że mogą liczyć na wsparcie mieszkańców, szanownych radnych, pracowników Urzędu Gminy, wszystkich jednostek współpracujących, oświaty, w dziele rozwoju naszej małej ojczyzny – Gminy Zblewo. Za ten piękny dar obecności – dziękuję bardzo...” – nie kryje Artur Herold.

Zblewski Urząd Gminy podjął starania, aby zachęcić mieszkańców do zameldowania się i rozliczania podatków w gminie Zblewo.

ROZLICZ PIT W GMINIE ZBLEWO!

Wójt Artur Herold apeluje: „Drodzy mieszkańcy, każdy, kto mieszka na terenie naszej gminy – niezależnie od tego, czy tu się urodził, czy dopiero wybrał ją jako swoje miejsce na ziemi – ma realny wpływ na jej rozwój. Wystarczy zrobić dwie proste rzeczy: zameldować się w gminie Zblewo, a co ważniejsze, rozliczać podatek dochodowy w Urzędzie Skarbowym w Starogardzie Gdańskim, wskazując jako miejsce zamiesz-

kania - naszą gminę” – zachęca wójt i tłumaczy, dlaczego to takie ważne.

Jak podkreśla, część podatku PIT wraca bezpośrednio do gminy, w której jest się zameldowanym i którą wskazuje się w deklaracji podatkowej jako miejsce zamieszkania.

Są to realne pieniądze, z których samorząd finansuje potem m.in. budowę i remonty dróg,

chodników i ścieżek rowerowych, rozwój szkół, przedszkoli i placów zabaw, wydarzenia kulturalne, sportowe i społeczne, inwestycje poprawiające komfort życia mieszkańców, opiekę senioralną i wsparcie rodzin.

„Im więcej osób jest u nas zameldowanych, a z pewnością rozlicza tu podatki wskazując jako miejsce zamieszkania gminę Zblewo, tym większe środki trafiają do budżetu gminy, a my mo-

żemy realizować kolejne potrzebne inwestycje. Jeśli mieszkasz tu na stałe, ale nie jesteś zameldowany lub rozliczasz podatek gdzie indziej – zachęcamy do zmiany. To nic nie kosztuje, nie wymaga wiele czasu, a ma ogromne znaczenie dla całej naszej społeczności. Zamieszkaliśmy tu razem – rozwijajmy tę gminę razem i wspólnie budujmy jej przyszłość!” – mówi wójt Artur Herold.



Zamelduj się i rozliczaj podatki w Gminie Zblewo!

TO NASZA WSPÓLNA SPRAWA.

To, jak żyjemy w naszej Gminie zależy także od Ciebie!



REKLAMA

0011484525



Smętowo Graniczne, dnia 27.02.2026 r.

WÓJT GMINY SMĘTOWO GRANICZNE

OGŁASZA DRUGI USTNY OGRANICZONY PRZETARG NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH

Działając na podstawie art. 38, art. 39 ust. 1, art. 40 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) oraz § 6 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r. poz. 2213) Wójt Gminy Smętowo Graniczne podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Gminy w Smętowie Granicznym (sala ślubów - wejście C), ul. Dworcowa 10, 83-230 Smętowo Graniczne, odbędzie się w dniu:

31 marca 2026 roku (wtorek)

Drugi ustny ograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Smętowo Graniczne:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości		Powierzchnia nieruchomości w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania	Cena wywoławcza nieruchomości w zł	Godzina przetargu
	wg KW	wg katastru					
1.	GD1A/00003932/0	Nieruchomość oznaczona w Ewidencji Gruntów i Budynków jako dz. nr 47/2	0,8100	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w miejscowości Smętówko, obręb Smętówko, gmina Smętowo Graniczne. W części przez teren działki przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna wraz ze słupami.	Przeznaczenie nieruchomości: brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Sposób zagospodarowania: w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona jest jako teren gruntów rolnych	85.000,00 zł <i>Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.)</i> 126.522,00 zł (cena wywoławcza w I przetargu)	9 ⁰⁰
2.	GD1A/00035938/5	Nieruchomość oznaczona w Ewidencji Gruntów i Budynków jako dz. nr 13/5	0,9423	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w miejscowości Frąca, obręb Frąca, gmina Smętowo Graniczne	Przeznaczenie nieruchomości: brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Sposób zagospodarowania: w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona jest jako teren gruntów rolnych	109.000,00 zł <i>Sprzedaż zwolniona jest z podatku V AT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.)</i> 156.704,00 zł (cena wywoławcza w I przetargu)	10 ³⁰

1. Uzasadnienie do wyboru formy przetargu:
Z uwagi na fakt, że przedmiotem przetargu są nieruchomości rolne zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1653). Nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny. Jeżeli nabywana nieruchomość rolna ma wejść w skład wspólności majątkowej małżeńskiej, wystarczające jest, gdy rolnikiem indywidualnym jest jeden z małżonków. Powierzchnia nabywanej nieruchomości rolnej wraz z powierzchnią nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rodzinnego nabywcy nie może przekraczać powierzchni 300 ha użytków rolnych ustalonej zgodnie z art. 5 ust. 2 i 3 ustawy. Za rolnika indywidualnego uważa się osobę fizyczną będącą właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha, posiadającą kwalifikacje rolnicze oraz co najmniej od 5 lat jest zamieszkałą w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadzącą przez ten okres osobiście to gospodarstwo.

2. Osoby, które chcą przystąpić do przetargu i zdecydują się na złożenie pisemnego oświadczenia, o którym mowa w pkt 3 (oświadczenie dotyczące uczestnictwa w przetargu) zobowiązuje się do załączenia do zgłoszenia uczestnictwa nw. dokumentów i dodatkowych oświadczeń:
- dowód potwierdzający osobiste prowadzenie przez okres co najmniej 5 lat gospodarstwa rolnego – dowodem jest pisemne oświadczenie prowadzącego to gospodarstwo,
- oświadczenie oferenta, że jest właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha. W oświadczeniu tym należy podać łączną powierzchnię i miejsce położenia nieruchomości rolnych, których rolnik jest właścicielem (współwłaścicielem w części ułamkowej – należy podać powierzchnię proporcjonalną do udziału w nieruchomości rolnej; współwłaścicielem w przypadku współwłasności łącznej – należy podać łączną powierzchnię nieruchomości rolnych stanowiących przedmiot współwłasności), użytkownikiem wieczystym, dzierżawcą lub samoistnym posiadaczem;
- okument potwierdzający kwalifikacje rolnicze oferenta zgodnie z treścią art. 6 ust. 2 pkt 2 i ust. 3 oraz art. 7 ust. 9 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1653) w związku z treścią §6 i §7 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie kwalifikacji rolniczych posiadanych przez osoby wykonujące działalność rolniczą (Dz.U. z 2012 r. poz. 109 ze zm.),
- potwierdzenie wniesienia wadium,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i formalnoprawnym przedmiotu przetargu oraz warunkami przetargu i nie wnosi z tego tytułu żadnych zastrzeżeń.
- oświadczenie, że oferent wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Gminę Smętowo Graniczne w związku z przetargiem na sprzedaż nieruchomości,
- zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt stały przez okres co najmniej 5 lat, na terenie gminy Smętowo Graniczne.
- osoby fizyczne pozostające w związku małżeńskim i posiadające ustrój wspólności majątkowej – powinny dodatkowo złożyć pisemne oświadczenie współmałżonka, że wyraża on zgodę na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu po cenie wylicytowanej przez współmałżonka przystępującego do przetargu.

3. Termin zgłoszenia uczestnictwa w przetargu:
Do dnia 27 marca 2026 r. do godz. 14.00 w sekretariacie Urzędu Gminy w Smętowie Granicznym należy złożyć pisemne oświadczenie o zgłoszeniu uczestnictwa w przetargu wraz z dokumentami i oświadczeniami wskazanymi w pkt 2 w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu ograniczonym w dniu 31 marca 2026 r., działka nr..., obręb...”.

4. Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu:
1) Osoby, które złożyły stosowne dokumenty, o których mowa w pkt. 2
2) Wniosą wadium, o którym mowa w pkt. 5.
Do dnia 30 marca 2026 r. po sprawdzeniu przez Komisję przetargową zgłoszeń i pozostałych dokumentów zostanie podana lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu. Lista zostanie opublikowana na stronie BIP, wywieszona w siedzibie tut. Urzędu Gminy, przy ul. Dworcowej 10, 83-230 Smętowo Graniczne, na tablicy ogłoszeń (wejście D).

5. Wadium:
1) Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej licytowanej nieruchomości na konto Urzędu Gminy w Smętowie Granicznym nr 35 8343 0008 0000 0244 2000 0006 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Starogardzie Gdańskim O/Smętowo Graniczne, najpóźniej do dnia 27 marca 2026 r. (włącznie). W tytule należy wpisać „Wadium – przetarg w dniu 31 marca 2026 r., nr działki ..., obręb...”.
2. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3) Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości w momencie podpisania aktu notarialnego.
4) Osobom, które nie wygrały przetargu, wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu 3 dni.
5) Wadium przepada na rzecz Gminy Smętowo Graniczne w przypadku uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy notarialnej w terminie podanym w zawiadomieniu.

6. Pozostałe warunki przetargu:
Uczestnik przetargu winien przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości.
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden z nich zaoferuje cenę wyższą od ceny wywoławczej przynajmniej o jedno postąpienie. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

7. Informacje dodatkowe:
1) Termin przeprowadzonego I ustnego ograniczonego przetargu: 01.10.2025 r. Przetarg zakończył się wynikiem negatywnym.
2) Nieruchomości będące przedmiotem przetargu są wolne od jakichkolwiek obciążeń, roszczeń, innych ograniczeń i nie jest z nich prowadzone postępowanie egzekucyjne.
3) Gmina Smętowo Graniczne zastrzega sobie prawo odstąpienia od przeprowadzenia przetargu z uzasadnionej przyczyny. Informacja o odwołaniu zostanie ogłoszona w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.
4) O terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie powiadomiony w terminie 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.
5) Cena osiągnięta w przetargu podlega zapłacie w całości i powinna być odnotowana na koncie Gminy Smętowo Graniczne nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości.
6) Koszt sporządzenia umowy notarialnej i koszty sądowe poniesie nabywca nieruchomości.
7) Protokół z przetargu stanowić będzie podstawę do zawarcia notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości.
8) Niniejsze ogłoszenie wywiesza się na okres co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminem przetargu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Smętowie Granicznym, przy ul. Dworcowej 10, 83-230 Smętowo Graniczne, w BIP oraz informację podaje się w prasie o zasięgu powiatowym.
9) Informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Smętowie Granicznym (wejście D), tel. 58 56 00 279.

„Przedostatni krok” do ścieżki zrobiony

Radosław Konczyński
r.konczynski@prasa.gda.pl

Jest coraz bliżej budowy trasy pieszo-rowerowej wzdłuż drogi krajowej 55 między Malborkiem i Sztumem. Do wojewody trafił wniosek o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej.

O tej ścieżce pieszo-rowerowej mówi się od dobrych kilku lat. Jest ważna z punktu widzenia turystyki, bo połączy dwa miasta z historycznymi zamkami, ale oczywiście będzie niezwykle przydatna dla niezmotywowanych mieszkańców w codziennym funkcjonowaniu.

Gdański oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad dysponuje już kompletną dokumentacją projektową i w miniony piątek (20 lutego) złożył do wojewody pomorskiej wniosek o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej.

- Decyzję powinniśmy otrzymać na przełomie II i III kwartału br. Jednocześnie pod koniec II kwartału planujemy ogłosić przetarg na budowę drogi pieszo-rowerowej. Realizacja robót przypadnie



Przy okazji budowy ścieżki odbędzie się przebudowa przejazdu w Konieczwałdzie

na lata 2027-2028 - informuje Mateusz Brożyna, rzecznik prasowy gdańskiego oddziału GDDKiA.

Ścieżka będzie miała blisko 8 km długości oraz 3 m szerokości wraz z odwodnieniem. Zapewni bezpieczne połączenie na odcinku Malbork -

Sztum. Przebiegała będzie po lewej stronie DK 55 (jadąc w kierunku Sztumu), a od jezdni oddzielona będzie pasem zieleni. Rozpocznie się na wysokości Cmentarza Komunalnego w Malborku (skrzyżowanie z ul. Bałtycką), a zakończy przed Sztumem, łącząc

się z istniejącym odcinkiem drogi pieszo-rowerowej.

- W ramach prac powstanie kanał technologiczny, przebudujemy zjazd, przejazd kolejowy, który poszerzymy o drogę pieszo-rowerową. Dodatkowo przejazd wyposażony zostanie w nowe urządzenia

sterowania ruchem kolejowym: sygnalizatory drogowe, napędy rogatek i czujniki koła. Ponadto, w Gościszewie planujemy wykonanie drugiego zbiornika retencyjnego, który będzie po lewej stronie DK 55. Wzdłuż drogi powstaną dojścia i chodniki, które uprządkują ruch pieszych oraz rowerzystów - wylicza Mateusz Brożyna.

Dodatkowo przy DK 55 doświetlone zostaną cztery przejścia dla pieszych oraz pięć stref przejściowych.

W planie zamówień publicznych gdańskiego oddziału GDDKiA na 2026 rok znalazła się również droga krajowa nr 22 w Malborku. Konkretnie oczywiście przebudowa odcinka od skrzyżowania al. Rodła z ul. Mickiewicza do granicy miasta w stronę Królewa (odcinek o długości około 3,6 kilometra). Przetarg na tę inwestycję został zaplanowany na drugi kwartał, a na pełnienie nadzoru nad projektowaniem i realizacją robót - na trzeci. Wiele osób w mieście interesuje ta sprawa, ale razie nie ma się z tego cieszyć.

- Pojawił się plan zamówień publicznych ale jest to wstępny

plan, który nie potwierdza, że ta przebudowa drogi krajowej nr 22 Malbork - Królewo dojdzie do skutku w tym roku. Obecnie cały czas szukamy finansowania - odpowiada nam Mateusz Brożyna.

Przypomnijmy, że przetarg dotyczy formuły „Projektuj i Buduj”. Jak wcześniej wyjaśniała nam GDDKiA, wyłoniąca firma nie będzie musiała przygotować całkowicie nowej dokumentacji projektowej, tylko zaktualizować już istniejącą, uzyskać zezwolenie na realizację inwestycji drogowej i przystąpić do robót budowlanych.

We wspomnianym planie zamówień przy przetargu na rozbudowę DK 22 znajduje się kwota 66,5 mln zł (plus 1,87 mln zł dla inżyniera kontraktu). Tymczasem tzw. wieść gminna głosiła w Malborku, że wcześniej inwestycja była planowana na ok. 180 mln zł.

- Oczywiście koszty będą jeszcze aktualizowane, ale nie mam pojęcia, skąd taka kwota (180 mln zł - dop. red.). Na dzisiaj nie mam też żadnych informacji, żeby zakres inwestycji miał się zmniejszyć - odpowiada Mateusz Brożyna.

Rondo „wychodzone” przez lata

(RK)
r.konczynski@prasa.gda.pl

Skrzyżowanie ulicy Konopnickiej z Kotarbińskiego w Malborku jest jednym z najbardziej niefunkcjonalnych miejsc w mieście. Po latach starań udało się zdobyć dotację na przebudowę.

Na temat planów przebudowy skrzyżowania ul. Konopnickiej i Kotarbińskiego w Malborku i starań o dofinansowanie można by już niemal napisać książkę. To kilkuletnia historia. Sporo mówili o tym radni - różni, ale jako pierwszy Tomasz Klonowski, potem dołączył Paweł Dziwosz, na początku traktowani z pewnym dystansem. Z czasem budowa ronda w tym miejscu - bo takie rozwiązanie zostanie zastosowane - znalazła się też chyba we wszystkich programach wyborczych, stając się sprawą najwyższej wagi. Problem w tym, że tak nie postrzegali jej komisje oceniające wnioski w konkursach, do których magistrat startował po dofinansowanie.

Wreszcie się udało. Zostały ogłoszone wyniki kolejnej edycji Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, do którego



Ten układ komunikacyjny na malborskim Południu od wielu lat czeka na przebudowę

malborscy urzędnicy złożyli wnioski, i wiadomo, że miasto otrzyma dotację. Ta informacja sprawiła radość wielu osobom, ale największą na pewno kierowcom, bo to jedno z najbardziej niefunkcjonalnych miejsc w Malborku, jeśli chodzi o układ komunikacyjny. Kolejne znajduje się w pobliżu, czyli skrzyżowanie Konopnickiej z Michałowskiego, Rolniczą i Dąbrówki, ale to inna historia.

Jak podaje UM Malborka, we wniosku złożonym do konkursu koszt budowy

ronda na skrzyżowaniu ul. Kotarbińskiego i Konopnickiej został oszacowany na 3 824 101 zł. Dofinansowanie stanowi 50 procent.

- Obecna geometria skrzyżowania powoduje istotne utrudnienia w ruchu, szczególnie dla autobusów obsługujących tę część miasta, a także charakteryzuje się ograniczoną widocznością, co zwiększa ryzyko zdarzeń drogowych. Realizacja inwestycji przyczyni się do poprawy płynności ruchu oraz zwiększenia bezpieczeństwa

zarówno kierowców, jak i pieszych. Projekt zakłada przebudowę układu drogowego, dostosowanie infrastruktury do potrzeb transportu publicznego oraz poprawę warunków widoczności na skrzyżowaniu - informuje UM Malborka.

Wykonawca będzie miał rok na realizację inwestycji. Na razie to ogłoszenie wyników RFRD. Burmistrz musi jeszcze podpisać umowę dotyczącą dofinansowania, potem urzędnicy będą musieli przygotować przetarg.

Po drugiej stronie ulicy, czyli w Starostwie Powiatowym w Malborku też radość. Ten samorząd otrzymał dotację z RFRD na drogę od miejscowości Letniki do Ząbrowa w gminie Stare Pole. Szacowany koszt to 3 764 952 zł, dotacja wynosi połowę tego.

Kompleksowo wyremontowany zostanie odcinek o długości około 2 km. Planowany termin realizacji to kwiecień - październik 2026 r.

Do tej inwestycji, chociaż jest powiatowa, dokłada się też gmina Stare Pole. To od lat przyjęty model współpracy, że samorządy gminne dokładają się powiatowi do wkładu własnego.

80-latka oszukana metodą SMS-ową „na dziecko”

(RK)
r.konczynski@prasa.gda.pl

„Mamo, mam nowy numer, zepsuł mi się telefon” - wiadomość SMS-ową tej treści otrzymała 80-lletnia mieszkanka Kwidzyna i to, jak się okazało, było źródłem jej późniejszego problemu.

Do Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie przed tygodniem w piątek zgłosiła się 80-lletnia mieszkanka miasta. Opowiedziała, że dzień wcześniej ktoś napisał do niej SMS-a z nieznanego numeru i podała się za członka rodziny. Treść „Mamo, mam nowy numer, zepsuł mi się telefon” miała uspić czujność seniorki i niestety tak też się stało. Bajka okazała się skuteczna i oszust lub oszuści dostali, czego chcieli, czyli przelew na sporą kwotę. W wiadomości była bowiem prośba o przekazanie pieniędzy na wskazany rachunek bankowy. Przelewem poszło 4 tysiące złotych.

- Po pewnym czasie 80-latka zorientowała się, że została oszukana i zgłosiła sprawę policjantom. Nasi funkcjonariusze prowadzą czynności mające na celu

ustalenie sprawcy tego przestępstwa - informuje asp. Anna Filar, oficer prasowa KPP Kwidzyn.

Policja ostrzega, że oszuści coraz częściej wykorzystują metodę „na SMS” lub „na dziecko”, dokładnie taką, jak opisana powyżej. Wysyłają wiadomości z informacją o rzekomej zmianie numeru telefonu, a następnie proszą o pilne przekazanie pieniędzy. W najprostszy możliwy sposób można to zweryfikować, dzwoniąc na dotychczas znany sobie numer bliskiej osoby albo do innego członka rodziny.

- W przypadku otrzymania podejrzanego wiadomości warto zachować spokój i skonsultować się z rodziną lub zgłosić sprawę policji. Szczególną czujność powinny zachować osoby starsze. Zachęcamy bliskich seniorów do rozmów na temat metod działania oszustów oraz do ustalenia prostych zasad bezpieczeństwa, takich jak telefoniczne potwierdzanie próśb o pieniądze - podkreśla asp. Anna Filar.

To kolejne oszustwo w powiecie kwidzyńskim. Dopiero co policja informowała o serii internetowych przestępstw.

REKLAMA

0011484504



OGŁOSZENIE

o konsultacjach społecznych projektu

Strategii Rozwoju Gminy Osieczna na lata 2026-2035

Zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 198 ze zm.), Uchwałą Nr XXXI/164/2021 Rady Gminy Osieczna z dnia 22 grudnia 2021 roku w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami oraz Uchwałą Nr X/52/2025 Rady Gminy Osieczna z dnia 11 czerwca 2025 roku w sprawie określenia szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania projektu Strategii Rozwoju Gminy Osieczna na lata 2026-2035, w tym trybu konsultacji, Wójt Gminy Osieczna ogłasza konsultacje społeczne projektu Strategii Rozwoju Gminy Osieczna na lata 2026-2035.

Celem konsultacji jest zebranie opinii, uwag i propozycji zmian do projektu dokumentu.

- Przedmiot konsultacji:

Projekt Strategii Rozwoju Gminy Osieczna na lata 2026-2035 dostępny jest na stronie BIP urzędu Gminy link: <https://ugosieczna.bip.gov.pl/strategia-rozwoju-gminy/strategia-rozwoju-gminy-osieczna-na-lata-16-25.html>, stronie internetowej Urzędu Gminy Osieczna, w zakładce aktualności <https://www.gminaosieczna.eu> oraz w Urzędzie Gminy Osieczna, pok. nr 2, w godzinach od 8.00 do 14.00.

- Termin konsultacji:

Ewentualne opinie, uwagi, propozycje zmian zapisów wraz z uzasadnieniem można zgłaszać na dostępnym formularzu w terminie od 27 lutego 2026 roku do 7 kwietnia 2026 roku lub podczas spotkania konsultacyjnego online za pomocą dostępnych narzędzi informatycznych.

Spotkanie konsultacyjne w sprawie Strategii Rozwoju Gminy Osieczna na lata 2026-2035 odbędzie się w formule spotkania online w dniu 12 marca 2026 roku o godz. 14:00. Aby wziąć udział w spotkaniu, należy zarejestrować się do dnia 10 marca 2026 roku, klikając w poniższy link:

<https://forms.office.com/e/9yplLiigNVY>

Na podanego podczas rejestracji e-maila zostanie Państwu przesłany właściwy link do spotkania konsultacyjnego.

- Formy składania uwag:

- osobiście lub poprzez przesłanie uwag na formularzu konsultacyjnym (do pobrania z BIP/strony Urzędu), składanym w sekretariacie Urzędu Gminy Osieczna, 83-242 Osieczna, ul. Plac 1000-lecia 1,
- e-mail: poczta@gminaosieczna.eu
- ePUAP: /76u7jt5cdq/SkrytkaESP
- e-doręczenia: AE:PL-76202-60147-TWUCU-23

Sprawozdanie z konsultacji zostanie opublikowane w BIP w terminie do 30 dni od zakończenia konsultacji.

Wójt Gminy Osieczna
Stanisław Stosik

REKLAMA

0011483609



Wójt Gminy Stary Dzierzgoń informuje,

iż w siedzibie Urzędu Gminy Stary Dzierzgoń

wywieszono wykazy nieruchomości stanowiących

własność Gminy Stary Dzierzgoń, przeznaczonych do

zbycia.

Pełna treść ogłoszeń dostępna jest na stronie

internetowej <http://bip.ug-starydzierzgon.samorzady.pl>.

AUTOPROMOCJA



Dzień dobry

w poniedziałek

dziennikbałtycki.pl

Młodzież z „Sienkiewiczówki” nakręciła swoje filmy na podstawie „Quo vadis”

Radosław Konczyński
r.konczynski@prasa.gda.pl

To już tradycja, że uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Malborku z okazji Dnia Patrona kręcą etiudy, bo tak można by nazwać te krótkie filmy powstające na podstawie dzieł Henryka Sienkiewicza.

W filmowy Dzień Patrona angażują się uczniowie trzecich klas (a wcześniej drugich, gdy licea były trzyletnie) I Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza. Praktycznie co roku podczas gali, która jest podsumowaniem wielotygodniowej pracy, nie może zabraknąć przypomnienia, że pomysł narodził się dzięki trzem nauczycielkom: Małgorzacie Radeckiej, Małgorzacie Konkol-Cioch i Agnieszce Kuper. - Wpadły na taki genialny pomysł, żeby połączyć dwa elementy, czyli powieści naszego patrona, Henryka Sienkiewicza oraz splendor pokrzyżackiej wiedzy, bez której Malbork nie byłby tym, czym jest. I w efekcie tego pomysłu powstał konkurs nazwany właśnie Dniem Patrona. Przez te piętnaście edycji powstało wiele filmów, bardzo różnych. Miałam przyjemność oglądać już i horrory, i westerny, i melodramaty, i „w starym kinie” - przypomniła Jowita Uniewicz, nauczycielka języka polskiego w I LO w Malborku, otwierając galę, która odbyła się przed tygodniem w Przyziemiu Karwanu w Muzeum Zamkowym.

Miejsce też oczywiście nieprzypadkowe, bo uczniowie



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Twórcy filmów w szkolnym konkursie odebrali nagrody, tak jak na każdej gali przysłało

mają za zadanie przygotowanie maksymalnie 10-minutowych filmów, a tłem dla ich produkcji jest zamek. W tym roku nakręcili swoje adaptacje powieści „Quo vadis”.

Każda z sześciu klas trzecich losowała wybrane rozdziały i stworzyła do nich filmy. To, co potem wszyscy obejrzeli podczas gali, było efektem żmudnej pracy na planie, ale i poza nim (jeśli chodzi o pozyskanie niezbędnych elementów do realizacji nagrań). O każdy szczegół uczniowie musieli zadbać sami, chociaż mogli też liczyć na wsparcie wychowawców i edukatorów z Muzeum Zamkowego. Podczas spotkania w Karwanie zostały wręczone nagrody - efekt burzliwych obrad jury. Wiele kategorii odpowiadało prawdziwym konkursom filmowym, czyli m.in. pierwsze i drugoplanowe role damskie i męskie, realizacja dźwięku, muzyka, zdjęcia, kostiumy, charakteryzacja, efekty specjalne, montaż, scenariusz. Jak zwykle,

nie zabrakło też nieoczywistych kategorii, jak np. „Najlepsza ekspresja przed walką” (nagrodzony nauczyciel Michał Krotowski w roli gladiatora), „Najlepsza epizodyczna rola nieożywiona” (dla samochodu jednej z wychowawczyń). Dzień rozstrzygnięć dostarcza uczniom wielu emocji, jak na każdej gali filmowej przysłało.

- To jest tradycja, która wpisuje się w wartości naszej szkoły. To jest coś wyjątkowego, unikalnego i z tego jesteśmy bardzo dumni. Ta tradycja, która łączy to, co było jeszcze wcale nie tak dawno, bo piętnaście lat temu; to, co jest teraz, i to, co będzie za lat kilka. To, co powstało tutaj, te plakaty, widzieć przecież w murach naszej szkoły. Dziękuję za te relacje, atmosferę, którą zbudowaliście, bo zobaczycie, że będziecie to wspominać przez długie dni. Wszystkim zaangażowanym bardzo dziękuję - podsumowała Hanna Lalak, dyrektor I LO w Malborku.

REKLAMA

0011483869



Znak sprawy: TI.6720.1.2024

OGŁOSZENIE BURMISTRZA DZIERZGONIA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu Ogólnego Gminy Dzierzgoń

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2025 r. poz. 1153 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu Ogólnego Gminy i Miasta Dzierzgoń wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko.

Termin konsultacji: od 2 marca 2026 r. do 31 marca 2026 r.

Projekt aktu planowania przestrzennego wraz z załącznikami zostanie udostępniony w dniu rozpoczęcia konsultacji:

- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dzierzgoniu: bip.dzierzgon.pl (zakładka: Plan ogólny Gminy Dzierzgoń),
- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dzierzgoniu, Plac Wolności 1, 82-440 Dzierzgoń (w godzinach pracy Urzędu)

Formy i terminy konsultacji społecznych:

1. **Zbieranie uwag do projektu planu:** w terminie **od 2 marca 2026 r. do 31 marca 2026 r.** Uwagi należy składać wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii (formularz dostępny w BIP oraz w siedzibie Urzędu). Uwagę można złożyć:
 - **w formie papierowej:** osobiście w sekretariacie Urzędu lub listownie na adres: Urząd Miejski w Dzierzgoniu, Plac Wolności 1, 82-440 Dzierzgoń;

- **w formie elektronicznej:** za pomocą poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dzierzgon.pl lub przez adres do e-doręczeń: AE:PL-59635-96989-GJWAW-20.

2. **Spotkanie otwarte:** odbędzie się w dniu **12 marca 2026 r. (czwartek) o godz. 17:00 – 19:00** w budynku Urzędu Miejskiego w Dzierzgoniu, Plac Wolności 1, sala narad nr 8.
3. **Dyżur projektanta:** odbędzie się w dniu **13 marca 2026 r. (piątek) w godz. 16:00 – 19:00** w budynku Urzędu Miejskiego w Dzierzgoniu, Plac Wolności 1, sala narad nr 8.

Składający uwagę do projektu planu zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. **Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Dzierzgonia.**

Więcej informacji można uzyskać:

- w referacie techniczno-inwestycyjnym
- na stronie internetowej bip.dzierzgon.pl
- pod nr telefonu +48 55 276 25 01

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Przetwarzanie danych osobowych odbywa się zgodnie z art. 8a i 8b ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz RODO. Dane osobowe przetwarzane przez nas w związku z realizacją usług świadczonych na mocy powszechnie obowiązujących przepisów prawa pozyskiwane są z poszanowaniem:

- uzyskania zgody zainteresowanych osób fizycznych lub zgody ADO do powierzenia lub udostępnienia danych osobowych,
- zapewnienia zgodności prawnej przetwarzania,
- celów i czynności przetwarzania.

Osobom dostarczającym nam swoje dane osobowe gwarantujemy, iż nie będziemy w jakikolwiek sposób wykorzystywać tych danych do profilowania czy też działań niezgodnych z ww. celami przetwarzania, zarejestrowanymi jako cele uzasadnione prawnie.

Państwa dane przechowywane będą przez okres realizowanych przez Urząd zadań, archiwizowane przez okres zgodny z przepisami prawa archiwalnego (ustawy o narodowym zasobie archiwalnym oraz Jednolitego rzeczowego wykazu akt, a następnie zostaną trwale usunięte, chyba że umowa, przesłanki merytoryczne (np. okresy przedawnień) lub przepisy prawa określają inne okresy przetwarzania.

Jednocześnie informuję, że nie prowadzi się postępowania w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko.

Ogłasza się:

- przez publikację w prasie;
- przez wywieszenie w siedzibie urzędu;
- przez udostępnienie informacji na stronie internetowej urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu;
- przez wywieszenie ogłoszenia na terenie gminy przez sołtysów wsi.

Burmistrz Dzierzgonia
Jolanta Szewczun

Baszty Maślankowe rozdane organizacjom pozarządowym z powiatu malborskiego

Radosław Konczyński
r.konczynski@prasa.gda.pl

Od 16 lat przyznawana jest Nagroda Baszty Maślankowej trzeciemu sektorowi z powiatu malborskiego i podmiotom, które go wspierają. Tradycji stało się zadość.

Baszta Maślankowa to zabytkowa budowla z czasów średniowiecza, stojąca na terenie kompleksu zamkowego w Malborku. To od niej wzięła nazwę nagroda dla stowarzyszeń - pomysłu nieistniejącego już Stowarzyszenia MC Kwadrat. Jego członkowie, ruszając z tą ideą, ogłosili konkurs na nazwę i wygrała właśnie ta, która już - można powiedzieć - zapisała się w historii powiatu.

Pomysł wręczenia nagrody trzeciemu sektorowi, czyli organizacjom pozarządowym poszczególnym wolontariuszom, a także podmiotem wspierającym NGO - był potem kontynuowany przez Malborskie Stowarzyszenie OŚ, a od kilku lat przez Stowarzyszenie „Malbork wczoraj i dziś”. Partnerami są Muzeum Miasta Malborka oraz samorządy miasta Malborka i powiatu malborskiego. Kolejna uroczystość odbyła się w ub. tygodniu w sali konferencyjnej MMM.

- Przez te 16 lat równo z nami, ze stowarzyszeniami,



Jednym z laureatów została Malborska Fundacja Rozwoju Regionalnego

szedł samorząd - miasto z burmistrzem na czele i powiat ze starostą. Dlatego uważamy, że to święto jest nasze wspólne. Tyle przetrwać z nagrodą, ciągnąć ten wózek, to naprawdę trzeba było troszeczkę wytrwałości - mówił Stanisław Ptak, członek kapituły konkursu, która w tym roku rozpatrzyła 17 propozycji w 4 kategoriach.

W kategorii „Projekt Roku” kapituła przyznała ex aequo dwie główne nagrody. Basztę Maślankową otrzymały Malborskie Morsy, które niedawno świętowały 5-lecie istnienia,

a w ub. roku oprócz akcji dobroczynnych zrealizowały też m.in. projekt edukacyjny dla mieszkańców na temat bezpieczeństwa nad wodą. Baszta za „Projekt Roku” trafiła również do Fundacji Hospicjum Malborskie, która została założona rok temu w celu prowadzenia opieki paliatywnej w domach pacjentów. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały Stowarzyszenie Nowa Perspektywa z Malborka i Koło Gospodyń Wiejskich z Trępnów.

Basztę Maślankową 2026 w kategorii „Osobowość NGO”

odebrała Marta Dorobek, związana nie tylko z Fundacją Hospicjum Malborskie, ale i Stowarzyszeniem Nowa Perspektywa i organizująca m.in. akcje charytatywne dla 8-letniej Zosi Lewandowskiej, która potrzebuje 4 mln zł na leczenie w USA. Nowa Perspektywa jest też w trakcie realizacji pomysłu drużyn ratowniczych w szkołach ponadpodstawowych. Wyróżnienia trafiły do Alberta Witkowskiego, prezesa Malborskich Morsów, doktora Marcina Nowińskiego - koordynatora Oddziału We-

wnętrznego Szpitala im. dr J. Obodzińskiej-Król wspierającego Fundację Hospicjum Malborskie i Marty Osowskiej-Utrysko - dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego.

„Wolontariat” to kolejna kategoria. Basztę Maślankową otrzymała Malborska Fundacja Rozwoju Regionalnego, która wśród sztabowych działań charytatywnych ma m.in. organizację dorocznych festynów na rzecz malborskiego Rekasa.

Wyróżnienia: Paweł Harasimowicz, który stał za spontaniczną akcją „Mikołajkomaluch” dla Zosi Lewandowskiej, nauczyciel II LO Piotr Konopka i ratownik medyczny Wojciech Wypych.

W kategorii „Mecenat” Baszta Maślankowa powędrowała do Powiatowego Centrum Zdrowia w Malborku, a w imieniu prezesa i całego personelu odebrała ją Ewa Karamon, dyrektor ds. medycznych. Spółka medyczna wspiera działania lokalnych organizacji pozarządowych, chociażby zapewniając opiekę medyczną podczas ich wydarzeń, ale od roku udostępnia też pomieszczenia na siedzibę dla Fundacji Hospicjum Malborskie.

- Tu była mowa o działaniu z sercem. Jako lekarz mam z sercem takie może niezbyt miłe skojarzenia, jak arytmia,

EKG, kardiografia, zawał - mówiła półżartem Ewa Karamon. - Bardzo się cieszę, że jest tylu pasjonatów i wspaniałych ludzi w Malborku, chcą coś zrobić dla nas wszystkich tak naprawdę.

Wyróżnienia otrzymały m.in. Krajowa Grupa Spożywcza oraz Państwowa Szkoła Muzyczna.

Już tradycyjnie oprócz głównych kategorii zostały też przyznane Baszty Maślankowe jako nagrody specjalne. Starosta malborski Piotr Szwedowski nagrodził tutejszy oddział Stowarzyszenia Teen Challenge prowadzony przez Małgorzatę Robaczek - za wyjątkowe przedsięwzięcie, jakim było stworzenie na Piaskach domu dla matek z dziećmi, ofiar przemocy domowej. - Jest to organizacja od lat obecna w naszym mieście, która daje wyraz wrażliwości. Tam dzieła rodzą się z marzeń. Byłem świadkiem, jak oddawano dom dla matek z dziećmi, kiedy pani Małgosia, dzisiaj tu nieobecna, powiedziała, że to się zrodziło z jej marzeń. Co prawda, dodała, że przy pomocy męża. Ale to jest normalne. Mężowie są od tego, by realizować marzenia - mówił Piotr Szwedowski.

Z kolei burmistrz Marek Charzewski swoją nagrodę specjalną wręczył dwóm osobom: Pawłowi Harasimowiczowi i dyrektor PSM Marcie Osowskiej-Utrysko.

Ten klub rozwija wyobraźnię i poczucie wartości

(RK)
r.konczynski@prasa.gda.pl

Klub Fantastyki w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Starym Polu cały czas się rozwija, czego najnowszym dowodem nawiązanie współpracy z Gdańskim Klubem Fantastyki.

Klub Fantastyki w GOKiS w Starym Polu powstał w 2013 roku dzięki zgodzie dyrektora Tadeusza Burdyńskiego, z inicjatywy Łukasza Radeckiego, nauczyciela języka polskiego i historii w Szkole Podstawowej w Starym Polu, a po pracy muzyka i autora książek z gatunku literatury grozy.

- Jeździłem po Polsce na różne spotkania autorskie i właśnie podczas jednego z nich, konkretnie w Szczecinku, gdzie byłem gościem Szczecińskiego Klubu Fanta-

styki, pomyślałem, że warto taki klub założyć u nas. Prowadziłem już wtedy w ośrodku kultury różne zajęcia - uczyłem gry na instrumentach, kierowałem grupą teatralną, ostatecznie jednak właśnie fantastyka i wszelkiego rodzaju gry i zabawy stały się na długo lata najpopularniejszymi zajęciami w staropolskim GOKiS. Zaczynaliśmy skromnie - ledwie kilku uczniów, kilka prywatnych gier karcianych i planszowych oraz stary wysłuchany podręcznik do pierwszej edycji „Warhammera”, fabularnej gry RPG - przypomina Łukasz Radecki.

Ważnym momentem było nawiązanie znajomości z Wojciechem Rządkiem, cenionym na świecie twórcą gier planszowych i karcianych dla dzieci i młodzieży, który w tamtym czasie kierował wy-

dawnictwem Fox Games. Udało się pozyskać nowe tytuły, w klubie zaczęto pojawiać się coraz więcej osób i okazało się, że zakładane cztery godziny tygodniowo to zdecydowanie za mało. Do dzisiaj jest to dziesięć godzin zajęć w tygodniu dla dzieci i młodzieży, ale też dla dorosłych.

Rozwijanie wyobraźni to jedno, ale jest dużo więcej zalet w spotkaniach z fantastyką.

- Przez klub przewinęła się cała masa dzieci, z których część powraca regularnie mimo dorosłego już wieku. Gry proponowane przez klub pozwalają się rozwijać, budują poczucie własnej wartości, wspólnoty, a jednocześnie pozwalają na zachowanie własnej odrębności i wyjątkowości. Tu każdy jest wyjątkowy i oryginalny, co może po-

świadczyć duża liczba uczestników, która dzięki zajęciom nabyła odwagi na przełamanie różnych lęków w prawdziwym życiu. Fakt ten podkreślał nawet niezwykle popularny raper Słoń, chwając na-

szą działalność w swoim wywiadzie dla Żurnalisty, który do tej pory obejrzało ponad 500 tysięcy osób - informuje Łukasz Radecki.

Klub z GOKiS w Starym Polu stara się nawiązywać

współpracę z kolejnymi wydawcami i firmami, ale też innymi podobnymi do siebie środowiskami. Ostatnio rozpoczął współpracę z Gdańskim Klubem Fantastyki.

W najbliższych planach jest również uruchomienie autorskiego kanału w serwisie YouTube.

- Będziemy prezentować i recenzować gry i książki, nie tylko z zakresu fantastyki - dodaje Łukasz Radecki.

Chętni cały czas mogą dołączać do uczestników zajęć w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu. W środę o godz. 15.15 odbywa się kreatywne budowanie z LEGO, a o godz. 16.30 - gry planszowe i fabularne dla grupy młodszej. Grupa starsza spotyka się na grach fabularnych w czwartki o godz. 15.30.

Aktualności można śledzić na fanpage'u SKF na Facebooku.



Drzwi dla nowych uczestników są cały czas otwarte

PŁYWANIE**MALBORK, TCZEW****Sukcesy w lidze młodzików**

Utalentowana Michalina Kumkowska kontynuuje dobre starty w zawodach pływackich, teraz już w kategorii zawodniczek 12-letnich. Młoda zawodniczka MAL WOPR Malbork wygrała pierwszą rundę ligi młodzików Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

W Gdańsku w minioną sobotę (21 lutego) w pierwszej rundzie ligi młodzików rywalizowali 12- i 13-latkowie. Każdy mógł wystartować w dwóch konkurencjach. Wśród 12-latków znalazła się reprezentantka MAL WOPR, Michalina Kumkowska. Jej ulubionym jest styl motylkowy, ale trenerki zdecydowały, że tym razem zmierzy się w innych stylach. W obu wywalczyła złote medale.

W wyścigu na 100 m żabką, popłynąwszy w czasie 1.28,62 minuty, zbliżonym do rekordu życiowego (1.27,60), zainkasowała 348 punktów FINA. Wystartowała też na wymagającym, zwłaszcza dla tak młodych zawodników, dystansie 400 m stylem dowolnym.

Jednak Michalina okazała wielką wytrzymałość zarówno fizyczną, jak i psychiczną. Mimo dużej presji wynikającej z bycia faworytką do zwycięstwa, udało jej się zachować spokój i wykonać plan na rozłożenie sił w wyścigu. Czas 5.20,56 był aż o blisko 7 sekund lepszy od zupełnie niedawno ustanowionego rekordu życiowego. Wynik ten dał jej nie tylko kolejne złoto, ale i 370 punktów FINA - informuje Iwona Ciecholewska, trenerka MAL WOPR.

Z wynikiem 718 punktów Michalina zajmuje pierwsze miejsce w klasyfikacji zawodniczek 12-letnich, wyprzedzając 46 dziewcząt.

Bardzo dobrze spisali się reprezentanci UKS Dwójka Tczew. Wśród 12-latków: Amelia Łuszczczyńska - 2. na 100 m motylkiem; 13-latkowie: Hanna Paszek - 2. na 100 m motylkiem i 2. na 400 m dowolnym, Antoni Lesiński - 2. na 100 m klasycznym, Magdalena Paszek 2. na 200 m grzbietowym i 3. na 400 m dowolnym, Filip Wasilewski - 1. na 400 m dowolnym, sztafeta 4x50 m dowolnym chłopców - 2 miejsce.

Liga składa się z dwóch rund. Kolejna i zarazem decydująca odbędzie się 19 kwietnia w Chojnicach. (RK)

Przekonujące zwycięstwo czerwono-czarnych w Puławach. Teraz czas na sąsiada w tabeli

Mirek Lis
Kwidzyn

Z kompletem punktów wrócili z Puław superligowi szczypiorniści Energi Banku PBS MMTS Kwidzyn. Wygrali 43:35. W kolejnym meczu zmierzą się u siebie z ekipą z Legionowa.

Początek meczu był dość wyrównany, bo choć kwidzynianie już w 7 minucie wyszli na prowadzenie 3:1, to gospodarze szybko doprowadzili do wyrównania. W efekcie po 9 minutach gry na tablicy świetlnej widniał remis 4:4 i gra zaczynała się od nowa. Kwidzynianie grali jednak swoje i stopniowo odbudowywali przewagę. Początkowo czerwono-czarni odskoczyli na 1-2 bramki, jednak od 11 minuty i prowadzenia 7:6 całkowicie zdominowali rywali. Przez 10 kolejnych minut podopieczni trenera Bartłomieja Jaszki zdobyli 13 bramek przy zaledwie jednym trafieniu Puław (Kuba Berezziński). Po 21 minutach Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn prowadziła na wyjeździe aż 20:7.

I choć szczypiorniści zespołu Lotto Puławy w końcu przełamali swój kryzys, i Kuba Berezziński oraz Krzysztof Komarzewski znaleźli drogę do bramki rywali, to gra do końca pierwszej połowy toczyła się pod dyktando kwidzynian, którzy powiększali przewagę nad gospodarzami.



Kwidzynianie w Puławach nie pozostawili rywalom żadnych złudzeń

Wynik przed przerwą ustalili Maciej Pilitowski, a czerwono-czarni zeszli do szatni z przynajmniej 14 trafieniami.

Po zmianie stron kwidzynianie kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku. Gospodarze próbowali jednak walczyć i od 42 minuty złapali swój rytm gry, wykorzystując błędy rywali. Przez 8 minut puławianie zdobyli 7 bramek (w tym trzy trafienia Krzysztofa Komarzewskiego), podczas gdy goście trafili wówczas tylko dwukrotnie (Jovan Milicević - karny i Michał Czarnecki).

W efekcie na 10 minut przed końcem meczu gospodarze przegrywali z Energa

Bankiem PBS MMTS Kwidzyn 27:35. Ośmiobramkowa przewaga kwidzynian utrzymała się już do końca spotkania. Wysokie zwycięstwo czerwono-czarnych przypieczętował gol Pawła Stempina na 43:35, a goście mogli cieszyć się ze zdobytego kompletu punktów i przerwanej serii porażek.

Energa Bank PBS MMTS w Puławach: Zakreta, Chrusciel - Stempin 2, Łazarczyk 5, Milicević 6, Potoczny, M. Pilitowski 1, Papaj 3, K. Pilitowski 3, Malczak 6, Landzwojczak 6, Skierka 2, Mucha 1, Lewczyk 1, Kostro 1, Czarnecki 6.

Rzuty karne: 3 bramki/4 rzuty. Kary: 16 minut (Łazar-

czyk x 2, Stempin, Milicević, Potoczny, M. Pilitowski, Skierka, Lewczyk).

Po tej wygranej drużyna z Kwidzyna zajmuje 7 miejsce z 26 punktami na koncie. W 21 kolejce kwidzynianie zagrają przed swoją publicznością. Jutro o godz. 18 podejmą sąsiada w tabeli, Zepter KPR Legionowo (8 miejsce, 24 pkt).

W I lidze piłki ręcznej kobiet w grupie A niestety kolejnej porażki doznał zespół MTS Kwidzyn. Uległ 28:43 na wyjeździe drużynie MONDI Bukowski Dopiewski KPR, czyli wiceliderowi.

Od pierwszego gwizdka gospodarze potwierdzali swoją pozycję w tabeli - grały

szybko, konsekwentnie i bardzo skutecznie w ataku. Każdy błąd był natychmiast wykorzystywany, a wysoka intensywność spotkania wymagała od naszych zawodniczek maksymalnej koncentracji - informuje MTS.

Do przerwy było 22:14 dla gospodarzy.

- Druga część meczu była pokazem charakteru i ambicji naszego zespołu. Mimo trudnej sytuacji wynikowej zawodniczki nie zwiesiły głów, walcząc o każdą piłkę i każdą akcję do ostatniego gwizdka. Strefa obrony MTS funkcjonowała momentami bardzo solidnie, skutecznie utrudniając rywalkom rozegranie akcji pozycyjnych - relacjonuje kwidzyński klub.

Tytuł MVP otrzymała Zuzanna Bogowska, zdobywczyni 9 bramek. Trafienia dołożyły również: Iga Kanigowska 7, Martyna Sonnenfeld 3, Julia Czarkowska 2, Julia Stachurska 3, Oliwia Janecka 2, Anna Karaś 1, Kinga Kostek 1.

Kwidzynianki z 8 pkt na koncie zajmują 9 miejsce w tabeli. W kolejnym meczu - 8 marca o godz. 13 - podejmą MKS II Oknoplast Gniezno.

Z kolei w I lidze mężczyzn w grupie A zespół SMS ZPRP Kwidzyn (8 m., 23 pkt) zremisował 34:34 na wyjeździe z Silvanem Handball Elbląg, a w najbliższą niedzielę zagra u siebie. O godz. 12 podejmie KU AZS UKW Bydgoszcz (7 m., 28 pkt).

Flex najlepszy w WSG Futsal Cup

(RK)

r.konczynski@prasa.gda.pl

W Malborku odbył się doroczny WSG Futsal Cup organizowany przez malborską filię WSG w Bydgoszczy. W tym roku wyjątkowo dużo drużyn i dodatkowe atrakcje, bo cel dobroczynny.

WSG Futsal Cup 2026 odbył się w hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1. Główną osią wydarzenia organizowaną przez Samorząd Studencki malborskiej filii Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy była rywalizacja sportowa, w której wzięło udział aż czternaście zespołów: WSG Malbork, Pościech Trans, 22 Baza Lotnictwa Taktycznego, Flex, Thales, Jabil, Kałdowo, Policja, Słodki Kaprys, FC Beton, FC Bossy, FC Ulani, Tiki Taka, Olimpic.



W charytatywnym turnieju futsalu w Malborku wzięło udział 14 zespołów

Po siedmiu godzinach zmagania został wyłoniony zwycięzca. Finał, w którym zmierzyły się Flex Tczew i Ruch Gościszewo, był bardzo zacięty i emocjonujący. W regulaminowym czasie padł re-

mis 1:1, a w karnych o jedno trafienie lepsza okazała się tczewska drużyna.

Wcześniejsze spotkanie o 3 lokatę można nazwać jednostronnym. 22 Baza Lotnictwa Taktycznego pokonała 3:0

(trzy bramki Krystiana Kiełara, króla strzelców turnieju) zespół Słodki Kaprys z Nowego Dworu Gdańskiego.

Dyplomy, puchary i nagrody wręczali futsalistom burmistrz Malborka Marek Charzewski i radny Paweł Dziwosz. Warto dodać, że ten drugi w czasach, gdy był studentem malborskiej filii WSG w Bydgoszczy, zainicjował turniej futsalu.

W tym roku WSG Futsal Cup to nie tylko gra w piłkę, ale i gra „do jednej bramki”, którą było pomaganie.

- Turniej futsalu połączony był ze zbiórką charytatywną dla 8-letniej Zosi, która zmagając się z nowotworem. Cały dochód z wydarzenia i atrakcji towarzyszących przeznaczamy na jej leczenie - wyjaśnia Jolanta Wize z Samorządu Studenckiego malborskiej filii WSG w Bydgoszczy.

Dodatkowymi atrakcjami były m.in. kiermasz słodkości, kawiaranka, loteria fantowa, przekąski. Ale znalazło się też coś na przykład dla fanów motoryzacji, bo można było zrobić sobie zdjęcie przy fiacie 126p Pawła Harasimowicza i volkswagenie w barwach FC Barcelona należącego do Macieja Kity.

Udało się zbierać 27 609 złotych. Studenci z WSG dziękują wszystkim, którzy przyłożyli do tego rękę.

Zosia Lewandowska z Malborka, dla której został zorganizowany turniej, ma 8 lat. Przez większość życia choruje na niezwykle rzadki wariant raka wątroby. Szansą na życie jest dla niej leczenie w klinice w Houston w USA. Wiąże się to z kosztem około 4 mln złotych. Zbiórki cały czas trwają.

Pieniądze można wpłacać m.in. na www.siepomaga.pl/zosia-lewandowska



Rejsy

Trójmiasta

tygodnik
trójmiasto

Echo Pruszcza
Gdańskiego

Goniec
Rumski

internet@dziennikbaltycki.pl

Nr 9/2026

KONTROWERSJE



W Trójmiejskim Parku
Krajobrazowym leśnicy dalej
wycinają drzewa. Co prawda
resort klimatu i środowiska
zakwestionował ich plany,
ale niczego to nie zmienia. Wycinki
od lat budzą ogromne kontrowersje.
Formalne sprzeciwy to droga,
która skutku na razie nie przynosi...
str. 5

FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

HISTORIA

Lekcja anatomii
doktora Oelhafa,
czyli pierwsza
publiczna sekcja zwłok
w Gdańsku **str. 2**

KOMUNIKACJA

Węzeł Hucisko
jak nowy, czyli wielkie
roboty w centrum
Gdańska ruszą
w wakacje **str. 3**

NIERUCHOMOŚCI

Mieszkania zamiast galerii:
plany wyburzenia Alfa Centrum
na gdańskim Przymorzu budzą
duże kontrowersje **str. 4**

NA WEEKEND

Czytaj, włącz
myślenie: dziś
polecamy książki,
które warto poznać
str. 7

Lekcja anatomii doktora Oelhafa, czyli pierwsza publiczna sekcja zwłok w Gdańsku



FOT. DOMENA PUBLICZNA

„Lekcja anatomii doktora Tulpa” z 1632 roku

OPR.: Mariusz Leśniewski
Historia

27 lutego roku 1613 w Gdańsku wydarzyło się coś, co można uznać za symboliczny początek nowoczesnej anatomii na ziemiach polskich. Lekarz i profesor miejscowego Gimnazjum Akademickiego, Joachim Oelhaf, przeprowadził pierwszą w Rzeczypospolitej publiczną sekcję zwłok.

Joachim Oelhaf urodził się w Gdańsku, był synem Joachima i Elżbiety z domu Bartsch. Uczył się w Gimnazjum Akademickim, w którym utworzono katedrę anatomii i medycyny kierowaną przez pierwszego profesora anatomii w Polsce - doktora Jana Mathesiusa. W latach 1588-1593 Joachim Oelhaf odbył studia w Wittenberdze, a później również w Altdorfi w Krakowie.

Dzięki przyznaniu przez gdańską Radę Miasta stypendium mógł doskonalić swe umiejętności na studiach w Padwie, głównym ośrodku w Europie zajmującym się naukowo anatomią. Studia uzupełniał także w Montpellier, gdzie w 1600 roku uzyskał doktorat z filozofii i medycyny. Po powrocie do Gdańska w 1602 roku Oelhaf objął stanowisko fizyka (le-

karza) miejskiego. Wkrótce stał się także lekarzem Zygmunta III Wazy, gdzie korzystał z doświadczeń nadwornego medyka Zygmunta III Wazy - Jana Baptysty Gemmy.

Będąc profesorem anatomii i medycyny w Gimnazjum Akademickim Oelhaf prowadził wykłady, uczestniczył w dysputach i był autorem prac naukowych. Jak wielu medyków interesował się botaniką i leczniczym działaniem roślin, założył nawet na miejskich wałach ogród dla hodowania ziół leczniczych. W pierwszym roku swego urzędowania w Gdańsku wykazał się niezwykłą wiedzą i ofiarnością w opanowaniu epidemii (prawdopodobnie dżumy), która pochłonięła życie około 15 tysięcy mieszczan.

Międzynarodową sławę przyniosła Oelhafowi przeprowadzona po raz pierwszy w tej części Europy publiczna sekcja zwłok, której dokonał 27 lutego 1613 r. Zabieg odbył się w Sali Gimnazjum, dawnym refektarzu klasztoru franciszkanów i dotyczył dziecka Anny Krop, żony szewca z Pruszcza Gdańskiego.

Okoliczności sekcji były niezwykłe. W 1613 roku urodziło się dziecko z poważnymi deformacjami wrodzonymi, które wkrótce zmarło. W epoce, gdy anomalie cielesne interpreto-

wano często jako znaki gniewu Bożego lub zapowiedzi nieszczęść, przypadek ten wzbudzał sensację i niepokój. Zamiast jednak podsycać atmosferę cudowności czy grozy, Oelhaf postanowił zbadać ciało w sposób naukowy. Publiczna sekcja, przeprowadzona w obecności uczonych i studentów, miała na celu dokładne opisanie budowy anatomicznej i wskazanie naturalnych przyczyn deformacji. Był to gest symboliczny: próba zastąpienia nadprzyrodzonych interpretacji racjonalną analizą.

W XVII wieku sekcje zwłok nadal budziły opór społeczny. Choć Kościół nie wprowadzał jednoznacznego zakazu, w mentalności wielu ludzi naruszanie ciała zmarłego wydawało się czymś niewłaściwym. Ciało miało przecież zmartwychwstać w dniu sądu ostatecznego. W Europie Zachodniej publiczne sekcje odbywały się już w anatomicznych teatrach Padwy czy Bolonii, jednak w Rzeczypospolitej podobne wydarzenie było nowością. Tym większego znaczenia nabiera fakt, że w Gdańsku zdecydowano się na taki krok. Wyniki sekcji (u dziecka wystąpił zespół wad mnogich określony przez Oelhafa jako foetus monstrosus) zostały opublikowane i stały się bazą naukową dla lekarzy europejskich. Oelhaf

przeprowadził potem jeszcze jedną sekcję: zwłok profesora Bartholomäusa Keckermanna (1572-1609) - gdańskiego filozofa, historyka i teologa kalwińskiego.

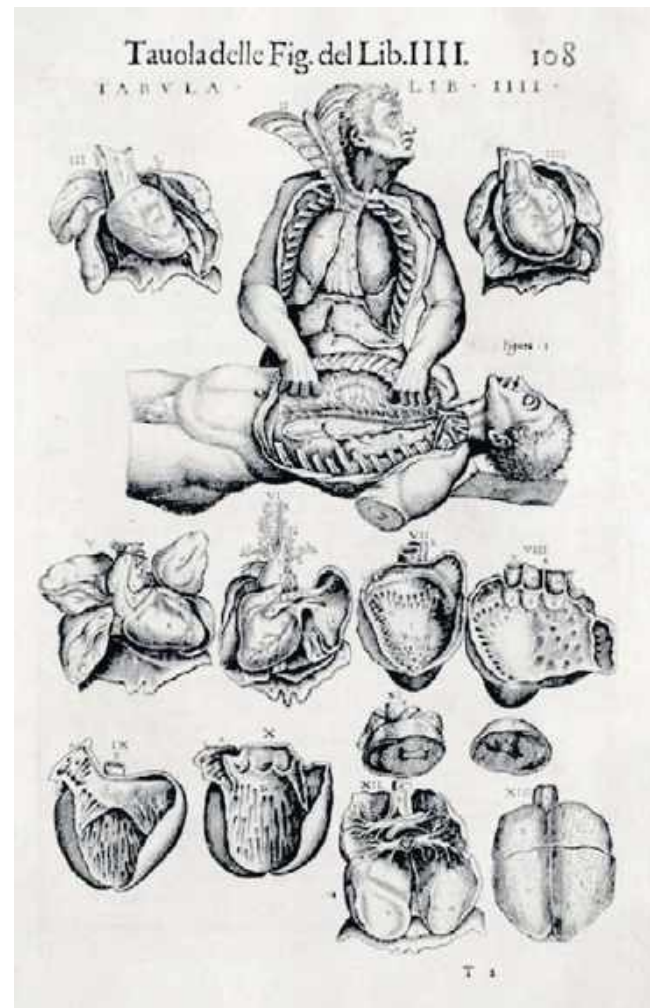
Gdy w historycznym kontekście pojawia się termin sekcja zwłok, myślimy najczęściej o słynnym obrazie „Lekcja anatomii doktora Tulpa” Rembrandta z 1632 roku. Była to sekcja publiczna w ramach Theatrum anatomicum. Stanowiło ono nowy rodzaj rozrywki dla ludu, lecz przede wszystkim było okazją do poznania mechanizmów zachodzących w ludzkim ciele. Teatry takie, choć organizowane w różnych częściach Europy, szczególną popularność zdobyły w północnych Niderlandach i tam też utrwaliły się jako tradycja, począwszy od 1550 roku, kiedy w klasztorze św. Urszuli w Amsterdamie pokazano po raz pierwszy publiczną sekcję zwłok.

Wydarzenia te były dostępne nie tylko dla medyków i ich studentów, lecz również dla szerszej publiczności. Sprzedawano na nie bilety wstępu. Badaniu poddawane były wyłącznie ciała przestępców straconych tego samego dnia. Sekcje zwłok odbywały się zimą i trwały zwykle trzy dni, podczas których prowadzący najpierw omawiał narządy wewnętrzne, następnie dokonywał trepanacji czaszki, na koniec zostawiając omówienie mięśni, układu kostnego i krwionośnego.

Po zakończonym pokazie gildia organizowała prywatny bankiet, którego zwieńczeniem był przemarsz przez miasto z pochodniami. Fenomen tego zjawiska, oraz cały rytuał z nim związany, był na tyle znaczący, że w 1593 roku w Lejdzie zbudowano pierwszy stały teatr anatomiczny.

Rembrandt upamiętnił na swoim płótnie faktyczne wydarzenie. Sekcja prowadzona przez Tulpa miała miejsce 31 stycznia 1632 roku na ciele Adriaena „het Kindta” Adriaensona skazanego na powieszenie za kradzież płaszcza. Na rozciętym przedramieniu nieboszczyka, Nicolaes Tulp demonstruje adeptom mechanizm zginania palców, powtarzając ten ruch na własnej dłoni...

Czy Oelhaf i Tulp się sporkali? Raczej nie. Joachim Oelhaf zmarł w 1630 roku podczas kolejnej epidemii dżumy.



FOT. DOMENA PUBLICZNA

Strona Juan de Valverde „La anatomia del corpo umano”, 1586. W Europie Zachodniej publiczne sekcje odbywały się przy końcu XVII wieku w „anatomicznych teatrach” Padwy czy Bolonii. Dużą popularnością cieszyły się też w północnych Niderlandach



FOT. DOMENA PUBLICZNA

W 1593 roku w Lejdzie zbudowano pierwszy stały teatr anatomiczny

GDAŃSK PODPISANO UMOWĘ NA KLUCZOWĄ INWESTYCJĘ W CENTRUM MIASTA

Wezeł Hucisko będzie jak nowy. Prace w okresie wakacyjnym

Ryszard Pawłowski
Gdańsk

Podpisano umowę na remont Węzła Hucisko. Wykonawca zobowiązuje się do wykonania przedmiotu zamówienia w terminie 10 miesięcy od dnia podpisania umowy. Wykonanie robót powodujących utrudnienia w ruchu tramwajowym i kołowym ma zająć maksymalnie dwa miesiące.

Przez najbliższe lata w Śródmieściu realizowany będzie pakiet największych od wielu lat prac tramwajowo-drogowych, obejmujący wymianę torowisk i sieci trakcyjnej, remonty mostów i estakad oraz modernizację peronów i systemu odwodnienia.

Miasto przyjęło strategię, w której kluczowe inwestycje prowadzone są równolegle i skoordynowane w czasie, a nie rozkładane na wiele lat. Dzięki temu możliwe będzie wykorzystanie okresu, gdy część infrastruktury pozostaje wyłączona (np. most Siennicki), a także konsolidacja kosztów, racjonalne zaplanowanie objazdów oraz pełniejsze wykorzystanie dostępnych środków zewnętrznych.

Węzeł Hucisko, obsługujący w szczycie komunikacyjnym



- Prace będziemy prowadzić głównie w okresie wakacyjnym, kiedy ruch na ulicach spada nawet o 30 procent - tłumaczą urzędnicy

do 51 tramwajów na godzinę, wymaga wymiany torowiska, zwrotnic i sieci trakcyjnej - zaplanowano tu generalny remont, by nie prowadzić w tym miejscu wielokrotnych, doraźnych napraw.

Przed zaplanowanym zamknięciem Huciska zostanie przeprowadzona modernizacja trakcji na skrzyżowaniu ulic 3-go Maja i Nowe Ogrody, aby mogło ono przejąć zwiększony ruch tramwajowy i uniknąć przeciążeń sieci.

- To największy pakiet inwestycyjny od czasów Euro 2012. To nie jeden projekt, a szereg pakietów, które będziemy przedstawiać w kolejnych tygodniach. Obecnie mówimy o „pakiecie Śródmieście”, ale przygotowujemy również rozwiązania dla południa, zachodu czy dolnego tarasu naszego miasta - zaznaczył Piotr Grzelak, pierwszy zastępca prezydenta Gdańska.

Kluczowe inwestycje w ramach pakietu Śródmieście to przede wszystkim modernizacja

Podwala Przedmiejskiego, wraz z przebudową torowiska, trakcji, mostu i sieci podziemnych, a także wspomniany węzeł Hucisko. - Naszym celem jest to, by w momencie zakończenia remontu mostu Siennickiego można było przywrócić pełny ruch tramwajowy na tej osi komunikacyjnej. Prace będziemy prowadzić głównie w okresie wakacyjnym, kiedy ruch na ulicach spada nawet o 30 procent - tłumaczą urzędnicy. W ramach przebudowy rozebrane zostanie

obecne torowisko, które zostanie zastąpione torem ułożonym z prefabrykowanych płyt żelbetonowych, co znacznie przyspieszy remont węzła - na samym węźle.

Na odcinkach dojazdowych tory na konstrukcji podsypkowej. Remont obejmie również sieć trakcyjną na węźle wraz z przyległym odcinkiem międzywęzłowym w ulicy Hucisko do skrzyżowania z ulicą Targ Rakowy oraz odcinkiem w ulicy Wały Jagiellońskie od skrzyżo-

WARTO WIEDZIEĆ...

● Głównym celem inwestycji jest poprawa warunków technicznych infrastruktury tramwajowej. Realizacja zadania ma dodatkowo na celu poprawę komfortu i bezpieczeństwa pieszych oraz ruchu samochodowego

● Najkorzystniejsza wybrana została oferta konsorcjum, w którym rolę lidera pełni gdańska spółka „WPRD GRAVEL”, partner to firma „TOR-KARSSON” z Warszawy. Cena ofertowa brutto przedmiotu zamówienia 15 345 996,60 zł.

FOT. ARCHIWUM

wania z ul. Podwale Grodzkie do/ włącznie z węzłem Unii Europejskiej. Remont przejdą także perony przystankowe Hucisko o numerach 01, 02.

Ulica Hucisko została zbudowana po zniwelowaniu nowożytnych wałów obronnych miasta. Nazwa pochodzi od czynnych w tym miejscu - od XV wieku do co najmniej 1805 r. - warsztatów obróbki srebra, należących do cechu złotników Głównego Miasta.

Do tematu wrócimy.

Nowe przejścia dla pieszych mają być w Sopocie

Martyna Kucybała
Sopot

Urząd Miasta w Sopocie ogłasza konsultacje społeczne, które będą dotyczyć wyznaczania nowych przejść dla pieszych przez Aleję Niepodległości. Mieszkańcy wskażą, gdzie powinno się bezpiecznie przechodzić przez jezdnię.

Aleja Niepodległości to kluczowa ulica Sopotu, przez którą codziennie przechodzą setki osób. Niestety nie zawsze odbywa się to w sposób bezpieczny. Wielu mieszkańców skraca sobie drogę i przechodzi w miejscach niedozwolonych. Miasto postanawia to zakończyć. - Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas najważniejsze - mówi Magdalena Czaryńska-Jachim, prezydentka Sopotu. - Niestety, obserwujemy, że część osób przechodzi

przez Aleję Niepodległości w miejscach do tego nieprzeznaczonych, narażając siebie i innych użytkowników drogi na niebezpieczeństwo. Razem z policją, Strażą Miejską i Zarządem Dróg i Zieleni przeanalizowaliśmy te sytuacje i postanowiliśmy zaproponować mieszkańcom trzy lokalizacje przejść dla pieszych. Chcemy zapytać Sopotian, które przejścia byłyby dla nich najbardziej odpowiednie ze względów bezpieczeństwa i funkcjonalności. Głos mieszkańców jest dla nas kluczowy przy projektowaniu zmian w przestrzeni miejskiej, dlatego zachęcam wszystkich do wyrażenia swojej opinii w ankiecie.

Konsultacje odbędą się od 9 do 25 marca 2026 roku i będą dotyczyć przejść dla pieszych:

- w okolicy budynku przy Al. Niepodległości 697,
- przy skrzyżowaniu z ul. Wybickiego,



Aleja Niepodległości to kluczowa ulica Sopotu. Celem nadchodzących konsultacji jest poznanie opinii mieszkanki i mieszkańców na temat lokalizacji przejść dla pieszych, które ułatwią komunikację między obiema stronami miasta

- przy skrzyżowaniu z ul. Goyki.

We wskazanych miejscach będzie można wykonywać manewr skrętu - przy Lidlu w stronę Gdańska, przy ul. Wy-

bickiego w stronę Gdyni, a przy ul. Goyki w stronę Gdańska. Jeśli chodzi o ulicę Goyki - takie rozwiązanie odciążałoby skrzyżowanie z ulicą Malczewskiego.

Głos będzie można oddać na dwa sposoby: za pomocą formularza papierowego - ankieta do głosowania zostanie dołączona do marcowego wydania bezpłatnego informatora

miejskiego „Przepis na Sopot”, który mieszkańcy Sopotu znajdą w skrzynkach pocztowych. „Przepis na Sopot” z ankietą będzie też dostępny w budynku Urzędu Miasta Sopotu i w punktach dystrybucji na terenie miasta. Wypełniony formularz wystarczy wrzucić do specjalnie oznaczonej urny, która od 9 marca br. zostanie ustawiona przy wejściu do głównego budynku Urzędu Miasta Sopotu (ul. Kościuszki 25/27); korzystając z aplikacji Karty Sopotkiej - osoby, które posiadają Kartę Sopotką będą mogły oddać głos szybko i wygodnie bezpośrednio w aplikacji mobilnej.

- Zależy nam na opinii każdego Sopotianina i każdej Sopotianki, zarówno dorosłych, uczniów, jak i osób starszych, dla których skrócenie drogi do celu jest szczególnie istotne - dodaje Michał Banacki, wiceprezydent Sopotu.

FOT. UM Sopot

O TYM SIĘ MÓWI ROŚNIE KOLEJKA CENTRÓW HANDLOWYCH PRZEZNACZONYCH DO ROZBIÓRKI...

Mieszkania zamiast galerii. Czy ktoś zateęskni za Alfą czy Manhattanem?

Mariusz Leśniewski
Gdańsk

Czy w tym roku z mapy Trójmiasta zniknie kilka znanych galerii handlowych? Ostatnio najgłośniejsze jest o zakładanej przez właściciela rozbiórce CH Manhattan, ale „w kolejce” czeka kilka innych galerii. To m.in. Alfa Centrum na Przyborze.

W ostatnich miesiącach najgłośniejsze było o rozbiórce CH Manhattan. Zastąpić ją mają apartamentowce. Budzi to wiele kontrowersji, gdyż centrum, oprócz funkcji handlowej, pełni też ważną rolę kulturalną i rekreacyjną: mieści się tu m.in. biblioteka oraz kręgielnia. Oba miejsca przyciągają wielu odwiedzających. Właściciel obiektu - węgierska grupa Futureal - twierdzi, że przynosi on straty, bo nie może rywalizować m.in. ze sprzedażą przez internet.

Zaznaczmy, że między miastem, mieszkańcami a inwestorem nadal nie ma kompromisu, jaka ma być nowa zabudowa. Chodzi m.in. o wysokość planowanych wieżowców. W marcu 2025 roku inwestor złożył wniosek o wydanie warunków zabudowy. Propozycja wysokości od 30 metrów od al. Grunwaldzkiej do maksymalnie 55 m - tyle mają sąsiedni Dolarowiec wybudowany w 1969 r. oraz krytykowane wieże Quattro Towers oddane do użytku w 2011 r. Funkcja mieszkaniowa - według założeń inwestora - miałaby stanowić 70-80 proc. całości projektu.

700 mieszkań

Z krajobrazu Gdańska zniknąć może już wkrótce galeria Alfa Centrum przy ul. Kołobrzeskiej. Obiekt, który funkcjonował od 2002 roku, został kupiony przez Euro Styl z Grupy Dom Development. W jego miejscu powstać ma nowoczesna, wielofunkcyjna zabudowa. Projekt przewiduje kilka brył o różnej wysokości, pomiędzy którymi powstaną zielone, ogólnodostępne dziedzińce otwierające się w stronę ul. Kołobrzeskiej. Łącznie zaplanowano blisko 700 mieszkań o zróżnicowanej strukturze - od kompaktowych lokali po większe mieszkania rodzinne. Na dwóch poziomach znajdują się również lokale usługowe.



Taki budynek ma powstać w miejscu Alfa Centrum

Jak mówił w investmap.pl Filip Nawratil, prezes zarządu spółki Euro Styl, na przestrzeni lat deweloper wybudował w tej okolicy już ponad 1200 mieszkań. Według niego, były to świetnie przyjęte inwestycje, jak osiedle Idea, Mezzo i Spektrum. Wciąż pojawiające się kolejne zapytania klientów o inwestycje w tym rejonie potwierdzają, że jest to bardzo pożądane miejsce do zamieszkania - uważa prezes spółki.

Jak wskazują eksperci, obiekty takie jak Alfa Centrum znalazły się w pułapce: są zbyt duże, by pełnić funkcję osiedlowych punktów usługowych, a jednocześnie zbyt

małe, by konkurować z handlowymi gigantami. Dodatkowo działają na rynkach nasyconych powierzchnią handlową - w okolicy gdańskiej galerii funkcjonuje kilka dużych centrów, które powstały później i oferują nowocześniejsze przestrzenie.

Inwestor ma już decyzję środowiskową i warunki zabudowy, rozpoczęcie budowy wydaje się już tylko formalnością. Zachowane zostaną istniejące kondygnacje podziemne na których mieszczą się hale garażowe. Po wykonaniu wzmocnień konstrukcyjnych „wyrośnie” na tej podstawie nowa zabudowa nad-

ziemna. Jednym z istotnych założeń i jednocześnie jasno określonych wymogów jest duży udział powierzchni usługowych - mają one stanowić 30 proc. powierzchni użytkowej przyziemia.

- W części frontowej zabudowy usługi znajdą się na dwóch poziomach (0 i +1). Znacząca część inwestycji będzie dzięki temu otwarta - będzie to przestrzeń, która „zaprasza” także okolicznych mieszkańców do korzystania z oferty usługowej i spędzania tam czasu - zaznacza Euro Styl.

Wysokość zabudowy będzie zróżnicowana: w najniższym punkcie (od strony ul. Krynic-

kiej) będzie to 6 pięter, a w najwyższym 12 pięter.

ETC w kolejce...

Podobny los jak Alfę może czekać Galeria Zaspa, czyli popularne ETC. Właściciel galerii, firma Capital Park, stara się o wydanie decyzji, która umożliwiłaby budowę apartamentowców. Inwestor co prawda podaje, że zakłada zachowanie funkcji handlowej na tym terenie - przy jednoczesnej ewolucji jej formy - ale nikt nie ma wątpliwości, że w całym projekcie chodzi głównie o nowe mieszkania. Historia Galerii Zaspa wiąże się z dynamicznym rozwojem gdańskiej dzielnicy Zaspa, która od lat 70. XX wieku była jednym z największych osiedli mieszkaniowych w mieście. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców rosło zapotrzebowanie na nowoczesną przestrzeń handlowo-usługową, która zastąpiłaby rozproszone pawilony i niewielkie sklepy osiedlowe.

Czy mieszkańcy odczuwają jej brak? Krajobraz handlowy Gdańska niewątpliwie się zmienia, a ogromną konkurencją dla tradycyjnych galerii jest sprzedaż przez internet. Branżowe media podają, że w ostatnich latach rynek nieruchomości komercyjnych w Polsce, w tym przede wszystkim segment centrów handlowych, przechodzi głęboką transformację. Zmienia się nie tylko sposób funkcjonowania sklepów i usług, ale coraz wyraźniej rysuje się trend związany z przekształcaniami funkcjonalnymi

obiektów handlowych, a w wielu przypadkach - ich rozbiórką i zastąpieniem innymi formami zabudowy. Ten trend - jak widać - nie omija Gdańska.

Na gdańskiej Zaspie jeszcze nie koniec zmian. W ubiegłym roku w UM złożony został wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla działek, na których stoi hala Lotnia - pomiędzy ul. Żwirki i Wigury, Ciołkowskiego i Drzewieckiego. Co ma tam powstać? Niespodzianki nie ma - deweloper chciałby tam postawić dwa budynki mieszkalne o deklarowanej wysokości do 25 metrów z lokalami handlowo-usługowymi na parterze i ogólnodostępnym, otwartym pasażem na osi ul. Żwirki i Wigury. Zmiany nie omiata też ścisłego centrum Gdańska - kultowy Pasaż Królewski przy Targu Węglowym może również czekać rozbiórka. Nowy obiekt handlowo-usługowy ma również powstać na Chełmie w miejscu galerii, gdzie mieści się m.in. hipermarket Kaufland (zastąpił on Tesco). Galeria już świeci pustkami. Mieszkańcy obawiają się, że i tu powstaną mieszkania, co spotęguje korki w tej części miasta. Miejscowy plan z 2005 roku stanowi co prawda, że jest to teren o funkcji wyłącznie usługowej, ale - jak praktyka - wskazuje można go obejść. Sam Kaufland zeszłego roku pozwole nie na wybudowanie nowego hipermarketu przy ul. Warszawskiej na Południu Gdańska.



Alfa Centrum - czy mieszkańcy odczuwają brak tej galerii?

LASY W TRÓJMIEJSKIM PARKU KRAJOBRAZOWYM DRZEW UBYWA. TRWA WALKA NA DOKUMENTY. NIC SIĘ NIE ZMIENIA

Minister stopuje, ale leśnicy i tak tną dalej



W TPK odbywają się m.in. imprezy biegowe. To smutny widok, gdy na trasie widzi się stosy ściętych drzew. Leśnicy twierdzą, że wycinki prowadzone są zgodnie z planem

Ryszard Pawłowski
Trójmiasto

Wiceminister klimatu i środowiska Mikołaj Dorożała odmówił zatwierdzenia Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Gdańsk na lata 2025-2034 i skierował go do poprawy. Co dalej?

Plan Urządzenia Lasu (PUL) to dokument przygotowywany przez Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych dla danego nadleśnictwa, który reguluje gospodarkę leśną na okres 10 lat, określając m.in. wielkość i sposób wycinki drzew czy zabiegi hodowlane, jak odnowienia i zalesienia.

Plan ochrony TPK kłóci się z planami leśników

RDLP w Gdańsku opracował PUL dla Nadleśnictwa Gdańsk na lata 2025-2034 i złożył wniosek jego zatwierdzenia do Ministerstwa Klimatu i Środowiska 28 października 2025 roku. Złożenie PUL-u poprzedziły konsultacje społeczne, które rozpoczęły się jesienią 2024 roku. Jako że 86 procent powierzchni lasów Nadleśnictwa Gdańsk zajmuje Trójmiejski Park Krajobrazowy, gros pozyskanego przez leśników drewna ma pochodzić z TPK. Dlatego istotna była opinia kierownictwa TPK.

- Trójmiejski Park Krajobrazowy złożył swoje uwagi. Priorytetem dla nas będzie dopilno-

wanie, aby zapisy planu ochrony Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego zostały uwzględnione w ustaleniach PUL. Jest to minimum, jakiego oczekujemy - mówiła Anna Moś, kierownik Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

Plan ochrony TPK to obowiązujący od lutego 2024 roku dokument, ustanowiony przez Sejmik Województwa Pomorskiego, który wyznacza na okres 20 lat cele ochrony przyrody, krajobrazu oraz wartości kulturowych, kładąc nacisk na ograniczenie wycinki drzew, ochronę leśnych „zielonych płuc” metropolii oraz określanie zasad zagospodarowania terenu w gminach. Jak się okazuje zapisy planu ochrony Parku nie zostały wystarczająco uwzględnione w PUL-u, w związku z czym wiceminister klimatu i środowiska Mikołaj Dorożała odmówił jego zatwierdzenia. - Jeśli mówimy o słuchaniu ludzi, to nie mogą być tylko deklaracje. Dlatego nie mogę zatwierdzić Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Gdańsk i poprosiłem Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych o stosowne modyfikacje - poinformował wiceminister na portalu X. - Decyzja o nowym PUL dla Nadleśnictwa Gdańsk musi wychodzić naprzeciw mieszkańcom, musi uwzględniać tworzenie lasów społecznych i musi uwzględniać plan ochrony Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

W uzasadnieniu odmowy zatwierdzenia PUL, wysłanym do DGLP Adama Wasiaka, wiceminister napisał, że w opinii TPK projekt PUL nie uwzględnia w całości ustaleń ochrony Parku.

Wycinki nadal mogą być prowadzone...

Pomimo braku zgody nadal odbywają się wycinki lasów zawarte w projekcie, ponieważ brak jest tu formalnej decyzji o całkowitym wstrzymaniu działań.

- Problem tkwi w tym, że wycinki nadal mogą być prowa-

dzone. W niejasnym otoczeniu prawnym wciąż można prowadzić prace w lesie. Nawet decyzja Ministerstwa Klimatu i Środowiska nie ma na to żadnego wpływu. Na co dzień obserwujemy, że prace w lasach trwają. Dodatkowo Sopot zabiega o wydzielenie rezerwatu na terenie lasów sopockich. Ochrona rezerwatowa sprawa, że Plan Urządzenia Lasu nie obejmuje swoim zasięgiem tego terenu - mówiła w Radio Gdańsk przewodnicząca Rady Miasta Sopotu i działaczka Koalicji Las Jest Nasz, Aleksandra Gosk.

Co dalej?

Obecnie trwa proces ponownej oceny planu przez Generalną Dyrekcję Lasów Państwowych. Nie ma ustawowego terminu, w jakim PUL musi ponownie uzyskać akceptację ministerstwa, a to oznacza, że spór może przeciągać się w czasie. Projekt Planu Urządzenia Lasu Nadleśnictwa Gdańsk w latach 2025-2034 zakłada pozyskanie około 750 tysięcy metrów sześciennych drewna. Leśnicy argumentują, że prowadzone wycinki mają charakter gospodarczy i ochronny. Zgodnie z planami

urządzenia lasu usuwane są głównie drzewa chore, osłabione lub zagrażające bezpieczeństwu. Leśnicy podkreślają, że TPK nie jest parkiem narodowym, lecz krajobrazowym, co oznacza dopuszczenie zrównoważonej gospodarki leśnej. Ich zdaniem cięcia sanitarne i odnowienia są konieczne, by zachować trwałość drzewostanów, zwiększać różnorodność gatunkową i przeciwdziałać skutkom suszy oraz gradcom szkodników.

Część mieszkańców i organizacji ekologicznych widzi sytuację inaczej. Wskazują oni na skalę prowadzonych prac, obecność ciężkiego sprzętu oraz wyraźne przerzedzenia w popularnych rejonach spacerowych. Krytycy twierdzą, że w warunkach kryzysu klimatycznego priorytetem powinno być pozostawienie jak największej liczby dojrzałych drzew, które magazynują węgiel i stabilizują lokalny mikroklimat. Podnoszą też argument o ochronie siedlisk rzadkich gatunków ptaków i nietoperzy. Kontrowersje nasilają się zwłaszcza wtedy, gdy wycinki prowadzone są w pobliżu osiedli lub tras rekreacyjnych. Mieszkańcy często odbierają je jako degradację krajobrazu, nawet jeśli formalnie mieszczą się w obowiązujących przepisach. Brak czytelnej komunikacji ze strony zarządców lasu potęguje nieufność i poczucie, że decyzje zapadają bez konsultacji społecznych.



W Parku straszą pola pełne przetrzebionych drzew



NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

poleca
Mariusz Grabowski



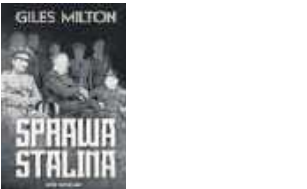
*Na muzycznych manowcach,
czyli nie tylko Bach i Vivaldi*

Już sam tytuł tomu - „Największe kurioza w historii muzyki” - korci, aby doń zajrzeć. Dziwactw w świecie nie brakuje, ale te z dziedziny dźwięków wydają się wyjątkowo osobiwe. Autorem dzieła jest Anglik Edward Brooke-Hitching, który z opisywania ludzkich odlotów uczynił życiową pasję. Mieszka w Londynie wśród stert zakurzonych starych map i książek i co pewien czas zadziwia. Był już „Atlas lądów niebyłych”, „Biblioteka szaleńca” i „Atlas tamtych światów. Teraz jest „Orkiestra szaleńca”.

Kłute gwoździem koty
Muzyczne kurioza kojarzą się np. z największym fortepianem koncertowym w historii. Zbudował go nasz rodak Daniel Czapiewski - instrument ma długość 6 metrów, 2,5 metra szerokości i 2 wysokości. Zaopatrzony jest w 156 klawiszy, dwa razy więcej niż normalny. Grać na nim trudno, bo trzeba ganiać wokół, ale wygląda imponująco. Inne skojarzenie to kompozycja, która do odtworzenia wymaga użycia czterech śmigłowców i kwartetu smyczkowego. „Helikopter-Streichquartett” to eksperymentalne dzieło Karlheinz Stockhausena, które w swoim przeznaczeniu miało być odegrane na pokładzie unoszących się w powietrzu aparatów.
Jest jeszcze tzw. katzenorgel barokowego geniusza Athanianausa Kirchera. Koty umieszczone w małych klateczkach kłute były gwoździami przez skomplikowany system zapadek i przekładni uruchamianych przez artystę. Piszcząły na różne głosy, z czego można było od biedy stworzyć linię melodyczną (odmianą kocich organów była świńska fisharmonia - zamiast piszczących kotów kwiczały w nim świnię).

Opera na papierze toaletowym
Lecz to wszystko betka w porównaniu z muzycznymi wątkami fekalnymi. Spisowy Joseph Haydn pozwolił sobie w „Symfonii nr 93” na dość „przaśny” (określenie tłumacza Janusza Szczepańskiego) żarcik: w drugiej części muzyka zwalnia, zaś fagot wydaje nagle dźwięki do złudzenia przypominający pierdzenie.
Przy okazji warto też wspomnieć o innym tego typu dziele - „Trzech włosach starego mędrca”, pięcioaktowej operze spisanej węgłem leczniczym na papierze toaletowym. Jej twórcą był czeski kompozytor Rudolf Karel, a na jego usprawiedliwienie trzeba dodać, że operę skomponował zamknięty w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Terezynie.

Edward Brooke-Hitching, „Orkiestra szaleńca. Największe kurioza w historii muzyki”, wyd. Tebis, Poznań 2026, cena 99 zł



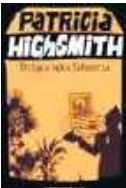
Jak ze Stalina zrobić sojusznika?
Po co – pyta historyk Giles Milton – do Moskwy polecieci Averell Harriman, amerykański krezus i dyplomata i brytyjski ekscentryk Archi Clark Kerr? Jaką grę rozpoczęli z sowieckim tyranem? Giles Milton, „Sprawa Stalina”, wyd. Noir sur Blanc, Warszawa 2026, cena 99 zł



Zglistacza po wielkiej wojnie Izraela
W 2025 r., w wyniku negocjacji prowadzonych przez Donalda Trumpa, w Gazie ustały działania wojenne. Pozostaje pytanie: czy faktycznie oznacza to trwały spokój w regionie? Paweł Rakowski, „Nowy Bliski Wschód”, wyd. ZonaZero, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Uparte serce Haliny Poświatowskiej
Kalina Błażejowska, autorka „Upartego serca”, podążyła śladami poetki od Częstochowy aż po Nowy Jork. Powstał portret kobiety, która żyła po swojemu aż do końca. Kalina Błażejowska, „Uparte serce. Biografia Haliny Poświatowskiej”, Wyd. Literackie, Kraków 2026, cena 89,90 zł



Oby nigdy nie zdrząła ci ręka!
W najlepszej z powieści Patricia Highsmith poznajemy Howarda Inghama, nowojorskiego pisarza, który uciekając przed nieudanym małżeństwem, szuka azylu w rozgrzanej słońcem Tunezji. Na własną zgubę... Patricia Highsmith, „Drżąca ręka fałszerza”, wyd. Noir sur Blanc, Warszawa 2026, 55 zł



„Obrażają mnie, mówiąc, że chcę wojny”
Historyczna podróż w głąb mechanizmów propagandy, ukazująca, jak zachodnia prasa, nieświadomie lub z wyrachowaniem, stała się narzędziem w rękach nazistowskiego przywódcy. Éric Branca, „Wywiady z Hitlerem”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 79,90 zł



O Biłgoraju – szteltu utraconym
Andrzej Krawczyk, historyk i dyplomata, odtwarza świat żydowskiego miasteczka na przykładzie Biłgoraja – sztelta, który pokazał światu laureat Literackiego Nobla Isaac Bashevis Singer. Andrzej Krawczyk, „Jeszcze słychać tę muzykę”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 89,99 zł



Królowe, które rządziły Anglią
Cesarzowa Matylda, Eleonora Akwitańska czy Izabela Francuska – to niektóre z kobiet, które władowały Anglią przed Elżbietą I. Ich śladami podąża mediewistka z Cambridge Helen Castor. Helen Castor, „Wilczyce”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 109,99 zł



Czytając „Lalkę” i ciesząc oko
Najnowsza edycja „Lalki” to tzw. wydanie warszawskie, wzbogacone o ilustracje, dzięki którym zyskuje nowy wymiar estetyczny i pozwala na zanurzenie się w świat XIX-wiecznej Warszawy. Bolesław Prus, „Lalka” (wydanie warszawskie ilustrowane), wyd. MG, Warszawa 2026, cena 99,99 zł



Armia Czerwona jako armia gwałcicieli
Leszek Pietrzak nie ma złudzeń: Związek Sowiecki, często idealizowany lub sprowadzany do uproszczonych narracji, stanowił kolebkę ludobójstwa i bezprecedensowego terroru. Leszek Pietrzak, „Zakazana historia Sowietów”, wyd. Fronda, Warszawa 2026, cena 69,90 zł



Żydowscy łowcy nazistów
Fabularyzowane losy Żydów, którzy po Holokauście mścili się na oprawcach. Jednym z nich był Tadeusz Jasiński, ocalały z Zagłady, który wstąpił do UB w Gdańsku z jednym celem: „krew za krew”. Marek Łuszczyna, „Bękarty polski”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 59,99 zł



Kobiety w dziejach starożytności
Wśród bohaterek Daisy Dunn są m.in. Artemizja, dowódczyni floty Kserksesa, trucielka Lokusta i Fulwia, która rzuciła wyzwanie samemu Oktawianowi. One też tworzyły historię starożytności. Daisy Dunn, „Zagubiony wątek”, Wyd. Literackie, Kraków 2026, cena 99,90 zł



Arendt Dickmann rzuca wyzwanie Fortunie
Jacek Komuda, piewca dawnej Rzeczypospolitej, przenosi nas do roku 1627. To wówczas Bałtyk staje się areną bezwzględnej walki o dominację, a Gdańsk, perła Korony, staje w obliczu śmiertelnego zagrożenia. Jacek Komuda, „Galeony wojny”, wyd. Fabryka Słów, Warszawa 2026, cena 64,90 zł



Armia bezkarnych hitlerowców
Reportaż sądowy, który z precyzją analizuje jeden z najbardziej złożonych problemów powojennej Europy: kwestię odpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie. Tobiasz Buck, „Ostatni proces. Niemieckie rozliczenia z nazistowską przeszłością”, wyd. Czarne, Wołowiec 2026, 66 zł



Konflikt był nieunikniony?
Zbiór postapokaliptycznych esejów prof. Piotra Nowaka, w których przygląda się wybranym aspektom polsko-żydowskich współzależności, wykraczając poza utarte schematy i oceny. Piotr Nowak, „Jak Żydzi chcieli Polakom ukraść księżyc”, wyd. PIW, Warszawa 2026, 55 zł



Jak powstało polskie wzornictwo
Wanda Telakowska (1905-1985) to postać, która na zawsze odmieniła oblicze polskiego wzornictwa powojennego. Teraz poznajemy ją dzięki biograficznemu śledztwu Katarzyny Rzehak. Katarzyna Rzehak, „Piękno dla wszystkich”, wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 74,90 zł



Życie i śmierć w mroku japońskiej mafii
Martina Baradel, kryminolożka z Oksfordu i badaczka japońskiej przestępczości, wykorzystuje w „Yakuzie” postać Jun'ichiro Tanaki, fikcyjnego bohatera, który staje się przewodnikiem po realiach tamtejszej mafii. Martina Baradel, „Yakuza blues”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 59,99 zł

Uwaga, zmiany w wypłatach BLIK-iem. Takie są nowe zasady w bankomatach

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Największy operator bankomatów w Polsce, czyli Euronet, ma „niespodziankę” dla amatorów płatności mobilnych, którzy wybierają gotówkę za pomocą kodu BLIK. Co ona dla nich oznacza?

BLIK bije rekordy popularności, co potwierdzają liczby. W 2025 roku użytkownicy wykonali 2,9 mld takich transakcji o wartości 441,5 mld zł, na średnio 151 zł. Natomiast od początku istnienia BLIK-a to aż 10 mld transakcji na 1,4 bln zł - takie dane podał 18 lutego Polski Standard Płatności, operator systemu.

Wypłata gotówki za pomocą BLIK-a z bankomatu jest banalnie prosta, szybka i nie wymaga posiadania fizycznej karty płatniczej. Wygląda to tak: idziemy do bankomatu, na ekranie wybieramy opcję „Wypłata BLIK”, następnie w aplikacji generuje się 6-cyfrowy kod, który wpisujemy na klawiaturze urządzenia i zatwierdzamy transakcję kodem PIN w telefonie.



W 2025 roku klienci wykonali 2,9 mld transakcji z użyciem kodu BLIK o wartości 441,5 mld zł, na średnio 151 zł. Wypłata gotówki za pomocą BLIK-a z bankomatu jest banalnie prosta

Jest błyskawicznie i łatwo, ale od dziś już wcale nie tak tanio.

Zmiany, czyli w praktyce podwyżki, dotyczą Euronetu, który jest największym operatorem bankomatów w Polsce - aktualnie ma 7624 takich urządzeń.

Od 19 lutego sieć obniża w swoich bankomatach limit

jednorazowej wypłaty BLIK-iem z dotychczasowych 800 do... zaledwie 200 zł.

Czyli, jednorazowo wypłacimy maksymalnie 200 zł, a jeśli potrzebujemy więcej, musimy zrobić kilka wypłat BLIK-iem i, oczywiście, osobno zapłacić prowizję od każdej transakcji.

Ile to kosztuje?

Wypłata BLIK-iem z bankomatów „obcych” (do których zalicza się Euronet, jeśli wasz bank nie ma z nim specjalnej umowy) może kosztować, podobnie jak wypłata kartą - od około 2,50 zł do 5 zł, a w niektórych przypadkach nawet 7 zł lub określony procent od kwoty naszej wypłaty.

Euronet tłumaczy 200-złotowy limit względami ekonomicznymi i koniecznością ograniczenia narastających strat. Ocenia, że obecny system rozliczeń z Polskim Standardem Płatności nie pokrywa kosztów utrzymania bankomatów. Argumentuje, że obsługa takich wypłat kosztuje więcej niż sam BLIK, co wymusza podjęcie kroków zmierzających do optymalizacji wydatków na utrzymanie infrastruktury bankomatowej.

Oczywiście, bez zmian gotówkę można wypłacać w 13000 bankomatach w Polsce, w tym w ponad 8000 sieci własnych banków (ale jest ich coraz mniej), w których maksymalny limit wypłat BLIK-iem pozostaje na zdecydowanie wyższym poziomie. Wynoszą zazwyczaj od 5 000 zł do 10 000 zł dziennie, a użytkownik może je samodzielnie zmieniać w aplikacji mobilnej.

Uwaga!

Ograniczenie nie dotyczy natomiast bankomatów bankowych, które są obsługiwane przez Euronet, ale oznaczone logo poszczególnych instytucji

finansowych. Z kolei pozostałe zasady dotyczące wypłat i wpłat gotówki przy użyciu BLIK-a nie ulegają zmianie. Euronet Polska nadal nie będzie pobierać opłat za wypłaty gotówki tym systemem oraz kartami.

Utrudnienia czekają głównie użytkowników płatności mobilnych, ale rykoszetem mogą też dostać osoby korzystające z tradycyjnych kart płatniczych Visa i Mastercard, których usługi są droższe. Visa i Mastercard podniosły bowiem od lutego 2026 roku opłaty bankomatowe, czyli prowizję, jakie banki muszą płać operatorom urządzeń za wypłaty gotówki. Choć formalnie zmiana dotyczy rozliczeń między bankami a Visą i MasterCard, w rzeczywistości przełożyły się na cenniki dla klientów.

Jak podaje Bankier.pl, od lutego Mastercard pobiera 1,20 zł plus 0,18 proc. kwoty wypłaty, a Visa 1,20 zł plus 0,17 proc. Czyli, przy pobraniu np. 1000 zł koszt dla banku w przypadku Mastercard rośnie z ok. 1,70 zł do około 3 zł, natomiast u Visy będzie to jeszcze więcej, bo z 1,30 zł do ok. 2,90 zł. ©©

REKLAMA

0011451041



Mieszkasz?
w Pruszczu Gdańskim
Rozlicz PIT
w Pruszczu Gdańskim
weź udział w loterii
I WYGRAJ!

Losowanie nagród odbędzie się
w piątek **15/05/2026**



Przyjmowanie zgłoszeń w loterii trwa od 01.03 do 07.05.2026.
Szczegóły i regulamin na www.pitwpruszczu.pl

Nagroda I stopnia

60 000 zł

Nagroda II stopnia

5 000 zł

Dają 150 zł miesięcznie każdemu, kto będzie uczył się kaszubskiego

Joanna Surazyńska
joanna.surazynska@polskapress.pl

Nauka języka kaszubskiego może się opłacać. W Kartuzach będą płacić za to miesięcznie po 150 złotych każdemu młodemu człowiekowi, który będzie poznawał regionalny język.

Uczniowie szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Kartuski będą mogli ubiegać się o nowe wsparcie finansowe za naukę języka kaszubskiego. Rada Powiatu

przyjęła uchwałę w sprawie stypendium „Bėłny ũczeni”, które ma motywować młodzież do systematycznej nauki języka regionalnego i pielęgnowania lokalnego dziedzictwa.

Jak podkreśla członek zarządu powiatu, inicjatywa była poprzedzona analizami i konsultacjami ze środowiskiem oświatowym.

- Udało się! Po wielu miesiącach analiz i konsultacji ze środowiskiem szkolnym, młodzieżą i nauczycielami uczącymi języka kaszubskiego, przygotowaliśmy projekt

uchwały i szczegółowych warunków udzielenia stypendium Bėłny ũczeni. Uchwała została przyjęta przez Radę Powiatu Kartuskiego - informuje Paweł Kowalewski.

Projekt zyskał pełne poparcie rady. Za przyjęciem uchwały głosowało 25 radnych obecnych na sesji.

Nowe stypendium ma charakter motywacyjny. Otrzymają je uczniowie wszystkich klas szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Kartuski, którzy spełnią określone warunki.

Wsparcie wyniesie 150 zł miesięcznie przez 10 miesięcy w roku szkolnym. Środki będą wypłacane po zakończeniu semestru. Warunkiem jest m.in. frekwencja na lekcjach języka kaszubskiego nie niższa niż 80 procent. Program ma ruszyć od roku szkolnego 2026/2027.

Samorząd liczy, że dodatkowa forma wsparcia zachęci młodzież do podejmowania nauki języka regionalnego, nawet jeśli w perspektywie matury nie jest on przedmiotem pierwszego wyboru.

©P



To ważny element tożsamości regionalnej i kultury, przekazywany z pokolenia na pokolenie

FOT. KAROLINA MISZTAŁ

NORDA



Pismiono Kaszėbsczi Zemi

W Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie odbyło się kolejne spotkanie z członkami Stowarzyszenia Akademii Złotego Wieku Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wejherowie. Wykład pt. „Kaszubi w Wielkiej Wojnie 1914-1918” wygłosił pracownik muzeum dr Michał Hinc. Po prelekcji odbyło się oprowadzanie Aleksandry Heimowskiej-Zadroznej po wystawie czasowej „Między blaskiem złotnicy a kolorami Kaszub” powstałej z okazji półwiecza działalności „Klubu 7 Kolorów i Złotnicy Kaszubskiej”. (SURA)



FOT. MUZEUM W WEJHEROWIE

Przygotowali kaszubską operę o bogini Juracie. Polwały się nie tylko tytułowe Bursztynowe Łzy

Maciej Krajewski
maciej.krajewski@polskapress.pl

Chmielński Dom Kultury zachwylił kolejną, wyjątkową produkcją. Zarówno profesjonaliści, jak i amatorzy zaprezentowali wzruszającą operę - adaptację legendy o bogini Juracie.

Po ciepło przyjętym Tryptyku Kaszubskim oraz jego listopadowej premierze w pełnej formie, Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chmielnie nie zwalnia tempa. Nieco znajdując dla siebie niszę we współczesnych utworach, łączących muzykę poważną z tradycją regionu, tutejsza placówka przygotowała kolejną, de facto czwartą już tego typu produkcję - „Bursztynowe Łzy”, operę kaszubską w dwóch aktach.

Efekty wielomiesięcznej pracy mogliśmy po raz pierwszy ujrzeć i, przede wszystkim, usłyszeć w niedzielę 22 lutego na scenie chmielńskiego Domu Kultury. Jednakże jeśli dalej tak pójdzie, to sala widowiskowa w Chmielnie może okazać się zbyt mała na te spektakle. Premierowy pokaz przyciągnął bowiem prawdziwe tłumy - zarówno mieszkańców całego Pomorza, zainteresowane kulturą regionu. Dla organizatorów był to istotny znak.

- Zawsze cieszy, kiedy trzeba dostawiać krzesła - komentowała Edyta Klasa, dyrektor GOKSiR w Chmielnie.

Historia o miłości, buncie, tradycji

W przeciwieństwie do poszczególnych utworów wspomnianego Tryptyku Kaszubskiego (które, choć bazujące na „Życiu i przygodach Remusa”, w pewnym sensie oddawały ogólny nastrój Kaszub, tutejszych ludzi i wartości przez nich wyznawanych), opera „Bursztynowe Łzy” jest już bardziej bezpośrednim odwzorowaniem, adaptacją kaszubskich mitów - w tym przypadku legendy o bogini Juracie, córce Goska, króla Bałtyku.

W historii tej nie brakuje pięknej fascynacji, strachu przed gniewem boskiego władcy oraz tragicznej w skutkach miłości. Opowieść więc sprzyja adaptacji, a w Chmielnie nie zabrakło żadnego z tych elementów.

Muzyka w wykonaniu orkiestry kameralnej Progress stanowi bardzo wyrazisty podkład, już od pierwszych nut przenosząc słuchacza w świat rybackich legend. Zaznajomieni z wcześniejszymi produkcjami z Chmielna szybko wychwycą charakterystyczne zabiegi powracającego w tej roli kompozytora Mateusza Ryczka, który ponownie przygotował niezwykle emocjonalny i w pewnym sensie magiczny utwór. Podobnie też melodię uzupełnia śpiew chóru Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca Chmielanie.

Czuć było gniew króla Bałtyku

Jednakże to występy solistów prawdziwie rysują tę hi-



Publiczność wręcz nie chciała wypuścić artystów. Najpierw „przytrzymywali” ich owacjami, a później - zdjęciami

FOT. MACIEJ KRAJEWSKI

storie. Aleksandra Kucharska-Szeffler (Jurata) oraz Mikołaj Zgódka (Kuba) świetnie oddają wzruszającą acz skazaną na zawód miłość bogini i młodego rybaka. Z kolei donośny głos Tomasza Fopkego (Gosk) nasywa tylko jedną myśl: „Oto nadchodzi gniewny król Bałtyku”. Wszystko to pięknie spletały jeszcze wykonania Zuzanny Topolskiej-Patejko (Adriana) i Agnieszki Gosz (głos biały).

Opera w całości śpiewana jest po kaszubsku. Libretto autorstwa Jarosława Banasia przełożył dr Dariusz Majkowski. I choć znajomość języka jest właściwie konieczna, by w pełni doświadczyć historii, emocje wokalistów, w połączeniu ze

wspomnianą melodią, w wielu miejscach pozwalają przeżyć legendę nawet, jeśli nie rozumiemy z niej ani jednego słowa.

„Bursztynowe Łzy” na tle poprzednich produkcji wyróżnia też warstwa sceniczna. Cała opowieść okraszona jest dość minimalistycznym teatrem lalkowym. Charakterystycznych „aktorów” stworzyła Aleksandra Iwańczyk, których na scenie ożywił już mieszkańcy samego Chmielna: Eugenia Mejer, Katarzyna Wolska i Brunon Plichta, przygotowani do tego przez lalkarza Marcina Marca. Choć stanowili oni bardziej tło emocjonalnej opowieści, skromne wykonanie zapadło w pamięć wielu z obecnych na premierze.

Będą kolejne spektakle?

Po takim opisie nie powinno raczej dziwić, że publiczność w Chmielnie była zachwycona operą kaszubską. Widzowie nie pozwalali wręcz zejść artystom ze sceny - wpięrowi długimi owacjami, a następnie jeszcze dłuższymi zdjęciami wykonawców.

Jak przyznaje Edyta Klasa, także po stronie pracowników Domu Kultury i osób zaangażowanych w produkcję emocje szybko nie opadną.

- Wszystko, co piękne rodzi się w bólach. Ta produkcja była wymagająca, bo połączony został śpiew, muzyka orkiestrowa z teatrem lalkowym. Trzeba było więc to wszystko

zgrać, skomponować - mówi dyrektor GOKSiR w Chmielnie. - Powstało nowe dzieło, które jest cegiełką do zasobów kultury kaszubskiej. Mieliśmy premierę, ale ten utwór może być wystawiony także w innym miejscu, dla innej publiczności. Do współpracy bardzo serdecznie zapraszam.

W Chmielnie przygotowują się też do nowego wydarzenia, w którym będą mogli zaprezentować utwory muzyczne z tekstem w języku kaszubskim. Na szczegóły jednak musimy tutaj poczekać, ale, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to jeszcze tego lata możemy doświadczyć kolejnego, emocjonującego spektaklu. ©©

pomorskie *nieruchomości*

Trendy na rynku
mieszkaniowym
10

Nowe inwestycje
w regionie
12-16

Milion na mieszkanie
w zasięgu
24

Pomysły na aranżację
stylowych wnętrz
26-28



FOT.123RF

Pomorskie Targi Mieszkaniowe

Dom Mieszkanie Wnętrze
zapraszają w marcu do Gdyni



SYMBIOZA
ATAL



Sprawdź
AKTUALNE
PROMOCJE

1

Gdynia:

1. ATAL Symbioza

Reda:

2. Niebieski Bursztyn

Kowale:

3. ATAL Apollina

Gdańsk:

4. ATAL Jasieny

5. Przystań Sobieszewo

6. Galaktyczna

7. Osiedle Przyjemne

8. ATAL Zawiślańska Wille Miejskie





Twoje mieszkanie czeka!



Biuro Sprzedaży

Umów się na spotkanie: tel. 58 766 74 04

trojmiasto.atal.pl

Wprowadzenie

TEN ROK ZAPOWIADA SIĘ CIEKAWIE

W ubiegłym roku rynek nieruchomości wyhamował.

Ceny rosły w tempie wolniejszym od inflacji.

Jednocześnie rozpoczął się okres luzowania stóp procentowych. Będzie to miało znaczenie dla popytu w tym roku.

tekst: Jacek Klein

Jakie mieszkania będą się sprzedawać, czy ceny wzrosną? To pytania padające na początku każdego roku. W tym sytuacja jest o tyle ciekawa, że mamy szereg nowych zmiennych.

Przeciętny wzrost cen bank centralny oszacował na ponad 3 proc. (r/r). W znacznie szybszym tempie rosły więc w ubiegłym roku pensje. Skokowo poprawiła się też dostępność kredytów. Dzięki temu możemy dziś kupić mieszkanie nawet o ponad 20-30 proc. większe niż przed rokiem.

Z drugiej strony nowy rok przyniósł sporo zmian legislacyjnych, które nie pozostaną bez wpływu na ceny nieruchomości, ich dostępność jak i trendy na rynku. Z pewnością jednak nowe regulacje, coraz bardziej wyśrubowane wymogi techniczne i środowiskowe, wpływają na czas i koszty procesu inwestycyjnego. Wyzwaniem dla deweloperów jest tzw. ustawa

schronowa. Na to nakłada się reforma planowania przestrzennego, zgodnie z którą do 30 czerwca 2026 r. samorządy muszą przygotować tzw. plany ogólne, które zastąpią obowiązujące dotychczas studia uwarunkowań. Na pewno reforma ta może istotnie wpłynąć na decyzje inwestycyjne firm deweloperskich oraz na ceny działek budowlanych.

Znakomitym miejscem na rozpoznanie się w rynku są targi mieszkaniowe. Już w marcu w Gdyni odbędą się Pomorskie Targi Mieszkaniowe Dom Mieszkanie Wnętrze. Szukasz domu, mieszkania czy działki, potrzebujesz kredytu, chcesz bezpiecznie sfinansować zakup nieruchomości? A może brakuje Ci inspiracji i pomysłu, jak wykończyć i zaaranżować wnętrze? Znajdziesz to na Pomorskich Targach Mieszkaniowych, prezentujących najszerszą, aktualną ofertę w jednym miejscu i w jednym czasie.

© P

Mieszkań i domów jest już w Polsce 16,2 milionów - wynika z szacunków opartych o dane GUS. Na każdych 1000 osób przypada więc już prawie 434 nieruchomości. Wielkość przeciętnego lokum zbliża się do 76 m kw.

Czy ponad 400 mieszkań na 1000 osób to dużo?

W porównaniu do krajów zachodniej Europy nie. Z danych OECD za 2022 rok wynika, że analogiczna liczba dla UE to 514 mieszkań na tysiąc osób. Jeszcze gorzej wypadamy pod względem liczby pokoi na osobę. Dane te pokazują, że rynek mieszkaniowy Jeszcze długo nie znajdzie się w stanie równowagi.

pomorskie nieruchomości

REDAKCJA

Redaktor naczelny:
Maciej Sandecki

Redaktor prowadzący:
Jacek Klein
jacek.klein@polskapress.pl

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa, tel. 22 201 41 00
www.polskapress.pl
Oddział w Gdańsku ul. Połęża 3,
80-720 Gdańsk

Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski

**Dyrektor Sprzedaży
Makroregionu Pomorze**
Ewa Żelazko

Kierownik Zespołu Handlowego
Katarzyna Kucaba
tel. 519 503 524

**Projekt graficzny
Dyr. artystyczny**
Tomasz Bocheński

Grafik prowadzący
Andrzej Lisiecki

Dział Wydawniczy:
Izabela Marciniak

Produkcja:
Dorota Czerko

Druk:
Drukarnia Zeta Kunicki

Reklamy na stronach:
2, 3, 5, 6, 7, 9, 13, 15, 17, 19,
21, 23, 24, 25, 29, 31, 32

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i nie zwraca materiałów niezamówionych. Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk i wykorzystywanie w jakiegokolwiek innej formie bez pisemnej zgody zabronione.



Rynek mieszkaniowy złapał oddech w ub. roku. Jak będzie w tym?



Blisko miasta
i natury

Mieszkania
o podwyższonym
standardzie
wykończenia



Mieszkania
z Gwarancją Plus

 **DOMESTA**

Tel. 58 670 45 16
www.domesta.com.pl



Usiądź wygodnie

::: *i znajdź swoją
wymarzoną
nieruchomość*

Oferujemy szeroki wybór
nieruchomości na rynku
wtórny i pierwotny.

Zapewniamy profesjonalne
wsparcie kredytowe.



Wejdź na
www.domhouse.pl

lub zadzwoń
58 550 42 02



Jesteśmy **jedyną agencją**
nieruchomości w województwie pomorskim
dwukrotnie nagrodzoną Diamentami Forbesa.



POMORSKIE TARGI MIESZKANIOWE

Już 14 i 15 marca, w Polsat Plus Arenie Gdynia, odbędzie się kolejna edycja Pomorskich Targów Mieszkaniowych Dom Mieszkanie Wnętrze. Deweloperzy pokażą tysiące ofert, będzie można skorzystać z bezpłatnych konsultacji prawnych i finansowych oraz poznać nowe trendy w aranżacji wnętrz.

tekst: Mateusz Tkarski

Pomorskie Targi Mieszkaniowe Dom Mieszkanie Wnętrze to znakomita okazja, aby w jednym miejscu i czasie:

- poznać i porównać aktualne oferty nieruchomości wielu wystawców, z różnych części Trójmiasta i okolic
- wynegocjować indywidualne warunki zakupu i finansowania mieszkania
- skorzystać z ofert specjalnych, przygotowanych tylko na targi
- skonsultować projekt mieszkania z architektem wnętrz pod kątem optymalnej aranżacji
- zdobyć niezbędną wiedzę, potrzebną przy zakupie nieruchomości



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Targi co roku cieszą się ogromnym zainteresowaniem

• odebrać swój egzemplarz wiosennego katalogu Pomorskich Inwestycji Mieszkaniowych.

W sobotę, 14 marca, o godz. 12 w strefie prelekcji targowych odbędzie się debata pt. „Pomorze pod lupą inwestorów - gdzie dziś naprawdę opłaca się lokować kapitał w nieruchomościach?”

Wstęp na targi, katalog inwestycji mieszkaniowych, udział w prelekcjach oraz parking przed halą są bezpłatne.

Więcej informacji o programie targów na stronie:

www.mieszkaniowetargi.pl

© ®

Pomorskie Targi MIESZKANIOWE

dom / mieszkanie / wnętrze

14 - 15 marca

Polsat Plus Arena Gdynia \ wstęp bezpłatny

→ mieszkaniowetargi.pl

Organizator

Partnerzy

Pietrasz Hinczewski



Inteligentny dom, który obniży Twoje rachunki - wybierz Intelli-Home



Gdańska firma Intelli-Home od lat tworzy innowacyjne rozwiązania dla domów i mieszkań. To przemyślane, kompleksowe systemy smart home, łączące wygodę z bezpieczeństwem i oszczędnością energii. Udowadnia, że innowacja nie musi być skomplikowana - może być intuicyjna, funkcjonalna i dopasowana do stylu życia. Intelli Home stawia na otwartą komunikację i partnerskie relacje. Oferuje usługi na najwyższym poziomie.



Jak funkcjonuje smart home? To sieć wzajemnie połączonych elementów - monitoringu, wideodomofonów, termostatów, oświetlenia, zamków, rolet czy inteligentnych gniazdek, które współpracują w jednym, zintegrowanym systemie. Dom nie wymaga więc ciągłej, ręcznej obsługi - na określone sytuacje reaguje automatycznie. Otwierasz drzwi - czujnik ruchu uruchamia światło. Zapada zmrok - oświetlenie zmienia barwę, tworząc przytulną atmosferę. Rolety podnoszą się o poranku, a wieczorem zapewniają prywatność. Klimatyzacja wyłącza się, gdy otwierasz okno, a pod nieobecność domowników inteligentne gniazdka odcinają zasilanie urządzeniom, które nie muszą pracować. Efekt? Większy komfort, poczucie bezpieczeństwa i - przede wszystkim - realne oszczędności. Inteligentny dom po prostu wie, kiedy i jak zareagować.

System smart home może funkcjonować w oparciu o łączność bezprzewodo-

wą, jednak w praktyce warto rozważyć stabilniejsze rozwiązanie przewodowe, które zapewni większą niezawodność, odporność na zakłócenia i możliwość zdalnego zarządzania.

**Budujesz dom, kupujesz mieszkanie?
Zawsze jest dobry czas na inteligentne rozwiązania**

Najlepszym momentem na wprowadzenie systemu smart home jest etap projektowania oraz budowy domu. Wtedy można bez przeszkód rozprzewodzić i ukryć całą infrastrukturę w ścianach, stropach i podłogach, zachowując estetykę wewnątrz, a jednocześnie tworząc trwały i energooszczędny system - stabilny w działaniu i w pełni zintegrowany.

- Jeśli ktoś buduje dom, decyzje dotyczące automatyki najlepiej podejmować już na etapie planowania inwestycji - pozwala



to zoptymalizować koszty. Część wydatków i tak trzeba ponieść, a można je ukierunkować na potrzeby inteligentnych rozwiązań. W efekcie zyskujemy wartość dodaną w postaci oszczędności energii oraz integracji wszystkich systemów w jeden spójny ekosystem - podkreśla Adrian Hewelt, właściciel i członek zarządu Intelli-Home, który prowadzi firmę wraz z Mateuszem Sokołowskim.

Intelli-Home realizuje instalacje również w gotowych domach i mieszkaniach, oferując klientom pomoc od opracowania koncepcji po pełne uruchomienie systemu. Dzięki temu, że nowoczesne technologie są dziś bardziej dostępne cenowo i prostsze w obsłudze, na automatyzację coraz częściej decydują się także mieszkańcy bloków.

Intelli-Home Sp. z o.o.
Rozwiązania przyszłości

- INTELIGENTNY DOM
- SYSTEMY ALARMOWE
- MONITORING
- INTEGRACJE

**INTELIGENTNE
ROZWIĄZANIA DLA CIEBIE**

+48 793 386450

+48 733 357 020

www.inteli-home.pl

NIE TYLKO METRAŻ I LOKALIZACJA, TAKŻE ATMOSFERA, EKOLOGIA I OTOCZENIE

Rośnie zamożność nabywców mieszkań i domów, rosną także ich wymagania wobec deweloperów. Czego oczekują obecnie, co przesądza o wyborze oferty?

tekst: Mateusz Tkarski

Oczekiwania wobec przyszłych czterech kątów są coraz większe i bardziej złożone. Nie liczy się tylko cena i metraż. Standard wykończenia, lokalizacja i ekologiczne rozwiązania zyskują na znaczeniu.

W Trójmieście i okolicy jest realizowanych i planowanych wiele inwestycji, które zaspokoją najróżniejsze oczekiwania. Od mieszkań w ścisłym centrum po bardziej kameralne inwestycje wśród zieleni czy nad morzem. Wybór jest zatem szeroki i praktycznie każda inwestycja ma coś, co do niej przekonuje.

W wysokim standardzie

Klienci coraz rzadziej kierują się wyłącznie ceną czy metrażem, a coraz częściej zwracają uwagę na jakość wykonania, trwałość zastosowanych materiałów oraz realną wartość, jaką otrzymują w standardzie mieszkania i całej inwestycji.

- Rosnąca świadomość sprawia, że istotne stają się detale - od standardu części wspólnych przez rozwiązania techniczne po zagospodarowanie tere-

nu wokół budynków - mówi Marta Apanowicz, dyrektor sprzedaży i marketingu Domesta sp. z o.o. - Coraz większym uznaniem cieszy się podwyższony standard wykończenia oferowany we wszystkich realizowanych przez nas inwestycjach. Klienci doceniają, że wiele elementów jest u nas częścią standardu. Przekłada się to nie tylko na komfort użytkowania, ale również na oszczędność czasu i kosztów po odbiorze mieszkania. Równie ważnym argumentem jest autorski program Domesty - Gwarancja Plus - to rozszerzony program opieki posprzedażowej, który obejmuje m.in. bezpłatny przegląd techniczny mieszkania po roku użytkowania.

Przykładem takiej inwestycji jest Osiedle Urzeka na gdańskim Jasieniu. Ten wieloetapowy projekt wyróżnia się przemyślaną architekturą, bogatą zielenią i przestrzeniami wspólnymi sprzyjającymi integracji mieszkańców. W 2025 roku Urzeka zdobyła szereg prestiżowych wyróżnień - w tym 5 gwiazdek w międzynarodowym konkursie European Property Awards 2025 w kategorii Landscape Architecture za zrealizowane na terenie inwestycji wyjątkowych terenów zielonych.

- Klienci - zarówno kupujący pierwsze mieszkanie, jak i ci bardziej doświadczeni - szukają dziś nie tylko odpowiedniego metrażu i dobrej lokalizacji. Mając do wyboru wiele ofert, coraz częściej zwracają uwagę na dodatkowe elementy, które realnie wpływają na komfort codziennego życia. Przykładem takiego rozwiązania, które Ekolan wprowadził w Rumi, jest ogrzewanie podłogowe w mieszkaniach na osiedlu Altro. To system realizowany przede wszystkim w domach jednorodzinnych, natomiast w Altro mamy to rozwiązanie w standardzie - mówi Anna Szała z zarządu Ekolanu.

Z dala od zgiełku, a wszędzie blisko

Wydaje się to nie do pochodzenia. Mieszkać w mieście, ale nie słysząc hałasu aglomeracji, a jednocześnie korzystać z udogodnień bliskości centrum. W Trójmieście jest to do pogodzenia. Położone jest na zróżnicowanym terenie, wciśnięte między morze i wzgórza, poprzecinane terenami leśnymi.

- Biorąc pod uwagę czasokres od pandemii, to widać wyraźnie zmianę. Dziś proces zakupu mieszkania jest



Osiedle Urzeka Domesty urzeka zieloną przestrzenią



Ogrzewanie podłogowe to standard na osiedlu Altro Ekolanu

o wiele bardziej analityczny, klienci kupują bardziej rozumem niż sercem. Dłużej też podejmują decyzje zakupowe i myślą perspektywicznie, nie tylko przez pryzmat potencjalnego wzrostu wartości, ale przede wszystkim jak dana inwestycja przetrwa próbę czasu - zauważa Jakub Jakubowski, manager ds. komunikacji Moderna Holding.

- Obserwując naszych klientów, stwierdzamy, że najważniejsze ich oczekiwania to spokój i czas. Spokój wynika z jakości, której oczekują i którą im dostarczamy. Wysoka jakość wykończenia, zarówno samego apartamentu, jak i części wspólnych oraz otoczenia, ponadczasowa architektura, komfort, funkcjonalność, estetyka, która trwa i nie ulega modom - wszystko to gwarantuje spokój i przeświadczenie, że jesteś dokładnie tam, gdzie chcesz być - dodaje Jakubowski. - Wszystko to wpisuje się w założenia filozofii Superior Living. To nasza obietnica: tworzyć przestrzenie budujące pełne doświadczenie życia, z myślą o człowieku; jego codzienności, emocjach, uczuciach i aspiracjach.

©P



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Antracyt Moderny łączy architekturę, komfort i funkcjonalność

SZYMICHOWSKI

OD 2005 ROKU

SILVA
Straszyn

Biuro sprzedaży - ul. Arctowskiego 2/U1, Pruszcz Gdański

Pon. - pt.: 8:00 - 18:00 | Sob.: 9:00 - 15:00

☎ 48 509 127 751 | ☎ 48 509 127 754 | ☎ 48 509 127 755

www.szymichowski.pl

Dywizjonu 3D3

Pruszcz Gdański

- ◆ nowy etap inwestycji już w sprzedaży
- ◆ mieszkania z odbiorami zarówno na 2026, jak i 2027 rok
- ◆ elastyczny harmonogram płatności

- ◆ szybki odbiór
- ◆ mieszkania od 28 m²
- ◆ wysoki standard

**Za
pra
sza
my**





Panoramia miasta widziana z górnych tarasów Wodopój

Inwestycje

WODOPÓJ W ZGODZIE Z DNA MIASTA

Ta inwestycja odmieni gdańskie Stare Miasto. Rejon ulic Heweliusza i Rybaki Dolne zyska nową zabudowę. Jak przekonuje deweloper, wpisze się ona w okoliczną tkankę i nawiąże do nowoczesności historii miejsca.

tekst: Mateusz Tkarski

Projekt Wodopój przy kanale Raduni realizowany przez dewelopera Moderna obejmuje gruntowną rewitalizację dwóch kamienic przy ul. Mniszki i Brygidki oraz budowę 10-piętrowego budynku mieszkalnego o smukłej formie i ceglanej elewacji przywołującej rytm hanzeatyckiej architektury.

Znajdzie się w nim 86 apartamentów o zróżnicowanych metrażach - od kompaktowych mieszkań miejskich po przestronne apartamenty. Ponadto obiekt dostarczy ponad 1000 m2 powierzchni usługowej.

Miejsce gdzie powstaje inwestycja znajduje się w obrębie dawnego Starego Miasta. Bardziej kameralnego, z bogatą rzeźmienniczą i handlową historią.

Można ją poczuć, patrząc na Wielki i Mały Młyn oraz kamienice nad kanałem Raduni.

Integralną częścią projektu jest przebudowa i scalenie dwóch zabytkowych kamienic przy ul. Mniszki i Brygidki, przylegających do kanału Raduni. Po połączeniu wewnętrznych struktur dwóch kamienic, powstanie w nich 16 lokali, w tym apartamenty z antresolami. Zachowane zostaną oryginalne elementy - m.in. schody zabiegowe, fragmenty ścian o konstrukcji szachulcowej oraz historyczne okno - które po renowacji staną się ważnym akcentem tożsamości miejsca.

- Gdy zakupiliśmy tę będącą w złym stanie kamienicę, pojawiły się głosy, że z pewnością je wyburzymy. Od początku mieliśmy zupełnie inne plany. Moderna nie wyburza. Moderna reanimuje, rewitalizuje, przywraca świetność. Tak rozumiemy odpowiedzialność dewelopera wobec historii i lokalnej społeczności. Specjalizujemy się w projektach trudnych, a realizacja inwestycji w ścisłym śródmieściu z historyczną zabudową z pewnością do takich należy - mówi Adam Małaczek, prezes Zarządu Moderna Holding.

Natomiast bryła nowego 10-piętrowego budynku porządkuje historyczną parcelację i nawiązuje klasyczną gdańską kamienicę w nowoczesnej, smukłej formie. Stopniowo wznosi się ku górze, zachowując proporcje dawnych kamienic. Przestrzeń parteru otwiera się na pieszych i kanał, tworząc nowe miejskie przejście - miejsce spotkań, ruchu i światła.

- Topowa lokalizacja w ścisłym Śródmieściu, ale w komfortowej odległości od imprezowego centrum miasta, niesamowity widok na Gdańsk, bliskość najstarszych ulic Gdańska - wszystko to sprawia, że Wodopój staje się adresem dla ludzi, którzy chcą mieszkać z duszą, a nie tylko z metrami - podkreśla Monika Wrzeszcz, kierownik Działu Sprzedaży w Moderna Holding.

©©

Wodopój oferuje 86 apartamentów o zróżnicowanych metrażach - od kompaktowych mieszkań o powierzchni 30 m kw. po apartamenty sięgające ok. 165 m kw. Układ apartamentów zaprojektowano w oparciu o modernistyczną zasadę funkcjonalności - czyli pełne podziały stref dziennych i prywatnych, maksymalne doświetlenie oraz jedyne w swoim rodzaju ekspozycje widokowe na panoramę Starego Miasta, historyczną zabudowę Gdańska i kluczowe dominanty urbanistyczne.

Ceny zaczynają się od 26 tys. zł za m2. Najtańszy kosztuje 800 tys. zł, najdroższy 6,6 mln zł. Pierwsze lokale już znalazły nabywców.



Nowy budynek Wodopój będzie lokalną dominatą



Zaprojektujmy razem Twoje wymarzone wnętrze

Z naszymi sprytnymi rozwiązaniami, ale w Twoim stylu

Projektowanie kuchni, łazienki i garderoby 

- Przygotujemy **projekt** Twojej kuchni, łazienki i wnętrza z meblami Atomia.
- Umów się na spotkanie z **projektantem** w sklepie lub online.
- Poznaj wiele inspirujących **rozwiązań**.
- Zamów **transport**, a my dowieziemy Twoje zakupy.
- Skorzystaj z usługi **montażu** i nie martw się niczym.

Nasze punkty projektowe znajdziesz tutaj:

Castorama – Studio Projektowe
Centrum Riviera, poziom 0
ul. Kazimierza Górskiego 2, Gdynia
tel. +48 509 052 564

Castorama – Studio Projektowe
Galeria Bałtycka, poziom -1
Al. Grunwaldzka 141, Gdańsk
tel. +48 509 468 008

Castorama Rumia
ul. Grunwaldzka 5, Rumia
tel. +48 (58) 67 97 230

Castorama Gdańsk Osowa
ul. Odyseusza 2, Gdańsk
tel. +48 (58) 52 22 236

Castorama Gdańsk Oliwa
Al. Grunwaldzka 262, Gdańsk
tel. +48 (58) 51 14 150

Castorama Gdańsk Kowale
ul. Glazurowa 5, Kowale
tel. +48 509 467 500

Umów się
z projektantem



castorama



Szereg udogodnień stworzonych zostało z myślą o cyklistach



Osiedle oferować będzie dużo zieleni

DLA MIŁOŚNIKÓW ROWERÓW

Aktywność z poszanowaniem środowiska to nie tylko moda. To sposób na życie. Deweloperzy starają się odpowiedzieć na potrzeby aktywnych.

oprac.: Mateusz Tkarski

W gdyńskiej dzielnicy Wiczlino powstaje osiedle, które nie powinno umknąć uwadze miłośnikom jednośladów napędzanych siłą mięśni.

Mowa o Velocity Wiczlino realizowanym przez dewelopera Hossa. Oferta obejmuje duży wybór kompaktowych mieszkań o optymalnych rozkładach: 2, 3- lub 4-pokojowe o metrażach od 39 do 75 m kw. Większość mieszkań będzie miała wschodnią i zachodnią ekspozycję. Dzięki portfenetrom (oknom z zewnętrzną balustradą, sięgającym do samej podłogi) wnętrza będą wyjątkowo dobrze doświetlone. Mieszkania na parterze będą miały ogródki, a te na wyższych kondygnacjach balkony.

W Velocity będzie się mieszkać miejsko-wygodnie. Na poziomie parteru w czterech budynkach osiedla od strony ulicy Wiclińskiej powstaną liczne lokale handlowe i usługowe. Dzięki nim wiele spraw będzie można załatwić na miejscu. W projekcie osiedla uwzględniono także strefy rekreacji i odpoczynku oraz place zabaw dla najmłodszych. W zasięgu kilku minut rowerem jest również bo-

gaty program handlowo-usługowy i sportowo-rekreacyjny dzielnicy.

Dlaczego Velocity przybrało taką nazwę, jednoznacznie nawiązującą do roweru? Z myślą o właścicielach jednośladów na osiedlu przewidziane zostały liczne udogodnienia. Poza zewnętrznymi stojakami, w deszczowe dni i noce rowery mogą zostać osłonięte pod daszowaną wiatą. Ale to nie wszystko.

- Na osiedlu naprawisz też swój rower, korzystając z samoobsługowych

stacji serwisowych, a system informacji kierunkowej poprowadzi Cię po najciekawszych trasach rowerowych w okolicy! - można przeczytać w opisie inwestycji.

Oczywiście poza rowerem, dzielnicę Chwarzno-Wiczlino sprawnie łączy z centrum Gdyni i sąsiednimi dzielnicami komunikacja miejska. Do licznych udogodnień stworzonych z myślą o mieszkańcach dzielnicy należą m.in.: linia wewnątrzdzielnicowa i nocna oraz pierwszy w Polsce kontrapas dla autobusów, uruchamiany na leśnym odcinku ulicy Chwarznieńskiej w godzinach szczytu. Realizowane i planowane rozwiązania drogowe znacząco usprawnią komunikację osiedla z resztą aglomeracji. Dzięki nowym projektom komunikacyjnym będzie można jeszcze szybciej dotrzeć do śródmieścia Gdyni, centrów biznesowych Gdańska i atrakcji Sopotu. ©©



Mieszkania będą doświetlone dzięki portfenetrom

TU PRZECHOWASZ SWOJE RZECZY

Twoje mieszkanie pęka w szwach?

Zyskaj dodatkową przestrzeń na rowery,
sprzęt sportowy, sezonowe ubrania czy
pamiątki rodzinne. Albo skorzystaj na czas
remontu i przeprowadzki.

W Less Mess znajdziesz:



pomieszczenia już od 0,5 m²



bezpieczeństwo, dostęp 24/7



elastyczność - na krócej lub na lata

**-50% ceny
przez pierwsze 2 miesiące**

To czas, by sprawdzić, ile komfortu daje
dodatkowa przestrzeń.

Wypróbuj Less Mess już dziś.



Rumia, Gdańsk - Jasień, Kowale

Sprawdź na:

www.lessmess.pl

KOMÓRKA LOKATORSKA W TRÓJMIEŚCIE



LESSMESS
STORAGE™



Architektura nawiązująca do gdyńskiego modernizmu to wyróżnik nowego osiedla Wendy

Inwestycje

OSIEDLE OTWARTE NA MORZE

W samym sercu Gdyni powstaje kolejna inwestycja, która nawiązuje do portowego i morskiego charakteru miasta. Deweloper Roby realizuje osiedle Wendy, u zbiegu ulic Wendy i Węglowej.

tekst: Mateusz Tkarski

Priorytetem było stworzenie otwartego osiedla, które wtopi się w modernistyczną architekturę Śródmieścia Gdyni. Dzięki temu powstanie zespół zróżnicowanych architektonicznie budynków, inspirowanych pobliskim portem.

Morski modernizm

Prestżkowa inwestycja przewiduje 5 budynków o miejskim charakterze. Budynki architek-

turą nawiązywać będą do modernistycznych tradycji Gdyni, wykonane zostaną w odcieniach bieli, szarości i beży. Unikatowy charakter części wspólnych oraz efektowne, reprezentacyjne lobby o wysokości 4 kondygnacji z pewnością przypadną do gustu najbardziej wymagającym.

Pierwszy budynek, nawiązujący do wyglądem do układu kontenerów w portowym terminalu zostanie oddany do użytku jeszcze w tym roku. Dostarczy

prawie 140 mieszkań o metrażu od niecałych 30 do ponad 130 metrów kw.

Kolejne budynki będą powstawać etapowo. Otwarta przestrzeń między budynkami odwoływać się będzie do nadbrzeżnego krajobrazu. Wypełnią ją bioróżnorodna roślinność, strefy rekreacyjne, place zabaw dla dzieci i miejsca do relaksu.

Technologie dla mieszkańców

Wysoki standard inwestycji zagwarantuje wykorzystanie najnowszych technologii. Smart House by Keemle to inteligentny system, który zwiększa poczucie bezpieczeństwa i pozwala na znaczące obniżenie kosztów eksploatacji.

Na osiedlu znajdą się ogólnodostępne miejsca do ładowania samochodów elektrycznych. Istnieje również możliwość instalacji indywidualnej ładowarki bezpośrednio przy miejscu postojowym. Panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne obniżą koszty utrzymania budynku. W częściach wspólnych budynków zastosowane zostaną energooszczędne oraz ekologiczne oświetlenie LED sterowane czujnikami ruchu. Okna wyposażone zostały w nawiewniki, w których można będzie zamontować filtry antysmogowe, co pozytywnie wpłynie na jakość powietrza w mieszkaniu. Cichobieżne windy wyposażone będą w technologię odzysku energii elektrycznej.

Projekt przewiduje możliwość otwierania bramy za pomocą rozpoznawania numerów tablic rejestracyjnych.

Dodatkowe udogodnienie dla mieszkańców stanowi system podgrzewania rampy, który umożliwia płynną i bezpieczną jazdę nawet w przypadku wystąpienia opadów śniegu lub niskich temperatur.

Garaże wyposażone zostaną w zaawansowane systemy przeciwpożarowe, wykrywające gaz, dym i ogień. W razie zagrożenia system powiadomi odpowiednie służby.

©©

Architektura wszystkich budynków osiedla będzie nawiązywać do portu, jednak każdy z nich będzie inny - odwołujący się do różnych stocznioowych aspektów, m.in. kontenerów, magazynów czy sztaplowania. Osiedle Wendy, poprzez różnorodność form i kolorów, ma pokazać, że modernizm to nie tylko biel i określone schematy.

Projekt pierwszego 15-piętrowego apartamentowca realizowanego w ramach inwestycji wyróżnia się efektem kaskadowej fasady. Elewacja przeszkleniami nada bryle lekkości - otwierając budynek na piękno okolicznego krajobrazu i zapewniając mieszkańcom imponujący widok na port, zatokę, naturę.



Całoroczne **DOMKI** mobilne

z bardzo dobrymi właściwościami
izolacyjności w korzystnych cenach.

PPHU EURO - MEGA Mariusz Szerszon

80-209 Tuchom, ul. Szkolna 95



www.euro-mega.com.pl

www.domkimarzen.pl

Zadzwoń do nas:



+48 602 636 880



Osiedle Kasprowicza w Pruszczu Gdańskim

Nowoczesna inwestycja o unikalnej architekturze.

Osiedle Kasprowicza to nowoczesny kompleks dwóch
5-kondygnacyjnych budynków o unikalnej,
przemyślanej architekturze. W inwestycji znajdzie się
łącznie 124 mieszkania w praktycznych układach,
o powierzchniach od 40 do 87 m².



 **EUROBUD**

BIURA SPRZEDAŻY

ul. Zblewska 20c
83-200 Starogard Gdański

ul. Kasprowicza 18
83-000 Pruszcz Gdański



Godziny otwarcia:

Pon. - Pt. 8:00 - 16:00

+48 665 500 604

+48 721 220 500

+48 603 199 120

nieruchomosci@eurobud.gda.pl

<https://eurobud.gda.pl>

eprasa.pl 253f6ada6e

WYSPA SOBIESZEWSKA KUSI NOWYMI INWESTYCJAMI NAD WODĄ

Bliskość wody to atut przyciągający chętnych do zakupu apartamentu lub mieszkania traktowanego zarówno jako inwestycję, jak i kolejne miejsce dla rodziny.

tekst: Mateusz Tkarski

Wubiegłym roku deweloper Atal rozpoczął sprzedaż 28 mieszkań w nowej inwestycji Przystań Sobieszewo - w Gdańsku, na Wyspie Sobieszewskiej. 14 rodzinnych budynków dwulokalowych, zaprojektowanych w formie nowoczesnej zabudowy szeregowej ma być gotowych pod koniec tego roku.

- Przystań Sobieszewo odpowiada rosnącemu zapotrzebowaniu na wysokiej jakości nieruchomości, w lokalizacjach wokół terenów zielonych i rekreacyjnych, a zarazem w zasięgu miejskich udogodnień i atrakcji, jakie zapewnia duże miasto - mówi Agnieszka Majkusiak, dyrektor sprzedaży Atal.

Nadmorskie premium

Projekt skierowany jest do odbiorców, którzy poszukują prywatności i komfortu w stylu zabudowy jednorodzinnej, lecz z uwagi na położenie prawie nad samym morzem, również doskonale sprawdzi się jako tzw. second home. - Pod względem architektury czy innowacyjnych rozwiązań,

inwestycję Przystań Sobieszewo pozycjonujemy jako premium - dodaje Agnieszka Majkusiak.

Każde z 28 mieszkań składających się na inwestycję, posiadać będzie niezależne wejście, co zapewni mieszkańcom prywatności i swobodę. Również przemyślany układ osiedla oraz niska zabudowa zapewnią poczucie harmonii z otaczającym krajobrazem. W mieszkaniach na parterze przewidziano ogródki oraz tarasy, natomiast w lokalach na piętrze balkony i słoneczne tarasy.

Dzięki dużym, przesuwным oknom wnętrza będą jasne i otwarte na otaczającą zielen. Do każdego z nich przynależać będzie prywatne miejsce parkingowe. W inwestycji zaprojektowano także miejsca na rowery, na których z przyjemnością można przemierzać tę część pobrzeża Bałtyku, korzystając z licznych szlaków.

Oferowane lokale mają powierzchnie - od ok. 50 do 77 m kw. oraz zróżnicowane rozkłady.

Ich ceny mieszczą się w zakresie od 14 800 do 16 200 zł za m kw. w stanie deweloperskim. Za dodatkową opłatą można wykończyć je „pod

klucz” z programem Atal Design, w którym do wyboru są cztery pakiety: Basic, Optimum, Premium oraz Invest.

Sobieszewo w modzie

To już kolejna inwestycja w segmencie premium realizowana na samej wyspie lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie.

Przykładem jest Sol Marina dewelopera Dekpol. Inwestycja apartamentowa z własną mariną jachtową, zlokalizowana w sąsiedztwie Wyspy Sobieszewskiej, tuż przy moście zwodzonym. Trzeci etap inwestycji został pod koniec ubiegłego roku wyróżniony nagrodą I stopnia w konkursie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa „Budowa Roku”. To jedno z najważniejszych wydarzeń w branży budowlanej, nazywane często „Oscarem budowlanym”.

Sol Marina to jedyna inwestycja w Polsce z własną mariną jachtową. Nagrodzony trzeci etap obejmuje 16 budynków, basen jachtowy z miejscami cumowniczymi oraz złożony projekt nabrzeża.

©P



Przystań Sobieszewo realizowana przez Atal



Widok na Sol Marinę dewelopera Dekpol

KOMPLEKSOWE USŁUGI ELEKTRYCZNE I POMIAROWE W GDAŃSKU I NA POMORZU

Sprawną instalacją to fundament bezpieczeństwa Twojej nieruchomości. W SEP-BUD dbamy o to, by techniczna strona budynku pracowała bez zarzutu – od projektu po obowiązkowe przeglądy 5-letnie.

Nasza oferta dla rynku nieruchomości:

- ✓ Pomiarы ochronne i okresowe: Niezbędne dla ubezpieczalni i nadzoru budowlanego.
- ✓ Instalacje elektryczne: Montaż, modernizacja i serwis.
- ✓ Badania i diagnostyka: Lokalizacja usterek i ocena stanu technicznego.
- ✓ Odbiory techniczne: Profesjonalne wsparcie przy oddawaniu inwestycji do użytku.

**ZADBAJ O STANDARD SWOJEJ
NIERUCHOMOŚCI JUŻ DZIŚ.**

Sep-Bud
Pomiary Elektryczne
☎ 48 511 326 987
ul. Paganiniego 17/18 80-170 Gdańsk
✉ sep-bud@wp.pl



Pewność, której nie widać gołym okiem

SEP-BUD Sławomir Rachuna

Uprawnienia SEP | Szybkie terminy realizacji | Pełna dokumentacja



OSIEDLE SŁONECZNE
Krokowa, ul. Pogodna



CENY OD **229 000 zł**

**MIESZKANIA
BLISKO MORZA**



TERMIN REALIZACJI
II kwartał 2026

CENA 1 mkw. BRUTTO:
od 7 442 zł

DOSTĘPNY METRAŻ LOKALI:
30-45 mkw.

CENA MIEJSCA POSTOJOWEGO
10 000 zł



www.orlexinvest.pl



KONTAKT

+48 885 822 210

+48 885 640 168

eprasa.pl 2536adabe



Trendy

HANDEL USTĘPUJE MIEJSCA INWESTYCJOM MIESZKANIOWYM

Najpierw Tesco przy Kcyńskiej w Gdyni, teraz Alfa w Gdańsku. Trójmiasto dołączyło do ogólnopolskiego trendu zastępowania starych centrów handlowych w dużych miastach zabudową mieszkaniową.

tekst: Mateusz Tkarski

Spółka Euro Styl z Grupy Dom Development kupiła Alfa Centrum w Gdańsku. Po ponad dwóch dekadach funkcjonujące przy ul. Kołobrzeskiej w Gdańsku Alfa Centrum ustąpi miejsca wielofunkcyjnej zabudowie z mieszkaniami i usługami, zgodnie z obecnymi trendami urbanistycznymi. Alfa, podobnie jak wiele centrów handlowych w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Sosnowcu, Katowicach czy Łodzi, jest kolejnym, które zniknie z miejskiego krajobrazu.

Nowa koncepcja dla tego miejsca zakłada stworzenie ok. 700 mieszkań różnej wielkości, lokali usługowych, a w otwartych

przestrzeniach zaplanowano estetyczną roślinność i niebanalną małą architekturę.

Inwestycje realizowana będzie w niestandardowy sposób. Będzie to przebudowa z nadbudową. Zachowane zostaną istniejące kondygnacje podziemne, co ograniczy zakres i czas uciążliwych dla otoczenia prac budowlanych. Po wykonaniu wzmocnień konstrukcyjnych „wyrószenie” na tej podstawie nowa zabudowa nadziemna. Wysokość poszczególnych części będzie zróżnicowana. W najniższym punkcie (od strony ul. Krynickiej) będzie to 6 pięter, a w najwyższym 12 pięter.

- Przyszłość Małe czy Oliwa to bardzo cenione przez mieszkań-

ców Gdańska rejony. Cechuje je nie tylko atrakcyjne geograficznie położenie - bliskość Zatoki Gdańskiej i Parku Reagana, ale także lokalizacja największych w Trójmieście centrów biurowych - Olivia Centre i Alchemia - oraz kampusu Uniwersytetu Gdańskiego. Dodatkowo Przyszłość Małe to geograficzny środek Trójmiasta - mówi Filip Nawratil, prezes Zarządu spółki Euro Styl.

Nowa zabudowa pozwoli też stworzyć w tym miejscu ogólnodostępne przestrzenie zielone z atrakcyjną małą architekturą, miejsca rekreacji oraz plac zabaw. Pojawią się liczne nasadzenia i zróżnicowana gatunkowo roślinność.

Architekci zadbali o efekt miejskiej elegancji. Harmonijne i stonowane bryły będą wyróżniać się w tym silnie zurbanizowanym obszarze miasta, zdominowanym przez budynki z wielkiej płyty. Elewacje budynków wykonane będą ze szlachetnych, ponadczasowych materiałów. Poszczególne części zabudowy będą miały prostą, elegancką linię. Duże przeszklenia i loggie nadadzą bryłom lekkości, zapewniając też doskonałe doświetlenie mieszkań.

Aktualnie Euro Styl prowadzi prace projektowe. Dokładny harmonogram budowy nie jest jeszcze znany, jednak założeniem inwestora jest jak najszybsze rozpoczęcie sprzedaży mieszkań.

©©

Według danych firmy JLL w ostatnich latach na rynku centrów handlowych obserwujemy nowe zjawisko.

Wskutek rosnącej konkurencji ze strony różnych formatów handlowych, dynamicznego wzrostu e-commerce, a także zmieniających się nawyków zakupowych Polaków, wybrane obiekty są zamykane i zmienia się ich funkcja.

Przykłady z Polski: Multikino Warszawa, Multikino Poznań, Tesco Kabaty, Dom Mody Klif w Warszawie, CH Sosnowiec, nw Katowicach CH Belg, Arkady Wrocławskie.



W miejscu Alfa Centrum powstanie duża inwestycja mieszkaniowo-usługowa

Między wodą a lasem

– codzienność w równowadze



Alfa Park – nowoczesne osiedle zanurzone między Stawem Wróbla a zielenią Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego

Są miejsca, które pozwalają żyć dokładnie tak, jak chcemy: mieć miasto pod ręką, a równocześnie nie tracić kontaktu z naturą. Zamiast wybierać między energią metropolii a spokojem zieleni, można połączyć oba światy, nie rezygnując z żadnego z tych ważnych aspektów. Z tej idei wyrósł projekt Alfa Park – osiedla stworzonego z myślą o zbalansowaniu miejskiego stylu życia i bliskości przyrody.

Nowoczesne osiedle to dziś nie tylko architektura, lecz także styl życia. W Alfa Park liczy się wygoda – bliska jest mu idea miast 15-minutowych, w których wiele spraw można załatwić po drodze, blisko domu. Dzięki temu mniej czasu i nerwów traci się na logistykę, a zyskuje więcej oddechu: poranne zakupy, szybka kawa, popołudniowe zajęcia, spotkania ze znajomymi – bez konieczności ciągłych dojazdów. Tu codzienność naturalnie układa się w przyjemny, miejski rytym.

Promenada, która łączy

Sercem osiedla jest urokliwa promenada – przestrzeń spotkań i komfortowej codzienności. To tu mieszkańcy wpadają na kawę, tu rozmawia się z sąsiadami, tu łatwo poczuć, że Alfa Park ma własny klimat. Wzdłuż promenady działają lokale usługowe, dzięki którym osiedle jest samowystarczalne jak małe miasteczko: można załatwić codzienne sprawy, zjeść coś dobrego i spędzić czas blisko domu, w przyjaznej, dobrze zaprojektowanej przestrzeni.

Osiedlowa strefa relaksu nad Stawem Wróbla

To, co wyróżnia Alfa Park, to bliskość wody i przestrzeni, w której łatwo o chwilę wytchnienia. Staw Wróbla zachęca

mieszkańców do spacerów i odpoczynku: z pomostem, plażą, leżakami, ławkami i altanami. Z myślą o rodzinach zaplanowano także osiedlowe place zabaw, dzięki którym czas na świeżym powietrzu mogą przyjemnie spędzać zarówno dorośli, jak i najmłodsi. Latem atmosfera nabiera żywszych barw dzięki wydarzeniom kulturalnym i sportowym, które budują sąsiedzką energię i sprawiają, że osiedle żyje również poza wnętrzami mieszkań.

Z zielenią w tle – blisko Trójmiejski Park Krajobrazowy

Sąsiedztwo Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego oznacza szybki dostęp do lasu, ścieżek i tras, które kuszą o każdej porze roku. Spacer pośród drzew, poranny bieg czy rower po pracy – bez planowania i bez czasochłonnych wypraw za miasto. Kontakt z przyrodą działa jak najlepsza przeciwwaga dla tempa tygodnia: wycisza, regeneruje, pomaga osiągnąć życiowy balans.

Komunikacja, która oszczędza czas

Wygoda to także dobre połączenia. Bliskość stacji kolejki podmiejskiej Jasień ułatwia codzienne dojazdy i pozwala częściej wybierać kolejkę zamiast samochodu – zwłaszcza gdy liczy się czas. Do tego dochodzi sprawna komunikacja autobusowa i szybki dostęp do głównych tras w kierunku centrum oraz całego Trójmiasta. Efekt? Więcej przestrzeni na własne plany.

Alfa Park to propozycja dla tych, którzy chcą mieszkać mądrze: blisko natury, ale wciąż w mieście; w miejscu, gdzie odpoczynek zaczyna się od spaceru, a codzienność ma swój dobry, spokojny rytym.

www.alfapark.pl



FOT. PRZEWSEWA SWIDERSKI

CENY MIESZKAŃ W 2026 ROKU

W minionym roku ceny metra kwadratowego ustabilizowały się. W tym mogą wzrosnąć mocniej, m.in. z powodu zmian legislacyjnych.

tekst: Mateusz Tkarski

Zdanych NBP za ubiegły rok wynika, że w skali kraju ceny mieszkań na rynku pierwotnym praktycznie się nie zmieniły. Oczywiście w poszczególnych miastach wyglądało to różnie, czego przykładem był Gdańsk, gdzie wzrosty były najwyższe w kraju, jednak generalnie rynek nieruchomości wyhamował.

Ten rok może przynieść wzrost dynamiki cen.

- Naszym zdaniem w 2026 r. może dojść do nieznacznego przyspieszenia wzrostu cen w wyniku stale rosnącego popytu na kredyty mieszkaniowe - oceniają analitycy Departamentu Analiz Ekonomicznych Santander Bank Polska.

Powodem podwyżek może być nie tylko akcja kredytowa, ale zmiany legislacyjne, które podnio-

są koszty dla deweloperów. Zmiany podatkowe oraz rosnące wymogi techniczne i środowiskowe zaczęły być wyraźnie uwzględniane w kalkulacjach projektowych.

- Istotnym czynnikiem będą również nowe wymogi związane z bezpieczeństwem budynków oraz dalsze zaostrzanie standardów energetycznych. Choć podnoszą one jakość zasobu mieszkaniowego i odpowiadają na oczekiwania klientów, jednocześnie zwiększają koszty realizacji projektów. W efekcie część tych kosztów będzie przenoszona na ceny mieszkań, zwłaszcza w dużych miastach, gdzie dostępność gruntów jest ograniczona - ocenia Joanna Chojecka, dyrektor ds. sprzedaży i marketingu na Warszawę, Wrocław i Łódź w Grupie Roby.

- Największe znaczenie mogą mieć dalsze zmiany w planowaniu przestrzennym, stopniowe uchwalanie przez gminy planów ogólnych, regulacje dotyczące standardów energetycznych i środowiskowych oraz ewentualne modyfikacje zasad opodatkowania nieruchomości lub obrotu mieszkaniami. Z perspektywy dewelopera oznacza to konieczność wcześniejszego zabezpieczania gruntów, dłuższego horyzontu planowania oraz ostrożniejszego kalkulowania cen. Regulacje wpływają pośrednio na ceny mieszkań, nie poprzez jednorazowy skok, lecz przez systematyczny wzrost kosztów realizacji i ryzyka inwestycyjnego - uważa Andrzej Swoboda, wiceprezes zarządu Grupa CTE. ©®

Pod koniec 2025 roku za mieszkania w większości dużych miast trzeba było płacić więcej niż rok wcześniej - wynika z indeksu publikowanego przez NBP. Przeciętny wzrost cen bank centralny oszacował na ponad 3% (r/r).

Najnowsze dane NBP pokazują ponadto, że mamy już w Polsce 7 miast wojewódzkich, w których za metr lokalu „z drugiej ręki” trzeba płacić ponad 10 tys. złotych.



503 894 216

BALCO Marcin Balukiewicz & MS. Decorator Magdalena Szymańska

ZAKRES OFEROWANYCH USŁUG:

- malowanie
- szpachlowanie
- tapetowanie
- sufity podwieszane
- zabudowy karton-gips
- okładziny ścian
- wylewki samopoziomujące
- panele (również w jodełkę)
- listwy przypodłogowe
- glazura
- terakota
- łazienki
- biały montaż
- kostka brukowa
- zabudowy drewniane (altany, wiaty, garaże)
- ogrodzenia
- zakładanie trawników
- elewacje
- skręcanie mebli
- montaż drzwi (również ukrytych)
- tarasy
- hydroizolacje
- ocieplanie poddaszy,
- korekta instalacji wod.-kan. i elektrycznej
- wynajem rusztowań

Marcin Balukiewicz, ul. Chodkiewicza 3, Rumia, marcin.balco@wp.pl
Grzegorz Szymański, ul. Kolejowa 24A, Rumia, grzegorzszymanski79@icloud.com

<https://www.facebook.com/profile.php?id=61553868779670>

505 443 720

MIĘDZY WODĄ A LASEM



Alfa Park to nowoczesne osiedle nad Stawem Wróbla, w sąsiedztwie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, a równocześnie blisko tętniącej życiem promenady z infrastrukturą usługową i stacji szybkiej kolei podmiejskiej. Już w sprzedaży 6. etap tej sprawdzonej inwestycji.



alfapark.pl

MILION NA MIESZKANIE W ZASIĘGU

Przeciętna pod względem zarobków, trzysobowa rodzina, może pożyczyć w banku już prawie milion złotych. Polacy mają coraz większe zdolności finansowe i chcą z nich korzystać. Popyt na hipotekę jest rekordowo wysoki. Tylko w styczniu do banków udało się 36 tys. osób.

tekst: Mateusz Tkarski

Dokładnie 962 tysiące złotych - to przeciętna zdolność kredytowa trzysobowej rodziny na przełomie roku z dochodem na poziomie dwóch średnich krajowych - wynika z deklaracji banków. Kwota ta jest o prawie 1/4 wyższa niż w analogicznym okresie przed rokiem.

- To właśnie wzrost zdolności kredytowej pokazuje, że jak potężną zmianą w dostępie do kredytów mieliśmy do czynienia w 2025 roku. Zaczynaliśmy rok z kredytami oprocentowanymi na 7-8%, a dziś w większości bankowych cenników znajdziemy oprocentowanie z „piątką z przodu”. Poprawa dostępności „hipotek” ma oczywiście swoje źródło w cięciach stóp procentowych, wspartych solidnym wzrostem wynagrodzeń i owianych wię-

szą konkurencją pomiędzy bankami. Ten ostatni element może nie zmienić sytuacji diametralnie, ale faktem jest, że banki ograniczyły trochę marżę kredytową (o około 10-20 pkt. bazowych) - wyjaśnia Bartosz Turek, analityk rynku nieruchomości.

Kwota zdolności kredytowej (962 tys. złotych), na którą może liczyć trzysobowa rodzina dysponująca dwiema średnimi krajowymi, to mediana. To znaczy, że połowa instytucji deklaruje chęć pożyczania przykładowej rodzinie większej kwoty, a połowa mniejszej. Najniższa kwota to 850 tys. zł, najwyższa to 999 tys. zł.

Hipoteki schodzą jak ciepłe bułki

Nic dziwnego, że wzrost zdolności kredytowej skłania Polaków do zaciągania kredytów na mieszkanie czy dom. Tym bardziej, że są one coraz tańsze, a w tym roku mogą jeszcze potanieć. Analizy rynkowe wskazują, że w 2026 roku jest jeszcze miejsce na cięcie stóp o ok. 100 pkt.

- W styczniu do banków trafiły wnioski kredytowe opiewające na najwyższą kwotę w historii - sugerują najnowsze dane BIK. Powody są dwa. Po pierwsze przeciętny kredytobiorca chce na mieszkanie pożyczyć prawie pół miliona złotych. To rekord. Do tego w styczniu nie brakowało samych chętnych na kredyt. Wnioski złożyło ponad 36 tysięcy osób. To najwyższy styczniowy wynik od 5 lat - dodaje Bartosz Turek.

Przeciętna aplikacja opiewa już na niemal pół miliona złotych (492 tys. zł).

Najem droższy niż zakup?

W największych miastach jeszcze nie, jednak jeśli koszty kredytu będą spadać, sytuacja może się zmienić. Z raportu Rankomat.pl i Rentier.io. wynika, że na koniec ubiegłego roku koszty najmu 50 metrowego mieszkania w Gdańsku wynosiły 3,3 tys. zł. Koszt kredytu na zakup takiego mieszkania był o zaledwie 500 zł wyższy.

Według analiz rynkowych koszty najmu będą rosły mniej więcej o inflację. Rata kredytu w wyniku spodziewanych decyzji RPP może maleć. Taka sytuacja może skłaniać wiele osób do zastanowienia się, czy nie lepiej od razu kupować.

Z opracowania przygotowanego przez prof. Ewę Rudzką i prof. Marka Bryxa z SGH wynika, że około 80 proc. osób w wieku 18-25 lat jako główną przeszkodę w zakupie mieszkania wskazuje brak wkładu własnego lub zdolności kredytowej. Tylko ok. 20 proc. deklaruje, że nie chce być związane kredytem. Podobne wnioski płyną z raportów Narodowego Banku Polskiego - już w 2023 roku 40 proc. osób wynajmujących mieszkania wskazywało brak możliwości zakupu jako główną przyczynę najmu. Co więcej, badania przeprowadzane wśród najemców przez firmy z rynku najmu instytucjonalnego pokazują, że zdecydowana większość z nich planuje zakup własnego mieszkania w przyszłości.

- Te dane jasno pokazują, że najem w Polsce jest najczęściej rozwiązaniem tymczasowym, a nie wyborem z przekonania - podkreśla Zuzanna Należyta, dyrektor ds. handlowych ECO-Classic. ©



ALBERO
Budownictwo

POROZMAWIAJMY O TWOJEJ WIZJI



REALIZUJEMY
BUDYNKI
JEDNORODZINNE
OD A DO Z

Twoja Wizja, Nasze Wykonanie

ALBERO BUDOWNICTWO

Projekt » Realizacja » Satysfakcja.

Startujemy? 48 504 603 442

www.albero-budownictwo.pl

Zamieszkaj rodzinnie w Tczewie.

MIESZKANIA
cena 7450 zł/m² brutto

3 i 6 pokoje | 65-140 m²
gotowe do odbioru!



Tczew, ul. Zamkowa



Zeskanuj i zobacz mieszkania
www.dom.grupagpec.pl





Plecione koce z frędzlami dodają pomieszczeniom ciepła

Wnętrza

KOC W RÓŻNYCH CHARAKTERACH

Od dekad inspiruje projektantów na całym świecie, uosabia minimalizm i ponadczasową funkcjonalność.

oprac./: Mateusz Tkarski

Jednym z najlepszych sposobów na stworzenie przytulnej atmosfery w domu, kiedy za oknem trzaska mróz, jest odpowiedni dobór koców. Zarówno z myślą o codziennym komforcie, jak i estetyce wnętrza. W jaki sposób dobierać koce, by przebywanie w czterech ścianach zimą było jeszcze przyjemniejsze?

Detal budujący atmosferę

Choć koc kojarzy się przede wszystkim z praktycznym dodatkiem na chłodne miesiące, ma on również rolę istotnego elementu aranżacji wnętrza, pozwalając na szybką zmianę klimatu mieszkania bez kosztownych remontów czy wymiany mebli. Rzucony nie dbałe na sofę, ułożony na fotelu czy u stóp łóżka - potrafi całkowicie odmienić odbiór każdego naszego kąta. Co ważne, jeden koc może dodać danej przestrzeni nieco elegancji, inny luzu, a jeszcze inny zimowego charakteru.

- Bardzo często chowamy stertę koców „na zapas” do szafy. Warto jednak wyjąć część z nich na stałe, aby były łatwo dostępne dla każdego domownika czy gościa. Szkoda ukrywać je w szufladach - szczególnie te o ciekawych wzorach, kolorach czy strukturze. Traktujmy je w tym wypadku jako element wystroju i dbajmy o to, by były dobrze widoczne - podkreśla dekoratorka związana z marką KiK. - Pamiętajmy, że koc nie musi być złożony w idealną kostkę - lekko nie dbałe ułożenie wygląda dużo bardziej naturalnie - szczególnie w salonie, który ma być miejscem do odpoczynku, a nie ekspozycją. Uwzględnienie koca w wystroju sprawia, że całość nabiera miękkości i domowego charakteru, a przestrzeń sprawia wrażenie bardziej przytulnej i komfortowej - dodaje.

Materiał ma znaczenie

Koce mogą być „praktyczne” oraz bardziej ozdobne. Te pierw-

sze powinny być miękkie i ciepłe, a także łatwe w praniu. Te nieco bardziej dekoracyjne mogą być cieńsze - w tym wypadku najlepiej sprawdzają się modele o wyrażonej strukturze: plecione, futrzaste, z ciekawym, grubszym splotem lub frędzlami. Dodają one wnętrzu głębi, a zimą wizualnie ocieplają przestrzeń - nawet gdy jest ona bardzo prosta lub nowoczesna.

- Wybór koca powinien wynikać przede wszystkim z miejsca, w którym będzie używany oraz z jego przeznaczenia. Grube, miękkie koce z polaru, mikrofibry czy wełny są idealne na kanapę - do codziennego użytku, gdy chcemy się pod nimi zagrzać tonąc w ulubionej książce bądź serialu. Dekoracyjne, lżejsze modele dobrze wyglądają na łóżku w sypialni lub fotelu w domowym biurze - mówi ekspertka. - Warto też zwrócić uwagę na proporcje - większy koc dobrze wygląda na dużej sofie, a mniejszy na krześle.

Kolory i wzory korespondujące z wnętrzem

Dobór kolorów ma zasadnicze znaczenie. Jak zaznaczają dekoratorzy, zwłaszcza zimą. W stonowanych przestrzeniach świetnie sprawdzają się koce w odcieniach butelkowej zieleni, czekoladowego brązu, bordo, granatu czy karmelu. Do ciemniejszych ścian warto dobrać jaśniejsze odcienie materiału, a w aranżacjach

Zimą dom staje się bezpieczną przystanią - miejscem, w którym chcemy zwolnić, otulić się ciepłem i na prawdę odpocząć.

Miękki koc idealnie wpisuje się w ten rytm: dodaje wnętrzu charakteru, a codziennym chwilom na kanapie czy w fotelu nadaje odrobinę przyjemnego luksusu.

FOTOMATERIALPRAKOWE

skandynawskich i naturalnych najlepiej postawić na kolory ziemi i subtelne wzory.

- Kluczowe jest to, by koc w jakiś sposób nawiązywał lub kontrastował (zależnie od koncepcji) ze ścianami oraz innymi elementami dekoracyjnymi: zasłonami, poduszkami, dywanem czy nawet ceramiką. Dzięki temu całość wygląda znacznie ciekawiej i bardziej przemyślane. Dodatkowo, jeśli lubimy wzorzyste tekstylia, wybierzmy klasyczną kratę, delikatną geometrię lub florystyczne kształty - to ponadczasowe wybory np. do salonu czy sypialni. Dobrym sposobem jest też trzymanie się jednej palety kolorów, ale różnicowanie materiałów i faktur - radzi specjalistka.

Niemожna przesadzać

Przemyślane łączenie faktur - gładkich, mięsistych, cienkich i grubych - oraz kolorów jest kluczem do uzyskania ciekawego, nie krzykliwego wnętrza. Drugim czynnikiem jest powściągliwość w stosowanie dodatków.

Taki sposób aranżacji sprawia, że wnętrze wygląda nastrojowo, ale nie przytłacza.

- By stworzyć efekt „domowego azylu” bez wrażenia chaosu wystarczy kilka dobrze dobranych koców, zestawionych z poduszkami i dywanem o różnych fakturach, a także ciepłe, miękkie światło. Co istotne, koce można zmieniać w zależności od nastroju, pogody, pory roku czy sposobu spędzania czasu - zaznacza ekspertka.

©P



Gruby splot wnosi element dekoracyjny

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Pozornie niedbale rzucony koc również może być dekoracją

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Koc to nie-odzowny element wyposażenia każdego domu, bez względu na porę roku. Definiuje się go jako fragment miękkiej i ciepłej tkaniny, który służy do przykrycia lub owinięcia ciała.

Jak można przeczytać na stronie koc.info, koce istnieją już od czasów starożytnych, jednak w tym okresie były dostępne tylko dla bogatych i wpływowych ludzi. Pionierem używania koców w średniowieczu był Thomas Blanquette, flamandzki tkacz, mieszkający w Anglii w XIV wieku. Od jego nazwiska pochodzi angielskie słowo „blanket”, które oznacza koc.



**NA SPRZEDAŻ WYJĄTKOWA KAMIENICA PRZY ŁAZIENNEJ 14 W TCZEWIE
PIERWSZA TCZEWSKA ŁAŹNIA MIEJSKA - Łazienki Schefflera
OBIEKT IDEALNY NA INWESTYCJĘ!**

CENA OFERTOWA 3.600.000 PLN

KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI!

ul. Mostowa 2, 83-110 Tczew

tel. 881 207 788

Licencja zawodowa nr 19794

www.czyzewska.com.pl

Czyzewska
Nieruchomości



Wnętrze we wszechogarniającym granacie



Ściany sypialni pomalowane złamaną bielą „Dove”

SYPIALNIA ODWAŻNIEJ ARANŻOWANA

To pomieszczenie, które ma służyć do relaksu oraz regeneracji sił podczas snu. Dlatego aranżacji sypialni należy poświęcić sporo uwagi.

oprac.: Mateusz Tkarski

Jaka aranżacja sypialni będzie najlepsza? Nie ma prostej odpowiedzi. To kwestia indywidualna. Przede wszystkim mamy czuć się dobrze w tym pomieszczeniu. Dlatego wybieramy taki styl, który odpowiada naszym gustom oraz sprzyja relaksowi.

Sypialnia powinna mieć wystrój stonowany, w łagodnych barwach. Z drugiej strony śmiało rozwiązania aranżacyjne, charakterne kolory lub dekoracje pełne rozmachu, a przede wszystkim duże komfortowe łóżko to składniki przepisu na prywatny wszechświat i spektakularną strefę relaksu, czyli sypialnię w nieszablonowym stylu. Dodając nieco luksusowej scenerii oraz miękkie światło, pomieszczenie zyska elegancką harmonię, a odpoczynek stanie się tu rytuałem. Warto zachować odpowiedni balans pomiędzy kolorami chłodnymi a ciepłymi. Każdy z odcieni ma inny wpływ na nastrój.

Oto kilka pomysłów, jak połączyć kreatywność z designem, by otrzymać sypialnię z dekoracyjnym bigłem.

Kolorystyka. Najlepsze będą barwy relaksujące: neutralne beże, brązy, biel (matowa), a także modne zielenie (butelkowa, mięta, khaki) i zgaszone róż. Unikać należy intensywnej czerwieni czy neonów.

Scenograficzne podejście do wystroju tradycyjną sypialnię potrafi zamienić w przestrzeń, o której można po-

wiedzieć wiele, ale z pewnością nie to, że jest minimalistyczna. Wnętrze we wszechogarniającym granacie tworzy klimat niczym z luksusowych butikowych hoteli. Ozdobione sztukateriami ściany zestawione komodą pomalowaną emalią w kolorze „Jakiś kosmos” i pokaznym łóżkiem z wysokim tapicerowanym zagłówkiem, tworzą kompozycję prawie teatralną. Wrażenie to potęgują duże okrągłe lustro oraz lampy w odcieniu szczerotkowanego złota. Intensywnie żółte tkaniny rozjaśniają wnętrze odważnym kontrastem, łagodzone przez dodatki w beżu i szarości.

Z sypialnianych schematów aranżacyjnych można wyłamać się także używając subtelnej kolorystyki. Wielbiciele jasnych wnętrz z pewnością docenią sypialnię pełną lekkości, której świetlistość jest potęgowana dzięki ścianom pomalowanym złamaną bielą. Stworzy ona szlachetne tło dla zawieszonego nad łóżkiem oryginalnego metalowego ornamentu, zaś dekoracje w nietypowych kształtach zaznaczają artystyczną stylistykę wnętrza. Oszczędne umeblowanie oraz jasne tkaniny zapewnią błogie odprężenie.

Sypialnia z dekoracyjnym rozmachem może przybrać wyciszającą formę nawiązującą do natury. Ozdobiona listwami ściana w zgaszonej zieleni „X457 Apatite” z kolekcji Tikkurila Optiva w otoczeniu beżów i drewna tworzy odświeżającą, a jednocześnie otulającą ciepłem przestrzeń, w której panuje stan idealnej równowagi pomiędzy dekoracyjną finezją, elegancją i idyllicznym komfortem. ©



Ozdobiona listwami ściana w zgaszonej zieleni „X457 Apatite”

NOWY ŚWIAT
Ostoja
II etap



MAKURAT
INVEST

Jezioro Twoim sąsiadem

📍 Barniewice, przy Gdańsku Osowej

**NOWE
MIESZKANIA
W OFERCIE!**



makuratinvest.pl • sprzedaz@makuratinvest.pl • 607 030 845



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Współczesne rekuperatory to nie tylko energooszczędne, ale też bardzo ciche urządzenia. Pracują na poziomie hałasu porównywalnym z szeptem, dlatego mogą być montowane nawet w pomieszczeniach użytkowych, takich jak garderoby czy pomieszczenia gospodarcze.

Nowoczesne sterowniki i aplikacje mobilne na smartfony, pozwalają użytkownikowi śledzić parametry pracy w czasie rzeczywistym i w razie potrzeby szybko zmienić ustawienia – bez konieczności specjalistycznej wiedzy.

Rekuperator podnosi jakość powietrza w domu i pozwala zaoszczędzić na kosztach ogrzewania i wentylacji

Technologie

REKUPERCJA. CIEPŁE I ŚWIEŻE POWIETRZE

Umiejętne wietrzenie pomieszczeń to zdrowa cyrkulacja powietrza. Jak przy okazji nie tracić ciepła?

tekst: Mateusz Tkarski

Zima przybrała w tym roku srogie oblicze. Wietrzenie domu staje się w takich warunkach nie lada wyzwaniem. Szczelne okna, izolacje i nowoczesne źródła ogrzewania skutecznie zatrzymują energię w budynku, ale równocześnie utrudniają naturalną wymianę powietrza.

W rezultacie w domach pojawia się wilgoć, zaduch i uczucie „ciężkiego powietrza”. Wyjściem może być rekuperacja – system wentylacji mechanicznej z odzyskiem energii, który pozwala przewietrzać dom bez strat ciepła.

Ciepło zostaje w domu

W klasycznych systemach wentylacyjnych świeże powietrze dostaje się do wnętrza przez nawiewniki w oknach, a zużyte – ucieka przez kominy, zabierając ze sobą ogrzane powietrze. Rekuperacja działa inaczej: za-

nim powietrze zostanie usunięte, przechodzi przez wymiennik ciepła, gdzie oddaje energię napływającemu powietrzu z zewnątrz. Dzięki temu świeże powietrze trafia do pomieszczeń już wstępnie ogrzane, a dom nie traci cennej energii.

- Rekuperacja to system, który odzyskuje nawet 90 proc. energii z powietrza, które normalnie byśmy wyrzucili z ciepłych łazienek i kuchni. Można śmiało powiedzieć, że bez rekuperacji żaden dom nie będzie prawdziwie energooszczędny – wyjaśnia Waldemar Tomczuk, manager Działu Produktów Wentylacji w Kermit.

Ciepło z odzysku zmniejsza zapotrzebowanie na energię grzewczą, co pozwala obniżyć rachunki za prąd lub gaz nawet o kilkadziesiąt procent rocznie. Dodatkowo, system eliminuje wilgoć i nadmiar CO₂, usuwa pyły, alergeny i nieprzyjemne zapachy, a powietrze w pomieszczeniach staje się świeże i zdrowe –

bez konieczności otwierania okien zimą.

- W domach wyposażonych w rekuperację jakość powietrza jest nieporównywalna z tradycyjną wentylacją. Mieszkańcy śpią lepiej, rzadziej chorują, a problem zbyt dużej wilgoci i zaduchu w ogóle nie jest znany – mówi ekspert z Kermit.

Elastyczność i inteligencja

System można dopasować do różnych układów pomieszczeń – zarówno w nowych, jak i modernizowanych domach.

Współczesne rekuperatory to nie tylko energooszczędne, ale też bardzo ciche urządzenia, dlatego mogą być montowane nawet w pomieszczeniach użytkowych, takich jak garderoby czy pomieszczenia gospodarcze. Dodatkowo, dzięki automatycznemu sterowaniu i czujnikom jakości powietrza (CO₂, wilgotności), system sam dopasowuje intensywność pracy do liczby osób w domu i aktualnych warunków. Nowoczesne sterowniki i aplikacje mobilne na smartfony, pozwalają użytkownikowi śledzić parametry pracy w czasie rzeczywistym i w razie potrzeby szybko zmienić ustawienia – bez konieczności specjalistycznej wiedzy. Wraz ze wzrostem cen energii i wymagań ekologicznych, rekuperacja przestaje być luksusem – staje się standardem nowoczesnego budownictwa.

©©



**WSZYSTKO,
CZEGO POTRZEBUJE
TWOJE WNĘTRZE**



Dziennik Bałtycki

Wydanie bezpłatne | luty 2026



zas

zawodowców

PARTNERZY WYDANIA

MZK *Wejherowo*



**POWIATOWY
ZESPÓŁ SZKÓŁ**
im. Stanisława Staszica w Kłaninie

eprasa.pl 253f6ada6e



Jak możemy pomóc uczniom zaplanować przyszłość

Także cyfrowe narzędzia mogą być przydatne w rozpoznaniu kwalifikacji i w poruszaniu się po programach ścieżek zawodowych.

Jak pomóc uczniom odnaleźć się w gąszczu zawodów, kwalifikacji i ścieżek edukacyjnych? Instytut Badań Edukacyjnych przekazał szkołom zestaw narzędzi wspierających doradztwo zawodowe. Nauczyciele i doradcy mogą z nich korzystać i testować je w praktyce. Wśród propozycji znalazły się m.in. chatbot, przewodnik po rejestrze kwalifikacji i aplikacje do budowania uczniowskiego portfolio.

Sześć narzędzi, które pomagają odkrywać kompetencje i planować przyszłość

Proponowane rozwiązania mają różnorodne funkcje i przeznaczenie - od wsparcia nauczycieli w planowaniu lekcji, po aplikacje, które samodzielnie może przeglądać uczeń, szukając pomysłów na własną przyszłość. Ich wspólnym celem jest wspieranie świadomych decyzji edukacyjnych i zawodowych.

IBE proponuje m.in. przewodnik po Zintegrowanym Rejestrze Kwalifikacji - narzędzie, które pozwala uporządkować i zrozumieć, jak łączyć pasje z potrzebami rynku pracy. Dla osób preferujących bardziej bezpośrednią interakcję przygotowano chatbota Zeterkę - wirtualną asystentkę, która odpowiada na pytania i pomaga odnaleźć się w świecie kwalifikacji.

Z myślą o uczniach i nauczycielach powstało także „Małe ZRK”, które nie tylko podpowiada, jakie kwalifikacje mogą rozwijać młodzi ludzie, ale również udostępnia gotowe scenariusze lekcji. Z kolei portal „Wiem, co umiem” koncentruje się na wzmacnianiu samoświadomości uczniów - pomaga im zauważać i nazywać własne kompetencje oraz budować indywidualne portfolio.

Osobną kategorię tworzą narzędzia skierowane do starszych uczniów i dorosłych. „Kompas



Doradztwo zawodowe to realne wsparcie na każdym etapie edukacji

szkolnictwa branżowego” pozwala zapoznać się z ponad dwustoma zawodami z systemu edukacji zawodowej, prezentując je w czytelnej formie zgodnej z podstawami programowymi. Natomiast aplikacja „Kompas” to kompleksowe narzędzie dla wszystkich, którzy chcą się przekwalifikować, zdobyć nowe umiejętności lub po prostu lepiej zrozumieć dostępne możliwości rozwoju - niezależnie od wieku i miejsca w życiu zawodowym.

Wsparcie od Instytutu Badań Edukacyjnych

Każde z tych narzędzi można nie tylko wypróbować w pracy z uczniami, ale też ocenić i zgłosić sugestie dotyczące jego funkcjonalności. To propozycja szczególnie cenna w czasie, gdy szkolne doradztwo zawodowe wciąż szuka swojego kształtu.

- Kwalifikacje jutra - przewodnik po ZRK ułatwiający plano-

wanie ścieżek edukacyjnych i zawodowych.

- Chatbot Zeterka - wirtualna asystentka pomagająca w poruszaniu się po systemie kwalifikacji.
- Małe ZRK - narzędzie z odznakami, kwalifikacjami i scenariuszami lekcji dla uczniów i nauczycieli.
- Wiem, co umiem - portal wspierający rozwój samoświadomości uczniów i budowanie ich portfolio.
- Kompas szkolnictwa branżowego - przegląd zawodów branżowych dostępnych w systemie oświaty.
- Kompas - aplikacja dla osób planujących rozwój, zmianę zawodu lub zdobycie nowych kwalifikacji.

Doradztwo zawodowe to inwestycja w przyszłość

Wybór szkoły ponadpodstawowej, kierunku studiów czy pierwszej pracy to jedno z najważniejszych decyzji w życiu

młodego człowieka. Dlatego doradztwo zawodowe to jej kluczowy element.

Jednym z najważniejszych zadań doradcy jest diagnozowanie zainteresowań, uzdolnień i mocnych stron uczniów. Wykorzystuje się do tego rozmowy indywidualne, testy predyspozycji, ćwiczenia warsztatowe oraz analizę dotychczasowych osiągnięć.

W szkołach podstawowych prowadzone są zajęcia z doradztwa zawodowego. Podczas lekcji uczniowie poznają różne zawody, uczą się planowania kariery i analizują swoje kompetencje.

Ale doradztwo obejmuje także przygotowanie do funkcjonowania na rynku pracy. Uczniowie dowiadują się, jak tworzyć CV, jak przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej oraz jakie kompetencje są dziś najbardziej cenione. Istotnym elementem jest również kształtowanie podstaw przedsiębiorczych - odpowiedzialności, inicjatywy i umiejętności pracy zespołowej.

Egzamin ósmoklasisty w 2026 roku. Ważne terminy i szczegóły

Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosiła harmonogram egzaminu ósmoklasisty na rok 2026. Uczniowie podejść do testów w maju.

Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała dokładny harmonogram egzaminu ósmoklasisty w 2026 roku. Terminy różnią się w zależności od typu szkoły i zakończenia semestru. Uczniowie klas ósmych w szkołach podstawowych przystąpią do egzaminów w maju.

Termin główny

- 11 maja 2026 r. (poniedziałek), godz. 9.00 - język polski
- 12 maja 2026 r. (wtorek), godz. 9.00 - matematyka
- 13 maja 2026 r. (środa), godz. 9.00 - język obcy nowożytny.

CKE zaplanowała także dodatkowy termin egzaminu - dla uczniów, którzy nie mogli przystąpić do niego w maju z przyczyn losowych lub zdrowotnych. W czerwcu 2026 r. odbędą się trzy egzaminy: z języka polskiego (8 czerwca), matematyki (9 czerwca) i języka obcego (10 czerwca). Wszystkie rozpoczną się o godz. 9.00.

Kiedy zdający poznają wyniki

Uczniowie, którzy przystąpią do egzaminu ósmoklasisty w maju lub czerwcu, poznają swoje wyniki 3 lipca 2026 r. Tego samego dnia zostaną one przekazane szkołom, a uczniowie otrzymają zaświadczenia i informacje niezbędne w procesie rekrutacji do szkół ponadpodstawowych.

Czas trwa egzaminu

Centralna Komisja Egzaminacyjna podała również, ile czasu uczniowie będą mieli na rozwiązywanie arkuszy egzaminacyjnych. W przypadku standardowego trybu egzaminu, czas trwania różni się w zależności od przedmiotu:

- Egzamin z języka polskiego potrwa 150 minut
- Egzamin z matematyki potrwa 125 minut
- Egzamin z języka obcego nowożytnego potrwa 110 minut.



Egzamin ósmoklasisty przeprowadza się tylko w formie pisemnej, trwa trzy dni. Język polski, matematykę i język obcy nowożytny zdają uczniowie kończący szkołę podstawową

Dłuższy czas przewidziano dla uczniów z różnymi potrzebami edukacyjnymi - szczegółowe zasady przedłużania czasu egzaminu określa osobny komunikat dyrektora CKE.

Egzamin ósmoklasisty - podstawowe zasady

Zgodnie z informacjami podawanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, egzamin ósmoklasisty jest obowiązkowy, przystąpienie do niego jest jednym z warunków ukończenia szkoły podstawowej.

- Egzamin ten jest przeprowadzany w dwóch terminach: głównym (maj) i dodatkowym (czerwiec).
- Co ważne, egzaminu ósmoklasisty uczeń nie może nie zdać, ponieważ w egzaminie nie określa się progu jego zdawalności.
- Podstawą przeprowadzania egzaminu są wymagania edukacyjne określone w podsta-

wie programowej dla ośmioletniej szkoły podstawowej.

- Egzamin obejmuje przedmioty obowiązkowe - język polski, język obcy nowożytny, matematyka.
- Uczeń przystępuje do egzaminu z jednego z języków obcych nowożytnych: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego lub włoskiego, którego uczy się w szkole w ramach obowiązkowych zajęć edukacyjnych.
- Egzamin ósmoklasisty z języka obcego nowożytnego jest przeprowadzany na podstawie wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla języka obcego nowożytnego nauczanego od klasy IV szkoły podstawowej, stanowiącego kontynuację nauczania tego języka w klasach I-III.
- Uczeń otrzyma zaświadczenie o szczegółowych wyni-

kach egzaminu ósmoklasisty - są przedstawiane w procentach i na skali centylowej.

- Wyniki egzaminu ósmoklasisty są jednym z kryteriów rekrutacji do szkoły ponadpodstawowej (liceum ogólnokształcącego, technikum, szkoły branżowej).
- Egzamin przeprowadzany jest w warunkach i formie dostosowanej do potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych ucznia.
- Uczeń lub jego rodzice mają prawo wglądu do sprawdzonej i ocenionej pracy egzaminacyjnej, weryfikacji uzyskanego wyniku oraz wydania nowego zaświadczenia i anulowania dotychczasowego.
- Laureat i finalista olimpiady albo laureat konkursu wojewódzkiego lub ponadwojewódzkiego jest zwolniony z egzaminu ósmoklasisty z danego przedmiotu.

Magdalena Ignaciuk

Nowy trend w rekrutacji do szkół ponadpodstawowych

W ubiegłym roku coraz więcej uczniów decydowało się na szkoły techniczne i branżowe. Co skłania młodych do wyboru praktycznego wykształcenia?

Zdaniem ekspertów wyniki poprzedniej rekrutacji mogą wskazywać na to, że młodzi Polacy - przy wsparciu rodziców - coraz częściej szukają praktycznego przygotowania do zawodu już na etapie szkoły średniej.

Według Barometru zawodów 2025 wśród sześciu profesji trwale deficytowych od 2016 r. znajdują się m.in. spawacze, dekarze i blacharze budowlani oraz samodzielni księgowi, nie odnotowano natomiast ani jednego zawodu trwale nadwyżkowego. Liczba profesji deficytowych wyniosła 23, z czego tylko w przypadku 9 z nich niezbędne jest ukończenie studiów wyższych - w pozostałych kluczowe znaczenie mają kwalifikacje techniczne i praktyczne umiejętności. Jak się okazuje, tym tropem podąża coraz więcej młodych Polaków, wybierając swoją ścieżkę edukacyjną. Pokazują to dane z systemów elektronicznej rekrutacji dostarczanych przez VULCAN.

Zwrot w stronę kształcenia technicznego

Według analiz z systemu, dwa lata temu szkoły techniczne wybrało 37 proc. kandydatów do szkół ponadpodstawowych, a w ubiegłym było to już 41 proc. Z kolei licea ogólnokształcące, dotąd pewny lider, straciły część swojej przewagi - ich udział spadł z 50 proc. do 47 proc. Szkoły branżowe cieszą się podobną popularnością - w ubiegłym roku zdecydowało się na nie blisko 13 proc. uczniów. Zdaniem ekspertów, wybory ósmoklasistów pokazują, że młodzi coraz lepiej rozumieją realia rynku pracy. Dostrzegają, że droga do stabilnego i dobrze płatnego zatrudnienia nie musi prowadzić przez mury uczelni wyższej, ponieważ często wyższy popyt jest dziś na specjalistów z wykształceniem technicznym i zawodowym.

- Patrząc na wybory uczniów w ubiegłym roku, wi-

dzimy z jednej strony utrzymujące się zainteresowanie liceami, co pokazuje, że wielu młodych myśli o studiach, a z drugiej - rosnącą popularność techników i szkół branżowych. To wyraźny sygnał, że nauka zawodu i szybkie wejście na rynek pracy zyskują w Polsce na znaczeniu. Niestety, szkoły nie zawsze nadążają za tym trendem, dlatego tak ważne jest dostosowanie oferty edukacyjnej i inwestowanie w dobre podręczniki oraz materiały szkoleniowe, które pomogą kształcić praktyczne umiejętności potrzebne w zawodzie - mówiła na temat ubiegłorocznej rekrutacji Dorota Kędzierska, ekspertka ds. rekrutacji, VULCAN.

Szkoły kształcące zawody są szczególnie popularne na Śląsku, co może być związane z regionalnym zapotrzebowaniem na wykwalifikowanych pracowników. Tutaj technika i szkoły branżowe wybrało aż

blisko 60 proc. uczniów. Z kolei licea cieszyły się największym zainteresowaniem w województwie mazowieckim - ponad 50 proc. wyborów kandydatów oraz w największych miastach wojewódzkich, więc także na Pomorzu - średnio 60 proc. wyborów. Popularność liceów ogólnokształcących może świadczyć o wciąż silnym zainteresowaniu dalszą edukacją akademicką wśród młodych Polaków.

Rekordziści złożyli podania do ponad 100 szkół

Wyniki analizy firmy VULCAN pokazują, że w ubiegłym roku - 17 proc. kandydatów do szkół ponadpodstawowych wybrało tylko jedną szkołę, a 19 proc. uczniów dwie szkoły w procesie rekrutacji. Na złożenie podania do trzech placówek zdecydowało się jednak aż 42 proc. ósmoklasistów, co oznacza wzrost o 4 p.p. r/r. Pozostali wy-

biali więcej niż trzy szkoły w samorządach, gdzie jest większy limit lub nie ma go wcale. W pojedynczych przypadkach kandydaci wskazywali dziesiątki, a nawet ponad setkę szkół.

- To złożony, kilkuetapowy proces, dotyczący setek tysięcy młodych ludzi. Najwięcej placówek wskazywano w dużych aglomeracjach, gdzie konkurencja jest największa, a uczniowie chcą zwiększyć swoje szanse dostania się do wybranej szkoły - zaznacza Dorota Kędzierska.

Rekrutacja 2026/2027

Warto pamiętać, że harmonogram rekrutacji do szkół średnich nie jest jednakowy w całej Polsce. W większości regionów nabór rozpoczyna się pod koniec kwietnia lub na początku maja, a kończy na przełomie lipca i sierpnia.

Magdalena Ignaciuk



Coraz więcej młodych osób wybiera konkretne zawody

Publiczne szkoły w powiecie puckim

Pigułka informacyjna. Wybierz dla siebie miejsce, ucz się w regionie

Nauka blisko domu, to na pewno brak kosztów wynajmu mieszkania czy dojazdów do odległego miasta. Uczniowie mogą mieszkać z rodziną, co daje stabilność i poczucie bezpieczeństwa - szczególnie ważne w pierwszych latach nauki ponadpodstawowej. Coraz więcej szkół w mniejszych miastach oferuje nowoczesne kierunki kształcenia, rozwiniętą ofertę językową i wyposażone pracownie. Dobra edukacja nie jest dziś zarezerwowana wyłącznie dla największych ośrodków akademickich.

Masz wybór

- **I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Stefana Żeromskiego w Pucku**

ul. Morskiego Dywizjonu Lotniczego 18



Relacje zbudowane w szkole - z rówieśnikami, nauczycielami i pracownikami - często przynoszą korzyści także w dorosłym życiu

tel.: +48 586 732 416
www.lo-puck.gda.pl

Klasy ogólnokształcące i oddziały dwujęzyczne, wysoka zdawalność matur, rozwinięta oferta językowa.

- **Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pucku**

Technikum / Szkoła Branżowa / Kształcenie ustawiczne
ul. Kolejowa 7

tel.: +48 58 673 20 51
www.pckziu-puck.pl

Technik informatyk, logistyka, mechanik, żywienia i inne kierunki zawodowe. Silne zaplecze praktyczne.

- **Powiatowy Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Kłaninie**
Liceum / Technikum / Szkoła Branżowa I stopnia
ul. Szkolna 4
tel.: +48 58 673 87 83
www.pzsklanino.edu.pl

Oferta ogólnokształcąca i zawodowa. Projekty rozwojowe i przygotowanie do rynku pracy.

- **Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Pucku**
Specjalne kształcenie ponadpodstawowe
ul. Zamkowa 5
www.powiat.puck.pl
Edukacja i przysposobienie do pracy dla uczniów ze specjalnymi potrzebami.

Placówki publiczne w powiecie wejherowskim

Młodzi mieszkańcy wzmacniają także region wejherowski. Zakładają firmy, pracują w lokalnych instytucjach, angażują się społecznie. Powiat ma im wiele do zaoferowania.

- **Powiatowy Zespół Szkół nr 1 w Wejherowie**

Liceum Ogólnokształcące (młodzież i dla dorosłych)
ul. Bukowa 2C
tel.: +48 58 672 24 58
www.liceum1.pl

I LO im. Króla Jana III Sobieskiego - profile humanistyczne, prawnicze, ekonomiczne. Przygotowanie do matury

- **Powiatowy Zespół Szkół nr 2 im. Bohaterskiej Załogi ORP „Orzeł” w Wejherowie**

Technikum / Szkoła Branżowa / Liceum
ul. Strzelecka 9
tel.: +48 58 672 25 09
www.wejherowo-elektryk.pl

Technik elektryk, technik energetyk - silne zaplecze praktyczne i współpraca z przemysłem.

- **Powiatowy Zespół Szkół nr 3 im. ks. Edmunda Roszczyńskiego w Wejherowie**

Liceum / Technikum / Szkoła Branżowa
ul. Budowlanych 2
tel.: +48 58 672 14 49
www.pzs3.info

Klasy sportowe, technikum logistyczne i szeroki wybór klas zawodowych.

- **Powiatowy Zespół Szkół nr 4 im. Jakuba Wejhera w Wejherowie**

Liceum / Technikum / Szkoła Branżowa / Policealne
ul. Sobieskiego 344
tel.: +48 58 672 24 15
www.pzs4-samochodowka.pl

Profil motoryzacyjny i techniczny - warsztaty, praktyczne kształcenie w branży samochodowej.

- **Powiatowy Zespół Szkół w Redzie**

Liceum / Szkoła Branżowa I stopnia
ul. Łąkowa 38
tel.: +48 58 678 70 80
www.pzsreda.edu.pl



Nauka w znanym środowisku to na pewno mniej stresu

Oferta ogólnokształcąca i zawodowa dla rejonu Redy.

- **Powiatowy Zespół Szkół nr 1 w Rumi (ILO)**

Liceum Ogólnokształcące
ul. Starowiejska 4
tel.: +48 58 671 06 22
www.lo1.rumia.pl

I LO im. Książąt Pomorskich - tradycja, wszechstronne profile ogólne.

- **Powiatowy Zespół Szkół nr 2 w Rumi (Hipolit)**

Technikum / Szkoła Branżowa / Policealne
ul. Grunwaldzka 57

tel.: +48 58 671 13 36
www.hipolit.info

Kształcenie techniczne i zawodowe, oferta dla młodzieży i dorosłych.

- **Powiatowy Zespół Szkół Policealnych im. Zdzisława Kieturakisa w Wejherowie**

Szkoła Policealna
ul. Dworcowa 5
tel.: +48 58 672 25 44
www.medyk-wejherowo.pl

Kierunki medyczne i opiekuńcze - technik masażysta, opieka medyczna, zdobywanie kwalifikacji zawodowych.

- **Powiatowy Zespół Kształcenia Specjalnego w Wejherowie**

Specjalne kształcenie ponadpodstawowe
ul. Jana III Sobieskiego 279
tel.: +48 58 672 22 06
www.sosw-wejherowo.pl

Edukacja specjalna, przysposobianie do pracy, branżowe formy kształcenia dla uczniów ze specjalnymi potrzebami.
KK

MEN o nowych specjalizacjach w szkołach branżowych

W ostatnich dwóch latach szkolnictwo branżowe przeszło intensywne zmiany programowe. MEN zapowiada wprowadzenie 15 nowych zawodów.

Ministra edukacji Barbara Nowacka ogłosiła niedawno listę nowych zawodów, które są już dostępne w szkołach lub zostaną uruchomione od kolejnego roku szkolnego. Jak wskazała, kształcenie branżowe i techniczne „ma wielką przyszłość”.

– Oczywiście potrzebujemy inżynierów, profesorów, naukowców, ale potrzebujemy też tych ludzi, którzy chcą być konstruktorami, którzy chcą współbudować polską gospodarkę na każdym jej szczeblu – powiedziała.

Nowacka poinformowała, że w ciągu dwóch lat resort przeprowadził ponad 70 spotkań z przedstawicielami różnych sektorów gospodarki.

– Wydawałoby się 15 zawodów to nie jest taka wielka zmiana, ale to są zawody szczególnie potrzebne naszej gospodarce – zaznaczyła.

Nowe specjalizacje: bezpieczeństwo, technologie i zawody zielone

Wiceminister edukacji Henryk Kiepusza poinformował, że od przyszłego roku szkolnego możliwe będzie kształcenie m.in. w zawodach: technik cyberbezpieczeństwa, technik kontroli bezpieczeństwa portu lotniczego, optoelektronik, technik optoelektroniki, technik optyki okularowej i technik mobilności drogowej.

Rozszerzona zostanie również oferta zawodów związanych z ogrodnictwem i architekturą krajobrazu: agroogrodnik, technik agroogrodnictwa, ogrodnik terenów zielonych, technik architektury krajobrazu i arborystyki, technik aranżacji florystycznych, a także asystent ogrodniczy i asystent florystyczny. Ostatnie dwie specjalizacje opracowano z myślą o uczniach z niepełnosprawnościami.

Kiepusza przypomniał również, że od września 2024 r. funkcjonuje zawód technik elektro-



System szkół branżowych wprowadzono w miejsce dotychczasowych zasadniczych szkół zawodowych

mobilności, a od 2025 r. – technik gospodarki nieruchomościami.

Wzmocnienie doradztwa zawodowego i większy nacisk na praktykę

Ministra Nowacka zwróciła uwagę, że jednym z najważniejszych zadań MEN jest odbudowa doradztwa zawodowego.

– Dziś wiemy, że tylko 5 procent młodych osób korzysta z tego doradztwa, które ma w szkołach, że ma z niego realny zysk, jeśli chodzi o decydowanie, co chcą robić w przyszłości – wskazała.

Przypomniała, że w przygotowywanej reformie „Reforma26. Kompas Jutra” centralne miejsce zajmuje sprawczość i kompetencje praktyczne. – Tydzień projektowy to również rozwijanie tych kompetencji, bardzo często technicznych – powiedziała.

Kiepusza zapowiedział natomiast zmianę organizacji nauki w technikach.

– Pracujemy nad tym, aby w technikach podstawę programową zrealizować do zakończenia IV klasy, a w V klasie koncentrować naukę na kształceniu praktycznym i przygotowaniu do matury – poinformował.

Zmiany podstawy programowej i statystyki naboru do szkół

Resort zapowiada, że zmiany podstaw programowych oraz ramowych planów nauczania będą wdrażane stopniowo od roku szkolnego 2026/2027 w przedmiotach oraz szkołach podstawowych (klasy I i IV), a w szkołach ponadpodstawowych od 2027/2028.

MEN podaje również, że w roku szkolnym 2025/2026 ponad połowa absolwentów klas VIII wybrała szkolnictwo zawodowe: 36 procent rozpoczęło naukę w technikach, 16,4 procent w szkołach branżowych I stopnia, a 47 procent w liceach ogólnokształcących.

Tak obecnie wygląda szkolnictwo zawodowe

W związku z dużą reformą edukacji, do której doszło w 2017 roku, nie tylko zlikwidowano gimnazja i powrócono do 8-klasowej szkoły podstawowej, ale także przekształcono zasadnicze szkoły zawodowe w szkoły branżowe.

Nauka w szkole branżowej I stopnia – podobnie jak w szkole zawodowej – trwa trzy lata. Uczeń zdobywa praktyczną wiedzę związaną z nauką konkretnej profesji (np. kucharz, fryzjer, elektryk, mechanik). Ma szansę kontynuować edukację w tym zakresie, wybierając szkołę branżową II stopnia. Na tym etapie nauki uczeń może przygotować się do uzyskania kwalifikacji zawodowych, ale także wyposażyć się w zasób wiedzy ogólnej, stanowiącej fundament wykształcenia.

Katarzyna Mazur



Technikum im. gen. Józefa Hallera w Zespole Szkół nr 1 we Władysławowie

Wysokie wyniki egzaminów zawodowych, dobrze wyposażone pracownie zawodowe i wysoko wykwalifikowana kadra to już standard, **my oferujemy więcej...**



TECHNIK HOTELARSTWA

- Małe klasy, wielkie możliwości – indywidualne podejście do uczniów pozwala im rozwinąć skrzydła i wykorzystać ich potencjał. Nasi uczniowie zdobywają tytuły finalistów i laureatów w Olimpiadzie Hotelarskiej.
- Staże i praktyki są realizowane w wyselekcjonowanych, renomowanych hotelach.
- Wizyty studyjne w hotelach wysokiej kategorii – wierzymy, że rzeczywiste warunki pracy są najlepszym narzędziem dydaktycznym.



TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH

Zapewniamy:

- naukę opartą na metodach projektowych, pracy zespołowej oraz realnych wyzwaniach kulinarnych – od tworzenia menu po organizację wydarzeń gastronomicznych
- kształcenie teoretyczne i praktyczne z użyciem technologii cyfrowych
- udział w konkursach kulinarnych, warsztatach i pokazach
- standard nauczania poświadczony rekomendacją IGGP – Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej. Jako jedyni w Polsce możemy szczycić się tym wyróżnieniem!

Możliwości po ukończeniu szkoły:

- praca w restauracjach i hotelach
- zatrudnienie w firmach cateringowych
- prowadzenie własnej działalności gastronomicznej

Co nas wyróżnia?

Organizujemy bezpłatne kursy zawodowe w ramach Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji. Uczniowie mają realny wpływ na dobór dodatkowych kwalifikacji.

Dotychczas szkoliliśmy m.in.: pilotów wycieczek, deserantów, pizzermenów, baristów, organizatorów konferencji, sushimenów.

☎ 58 333 40 70

🌐 www.zs1.wladyslawowo.pl

📘 ZSIWładysławowo

📷 [technikum_we_wladyslawowie](#)

MZK WEJHEROWO

WEJHEROWO



**Schemat całej sieci MZK Wejherowo
oraz schematy węzłów przesiadkowych**
MZK Wejherowo public transport network scheme
and interchange nodes schemes



Schemat nie uwzględnia remontowych zmian tras.
The scheme does not take into account diversion routes



Obowiązuje od: 10.12.2025 r.

MZK *Wejherowo*

Bezpiecznie na czas!

BILETY

JEDNORAZOWE

24-GODZINNE

5-DNIOWE

MIESIĘCZNE

TWÓJ BILET,
TWÓJ WYBÓR!

Bilety miesięczne MZK Wejherowo bez zmian są dostępne w Twoich ulubionych aplikacjach.

KUPUJESZ TAM, GDZIE CI WYGODNIE!

Dostępne w:  Jakdojade  MPAY,  zbiiletem.pl  GoPay



MZK *Wejherowo*

Szczegóły:
mzkwejherowo.pl/aplikacje



KUPISZ SZYBKO I WYGODNIE



PRZEZ
INTERNET

Bilety zakupione przez Internet ładowane są na kartę elektroniczną i dostępne są na stronie biletelektroniczny.pl



PRZEZ
TELEFON

Bilety MZK Wejherowo dostępne są w większości aplikacji dostępnych na rynku! Wykaz dostępnych aplikacji znajduje się na stronie mzkwejherowo.pl

www.mzkwejherowo.pl

Na liście zawodów o szczególnym znaczeniu dla kraju pojawił się debiutant - technik gospodarki nieruchomościami. MEN ogłosiło listę 34 profesji, na które będzie szczególne zapotrzebowanie w najbliższych latach.

Zawody na liście najbardziej poszukiwanych



Technik elektromobilności zajmie się obsługą, diagnostyką i naprawą pojazdów z napędem elektrycznym i hybrydowym

Resort edukacji opublikował najnowszą „Prognozę zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego na krajowym i wojewódzkim rynku pracy”. Dokument zawiera 34 zawody, dla których prognozuje się szczególne zapotrzebowanie.

Pełna lista zawodów o wyjątkowym znaczeniu dla rozwoju państwa:

- automatyk
- betoniarz-zbrojarz
- cieśla
- dekarz
- elektromechanik
- elektryk
- kierowca mechanik
- mechanik-monter maszyn i urządzeń
- mechatronik
- monter izolacji przemysłowych
- monter konstrukcji budowlanych
- monter nawierzchni kolejowej
- monter stolarki budowlanej
- operator maszyn i urządzeń do robót ziemnych i drogowych
- operator maszyn i urządzeń w gospodarce odpadami
- opiekun w domu pomocy społecznej
- operator obrabiarek skrawających
- technik automatyk
- technik automatyk sterowania ruchem kolejowym
- technik budowy dróg
- technik dekarstwa
- technik elektroenergetyk transportu szynowego
- technik elektromobilności
- technik elektryk
- technik energetyk
- **technik gospodarki nieruchomościami (nowość)**
- technik gospodarki odpadami
- technik izolacji przemysłowych
- technik mechanik
- technik mechatronik
- technik montażu i automatyki stolarki budowlanej
- technik robotyk
- technik spawalnictwa
- technik transportu kolejowego

W porównaniu do ubiegłego roku z wykazu krajowego zniknęły dwa zawody: operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych oraz opiekun osoby starszej. Zastąpił je m.in. technik gospodarki nieruchomościami, który pojawił się na liście po raz pierwszy.

Eksperti zwracają uwagę na jeszcze jeden zawód o bardzo krótkiej historii, ale z ogromnym potencjałem.

- Technik elektromobilności to zrównoważony rozwój, to dobre działanie dla środowiska, a z perspektywy młodego człowieka to wielka szansa na rynku pracy - powiedziała Barbara Nowacka, ministra edukacji narodowej.

W zawodzie tym jeszcze dwa lata temu kształciło się kilkadziesiąt osób. W poprzednim już ponad 400 uczniów.

Priorytety w regionach

Prognoza zawiera również wykazy wojewódzkie - zawody o szczególnie istotnym lub umiarkowanym zapotrzebowaniu w regionach. Wśród nich wyróżniono profesje priorytetowe:

Pomorskie: technik teleinformatyk, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej.

Zachodniopomorskie: technik elektroautomatyk okrętowy, technik technologii chemicznej.

Co oznacza lista dla szkół i samorządów? Lista zawodów wpływa na finanse i decyzje dotyczące kształcenia zawodowego. Jak zaznaczono w obwieszczeniu:

„Zawody, dla których - ze względu na znaczenie dla rozwoju państwa - prognozowane jest w 2026 r. szczególne zapotrzebowanie na pracowników na krajowym lub wojewódzkim rynku pracy, uzasadniają zwiększenie kwot podziału potrzeb oświatowych między poszczególne jednostki samorządu terytorialnego na 2027 rok oraz zwiększenie wysokości kwoty dofinansowania kosztów kształcenia jednego młodocianego pracownika.”

Magdalena Konczal

**CHCESZ BYĆ SPAWACZEM ?
Z NAMI TO SIĘ UDA !**

OFERUJEMY:

- SZKOLENIA SPAWALNICZE WSZYSTKIMI METODAMI Z WERYFIKACJĄ WSTĘPNĄ
- KURSY MONTERA KADŁUBÓW I RUROCIĄGÓW Z NAUKĄ CZYTANIA RYSUNKU ZAWODOWEGO
- KURS CIĘCIA GAZOWEGO I SCZEPIANIA ELEKTRYCZNEGO METALI
- KURSY OPERATORSKIE URZĄDZEŃ DŹWIGNICOWYCH
- SZKOLENIA DOT. JAKOŚCI I ZAGADNIEN TECHNOLOGICZNYCH SPAWANIA
- CERTYFIKACJA SPAWACZY WRAZ Z DOSZKOLENIEM

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI W CZĘŚCIACH !

ZAPEWNIAMY ELASTYCZNY GRAFIK SZKOLEŃ DOSTOSOWANY POD CIEBIE !

SZKOLENIA NA INDYWIDUALNYM STANOWISKU

www.facebook.com/cdzJANKO

www.cdz-janko.pl

sekretariat@cdz-janko.pl

ul. Pułkownika Dąbka 191, 81-167 Gdynia, 781 880 598



Przygotowanie do sezonu. Poszukiwani ratownicy!

Tego lata będzie można podjąć pracę na dziewięciu kąpieliskach w Gdańsku - od Jelitkowa aż po Świbno. Poszukiwane są osoby pełnoletnie i przeszkolone.

Pracę będzie można zacząć już w ostatnim tygodniu czerwca - Gdański Ośrodek Sportu rozpoczyna rekrutację ratowników wodnych na sezon letni 2026. Do obsługi dziewięciu kąpielisk, rozciągających się od Jelitkowa aż po Świbno, potrzebnych będzie ponad 70 osób gotowych podjąć się tej odpowiedzialnej i wymagającej pracy.

Ratownik wodny to ktoś znacznie więcej niż osoba czuwająca na wieży obserwacyjnej. To pierwsza linia bezpieczeństwa na plaży - ktoś, kto musi zachować spokój w sytuacjach kryzysowych, szybko podejmować decyzje i działać zespołowo. Gdański Ośrodek Sportu podkreśla, że w tym zawodzie liczą się opanowanie, odporność na stres, umiejętność współpracy z innymi ratownikami oraz dobry kontakt z plażowiczami. Empatia i asertywność są również ważne jak sprawność fizyczna, bo codzienna praca polega nie tylko na reagowaniu na zagrożenia, lecz także na zapobieganiu im poprzez rozmowę i edukację.

Przed nami kolejny sezon

Sezon pracy rozpocznie się 26 czerwca 2026 roku. GOS oferuje atrakcyjne warunki zatrudnienia - wynagrodzenie dla ratownika wodnego wynosi 8500 zł brutto miesięcznie, a dla starszego ratownika 10 tys. zł brutto miesięcznie (przy założeniu 23 dni pracy w lipcu i 20 w sierpniu). Osoby spoza Gdańska mogą liczyć na zapewniony nocleg bez wyżywienia oraz komplet odzieży służbowej. Ratownikom przysługuje około dwóch dni urlopu w miesiącu lub ekwiwalent finansowy w przypadku niewykorzystania wolnego. Za nadgodziny w dni wolne obowiązuje stawka 100 procent, a czas pracy rozliczany jest w systemie równoważnym.

Te dokumenty złóż

- kopia zaświadczenia MSW o ukończeniu szkolenia ra-



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Stała obserwacja wody przy zmiennych warunkach atmosferycznych to niełatwe zadanie

towników wodnych (w przypadku osób, które ukończyły kurs ratownika przed 2011 rokiem: kopia potwierdzenia uprawnień z legitymacji WOPR);

- kopia certyfikatu KPP (kwalifikowana pierwsza pomoc);
- kopia legitymacji członkowskiej z opłaconą składką na rok 2026 lub inny dokument potwierdzający przynależności do podmiotu uprawnionego do wykonywania ratownictwa wodnego;
- kopia dokumentów potwierdzających uprawnienia przydatne w ratownictwie wodnym (kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym wymienione w rozporządzeniu);
- Kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie (kliknij żeby pobrać plik);
- zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego.

To praca dla Ciebie?

Kto może dołączyć do zespołu dbającego o bezpieczeństwo na gdańskich plażach?

Wymagane są uprawnienia ratownika wodnego, ukończony kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy (KPP) oraz dodatkowe kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym, takie jak patent sternika motorowodnego, żeglarsza czy nurka.

GOS zachęca także osoby, które dopiero myślą o tym zawodzie - jeśli ktoś nie ma jeszcze wszystkich uprawnień, może skontaktować się z ośrodkiem i uzyskać wskazówki, jak je zdobyć.

Rekrutacja

Szczegóły dotyczące rekrutacji i wymaganych dokumentów dostępne są na stronie Gdańskiego Ośrodka Sportu. Dodatkowych informacji można

zasięgnąć, pisząc na adres: kapieliska@sportgdansk.pl.

Na tych kąpieliskach w najbliższym sezonie letnim będzie można pracować:

- Jelitkowo (200 m linii brzegowej)
- Piastowska Jelitkowo (100 m linii brzegowej)
- Molo Brzeźno (200 m linii brzegowej)
- Hallera Brzeźno (100 m linii brzegowej)
- Dom Zdrojowy (100 m linii brzegowej)
- Stogi (300 m linii brzegowej)
- Sobieszewo (100 m linii brzegowej)
- Orle (100 m linii brzegowej)
- Świbno (100 m linii brzegowej)

To właśnie tam ratownicy będą codziennie dbać o to, by wakacyjny wypoczynek nad morzem był nie tylko przyjemny, ale przede wszystkim bezpieczny.

Kamila Kubik (Oprac.)

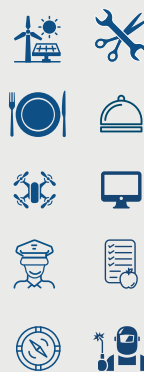


POWIATOWY ZESPÓŁ SZKÓŁ

im. Stanisława Staszica w Kłaninie

ul. Szkolna 4, 84-107 Kłanino
sekreteriat@pzsklanino.edu.pl

58 673 87 83
www.pzsklanino.edu.



TECHNIKUM:

- technik żywienia i usług gastronomicznych
- specjalność: **catering dietetyczny**,
- technik hotelarstwa
- specjalność: **spa&wellness**
- oraz **obsługa gości w języku migowym**,
- technik grafiki i poligrafii cyfrowej
- specjalność: **operator dronów**,
- technik informatyk
- specjalność: **E-sport**,
- technik organizacji turystyki
- specjalność: **animator czasu wolnego**.
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- specjalność: **inteligentne budynki**
- + **automatyka NOWOŚĆ!!!**

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE o profilach:

- mundurowym
- dietetyka

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA:

- zawód: kucharz,
- zawód: pracownik obsługi hotelowej,
- zawód: monter kadłubów jednostek pływających,
- klasa wielozawodowa.

BRANŻOWA SZKOŁA II STOPNIA – NOWOŚĆ

- technik żywienia i usług gastronomicznych,



TECHNIK HOTELARSTWA

specjalność: **spa&wellness oraz obsługa gości w języku migowym**

Kierunek idealny dla osób lubiących kontakt z ludźmi, podróże i pracę w eleganckim, nowoczesnym środowisku!

- **Poznasz tajniki pracy hotelarza** – nauka pod okiem doświadczonych nauczycieli i ekspertów z najlepszych hoteli.
- **Zdobędziesz wiedzę o zarządzaniu nowoczesnym hotelem** – dzięki współpracy szkoły z branżą hotelarską.
- **Rozwiniiesz umiejętności językowe** – w tym atrakcyjny język hiszpański, bardzo ceniony w turystyce.
- **Odbędziesz praktyki w prestiżowych hotelach** – prawdziwe doświadczenie, które robi różnicę w CV.
- **Weźmiesz udział w konkursach i olimpiadach hotelarskich** – szansa na zdobycie nagród i wyróżnień.
- **Wyjazdy branżowe** – zobaczysz od kuchni, jak funkcjonują różne obiekty hotelarskie.



TECHNIK ORGANIZACJI TURYSTYKI

specjalność: **animator czasu wolnego**

Dla tych, którzy kochają podróże i chcą, aby stały się ich pracą!

- **Zamienisz pasję do podróżowania w przyszły zawód** – poznasz piękno świata i kultur z zawodowej perspektywy.
- **Zostaniesz specjalistą branży turystycznej** – nauczysz się obsługi klienta, sprzedaży ofert i planowania wyjazdów.
- **Będziesz organizować imprezy, eventy i konferencje** – praca pełna energii, ludzi i dobrej atmosfery.
- **Możesz pracować jako rezydent biura podróży** – opieka nad turystami w różnych zakątkach świata.
- **Zdobywasz kwalifikacje animatora czasu wolnego** – nauczysz się prowadzić zajęcia, gry i zabawy dla dzieci i dorosłych w hotelach i ośrodkach wypoczynkowych.
- **Doświadczenie w informacji turystycznej** – będziesz pomagać innym odkrywać najciekawsze miejsca.
- **Poznasz zasady rozliczania usług turystycznych** – praktyczna wiedza niezbędna w każdej firmie turystycznej.
- **Szerokie możliwości pracy** – biura podróży, hotele, eventy, lotniska, ośrodki wypoczynkowe, własna działalność.



TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ

specjalność: **Inteligentne Budynki + Automatyka**

Kierunek dla osób, które chcą tworzyć nowoczesne, ekologiczne i „smart” rozwiązania przyszłości!

- **Poznasz technologie energii odnawialnej** – fotowoltaika, pompy ciepła, kolektory słoneczne i ekologiczne systemy ogrzewania.
- **Specjalność: inteligentne budynki** – nauczysz się projektować domy, które same sterują oświetleniem, ogrzewaniem, bezpieczeństwem i zużyciem energii.
- **Automatyka w praktyce** – programowanie, montaż i obsługa systemów sterujących w nowoczesnych domach i firmach.
- **Praca z najnowszymi technologiami** – systemy smart home, urządzenia IoT, nowoczesna elektronika.
- **Dużo praktyki** – montaż instalacji, przeglądy, pomiary i konfiguracja systemów.
- **Zawód przyszłości** – rośnie zapotrzebowanie na specjalistów od ekologicznych i inteligentnych rozwiązań.
- **Szerokie możliwości pracy** – firmy instalacyjne, energetyczne, budowlane, automatyka budynków, serwis techniczny, własna działalność.
- **Nowoczesna, dobrze płatna ścieżka kariery** – idealna dla osób, które lubią technologię i chcą pracować w bardzo rozwijającej się branży.





TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH

specjalność: Catering dietetyczny

Idealny kierunek dla tych, którzy kochają gotować i chcą tworzyć zdrowe, smaczne posiłki!

- **Poznasz tajniki nowoczesnej gastronomii** – od podstaw kulinarnych po techniki wykorzystywane w profesjonalnych kuchniach.
- **Nauczysz się komponować zdrowe jadłospisy** – dopasowane do potrzeb klienta, sportowców, alergików czy osób dbających o sylwetkę.
- **Zrozumiesz, jak działa organizm** – wiedza z zakresu żywienia, dietytyki i wartości odżywczych.
- **Praca w świetnie wyposażonych pracowniach** – praktyka na prawdziwym sprzęcie gastronomicznym.
- **Specjalność: catering dietetyczny** – nauczysz się przygotowywać całodienne zestawy posiłków, modne i bardzo poszukiwane na rynku.
- **Duże możliwości zawodowe** – restauracje, firmy cateringowe, hotele, dietetyczne kuchnie pudełkowe, własna działalność.
- **Połączenie pasji i zawodu** – gotowanie, zdrowie i kreatywność w jednym kierunku.



TECHNIK INFORMATYK specjalność: E-sport

Dlaczego warto wybrać ten kierunek?

- **Uczysz się tworzyć gry i animacje** – połączysz pasję do gamingu z praktycznymi umiejętnościami.
- **Rozwijasz się w E-sporcie** – poznasz zasady profesjonalnej gry, przygotowania do turniejów oraz pracy w drużynie.
- **Akademia Cisco w szkole** – jako jedyni w powiecie oferujemy renomowane szkolenia Cisco CCNA.
- **Praktyczne umiejętności sieciowe** – instalacja, okablowanie, konfiguracja i zarządzanie sieciami teleinformatycznymi.
- **Projektowanie stron i aplikacji internetowych** – nauka nowoczesnych technologii od podstaw.
- **Diagnoza i naprawa komputerów** – staniesz się specjalistą od sprzętu i oprogramowania.
- **Tworzenie baz danych i zarządzanie systemami** – kompetencje potrzebne w każdej firmie IT.
- **Współpraca z Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania** – możliwość poznania środowiska akademickiego.
- **Zawód przyszłości** – szerokie perspektywy pracy w branży IT.
- **Nauka podstaw biznesu** – przygotowanie do prowadzenia własnej działalności lub pracy jako freelancer.



TECHNIK GRAFIKI I POLIGRAFII CYFROWEJ specjalność: Operator Dronów

Kierunek dla osób kreatywnych, które chcą łączyć sztukę, technologię i nowoczesne media!

- **Rozwinięsz talent artystyczny** – nauczysz się pracy z kolorem, kompozycją i tworzeniem profesjonalnych projektów graficznych.
- **Poznasz świat multimediów i reklamy** – przygotowanie do pracy w agencjach kreatywnych, modowych, wydawnictwach czy telewizji.
- **Tworzenie grafiki i animacji** – opanujesz projektowanie logotypów, ilustracji, materiałów do internetu i druku.
- **Nowoczesne technologie** – praca na maszynach cyfrowych, poznanie technik druku i obróbki wykończeniowej.
- **Projektowanie i druk 3D** – umiejętności bardzo poszukiwane w wielu branżach kreatywnych i technicznych.
- **Specjalność: operator dronów** – nauczysz się wykonywać zdjęcia i filmy z powietrza, obsługiwać drony i tworzyć profesjonalne ujęcia.
- **Duże możliwości pracy** – od reklamy i grafiki, przez media i wydawnictwa, aż po firmy drukarskie.
- **Możliwość własnej działalności** – freelancing, tworzenie materiałów promocyjnych, sesje dronowe, projekty 3D.



BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

Zawód: Monter kadłubów jednostek pływających

Dlaczego warto?

- **Uczysz się budować i naprawiać statki** – zawód przyszłości w branży morskiej.
- **Praktyki w Stoczni NAUTA w Gdyni** – prawdziwa praca przy nowoczesnych jednostkach.
- **Zapewniony transport i odzież robocza** – wszystko, czego potrzebujesz, masz na miejscu.
- **Stypendium za dobre wyniki i zachowanie** – możesz zarabiać już w trakcie nauki.
- **Gwarancja realnych ofert pracy po szkole** – stocznia chętnie zatrudnia absolwentów.
- **Możliwość dalszej nauki i rozwoju** – droga do kolejnych kwalifikacji i specjalizacji.



BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA Zawód: Kucharz

Świetny wybór dla kreatywnych i ambitnych!

- **Pracujesz w nowoczesnych pracowniach** – praktyka na profesjonalnym sprzęcie już od pierwszych zajęć.
- **Staże w renomowanych restauracjach** – uczysz się od najlepszych szefów kuchni.
- **Dodatkowe kursy i szkolenia** – zdobywasz certyfikaty, które zwiększają Twoją wartość na rynku pracy.
- **Poznajasz kuchnie świata** – rozwijasz pasję i własny styl gotowania.
- **Duże możliwości zatrudnienia** – restauracje, hotele, catering, a nawet własny biznes.
- **Zawód pełen kreatywności i rozwoju** – każdy dzień przynosi nowe smaki i wyzwania.
- **Możliwość dalszej nauki** – po ukończeniu Branżowej Szkoły I Stopnia możesz kontynuować naukę w BS II Stopnia i zdobyć kolejne kwalifikacje.



STAŻE ZAGRANICZNE



„Staż w hotelu Saint George na Cyprze był dla mnie wyjątkowym doświadczeniem, które pozwoliło mi rozwinąć umiejętności kulinarne i poszerzyć wiedzę. Pracując w hotelowej kuchni, przygotowywałam potrawy, desery i półprodukty, ucząc się dokładności, organizacji oraz estetycznego podawania dań. Miałam okazję pracować z doświadczonymi kucharzami i poznawać zarówno dania cypryjskie, jak i kuchnię międzynarodową. W wolnym czasie zwiedzałam wyspę, podziwiałam zabytki Pafos, piękne plaże i próbowałam lokalnych specjałów. Te dwa tygodnie nauczyły mnie samodzielności, odpowiedzialności i pewności siebie. Jestem wdzięczna za możliwość udziału w projekcie i zdobycie cennego doświadczenia.”

Julia Gruchel

Uczennica technikum żywienia i usług gastronomicznych





BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

Zawód: Pracownik Obsługi Hotelowej

Świetny wybór dla osób, które chcą szybko zdobyć praktyczny zawód i rozpocząć karierę w branży hotelarskiej!

- **Poznasz, jak działa cały hotel** – od recepcji po zaplecze, dzięki czemu możesz rozwijać się w wielu kierunkach.
- **Nauczysz się profesjonalnego utrzymania czystości i porządku** – umiejętności bardzo cenione w hotelarstwie.
- **Zdobędziesz praktykę w przygotowywaniu i podawaniu śniadań** – praca w realnych warunkach hotelowych.
- **Poznasz organizację usług dodatkowych** – konferencji, eventów, weseli i innych wydarzeń.
- **Nauczysz się obsługi gości hotelowych** – przyjazdy, wyjazdy, informacje, pomoc – to wizytówka każdego hotelu.
- **Świetny start kariery** – łatwo znaleźć pracę w hotelach, pensjonatach i ośrodkach wypoczynkowych.
- **Możliwość dalszej nauki** – po ukończeniu Branżowej Szkoły I Stopnia możesz kontynuować naukę w BS II Stopnia i zdobyć kolejne kwalifikacje.



BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

Wielozawodowa

Idealna dla osób, które chcą szybko zdobyć konkretny zawód i rozpocząć pracę w swojej pasji!

- **Wybierasz zawód, który naprawdę Cię interesuje** – mechanik samochodowy, fryzjer, sprzedawca, stolarz, elektryk, ślusarz, cukiernik i wiele innych.
- **Przedmioty ogólnokształcące odbywają się w szkole** – bez stresu, w znanym i przyjaznym środowisku.
- **Przedmioty zawodowe realizujesz w profesjonalnych ośrodkach** – uczysz się od specjalistów w nowoczesnych warunkach.
- **Praktyki u prawdziwego pracodawcy** – zdobywasz doświadczenie, które od razu przydaje się na rynku pracy.
- **Możliwość otrzymania wynagrodzenia za praktyki** – uczysz się i jednocześnie zarabiasz.
- **Szybki start kariery zawodowej** – po szkole masz kwalifikacje i realne umiejętności.
- **Możliwość dalszej nauki** – po ukończeniu możesz kontynuować edukację w Branżowej Szkole II Stopnia.



LICEUM

OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Profil : Mundurowy

Dlaczego warto wybrać ten kierunek?

- **Świetne przygotowanie do służb mundurowych** – poznajesz zawód „od środka”.
- **Zajęcia prowadzone przez funkcjonariuszy** – nauka oparta na realnych doświadczeniach.
- **Treningi z taktyki, samoobrony i ćwiczeń sprawnościowych** – rozwijasz siłę, kondycję i pewność siebie.
- **Doskonalenie umiejętności strzeleckich** – profesjonalne szkolenie pod okiem specjalistów.
- **Wyjazdy tematyczne do jednostek służb** – zobaczysz, jak wygląda prawdziwa praca w formacjach mundurowych.
- **Udział w uroczystościach patriotycznych** – budujesz poczucie odpowiedzialności i służby.
- **Idealny kierunek dla aktywnych i ambitnych** – połączenie sportu, dyscypliny i pasji do bezpieczeństwa.



LICEUM

OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Profil : Dietetyka

Dlaczego warto wybrać ten kierunek?

- **Uczysz się układać profesjonalne jadłospisy** – pracujesz na programie ALIANT, takim jak w gabinetach dietetycznych.
- **Praktyka w pracowni gastronomicznej** – poznajesz zasady zdrowego gotowania i komponowania posiłków.
- **Idealny dla osób, które cenią zdrowy i aktywny styl życia** – łączysz naukę z pasją.
- **Poznasz podstawy żywienia człowieka, suplementacji i funkcjonowania organizmu.**
- **Świetne przygotowanie do matury** – kierunek otwiera drogę do studiów m.in. z dietetyki, medycyny, sportu czy biologii.
- **Zawód przyszłości** – rośnie zapotrzebowanie na specjalistów żywienia i trenerów zdrowych nawyków.



NIE SZUKAJ DALEKO - ZAWÓD MASZ POD RĘKĄ

Rafał Wochna

Dyrektor Powiatowego Zespołu Szkół w Kłaninie

Bezpieczna praca w Europie - przygotuj się, zanim wyjedziesz

Praca za granicą, szczególnie ta sezonowa, to dobry pomysł. Ale decyzji nie należy podejmować w pośpiechu - odpowiednie przygotowanie to podstawa!

Praca sezonowa za granicą to dla wielu osób szansa na dodatkowy zarobek i zdobycie cennego doświadczenia zawodowego. Europejski rynek pracy jest otwarty, ale zanim spakujesz walizki i kupisz bilet na samolot, zadbaj o swoje bezpieczeństwo. Planując wyjazd do pracy za granicę, zbierz informacje o kraju, do którego zamierzasz wyjechać. Sprawdź warunki zatrudnienia i zamieszkania, dowiedz się jak najwięcej o przyszłym pracodawcy. Zapoznaj się z kosztami codziennego życia, zakresem opieki zdrowotnej i socjalnej.

Dobre przygotowanie zapewni spokój i bezpieczeństwo

Dowiedz się, jak przygotować się do wyjazdu, jak zachować w sytuacji zagrożenia i do jakiej instytucji udać po wsparcie. Planując wyjazd, możesz też skorzystać z bezpłatnej pomocy doradców EURES, którzy nie tylko dysponują ofertami pracy u sprawdzonych pracodawców, ale również wiedzą o warunkach zatrudnienia w danym kraju czy formalnościach koniecznych do załatwienia przed wyjazdem.

Praca sezonowa może być dobrym rozwiązaniem dla osób, które szukają np. dodatkowego źródła dochodu, też dla młodzieży (pracodawca nie może zatrudniać młodzieży poniżej 15. roku życia - z pewnymi wyjątkami).

Praca sezonowa

Rolnictwo, sadownictwo, hotelarstwo, gastronomia - to sektory, które co roku potrzebują pracowników sezonowych. Pierwsze oferty pracy pojawiają się już wczesną wiosną, najczęściej dotyczą pracy przy uprawie i zbiorze warzyw, owoców, kwiatów, a także w hotelarstwie i gastronomii. Głównie są to takie stanowiska pracy, jak kelner, kucharz, personel sprząający, recepcjonista, animatorzy czasu wolnego oraz osoby do organizacji stacjonarnych lub objazdowych imprez rozrywkowych, np. w wesołych miasteczkach, parkach rozrywki.



Rolnictwo, sadownictwo, gastronomia i hotelarstwo - w tych branżach najłatwiej znaleźć pracę sezonową, także podczas wakacji

Ważna jest znajomość języka

Okres zatrudnienia jest zależny od charakteru wykonywanego zajęcia i zawieranych umów, najczęściej jest to czas od 2 do 4 miesięcy. Zdarza się, że pracodawca po tym okresie proponuje przedłużenie pracy o kilka miesięcy czy nawet pracę na stałe. Pamiętaj zawsze o wymogach językowych - pracodawcy często wymagają komunikatywnej znajomości języka obcego, np. angielskiego nawet przy najprostszych pracach.

Gdzie szukać pracy sezonowej

Poszukując pracy sezonowej, korzystaj z usług urzędów pracy, Ochotniczych Hufców Pracy lub certyfikowanych agencji zatrudnienia. Jeśli zdecydujesz się na skorzystanie z usług agencji zatrudnienia/pośrednika, koniecznie sprawdź, czy działa legalnie. Upewnij się, czy dana agencja ma umowę zawartą z pracodawcą zagranicznym i czy ma doświadczenie w kierowaniu do pracy za granicą. Pamiętaj o spisaniu z agencją zatrudnienia umowy - może to być umowa o pośrednictwo pracy lub

umowa o pracę na czas określony/umowy zlecenia, o dzieło. Zwróć uwagę, czy umowa zawiera: nazwę pracodawcy zagranicznego, okres zatrudnienia, rodzaj oraz warunki pracy i wynagradzania, a także przysługujące świadczenia socjalne, warunki ubezpieczenia społecznego oraz od następstw nieszczęśliwych wypadków, obowiązki i uprawnienia twoje oraz agencji zatrudnienia, zakres odpowiedzialności cywilnej stron w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w tym stronę pokrywającą koszty dojazdu i powrotu pracownika w przypadku niewywiązania się pracodawcy zagranicznego z warunków umowy oraz tryb dochodzenia związanych z tym roszczeń. W dokumencie powinna być kwota należna agencji zatrudnienia z tytułu faktycznie poniesionych kosztów związanych ze skierowaniem do pracy za granicą, informacja o trybie i warunkach dopuszczania cudzoziemców do rynku pracy w państwie jej wykonywania.

Agencja zatrudnienia nie może pobierać żadnych opłat

od poszukujących pracy za granicą, za wyjątkiem kwot z tytułu faktycznie poniesionych kosztów takich jak: tłumaczenie dokumentów, koszty podróży, badania lekarskie oraz wydanie wizy. Pamiętaj, że informacja dotycząca opłat musi znaleźć się w zawartej z agencją umowie.

Gdy samodzielnie szukasz pracy

W takiej sytuacji nie korzystaj z ofert zawierających mało danych np.: jedynie nr telefonu lub podejrzanie atrakcyjnych: wysokie wynagrodzenie bez wymogu posiadanych kwalifikacji, doświadczenia czy znajomości języka. Jeśli znalazłeś ciekawą ofertę pracy, pamiętaj - każda decyzja o podjęciu pracy za granicą powinna być poprzedzona przeprowadzeniem rozmów kwalifikacyjnych z pracodawcą lub jego przedstawicielem. Może się odbyć osobiście, telefonicznie lub online. Możesz wówczas dopytać o wszystkie szczegóły związane z pracą i rozwiązać wszelkie wątpliwości. Dobrze, żeby pracodawca na tym etapie przesłał do wglądu projekt umowy, aby zapoznać się z jej zapisami i wyjaśnić ewentualne wątpliwości. Nie korzystaj z propozycji spotkań z pośrednikiem poza biurem (np. na ulicy, dworcu, w kawiarni). Nie płać za „załatwienie” pracy z góry, usługą pośrednictwa pracy jest usługą bezpłatną. Jeśli zapłacisz, to nawet dowód wpłaty na konto nieuczciwego pośrednika nie daje dużych szans na odzyskanie wpłaconej kwoty.

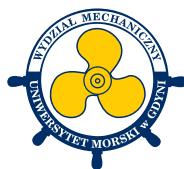
Nie przepłacaj za przejazd lub tłumaczenie dokumentów - zanim zapłacisz pośrednikowi, porównaj cenę w innych firmach. Nie płać przed wyjazdem za mieszkanie za granicą oferowane przez pośrednika - zwykle kontakt kończy się na pobraniu opłat za lokal. Pamiętaj, że pośrednik pracy powinien kierować cię do pracodawcy, a nie do innego zagranicznego pośrednika. Pracodawcą może być także zagraniczna agencja pracy tymczasowej. Nigdy nie zgadzaj się na pracę bez umowy. **AB**

Uniwersytet Morski w Gdyni



tu się po prostu dobrze studiuje!

SPECJALNOŚCI MORSKIE, LĄDOWE I OFFSHORE



umg.edu.pl

